

KATEDRA
EKONOMII POLITYCZNEJ
POLITECHNIKI WROCLAWSKIEJ

A 20917

EKONOMISTA

KWARTALNIK POŚWIĘCONY NAUCE I POTRZEBOM ŻYCIA
ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

KWARTAŁ I
1 9 5 3

PANSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE
WARSZAWA

KATEDRA
EKONOMII POLITYCZNEJ
POLITECHNIKI WROCLAWSKIEJ



EKONOMISTA

KWARTALNIK POŚWIĘCONY NAUCE I POTRZEBOM ŻYCIA

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

KWARTAŁ I

1 9 5 3

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE
WARSZAWA

RADA REDAKCYJNA

Franciszek Blinowski, Konstanty Dąbrowski, Tadeusz Dietrich, Andrzej Grodek, Ludwik Grossfeld, Ludwik Horoch, Stefan Ignar, Krzysztof Jeżowski, Stefan Jędrychowski, Julian Kole, Antoni Konopka, Mieczysław Lesz, Tadeusz Łychowski, Ludwik Mayre, Jan Mujżel, Tadeusz Ocioszyński, Mirosław Orłowski, Bronisław Oyrzanowski, Leon Rzendowski, Feliks Stoliński, Jerzy Tepicht, Witold Trąmpczyński, Zygmunt Wyrozemski, Seweryn Żurawicki.

KOMITET REDAKCYJNY

Kazimierz Boczar, Włodzimierz Brus, Oskar Lange, Edward Lipiński (Redaktor Naczelny), Bronisław Minc, Maksymilian Pohorille, Kazimierz Secomski, Zenon Tomaszewski, Józef Zawadzki (Z-ca Red. Naczelnego).

Adres Redakcji: Warszawa, Nowy Świat 49, tel. 706-02

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE — WARSZAWA 1953

Nakład 6.000	Zamówienie Nr 889/C
Ark. wyd. 26 ¹ / ₈ , druk 18 ³ / ₄	Druk ukończono 11. IV. 53
Papier dr. sat. 70 g 70×100/16 V kl	Oddano do składania 19.II.53.
Cena zł 15.—	Podpisano do druku 8. IV 53.
Zakłady Graficzne i Wydawnicze Dom Słowa Polskiego	4-B-14416



OD KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO
RADY MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH
REPUBLIC RADZIECKICH
I PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

*Do wszystkich członków Partii, do wszystkich ludzi pracy
Związku Radzieckiego*

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z uczuciem głębokiego bólu powiadają partię i wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego, że 5 marca o godzinie dziewiętej minut pięćdziesiąt wieczorem, po ciężkiej chorobie zakończył życie Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józef Wissarionowicz Stalin.

Przestało bić serce współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina, mądrego Wodza i Nauczyciela Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego — Józefa Wissarionowicza Stalina.

Imię Stalina jest bezgranicznie drogie naszej partii, narodowi radzieckiemu, masom pracującym na całym świecie. Wraz z Leninem towarzysz Stalin stworzył potężną partię komunistów, wychował ją i zahartował; wraz z Leninem towarzysz Stalin był źródłem natchnienia i wodzem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, założycielem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Kontynuując nieśmiertelne dzieło Lenina, towarzysz Stalin poprowadził naród radziecki do historycznego w skali światowej zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju. Towarzysz Stalin poprowadził nasz kraj do zwycięstwa nad faszysmem w drugiej wojnie światowej, co w sposób zasadniczy zmieniło całą sytuację międzynarodową. Towarzysz Stalin uzbroił partię i cały naród w wielki i jasny program budowy komunizmu w ZSRR.

Śmierć towarzysza Stalina, który oddał całe swe życie ofiarnej służbie dla wielkiej sprawy komunizmu, jest najcięższą stratą dla partii, dla mas pracujących Kraju Rad i całego świata.

Wiść o zgonie towarzysza Stalina wzbudzi głęboki ból w sercach robotników, kolchoźników, inteligencji i wszystkich ludzi pracy naszej Ojczyzny, w sercach żołnierzy naszej mężnej Armii i Marynarki Wojennej, w sercach milionów ludzi pracy we wszystkich krajach świata. W tych dniach pełnych bólu wszystkie bratnie narody naszego kraju jeszcze bardziej zespalają się w wielkiej zwartej rodzinie pod wypróbowanym kierownictwem partii komunistycznej, stworzonej i wychowanej przez Lenina i Stalina.

Naród radziecki żywi bezgraniczne zaufanie i przepojony jest gorącą miłością do swej ukochanej partii komunistycznej, bo wie, że służenie interesom narodu jest najwyższym prawem całej działalności partii.

Robotnicy, kolchoźnicy, inteligencja radziecka, wszyscy ludzie pracy naszego kraju nieugięcie realizują politykę, opracowaną przez naszą partię, odpowiadającą żywotnym interesom mas pracujących, zmierzającą do dalszego wzrostu potęgi naszej socjalistycznej ojczyzny. Słuszność tej polityki partii komunistycznej potwierdzona została przez dziesięciolecia walki, doprowadziła ona masy pracujące Kraju Rad do historycznych zwycięstw socjalizmu. Natchnione tą polityką narody Związku Radzieckiego pod kierownictwem partii niezachwianie kroczą naprzód ku nowym sukcesom budownictwa komunistycznego w naszym kraju. Masy pracujące naszego kraju wiedzą, że dalsza poprawa dobrobytu materialnego wszystkich warstw ludności — robotników, kolchoźników, inteligencji, maksymalne zaspokajanie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa zawsze było i jest przedmiotem szczególnej troski Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Naród radziecki wie, że wzrasta i krzepnie zdolność obronna i potęga państwa radzieckiego, że partia ze wszech miar umacnia Armię Radziecką, Marynarkę Wojenną i organa wywiadu, aby stale wzmagać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy każdemu agresorowi.

Polityka zagraniczna Partii Komunistycznej i Rządu Związku Radzieckiego była i jest niewzruszoną polityką utrzymania i utrwalenia pokoju, polityką walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

Narody Związku Radzieckiego, wierne sztandarowi proletariackiego internacjonalizmu, umacniają i rozwijają braterską przyjaźń z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej, więzy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Drodzy towarzysze i przyjaciele! Wielką siłą przewodnią i kierowniczą narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu jest nasza Partia Komunistyczna. Żelazna jedność i niewzruszona zwartość szeregów partii — to główny warunek jej siły i potęgi. Zadaniem naszym jest strzec jedności partii jak źrenicy oka, wychowywać komunistów na aktywnych bojowników politycznych o wcielenie w życie polityki i uchwał partii, wzmacniać jeszcze bardziej więź partii z wszystkimi ludźmi pracy, z robotnikami, kołchoźnikami, inteligencją, albowiem w tej nierozzerwalnej więzi z narodem tkwi siła i niezwyciężoność naszej partii.

Partia widzi jedno ze swych najważniejszych zadań w tym, aby wychowywać komunistów i wszystkich ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nieprzejednania i niezłomności w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, zwracając się w tych bolesnych dniach do partii i narodu, wyrażają niezłomne przekonanie, że partia i wszyscy ludzie pracy naszej ojczyzny zespolą się jeszcze bardziej wokół Komitetu Centralnego i Rządu Radzieckiego, zmobilizują wszystkie swe siły i energię twórczą do realizacji wielkiego dzieła budowy komunizmu w naszym kraju.

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie zawsze w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości.

Niech żyje wielka niezwyciężona nauka Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina! Niech żyje nasza potężna Ojczyzna socjalistyczna! Niech żyje nasz bohaterski naród radziecki! Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

*Komitet Centralny
Komunistycznej Partii
Związku Radzieckiego*

*Rada Ministrów
Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich*

*Prezydium Rady Najwyższej
Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich*

ORĘDZIE KOMITETU CENTRALNEGO PZPR
RADY MINISTRÓW I RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Do Robotników, Chłopów i Inteligencji Pracującej!

Do Kobiet Polskich i Młodzieży!

Do Żołnierzy Polskich!

Do Narodu Polskiego!

Towarzysze i Obywatele!

Cała postępową ludzkość z najwyższym bólem przyjęła tragiczną wieść o zgonie największego Człowieka naszych czasów Józefa Stalina.

Wraz z narodami Związku Radzieckiego szczególnie głęboko i boleśnie przeżywa ten wielki cios naród polski, który Towarzyszowi Józefowi Stalinowi zawdzięcza swe wyzwolenie z ponurej hitlerowskiej niewoli, swe odrodzenie, odzyskanie prastarych ziem polskich, utrwalenie swej niepodległości.

Masy pracujące Polski wiedzą, że ich historyczne przeobrażenia społeczne, wyzwolenie z jarzma obszarników i kapitalistów, zdobycie władzy przez lud pracujący i umocnienie państwa ludowego, olbrzymie osiągnięcia w budowie nowego życia — wiążą się nierozzerwalnie z braterską pomocą narodów radzieckich, z serdeczną troską i ojcowską opieką Wodza i genialnego Nauczyciela mas pracujących całego świata, Wielkiego Przyjaciela naszego narodu — Józefa Stalina.

W tej ciężkiej chwili z największą mocą odczuwamy serdeczną i nierozzerwalną więź narodu polskiego z Wielkim Krajem Radzieckim.

W tej ciężkiej chwili głębiej niż kiedykolwiek odczuwamy niezwykłą siłę i zwartość całego światowego obozu pokoju, którego natchnieniem był, jest i będzie Józef Stalin.

Mocniejsza niż kiedykolwiek jest nasza spójnia ideowa i braterstwo w walce o pokój, wolność narodów i socjalizm, której wzór daje nam wielka bohaterska partia Lenina i Stalina.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Ministrów i Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzywają masy pracujące i cały naród polski do złożenia hołdu nieśmiertelnemu Wodzowi ludu pracującego całego świata.

Wcielając w życie Jego nauki, wzmacniamy nieustannie zwartość, siłę i jedność naszego narodu w walce o pokój i socjalizm!

Codzienną twórczą i ofiarną pracą rozwijamy naszą planową gospodarkę narodową — podstawę wzrostu dobrobytu i kultury całego ludu pracującego.

Otoczamy troską i miłością Wojsko Polskie — wierną straż naszych granic i wolności naszej Ojczyzny.

Wzmacniamy nieustannie czujność wobec wszelkich nikczemnych zakusów imperialistycznych podżegaczy wojennych — wrogów Polski!

Pomnażajmy siły naszego państwa ludowego — ostoi naszej niepodległości, a zarazem ważnego i niezłomnego ogniwa światowego obozu pokoju, którego sztandarem jest Stalin!

Z imieniem Stalina, uzbrojeni w Jego naukę, łamiąc opór wrogów i zacieśniając więź braterstwa z narodami ZSRR, kroczy my zwycięsko naprzód pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii do ugruntowania naszej niepodległości, pokoju i socjalizmu!

*Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej*

*Rada Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej*

*Rada Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej*

DO AKADEMII NAUK ZSRR

Zgon Towarzysza Stalina — wielkiego budowniczego socjalizmu i genialnego uczonego odczuwamy niezmiernie boleśnie. W tych dniach, gdy spadło na całą postępową ludzkość to wielkie nieszczęście, pragniemy zapewnić Was, drodzy przyjaciele, że naukowcy polscy nigdy nie zejną z drogi, którą wytyczył nauce Towarzysz Stalin, drogi służenia sprawiedliwości, pokojowi i Ojczyźnie, drogi prowadzącej do szczęścia ludzkości przez budownictwo socjalizmu.

Na zawsze wierni pozostaniemy sprawie komunizmu i braterstwu naszych narodów.

*Prezes
Polskiej Akademii Nauk
J. Dembowski*

DO REDAKCJI „WOPROSÓW EKONOMIKI”

Polscy ekonomiści marksiści, wstrząśnięci śmiercią wielkiego budowniczego naszej epoki, kontynuatora nauki Marksa, Engelsa i Lenina w dziedzinie ekonomii politycznej, genialnego odkrywcy nowych prawd w teorii tej nauki, największego nauczyciela i wodza postępowej ludzkości, przesyłają towarzyszom radzieckim wyrazy głębokiego ubolewania i współczucia. Wasz ból jest naszym ciężkim bólem, wasza strata — naszą wielką niepowetowaną stratą. Zmarł Józef Stalin, ale żyje i żyć będzie wiecznie jego myśl, jego nauka. Myśl i nauki Stalina będą dla nas na zawsze przewodnim światłem, natchnieniem naszej pracy, bodźcem wzmożenia wysiłków nad rozpowszechnianiem i rozwijaniem nieśmiertelnych idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina dla dobra ludu pracującego, wielkości naszych narodów i pokoju świata.

*Redakcja „Ekonomisty“
Prof. E. Lipiński, Prof. J. Zawadzki*

CODZIENNĄ OFIARNĄ PRACĄ UCZCIMY ŚWIETLANĄ PAMIĘĆ JÓZEFA STALINA

PRZEMÓWIENIE BOLESŁAWA BIERUTA WYGŁOSZONE 11 MARCA 1953 R.

Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

Trudno jest wyrazić słowami cały bezmiar bolesnych uczuć, jakie nurtują w sercach setek milionów ludzi, uświadamiających sobie, że odszedł już na zawsze Człowiek, z którego ust jeszcze tak niedawno płynęły w świat słowa pełne niezrównanej siły — i myśli opromieniające naszą przyszłość, rozświetlające cel życia naszego i walki, ukazujące jasną drogę do zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości — drogę do komunizmu. Śmierć Józefa Stalina — genialnego kontynuatora nauk Marksa, Engelsa i Lenina, Wielkiego Budowniczego nowej epoki komunizmu, Wodza mas pracujących całego świata i czczonego przez całą przodującą i postępową ludzkość Chorążego Pokoju — to tragiczna, niepowetowana i najboleśniejша strata, jaka mogła ugodzić w nas wszystkich, w całe dzisiejsze pokolenie ludzi walczących o lepszą przyszłość, o pokój, socjalizm i komunizm.

Nam, członkom polskiej delegacji, wysłannikom Partii i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wypadło kroczyć w orszaku pogrzebowym za trumną Józefa Stalina wśród pogrążonych w bezbrzeżnym smutku najbliższych Jego towarzyszy, przyjaciół, współpracowników, wśród przedstawicieli partii robotniczych i komunistycznych z całego świata, wśród niezliczonych szeregów ludzi, których serca przeniknął ból, ale wraz z tym i niezrównana siła woli, hartu, męstwa, decyzji. Tę siłę wielką daje poczucie najgłębszego obowiązku, obowiązku walki o realizację wielkich idei, nauk, wskazań ukochanego przez nas wszystkich Wodza, Ojca, Nauczyciela i Wielkiego Przodownika ludzkości. Może nigdy bardziej, jak właśnie w te ciężkie, trudne i tragiczne dni zjednoczyły się myśli i uczucia setek milionów ludzi ze wszystkich zakątków świata, jednym tętnem

zabiły miliony serc ludzkich, jedno pragnienie wysunęło się ponad wszystko — aby ziściło się jak najszybciej to, czego uczył, do czego wzywał ludzkość Stalin.

W chwili gdy trumnę ze zwłokami towarzysza Stalina wnoszono do mauzoleum, aby ustawić ją obok trumny Lenina — świat zatrzymał się w ruchu. W Polsce i we wszystkich wolnych krajach świata ludzie pochylili głowy i trwali w ciszy przez długą chwilę. Najgłębsze skupienie uczuć miłości i czci objęło serca setek milionów ludzi. I w chwili tej stało się jasnym dla nas wszystkich, że siła ta, ogarniająca cały świat, jest wszechpotężna, nieśmiertelna i niepokonana. Stało się jasnym, że Stalin żyje w sercach olbrzymiej większości ludzi i że potęga Jego myśli, Jego idei, Jego geniuszu żyć będzie wiecznie. Będzie ona wieść nieugięte ludzkość naprzód na wyżyny nowego, lepszego, szlachetniejszego życia. Nigdy jeszcze przodująca i walcząca o to nowe życie ludzkość nie skupiała w sobie tak wielkiej, tak jednolitej, tak potężnej i niezłomnej siły. Żadne knowania wrogich i nikczemnych mocy nie będą już nigdy zdolne złamać tej jedności, którą tworzy zwartość serc, przenikniętych świadomością wielkich Stalinowskich idei.

Nieśmiertelna, niezwyciężona jest prawda, o którą przez całe swe życie walczył, której torował swym genialnym umysłem drogę, której nauczył nas towarzysz Stalin. Jest to święta prawda o tym, że społeczeństwo ludzkie może i powinno rozwijać się bez wycisku człowieka przez człowieka, że narody świata mogą i powinny żyć wolne, niezależne, opierając stosunki między sobą na przyjaźni, braterstwie i pomocy wzajemnej. Lenin i Stalin — jako Wodzowie Wielkiej Rewolucji Proletariackiej — byli po raz pierwszy w dziejach ludzkich budowniczymi takiego społeczeństwa. Byli oni twórcami pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, państwa, które w walce z niezliczonymi wrogami i trudnościami wprowadziło zwycięsko w życie socjalizm na olbrzymich obszarach globu. Związek Radziecki pod kierownictwem Wielkiego Stalina usunął ucisk narodowy, urzeczywistnił zwycięstwo zasady braterstwa w stosunkach między wszystkimi narodami, gnębionymi niegdyś bezlitośnie przez carat, zabezpieczył twórczy i wspaniały rozkwit gospodarki i kultury narodom dawniej zacofanym i upośledzonym.

Stworzona przez Lenina i Stalina partia proletariacka stała się przodującą i najpotężniejszą partią na świecie — partią ofiarnych, zahartowanych, bezgranicznie oddanych swemu narodowi i międzynarodowej sprawie robotniczej bojowników komunizmu.

Wielka, potężna i niezwyciężona jest ta siła, to dzieło, ta idea, którą pozostawił naszemu pokoleniu Józef Stalin. Wielka i niezwyciężona jest armia bojowników, którą On wychował, wykształcił i uzbroił ideologicz-

nie. Jest to stalowa i nieugięta siła milionów, scementowana jednością idei i jednością woli — woli zbudowania nowego społeczeństwa, którego najwyższym prawem jest praca nad maksymalnym zabezpieczeniem rosnących potrzeb materialnych i duchowych narodu, nieustannego wzrostu jego dobrobytu.

Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

Wraz z narodami radzieckimi, wraz ze wszystkimi przodującymi i postępowymi ludźmi na całym świecie, wielki i głęboki ból przeżywa nasz naród polski. W bezmiernym smutku i żalu schylają nad trumną Józefa Stalina — Ojca, Nauczyciela, Wodza i Przyjaciela — swoje bojowe sztandary polskie masy pracujące. Naród polski wie, że Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, kierowana przez Lenina i Stalina, przyniosła mu wyzwolenie po 150 latach niewoli. Naród polski wie, że zwycięska Armia Radziecka, dowodzona przez największego stratega naszych czasów Generalissimusa Stalina, wyzwoliła go z najcięższego hitlerowskiego jarzma i po raz wtóry zabezpieczyła jego niepodległość. Naród polski wie, komu zawdzięcza odzyskanie prastarych ziem polskich nad Nysą, Odrą i Bałtykiem. Masy pracujące Polski uświadamiają sobie w pełni, że wszystkie ich osiągnięcia na drodze budownictwa socjalizmu byłyby nie do pomyślenia bez braterskiego, przyjaznego poparcia i pomocy narodów radzieckich i ich bohaterskiej partii, bez nieustannej wielkiej troski towarzysza Stalina — naszego najdroższego Ojca i mądrego Nauczyciela.

Odszedł od nas nasz ukochany Wódz i Przyjaciel; ciężka i niepowetowana jest nasza strata. Ale rozwijając nadal dzieło Lenina, towarzysz Stalin wykuł i zahartował w bojach opromienionych sławą potężną, bohaterską, monolitną i niepokonaną siłę — Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. I wszyscy wiemy, że wielkie dzieło Stalina znajduje się w twardych i niezawodnych dłoniach Komitetu Centralnego KPZR i Rządu Radzieckiego, w mocnych dłoniach najbliższych współpracowników i uczniów Józefa Stalina, którzy zgodnie z genialną nauką Wielkiego Wodza narodów rozwiną wszechstronnie budownictwo komunistyczne na przekór wrogom imperialistycznym, dla dobra i ku radości wszystkich ludów miłujących wolność i pokój.

Nie ma na świecie takiej wrogiej siły, która by była w stanie zatrzymać bieg historii, która mogłaby zachwiać potężnym obozem pokoju i socjalizmu. Natchnione przez wielką myśl i ideę Józefa Stalina siły obozu pokoju i socjalizmu rosnąć będą niepowstrzymanie, skupiając pod swymi sztandarami wciąż nowe miliony ludzi, walczących o swą wolność narodową i społeczną. Wytyczone przez Wielkiego Stalina hasła, nauki i idee muszą zwyciężyć.

Towarzysz Malenkow mówił nad trumną te oto słowa, tchnące nieodpartą prawdą:

„Wielki Stalin wychowywał nas w duchu bezgranicznie ofiarnej służby w interesie narodu. Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i by zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia“.

Towarzysze!

Jeszcze mocniej zjednoczmy, spotęgujmy swe siły w walce o Stalinowskie idee pokoju i socjalizmu! W codziennej ofiarnej pracy dajmy wyraz swej czci dla świetlanej pamięci Józefa Stalina — nie szczędząc sił, aby przyśpieszyć zbudowanie socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Pogłębiajmy nieustannie i coraz mocniej zacieśniajmy naszą więź i przyjaźń z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i narodami krajów demokracji ludowej. Strzeżmy tej przyjaźni jak największego skarbu, jako ostoji pokoju światowego i naszej niepodległości. Jedności wolnych i zespolonych wspólnymi ideami narodów nie jest w stanie naruszyć żadna wroga siła.

Tak uczył nas towarzysz Stalin.

Naszym niezawodnym wkładem w ogólnoludzką sprawę pokoju, w bezcenną dla nas i dla przyszłości naszych dzieci sprawę budowy socjalizmu jest realizacja naszego Planu 6-letniego, codzienne, rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych, wszechstronne umacnianie sił gospodarczych i obronnych naszego kraju, ofiarne, rzetelne, szczere wypełnianie obowiązków względem naszego państwa ludowego. Niewyczerpanym źródłem siły twórczej dla każdego z nas osobiście i dla całego narodu jest rosnąca siła naszego państwa, które jest wspólnym dobrem materialnym i duchowym polskich mas pracujących. Nie żałujmy przeto trudu, aby nieustannie wzmacniać to wspólne dobro naszą ofiarną pracą.

Tego uczył nas towarzysz Stalin!

Jednoczmy swe siły, umacniając nieustannie szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Strzeżmy tej jedności przed niecnymi knowaniami wrogów narodu, bądźmy czujni wobec podżegaczy wojennych i najmitów imperialistycznych, którzy szerząc fałsz i potwarz chcieliby osłabić nasz naród. Pamiętajmy, że nie ma takiej wrogiej siły, która byłaby zdolna zatrzymać rozwój narodu zjednoczonego wielką ideą budownictwa socjalistycznego i utrwalenia pokoju.

Przyswajajmy sobie nieustannie wielkie nauki towarzysza Stalina, studiujemy Jego dzieła, poznawajmy Jego wspaniałe, twórcze, ofiarne życie, bierzmy z niego wzór i uczmy się postępować tak, jak On postępował. Czerpać będziemy nieustannie z niezmierzonej skarbnicy Jego talentów, Jego geniuszu.

Uczmy się od towarzysza Stalina kochać bezgranicznie swój naród i służyć mu ze wszystkich swych sił, walcząc nieustannie o zwycięstwo wielkiej sprawy wyzwolenia ludu pracującego z jarzma ucisku i wyzysku, o zwycięstwo idei trwałego pokoju i postępu na całym świecie.

Niech żyje wielki naród radziecki — naród pogromca faszyzmu, naród — budowniczy komunizmu, naród — obrońca pokoju, naród Lenina i Stalina!

Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń wolnych i walczących o wolność narodów!

Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — ważne i mocne ogniwo światowego obozu pokoju!

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie wiecznie w sercach narodu polskiego i całej postępowej ludzkości.

* * *

W momencie, kiedy numer ten — poświęcony dziełu J. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* — znajdował się w druku, przyszła tragiczna wiadomość: zmarł Józef Stalin.

Kiedy umarł Człowiek Wielki, Człowiek, który nie tylko zbudował nową epokę, ale którego wydała jedynie epoka przełomowa, ludzkość cała doznała głębokiego wstrząsu.

W tym momencie śmierci zrodziło się nowe życie zmarłego — życie wieczne, nieśmiertelne. Umilkł geniusz, ale słowa Jego przemawiać będą do ludzi wieki całe; przecięta została nić Jego myśli, ale myśl ta zapładniać będzie mózgi ludzkie nieustannie i zawsze. Myśl ta żyje, rozwija się i rośnie, staje się nieustannie bijącym źródłem natchnienia i twórczości przyszłych pokoleń, nigdy nie wygasłym płonącym światłem, światłem przewodnikiem dla ludzkiego działania, pragnień, walki i zwycięstw.

Józef Stalin jest twórcą nowej epoki historii ludzkiej — epoki Stalinskiej. Przyczynił się do jej zwycięstwa, nadał epoce własne, nieśmiertelne piętno.

Nigdy jeszcze w historii ludzkiej budowa epoki nie była dziełem tak świadomym, jak była nią budowa socjalizmu. Nigdy jeszcze ludzkość nie przystępowała do budowy społeczeństwa lepiej uzbrojona w znajomość praw rozwoju społecznego, niż to było przy budownictwie socjalizmu po Rewolucji Październikowej.

Marks i Engels odkryli ogólne prawa rozwoju społeczeństwa; Lenin i Stalin odkryli prawa rewolucji proletariackiej. Stalin rozwinął, pogłębił, wyjaśnił prawidłowości rządzące przejściem od kapitalizmu do socjalizmu, Stalin odkrył, rozwinął, pogłębił, wyjaśnił prawa rządzące gospodarką socjalistyczną.

Myśl Stalina, opierając się na nieśmiertelnej nauce Marksa, Engelsa i Lenina i naukę tę rozwijając z nieomylną przenikliwością geniusza, wskazywała drogi rozwoju, sposoby budowy i środki realizacji wielkiego planu nowego społeczeństwa.

Twórcza myśl Stalina umożliwiła pokonanie wroga wewnętrznego; myśl Stalina leżała u podstawy gigantycznego zadania przebudowy kraju

zacofanego w przodujący kraj socjalistycznej gospodarki, twórcza myśl i przewodnictwo Stalina uczyniło możliwe rozbicie groźnego wroga całej postępowej ludzkości — niemieckiego i japońskiego faszyzmu, wyzwolenie narodów Europy i Azji ze straszliwej niewoli.

W naszej nauce, nauce ekonomii, Stalin stworzył nowy etap w rozwoju tej nauki, z genialną jasnością zakreślając jej przedmiot i metodę, wyjaśniając istotę praw ekonomicznych. Ale Józef Stalin nie tylko pogłębił i wyjaśnił istotę praw ekonomicznych, stwarzając podstawę dla prawidłowego działania polityki ekonomicznej; Józef Stalin wzbogacił w sposób najbardziej istotny naukę ekonomii, wprowadzając pojęcie praw podstawowych, co wyjaśnia więź wewnętrzną między poszczególnymi prawami i zjawiskami i czyni możliwym zbudowanie logicznie powiązanego systemu naukowego.

Zmarł Józef Stalin.

Jeżeli mówimy, że ponieśliśmy ogromną, niepowetowaną stratę, uświadamiamy sobie, jak istotne, realne, wszechogarniające znaczenie posiadają proste ludzkie wyrazy: s t r a t a.

Ale pozostaje żywe, nieśmiertelne dzieło Stalina, płonie i promieniuje jego myśl i promieniować będzie zawsze. Zadanie nasze polega na tym, abyśmy w promieniach Stalinowskiej myśli, idąc za światłem Jego geniuszu, poznawali, wyjaśniali, szerzyli, pogłębiali naukę, która jest podstawą i wytyczną dla działalności setek milionów ludzi w świecie wyzwolonym z jarzma wyzysku oraz w świecie cierpiącym jeszcze w tym jarzmie, a której największym współtwórcą był największy człowiek naszej epoki — Józef Stalin.

REDAKCJA

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu

Ostatnia praca Józefa Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* stanowi epokowe wydarzenie w rozwoju nauki ekonomicznej. Praca ta ma niezmiernie doniosłe znaczenie zarówno dla rozwoju teorii marksizmu-leninizmu, jak i dla praktycznej działalności międzynarodowego ruchu robotniczego. Daje ona jasność perspektywy, zdolność orientacji, pewność działania i niezłomną wiarę w zwycięstwo komunizmu.

Genialnym wkładem w rozwój marksistowskiej ekonomii politycznej jest odkrycie przez Stalina podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Prawa te określają dwie linie rozwojowe dwóch obozów — obozu kapitalizmu, który rozkłada się i skazany jest na zagładę, oraz obozu socjalizmu, który umacnia się i rozwija.

„Jedna linia — mówi Malenkov — to linia nieprzerwanego wzrostu pokojowej ekonomiki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, ekonomiki, która nie zna kryzysów i rozwija się w celu zapewnienia maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa. Ekonomika ta zapewnia systematyczne podnoszenie stopy życiowej mas ludowych i pełne zatrudnienie siły roboczej. Cechą charakterystyczną tej ekonomiki jest przyjazna współpraca gospodarcza krajów, wchodzących w skład obozu demokratycznego.

Druga linia — to linia ekonomiki kapitalizmu, którego siły wytwórcze drepczą w miejscu, ekonomiki miotającej się w kleszczach coraz bardziej pogłębiającego się ogólnego kryzysu kapitalizmu i stale powtarzających się kryzysów ekonomicznych, linia militaryzacji ekonomiki i jednostronnego rozwoju tych gałęzi produkcji, które pracują na rzecz wojny, linia walki konkurencyjnej między krajami, ujarznienia jednych krajów przez inne. Taka sytuacja powstaje wskutek tego, że ekonomika ta rozwija się nie w interesie społeczeństwa, ale w celu zapewnienia kapitalistom maksymalnych zysków w drodze eksploatacji, ruiny i pauperyzacji przeważającej części ludności danego kraju, w drodze ujarznienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej“¹.

Praca Stalina odsłania cały mechanizm rozwoju imperializmu, wszystkie jego wewnętrzne przeciwieństwa, które prowadzą do konfliktów, wojen i do dalszego kurczenia się świata kapitalistycznego. Rzuca ona snop światła na

¹ Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe KPZR, „Nowe Drogi“, nr specjalny, 1952 r., str. 12.

prawa rządzące nieustannym rozwojem krajów socjalizmu. Praca Stalina pozwala nam sięgnąć do głębi zjawisk, do samej istoty rozwoju społeczeństwa.

Poznanie ludzkie jest procesem, w trakcie którego odkrywa się przed nami początkowo świat zjawisk, a potem w miarę pogłębiania naszej wiedzy o otaczającym nas świecie — wnikamy w istotę zjawisk, poznajemy prawa rządzące tymi zjawiskami. W ten sposób poznanie wznosi się od stopnia wiedzy empirycznej do systemu naukowego uogólniającego fakty uzyskane z obserwacji. Ogniwem końcowym tego procesu jest wykorzystanie poznanych praw w praktycznej działalności: „Od żywego postrzegania do abstrakcyjnego myślenia, a od tego ostatniego do praktyki — taka jest dialektyczna droga poznania prawdy, poznania obiektywnej rzeczywistości”².

Bez znajomości obiektywnych prawidłowości rzeczywistość występuje przed nami jako nagromadzenie przypadkowości, jako chaotyczny zbiór rzeczy i zjawisk. Poznanie praw pozwala nam ująć rzeczywistość już uporządkowaną, prześwietloną zrozumieniem wewnętrznych związków zachodzących między zjawiskami. Odkrycie przez Stalina podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i socjalizmu stanowi znakomite rozwinięcie i pogłębienie marksistowsko-leninowskiej metody dialektycznej.

Podstawowe prawo tłumaczy nam nie jakieś poszczególne procesy, lecz pozwala na ujęcie całej struktury ekonomicznej, będącej zjawiskiem niezmiernie skomplikowanym w postaci systemu stosunków, których wewnętrzna treść i związek wzajemny wykryte są aż do końca.

Odkrycie podstawowego prawa pozwala na poznanie związku wzajemnego między prawami ekonomicznymi, na głębsze zrozumienie działania tych praw.

Ogromne znaczenie poznawcze odkrycia podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i socjalizmu polega między innymi na tym, że stanowi ono wzór najsłabszej partyjności nauki ekonomicznej.

„...Materialista z jednej strony jest bardziej konsekwentny od obiektywisty i przeprowadza swój obiektywizm w sposób głębszy i pełniejszy. Nie ogranicza się on tylko do stwierdzenia konieczności danego procesu, lecz wyjaśnia, jaka właściwie formacja społeczno-ekonomiczna nadaje treść temu procesowi, jaka właściwie klasa określa tę konieczność”³.

J. Stalin wskazuje na klasowe podłoże wykorzystywania praw *ekonomicznych* (w warunkach społeczeństwa klasowego), demaskuje, jak nikt dotąd, nie-ludzkość, krwiożerczość, awanturnictwo i rozkład współczesnego kapitalizmu, pokazuje głęboki humanizm ustroju socjalistycznego.

Nic nie tłumaczy jaśniej źródeł wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym niż podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu. Nie ma tak potężnej siły, mobilizującej najszerze masy, jak poznanie celu i perspektyw budowy komunizmu. Poznanie obiektywnych praw rozwoju społecznego daje zarazem znajomość dróg prowadzących do pełnego zwycięstwa komunizmu, stanowi podstawę świadomego przekształcenia rzeczywistości zgodnie z potrzebami rozwoju społeczeństwa.

Stalinowska nauka o prawach ekonomicznych w ogólności i o podstawowym prawie ekonomicznym w szczególności uzbraja nas więc w niezawodny oręż poznania i przekształcania rzeczywistości.

Sformułowanie przez Stalina podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu stanowi teoretyczne uogólnienie historycznych doświadczeń budowy so-

² W. Lenin, *Zeszyty Filozoficzne*, Moskwa 1947, str. 166.

³ W. Lenin, *Ekonomiczna treść narodnictwa*, *Dziela*, T. 1, Warszawa 1950, str. 275—276.

cializmu w ZSRR. *Znajomość tego prawa stanowi naukową podstawę polityki naszego państwa ludowego, które w oparciu o doświadczenie, pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego prowadzi walkę o socjalistyczną przebudowę gospodarki narodowej.*

* *

*

Marks przeprowadził w *Kapitale* głęboką analizę sprzeczności kapitalistycznego sposobu produkcji w ich ruchu. Pokazał, jak kapitał w swoim rozwoju wznosi na swej drodze wciąż nowe bariery, które musi przełamywać po to, aby natknąć się na wzrastające wciąż nowe trudności. W wyniku rozwoju wewnętrznych sprzeczności kapitalizmu samo jego istnienie staje się absolutną przeszkodą dla dalszego rozwoju społeczeństwa. Z marksowskiej analizy kapitalizmu wynika niezbicie, że sprzeczności kapitalizmu nie dadzą się rozwiązać w ramach tego ustroju. „Produkcja kapitalistyczna usiłuje ciągle wyjść poza te immanentne granice, pokonuje je jednak tylko przy pomocy środków, które znowu stawiają przed nią te granice, przy tym w dużo większej skali. *Prawdziwą granicą* produkcji kapitalistycznej jest kapitał, to znaczy: kapitał i samopomnażanie jego wartości stanowi punkt wyjściowy i końcowy, motyw i cel produkcji; produkcja jest jedynie produkcją dla *kapitału*, a nie na odwrót...“⁴.

Sprzeczność między dążeniem do nieograniczonego wzrostu produkcji a społecznymi barierami tego rozwoju, które tworzy kapitalizm rujnując i pauperyzując masy pracujące, może być zwyciężona jedynie pod tym warunkiem, że produkcja zostanie podporządkowana potrzebom społeczeństwa. Ale wówczas kapitalizm przestałby być kapitalizmem. Jego celem jest osiągnięcie wartości dodatkowej przez kapitalistów — a to uniemożliwia likwidację sprzeczności kapitalizmu na bazie samego kapitalistycznego sposobu produkcji. Jedyną drogą likwidacji wszystkich sprzeczności kapitalizmu jest likwidacja kapitalistycznych i ustanowienie socjalistycznych stosunków produkcji.

Na określonym etapie rozwoju kapitalizmu społeczny charakter sił wytwórczych wchodzi w konflikt z prywatno-kapitalistyczną formą przywłaszczania. Warunkiem dalszego rozwoju społeczeństwa jest zastąpienie prywatno-kapitalistycznego przywłaszczania przez zawłaszczanie społeczne, czyli podporządkowanie produkcji, której celem w ustroju kapitalistycznym było wytwarzanie wartości dodatkowej, potrzebom społeczeństwa. Może się to dokonać jedynie w drodze rewolucji proletariackiej, w drodze „wywłaszczenia wywłaszczycieli“ i przejęcia środków produkcji na własność społeczeństwa.

Likwidacja podstawowej sprzeczności kapitalizmu oznacza zarazem likwidację przyczyn powtarzających się periodycznie w ustroju kapitalistycznym kryzysów, niszczenia sił wytwórczych, hamowania rozwoju techniki. Socjalistyczne stosunki produkcji otwierają pole nieprzerwanemu rozwojowi sił wytwórczych, stałemu doskonaleniu techniki i szybkiemu wzrostowi produkcji społecznej.

Tak więc w wyniku uspołecznienia środków produkcji zaczyna działać podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, którego główną cechą i wymogiem jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

⁴ K. Marks, *Kapitał*, T. III, Moskwa 1949, str. 260.

Stalin podkreśla niejednokrotnie w swoich pracach obiektywny charakter tego prawa.

„Rzecz w tym — wskazuje Stalin na XIV Konferencji WKP(b) — że kapitalizm nie może się rozwijać bez wzmoczenia wyzysku klasy robotniczej, bez na wpół głodowej egzystencji większości ludzi pracy, bez wzmocnienia ucisku krajów kolonialnych i zależnych, bez konfliktów i starć między rozmaitymi imperialistycznymi grupami światowej burżuazji. A tymczasem ustroj radziecki i dyktatura proletariatu mogą się rozwijać tylko pod warunkiem bezustannego podnoszenia stanu materialnego i kulturalnego klasy robotniczej, pod warunkiem bezustannego polepszania sytuacji wszystkich ludzi pracy w Kraju Radzieckim, pod warunkiem postępującego zbliżenia i zjednoczenia robotników wszystkich krajów, pod warunkiem skupienia uciśnionych narodów krajów kolonialnych i zależnych wokół rewolucyjnego ruchu proletariatu“⁵.

Na XVII Zjeździe WKP(b) mówił Stalin: „...socjalizm może zwyciężyć jedynie na podstawie wysokiej wydajności pracy, wyższej niż w ustroju kapitalistycznym, na podstawie obfitości produktów i wszelkiego rodzaju przedmiotów spożycia, na podstawie dostatniego i kulturalnego życia wszystkich członków społeczeństwa“⁶.

Od chwili zdobycia władzy przez proletariat i wkroczenia kraju na drogę socjalistycznych przeobrażeń podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu określa kierunek rozwoju gospodarki narodowej, wyznacza linię polityki partii i państwa socjalistycznego.

* * *

„Marksizm — uczy Stalin — pojmuje prawa nauki — wszystko jedno, czy chodzi o prawa przyrodoznawstwa, czy też o prawa ekonomii politycznej — jako odbicie obiektywnych procesów dokonujących się niezależnie od woli ludzi. Ludzie mogą odkryć te prawa, poznać je, zbadać, uwzględnić w swoich działaniach, wykorzystać w interesie społeczeństwa, nie mogą jednak zmienić ich ani znieść. Tym bardziej nie mogą oni sformować lub tworzyć nowych praw nauki“⁷.

Prawa wyrażają konieczne związki i zależności między zjawiskami. Ujmują one to, co jest trwałe w zjawiskach, co wynika z najgłębszej istoty zjawisk.

Prawa ekonomiczne, stanowiące przedmiot badań ekonomii politycznej, są prawami rozwoju stosunków produkcji. Stanowią one odbicie obiektywnych procesów dokonujących się w bazie ekonomicznej. Szczególne miejsce wśród praw ekonomicznych zajmuje podstawowe prawo danej formacji. Określa ono w odróżnieniu od wszystkich innych praw ekonomicznych nie jakies poszczególne strony bądź jakies poszczególne procesy rozwoju danego sposobu produkcji, lecz wszystkie jego główne strony i wszystkie główne procesy rozwoju — a zatem określa istotę danego sposobu produkcji, jego treść.

Prawa ekonomiczne, w odróżnieniu od praw przyrodoznawstwa, jak wskazuje Stalin — nie są długowieczne, większość z nich działa w ciągu pewnego

⁵ J. Stalin, *Dziela*, T. 7, Warszawa 1950, str. 102.

⁶ J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1947, str. 439.

⁷ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 6.

okresu historycznego, po czym ustępują miejsca nowym prawom. Należy jednak pamiętać przy tym, że „formacje społeczne nie tylko są od siebie oddzielone swymi specyficznymi prawami, lecz i powiązane wzajemnie prawami ekonomicznymi wspólnymi dla wszystkich formacji“⁸.

Podstawowe prawo ekonomiczne, określając istotę, treść danego sposobu produkcji, nie może być wspólne dla wszystkich czy kilku formacji. Wyraża ono specyfikę, ujmuje to, co jest najbardziej charakterystyczne dla danej formacji społeczno-ekonomicznej, czym różni się ona od wszystkich innych formacji.

Jasne jest przeto, że podstawowym prawem socjalizmu nie może być ani prawo zgodności stosunków produkcji i sił wytwórczych, ani prawo wartości. Podstawowe prawo socjalizmu wyraża najgłębszą przeciwstawność ustroju socjalistycznego ustrojowi kapitalistycznemu.

„...Zamiast zapewnienia maksymalnych zysków — zapewnienie maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa; zamiast przerywanego rozwoju produkcji od koniunktury do kryzysu i od kryzysu do koniunktury — nieprzerwany wzrost produkcji; zamiast periodycznych przerw w rozwoju techniki, którym towarzyszy niszczenie sił wytwórczych społeczeństwa — nieprzerwane doskonalenie produkcji na bazie najwyższej techniki“⁹.

Sformułowanie istoty formacji społecznej oznacza wskazanie *celu produkcji* w danym ustroju i środków, przy pomocy których cel ten się osiąga.

Ujęcie takie nie ma oczywiście nic wspólnego z teleologizmem. Cel produkcji jest bowiem obiektywnie uwarunkowany formą własności środków produkcji.

Ogólnie rzecz biorąc można stwierdzić, że ludzie produkują dla zaspokojenia swych potrzeb. Jeżeli analizujemy jednak produkcję nie w oderwaniu od jej formy społecznej, nie od strony wiecznych i naturalnych warunków życia ludzkiego, nie od strony wymiany materii między człowiekiem a przyrodą, lecz w ramach określonej formacji, wówczas występuje wyraźnie fakt, że bezpośredni cel i zadanie, którym podporządkowana jest produkcja, określone są przez panującą w danym ustroju formę własności środków produkcji. W *Kapitale* Marks zarzuca Storchowi fałszywą abstrakcję polegającą na tym, że „naród zorganizowany w sposób kapitalistyczny, traktowany jest jako ciało pracujące jedynie dla zaspokojenia potrzeb narodowych“. Wszelka produkcja jest przekształcaniem i zawłaszczaniem przez człowieka przedmiotów przyrody. Zawłaszczanie to odbywa się jednak w ramach takiego lub innego ustroju społecznego, wymaga występowania takiej lub innej formy własności. Zasadnicze znaczenie ma, rzecz jasna, własność środków produkcji, stanowiąca podstawę stosunków produkcji i określająca sam charakter procesu produkcji. Marks podkreśla, że poszczególne epoki ekonomiczne odróżnia szczególny charakter i sposób, w jaki zostaje zrealizowane zespolenie siły roboczej i środków produkcji, stanowiących niezbędne czynniki procesu produkcji niezależnie od jego formy społecznej.

Rozwijając to zagadnienie w II tomie *Kapitału* Marks wskazuje, że w ustroju kapitalistycznym osobowe i rzeczowe czynniki produkcji łączą się (w drodze kupna) w rękach kapitalisty — zespalają się „jako produkcyjna forma istnienia jego kapitału“. Sam proces produkcji staje się tym samym funk-

⁸ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 78.

⁹ Tamże, str. 44—45.

cją kapitału, „a proces życiowy kapitału polega jedynie na jego ruchu jako samopomnażającej się wartości“¹⁰.

Bezpośrednim celem produkcji kapitalistycznej nie jest produkcja towarów, lecz wartości dodatkowej. Podstawowym prawem kapitalizmu jest zatem prawo wartości dodatkowej, prawo powstawania i wzrostu zysku kapitalistycznego.

W ramach danej formacji warunki ekonomiczne nie występują jednak w postaci nieziennej. Zmiany zachodzące w warunkach ekonomicznych znajdują wyraz w podstawowym prawie ekonomicznym. Tak więc w okresie imperializmu podstawowe prawo kapitalizmu — prawo wartości dodatkowej — wymaga konkretyzacji i rozwinięcia stosownie do nowych warunków. Stalin podkreśla, że monopolistyczny kapitalizm wymaga nie jakiegokolwiek zysku, lecz zysku maksymalnego. Bez zapewnienia tego zysku monopol straciłby sens istnienia. Bez maksymalnych zysków monopole nie miałyby możliwości mniej lub bardziej regularnie rozszerzonej reprodukcji.

Konkretyzując więc zadania, którym podporządkowana jest produkcja kapitalistyczna w okresie imperializmu, Stalin podkreśla, że występują one jako obiektywna konieczność. Jeżeli współczesny monopolistyczny kapitalizm domaga się nie przeciętnego, lecz maksymalnego zysku, to dzieje się tak nie na skutek zmian w psychice kapitalistów, lecz w wyniku przeobrażeń w kapitalistycznych stosunkach produkcji.

W ustroju socjalistycznym podstawą stosunków produkcji jest społeczna własność socjalistyczna. Zespolenie siły roboczej ze środkami produkcji odbywa się nie w formie kupna — sprzedaży siły roboczej, jak to ma miejsce w kapitalizmie, lecz w formie pracy wolnych wytwórców, będących kolektywnymi właścicielami środków produkcji. W wyniku uspołecznienia środków produkcji siła robocza przestaje być towarem, zostaje zlikwidowany wyzysk, bezrobocie i nędza mas pracujących. Proces produkcji w socjalizmie nabiera zupełnie nowego charakteru. Socjalizm, znosząc wyzysk kapitalistyczny, przywraca pracy jej najgłębszy sens. W procesie wytwarzania wartości dodatkowej robotnik nie występuje jako podmiot produkcji, lecz jako przedmiot kapitalistycznej eksploatacji. W socjalizmie człowiek pracy staje się gospodarzem kraju i swego warsztatu pracy, jest podmiotem produkcji socjalistycznej i zarazem celem tej produkcji.

W ustroju socjalistycznym człowiek pracy przestaje być martwym kółkiem w rozpedzonej maszynie wyzysku, produkcja przestaje być czynnikiem degradacji człowieka w imię interesów kapitalistycznych oligarchii — staje się produkcją dla człowieka, dla coraz pełniejszego zaspokojenia jego potrzeb.

Rozbicie ram prywatnej własności i prywatno-kapitalistycznego przywłaszczenia, w które wtłoczony jest proces produkcji w ustroju kapitalistycznym, nie może oznaczać nic innego jak podporządkowanie produkcji interesom społeczeństwa. Likwidacja wyzysku kapitalistycznego nie oznacza nic innego jak przekazanie najszerszym masom społeczeństwa wszystkich owoców społecznego procesu produkcji. Cel produkcji socjalistycznej — maksymalne zaspokojenie rosnących potrzeb społeczeństwa — jest więc obiektywnie uwarunkowany.

Bogatej ilustracji do działania podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu dostarczają nam materiały XIX Zjazdu KPZR.

¹⁰ K. Marks, *Kapitał*, T. I, Warszawa 1950, str. 334.

Podstawowym wskaźnikiem wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego jest nieprzerwany wzrost dochodu narodowego. Pomimo ogromnych zniszczeń spowodowanych przez wojnę dochód narodowy ZSRR wzrósł w latach 1940—1951 o 83%, w okresie zaś od 1913 r. do 1940 r. — sześciokrotnie. W krajach kapitalistycznych nawet w okresie ich największego rozkwitu roczny przyrost dochodu narodowego nie przekraczał nigdy 3% — 5%. Lwią część dochodu narodowego przywłaszczają sobie w ustroju kapitalistycznym klasy pasożytnicze, natomiast udział mas pracujących w dochodzie narodowym stale spada. W USA, według spisu ludności z r. 1930, 42% rodzin miało taki sam dochód roczny jak 0,1% rodzin. W r. 1951 zyski monopolu wzrosły trzynastokrotnie (wg danych oficjalnych) w porównaniu z r. 1938, natomiast zarobki 77,6% rodzin znajdują się poniżej oficjalnego minimum egzystencji. We Francji i Włoszech realne płace spadły po wojnie o 50%, a w Anglii o 20%.

W ZSRR cały dochód narodowy stanowi własność mas pracujących. Masy pracujące zużywają 3/4 dochodu narodowego na zaspokajanie swych osobistych potrzeb materialnych i kulturalnych, reszta zaś, tj. 1/4, idzie na powiększenie produkcji i na potrzeby ogólnopaństwowe. Realne dochody robotników i pracowników w przeliczeniu na jednego pracującego wzrosły w r. 1951 o 57% w porównaniu z r. 1940, zaś dochody chłopów o 60%.

Piąty plan pięcioletni przewiduje dalszy wzrost dochodu narodowego o 60% i dalsze podniesienie realnych zarobków robotników i urzędników co najmniej o 35%, zaś kołchoźników o 40%. O stałym podnoszeniu się stopy życiowej mas pracujących świadczy szybki wzrost produkcji artykułów masowego spożycia. Tak np. produkcja masła (nie licząc produkcji domowej) wzrosła w r. 1951 o 132 tys. ton w porównaniu z r. 1940, produkcja mięsa o 709 tys. ton, produkcja cukru przekroczyła w 1952 r. dwukrotnie poziom przedwojenny, produkcja konserw rybnych i mięsnych oraz mleka skondensowanego wzrosła dwukrotnie itd.

Podnosi się stale jakość i zwiększa się asortyment towarów. Detaliczny obrót towarów w handlu państwowym i spółdzielczym wzrósł w r. 1952 przeszło dwukrotnie (w cenach porównywalnych) w stosunku do roku 1948 — pierwszego roku po zniesieniu systemu kartkowego. W okresie piątego planu pięcioletniego obrót ten wzrośnie o 70%.

Wzrost stopy życiowej narodu radzieckiego odbija się tak jaskrawo na tle pogarszającej się stale sytuacji mas pracujących w krajach kapitalistycznych, że prasa burżuazyjna nie jest w stanie ukryć swego zaniepokojenia.

Reakcyjny dziennik francuski „Combat“ z dn. 13. XI. 1952 r. pisze w artykule poświęconym XIX Zjazdowi KPZR:

„Gdy najbardziej bezpośrednie potrzeby ludności zostaną zaspokojone, zmiany rosną w postępie geometrycznym. Jest to jedna z przyczyn, dla których Malenkov kładł szczególny nacisk na stałą niżkę cen, zwiększenie produkcji itd. Odpowiada to rzeczywistym przejawom rzeczywistości. Inaczej Mikojan nie mógłby zapraszać ludności ZSRR, aby jadła nie tylko do syta, ale również smacznie i z przyjemnością“. To samo pismo w innym artykule z dnia 14 listopada pisze: „bo istota sprawy leży w stałym wzroście ilości dóbr stawianych do dyspozycji obywatelowi radzieckiemu i w zobowiązaniach dalszej niżki cen. Zobowiązania te opierają się nie na obietnicach, lecz na osiągnięciach, które może sprawdzić cała ludność Związku Radzieckiego“.

W krajach kapitalistycznych polityka monopolu dążących do osiągnięcia maksymalnych zysków w drodze podnoszenia cen i zamrażania płac, w dro-

dze rozbudowy przemysłu wojennego i ograniczania produkcji pokojowej prowadzi do gwałtownego spadku konsumpcji ludności pracującej.

W USA konsumpcja artykułów masowego spożycia spadła o 37%. W Anglii spożycie artykułów żywnościowych na 1 mieszkańca spadło w r. 1951 w porównaniu z okresem przedwojennym w sposób następujący: wyroby mięsne — o 40%, masło — o 40%, konserwy rybne — o 46%, ryż — o 37%, cukier — o 16% itd.

Militaryzacja gospodarki narodowej skazując większość ludzi na nędzę wzmaga opór mas przeciwko polityce głodu i wojny. Opór ten jest tym silniejszy, że masy pracujące krajów kapitalistycznych widzą ogromne osiągnięcia narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Tym tłumaczy się zaniepokojenie prasy burżuazyjnej, którego wyrazem jest cytowana wyżej wypowiedź dziennika „Combat“.

Nie mniej rażący kontrast niż w dziedzinie konsumpcji osobistej występuje na odcinku budownictwa mieszkaniowego, rozwoju ochrony zdrowia, oświaty i kultury. W krajach kapitalistycznych, pomimo ostrego kryzysu mieszkaniowego, budownictwo mieszkaniowe stale się kurczy. W Anglii budownictwo mieszkaniowe zmniejszyło się w okresie 1937 — 1950 o 47%, we Francji o 33%, w USA ilość mieszkań oddanych do użytku spadła w katastrofalny wprost sposób. Złe warunki mieszkaniowe, bezrobocie, niedostateczne odżywianie, nieludzka intensyfikacja pracy, masowe zatrudnianie dzieci w produkcji, „oszczędność“ kapitalistów na urządzeniach służących bezpieczeństwu pracy podkopują stan zdrowotny mas pracujących, powodują wzrost ilości nieszczęśliwych wypadków i przedwczesnej utraty zdolności do pracy. W USA pada co roku ofiarą nieszczęśliwych wypadków i chorób zawodowych około 2 milionów robotników. Stałe zwiększanie wydatków na zbrojenia powoduje przy tym we wszystkich krajach kapitalistycznych stale rosnącą redukcję wydatków na świadczenia socjalne. Podobne „oszczędności“ budżetowe dokonywane są również na odcinku oświaty, co pociąga za sobą kurczenie się sieci szkół i przekształcanie się szeregu uczelni w prywatne instytucje, kierowane przez „możliwych protektorów“.

W ustroju socjalistycznym wszystkie instytucje oświatowe, kulturalne, zdrowotne itp. służą ludziom pracy. Zaspokajanie w tej postaci bezpośrednich potrzeb mas pracujących odgrywa poważną rolę i jest przedmiotem szczególnej troski ze strony państwa socjalistycznego. Ilustrują to następujące dane: w okresie 1924/25 — 1927/28 wydatki budżetowe ZSRR na cele kulturalne (oświata, ochrona zdrowia, ubezpieczenia, wczasy itd.) wynosiły 7 mld rubli, w okresie pierwszej pięcioletki 21,7 mld rubli, w okresie drugiej pięcioletki — 97,0 mld rubli, w ciągu trzech lat trzeciej pięcioletki (1938 — 1940) 113,6 mld rubli. W r. 1951 wydatki na ochronę zdrowia i oświatę wzrosły w porównaniu z r. 1940 — 2,5 razy. W okresie piątej pięcioletki wydatki na ubezpieczenia społeczne wzrosną o 30%. Liczba kształcących się wynosi obecnie w ZSRR 57 milionów osób. Ilość specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem zawodowym jest 2,2 razy większa niż przed wojną (wynosi 5,5 milionów osób). Liczba instytutów naukowo-badawczych wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym prawie dwukrotnie. Wydatki państwa na naukę wynosiły w okresie 1946—1951 — 47,2 mld rubli.

Roczny nakład książek wzrósł w porównaniu z 1940 r. 1,8 raza, zaś ilość kin dźwiękowych wzrosła trzykrotnie.

Piąty plan pięcioletni zakłada dalszy gigantyczny rozwój oświaty i kultury. W okresie tym zostaną stworzone przesłanki pełnej realizacji stalinowskich wytycznych w sprawie powszechnego średniego nauczania politechnicznego.

W ZSRR rozwija się na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe. Tylko w okresie powojennym wybudowano w miastach i osiedlach robotniczych domy mieszkalne o powierzchni wynoszącej przeszło 155 milionów m², na wsi zaś wybudowano 3,8 miliona domów mieszkalnych.

W okresie 1951 — 1955 budownictwo mieszkaniowe wzrośnie dwukrotnie w porównaniu z czwartą pięcioletką.

Podstawą imponujących osiągnięć ZSRR w dziedzinie poprawy warunków materialnych i wzrostu kultury narodu radzieckiego jest wszechstronny rozwój gospodarki socjalistycznej, nieprzerwany wzrost produkcji, stałe doskonalenie techniki produkcji.

* * *

Z celem produkcji socjalistycznej związane są nierozzerwalnie określone środki służące realizacji tego celu. Środki te, podobnie jak cel produkcji, są obiektywnie uwarunkowane.

W ustroju kapitalistycznym zdobywanie maksymalnych zysków przez monopole możliwe jest jedynie w drodze wzmożenia wyzysku mas pracujących. Środkami, przy pomocy których kapitalizm współczesny realizuje cel swej produkcji, są więc: wyzysk, ruina i pauperyzacja przeważającej części ludności danego kraju, ujarzmianie i systematyczne ograbianie narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie wojny imperialistyczne i militaryzacja gospodarki narodowej. Środki te wynikają z samej istoty współczesnego kapitalizmu.

W ustroju socjalistycznym środki służące realizacji celu produkcji też nie są dowolnie ustanowione. Wynikają one z całokształtu warunków ekonomicznego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Maksymalne zaspokojenie rosnących wciąż potrzeb społeczeństwa wymaga nieprzerwanego wzrostu produkcji. Nieprzerwany wzrost produkcji natomiast wymaga stałej rozbudowy aparatu produkcyjnego, stałego doskonalenia techniki produkcji. Bez oparcia produkcji na bazie najnowszej techniki niemożliwe jest maksymalne zaspokojenie potrzeb materialnych społeczeństwa. Bez stałego rozwoju techniki nie jest również możliwe podniesienie poziomu kulturalnego najszerzych mas. Uspołecznienie środków produkcji, wyzwalać siły wytwórcze z kapitalistycznych pęt, stwarza warunki nieskrępowanego rozwoju techniki, stałego wzrostu wydajności pracy, szybkiego wzrostu bogactwa narodowego.

W r. 1951 produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła prawie trzynastokrotnie w porównaniu z r. 1929. Zbiory zboża wyniosły w 1952 roku 8 miliardów pudów wobec 4,75 miliardów pudów w r. 1926/27. W szczególnie szybkim tempie wzrosła produkcja bawełny, buraka cukrowego i innych kultur przemysłowych. Na uprawy przemysłowe przypada obecnie 40% ogólnej wartości produkcji towarowej.

W rezultacie budownictwa socjalistycznego nastąpiła zasadnicza rekonstrukcja techniczna gospodarki narodowej.

Już w r. 1937 nowe i całkowicie zrekonstruowane zakłady dały 3/4 ogólnej produkcji przemysłowej. Związek Radziecki nie zna więc tej kuli u nogi, jaką w gospodarce kapitalistycznej stanowią stare urządzenia techniczne.

W okresie powojennym wszystkie gałęzie przemysłu otrzymały nowe urządzenia techniczne. Park obrabiarek wzrósł 2,2 razy. Wytworzono 1600 nowych typów maszyn i mechanizmów, zastosowano doskonalsze procesy technologiczne, udoskonalono organizację produkcji.

W wyniku szerokiego zastosowania nowej techniki i nowoczesnych procesów technologicznych, w wyniku mechanizacji i elektryfikacji produkcji wydajność pracy w przemyśle wzrosła w okresie 1940 — 1951 r. o 50 %.

Poważnie wzrosła też baza techniczna rolnictwa.

Rolnictwo otrzymało 137 tysięcy traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 HP), 54 tys. kombajnów zbożowych oraz 2 miliony innych maszyn rolniczych. Ogólna ilość traktorów wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym o 59 %, a kombajnów o 51 %.

MTS-y wykonują obecnie ponad 2/3 wszystkich robót polnych w kołchozach. W r. 1951 cała orka w kołchozach została zmechanizowana, 3/4 zasiewu dokonano przy pomocy siewników traktorowych, ponad 60 % całego obszaru kultur zbożowych sprzątnięto przy pomocy kombajnów.

Pod względem poziomu technicznego i pod względem nasycenia najnowszą techniką przemysłu i rolnictwa ZSRR wyprzedził już przed wojną najbardziej przodujące kraje kapitalistyczne.

Warunki konieczne dla rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki zapewnia szczególnie szybki rozwój przemysłu produkującego środki produkcji.

W r. 1952 produkcja stali wynosiła około 35 milionów ton, surówki około 25 milionów ton, węgla 300 milionów ton, energii elektrycznej 117 miliardów kwh. Przeciętne roczne tempo wzrostu grupy „A“ wynosi w obecnej pięcioletce 13 %.

* * *

*

Nieprzerwany wzrost produkcji na bazie najwyższej techniki stanowi niezbędny warunek i jedyny środek do coraz pełniejszego zaspokajania rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że cel produkcji socjalistycznej i środki służące do osiągnięcia tego celu stanowią dialektyczną jedność, że są zależne od siebie wzajemnie. Nieprzerwany wzrost produkcji na bazie najwyższej techniki jest możliwy tylko dzięki istnieniu społecznej własności środków produkcji, która określa jako cel produkcji socjalistycznej — maksymalne zaspokajanie potrzeb społeczeństwa. Cel ten stanowi główny motyw i siłę napędową produkcji socjalistycznej.

„...Prawda jest — mówił Stalin w rozmowie z pierwszą delegacją amerykańską — że osiągnięcie zysku nie jest ani celem, ani motorem naszego socjalistycznego przemysłu. Cóż więc w takim razie jest motorem naszego przemysłu?

Przede wszystkim to, że fabryki i zakłady przemysłowe należą u nas do całego narodu, a nie do kapitalistów, że fabrykami i zakładami przemysłowymi zarządzają u nas nie pełnomocnicy kapitalistów, lecz przedstawiciele klasy robotniczej. Świadomość, że robotnicy pracują nie na kapitalistę, lecz na własne państwo, na własną klasę — świadomość ta stanowi ogromną siłę napędową, jeśli chodzi o rozwój i doskonalenie naszego przemysłu.

...Po wtóre to, że dochody z przemysłu idą nie na wzbogacenie poszczególnych osób, lecz na dalsze rozszerzenie przemysłu, na poprawę położenia materialnego i kulturalnego klasy robotniczej, na potaniecie towarów prze-

mysłowych, niezbędnych zarówno robotnikom, jak i chłopom, a więc znów na poprawę położenia materialnego mas pracujących.

...Ogromne znaczenie tych okoliczności dla całego naszego przemysłu polega na tym, że:

a) ułatwiają one zbliżenie rolnictwa i przemysłu oraz niwelowanie przeciwieństw między miastem a wsią;

b) sprzyjają wzrostowi pojemności rynku wewnętrznego, miejskiego i wiejskiego, tworząc przez to nieustannie rosnącą bazę dla dalszej rozbudowy przemysłu.

Po trzecie to, że nacjonalizacja przemysłu ułatwia planowe prowadzenie całej gospodarki przemysłowej.

Czy te bodźce i motory naszego przemysłu są czynnikami stałymi? Czy mogą być one czynnikami działającymi stale? Tak, są one bezwarunkowo bodźcami i motorami stale działającymi. I im bardziej będzie się rozwijał nasz przemysł, tym bardziej wzrastać będzie siła i znaczenie tych czynników¹¹.

Socjalizm likwidując wszelkie formy wyzysku i podporządkowując produkcję potrzebom człowieka powołuje więc do życia szereg nowych bodźców gospodarki narodowej.

Produkcja kapitalistyczna ma charakter antyhumanistyczny. Znajduje to między innymi swój wyraz w wypaczeniu stosunku między pracą żywą i uprzedmiotowioną. Praca uprzedmiotowiona w środkach pracy występuje w stosunku do robotnika jako kapitał, jako obca i wroga mu siła, która jak wampir wysysa pracę żywą.

W ustroju socjalistycznym znika antagonistyczna sprzeczność między osobowym i rzeczowym elementem sił wytwórczych. Przekształcenie środków pracy z narzędzi wyzysku w czynnik podnoszący dobrobyt mas pracujących i ułatwiający pracę, stopniowe przewyżczanie istotnych różnic między pracą fizyczną a umysłową, organiczne zespolenie się przodującej, nowatorskiej nauki i produkcji materialnej — wszystko to jest przyczyną nieznanego w historii rozmachu i tempa postępu technicznego oraz wzrostu wydajności pracy stwarzających podstawę dla szybkiego wzrostu produkcji.

Socjalizm znosząc wyzysk kapitalistyczny stwarza nowy, wyższy typ kooperacji pracy.

W ustroju kapitalistycznym „kooperacja robotników najemnych jest po prostu wynikiem działania kapitału zatrudniającego ich jednocześnie. Współzależność ich funkcji oraz ich jedność jako łącznego organizmu wytwórczego leży poza nimi, mianowicie w kapitale, który ich zebrał razem i trzyma w łączności. Toteż współzależność prac robotników występuje wobec nich idealnie jako *plan* kapitalistyczny, a w praktyce jako jego *władza*, jako potęga obcej woli, która ich działanie poddaje swojemu celowi¹².

Ustrój socjalistyczny tworzy nową kooperację pracy, zasadniczo odmienną od kapitalistycznej.

Socjalistyczna kooperacja jest kooperacją ludzi wolnych od wyzysku, kooperacją opartą na społecznej własności środków produkcji, rozwijającą się w ramach planu gospodarczego; kooperacją na bazie wysoko rozwiniętej techniki.

Te cechy charakterystyczne kooperacji socjalistycznej zapewniają jej bezsporną wyższość nad kooperacją kapitalistyczną. Robotnik czujący się gospo-

¹¹ J. Stalin, *Dzieła*, T. 10, Warszawa 1950, str. 124—126.

¹² K. Marks, *Kapitał*, T. I, Warszawa 1950, str. 357.

darzem swojego warsztatu jest zainteresowany materialnie w swej pracy, w doskonaleniu organizacji i w podnoszeniu wydajności pracy.

W ustroju socjalistycznym rozszerzają się znacznie ramy kooperacji pracy. Zamiast odrębnych przedsiębiorstw kapitalistycznych, produkujących na własny rachunek i ryzyko, konkurujących ze sobą i zwalczających się wzajemnie występuje socjalistyczna gospodarka narodowa jako jedna harmonijna całość, obejmująca dziesiątki tysięcy przedsiębiorstw socjalistycznych, współpracujących ze sobą i pomagających sobie wzajemnie, rozwijających się zgodnie z planem gospodarczym. Socjalistyczna kooperacja pracy pozwala sprowadzić do minimum koszty nieprodukcyjne, zlikwidować zbędne straty w społecznym procesie wytwarzania i wykorzystać w sposób najbardziej racjonalny istniejące środki produkcji.

Wszystkie cechy kooperacji socjalistycznej występują ze szczególną siłą w socjalistycznym współzawodnictwie pracy i ruchu stachanowskim. Ruch ten świadczy o ogromnym wzroście aktywności produkcyjnej klasy robotniczej, o nowym stosunku robotników do pracy i do techniki. Ruch współzawodnictwa pracy i nowatorów produkcji kryje w sobie nieograniczone możliwości rozwoju sił wytwórczych i zwiększenia dobrobytu społeczeństwa socjalistycznego. Podstawą rozwoju ruchu stachanowskiego — jak wskazuje Stalin — jest likwidacja wyzysku, poprawa sytuacji materialnej klasy robotniczej, nowa technika i nowe kadry.

W kapitalizmie lwią część dochodu narodowego konsumuje klasa pasożytnicza, konsumpcja zaś klasy bezpośrednich producentów utrzymywana jest na najniższym poziomie. W ten sposób zostaje naruszona normalna wymiana materii między produkcją i konsumpcją. Marks porównuje wzajemny stosunek produkcji i konsumpcji z biochemicznym procesem asymilacji i dysymilacji, stanowiącym istotę życia roślin. Wynikiem zakłócenia tego procesu jest szereg przeciwieństw występujących w reprodukcji kapitalistycznej.

W ustroju socjalistycznym cała produkcja przeznaczona jest w tej czy innej formie do konsumpcji indywidualnej czy zbiorowej, produkcyjnej czy osobistej samych producentów. Zanika sprzeczność antagonistyczna między produkcją i konsumpcją. Wzrost potrzeb stanowi potężny bodziec rozwoju produkcji socjalistycznej, konieczność zaspokojenia tych potrzeb stawia przed produkcją wciąż nowe zadania, pcha je naprzód. Wzrost produkcji prowadzi do podniesienia stopy życiowej i kultury mas. Podniesienie konsumpcji i poziomu kulturalnego społeczeństwa stwarza warunki sprzyjające dalszemu wzrostowi wydajności pracy.

Tak więc wszystkie bodźce rozwoju produkcji socjalistycznej związane są z działaniem podstawowego prawa socjalizmu. Występowanie tych bodźców jest wyrazem ogromnej wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym, w którym jedynym motywem i bodźcem działania klasy organizującej produkcję jest dążenie do osiągnięcia maksymalnych zysków.

W społeczeństwie kapitalistycznym w okresie, gdy stosunki produkcji odpowiadają charakterowi sił wytwórczych, bodźce te działają w kierunku rozwoju sił wytwórczych, natomiast w okresie, gdy stosunki produkcji przestają odpowiadać stanowi sił wytwórczych, bodźce te działają coraz bardziej w kierunku zahamowania i niszczenia sił wytwórczych.

W okresie rozkwitu kapitalizmu pogoń kapitalistów za zyskiem nadzwyczajnym pchała ich w kierunku rewolucjonizowania techniki, natomiast w okresie imperializmu konieczność zapewnienia maksymalnych zysków skłania

często kapitalistów do zamykania fabryk, wykupywania i niszczenia patentów, a niekiedy do przechodzenia do pracy ręcznej.

Oczywiście, w warunkach współczesnego kapitalizmu znane są również fakty, kiedy kapitalizm wprowadza nową technikę. Dzieje się to wówczas, gdy technika ta rokuje mu najwyższe zyski. Postęp techniczny został dziś podporządkowany przygotowaniom wojennym. Górującą jednak tendencją w okresie imperializmu jest tendencja do zahamowania rozwoju techniki, do niszczenia sił wytwórczych.

Podstawowe prawo ekonomiczne przekształca się zatem w okresie schyłkowym kapitalizmu z motoru rozwoju — w siłę niszczycielską.

Jak działają bodźce zawarte w podstawowym prawie socjalizmu?

Po pierwsze należy stwierdzić, że w ustroju socjalistycznym wraz z likwidacją antagonicznych klas zostaje zlikwidowany podział na klasę kierującą i organizującą produkcję oraz na klasę bezpośrednich producentów, podporządkowanych władzy kapitału. Po raz pierwszy w historii każdy członek społeczeństwa jest bezpośrednio zainteresowany w rozwoju produkcji.

Po drugie, podstawowe prawo socjalizmu zawiera w sobie jako przesłankę działania zgodność stosunków produkcji i sił wytwórczych. Bez tej zgodności nie jest bowiem możliwy nieprzerwany wzrost produkcji na bazie najwyższej techniki.

Zupełnej zgodności stosunków produkcji i sił wytwórczych — jak wskazuje Stalin — nie można jednak pojmować w sensie absolutnym. Również w warunkach socjalizmu siły wytwórcze wyprzedzają stosunki produkcji. Poważne opóźnienie rozwoju stosunków produkcji w porównaniu ze wzrostem sił wytwórczych musiałoby jednak wpływać w sensie ograniczającym na działanie podstawowego prawa socjalizmu. Podstawowe prawo socjalizmu pobudza zatem społeczeństwo do tego, aby we właściwym czasie doprowadziło pozostające w tyle stosunki produkcji do stanu zgodności z charakterem sił wytwórczych. Społeczeństwo socjalistyczne — jak wskazuje Stalin — jest w stanie nie dopuścić do konfliktu, dlatego że nie ma ono w swym składzie kończących swój żywot klas, które mogłyby zorganizować opór.

Tak więc w przeciwstawieniu do podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu, które występuje jako wróg ludzkości obca, niszczycielska siła, podstawowe prawo socjalizmu zachowuje stale swą rolę siły motorycznej rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

* * *

Podstawowe prawo socjalizmu, określając wszystkie główne procesy rozwoju produkcji socjalistycznej, określa tym samym działanie wszystkich innych praw ekonomicznych socjalizmu. Wszystkie prawa ekonomiczne danej formacji podporządkowane są podstawowemu prawu ekonomicznemu.

Weźmy np. prawo ludności. Każdy ustrój ma, jak wiadomo, swoje prawo ludności. W ustroju kapitalistycznym działa prawo względnego przeludnienia. Przeludnienie to jest wynikiem kapitalistycznej akumulacji. Kapitaliści wykorzystują bezrobocie dla zwiększenia wyzysku. „Ani jeden kapitalista nigdy i za żadne skarby nie zgodzi się na pełną likwidację rezerwowej armii bezrobotnych, której przeznaczeniem jest wywierać ciśnienie na rynek pracy, zapewnić taniej opłacane ręce robocze“¹³.

¹³ J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, wyd. 10 ros., str. 600.

W przeciwieństwie do akumulacji kapitalistycznej, która wytwarza ludność robotniczą „nadmierną w stosunku do średnich potrzeb pomnażania kapitału, a więc ludność robotniczą zbędną“ (Marks), akumulacja socjalistyczna zwiększa stale zapotrzebowanie na siłę roboczą, umożliwia wciągnięcie do produkcji wciąż nowych robotników.

Akumulacja socjalistyczna nie nosi antagonistycznego charakteru, nie prowadzi do wzbogacenia kapitalistów kosztem wyzysku i nędzy mas pracujących, lecz przeciwnie, powiększa własność socjalistyczną, umożliwia nieprzerwany wzrost produkcji na bazie najwyższej techniki, służy zaspokojeniu stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa.

Przejdźmy do drugiego przykładu, do zagadnienia gospodarki planowej. W ustroju kapitalistycznym nie może być mowy o planowym rozwoju gospodarki, gdyż „rozszerzenie produkcji w kapitalizmie następuje pod wpływem zupełnie innych motywów..., kapitał zdąża do tych gałęzi gospodarki, gdzie jest wyższa stopa zysku. Nigdy nie zmusicie kapitalisty do tego, aby wyrządził szkodę sam sobie i zgodził się na niższą stopę zysku w imię zaspokojenia potrzeb ludu“¹⁴.

Tak więc kapitalistyczne prawo anarchii i konkurencji, podobnie jak prawo względnego przeludnienia, działa w oparciu o podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu. Pogoń za maksymalnym zyskiem jest głównym motorem walki konkurencyjnej, pogoń ta przekreśla wszelką możliwość istnienia gospodarki planowej w ustroju kapitalistycznym.

W ustroju socjalistycznym na bazie uspołecznienia środków produkcji powstaje prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej jako przeciwwaga prawa konkurencji i anarchii produkcji w warunkach kapitalizmu.

Odkrycie przez Stalina prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej ma niezmiernie doniosłe znaczenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Sprostowało ono z gruntu błędne subiektywistyczne poglądy na planowanie jako prawo ekonomiczne socjalizmu. Poglądy te były szeroko rozpowszechnione w naszej literaturze ekonomicznej. Subiektywistyczne ujęcie planowania znajduje się m. in. również w moim artykule poświęconym roli ekonomicznej państwa socjalistycznego („*Ekonomista*“, III, 1950) oraz w skrypcie „*Zarys ekonomii politycznej socjalizmu*“ Brusa i Pohorillego.

Utożsamianie planowania z obiektywnym prawem planowego rozwoju gospodarki narodowej prowadzi w konsekwencji do wniosku, że państwo tworzy prawa ekonomiczne, do zagubienia wszelkiego kryterium słuszności linii politycznej, do wulgarnego woluntaryzmu. Stalin wykazując w swej pracy błędność i szkodliwość tego rodzaju poglądów wyjaśnia zarazem, dlaczego nie można planowego rozwoju gospodarki uważać za podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu.

„Planowy rozwój gospodarki narodowej, a zatem również planowanie gospodarki narodowej, będące mniej lub bardziej ścisłym odzwierciedleniem tego prawa, same przez się nic nie mogą dać, jeśli nie wiadomo, w imię jakiego zadania dokonuje się planowy rozwój gospodarki narodowej lub jeśli zadanie jest niejasne. Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej może dać należyty efekt tylko w tym wypadku, jeśli istnieje zadanie, w imię rzeczywistnienia którego dokonuje się planowy rozwój gospodarki narodowej. Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej samo nie może dać tego zadania. Tym bardziej nie może go dać planowanie gospodarki narodowej. Za-

¹⁴ J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, wyd. 10 ros., str. 600.

danie to zawarte jest w podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu w postaci jego wyżej wyłuszczonego wymogów. Dlatego prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej może uzyskać pełną swobodę działania tylko w tym wypadku, jeśli opiera się ono na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu¹⁵.

Cóż to znaczy, że prawo planowego rozwoju opiera się na podstawowym prawie socjalizmu? Znaczy to:

a) że planowy rozwój może mieć miejsce tylko na bazie społecznej własności środków produkcji, tylko w warunkach, gdy produkcja podporządkowana jest potrzebom społeczeństwa,

b) że podstawowe prawo socjalizmu określa proporcje w dziedzinie produkcji oraz podziału pracy społecznej i środków produkcji między poszczególnymi gałęziami produkcji,

c) planowość (proporcjonalność) rozwoju gospodarki socjalistycznej przyczynia się do nieprzerwanego rozwoju techniki, wzrostu produkcji i dobrobytu mas.

Nadrzędność podstawowego prawa ekonomicznego w stosunku do wszystkich innych praw ekonomicznych można również wykazać na przykładzie prawa wartości. Jakkolwiek prawo to, jak wskazuje Engels, działa już siedem do ośmiu tysięcy lat, to jednak skutki społeczne jego działania są w ustroju socjalistycznym zasadniczo odmienne niż we wszystkich poprzednich formacjach.

W ustroju socjalistycznym w przeciwieństwie do kapitalizmu prawo wartości nie prowadzi do różniczkowania się producentów i do kryzysów nadprodukcji.

Produkcja towarowa w ustroju socjalistycznym jest produkcją szczególnego rodzaju, która nie może rozwinąć się w produkcję kapitalistyczną i „które sążone jest służyć wraz z jej «gospodarką pieniężną» sprawie rozwoju i umocnienia produkcji socjalistycznej” (Stalin).

Działanie prawa wartości ucy działać gospodarczych racjonalnego prowadzenia produkcji, szukania i wykorzystywania utajonych rezerw, systematycznego doskonalenia metod produkcji, obniżania kosztów własnych, realizowania rozrachunku gospodarczego i walki o rentowność przedsiębiorstw. Umiejętne wykorzystywanie prawa wartości odgrywa więc poważną rolę w walce o przyspieszenie rozwoju techniki, o wzrost produkcji i o podnoszenie dobrobytu społeczeństwa socjalistycznego.

W świetle podstawowego prawa występuje wyraźnie zasadnicza przeciwstawność kategorii ekonomicznych socjalizmu kategoriom ekonomicznym kapitalizmu, zasadnicza odmiennność wszystkich procesów ekonomicznych, dokonujących się w ustroju socjalistycznym, od procesów w ustroju kapitalistycznym.

„Jeśli podejść do sprawy z formalnego punktu widzenia — pisze Stalin — z punktu widzenia procesów dokonujących się na powierzchni zjawisk, można dojść do niesłusznego wniosku, że kategorie kapitalizmu zachowują rzekomo swą moc w naszej ekonomice. Jeżeli zaś zastosuje się analizę marksistowską, ściśle rozróżniającą treść procesów ekonomicznych i ich formę, procesy rozwoju odbywające się w głębi i zjawiska powierzchniowe, to można dojść do jedyne go słusznego wniosku, że z dawnych kategorii kapitalizmu zachowała się u nas głównie forma, zewnętrzna powłoka, w istocie zaś kategorie te zmie-

¹⁵ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 45.

niły się u nas gruntownie, stosownie do potrzeb rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej“¹⁶.

Weźmy np. płacę akordową. W warunkach kapitalistycznych cieszy się ona smutną sławą wśród robotników, ponieważ kapitalistyczny system akordowy jest szczególnie wyrafinowaną metodą wyzysku klasy robotniczej. Stawka akordowa w przedsiębiorstwie kapitalistycznym jest tylko pozornie płacą za rzeczywistą ilość włożonej pracy. W rzeczywistości jest ona jedynie przekształconą formą ceny siły roboczej, której wysokość, jak wiadomo, nie odpowiada wyprodukowanej przez robotnika wartości i równa się najwyżej wartości siły roboczej. System akordowy w ustroju kapitalistycznym, zwłaszcza w jego nowoczesnych „naukowych“ postaciach, jest dla kapitalisty jednym ze środków zwiększania rozmiarów zysku, dla robotnika zaś — źródłem gwałtownego pogorszenia jego sytuacji materialnej, bezrobocia, szybkiej utraty zdolności do pracy itd.

W ustroju socjalistycznym płaca akordowa jest czymś całkowicie odmiennym niż w kapitalizmie. W warunkach, gdy podstawą płacy w ogóle i płacy akordowej w szczególności nie jest wartość siły roboczej, lecz rozmiary produktu społecznego, uzależnione przede wszystkim od wydajności pracy, system akordowy lepiej niż jakikolwiek inny odpowiada interesom robotnika. System akordowy stanowi bodziec zwiększania wydajności pracy, a przez to samo powoduje zarówno wzrost globalnego produktu społecznego, jak i wzrost realnej płacy roboczej. Fakt, że produkcja społeczna podporządkowana jest w ustroju socjalistycznym zupełnie innemu celowi niż w kapitalizmie, decyduje o całkowitej odmienności treści kryjącej się pod tą samą formą płacy akordowej. Podobnie przedstawia się sprawa z innymi kategoriami ekonomicznymi, które zachowując starą formę zmieniają swą naturę, swe funkcje stosownie do wymogów podstawowego prawa socjalizmu. Podkreślenie tego faktu ma poważne znaczenie polityczne, gdyż ekonomiści burżuazyjni ograniczając się do pewnych zjawisk powierzchownych usiłują zatrzeć zasadniczą odmiennosc i wyższość ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym. Temu celowi służą różne teoryjki utożsamiające socjalizm z „kapitalizmem państwowym“ z jednej strony i teoryjki o „dwusektorowej gospodarce“ w krajach kapitalistycznych z drugiej strony.

W tym samym kierunku zmierzają również oszukańcze manewry wuereńskich zdrajców klasy robotniczej. Usiłują oni wykorzystywać pewne zafowane elementy w klasie robotniczej i przenosić niechęć do kapitalistycznego systemu akordowego czy kapitalistycznej racjonalizacji pracy na system akordowy w przedsiębiorstwach socjalistycznych, na ruch stachanowski itd.

Stalinowska nauka o podstawowym prawie ekonomicznym, ujawniając najgłębszą treść kategorii ekonomicznych, zadaje śmiertelny cios wszystkim apologetom kapitalizmu.

* * *

Podstawowe prawo ekonomiczne określając istotę produkcji odzwierciedla w sposób najpełniejszy sytuację różnych grup socjalnych w produkcji oraz ich stosunki wzajemne.

Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu wskazuje, że przedmiotem wyzysku i grabieży ze strony kapitału monopolistycznego jest dziś

¹⁶ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 58—59.

nie tylko klasa robotnicza, lecz ogromna większość ludności danego kraju oraz narody innych krajów, które popadły w zależność od obcego kapitału.

Odkrycie przez Stalina podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu pozwala nam ujrzeć w pełni obraz rozkładu kapitalizmu, zadaje śmiertelny cios wszelkiego rodzaju fałszywym teoryjkom o załagodzeniu przeciwności wewnętrznych imperializmu, o „konsolidacji wewnętrznej“ obozu imperialistycznego itd.

Poznanie działania podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu pozwala na zrozumienie nieuchronności zaostrzenia walki klasowej w krajach kapitalistycznych, pogłębiania się kryzysu systemu kolonialnego oraz narastania nowych konfliktów wśród „wspólnoty atlantyckiej”.

Poznanie podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu pozwala na zrozumienie, dlaczego burżuazja wyrzuca dziś za burtę sztandar swobód burżuazyjno-demokratycznych, dlaczego sprzedaje za dolary prawa i niepodległość swego narodu, dlaczego musi ona stracić wszelką więź z ludem, pozwala na zrozumienie zadań partii komunistycznych, które winny stać się siłą kierowniczą narodów w ich walce z wyzyskiem i grabieżą imperialistyczną, w ich walce o pokój i niepodległość.

W przeciwieństwie do podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu, stanowiącego wyraz stosunków wyzysku, podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu wyraża nowe stosunki produkcji, stosunki współpracy i pomocy wzajemnej ludzi wolnych od wyzysku.

W niższej fazie komunizmu robotnicy i chłopstwo kołchozowe stanowią wciąż jeszcze dwie klasy, różniące się między sobą pod względem swej sytuacji. Różnica ta wszakże w najmniejszym stopniu nie osłabia ich przyjaźni. Rozwój gospodarki socjalistycznej, prowadząc do systematycznego wzrostu dobrobytu i kultury całego społeczeństwa, leży zarówno w interesie klasy robotniczej, jak i chłopstwa kołchozowego. Również wszystkie kroki zmierzające w kierunku podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej odpowiadają całkowicie zarówno interesom chłopstwa, jak i całego społeczeństwa.

W przeciwieństwie więc do podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu, które prowadzi do skrajnego zaostrzenia wszystkich sprzeczności ustroju kapitalistycznego, podstawowe prawo socjalizmu umacnia przyjaźń między klasą robotniczą a chłopstwem, cementuje społeczeństwo socjalistyczne, prowadzi do likwidacji różnic klasowych.

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu stanowi podstawę świadomej, twórczej działalności narodu radzieckiego, który pod kierownictwem wielkiej partii Lenina-Stalina buduje komunizm.

W oparciu o to prawo naród radziecki rozwija produkcję społeczną, przygotowuje przesłanki stopniowego przekształcania własności kołchozowej we własność ogólnonarodową, podnosi dobrobyt, kulturę i świadomość członków społeczeństwa. W ten sposób powstają podstawowe warunki przygotowujące przejście ZSRR do komunizmu.

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, określając charakter i kierunek procesów zachodzących w gospodarce socjalistycznej, określa zarazem charakter współpracy między ZSRR i krajami demokracji ludowej. Stosunki gospodarcze między państwami obozu socjalizmu są stosunkami nowego typu, nie mającymi precedensu w historii. U podstawy tych stosunków leży bowiem nie

dążenie kapitalistów do osiągnięcia maksymalnych zysków, lecz szczerą chęć pomocy wzajemnej krajów, które wyzwoliły się z pęt kapitalizmu.

„Doświadczenie tej współpracy dowodzi — pisze Stalin — że żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie technicznym stojącej pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki. Chodzi nie tylko o to, że pomoc ta jest pomocą maksymalnie taną i technicznie pierwszorzędną. Chodzi przede wszystkim o to, że u podstaw tej współpracy leży szczerze pragnienie przyjscia z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki“¹⁷.

*
*
*

Okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu, w którym znajduje się obecnie Polska, to okres walki o likwidację wszelkich form wyzysku, o wszechwładne zapanowanie socjalistycznych stosunków produkcyjnych, a zatem jest to okres powstawania warunków ekonomicznych, w których podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu uzyskuje pole swobodnego działania.

Już samo obalenie władzy kapitalistów i obszarników oraz uspołecznienie kluczowych pozycji w gospodarce narodowej tworzy podstawy dla występowania nowych praw ekonomicznych socjalizmu, a w tym również podstawowego prawa maksymalnego zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa w drodze stałego zwiększania produkcji na bazie najwyższej techniki.

Co to znaczy, że już w okresie przejściowym działa podstawowe prawo socjalizmu? Znaczy to, że od pierwszej chwili celem produkcji socjalistycznej jest maksymalne zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących. Przejęcie kluczowych pozycji w gospodarce narodowej przez państwo dyktatury proletariatu pozwala na szybki rozwój sił wytwórczych, pozwala na nieprzerwany wzrost produkcji społecznej bez kryzysów i załamań. Na skutek likwidacji wielkiego i średniego kapitału oraz obszarnictwa następuje poważna poprawa sytuacji materialnej mas pracujących.

Państwo socjalistyczne, opierając się na podstawowym prawie socjalizmu, od pierwszej chwili kieruje się w swej polityce troską o wzrost materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, rozwija przemysł socjalistyczny i rolnictwo, podnosi na bazie wzrostu wydajności pracy płace nominalne i realne, rozwija oświatę i kulturę dla szerokich mas, ochronę zdrowia, urządzenia socjalne, budownictwo mieszkaniowe itd. Państwo socjalistyczne ogranicza i wypiera elementy kapitalistyczne oraz przygotowuje warunki całkowitej ich likwidacji.

Należy sobie zdawać oczywiście sprawę z tego, że podstawowe prawo socjalizmu nie może działać w warunkach okresu przejściowego tak samo, jak w warunkach zbudowanego już socjalizmu. Obiektywne warunki ekonomiczne ograniczają w okresie przejściowym pole działania podstawowego prawa socjalizmu.

Obok układu socjalistycznego występuje w ekonomice okresu przejściowego układ kapitalistyczny i układ drobnotowarowy. Oznacza to, że wyzysk nie został jeszcze całkowicie zlikwidowany i że istnieje wciąż jeszcze głęboka

¹⁷ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 35.

dla odradzania się kapitalizmu. Istnienie drobnotowarowej gospodarki chłopskiej uniemożliwia zastosowanie nowoczesnej techniki, uniemożliwia stały, nieprzerwany, szybki wzrost produkcji rolnej. Sprzeczność między wielkim przemysłem socjalistycznym a drobnochłopskim rolnictwem oraz występująca w krajach słabo uprzemysłowionych sprzeczność między przodującą władzą polityczną a technicznym zacofaniem kraju są źródłem szeregu trudności.

W okresie przejściowym obok praw ekonomicznych socjalizmu, których sfera działania rozszerza się wraz z rozwojem i umacnianiem się własności socjalistycznej, występują jeszcze prawa ekonomiczne kapitalizmu. Praw ekonomicznych — jak uczy Stalin — nie można znieść, przekształcać ani tworzyć. Prawa ekonomiczne kapitalizmu tracą stopniowo swą moc wraz ze zmianą warunków ekonomicznych. Dopóki istnieje prywatna własność kapitalistyczna, dopóty działa jeszcze prawo wartości dodatkowej, dopóty elementy kapitalistyczne przywłaszczają sobie (zarówno w sferze produkcji, jak w sferze cyrkulacji) część wartości wytworzonych przez masy pracujące. Nie oznacza to jednak, że w okresie przejściowym występują dwa podstawowe prawa. Wieloukładowość ekonomiki okresu przejściowego nie oznacza wcale ani równorzędności układów, ani ich „autonomii”. Kierowniczą rolę odgrywa od pierwszej chwili układ socjalistyczny. Układ ten obejmuje bowiem kluczowe pozycje w gospodarce narodowej, reprezentuje postępowe tendencje rozwoju społeczeństwa i ma trwałe oparcie w sile zorganizowanej klasy robotniczej — w państwie dyktatury proletariatu.

A zatem o kierunku rozwoju gospodarki narodowej jako całości decydują już nie żywiołowe prawa kapitalizmu, lecz podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu.

Układy społeczno-ekonomiczne nie są izolowane od siebie. Przemysł socjalistyczny związany jest trwałą więzią ekonomiczną z gospodarką chłopską. Klasa robotnicza rozwijając przemysł umacnia swą kierowniczą rolę w spójni między miastem i wsią, przygotowuje aktywnie przesłanki socjalistycznej przebudowy wsi. Rozwój układu socjalistycznego odbywa się w zaciętej walce z elementami kapitalistycznymi, które tracąc grunt pod nogami wznagają opór.

Gdy zanalizujemy więc układy społeczno-ekonomiczne w ich związku wzajemnym i w dynamice, staje się jasne, że występowanie podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu wpływa na zasadniczą zmianę sytuacji materialnej nie tylko klasy robotniczej, lecz również chłopstwa pracującego. Zrozumiałe staje się również, że nie można stawiać na jednej płaszczyźnie praw ekonomicznych kapitalizmu i socjalizmu. Prawa ekonomiczne kapitalizmu schodzą ze sceny. Działają one na kurczącej się podstawie i muszą ustąpić miejsca nowym prawom socjalizmu, powstającym na bazie nowych warunków ekonomicznych.

Jako chorąży wykorzystania nowych praw ekonomicznych w interesie społeczeństwa występuje przodująca klasa — proletariatu.

„Różnica w tym względzie pomiędzy proletariatem z jednej strony, z drugiej zaś — innymi klasami, które kiedykolwiek na przestrzeni dziejów dokonały przewrotów w stosunkach produkcji, polega na tym, że interesy klasowe proletariatu stapiają się z interesami przytłaczającej większości społeczeństwa, ponieważ rewolucja proletariatu oznacza nie zniesienie tej czy innej formy wyzysku, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku, podczas gdy rewolucje innych klas, znosząc jedynie tę czy inną formę wyzysku, były ograniczone ramami swo-

ich ciasnych interesów klasowych, sprzecznych z interesami większości społeczeństwa" 18.

Właśnie dlatego proletariat stanowi jedyną klasę społeczną zdolną do likwidacji wiekowego zacofania naszego kraju i do zbudowania Polski silnej, zamożnej i niepodległej.

Każdy rok władzy ludowej przynosi nowe sukcesy na froncie walki o socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, o stworzenie materialnej bazy technicznej socjalizmu, o dalszy nieprzerwany wzrost produkcji i dobrobytu narodu.

W roku 1951 przemysł nasz przekroczył 2,9 razy poziom produkcji przedwojennej. Struktura gospodarcza naszego kraju uległa zasadniczemu przekształceniu w kierunku uprzemysłowienia ze szczególnie mocnym akcentem na rozwój przemysłu ciężkiego. Ustawa o planie 6-letnim przewiduje wzrost wydobycia węgla do 100 mln ton, rud żelaznych do 3 mln ton, zwiększenie produkcji surówki żelaznej do 3,5 mln ton, stali do 4,6 mln ton, energii elektrycznej do 19,3 mln. kwh. Przewidziany wzrost produkcji budowy maszyn wynosi 264%.

Rozwój przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego umożliwia wytworzenie wielu nie produkowanych dotąd w Polsce maszyn i narzędzi, umożliwia wykonanie wielkich zadań na odcinku walki o postęp techniczny.

Przemysł nasz produkuje już kombajny węglowe, ładowarki, wrębiarki na podwoziu gąsienicowym, nowe typy wagonów karuzelówek, maszyn rolniczych itd. Wydajność pracy w przemyśle wzrosła w latach 1950—1952 o około 36%. W ciągu jednego tylko 1952 roku uruchomiono szereg nowych wielkich zakładów przemysłowych, jak np. elektrownia w Dychowie, kopalnie „Ziemowit“ i „Wesoła II“, potężny zgniatacz w hucie „Bobrek“, cementownia „Wierzbica“, nowa koksownia w hucie „Kościuszkó“ i wiele innych. Roczny przyrost dochodu narodowego wynosi w planie 6-letnim 13,4%.

Rozwój naszej gospodarki narodowej zwiększa możliwości zaspokojenia rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących. Pierwszym zasadniczym czynnikiem charakteryzującym zmianę sytuacji mas pracujących w Polsce Ludowej jest całkowita likwidacja bezrobocia. W Polsce burżuazyjnej prawie co trzeci robotnik pozbawiony był pracy. Przeludnienie agrarne obejmowało 6—8 mln ludzi. Rozwój układu socjalistycznego, a w szczególności przemysłu, doprowadził nie tylko do całkowitej likwidacji bezrobocia w mieście i na wsi, lecz pozwolił również na zatrudnienie poważnej ilości kobiet i młodzieży pozbawionych przed wojną wszelkich możliwości samodzielnego zarobkowania. Przed wojną na każdego pracującego poza rolnictwem przypadali średnio 2 członkowie rodziny, znajdujący się na jego utrzymaniu, obecnie zaś średnia ilość osób na utrzymaniu zmniejszyła się do 1,2. Zwiększenie zatrudnienia przyczynia się niewątpliwie do poważnego wzrostu budżetu rodziny robotniczej.

Poprawie sytuacji od tej strony towarzyszył systematyczny aż do roku 1951 wzrost płac zarówno nominalnych, jak realnych.

	1946	1947	1948	1949	1951
płace nominalne	100	153	213	304	352
płace realne bez świadczeń, łącznie z zasiłkiem rodzinnym	100	113	157	207	219

¹⁸ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 55.

Jednym z istotnych czynników wpływających na podniesienie poziomu życiowego klasy robotniczej jest budownictwo mieszkaniowe. W okresie władzy burżuazyjnej warunki mieszkaniowe klasy robotniczej pogarszały się z roku na rok. Np. w Warszawie w 1927 r. 70,7% mieszkań robotniczych było jednoizbowych, a 29,3% dwuizbowych. W r. 1933 jednoizbowe mieszkania stanowiły już 78,4%, zaś dwuizbowe 18% ogółu mieszkań robotniczych. Ludność proletariacka była wypierana na peryferie miast, do najbardziej zaniedbanych dzielnic.

Bierut mówiąc o Warszawie przedwojennej wskazuje, że było to miasto, „w którym naturalne prawo człowieka do przestrzeni, światła, zieleni zostało odebrane klasie robotniczej”. Likwidacja tej ponurej spuścizny przeszłości nie jest oczywiście rzeczą łatwą, tym bardziej że na skutek barbarzyńskich zniszczeń dokonanych przez armie hitlerowskie fundusz mieszkaniowy doznał poważnego uszczerbku. W wyniku polityki władzy ludowej sytuacja mieszkaniowa mas pracujących ulega jednak co rok poważnej poprawie.

W okresie planu 3-letniego oddano do użytku 190.348 izb mieszkalnych, realizacja zaś planu 6-letniego da około 800 tys. nowych izb. W ciągu 1952 r. wybudowano ponad 111 tys. izb mieszkalnych i wyremontowano około 580 tys. izb. Przełomu w dotychczasowych warunkach mieszkaniowych klasy robotniczej dokonuje budownictwo osiedli robotniczych. Jest to bowiem budownictwo kompleksowe wyposażone w pełni w nowoczesne urządzenia techniczne, w usługowe instytucje gospodarcze, społeczne i kulturalne.

Przykładem nowego budownictwa, charakteryzującego się głęboką troską o człowieka pracy, jest nasza socjalistyczna stolica Warszawa z jej osiedlami robotniczymi, jak MDM, Mirów, Muranów, Młynów itd.

Realizacja zadań planu 6-letniego doprowadzi w poważnej mierze do likwidacji upośledzenia dzielnic proletariackich. Przed wojną z urządzeń wodociagowych korzystało 36% ludności miejskiej, z kanalizacji zaś 31%. W r. 1955 korzystać będzie z urządzeń wodociagowych 70%, zaś z kanalizacji 62% ludności miejskiej. Ważnym elementem poprawy sytuacji materialnej mas pracujących jest rozbudowa ustawodawstwa pracy oraz ubezpieczeń i świadczeń socjalnych. Sanacyjne rządy dążyły do maksymalnego ograniczenia wywalczonych przez polską klasę robotniczą praw, przerzucały obowiązek płacenia składek ubezpieczeniowych z pracodawcy na pracownika, obcinały systematycznie świadczenia socjalne. Wydatki budżetowe na pomoc społeczną i zasiłki dla bezrobotnych spadły z 56,5 mln zł w r. 1930/31 do 14,4 mln zł w r. 1938/39.

Ustawodawstwo pracy PRL zawiera szereg poważnych osiągnięć klasy robotniczej. Zapewnia ono każdemu robotnikowi prawo do odpoczynku, przedłuża czas trwania urlopu w porównaniu z okresem przedwojennym, wprowadza instytucję wczasów pracowniczych, rozszerza ubezpieczenia chorobowe na wszystkie grupy robotników, podwyższa ubezpieczenia chorobowe, przyznaje każdemu pracownikowi stały zasiłek rodzinny w zależności od ilości dzieci na utrzymaniu, nakłada w całości obowiązek opłacania składek ubezpieczeniowych na pracodawcę itd.

Rewolucyjne przeobrażenia społeczno-ekonomiczne przeprowadzone przez państwo demokracji ludowej mają przełomowe znaczenie również dla mas chłopskich. Likwidacja wielkiego i średniego kapitału oraz obszarnictwa przyniosła pracującemu chłopstwu ziemię, wyzwoliła je spod ciężaru długów, spod ucisku kapitału monopolistycznego. Nastąpiło uśredniczenie wsi pol-

skiej dzięki podniesieniu wielkiej ilości bezrolnych i poważnej części biedoty do kategorii gospodarstw średnich. Władza ludowa przywróciła więc faktycznie masom pracującego chłopstwa własność, z której wyzuwał je kapitalizm.

Wraz z głodem ziemi znikło i stałe niedojadanie chłopstwa. W niepamięć poszły czasy, gdy chłop dzielił zapałkę na czworo lub gotował kilkakrotnie ziemniaki w tej samej wodzie, aby oszczędzić soli. Wzrosła produkcja i dochody rolnictwa, wzrosło spożycie wewnętrzne wsi i jej siła nabywcza na rynku artykułów przemysłowych. Wieś uzyskuje poważne dochody z zajęć pozagospodarskich. Tak np. zarobki robotników sezonowych w PGR wynosiły w r. 1951 — 274 mln zł, zarobki robotników sezonowych w lasach państwowych — 226 mln zł. Dochody osób pochodzących ze wsi i zatrudnionych w budownictwie szacuje się na sumę 1600 mln zł itd.

O poważnym wzroście stopy życiowej wsi świadczy podane niżej zestawienie.

Niektóre artykuły pochodzenia przemysłowego, konsumowane przez ludność wiejską — rozprowadzone przez CRS.¹⁹

Artykuły	1949 r.	1950 r.	1951 r. pierwsze półrocze
Obuwie skórzane (w tys. par)	2755	2909	1662
Obuwie ogółem (w tys. par)	3280	6267	4106
Proszek do prania (w tonach)	9065	12856	6033
Naczynia emaliowane (w tonach)	3200	3928	2014
Fajans i porcelana (w tonach)	1520	4142	4307
Meble w sztukach	—	91860	156036

Wzrost popytu na meble, naczynia stołowe itd. świadczy niedwuznacznie o kierunku przemian dokonujących się w sytuacji materialnej chłopstwa.

Wzrost produkcji, dochodowości i spożycia drobnotowarowych gospodarstw jest rezultatem państwowej polityki pomocy pracującej wsi, polityki ograniczania elementów kapitalistycznych, polityki socjalistycznego uprzemysłowienia kraju. W okresie 1946—1950 bezpośrednia pomoc finansowa dla wsi z budżetu państwa wynosiła 47,6 mld zł (w starej walucie). W tym samym czasie rolnictwo otrzymało od państwa kredyty w wysokości 53 mld zł. Państwo dostarcza wsi poważnej pomocy produkcyjnej, stwarza przesłanki wkroczenia chłopstwa pracującego na nową drogę rozwoju, drogę socjalistyczną.

Bardzo istotne znaczenie dla zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących zarówno w mieście, jak i na wsi posiada szeroka rozbudowa ochrony zdrowia i szkolnictwa.

W Polsce kapitalistycznej troskę o zdrowie mas pracujących pozostawiano samorządom i organizacjom społecznym, które rozporządzały bardzo szczupłymi środkami finansowymi i nie były w stanie zapewnić choćby najskromniejszej pomocy w wypadku choroby. Polska należała przed wojną do krajów najbardziej zacofanych w Europie w zakresie ochrony zdrowia. W warunkach demokracji ludowej nakłady na ochronę zdrowia rosły z roku na rok. W r. 1948 wynosiły one około 1129 mln zł (w przeliczeniu na nową walutę), w r. 1949 — 2031 mln zł, w r. 1950 — 2671 mln zł, zaś w r. 1951 — 2752 mln zł.

¹⁹ Instytut Ekonomiki Rolnej, *Wieś w liczbach*, Warszawa 1952, wyd. 2, str. 37.

Wydatki inwestycyjne na ochronę zdrowia wyniosą w okresie planu 6-letniego 2300 mln zł. W wyniku tej polityki zaznacza się poważna poprawa stanu zdrowotnego społeczeństwa polskiego. Śmiertelność wśród niemowląt, która wynosiła przed wojną w większych miastach 13,6%, spadła do 8,7%. Liczba osób umierających na gruźlicę zmniejszyła się prawie dwukrotnie. Zmniejszył się poważnie zasięg innych chorób społecznych. Średnia długość życia wzrosła w Polsce w porównaniu z okresem przedwojennym o 18%.

Ogromny postęp dokonał się w dziedzinie oświaty i upowszechnienia kultury. Według spisu ludności w r. 1931 — 23,1% ludności w Polsce (nie licząc dzieci) nie umiało czytać ani pisać. W r. 1932 około 1,2 mln dzieci nie uczęszczało do szkoły (wg danych ZNP). W większości wsi istniały szkoły jedno lub dwuklasowe. Powszechnym zjawiskiem był wtórny analfabetyzm.

Obecnie zrealizowano w pełni powszechny obowiązek szkolny. W bliskiej przyszłości zostanie on rozszerzony na 7-letnie nauczanie zarówno w mieście, jak i na wsi. (Już teraz 75% młodzieży wiejskiej uczy się w szkołach 7-klasowych). Nastąpiła całkowita likwidacja analfabetyzmu. Liczba uczniów szkół zawodowych wzrosła z 90 tys. przed wojną do 500 tys. obecnie. Liczba studentów wzrosła z 48 tys. do 116 tys. Niemal 2/3 studentów to dzieci robotników i chłopów pracujących. Liczba stypendystów otrzymujących pomoc ze skarbu państwa wynosi obecnie 200 tysięcy. Na rozbudowę i wyposażenie średnich szkół zawodowych i szkół wyższych plan 6-letni przeznaczą sumę około 140 mld zł. O wzroście poziomu kulturalnego mas świadczy szybki wzrost ilości wydawanych książek i broszur, zwiększenie nakładów dzienników i czasopism, rozbudowa sieci stałych i objazdowych teatrów, kin wiejskich itd.

Podstawą wszystkich tych osiągnięć są głębokie przemiany dokonujące się w naszej gospodarce w procesie budownictwa socjalistycznego.

Linia rozwojowa naszej gospodarki występuje w sposób zupełnie wyraźny — określa ją podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu.

Nie znaczy to oczywiście, że nasze budownictwo socjalistyczne odbywa się w łagodnym posuwaniu się naprzód, bez wszelkich trosk i trudności. „O przejściu z ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego w taki bezbolesny i łagodny sposób — wskazuje Bierut — mogą myśleć tylko ludzie z księżycą. Nasze budownictwo odbywa się w walce z niedobitkami klas pasożytniczych, rozwija się ono w walce z trudnościami i inaczej być nie może“. Rozwój gospodarki socjalistycznej odbywa się w warunkach wściekłego oporu skazanych na zagładę elementów kapitalistycznych, w warunkach istnienia otoczenia kapitalistycznego, które nasyła do naszego kraju szpiegów, agentów, szkodników i dywersantów w celu zahamowania i podważenia naszego budownictwa. Wróg klasowy usiłuje wykorzystać wszelkie szczeliny w naszej gospodarce, wszelkie trudności, aby zdeorganizować życie ekonomiczne, rozpętać spekulację i żerować na masach pracujących.

Jednym z głównych źródeł trudności występujących na obecnym etapie jest nadmierna dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa. Rozdrobniona, zacofana technicznie gospodarka chłopska, mało wydajna i bezsilna wobec kaprysów przyrody, nie nadąża za wzrostem zapotrzebowania na produkty rolne ze strony przemysłu i rosnącej szybko ludności miejskiej.

Rolnictwo stanowi gałąź produkcji odgrywającą bardzo poważną rolę w zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa i w rozwoju gospodarki na-

rodowej jako całości. Zacołanie produkcji rolnej ogranicza więc w poważnej mierze możliwości realizacji celu produkcji socjalistycznej.

„Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa stanowi objaw tym bardziej niebezpieczny i groźący ciężkimi zakłóceniami w ogólnej gospodarce narodowej, że jest to właśnie dysproporcja wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę powiązań między różnymi układami gospodarczymi — między układem socjalistycznym a drobnotowarowym — wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę spójni gospodarczej między klasą robotniczą i chłopstwem“²⁰.

Na gruncie nadmiernej dysproporcji między wzrostem produkcji rolnej i wzrostem zapotrzebowania na produkty rolne, pogłębionej na jesieni 1951 r. na skutek katastrofalnej suszy, nastąpił w okresie 1951—1952 poważny wzrost cen wolnorynkowych na artykuły spożywcze. Wzrost ten potęgowała rozwydrzona spekulacja i wroga plotka. Elementy kułacko-spekulacyjne wykorzystywały dogodną dla siebie sytuację na rynku dla przechwycenia części dochodów klasy robotniczej. Wzrost cen wolnorynkowych stwarzał groźbę znacznego obniżenia poziomu życiowego mas pracujących.

„...Manewry kułactwa — stwierdził Bierut na VII Plenum KC PZPR — spowodowały pewne sprzeczne z całym sensem naszej polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego skrzywienie w podziale dochodu narodowego na niekorzyść klasy robotniczej, ze szkodą dla państwa ludowego“²¹.

Państwo socjalistyczne nie jest jednak bezsilne wobec trudności. Jednocząc w swoich rękach władzę polityczną i siłę ekonomiczną może skutecznie zwalczać elementy żywołości i anarchii wolnorynkowej między miastem i wsią, oddziaływać na kierunek rozwoju gospodarki chłopskiej.

Polityka partii marksistowsko-leninowskiej, stanowiącej kierowniczą siłę państwa dyktatury proletariatu, jest potężną dźwignią rozwoju ekonomiki socjalistycznej. Stanowi ona siłę materialną, bez której niemożliwa jest realizacja zadań ekonomicznych. Zadań tych nie można oczywiście ustalić w sposób dowolny. Nie można przeskakiwać koniecznych etapów rozwoju. Polityka partii oparta jest na poznaniu obiektywnych praw ekonomicznych, na naukowej analizie realnych potrzeb rozwoju ekonomicznego społeczeństwa. Obiektywności praw ekonomicznych nie wolno jednak utożsamiać z ich żywołością.

„Mówi się, że prawa ekonomiczne mają charakter żywołowy, że działania tych praw nie podobna zapobiec, że społeczeństwo jest wobec nich bezsilne. Jest to niesłuszne. Jest to fetyszycacja praw, oddanie się w niewolę prawom. Dowiedzione zostało, że społeczeństwo nie jest wobec nich bezsilne, że poznawszy prawa ekonomiczne i opierając się na nich może ograniczyć sferę ich działania, wykorzystać je w interesie społeczeństwa i „okiełznać“, jak to ma miejsce w stosunku do sił przyrody i ich praw, jak to ma miejsce w przytoczonym powyżej przykładzie wylewu wielkich rzek“²².

Budownictwo socjalizmu jest procesem planowym, odbywa się ono w walce z żywołością. Żywołowy rozwój oznacza wzrost sił kapitalizmu. Walka planowości z żywołością to walka socjalizmu z kapitalizmem.

Nasze państwo ludowe walcząc o okiełznanie żywołu prywatno-własnościowego otwiera więc pole działania praw ekonomicznych socjalizmu — w tym podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

²⁰ B. Bierut, *Referat na VII Plenum KC PZPR*, „Nowe Drogi“, nr 6, 1952, str. 47.

²¹ Tamże, str. 48.

²² J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 9.

Utorowanie drogi swobodnemu działaniu podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu odbywa się w ostrej walce klasowej. Wymaga ono zdecydowanego łamania oporu elementów kapitalistycznych, śmiałego pokonywania trudności na drodze naszego rozwoju. W tym kierunku zmierza cała polityka naszego państwa.

W r. 1951, gdy wystąpiły trudności na rynku, władza ludowa broniąc interesów państwa i ludności pracującej rozbudowała system obowiązkowych dostaw i rozszerzyła kontraktację płodów rolnych oraz rozwinęła ostrą walkę przeciwko elementom spekulacyjnym. W celu zabezpieczenia ludności pracującej w niezbędne minimum artykułów, których niedostateczna ilość na rynku spowodowała szczególne trudności, rząd wprowadził bony. Środki te nie wystarczały jednak dla zapewnienia dalszego pomyślnego rozwoju naszego budownictwa, dla osiągnięcia poprawy poziomu życiowego klasy robotniczej. Nie sięgały one bowiem do przyczyn naszych trudności, lecz łagodziły tylko przejściowo ich skutki. Nieodczowna stała się głęboka reforma obrotu towarowego. Reformy tej dokonała uchwała rządu z dnia 3 stycznia br. Uchwała ta stanowi konsekwentną kontynuację całej dotychczasowej polityki, stanowi poważny krok naprzód na drodze budowy socjalizmu, budowy realizowanej w oparciu o świadome wykorzystanie obiektywnych praw ekonomicznych.

Uchwała rządu ma doniosłe znaczenie dla utorowania drogi pełniejszemu działaniu podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Stabilizacja cen na rynku kładzie kres spadkowi płac realnych i stwarza warunki dla poprawy sytuacji materialnej klasy robotniczej.

Zniesienie wszelkich ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produkcji rolnej po wykonaniu obowiązku dostaw stwarza bodźce dla zwiększenia produkcji i towarowości gospodarstw chłopskich. Przywrócenie równowagi na rynku i ustalenie cen na nowym poziomie pozbawia elementy kapitalistyczne warunków sprzyjających spekulacji i przywłaszczaniu części dochodów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Uchwała zadaje potężny cios elementom kapitalistycznym i umacnia sojusz robotniczo-chłopski, stanowiący siłę społeczną, konieczną dla utorowania drogi nowym prawom ekonomicznym.

Oceniając historyczną rolę uchwały z dnia 3 stycznia br. należy jednak pamiętać o decydującym znaczeniu sfery produkcji. Jedynie bowiem przez dalszy rozwój przemysłu i doskonalenie techniki, przez dalszy wzrost wydajności pracy możemy osiągnąć zwiększenie produkcji i obniżkę kosztów produkcji, a przez to zdobyć niezbędne zasoby materialne dla realnej podwyżki płac. Jedynie poprzez walkę o nieustanny wzrost produkcji rolnej możemy złagodzić nadmierną dysproporcję między przemysłem a rolnictwem.

Drogą do likwidacji wiekowego zacofania rolnictwa jest spółdzielczość produkcyjna. Tylko przejście chłopstwa na tory gospodarki zespolowej może całkowicie usunąć niebezpieczeństwa zagrażające naszemu planowemu budownictwu ze strony zbyt niskiego tempa wzrostu oraz ze strony żywiołowych wahań produkcji rolnej, które są nieuniknione dopóty, dopóki w rolnictwie przeważa gospodarka drobnotowarowa i kapitalistyczna. Tylko socjalistyczna przebudowa wsi może usunąć warunki dla odradzania się kapitalizmu i doprowadzić do zwania przemysłu z rolnictwem w jednolitą gospodarke socjalistyczną. Kolektywizacja jest jedyną drogą trwałego podniesienia dobrobytu i kultury wsi, jedyną drogą całkowitego wyzwolenia szerokich mas chłopstwa z wyzysku kułackiego, z zacofania i nędzy. Kolektywizacja jest jedyną

drogą stałego i wydatnego zwiększania produkcji rolnej i zaspokojenia rosnącego zapotrzebowania przemysłu i ludności miast na artykuły rolnicze.

Industrializacja i kolektywizacja stanowią zatem niezbędny warunek swobodnego działania podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. Prawo to określa zarazem charakter samego procesu uprzemysłowienia i procesu przechodzenia chłopstwa na tory gospodarki zespołowej.

Jednym z podstawowych czynników wyższości industrializacji socjalistycznej nad kapitalistyczną jest to, że prowadzi ona nie do pauperyzacji, lecz do wzrostu dobrobytu mas pracujących, a tym samym zwiększa chłonność wewnętrznego rynku i tworzy dla siebie rosnące stale źródło dalszego rozwoju produkcji. W przeciwieństwie do kapitalistycznego przemysłu, rozwijającego się w warunkach narastającej wrogości między burżuazyjnym miastem, które wysysa soki żywotne z chłopstwa, a rujnowaną wsią, industrializacja socjalistyczna zbliża miasto do wsi, służy zacieśnieniu sojuszu między proletariatem a chłopstwem. Podobnie i socjalistyczna przebudowa wsi dokonuje się nie w drodze dyskryminacji chłopstwa, lecz w drodze pomocy chłopstwu ze strony państwa dyktatury proletariatu.

Całe nasze budownictwo socjalistyczne służy człowiekowi pracy. Sprawa człowieka jest nierozzerwalnie związana z walką o zwycięstwo socjalizmu.

EDWARD LIPIŃSKI
Członek tytularny Polskiej Akademii Nauk

Przedmiot ekonomii politycznej i obiektywny charakter praw ekonomicznych

Praca Józefa Stalina, obok wielu najważniejszych zagadnień ekonomii, rozstrzygnęła raz na zawsze problemat samej nauki ekonomicznej, jej istoty, charakteru i znaczenia dla budowy socjalizmu i komunizmu, obalając szereg błędów i nieporozumień, przeciwstawiając się antymarksistowskiemu, idealistycznemu sposobowi ujmowania przedmiotu tej nauki. Ponieważ zaś nauka ekonomii, jak wszelka nauka, jest nauką o prawach — prawach ekonomicznych, Stalin również wyjaśnił ostatecznie zagadnienie, czym są prawa i jaki jest ich charakter, niwecząc w ten sposób wszelkie próby nienaukowego, subiektywistycznego ujmowania zagadnień ekonomicznych, zagadnień budowy socjalizmu i komunizmu.

Jak wiadomo, Marks pierwotnie rozpatrywał system burżuazyjnej ekonomii w następującej kolejności: kapitał, własność ziemska, praca najemna, państwo, handel zagraniczny, rynek światowy, to znaczy badał ekonomiczne warunki życia trzech wielkich klas, „na które dzieli się współczesne społeczeństwo burżuazyjne“¹. Później, w miarę pogłębiania studiów nad *Kapitałem*, Marks odstąpił od tego podziału wprowadzając inny, wynikający z ujęcia ekonomii jako nauki o stosunkach produkcji. Księga I zajmuje się procesem produkcji kapitału. Księga II — procesem cyrkulacji kapitału. Księga III — procesem produkcji kapitalistycznej w całości, w szczególności zyskiem i rentą. Tom czwarty miał zawierać historię myśli ekonomicznej². „Przedmiotem moich rozważań — mówi Marks — jest kapitalistyczny sposób produkcji i odpowiadające mu stosunki produkcji i wymiany“³.

Rewolucyjne i przełomowe znaczenie *Kapitału* polegało również na tym, że Marks po raz pierwszy ściśle i naukowo sformułował przedmiot ekonomii politycznej jako nauki o prawach rządzących stosunkami produkcji. Burżuazyjna ekonomia klasyczna mieszała nieustannie ogólną formę wartości dodatkowej z jej formami szczególnymi, przejawiającymi się w procesie cyrkulacji, nie mogła przeto prawidłowo sformułować ani przedmiotu produkcji, ani

¹ K. Marks, *Zur Kritik der politischen Ökonomie*, 1948, str. 11. Engels w liście do Marksa z dn. 9 kwietnia 1858 r. pisze: „Dies Arrangement des Ganzen in den sechs Büchern könnte gar nicht besser sein und gefällt mir ausnehmend...“

² „Dann ist noch das 4 Buch, das historisch-literarische, zu schreiben, was in den 3 ersten Büchern gelöst sind...“ List do Engelsa z dn. 31 lipca 1865 r.

³ K. Marks, *Kapitał*, Warszawa 1951, T. I, str. 4.

zrozumieć kapitalistycznych stosunków produkcji, jako stosunków historycznych. Apologeta J. B. Say dzielił naukę ekonomii na produkcję, podział i konsumpcję, ujmując te zjawiska jako wieczyste formy wszelkiej działalności gospodarczej, niezależne od historycznego charakteru każdej formacji społecznej. Say identyfikuje produkcję kapitalistyczną z produkcją w ogóle, a proces produkcji wyrwa ze stosunków społecznych, traktując go jako w ogóle wytwarzanie dóbr, abstrahując od każdorazowej, specyficzniej historycznej formy stosunków ekonomicznych⁴.

Kiedy w historii ludzkości powstało pierwsze społeczeństwo socjalistyczne, wydawało się niektórym marksistom, powierzchownie znającym marksizm, że ponieważ społeczeństwo socjalistyczne przeszło z „państwa konieczności do państwa wolności“ i posiada bezpośrednią świadomą kontrolę swojej pracy⁵, a roli regulatora produkcji społecznej nie spełnia już prawo wartości, przeto przestają działać prawa ekonomiczne i przedmiotem ekonomii przestają być stosunki produkcji; według owych „marksistów“ stosunki produkcji miały rzekomo utracić samodzielne znaczenie, wchłonęły je bowiem siły wytwórcze. Wobec tego przedmiotem ekonomii politycznej miało się stać: „opracowanie i rozwinięcie naukowe teorii organizacji sił wytwórczych, teorii planowania gospodarki narodowej“. Według tej koncepcji ekonomia miałaby być jakąś techniczną nauką o prowadzeniu wielkiego przedsiębiorstwa, będącego gospodarką socjalistyczną. W ten właśnie sposób ujmował ostatnio zagadnienie ekonomii Jaroszenko, którego krytyką zajmował się Stalin w *Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR*.

J. Stalin, krytykując poglądy Jaroszenki, pisze: „Na tak niesamowite bzdury nie zdobył się jeszcze u nas żaden zwichnięty «marksista»“⁶. Przecież ekonomia polityczna bez rozważania stosunków ekonomicznych, stosunków produkcji — nie może w ogóle istnieć. Zastąpienie stosunków produkcji problemami organizacji sił wytwórczych oznacza likwidację ekonomii.

Podobnie jak Jaroszenko mówił Bucharin, twierdząc, że z ustaniem kapitalizmu przestaje istnieć nauka ekonomii politycznej. Bucharin, jak wiadomo, twierdził, że tylko tam, gdzie produkcja ma charakter anarchiczny, prawa życia społecznego występują jako prawa przyrodnicze, żywiołowe, niezależne od woli jednostek i grup, prawa działające ze ślepą koniecznością prawa ciężkości. Jeżeli jednak mamy do czynienia z gospodarką zorganizowaną społecznie, wszelkie tego rodzaju zagadnienia ekonomii politycznej, jak wartość, cena itd. po prostu zanikają, ponieważ tu gospodarka jest regulowana nie przez ślepe prawa rynku i konkurencji, lecz kierowana świadomie przez plan. Nie ma tu miejsca na naukę badającą prawa rynku, ponieważ sam rynek przestaje istnieć. Koniec społeczeństwa kapitalistycznego i rynkowego oznacza koniec ekonomii politycznej.

W gospodarce socjalistycznej, mówi Bucharin, nauka ekonomii staje się nauką o racjonalnym przydziale środków do poszczególnych gałęzi, o proporcjach między działami produkcji, o podziale dochodu narodowego i lokalizacji produkcji z punktu widzenia rozpatrywanych zasad racjonalnej organizacji. Jest to więc jakaś technika racjonalnego planowania, a nie nauka o prawach rządzących stosunkami produkcji. Nauka ta staje się mieszaniną ekonomii

⁴ Por. K. Marks, *Zur Kritik der politischen Ökonomie*, str. 31, przypis.

⁵ List Marksa do Engelsa z 3 stycznia 1868 r.: „Direkte, bewusste Kontrolle der Gesellschaft über ihre Arbeitszeit was nur möglich bei Gemeineigentum“.

⁶ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 78.

i techniki. Ekonomia staje się nauką o przedsiębiorstwie rozciągniętą do całej gospodarki, tym co Niemcy nazywają „Betriebslehre“.

Jaroszenko w odróżnieniu od Bucharina pozornie nie likwiduje ekonomii, ale proponowana przez niego ekonomia nie ma nic wspólnego z ekonomią Marksa, Engelsa i Lenina.

„Ekonomia polityczna — mówi Engels — jako nauka o warunkach i formach, w jakich różne społeczeństwa ludzkie produkowały i wymieniały i w jakich odpowiednio do tego odbywał się każdorazowo podział produktów — ekonomia polityczna w takim zakresie ma być dopiero stworzona. Ta wiedza ekonomiczna, którą mamy dotąd, ogranicza się niemal wyłącznie do genezy i rozwoju kapitalistycznego sposobu produkcji“⁷. Engels rozróżniał „ekonomię w najszerszym tego słowa znaczeniu, jako naukę o prawach rządzących produkcją i wymianą materialnych środków do życia w społeczeństwie ludzkim“⁸, i ekonomię kapitalistyczną. Podobnie wypowiedział się Lenin w krytyce Bucharina (*Leninskij Sbornik*, T. 10, 1929 r.).

Według Jaroszenki „główny problem ekonomii politycznej polega... nie na tym, aby badać stosunki produkcji między ludźmi w społeczeństwie socjalistycznym, lecz na tym, ażeby opracowywać i rozwijać naukową teorię organizacji sił wytwórczych w produkcji społecznej, teorię planowania rozwoju gospodarki narodowej“. Dlatego też — mówi towarzysz Stalin — Jaroszenko nie zajmuje się istniejącymi dziś stosunkami produkcji, jak różnymi formami własności w gospodarce socjalistycznej, obiegiem towarowym, prawem wartości itd. Są to według niego kwestie drugorzędne, wywołujące jedynie scholastyczne spory. W projektowanej przez niego ekonomii politycznej socjalizmu scholastyczne spory na temat kategorii ekonomicznych — wartości, towaru, pieniądza, kredytu i in. — będą zastąpione przez trzeźwe rozważania na temat racjonalnej organizacji sił wytwórczych w produkcji społecznej i naukowego uzasadnienia takiej organizacji.

Z takiej definicji ekonomii — mówi towarzysz Stalin — wynika, że „będzie to ekonomia bez problemów ekonomicznych“⁹. A zastąpić w ekonomii politycznej socjalizmu problemy ekonomiczne problemami organizacji sił wytwórczych oznacza „zlikwidować ekonomię polityczną socjalizmu“¹⁰. Jaroszenko proponując zastąpienie stosunków produkcji racjonalną organizacją, „wlecze się śladami Bucharina“, choć udaje, że tego nie robi i że się z Bucharinem nie zgadza.

Jaroszenko miesza politykę ekonomiczną z ekonomią polityczną. To właśnie polityka ekonomiczna, jako określona akcja prowadzona przez kierownicze organy społeczeństwa, zajmuje się sprawami racjonalnej organizacji sił wytwórczych i planowania gospodarki narodowej, przy czym czyni to wyciągając praktyczne wnioski z praw ekonomicznych, konkretyzując te prawa i opierając na nich codzienną pracę organizacji planowania. Ekonomia polityczna stanowi podstawę dla prawidłowej polityki ekonomicznej.

Przedmiotem ekonomii, mówi Stalin, są stosunki produkcji, czyli stosunki ekonomiczne między ludźmi, są prawa rządzące rozwojem tych stosunków produkcji.

Każda formacja społeczna ma swoją bazę ekonomiczną, na którą się składa całokształt stosunków produkcji danej formacji. Ta baza nie może być zastą-

⁷ F. Engels, *Anty-Dühring*, Warszawa, 1948, str. 177.

⁸ Tamże, str. 144.

⁹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 66.

¹⁰ Tamże, str. 79.

pioną przez „organizację sił wytwórczych“. Żadna formacja społeczna nie jest możliwa bez swojej bazy, a więc i komunizm nie jest tylko „racjonalną organizacją sił wytwórczych“. Nawet ta najwyższa i naukowa, najbardziej racjonalna organizacja ekonomiczna, bynajmniej nie wyczerpuje istoty komunistycznego ustroju ekonomicznego. Lenin określił komunizm, że jest to „władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju“. Co oznacza w tej formule elektryfikacja? Jest to wysoki poziom sił wytwórczych i najwyższa technika, zapewniająca obfitość dóbr. Co oznacza „władza radziecka“? Władza radziecka, opierająca się o społeczną własność środków produkcji, jest niezbędnym warunkiem zbudowania komunizmu. Treść tej definicji jest ścisła i naukowa. Natomiast, mówi Stalin, „nikt nie wie, co to jest owa reklamowana przez towarzysza Jaroszenkę «najwyższa naukowa» czy też «racjonalna» organizacja sił wytwórczych, jaka jest jej konkretna treść“¹¹

Stosunki produkcji są to przede wszystkim formy własności środków produkcji. Drugi element stosunków produkcji jest to „sytuacja różnych grup społecznych w produkcji oraz ich stosunki wzajemne“, czyli, jak mówi Marks, „wymiana między sobą swej działalności“; trzeci element stanowią formy podziału produktów, formy całkowicie zależne od własności środków produkcji i sytuacji różnych grup społecznych w produkcji i wzajemnych stosunków tych grup. To właśnie są stosunki produkcji i tym zajmuje się ekonomia polityczna.

Definicja towarzysza Stalina jest zgodna z definicją Engelsa, ale ściślej precyzuje zadania tej nauki. „Ekonomia polityczna — powiada Engels — ...jest nauką o prawach rządzących produkcją i wymianą materialnych środków do życia w społeczeństwie ludzkim“¹² ...Zaś „tryb i sposób produkcji i wymiany w określonym historycznie społeczeństwie oraz historyczne przesłanki tego społeczeństwa określają zarazem tryb i sposób podziału produktów“¹³.

W definicji towarzysza Stalina brak jest słowa „wymiana“. Towarzysz Stalin wyjaśnia, że brak tego słowa dlatego, iż „wymiana“ pojmowana zazwyczaj jako wymiana towarów nie jest właściwa wszystkim formacjom społecznym, lecz istnieje jedynie w niektórych formacjach. W komunizmie nie będzie „wymiany“ w znaczeniu kupna i sprzedaży towarów na rynku. Natomiast „wymiana“ w szerszym znaczeniu, wymiana między ludźmi ich działalności, „stanowi podstawowy element stosunków produkcji każdej formacji“. Towarzysz Stalin powołuje się na Marksa, który pisze, że: „Wymiana towarów jest procesem, w którym odbywa się społeczna wymiana materii“¹⁴.

Marks opisuje proces rozwojowy owej „wymiany materii“. „Bezpośredni handel zamienny (Tauschhandel) stanowi pierwotną formę procesu wymiany“; ten handel zamienny przedstawia rozpoczynającą się przemianę wartości użytkowej w towar. Powstanie handlu wymiennego (Austausch) prowadzi do pieniądza, do wymiany towarowej. Zakłada to nie tylko istnienie podziału pracy, lecz również produkcję przez prywatne osoby, które sprzedają sobie wzajemnie swoje produkty. Atoli „wymiana“ w znaczeniu „wymiany materii“ to nie jest tylko handel.

W liście do Annienkowa¹⁵ Marks wyjaśnia bliżej, co oznacza „wymiana“ w tym szerszym znaczeniu, przy czym na oznaczenie tego pojęcia używa wyrażenia — „Verkehr“ albo francuskiego „commerce“. „Słowa «commerce» — pi-

¹¹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 71, 72.

¹² F. Engels, *Anty-Dühring*, str. 144.

¹³ Tamże, str. 145.

¹⁴ K. Marks, *Zur Kritik...*, str. 48.

¹⁵ *Listy wybrane*, Książka i Wiedza, 1951, str. 33 i 34.

sze — używam tu w najszerszym znaczeniu, w jakim używane bywa niemieckie «Verkehr». Na przykład: przywilej, instytucja cechów i korporacji, system średniowiecznej reglamentacji¹⁶. Właściwa wymiana towarowa, mówi Stalin, istnieje tylko tam, gdzie produkt jest towarem, zmienia na rynku właściciela w akcie kupna i sprzedaży. W socjalizmie towar ogranicza się do dóbr osobistej konsumpcji; w komunizmie towar nie będzie w ogóle istniał, a więc ustanie „wymiana“, jakkolwiek pozostanie podział pracy i „wymiana działalności“ między ludźmi.

Definicja ekonomii politycznej Stalina odpowiada wszelkim formacjom społeczno-gospodarczym; czyni ona z ekonomii naukę o stosunkach produkcji w ogóle, nie tylko o stosunkach produkcji gospodarki towarowej. Z tej definicji wynika, że istnieje tylko jedna ekonomia polityczna i nie ma odrębnej ekonomii politycznej dla poszczególnych formacji społeczno-gospodarczych, a wypowiedź Engelsa, że „ekonomia polityczna nie może być jednakowa dla wszystkich krajów i dla wszystkich epok historycznych“, nie może być interpretowana w ten sposób, iż należy tworzyć odrębne ekonomie dla poszczególnych formacji, ale że ekonomia traktuje o przedmiocie historycznym i że istnieją specyficzne prawa dla każdego szczebla produkcji i wymiany¹⁷. Każda formacja ma wprowadzić tylko jedno prawo podstawowe¹⁸, ale niektóre prawa ekonomiczne działają we wszystkich formacjach. We wszystkich formacjach są stosunki produkcji, których prawami rozwoju zajmuje się ekonomia.

Z pracy J. Stalina wynika, że najważniejszym zadaniem ekonomii politycznej jako nauki jest badanie podstawowego prawa ekonomicznego danej formacji, to jest celu i środków do celu historycznie określonego sposobu produkcji. Dopiero bowiem zbadanie tego prawa podstawowego daje możliwość prawidłowego ujęcia i zrozumienia wszystkich innych praw ekonomicznych i samej istoty formacji. Nie dość na tym. Prawo podstawowe każdej formacji nie pozostaje niezmiennie; zmienia się wraz z rozwojem danej formacji. A więc zadaniem ekonomii jest zbadać te zmiany. Odkrycie tego znaczenia podstawowego prawa ekonomicznego to najbardziej istotne wzbogacenie marksistowskiej nauki ekonomii. W zależności od form własności środków produkcji kształtuje się podział społeczeństwa na różne grupy socjalne, klasy, formy społeczne podziału pracy, kształtują się też formy więzi między ludźmi. W rezultacie istnienia własności prywatnej środków produkcji w ustroju kapitalistycznym działa prawo konkurencji i anarchii produkcji, prawo wartości żywiłowo reguluje społeczny podział pracy i produkcję. W wyniku istnienia społecznej własności środków produkcji w społeczeństwie socjalistycznym działa prawo planowego (proporcjonalnego) rozwoju, społeczeństwo realizując wymogi tego prawa bezpośrednio reguluje podział pracy, prawo wartości przestaje być regulatorem produkcji. W związku z produkcją analizuje ekonomia prawo akumulacji i rozszerzonej reprodukcji, bada charakter bodźców, tempo rozwoju itp.

Równocześnie przedmiotem ekonomii politycznej są stosunki i formy wyzysku w społeczeństwach, w których wyzysk istnieje. W odniesieniu do socjalizmu ekonomia polityczna bada nowy typ wzajemnych stosunków ludzi do siebie. Z zagadnieniami produkcji wiążą się formy podziału i wymiany, czyli to, co w gospodarce towarowej nazywa się sferą „obiegu“, „cyrkulacji“. W zakresie produkcji ekonomia, wychodząc z prawa podstawowego, bada prawa rządzące tą ekonomią.

¹⁶ W języku polskim tłumaczymy „Verkehr“ jako wymiana, również „Austausch“ nazywamy wymianą. Czy nie należałoby tłumaczyć „Verkehr“, jako więź i łączność gospodarczą?

¹⁷ F. Engels, *Anty-Dühring*, str. 144.

¹⁸ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 80.

Ekonomia polityczna wykrywa prawa ekonomiczne, analizuje działanie praw, opisuje kategorie ekonomiczne, właściwe danej formacji (jak towar, pieniądz, kredyt itd.), bada mechanizm działania praw (podaż, popyt, konkurencja, kursy dewiz, bilans płatniczy itp.).

Marks sformułował zasadniczy charakter wszelkiej społecznej produkcji. Produkcja ma dwie strony, które choć są ze sobą nierozzerwalnie związane, wytwarzają dwa szeregi odrębnych stosunków: 1) stosunek ludzi do przyrody, co stwarza siły wytwórcze; 2) stosunki wzajemne ludzi w procesie produkcji, stanowiące stosunki produkcji. Stosunki produkcji w każdej formacji mogą być albo zgodne z siłami wytwórczymi i wówczas tworzą główną i rozstrzygającą siłę, decydującą o dalszym rozwoju sił wytwórczych, „bez których siły wytwórcze są skazane na vegetację“, albo też stosunki produkcji nie odpowiadają wzrostowi sił wytwórczych i wtedy hamują ich rozwój. Dotyczy to wszystkich formacji społeczno-gospodarczych i dlatego nie ma i być nie może różnych ekonomii politycznych dla różnych formacji.

Ekonomia polityczna bada prawa produkcji społecznej i podziału dóbr na różnych szczeblach rozwoju społeczeństwa ludzkiego, a samodzielna rola stosunków produkcji nie znika bynajmniej w socjalizmie.

W społeczeństwie socjalistycznym nie tylko pozostają stosunki produkcji, ale mogą być również sprzeczności między tymi stosunkami a siłami wytwórczymi społeczeństwa. Te sprzeczności istnieją i istnieć będą, ponieważ rozwój stosunków produkcji pozostaje w tyle i będzie pozostawał w tyle za rozwojem sił wytwórczych. Siły wytwórcze bowiem są zawsze najbardziej ruchliwym elementem życia społecznego; zadaniem polityki jest przewycięzanie przejawiających się sprzeczności między stosunkami produkcji a siłami wytwórczymi, natomiast błędna polityka ekonomiczna, niezgodna z obiektywnymi prawami, może łatwo doprowadzić do konfliktu między stosunkami produkcji a siłami wytwórczymi. Zmiany produkcji społecznej są procesem historycznym, w którym siły wytwórcze stwarzają określone stosunki produkcji. Z kolei stosunki produkcji oddziałują na rozwój sił wytwórczych, przyspieszając ten rozwój albo go hamując.

Wszelkie próby zastąpienia ekonomii w warunkach socjalizmu czymś w rodzaju „nauki organizacyjnej“ Bogdanowa albo techniki „społeczno-organizacyjnej“ Bucharina, a ostatnio rzekomej nauki o „racjonalnej organizacji sił wytwórczych“ Jaroszenki — są to próby sprzeczne z marksizmem, próby prowadzące do przekreślenia nauki ekonomii, której prawa muszą stanowić podstawę prawidłowej, socjalistycznej polityki ekonomicznej i planowania.

Przejsięcie od socjalizmu do komunizmu nie jest bynajmniej sprawą „racjonalnej organizacji“. Nie wystarczy, mówi Stalin, „racjonalnie zorganizować siły wytwórcze, ażeby przejść do komunizmu bez szczególnych trudności“¹⁹. Przejście do komunizmu jest procesem historycznym, polegającym na zmianie sił wytwórczych i stosunków produkcji.

Stosunki produkcji nie zostały w socjalizmie „wchłonięte“ przez planowanie i nie są „zastąpione“ przez racjonalną organizację. Stosunki te, w które wchodzi ludzie poza swą wolą, działają nadal, zmieniają się, podlegają obiektywnym prawom. „Racjonalna organizacja sił wytwórczych“ bynajmniej nie wystarczy, aby „uzyskać obfitość produktów i przejść do komunizmu“. Twierdzić tak, to

¹⁹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 71.

znaczy „nie rozumieć praw ekonomicznego rozwoju socjalizmu“. Jeżeli dane stosunki produkcji zawierają element samoistnej produkcji kolchozowo-grupowej, jeżeli więc istnieje nadal sfera obiegu towarów, to znaczy produkty ze sfery wytwarzania, aby dostać się do rąk bezpośrednich konsumentów, muszą wejść w sferę obiegu, muszą być na rynku sprzedane i kupione, nie można urzeczywistnić komunizmu. Aby do tego doszło, trzeba nie tylko całą produkcję, a więc i rolną, poddać kontroli społeczeństwa, objąć ją planem ogólnym, ale nadto trzeba przebyć szereg etapów przeobrażenia świadomości w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej²⁰.

Dopiero głębokie zmiany w stosunkach produkcji umożliwią przejście od socjalizmu do komunizmu. „Usiłować sprowadzić całe to skomplikowane i wielostronne zagadnienie, wymagające jak najpoważniejszych zmian ekonomicznych, do «racjonalnej organizacji sił wytwórczych», jak to czyni Jaroszenko — znaczy zastąpić marksizm bogdanowszczyzną“²¹.

Aby nastąpiło przejście od socjalizmu do komunizmu, muszą się odbyć zmiany w rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji, czyli w „materialnych warunkach ekonomicznych produkcji“²² oraz zmiany w „formach ideologicznych, w jakich ludzie uświadamiają sobie konflikt (między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji) i rozstrzygają go“²³.

A jeżeli tak jest, to nauka ekonomii nie znika w socjalizmie i nie może być zastąpiona przez żadną inną „naukę“.

J. Stalin dał nie tylko jasną i precyzyjną definicję ekonomii politycznej, określając w ten sposób zakres i treść tej nauki, ale dał również definicję i określił przedmiot *polityki ekonomicznej*. Prawo planowego i proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, daje organom planującym możliwość prawidłowego planowania produkcji społecznej oraz możliwość prawidłowego kierowania tą gospodarką, opartego na pełnej znajomości i pełnym opanowaniu praw ekonomicznych, daje możliwość przewidywania rozwoju gospodarczego, a więc możliwość kierowania opartego na przewidywaniu. Ta polityka ekonomiczna i kierowanie gospodarką narodową mają trwale zapewnić nie „mityczną racjonalną organizację sił wytwórczych“, lecz nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej. Nadto zadanie organów kierowniczych polega na spostrzeganiu w porę narastających sprzeczności i podejmowaniu kroków dla ich przewycięzania przez przystosowywanie stosunków produkcji do wzrostu sił wytwórczych.

Problemy „racjonalnej organizacji“ gospodarki istnieją i nie mogą nie istnieć, podobnie jak istnieją problemy planowania. Te problemy właśnie, mówi Stalin, są „przedmiotem polityki gospodarczej organów kierowniczych“²⁴. „Polityka ekonomiczna wyciąga z teorii ekonomii praktyczne wnioski, konkretyzuje te wnioski i opiera na nich swą codzienną pracę“ planowania i kierowania.

Dotyczy to nie tylko organów kierowniczych na szczeblu najwyższym, dotyczy to również i każdego zakładu, gdzie musi istnieć i planowanie, i kontrola planu, i korektywy planu, czyli musi istnieć systematyczne rozwiązywanie zagadnień racjonalnej organizacji społecznej zgodnie z prawem podstawowym i innymi prawami ekonomicznymi. Skonkretyzowane i uogólnione wnioski

²⁰ J. Stalin „*Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*“, str. 72.

²¹ Tamże, str. 76.

²² K. Marks, *Przedmowa do Krytyki ekonomii politycznej*, Pisma wybrane, T. I, str. 338.

²³ Tamże.

²⁴ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 79.

i zasady kierowania i planowania stanowią treść ogólnej nauki o planowaniu oraz treść nauki o kierowaniu przedsiębiorstwem.

Ekonomia polityczna bada „prawa produkcji społecznej i podziału dóbr”.
Co to są prawa ekonomiczne?

Zjawiska społeczne, tak jak przejawiają się one na powierzchni życia, są przemijające, indywidualne i zmienne. Każde konkretne zjawisko — np. indywidualna stopa zysku konkretnego kapitalisty — ma odrębne, sobie tylko właściwe cechy, jest zmienne i przemijające. Ale w tej zmienności i przemijaniu tkwi element trwały, element wiążący i pozostający. Pierwsze, mówi Engels, co nas uderza przy rozpatrywaniu materii będącej w ruchu, jest to związek wzajemny ruchów poszczególnych ciał, ich wzajemna zależność (Bedingtheit)²⁵. Rozpatrując zjawiska na powierzchni, np. losy towaru idącego na rynek, wydaje się nam, że losami tego towaru rządzi przypadek. Ale przypadek istnieje tylko wówczas, gdy nie znamy jeszcze wzajemnego powiązania wszystkich zjawisk. Przypadek, mówi Engels, jest tylko jednym biegunem związku, którego drugi biegun oznacza konieczność. Mimo pozornej przypadkowości panuje w świecie zjawisk konieczność i prawidłowość (Gesetzmässigkeit). W przypadkowości zjawisk przebijają się właściwe przypadkom prawa — „wewnętrzne prawa”, i „przebijają się z koniecznością przyrodniczą”. Przypadek oczywiście nie przestaje być „przypadkiem”, jeżeli jego zaistnienie było koniecznością. Jest to „konieczność”, która nie może być przewidziana. Kataklizmy przyrody są koniecznością w przyrodzie, ale w życiu ludzkim działają one jako przypadki. Powstanie pożaru jest przyczynowo uzasadnione, ale pożar jest niewątpliwie „przypadkiem”. Wobec poszczególnego producenta i wymieniającego — prawa te występują jako siły obce, „początkowo nawet nie poznane, których przyrodę dopiero mozolnie trzeba badać i zgłębiać. Te prawa podlegają zmianom wraz z różnymi stopniami rozwoju danej formacji...”²⁶

W przemijających, zmiennych, indywidualnych zjawiskach działają, mówi Lenin, obiektywne prawidłowości, przedstawiające „istotne stosunki” między tymi zjawiskami. Są to „stosunki całości do części, siły do jej przejawów, zewnętrznego i wewnętrznego”²⁷. Lenin pisze: „zjawisko jest bogatsze od prawa, ale prawem jest to, co w zjawiskach jest „trwałe” (procznoje). „Prawo i istota są to pojęcia jednorodne (jednoporządkowe albo raczej — jednostopniowe), wyrażające pogłębione poznanie przez człowieka zjawisk świata”²⁸.

Nawet cele ludzkie, pisze Lenin, „są zrodzone przez świat obiektywny” i zakładają istnienie tego obiektywnego świata. „Człowiekowi — mówi Lenin — wydaje się, że jego cele są wzięte spoza świata, są niezależne od świata”. „Tymczasem cel jest koniecznością, cel posiada określoną konieczną treść (Hegel, cytowany przez Lenina).²⁹

Człowiek, w którego mózgu odbijają się obiektywne prawidłowości zachodzące w świecie zjawisk, odkrywa prawa, rządzące światem zewnętrznym. „Pojęcie prawa — mówi Lenin — to jeden ze stopni poznania przez człowieka jedności i związku, wzajemnej zależności i totalności procesu światowego”³⁰.

Ekonomia polityczna bada prawa rządzące produkcją i podziałem dóbr. „Podobnie jak w nauce o przyrodzie — pisze Stalin — prawa rozwoju ekono-

²⁵ F. Engels, *Dialektik der Natur*, Berlin 1952, str. 224.

²⁶ F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, str. 179.

²⁷ W. Lenin, *Zeszyty Filozoficzne*, Moskwa 1947, str. 139.

²⁸ Tamże, str. 127.

²⁹ Tamże, str. 162, 163.

³⁰ Tamże, str. 126.

micznego są prawami obiektywnymi, odzwierciedlającymi procesy rozwoju ekonomicznego, dokonujące się niezależnie od woli ludzi“³¹. Prawa są obiektywną koniecznością, odzwierciedlającą prawidłowości życia gospodarczego.

Z genialną precyzją, we wspomniałym skrócie, możliwym jedynie jako wynik długotrwałego, głębokiego procesu poznawczego, Stalin tak ujmuje istotę i znaczenie praw: „Ludzie mogą odkryć te prawa, poznać je i opierając się na nich, wykorzystywać je w interesie społeczeństwa, nadać inny kierunek niszczącemu działaniu niektórych praw, ograniczyć sferę ich działania, otworzyć pole działania innym prawom torującym sobie drogę, nie mogą jednak znieść ani też stworzyć nowych praw ekonomicznych“³².

Wbrew poglądom subiektywistów i idealistów praw nie tworzą ludzie, istnieją one poza nimi, a więc prawa nie mogą być „znoszone“ lub „przeobrażane“. Poglądy szerzone do niedawna przez niektórych ekonomistów radzieckich (Leontjew, Gładkow i in.) a także przez ekonomistów polskich (w tej liczbie i autora niniejszego artykułu na łamach „*Ekonomisty*“), były więc zasadniczo błędne, były bowiem wyrazem subiektywizmu i woluntaryzmu. Gdyby nie było praw obiektywnych, nastalby chaos, a ludźmi i społeczeństwem rządziłby przypadek. Nieistnienie praw uniemożliwiłoby zrozumienie otaczających człowieka zjawisk, a nawet „po prostu zorientowanie się w chaosie przypadkowości“. Niesposób byłoby przewidywać rozwój historyczny, nie istniałaby możliwość zorganizowania najbardziej elementarnego kierownictwa w zakresie spraw ekonomicznych. Stałoby się możliwe wszelkiego rodzaju awanturnictwo w polityce gospodarczej, wynikające z niezrozumienia obiektywnych prawidłowości w życiu ekonomicznym zachodzących, co musiałoby doprowadzić do załamania się rozwoju gospodarczego, do żywiołowo działających zaburzeń w przebiegu zjawisk. Zaburzenia, wstrząsy i objawy upadku, niemożność realizacji prawa podstawowego, spadek produkcji itd. zmusiłyby ludzi do uzgodnienia swej polityki ekonomicznej z obiektywnymi prawami.

Nie „uznając“ obiektywnych praw niesposób stworzyć *nauki*; bez praw byłoby niemożliwe badanie rozwoju ekonomicznego. Gdyby zaś nie istniała *nauka ekonomii*, nie byłoby również możliwe planowe kierowanie rozwojem gospodarczym. Oparcie się na prawach chroni społeczeństwo przed subiektywizmem w nauce i polityce ekonomicznej, umożliwiając prawidłowe przewidywanie i prawidłowe planowanie gospodarcze³³.

Badanie naukowe czyni możliwe odkrycie praw, poznanie praw oraz ich wykorzystanie w interesie społeczeństwa. Burżuazyjna myśl ekonomiczna już wcześniej, w zaraniu XVII stulecia, doszła do poznania, że system średnio-wiecznej reglamentacji, cechy i przywileje, które w swoim czasie umożliwiły wzrost sił wytwórczych, przestały odpowiadać dalszemu ich rozwojowi, zaczęły go hamować: „Dlatego też — mówi Marks — dwukrotnie uderzył grom (w Anglii): rewolucja 1640 i rewolucja roku 1688“³⁴, jako wyraz braku zgodności stosunków produkcji z siłami wytwórczymi. „W okresie rewolucji fran-

³¹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 7.

³² Tamże, str. 7 i 8.

³³ Piszący te słowa w artykule pt. *Uwagi o zadaniach ekonomii* („*Ekonomista*“ 1947, z. 2.) mówiąc o przedmiocie ekonomii sprowadził ten przedmiot do takiego zarządzania rozporządzalnymi środkami produkcji, które powoduje możliwie największą produkcję, umożliwiając nieustanne podnoszenie stopy życiowej mas (str. 9), a prawa ekonomiczne — przeważnie do praw proporcji między rozporządzalnymi środkami. Jest jasne, że tego rodzaju postawienie sprawy było błędne i antymarksistowskie.

³⁴ K. Marks i F. Engels. *Listy wybrane*, str. 34.

cuskiej — pisze Stalin — burżuazja wykorzystała przeciw feudalizmowi prawo o koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, obaliła feudalne stosunki produkcji³⁵. Również władza radziecka, opierając się na prawie koniecznej zgodności stosunków produkcji z siłami wytwórczymi, zniósła kapitalistyczną własność środków produkcji. Gdyby nie to prawo i gdyby władza radziecka nie opierała się na nim, nie zdołałaby dokonać swego zadania³⁶, likwidacji wszelkiego wyzysku i stworzenia nowych socjalistycznych form produkcji. Dokonując tego, władza radziecka nie *znosiła praw* ekonomicznych, lecz *opierała się na prawie* koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. Władza radziecka musiała *pokonać opór* wrogich sił, przeciwstawiających się temu, aby została otwarta droga dla koniecznej zgodności stosunków produkcji z siłami wytwórczymi.

„Ekonomiczne prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych — mówi Stalin — od dawna toruje sobie drogę w krajach kapitalistycznych, ponieważ istniejące tam stosunki, nie tylko nie odpowiadające rozwojowi sił wytwórczych, ale rozwój ten hamujące, stanowią groźne niebezpieczeństwo dla całego społeczeństwa. Jeżeli jednak to prawo nie przebiło się jeszcze i nie zdobyło swobody działania, pochodzi to stąd, iż napotyka „niezwykle silny opór ze strony kończących swój żywot sił społeczeństwa“. W dziedzinie praw ekonomicznych, w odróżnieniu od praw przyrody, badanie, odkrywanie i stosowanie nowych praw, które godzą w interesy przeżytych sił społecznych, napotyka silny z ich strony opór, który musi być przełamany, aby konieczne prawo mogło rozpocząć działanie³⁷.

Oparcie się na prawach, podporządkowanie się prawom, nie oznacza bynajmniej bezsilny społeczeństwa ani nie oznacza, że rozwój społeczny jest oddany na łaskę żywiołu. To tylko w społeczeństwach antagonistycznych, opartych na prywatnej własności środków produkcji, gdzie społeczeństwo, według wyrażenia Marksa, nie ma świadomej bezpośredniej kontroli³⁸ nad swoją pracą, prawa mogą działać i działają ponad społeczeństwem i przeciw społeczeństwu, tak działała np. prawo cyklicznego rozwoju, prawo rozwoju w kryzysach. Społeczeństwo kapitalistyczne jest bezsilne wobec tego prawa, nie może ograniczyć jego działania, musi podlegać jego niszczącej sile, tak jak musi podlegać niszczącej sile braku zgodności pomiędzy siłami wytwórczymi, a stosunkami produkcji.

Społeczeństwo socjalistyczne, w którym istnieje pełna kontrola nad rozporządzalnym czasem pracy, choć może ograniczyć działanie praw, może walczyć z ich niszczącym działaniem, może je wykorzystywać w interesach społeczeństwa, nie może jednak zmienić obiektywnych prawidłowości, działających niezależnie od woli ludzkiej i świadomości ludzi. Można je wprawdzie poznać, ale kierownicze organa społeczeństwa muszą politykę swoją kształtować zgodnie z prawami, jeżeli nie chcą zerwać z marksizmem i wstąpić na drogę subiektywnego idealizmu, jeżeli nie chcą zaprzepaścić budownictwa socjalizmu. Państwo socjalistyczne, którego rola w kierowaniu budową socjalizmu i komuniz-

³⁵ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 54.

³⁶ Tamże, str. 10.

³⁷ „W dziedzinie ekonomii politycznej wolne badania naukowe natrafiają na tego samego wroga, co we wszystkich innych dziedzinach... Dziś nawet ateizm jest uważany za lekki grzech w porównaniu z krytyką tradycyjnych stosunków własności“. K. Marks, *Kapitał*, T. I, Warszawa 1951, str. 6. Ściganie rzeczywiście wolnej nauki ekonomii wzmogło się jeszcze bardziej w krajach imperializmu, a w szczególności w Stanach Zjednoczonych, gdzie wszelka postępowo nauka i wolna myśl jest tępiąca przy pomocy więzień i policji.

³⁸ List Marksa do Engelsa z dn. 8.I.1868 r. *Briefwechsel*, T. IV, str. 10.

mu jest olbrzymia, państwo to może rozwiązywać tylko takie zadania, które do rozwiązywania przygotowała historia, ale nie jest ono bynajmniej „wszechmogące“. Prawa nie zostały zastąpione i nie mogą być zastąpione „przez świadome kierowanie stosunków społecznych“³⁹. Prawa działają jako obiektywna konieczność, ponieważ jednak produkcja znajduje się pod rzeczywistą, planującą kontrolą społeczeństwa, przeto rozwój produkcji odpowiada całkowicie potrzebom społecznym i prawu rosnącego ich zaspokajania w granicach dopuszczalnych przez osiągnięty poziom rozwoju sił wytwórczych.

Człowiek zdobywa pełną wolność dlatego właśnie, że podporządkowuje się prawom, posiłkując się nimi dla osiągnięcia swoich możliwych do realizacji celów.

J. Stalin, odpowiadając A. W. Saninej i W. S. Wenzerowi na ich zastrzeżenia co do obiektywności i konieczności działania praw, zacytował piękne słowa Engelsa z *Anty-Dühring*. „Dopóki uparczywie wzbraniamy się zrozumieć naturę i charakter (sił wytwórczych)... dopóty siły te działają wbrew nam, przeciwko nam, dopóty panują nad nami... Ale gdy tylko poznamy ich naturę, mogą one w rękach zrzeszonych wytwórców zmienić się z demonicznych władców w powolne sługi. Jest to ta sama różnica, co między niszczącą siłą elektryczności zawartej w piorunie a ujarzmioną elektrycznością telegrafu i łuku świetlnego...“

Towarzysz Stalin wyjaśnił również zagadnienie kategorii ekonomicznych. Podobnie jak pewne prawa ekonomiczne są wspólne dla wszystkich formacji społecznych, również niektóre kategorie ekonomiczne, czyli podstawowe elementy gospodarki każdej formacji, choć występują w różnych formacjach, wykazują jednak cechy odrębne dla każdej formacji, treść ich bowiem jest związana z prawem podstawowym każdej formacji, a więc przejawia się w nich specyficzny charakter stosunków produkcji każdej formacji. Weźmy np. kategorię ekonomiczną: towar. Towar istniał w gospodarce niewolniczej i feudalnej, ale jego treść ekonomiczno-społeczna była wtedy inna niż treść kategorii towaru w gospodarce kapitalistycznej. Towar w gospodarce niewolniczej nie był embrionem, w którym tkwiły wszystkie sprzeczności kapitalizmu, wyrażał on bowiem stosunki produkcji epoki niewolnictwa. W socjalizmie mamy w ograniczonym zakresie produkcję towarową, ale „produkcję towarową bez kapitalistów“. Towar socjalistyczny jest towarem „zjednoczonych producentów socjalistycznych“, a sfera działania produkcji towarowej ogranicza się do przedmiotów osobistego użytku i nie może się ona rozwinąć w produkcję kapitalistyczną. Towar socjalistyczny jest pozbawiony charakteru antagonistycznego, przestał być czymś zawierającym w swej postaci wszystkie sprzeczności klasowe kapitalizmu, jakkolwiek istnienie towaru jest wyrazem określonych, socjalistycznych stosunków produkcji i socjalistycznych stosunków własności, opartych na produkcji państwa, kolchozów i spółdzielczości. „Kategorie nie są wieczne, jak i te stosunki społeczne, których są wyrazem“ — mówi Marks⁴⁰. „Kategorie są to «pojęcia» uogólnienia wyrażające stosunki produkcji. Kategorie właściwe danej formacji dają wgląd w strukturę stosunków produkcji każdej formacji“⁴¹. Kategoria „praca“ występuje, wydawałoby się, w każdej formacji, ale — mówi Marks — dopiero rozwinięta produkcja kapitalistyczna, dopiero Adam Smith stosuje pojęcie pracy w ogóle jako działalności tworzącej bogactwo: nie jest to ani praca rolna, ani przemysłowa, ani

³⁹ L. Leontjew, *Ekonomia polityczna socjalizmu w dziełach Lenina i Stalina*, str. 21.

⁴⁰ Marks, *Listy Wybrane*, str. 39.

⁴¹ K. Marks, *Zur Kritik der politischen Oekonomie, Einleitung*, str. 262.

handel, lecz praca, praca w ogóle, jako pojęcie posiadające abstrakcyjną powszechność, możliwe dopiero w rozwiniętej produkcji kapitalistycznej. Pojęcie to nie istnieje w ekonomii merkantylizmu.

Również pieniądz socjalistyczny utracił całkowicie swoją funkcję klasową, którą miał w gospodarce kapitalistycznej, czyli utrzymując tę samą formę co w kapitalizmie, nabrał innej treści społecznej.

Niektóre kategorie ekonomiczne kapitalizmu zostały zachowane w socjalizmie, oczywiście nie z treści, lecz „z powłoki zewnętrznej“, jak towar, pieniądz, kredyt itp. W warunkach socjalistycznych rozwój ekonomiczny — mówi Stalin — „odbywa się nie w drodze przewrotu, lecz w drodze stopniowych zmian, kiedy to, co stare, nie jest po prostu likwidowane bez reszty, lecz zmienia swą naturę stosownie do tego, co nowe, zachowując jedynie formę; nowe zaś nie niszczy po prostu tego, co stare, lecz przenika do tego, co stare, zmienia jego naturę, jego funkcję, nie łamiąc jego formy, lecz wykorzystując ją do rozwoju tego, co nowe“⁴². Tak się ma sprawa z towarem, pieniądzem, kredytem. Tracą one swe kapitalistyczne funkcje, uzyskują funkcje nowe i zachowują formę dawną, którą posługuje się ustrój socjalistyczny. Trzeba rozróżniać treść od formy, powierzchwnie zjawisk od procesów zachodzących w ich głębi.

Inne kategorie ekonomiczne, zaczerpnięte z *Kapitału* Marksa, gdzie rzecz dotyczyła analizy kapitalizmu, nie mogą istnieć nawet z formy, z nazwy, nie istnieją w ogóle w gospodarce socjalistycznej. Nie istnieje kategoria kapitału. Nie istnieje siła robocza jako towar, wartość dodatkowa, zysk z kapitału, przeciętna stopa zysku itd. Przestała istnieć praca „niezbędna“ i „dodatkowa“, „niezbędny“ i „dodatkowy“ produkt, „niezbędny“ i „dodatkowy“ czas pracy. Obecnie — mówi Stalin — gdy klasa robotnicza nie tylko nie jest pozbawiona władzy i środków produkcji, lecz na odwrót, dzierży władzę w swym ręku i włada środkami produkcji... absurdalnie brzmią słowa o sile roboczej jako towarze i o „najmie“ robotników; jak gdyby klasa robotnicza władająca środkami produkcji sama siebie najmowała i sama sobie sprzedawała swą siłę roboczą⁴³. Praca robotników w warunkach socjalizmu, praca oddana społeczeństwu na rozszerzenie produkcji, rozwój oświaty, ochronę zdrowia, organizację ochrony itd. jest równie niezbędna dla klasy robotniczej, znajdującej się u władzy, jak i praca użyta na zaspokojenie potrzeb.

Stalin powołuje się w tej mierze na *Krytykę programu Gotajskiego* Marksa. W III tomie *Kapitału* Marks w tej samej materii wypowiada się w sposób następujący: „Zapewne, jeżeli sprowadzimy płacę roboczą do ogólnej podstawy, mianowicie do części własnego produktu pracy, wchodzącego do osobistej konsumpcji robotnika, jeżeli uwolnimy ten udział od kapitalistycznego ograniczenia i rozszerzymy do rozmiarów konsumpcji możliwej z jednej strony na skutek istniejącej siły produkcyjnej pracy (a więc społeczną siłą produkcyjną jego własnej pracy jako pracy rzeczywiście społecznej), a jaką z drugiej wymaga pełny rozwój osobowości; jeżeli dalej sprowadzimy pracę dodatkową i produkt dodatkowy do miary wymaganej w danych warunkach produkcji w społeczeństwie, z jednej strony w celu tworzenia funduszy ubezpieczeniowych i rezerwowych, z drugiej — w celu stałego rozszerzania reprodukcji w stopniu określonym przez potrzeby społeczne; jeżeli wreszcie włączyć do nru 1 pracę niezbędną, a do nru 2 pracę dodatkową, wtedy ilość pracy, którą członkowie społeczeństwa zdolni do pracy powinni stale wykonywać dla członków jeszcze

⁴² J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 58..

⁴³ Tamże, str. 21.

lub już do pracy niezdolnych, tzn. jeżeli zrzucimy z płacy roboczej i wartości dodatkowej, z pracy niezbędnej oraz pracy dodatkowej specyficznie kapitalistyczny charakter, właśnie wówczas pozostaną nie te formy, lecz ich podstawy, wspólne wszelkim społecznym sposobom produkcji⁴⁴.

Dla rozwoju nauki ekonomii praca Stalina ma prawdziwie wyzwalające znaczenie. Rozwój nauki bez ścisłego rograniczenia pola i zakresu jej badań, z czego wynika również metoda badania, nie jest w ogóle możliwy⁴⁵. Praca towarzysza Stalina, ustalając precyzyjne pojęcie i zakres prac ekonomicznych, daje w ręce ludzi narzędzia pracy. Posługując się tymi narzędziami o ileż łatwiej będzie budować wielki i trudny do zbudowania gmach ekonomii politycznej socjalizmu, ekonomii politycznej nowej epoki historii ludzkości.

⁴⁴ K. Marks, *Das Kapital*, T. III, str. 932—933.

BRONISŁAW MINC

O znaczeniu pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ dla planowania gospodarki narodowej.

Genialna praca Józefa Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* stanowi nowy etap w rozwoju marksizmu-leninizmu, stanowi olbrzymi, twórczy wkład do ekonomii politycznej i wszystkich innych dyscyplin ekonomicznych, do filozofii, nauki o państwie i prawie, historii i wielu innych nauk. Praca J. Stalina stanowi genialne uogólnienie praktyki; wytycza ona drogę zarówno teorii, jak i praktyce, wiążąc je ze sobą. Dlatego też praca Stalina ma olbrzymie znaczenie dla polityki gospodarczej i planowania gospodarki narodowej.

I

Stalin w sposób naukowy, głęboko uzasadnił obiektywny charakter praw ekonomicznych i obalił nienaukowe poglądy o możliwości tworzenia, znoszenia czy przeobrażania praw ekonomicznych przez państwo socjalistyczne. Stalin dał planowaniu gospodarki narodowej drogowskaz w postaci odkrytych przez siebie praw ekonomicznych a zarazem zadał potężny cios „teorii“ o możliwości dowolnego kształtowania rzeczywistości gospodarczo-społecznej przez państwo a tym samym wszelkim próbom awanturnictwa czy oportunistów w polityce gospodarczej.

W planowaniu gospodarki narodowej państwo uwzględniać musi prawa ekonomiczne. Prawa te są bowiem prawami obiektywnymi, odzwierciedlającymi procesy rozwoju ekonomicznego, dokonujące się niezależnie od woli ludzi. Prawa ekonomiczne wyrażają istotę danego sposobu produkcji, związku i zależności nie przypadkowe, lecz mniej lub bardziej trwałe.

Życie gospodarcze nie jest jakimś przypadkowym nagromadzeniem zjawisk ekonomicznych, ale istnieją w nim obiektywne prawidłowości, przyczynowość, konieczność. Prawa ekonomiczne są właśnie wyrazem istotnej, koniecznej więzi zjawisk ekonomicznych. Ponieważ planowanie gospodarki narodowej określa i nadaje kierunek życiu gospodarczemu, musi uwzględniać więzi przyczynowe zjawisk ekonomicznych.

Spółczeństwo nie jest bezsilne wobec praw ekonomicznych. „Ludzie — uczy Stalin — mogą odkryć prawa, poznać je, i opierając się na nich wykorzystać je w interesie społeczeństwa, nadać inny kierunek niszczącemu dzia-

laniu niektórych praw, ograniczyć sferę ich działania, otworzyć pole działania innym prawom torującym sobie drogę...“¹ Właśnie w planowaniu gospodarki narodowej państwo wyrażające interesy mas pracujących, opierając się na poznanych prawach ekonomicznych, świadomie je stosuje i wykorzystuje dla rozwoju sił wytwórczych i rozwoju stosunków produkcji.

Prawa ekonomiczne występują jako przyczyna i siła napędowa określonych zjawisk ekonomicznych, jako motywy określające działalność ludzką w zakresie produkcji społecznej i jej podziału. Planowanie gospodarki narodowej, opierając się na prawach ekonomicznych, występuje jako kierująca, organizująca i mobilizująca siła, jako czynnik nieprzerwanego rozwoju gospodarki socjalistycznej.

Planowanie gospodarki narodowej ani żadna inna działalność państwa nie może jednak ani znieść, ani stworzyć nowych, ani też przeobrazić praw ekonomicznych. Planowanie gospodarki narodowej opiera się na obiektywnym, ekonomicznym prawie planowego, proporcjonalnego rozwoju. Planowanie gospodarki narodowej ani tym bardziej plany roczne czy wieloletnie rozwoju gospodarki narodowej nie stanowią prawa ekonomicznego. Planowanie gospodarki narodowej stanowi działalność państwową, opierającą się na prawie planowego, proporcjonalnego rozwoju, ale bynajmniej nie jest z nim identyczne. „...Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej — uczy Stalin — daje naszym organom planującym możliwość prawidłowego planowania produkcji społecznej. Ale możliwości nie wolno mylić z rzeczywistością. Są to dwie różne rzeczy. Ażeby możliwość tę przekształcić w rzeczywistość, trzeba zgłębić to prawo ekonomiczne, trzeba je opanować, trzeba nauczyć się stosować je z pełną znajomością rzeczy, trzeba układać takie plany, które w pełni odzwierciedlają wymogi tego prawa“².

Planowanie gospodarki narodowej stanowi część polityki gospodarczej państwa. Planowanie gospodarki narodowej jak i cała polityka państwa odnosi się do sfery nadbudowy. Prawa ekonomiczne wyrażają istotę stosunków produkcji, a więc odnoszą się do bazy. Jest rzeczą jasną w świetle marksizmu, że baza określa nadbudowę a nie odwrotnie, a więc to prawa ekonomiczne określają planowanie gospodarki narodowej, a nie planowanie określa prawa ekonomiczne. W konsekwencji planowanie nie może tworzyć praw ekonomicznych i samo nie może być prawem ekonomicznym.

Twierdzenie, iż w planowaniu można tworzyć czy zmieniać prawa ekonomiczne, że samo planowanie jest prawem ekonomicznym, neguje więc w istocie rzeczy obiektywny charakter praw ekonomicznych i jest przejawem idealistycznych, subiektywistycznych poglądów sprzecznych z nauką.

Stalin w swojej genialnej pracy „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“ pisze o nadbudowie, iż „skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w ukształtowaniu się i utrwaleniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobieganiu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas“³. Teza Stalina o aktywnym charakterze nadbudowy w całej pełni stosuje się do społeczeństwa socjalistycznego. Teza ta oczywiście nie jest sprzeczna z tezą o obiektywnym charakterze praw ekonomicznych i nie ma nic wspólnego z nienaukowym poglądem o możliwości tworzenia względnie zmie-

¹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 7 i 8.

² Tamże, str. 11.

³ J. Stalin, *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, Warszawa 1950, str. 6, 7.

niania praw ekonomicznych przez państwo, tj. nadbudowę. Polityka gospodarcza państwa, a więc i planowanie gospodarki narodowej, wykorzystuje obiektywne prawa ekonomiczne w interesie społeczeństwa i na tym właśnie polega między innymi aktywny stosunek nadbudowy do bazy w warunkach socjalizmu.

Roczne i pięcioletnie plany rozwoju krajów socjalizmu mają charakter obowiązujący, stanowią prawo państwowe. Podczas gdy prawa ekonomiczne wyrażają istotne, obiektywne więzi zjawisk ekonomicznych, prawo państwowe stanowi nakaz, a więc wydaną przez władzę centralną dyrektywę o obowiązującym charakterze.

Stalin uczy, iż w żadnym wypadku nie wolno mylić: „praw nauki, które odzwierciedlają obiektywne procesy dokonujące się w przyrodzie lub społeczeństwie niezależnie od woli ludzi, z tymi prawami, które wydawane są przez rządy, które tworzone są z woli ludzi i mają jedynie moc prawną“⁴. Twierdzenie, iż plany rozwoju gospodarki narodowej, a więc plany państwowe są prawami ekonomicznymi, jest równoznaczne z negowaniem obiektywnego charakteru praw ekonomicznych i równoznaczne z poglądami o możliwości tworzenia praw ekonomicznych. Plany rozwoju gospodarki narodowej wydają bowiem rządy. Pogląd, iż plany te stanowią prawo ekonomiczne, sprowadza się więc do twierdzenia, iż rządy mogą „wydawać“ czy „dekretować“ prawa ekonomiczne.

Poglądy, iż planowanie gospodarki narodowej, a nawet plany rozwoju gospodarki narodowej stanowią prawo ekonomiczne, były dość szeroko rozpowszechnione również w Polsce. Tak np. w mojej książce (skrypcie wykładów): *Wstęp do nauki planowania gospodarki narodowej* tom I. (Warszawa 1950) pisałem, oczywiście całkowicie błędnie, iż planowanie gospodarki narodowej jest prawem ekonomicznym socjalizmu. Teza ta była zresztą sprzeczna z tym, co pisałem w innym miejscu książki, a mianowicie: „Planowanie gospodarki narodowej opiera się więc na ekonomii politycznej socjalizmu, gdyż jest świadomym zastosowaniem praw stwierdzonych i zbadanych przez tę naukę“ (str. 27). W polskiej literaturze ekonomicznej znajdowaliśmy również sformułowania o przeobrażaniu praw ekonomicznych przez państwo itp.

Tego rodzaju poglądy są oczywiście całkowicie błędne i w istocie rzeczy sprowadzają się do idealistycznego, subiektywistycznego punktu widzenia na rolę państwa i planowania gospodarki narodowej i narodowych planów gospodarczych, a tym samym do negowania obiektywnego charakteru praw ekonomicznych. Takie negowanie zaś zaprzecza możliwości planowego rozwoju gospodarki narodowej i jest równoznaczne z likwidacją ekonomii politycznej jako nauki. „Likwidując zaś naukę — pisze Stalin — pozbawilibyśmy się możliwości przewidywania biegu wydarzeń w życiu ekonomicznym kraju, tj. pozbawilibyśmy się możliwości zorganizowania choćby najelementarniejszego kierownictwa ekonomicznego“⁵.

W warunkach okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu poglądy, negujące obiektywny charakter praw ekonomicznych, są szczególnie niebezpieczne i szkodliwe.

Oparcie się na prawach rządzących produkcją społeczną i jej podziałem, na prawach rozwoju społecznego umożliwia bowiem państwu najbardziej

⁴ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 6.

⁵ Tamże, str. 92.

skuteczną walkę o zbudowanie socjalizmu w mieście i na wsi, o zlikwidowanie elementów kapitalistycznych w gospodarce narodowej. Negowanie zaś obiektywnego charakteru praw ekonomicznych zmierza do pozbawienia państwa ludowego busoli i oręża w walce klasowej o zbudowanie socjalizmu.

Przewyciężenie do końca błędnych subiektywistycznych poglądów jest istotnym i ważnym zadaniem ekonomistów polskich.

II

W przeciwieństwie do praw ekonomicznych kapitalizmu, które przejawiają się jako żywiołowa konieczność i jako ślepa, niszcząca siła, prawa ekonomiczne socjalizmu, poznane przez ludzi, są przez nich w pełni świadomie wykorzystywane w planowaniu gospodarki narodowej.

Nie należy utożsamiać obiektywnego charakteru praw ekonomicznych z żywiołowością ich działania. Poglądy, iż prawa ekonomiczne socjalizmu mogą działać tylko żywiołowo, są błędne, nienaukowe. Poglądy te prowadzą do utożsamienia praw ekonomicznych socjalizmu i praw ekonomicznych kapitalizmu. A przecież żywiołowości praw ekonomicznych socjalizmu przeczy istnienie i działanie prawa planowego (a więc nie żywiołowego) rozwoju gospodarki narodowej. Możliwość opanowania praw ekonomicznych przez państwo w warunkach socjalizmu została udowodniona przez cały rozwój planowania gospodarki narodowej i w ogóle polityki gospodarczej Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Dotyczy to nie tylko praw ekonomicznych, właściwych jedynie formacji socjalistycznej, ale również prawa wartości, które jest wykorzystywane przez państwo socjalistyczne w interesach budownictwa socjalizmu i komunizmu.

Poglądy o żywiołowości działania praw ekonomicznych w warunkach socjalizmu demobilizują masy pracujące i są równoznaczne z poglądami o bezsilności wobec działania praw ekonomicznych, a więc z fetyszyzacją tych praw. Poglądy takie negują możliwość i skuteczność planowania gospodarki narodowej.

W warunkach okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu poglądy o żywiołowości działania praw ekonomicznych, jako jedynej możliwej formy działania tych praw, są szczególnie niebezpieczne i szkodliwe. Takie poglądy bowiem są sprzeczne z dokonującym się w okresie przejściowym torowaniem sobie drogi przez prawa ekonomiczne socjalizmu i rozszerzeniem pola działania tych praw, które odbywa się w sposób zorganizowany, planowy. Takie poglądy są sprzeczne z torowaniem sobie drogi przez prawo koniecznej zgodności sił wytwórczych i stosunków produkcji w rolnictwie, które to prawo może zwyciężyć jedynie w drodze rewolucji z góry, popartej przez milionowe masy pracującego chłopstwa. Takie poglądy przeciwdziałają „okiełznaniu“ przez państwo socjalistyczne prawa wartości w drodze planowania, w drodze zapewnienia regulującej roli państwa na rynku. Takie poglądy stanowią ideologiczną próbę „uzasadnienia“ akcji spekulacyjno-kułackiej, zwróconej przeciwko zasadzie planowości i dążącej poprzez rozpętanie żywiołowych, niszczycielskich form działania prawa wartości do wzmocnienia elementów kapitalistycznych w gospodarce narodowej, a w konsekwencji do uniemożliwienia budowy socjalizmu.

III

Odkrycie przez Stalina ekonomicznego prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej w warunkach socjalizmu ma olbrzymią doniosłość dla nauki i praktyki budownictwa socjalistycznego.

Na podstawie socjalistycznej własności środków produkcji powstają nowe, socjalistyczne stosunki ekonomiczne między ludźmi. Gospodarka planowa wyrasta z socjalistycznych stosunków produkcji jako ich obiektywna konieczność.

Państwowa własność socjalistyczna polega na tym, iż państwo, wyrażające interesy mas pracujących, jest właścicielem środków produkcji przekazanych różnego rodzaju przedsiębiorstwom. Zachowując w pełni prawo własności tych środków produkcji, państwo musi kierować przedsiębiorstwami państwowymi, musi zapewniać wykorzystanie środków produkcji będących własnością państwową, ogólnonarodową w interesie mas pracujących. Różnego rodzaju przedsiębiorstwa państwowe stanowią więc w istocie rzeczy część jednego organizmu gospodarczego, będącego własnością państwa i kierowanego przez państwo. O ile własność prywatno-kapitalistyczna rozdziela przedsiębiorstwa i stwarza konieczność konkurencji i anarchii produkcji, o tyle własność socjalistyczna zarówno w swojej formie państwowej, jak i spółdzielczej łączy przedsiębiorstwa i stwarza konieczność planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej i jednolitego, planowego kierownictwa tą gospodarką. Oczywiście własność państwowa, stanowiąca wyższą formę własności socjalistycznej niż własność spółdzielcza i ogarniająca kluczowe środki produkcji, posiada tu decydującą rolę.

Stalin tak charakteryzuje powstanie i działanie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju, będącego jednym z praw ekonomicznych socjalizmu: „Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej, powstało jako przeciwwaga prawa konkurencji i anarchii produkcji w warunkach kapitalizmu. Powstało ono na bazie uspołecznienia środków produkcji, po tym gdy prawo konkurencji i anarchii produkcji straciło moc. Prawo to zaczęło działać dlatego, że socjalistyczną gospodarkę narodową można prowadzić jedynie na podstawie ekonomicznego prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej“⁶.

Ekonomiczne prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej powstaje i zaczyna działać na bazie uspołecznienia środków produkcji, a więc od początku istnienia socjalistycznej formacji społeczno-gospodarczej. Gospodarka planowa, istniejąca na podstawie prawa planowego rozwoju, powstaje więc i rozwija się od początku istnienia formacji socjalistycznej. Istota klasowa i w ogóle społeczna treść gospodarki planowej jest jednorodna na różnych szczeblach rozwoju od kapitalizmu do komunizmu, ale zasięg planowania gospodarki narodowej jest różny w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, w okresie po zbudowaniu społeczeństwa socjalistycznego i w okresie komunizmu. Zasięg ten zależy od osiągniętego etapu rozwoju społecznego i gospodarczego, a więc od zasięgu socjalistycznych stosunków produkcji, a w konsekwencji także od zasięgu działania praw ekonomicznych socjalizmu, a w szczególności podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i jak najściślej z nim związanego i podporządkowanego mu, prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju.

⁶ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 11.

Kraje demokracji ludowej znajdują się w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. Dokonują one dopiero swej wielkiej przebudowy społecznej i gospodarczej, która doprowadzi do likwidacji elementów kapitalistycznych i do pełnego zwycięstwa socjalizmu zarówno w mieście, jak i na wsi.

W skład gospodarki krajów demokracji ludowej wchodzi trzy układy: socjalistyczny, który ma charakter dominujący, drobnotowarowy i kapitalistyczny. Udział tych układów w gospodarce narodowej bynajmniej nie jest niezmienny. Zmienia się on wciąż w procesie ostrej walki klasowej — na korzyść układu socjalistycznego.

W gospodarce narodowej w okresie przejściowym układ socjalistyczny jest panującą, ale nie wyłączną formą gospodarki. W Polsce Ludowej w r. 1952 układ socjalistyczny zrealizował 75% dochodu narodowego w cenach niezmiennych, a gospodarka drobnotowarowa i kapitalistyczna — 25% tego dochodu.

Byłoby błędem sądzić, iż w warunkach okresu przejściowego całą działalność gospodarczą kraju można planować. W r. 1928 Stalin pisał: „Błędem byłoby pomniejszanie roli i znaczenia planowania. Ale byłoby jeszcze większym błędem przesadzanie roli planowości podyktowane przeświadczeniem, że osiągnęliśmy już taki stopień rozwoju, kiedy możliwe jest planowanie i regulowanie wszystkiego i wszędzie. Nie należy zapominać, że oprócz elementów poddających się działaniu naszego planowania, w skład naszego gospodarstwa narodowego wchodzi jeszcze inne elementy, które na razie nie poddają się planowaniu; istnieją wreszcie wrogie nam klasy, których nie można pokonać w trybie zwykłego planowania Gosplanu”⁷.

Przed kolektywizacją gospodarstw rolnych w ZSRR, kiedy na wsi przeważały gospodarstwa indywidualne, władza radziecka mogła, podobnie jak obecnie władza w krajach demokracji ludowej, tylko regulować drobnotowarową gospodarkę chłopską, ale nie mogła jej bezpośrednio planować. Działalność zaś elementów kapitalistycznych w ogóle nie poddaje się planowaniu, a elementy te są ograniczane i wypierane z gospodarki narodowej przez politykę gospodarczą państwa. W warunkach demokracji ludowej na podstawie działania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju powstaje obiektywna konieczność planowania układu socjalistycznego i obiektywna konieczność planowego oddziaływania przez państwo (regulowania) gospodarki drobnotowarowej na wsi. Jednakże w warunkach istnienia układu drobnotowarowego i układu kapitalistycznego, gdy działają jeszcze, aczkolwiek w ograniczonym zakresie, żywiołowe prawa wymiany rynkowej, prawo planowego proporcjonalnego rozwoju nawet w układzie socjalistycznym nie może działać tak nieskrepowanie, jak działa w warunkach po zbudowaniu socjalizmu.

Wynika to w szczególności z faktu, że państwowe planowanie bezpośrednio nie obejmuje większości produkcji rolnej. Rolnictwo stanowi najważniejszy obok przemysłu dział produkcji materialnej. Rolnictwo dostarcza bądź bezpośrednio, bądź w formie surowców dla przemysłu zasadniczą część środków materialnych, niezbędnych do życia ludzkiego, a mianowicie środki żywności i inne przedmioty spożycia. Rozwój produkcji rolniczej stanowi więc niezbędny warunek wzrostu funduszu spożycia, a tym samym określa w dużym stopniu możliwości powiększenia zatrudnienia i podniesienia poziomu materialnego mas pracujących. Rozwój produkcji rolniczej stanowi więc niezbędny warunek wzrostu ludności i rozszerzonej reprodukcji siły roboczej. Od rozwoju pro-

⁷ J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1949, str. 191.

dukcji rolnej zależy w dużym stopniu wzrost produkcji przemysłowej, gdyż pomiędzy przemysłem i rolnictwem istnieje określona więź, a wszelkie zakłócenia w stosunkach między nimi mają ujemne konsekwencje dla gospodarki narodowej. W konsekwencji przeważanie układu drobnotowarowego i kapitalistycznego w rolnictwie prowadzi do nadmiernego pozostawiania rolnictwa w tyle za socjalistycznym uprzemysłowieniem, do krępowania działania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Planowanie gospodarki narodowej w krajach demokracji ludowej jest jedną z najbardziej istotnych form działalności państwa ludowego, jest narzędziem dyktatury proletariatu, bez którego niemożliwa byłaby realizacja jednej z zasadniczych cech charakterystycznych dyktatury proletariatu, którą jest „wykorzystanie władzy proletariatu w celu zorganizowania socjalizmu, zniesienia klas i przejścia do społeczeństwa bez klas...“⁸.

W odróżnieniu od planowania radzieckiego na jego obecnym etapie rozwoju, planowanie gospodarki narodowej w krajach demokracji ludowej obejmuje środki planowego oddziaływania przez państwo ludowe na gospodarkę drobnotowarową. Środki te zmierzają do okazania pomocy biednym i średnim gospodarstwom chłopskim w celu zwiększenia produkcji i podniesienia jej poziomu technicznego, do ochrony gospodarki drobnotowarowej przed wyzyskiem ze strony elementów kapitalistycznych i do zapewnienia jej rozwoju w kierunku przekształcenia w socjalistyczną spółdzielczość produkcyjną.

Formy oddziaływania państwa na gospodarkę drobnotowarową są różnorodne. Należy do nich na przykład: klasowa polityka podatkowa i polityka cen, dostawa maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, pomoc kredytowa.

Skuteczność planowania gospodarczego w demokracji ludowej zależy od jego zasięgu, od stopnia w jakim staje się ono narzędziem kierowania przez państwo ludowe całą gospodarką narodową. W warunkach okresu przejściowego istnieje konieczność zachowania stosunków wolnorynkowych. Działalność elementów kapitalistycznych i drobnotowarowych prowadzi do rozpętania żywiołowego, niszczenielskiego działania prawa wartości, a takie właśnie działanie jest zaprzeczeniem planowości gospodarki. W demokracji ludowej toczy się więc ciągle walka między elementami kapitalistycznymi, a wzrastającymi elementami budującego się socjalizmu, między żywiołowością rynku a planowością. Realizowanie planowości w gospodarce demokracji ludowej odbywa się w ostrej walce klasowej z elementami kapitalistycznymi. W miarę rozwoju sektora socjalistycznego i wypierania elementów kapitalistycznych rola planowości w gospodarce krajów demokracji ludowej wciąż wzrasta, przy czym planowość umacnia swoje znaczenie jako panująca zasada w życiu gospodarczym.

W warunkach pierwszej, niższej fazy formacji komunistycznej, tj. w okresie socjalizmu nawet po zbudowaniu społeczeństwa socjalistycznego planowanie nie obejmuje jeszcze całej gospodarki narodowej. Pełne objęcie całej gospodarki przez planowanie stanie się możliwe dopiero w drugiej, wyższej fazie formacji komunistycznej, tj. w okresie komunizmu.

W ZSRR poza obrębem planowania państwowego pozostaje dziś przyzagrodowa gospodarka kołchoźników i rozporządzanie przez kołchozy i kołchoźników częścią produktów rolnych, przy czym planowanie produkcji kołchozowej ma swoją specyfikę, związaną z własnością grupowo-kołchozową. Stalin stwierdza, iż takie zjawiska ekonomiczne, jak własność grupowo-kołchozowa, jak

⁸ J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1949, str. 125.

cyrkulacja towarów, pomimo iż dają obecnie niewątpliwą korzyść społeczeństwu radzieckiemu i będą ją dawały w najbliższej przyszłości, „zaczynają zarazem już obecnie hamować potężny rozwój naszych sił wytwórczych, ponieważ stwarzają przeszkody na drodze do pełnego ogarnięcia całej gospodarki narodowej, zwłaszcza rolnictwa, przez planowanie państwowe”⁹.

Charakteryzując jeden z warunków wstępnych przejścia do komunizmu Stalin pisze, iż trzeba „w drodze stopniowych przejść, realizowanych z korzyścią dla kolchozów, a więc i dla całego społeczeństwa, podnieść własność kolchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, a cyrkulację towarów zastąpić, również w drodze stopniowych przejść, systemem wymiany produktów, ażeby władza centralna czy jakiś inny ośrodek społeczno-ekonomiczny mógł ogarnąć całokształt wytworów produkcji społecznej w interesie społeczeństwa”¹⁰. Ogarnięcie całokształtu wytworów produkcji społecznej przez organy społeczeństwa będzie oczywiście równoznaczne z planowaniem produkcji i podziału tych towarów. Planowanie gospodarki narodowej w okresie komunizmu będzie więc charakteryzować pełne ogarnięcie całej gospodarki narodowej, a zwłaszcza rolnictwa, co nie ma jeszcze miejsca w okresie po zbudowaniu społeczeństwa socjalistycznego, a tym bardziej w okresie przejściowym.

IV

Specyficzną cechą planowania w krajach demokracji ludowej jest opieranie się przez nie na szerokiej i wszechstronnej pomocy udzielanej przez Związek Radziecki krajom demokracji ludowej, opieranie się na planowych związkach z gospodarką ZSRR i z gospodarką innych krajów obozu antyimperialistycznego, wykorzystywanie bogatych doświadczeń planowania radzieckiego a także wzajemne korzystanie z doświadczeń planowania w krajach demokracji ludowej.

W przemówieniu wygłoszonym w Warszawie w dniu 21 lipca 1951 r. wicepremier Mołotow powiedział: „Dla całego rozwoju ekonomicznego Polski duże znaczenie ma fakt, że między Polską, Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej ustaliły się ściśle więzy ekonomiczne. Więzy te pozwalają w sposób pewny planować rozwój gospodarki narodowej Polski, opierając się o mocne i wciąż rosnące poparcie ze strony ZSRR i krajów demokracji ludowej... Ponieważ w Związku Radzieckim ukształtowało się już społeczeństwo socjalistyczne i istnieje bogate doświadczenie budownictwa socjalistycznego, rosnące zbliżenie między naszymi krajami ma szczególne znaczenie dla sukcesów budowy socjalizmu w Polsce”.

Wciąż rosnące poparcie ZSRR dla krajów demokracji ludowej i wciąż rosnące zbliżenie między krajami obozu antyimperialistycznego stanowi zasadniczy czynnik szybkiego wzrostu sił wytwórczych krajów demokracji ludowej, zwiększenia i umocnienia niezależności gospodarczej tych krajów od krajów kapitalistycznych, umocnienia planowości w ich gospodarce. Poparcie ZSRR i zbliżenie między krajami obozu antyimperialistycznego stanowi dzięki temu zasadniczy czynnik rozwoju krajów demokracji ludowej w kierunku socjalizmu. Stalin przeprowadził głęboką analizę stosunków ekonomicznych, łączących Związek Radziecki, Chiny i europejskie kraje demokracji ludowej. Stalin pisze, że „kraje te zbliżyły się ekonomicznie, że weszły na tory współpracy eko-

⁹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 74.

¹⁰ Tamże, str. 73.

nomicznej i wzajemnej pomocy. Doświadczenie tej współpracy dowodzi, że żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie technicznym stojącej pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki. Chodzi nie tylko o to, że pomoc ta jest pomocą maksymalnie taną i technicznie pierwszorzędą. Chodzi przede wszystkim o to, że u podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnego przyścia sobie z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki. W rezultacie mamy wysokie tempo rozwoju przemysłu w tych krajach“¹¹.

Pomoc radziecka i istnienie potężnego demokratycznego rynku światowego przyspiesza rozwój gospodarki narodowej krajów demokracji ludowej. Musi to oczywiście uwzględniać planowanie inwestycji, techniki, produkcji przemysłowej i w ogóle planowanie tempa rozwoju gospodarki narodowej tych krajów. Rozwój przemysłu w krajach demokracji ludowej prowadzi nieuniknienie do zasadniczych zmian w strukturze ich handlu zagranicznego. „Można powiedzieć z całą pewnością — pisze Stalin — że przy takim tempie rozwoju przemysłu dojdzie wkrótce do tego, że kraje te nie tylko nie będą potrzebowały przywozu towarów z krajów kapitalistycznych, lecz same odczują konieczność zbywania na zewnątrz nadwyżek produkcji“¹².

Rozwój przemysłu w krajach demokracji ludowej i związany z nim wielki wzrost zapotrzebowania na surowce i środki żywności czynią eksport nadwyżek produktów przemysłowych (głównie maszyn i artykułów przemysłu chemicznego) życiową koniecznością. Zamiast przywozić maszyny i urządzenia z krajów kapitalistycznych, jak to było dawniej i w pewnej, aczkolwiek już znacznie mniejszej mierze jest jeszcze dzisiaj — kraje demokracji ludowej będą w coraz bardziej wzrastającej mierze eksporterami maszyn i urządzeń. Głęboka analiza perspektyw handlu zagranicznego krajów demokracji ludowej, dokonana przez Stalina, ma zasadnicze znaczenie dla planowania gospodarki narodowej w tych krajach, a w szczególności dla planowania handlu zagranicznego i dla planowania rozwoju gałęzi przemysłu o charakterze eksportowym.

V

W świetle odkrytego przez Stalina prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej i dokonanej przez niego głębokiej analizy współczesnego kapitalizmu staje się jeszcze bardziej jasne, że gospodarka planowa możliwa jest jedynie w socjalistycznej formacji społeczno-ekonomicznej a jeszcze bardziej jaskrawo uwydatnia się nienaukowy, reakcyjny i apologetyczny charakter „teorii“ o możliwości planowania gospodarki narodowej w kapitalizmie.

W warunkach kapitalizmu działa ekonomiczne prawo konkurencji i anarchii produkcji. Prawo to jak wszystkie prawa przyrodznawstwa i prawa ekonomii politycznej stanowi odbicie obiektywnych procesów dokonujących się niezależnie od woli ludzi. Istnienie prawa konkurencji i anarchii produkcji dowodzi jasno nienaukowości wszelkich „teorii“ o możliwości planowania gospodarki narodowej w kapitalizmie. Dopóki istnieje prywatno-kapitalistyczna własność środków produkcji, anarchia produkcji jest obiektywną koniecznością, której nie mogą usunąć ani monopole kapitalistyczne, ani podporządkowane im państwa.

¹¹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 35.

¹² Tamże, str. 35.

Odkryte przez Stalina podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu pozwala zrozumieć i wyjaśnić, dlaczego monopolistyczny kapitalizm przynosi olbrzymie zaostrenie właściwej kapitalizmowi konkurencji i anarchii produkcji. Jest rzeczą jasną, iż stanowiące główne cechy i wymogi podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu: „zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności danego kraju, w drodze ujarzmienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militarystyki gospodarki narodowej, wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków”¹³, prowadzi do zmniejszenia, i to w znacznym stopniu, siły nabywczej ludności, do obniżania popytu na wyroby przemysłowe i artykuły rolne a tym samym do postępującego kurczenia chłonności rynku kapitalistycznego wewnątrz danego kraju i wewnątrz krajów ujarzmionych i ograbionych, do zaostrenia walki konkurencyjnej monopolii kapitalistycznych o pozycje na tych rynkach i do pogłębienia kapitalistycznej anarchii produkcji. Zaostrenie się konkurencji odbywa się zarówno wewnątrz każdego kraju kapitalistycznego, jak i w skali międzynarodowej pomiędzy różnymi krajami kapitalistycznymi.

W warunkach współczesnego monopolistycznego kapitalizmu, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej, niezwykle wzmocniło się działanie prawa nierównomiernego rozwoju kapitalizmu w różnych krajach. Wzmocniła się siła imperializmu amerykańskiego kosztem państw zwyciężonych w drugiej wojnie światowej i kosztem sojuszników Stanów Zjednoczonych. Wywołuje to pogłębienie się sprzeczności w obozie imperialistycznym i prowadzić musi do prób zrządzenia amerykańskiej „opieki“ i reżimu okupacyjnego ze strony krajów kapitalistycznych, uzależnionych przez imperializm amerykański.

Stalin stwierdzając, iż najważniejszym wynikiem ekonomicznym drugiej wojny światowej i jej następstw gospodarczych jest rozpad jednolitego wszechogarniającego rynku światowego, wskutek czego powstały dwa równoległe, przeciwne sobie rynki światowe: kapitalistyczny i demokratyczny, pisze, że „...sfera zastosowania sił głównych krajów kapitalistycznych (USA, Anglia, Francja) do zasobów światowych nie będzie się rozszerzała, lecz kurczyła, że warunki światowego rynku zbytu dla tych krajów będą się pogarszały, a niepełność wykorzystania mocy potencjonalnej przedsiębiorstw w tych krajach będzie rosła. Na tym właśnie polega pogłębienie się ogólnego kryzysu światowego”¹⁴. Pogłębienie się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego oznacza zarazem pogłębienie się kapitalistycznej konkurencji i anarchii produkcji.

VI

Odkryte przez Stalina podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu określa wszystkie główne strony i wszystkie główne procesy rozwoju produkcji socjalistycznej — a zatem określa istotę produkcji socjalistycznej, jej treść. Zgodnie z tym podstawowe zadanie planowania gospodarki narodowej określone jest przez podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu. „Celem produkcji socjalistycznej — uczy Stalin — jest nie zysk, lecz człowiek z jego potrzebami, to jest zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych”¹⁵. Tak jak pro-

¹³ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 43.

¹⁴ Tamże, str. 35.

¹⁵ Tamże, str. 84.

dukcja społeczna w warunkach socjalizmu, tak i planowanie gospodarki narodowej, które jest kierowaniem tą produkcją przez państwo, nie mogą mieć innego celu, jak zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących. Istotne cechy i wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu obejmują nie tylko cel produkcji socjalistycznej, ale i środek prowadzący do tego celu. Środkiem tym jest nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Podstawowym zadaniem planowania gospodarki narodowej jest więc zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących jako celu produkcji socjalistycznej i zapewnienie nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia tej produkcji na bazie najwyższej techniki — jako środka prowadzącego do urzeczywistnienia tego celu.

Planowanie gospodarki narodowej na określonych etapach rozwoju konkretyzuje podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu i wyciąga z tego praktyczne wnioski. Np. wytyczne 5 pięcioletniego planu rozwoju ZSRR stawiają jako cel zadanie podniesienia realnych płac robotników i urzędników o co najmniej 35%, a dochodów kolchoźników o co najmniej 40%. Polski plan 6-letni stawia jako cel zadanie wzrostu realnych zarobków robotników i pracowników umysłowych w gospodarce socjalistycznej o 40%; jednocześnie oba plany ustalają zadania znacznego wzrostu produkcji i jej udoskonalenia na podstawie rozwoju techniki, stwarzając w ten sposób środki dla osiągnięcia postawionych celów.

Urzeczywistnianie podstawowego zadania planowania gospodarki narodowej wymaga stałego rozwoju sił wytwórczych i stałego postępu na drodze przeobrażeń społecznych.

Bolesław Bierut na VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej sformułował trzy główne zadania naszego planowania na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego. Towarzysz Bierut mówił: „Jak wynika z przebogatego, wieloletniego doświadczenia budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, zadaniem naszego planowania jest po pierwsze, taki rozwój gospodarki socjalistycznej, który by zapewnił jej samodzielność wobec świata kapitalistycznego, wobec penetracji imperialistycznej, samodzielność, która jest warunkiem suwerenności politycznej...“

„Drugie zadanie sprowadza się do tego, aby osiągnąć u nas niepodzielne panowanie gospodarki socjalistycznej, ograniczać i wypierać elementy kapitalistyczne, zmierzając do ich pełnego wyeliminowania...“

„Trzecim zadaniem naszego planowania jest ustalenie właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej“¹⁶.

Określając hierarchię zadań planowania tow. Bierut mówił: „Należy zdawać sobie sprawę, że szczególnie w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu ustalanie proporcji rozwoju gospodarczego musi mieć w pierwszym rzędzie na celu realizację poprzednich dwóch zadań...“¹⁷.

Sformułowane przez B. Bieruta trzy główne zadania naszego planowania stanowią konkretyzację na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego podstawowego zadania planowania gospodarki narodowej, określonego przez podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu. Nie można bowiem podnosić poziomu

¹⁶ B. Bierut, *O umocnienie spójni między miastem i wsią*, Warszawa 1952, str. 70, 72, 73.

¹⁷ Tamże, str. 73.

materialnego i kulturalnego mas pracujących i zapewnić nieprzerwanego wzrostu produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki bez umocnienia suwerenności gospodarczej naszego kraju i postępu na drodze do likwidacji klas wyzyskujących.

VII

W planowaniu gospodarki narodowej działania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju nie można rozpatrywać w sposób izolowany czy oderwany od działania podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. Stalin uczy, iż „Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej może dać należyty efekt tylko w tym wypadku, jeśli istnieje zadanie, w imię urzeczywistnienia którego dokonuje się planowy rozwój gospodarki narodowej. Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej samo nie może dać tego zadania. Tym bardziej nie może go dać planowanie gospodarki narodowej. Zadanie to zawarte jest w podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu w postaci jego wyżej wyliczonych wymogów. Dlatego prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej może uzyskać pełną swobodę działania tylko w tym wypadku, jeśli opiera się ono na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu“¹⁸.

Działanie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju opiera się na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu i bezpośrednio określa się wynikającymi z niego wymogami. Stalin uczy: „Jeśli idzie o planowanie gospodarki narodowej, to może ono osiągnąć pozytywne wyniki tylko przy przestrzeganiu dwóch warunków: a) jeśli prawidłowo odzwierciedla ono wymogi prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej, b) jeśli zgodne jest we wszystkim z wymogami podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu“¹⁹.

Planowanie gospodarki narodowej opiera się na działaniu podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju i innych praw ekonomicznych w konkretnych warunkach, tzn. w warunkach określonego rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji, w warunkach określonej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Z prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju, którego działanie jest ściśle związane i podporządkowane podstawowemu prawu ekonomicznemu socjalizmu, wynikają w określonych warunkach określone zadania rozwoju, określone proporcje.

Wynika z tego, iż państwo bynajmniej nie może dowolnie ustalać tempa rozwoju poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej, nie może dowolnie dzielić dochodu narodowego na spożycie i akumulację itp. Państwo powinno ustalać tylko takie zadania planowe, które uwzględniają dojrzałe potrzeby społeczno-ekonomiczne i wynikają z wymogów obiektywnych praw ekonomicznych.

Wykorzystując prawo wartości w planowaniu gospodarki narodowej należy uwzględnić, iż działa ono w warunkach socjalizmu w ograniczonym zakresie. Występuje ono jako regulator obrotu towarowego, ale tylko w pewnych granicach, wynikających z uspołecznienia środków produkcji, planowania gospodarki narodowej i regulującej roli państwa na rynku. Prawo wartości nie jest regulatorem produkcji socjalistycznej, decydującej o istnieniu i rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, ale jedynie na nią oddziaływa.

¹⁸ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 45.

¹⁹ Tamże, str. 45.

Próby niestosowania czy naruszania praw ekonomicznych w planowaniu zawsze muszą za sobą pociągnąć nader ujemne skutki dla gospodarki narodowej. Nie można ignorować czy naruszać praw ekonomicznych, będących wyrazem obiektywnej konieczności. Z nieodpartą siłą przychodzą one do głosu.

Możliwość prawidłowego planowania gospodarki narodowej, którą stwarza istnienie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju, bynajmniej nie zapewnia automatycznie rzeczywistości prawidłowego planowania gospodarki narodowej. Stalin pisze, iż „Nie można powiedzieć, że nasze plany roczne i pięcioletnie w pełni odzwierciedlają wymogi tego prawa ekonomicznego“ (prawa planowego proporcjonalnego rozwoju). Z większą jeszcze siłą odnoszą się słowa Stalina do planów rocznych i wieloletnich krajów demokracji ludowej, w których planowanie gospodarki narodowej znajduje się na niższym stopniu rozwoju niż w ZSRR.

Naruszenie wymogów obiektywnych praw ekonomicznych w planowaniu gospodarki narodowej pociąga za sobą marnotrawstwo pracy społecznej, powstanie dysproporcji (niewspółmiernych stosunków) w gospodarce narodowej, opóźnienie tempa rozwoju sił wytwórczych i tempa rozwoju stosunków produkcji. Rezultatem naruszenia wymogów obiektywnych praw ekonomicznych są więc zawsze straty społeczne.

Aby przetworzyć możliwość prawidłowego planowania gospodarki narodowej w rzeczywistość, konieczna jest głęboka znajomość działania praw ekonomicznych w określonych warunkach, konieczne jest rozwijanie i umiejętne stosowanie w praktyce leninowsko - stalinowskiej metodologii planowania, a w szczególności metody bilansowej, konieczne jest oparcie całokształtu planów gospodarczych na progresywnych normach pracy, wykorzystania urządzeń produkcyjnych, zużycia materiałowego itp.

VIII

Planowanie gospodarki narodowej jest planowaniem socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Wymogi socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej wynikają z podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Naukową podstawę planowania gospodarki narodowej stanowi marksistowsko-leninowska teoria reprodukcji społecznej, która przedstawia tworzenie, podział i zużytkowanie całego produktu wytwarzanego przez społeczeństwo oraz odtwarzanie siły roboczej, odtwarzanie zarówno sił wytwórczych, jak i stosunków produkcji.

Stalin nazywa niejednokrotnie prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju krócej prawem planowego rozwoju, gdyż planowy rozwój gospodarki narodowej oznacza zarazem jej rozwój proporcjonalny (współmierny).

Na podstawie marksistowsko-leninowskiej teorii reprodukcji ustala się proporcje (współmierne stosunki) niezbędne dla rozwoju gospodarki socjalistycznej na zasadach reprodukcji rozszerzonej, tj. reprodukcji, której każdy cykl odbywa się w rozmiarach większych niż poprzednie.

Marksowski schematy reprodukcji mają olbrzymie znaczenie dla kierowania gospodarką narodową przez państwo socjalistyczne. Stalin pisze: „Takie podstawowe tezy marksistowskiej teorii reprodukcji, jak teza o podziale produkcji społecznej na produkcję środków produkcji i produkcję środków spoży-

cia; teza o przeważającym wzroście produkcji środków produkcji przy reprodukcji rozszerzonej; teza o stosunku wzajemnym między działem I a II; teza o produkcji dodatkowym jako jedynym źródle akumulacji; teza o tworzeniu i przeznaczeniu funduszy społecznych; teza o akumulacji jako jedynym źródle reprodukcji rozszerzonej — wszystkie te podstawowe tezy marksistowskiej teorii reprodukcji są tymi właśnie tezami, które mają moc nie tylko dla formacji kapitalistycznej i bez których zastosowania żadne społeczeństwo socjalistyczne nie może się obejść przy planowaniu gospodarki narodowej“²⁰.

Rozszerzona reprodukcja socjalistyczna oznacza stały wzrost produktu globalnego, stałe powiększanie środków trwałych i obrotowych gospodarki narodowej, stały rozwój wszystkich działów i gałęzi gospodarki, systematyczne powiększanie materialnego dobrobytu ludności pracującej, zwiększenie liczebności ludności, stały wzrost liczby zatrudnionych, a zwłaszcza kwalifikowanych pracowników. Rozszerzona reprodukcja socjalistyczna wzmacnia socjalistyczną własność i oznacza dalsze wzmocnienie i rozwój socjalistycznych stosunków produkcji.

W planowaniu uogólnienie procesów socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej stanowi bilans gospodarki narodowej, będący częścią narodowego planu gospodarczego. Przed ekonomistami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wciąż stoi zadanie podniesienia poziomu planowania bilansu gospodarki narodowej. Schematy bilansu gospodarki narodowej powinny w pełni odpowiadać zadaniom, które ma do spełnienia ten bilans jako narzędzie dla zbilansowania elementów materialnych i finansowych narodowego planu gospodarczego i dla ustalenia w tym planie prawidłowych proporcji. Odkrycie przez Stalina podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i prawa planowego proporcjonalnego rozwoju ma istotne znaczenie dla teorii bilansu gospodarki narodowej. W szczególności teoria ta musi w pełni uwzględniać tezy Stalina o celu produkcji socjalistycznej i środku doń wiodącym i o znaczeniu marksowskich schematów reprodukcji dla planowania gospodarki narodowej krajów socjalizmu.

IX

Marks rozwinął teorię o decydującej roli produkcji w całokształcie zjawisk ekonomicznych. „Określona produkcja — pisał Marks w „Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej“ — warunkuje określone spożycie, podział, wymianę, określone stosunki wzajemne tych różnych momentów“²¹. A w innym miejscu tego samego dzieła Marks podkreślał: „Podział sam jest wytworem produkcji nie tylko w stosunku do przedmiotu, albowiem rozdzielane mogą być tylko rezultaty produkcji, ale i w stosunku do formy, albowiem określony sposób udziału w produkcji określa oddzielną formę podziału — formę, w której każdy bierze udział w podziale“²². A więc produkcja określa i warunkuje nie tylko rodzaj i rozmiary konsumpcji, tj. w konsekwencji dobrobyt narodu, ale i formy, w których odbywa się podział i wymiana produktów.

Marksowska teoria o wzajemnym stosunku między produkcją a podziałem i spożyciem ma nader istotne znaczenie dla planowania gospodarki narodowej, która określa przecież społeczne procesy zarówno produkcji, jak i podziału, i spo-

²⁰ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 87.

²¹ K. Marks, *Zur Kritik der politischen Oekonomie*, Einleitung, Berlin 1947, str. 255.

²² Tamże, str. 250.

życia. Teoria ta została rozwinięta w ostatniej pracy Stalina, który wyjaśnił, iż „Można i należy mówić o prymacie produkcji środków produkcji nad produkcją środków spożycia, ponieważ i w jednym, i w drugim wypadku mamy do czynienia z produkcją, a zatem są one mniej lub bardziej jednorodne. Ale nie można mówić, niesłusznie byłoby mówić o prymacie spożycia nad produkcją lub produkcji nad spożyciem, ponieważ produkcja i spożycie stanowią dwie najzupełniej różne dziedziny, wprawdzie związane ze sobą, niemniej jednak różne“²³.

Kierowniczą rolę produkcja może spełnić tylko wtedy, gdy służy ona zaspokojeniu potrzeb ludzkich. Natomiast, jak stwierdza Stalin: „...produkcja oderwana od zaspokajania potrzeb społeczeństwa podupada i ginie“²⁴.

Z zasady prymatu produkcji środków produkcji wynika konieczność zapewnienia w planowaniu gospodarki narodowej wyższego tempa rozwoju produkcji środków produkcji niż produkcji przedmiotów spożycia, gdyż to warunkuje w ogóle socjalistyczną reprodukcję rozszerzoną. Jednocześnie nader ważne jest, by produkcja środków spożycia nie pozostawała nadmiernie w tyle za produkcją środków produkcji. Pomiedzy tempem wzrostu produkcji działu I i tempem wzrostu produkcji działu II musi być oczywiście rozpiętość, ale nie może ona być zbyt wielka, gdyż odpowiedni wzrost produkcji środków spożycia jest niezbędny dla zapewnienia proporcjonalnego rozwoju całej gospodarki narodowej.

Charakterystyczną cechą szybszego wzrostu produkcji działu I niż produkcji działu II w warunkach socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej jest brak sprzeczności między produkcją tych działów. Prymat produkcji środków produkcji, warunkując reprodukcję rozszerzoną, warunkuje zarazem maksymalne zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa i osiągnięcie niezbędnych dla tego proporcji. Inaczej przedstawia się sprawa w kapitalizmie. Wskutek pogarszającego się położenia życiowego mas pracujących następuje zahamowanie rozwoju produkcji działu II; powstaje i pogłębia się sprzeczność między produkcją i spożyciem, a cały rozwój ma charakter nieproporcjonalny, gdyż produkcja działu I daleko pozostawia za sobą w tyle produkcję działu II. „Właśnie to rozszerzenie produkcji bez odpowiedniego rozszerzenia spożycia — pisał Lenin — odpowiada historycznej misji kapitalizmu i jego specyficznej strukturze społecznej; pierwsza polega na rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa, a druga wyklucza wykorzystanie tych technicznych zdobyczy przez masę ludności“²⁵.

W planowaniu gospodarki narodowej zasadniczym błędem byłoby niezróżnicowane podejście do całej produkcji środków produkcji, która obejmuje zarówno narzędzia pracy, jak i przedmioty pracy.

Stalin uczy, iż „marksizm bierze za punkt wyjścia decydującą rolę narzędzi produkcji w porównaniu ze wszystkimi innymi środkami produkcji. Każdy wie, że surowiec sam przez się nie może wytwarzać narzędzi produkcji, mimo że pewne postacie surowca są konieczne jako materiał do wytwarzania narzędzi produkcji, podczas gdy żaden surowiec nie może być wytwarzany bez narzędzi produkcji“²⁶. Decydująca rola narzędzi produkcji w porównaniu ze wszystkimi innymi środkami produkcji ma nader istotne znaczenie dla planowania gospo-

²³ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 82.

²⁴ Tamże, str. 83.

²⁵ W. Lenin, *Dzieła*, T. 3, Moskwa 1946, str. 34.

²⁶ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 59—60.

darki narodowej, gdyż wynika z niego konieczność, by rozwój przemysłu maszynowego wytwarzającego narzędzia produkcji wyprzedzał nie tylko rozwój całego przemysłu, ale i rozwój przemysłu środków produkcji jako całości.

W swojej ostatniej pracy Stalin niejednokrotnie podkreśla zasadnicze znaczenie rozwoju techniki. Do istotnych wymogów i cech podstawowego prawa ekonomicznego należy nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Rozwój techniki stanowi więc warunek osiągnięcia celu produkcji socjalistycznej, jakim jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb ludności pracującej.

Działanie podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu coraz bardziej hamuje rozwój sił wytwórczych i techniki w krajach kapitalistycznych. Stalin pisze o tym: „Kapitalizm występuje za nową techniką, gdy rokuje mu ona najwyższe zyski. Kapitalizm występuje przeciwko nowej technice i za przejściem do pracy ręcznej, gdy nowa technika nie rokuje mu już najwyższych zysków“²⁷.

W przeciwstawieniu do kapitalizmu socjalizm nigdy nie występuje przeciwko nowej technice, a jest zawsze za nią. Stalin pisze o tym: „...nigdzie tak chętnie nie stosuje się maszyn jak w ZSRR, ponieważ maszyny oszczędzają pracę społeczeństwu i czynią pracę robotników lżejszą, i wobec tego, że w Związku Radzieckim nie ma bezrobocia, robotnicy z wielką ochotą używają maszyn w gospodarce narodowej“²⁸.

Postęp techniki polega na wprowadzeniu do gospodarki narodowej coraz bardziej doskonałych maszyn i urządzeń. Stalin pisze o kolosalnym wzroście produkcji rolniczej w ZSRR: „Co jest źródłem tego wzrostu? Źródłem tego wzrostu jest nowoczesna technika, liczne nowoczesne maszyny obsługujące wszystkie te gałęzie produkcji. Nie chodzi tu o technikę w ogóle, lecz o to, że technika nie może stać w miejscu, musi się ona wciąż doskonalić, że stara technika musi być wycofywana z użytku i zastępowana przez nową, a nowa przez najnowszą“²⁹. Słowa Stalina odnoszą się oczywiście w całej pełni nie tylko do rolnictwa, ale i do wszystkich działów i gałęzi gospodarki narodowej.

Ze wskazań Stalina wynika jasno konieczność przeprowadzenia rekonstrukcji technicznej w takich krajach, jak Polska Ludowa, które odziedziczyły po kapitalizmie aparat produkcyjny w bardzo znacznym stopniu prymitywny bądź przestarzały.

Stalin wskazuje jednocześnie na olbrzymie znaczenie socjalistycznego współzawodnictwa pracy dla podniesienia poziomu kulturalno-technicznego robotników i dla rozwoju sił wytwórczych kraju. „Zanim zaczęło się rozwijać masowe współzawodnictwo socjalistyczne, wzrost przemysłu nie odbywał się u nas gładko, a wielu towarzyszy stawiało nawet kwestię zwolnienia tempa rozwoju przemysłu... Sprawy uległy jednak zasadniczej zmianie, z chwilą gdy współzawodnictwo socjalistyczne przybrało u nas charakter masowy. Właśnie od tego czasu rozwój przemysłu ruszył naprzód w przyspieszonym tempie. Dlaczego współzawodnictwo socjalistyczne przybrało charakter masowy? Dlatego, że wśród robotników znalazły się całe grupy towarzyszy, którzy nie tylko oparli się na minimum technicznym, lecz poszli dalej, stanęli na jednym poziomie z personelem technicznym, zaczęli poprawiać techników i inżynierów, łamać

²⁷ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 44.

²⁸ Tamże, str. 48.

²⁹ Tamże, str. 97.

istniejące normy jako przestarzałe, wprowadzać nowe, bardziej nowoczesne normy itp.“³⁰.

Ze wskazań Stalina wynika jasno konieczność stworzenia najlepszych warunków dla rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, gdyż rozwój ten warunkuje szybkie tempo naszego wzrostu. Planowanie gospodarki narodowej Polski Ludowej musi podnieść na wyższy poziom planowanie rozwoju techniki i planowanie masowego szkolenia technicznego robotników.

XI

Wybór kierunków inwestycyjnych i wybór określonych wariantów inwestycji na podstawie zbadania ich efektywności stanowi ważną część planowania gospodarki narodowej.

Dla zagadnienia wyboru kierunków inwestycyjnych, celowości i efektywności inwestycji zasadnicze znaczenie mają wskazania Stalina. W warunkach socjalizmu prawo wartości nie jest regulatorem produkcji, ani nie reguluje proporcji w podziale pracy pomiędzy różnymi gałęziami produkcji. W konsekwencji prawo wartości nie występuje również jako regulator inwestycji podejmowanych przez państwo socjalistyczne. Państwo, opierając się na prawie planowego, proporcjonalnego rozwoju, stosując zasadę prymatu produkcji środków produkcji, rozwija przemysł ciężki, który jest częstokroć mniej rentowny niż przemysł lekki, a niekiedy całkowicie nierentowny. Jeżeli rentowność, pisze Stalin, „rozpatrywać nie z punktu widzenia poszczególnych przedsiębiorstw lub gałęzi produkcji i nie w przekroju jednego roku, lecz z punktu widzenia całej gospodarki narodowej i w przekroju powiedzmy 10 — 15 lat, a tylko takie ujęcie zagadnienia byłoby słuszne, to przejściowa i nietrwała rentowność poszczególnych przedsiębiorstw lub gałęzi produkcji nie może się w żadnym stopniu równać z tą wyższą formą trwałej i stałej rentowności, jaką daje nam działanie prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej i planowanie gospodarki narodowej...“³¹.

Stalin sformułował więc zasadę wyższej i trwałej rentowności. Byłoby jednak poważnym błędem wysuwanie stąd wniosku, iż należy pomijać lub lekceważyć zagadnienie rentowności działalności produkcyjnej i inwestycyjnej w obecnym okresie. Stalin pisze: „Rentowność poszczególnych przedsiębiorstw i gałęzi produkcji ma ogromne znaczenie z punktu widzenia rozwoju naszej produkcji. Musi być ona uwzględniona zarówno przy planowaniu budownictwa, jak i przy planowaniu produkcji. Jest to abecadło naszej działalności gospodarczej na obecnym etapie rozwoju“³².

Wskazania Stalina będą miały doniosłą rolę w opracowaniu planów inwestycyjnych Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w walce o najbardziej efektywne a zarazem najbardziej oszczędne budownictwo inwestycyjne.

XII

W planowaniu gospodarki narodowej stosowane są stare pojęcia (kategorie) ekonomiczne, nie odpowiadające socjalistycznym stosunkom produkcji. Np. stosuje się pojęcie produkcji towarowej, rozciągając je na całą produkcję przemysłu socjalistycznego, przeznaczoną na zbyt, pomimo iż w zasadzie produkcja

³⁰ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 31—32.

³¹ Tamże, str. 28.

³² Tamże, str. 61.

środków produkcji wytwarzanych w gospodarce socjalistycznej nie ma charakteru towaru w znaczeniu ekonomicznym, a zachowuje jedynie formę towaru; stosuje się pojęcie produktu dodatkowego, chociaż praca robotników oddana społeczeństwu na rozszerzenie produkcji, na rozwój oświaty, kultury, ochrony zdrowia, na wydatki administracyjne itp. jest również niezbędna, jak praca zużyta na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych klasy robotniczej; dla określenia dochodów czystych przedsiębiorstw socjalistycznych stosuje się pojęcie zysku i podatku obrotowego, żywcem zapożyczone z gospodarki kapitalistycznej; niejednokrotnie stosuje się pojęcie najmu robotników i mówi o pracownikach najemnych, podczas gdy socjalistyczne stosunki produkcji wykluczają najemne niewolnictwo, właściwe kapitalizmowi, a siłę roboczą pozbawiają piętna towaru.

Wskazania Stalina: „Sądzę, że ekonomiści nasi powinni zerwać z tą niezgodnością między starymi pojęciami, a nowym stanem rzeczy, zastępując stare pojęcia nowymi, odpowiadającymi nowej sytuacji“³³, odnoszą się również do ekonomistów polskich i do planowania gospodarki narodowej w Polsce Ludowej. Zastąpienie starych pojęć nowymi w planowaniu gospodarki narodowej krajów demokracji ludowej pozwoli silniej zaznaczyć różnicę między nowymi, socjalistycznymi stosunkami produkcji, charakterystycznymi dla układu socjalistycznego, a starymi stosunkami produkcji w układzie drobnotowarowym i kapitalistycznym.

XIII

Praca Stalina ma zasadnicze znaczenie dla określenia treści planowania gospodarki narodowej i dla rozgraniczenia go od ekonomii politycznej. Stalin uczy, iż „Marksizm traktuje produkcję społeczną jako jedną całość, która posiada dwie nierozdzielne strony: siły wytwórcze społeczeństwa (stosunek społeczeństwa do sił przyrody, w walce z którymi zdobywa ono niezbędne dobra materialne) i stosunki produkcji (stosunki wzajemne ludzi w procesie produkcji). Są to dwie różne strony produkcji społecznej, jakkolwiek nierozdzielnie ze sobą związane“³⁴. Planowanie gospodarki narodowej obejmuje zarówno kierowanie rozwojem sił wytwórczych (np. przez rozbudowę urządzeń produkcyjnych przemysłu, rolnictwa, transportu itp.), jak i kierowanie rozwojem stosunków produkcji (np. przez określenie i wzrost płac, planowanie cen itp.). Planowanie rozwoju sił wytwórczych i planowanie rozwoju stosunków produkcji stanowią dwie różne strony planowania gospodarki narodowej, aczkolwiek nierozdzielnie ze sobą związane. Planowanie gospodarki narodowej stanowi więc jedną całość, obejmującą planowanie rozwoju sił wytwórczych i planowanie rozwoju stosunków produkcji.

Planowanie gospodarki narodowej stanowi część polityki gospodarczej organów kierowniczych. Zakres polityki gospodarczej jest szerszy od zakresu planowania gospodarki narodowej. W skład polityki gospodarczej wchodzi jako jej przedmiot, oprócz planowania gospodarki narodowej, racjonalna organizacja sił wytwórczych, tworzenie funduszy społecznych, prawodawstwo gospodarcze, administracyjne zwalczanie przestępstw gospodarczych itp. Doceniając znaczenie innych części składowych polityki gospodarczej (poza planowaniem gospodarki narodowej) należy stwierdzić, iż w wyniku tego, iż socjalistyczną go-

³³ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 22.

³⁴ Tamże, str. 68—69.

gospodarkę planową można prowadzić jedynie na podstawie ekonomicznego prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju i w wyniku stałego wzrostu i wzmocnienia socjalistycznych stosunków produkcji, rozszerzającego pole działania tego prawa, planowanie gospodarki narodowej stanowi główną treść polityki gospodarczej organów kierowniczych, przy czym znaczenie jego wciąż wzrasta.

Pomiędzy nauką o planowaniu gospodarki narodowej a ekonomią polityczną istnieją ściśle związki, należy jednak wyraźnie odróżnić obie te dyscypliny naukowe.

Ekonomia polityczna jest nauką badającą prawa produkcji społecznej i podziału dóbr materialnych na różnych szczeblach rozwoju społeczeństwa ludzkiego, a więc zarówno w warunkach społeczeństwa socjalistycznego po zbudowaniu socjalizmu, jak i w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

Nauka o planowaniu gospodarki narodowej bada natomiast nie prawa ekonomiczne, ale formy i metody kierowania gospodarką narodową na podstawie wykorzystania tych praw przez państwo w celu zbudowania komunizmu.

Stalin uczy: „Ekonomia polityczna bada prawa rozwoju stosunków między ludźmi. Polityka gospodarcza wyciąga z tego praktyczne wnioski, konkretyzuje je i opiera na tym swoją codzienną pracę. Obciążać ekonomię polityczną zagadnieniami polityki gospodarczej znaczy zaprzepaścić ją jako naukę“³⁵. Słowa Stalina odnoszą się również w pełni do stosunku między ekonomią polityczną a planowaniem gospodarki narodowej, gdyż to ostatnie stanowi część i przedmiot polityki gospodarczej organów kierowniczych. Planowanie gospodarki narodowej opiera się więc na ekonomii politycznej socjalizmu, gdyż świadomie stosuje i wykorzystuje prawa stwierdzone i zbadane przez tę naukę. Zastosowanie praw ekonomicznych w planowaniu zmierza do rozwoju sił wytwórczych i osiągnięcia wyższych form społecznych. Ekonomia polityczna stwarza podstawę dla planowania gospodarki narodowej i nauki o planowaniu, gdyż bez badania i oparcia się na prawach ekonomicznych niemożliwe byłoby państwowe kierownictwo gospodarką narodową i wykorzystanie praw ekonomicznych w interesie społeczeństwa socjalistycznego.

³⁵ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 79.

JAN MUJŻEL

Produkcja towarowa i prawo wartości w ustroju socjalistycznym

Jednym z kluczowych problemów ekonomii politycznej są wzajemne stosunki i powiązania różnych grup społecznych w procesie produkcji, stosunki i powiązania określone istniejącymi w danym społeczeństwie formami własności środków produkcji i urzeczywistniane — w zależności od tych form własności — w różnych formach ekonomicznych. Chodzi tu o dokonywaną w obrębie produkcji społecznej, mówiąc słowami Marksa, „wymianę między sobą swej działalności“ lub też „społeczną przemianę materii“ między uczestnikami procesu produkcji. Ta wzajemna wymiana działalności występuje w każdym społeczeństwie, w każdej formacji społeczno-ekonomicznej. Tak jak nie ma i nie mogło być innej produkcji poza produkcją społeczną, tak też na każdym etapie ekonomicznego rozwoju społeczeństwa ludzie w tych lub innych formach musieli wymieniać rezultaty swej produkcyjnej działalności. Pogłębiający się w miarę rozwoju ekonomicznego podział pracy rozszerzał i potęgował wzajemne powiązania między uczestnikami społecznej produkcji, spletał tę produkcję w jedną niepodzielną całość. Na określonym etapie rozwoju produkcji społecznej, ściślej mówiąc, na określonym etapie rozwoju form własności środków produkcji, produkcja społeczna przyjmuje postać produkcji towarowej, a wzajemna wymiana działalności przyjmuje formę wymiany towarów .

Produkcja towarowa nie stanowi właściwości jednej formacji społeczno-ekonomicznej. Występuje ona w szeregu formacji, obsługuje szereg ustrojów i społeczeństw, między innymi obsługuje również i społeczeństwo socjalistyczne. Zagadnieniu produkcji towarowej w socjalizmie, jej istocie, zakresowi i prawom rozwoju wiele miejsca poświęca J. Stalin w ostatnio opublikowanej pracy *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*. Wykazując nieodparcie błędność szczególnie licznych wypaczeń przy rozwiązywaniu tego niewątpliwie trudnego problemu ekonomii politycznej socjalizmu, towarzysząc Stalin stworzył szeroką i wyczerpującą teorię towaru i wartości w socjalizmie, stanowiącą genialne i twórcze rozwinięcie ekonomicznej nauki Marksa, Engelsa, Lenina w nowych warunkach ekonomii socjalistycznej, w warunkach stopniowego przechodzenia do komunizmu. Stalinowska teoria towaru i wartości w socjalizmie uzbraja nas w głęboką znajomość praw rządzących gospodarką socjalistyczną, stanowi nieocenioną podstawę teoretyczną dla działaczy państwowych i gospodarczych, kierujących życiem ekonomicznym kraju.

* * *

Obalenie politycznej władzy burżuazji oraz obszarnictwa i utworzenie państwa dyktatury proletariatu, rewolucyjne wtargnięcie w dotychczasowe sto-

sunki własnościowe i dokonanie głębokiego procesu wywłaszczenia wywłaszczy-cieli, wszechstronne wreszcie umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, a na tej podstawie — w wyniku zwycięskiej realizacji polityki partii i państwa — zbudowanie ekonomiki socjalistycznej nie znosi produkcji towarowej i cyrkulacji towarów, nie likwiduje działania prawa wartości. Produkcja towarowa i cyrkulacja towarów stanowi obiektywną konieczność na pierwszym, niższym pod względem dojrzałości etapie formacji komunistycznej, na etapie socjalizmu.

Byłoby jednakże niewybaczalnym błędem utożsamianie produkcji towarowej i cyrkulacji towarów w socjalizmie z produkcją towarową i cyrkulacją towarową w kapitalizmie i mechaniczne przenoszenie na warunki socjalizmu wszystkich kategorii ekonomicznych, cechujących kapitalistyczną produkcję towarową, wszystkich wniosków wyciągniętych z analizy tej produkcji.

„Nie wolno — pisze J. Stalin — utożsamiać produkcji towarowej z produkcją kapitalistyczną. Są to dwie różne rzeczy. Produkcja kapitalistyczna jest najwyższą formą produkcji towarowej“¹.

Produkcja towarowa obsługiwała i obsługuje nie jedną określoną, lecz wiele formacji społeczno-ekonomicznych i stąd, aby ustrzec się przed najpoważniejszymi wypaczeniami, należy konkretnie badać właściwości produkcji towarowej w każdej formacji społeczno-ekonomicznej, na każdym etapie jej rozwoju.

Wyjściowym problemem produkcji towarowej w socjalizmie jest analiza obiektywnych przesłanek, ekonomicznych warunków, powodujących konieczność występowania w ustroju socjalistycznym produkcji towarowej i cyrkulacji towarów. Przede wszystkim stwierdzić należy, że występujący w socjalizmie potężny, na nie spotykana dotąd skalę dokonujący się rozwój sił wytwórczych i na jego tle rozwinięty, wciąż pogłębiający się społeczny podział pracy, daleko posunięta specjalizacja poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej i przedsiębiorstw zakładają szerokie, najbardziej wielostronne powiązania ekonomiczne, wzajemne zależności produkcyjne. A więc praca w ustroju socjalistycznym, głęboko zróżnicowana pod względem swej użytecznej postaci w każdej gałęzi i przedsiębiorstwie, nosi charakter pracy na wskroś społecznej, wykonywanej nie dla zaspokajania potrzeb własnych, gałęzi lub przedsiębiorstwa, lecz dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa. Stąd obiektywna konieczność szerokiej „wymiany między sobą swej działalności“, tym szerszej, im wyższy jest poziom rozwoju sił wytwórczych, im głębszy jest na jego tle społeczny podział pracy.

Zatem w ustroju socjalistycznym występuje w całej pełni ta pierwsza, wyjściowa przesłanka produkcji towarowej. Ale jak wiadomo, nie jest ona przesłanką jedyną i wystarczającą. Historia zna szereg form produkcji społecznej, w których nie występowała produkcja towarowa. W staroindyjskich wspólnotach lub południowo-słowiańskich gminach, w oparciu o społeczną własność środków produkcji, praca nosiła charakter bezpośrednio społeczny, była rozdzielana według z góry ustalonych potrzeb, podział wytworzonych produktów dokonywany był bezpośrednio. W społeczeństwach niewolniczym i feudalnym stosunki między niewolnikiem i panem niewolników, chłopem poddanym i panem feudalnym nie były stosunkami towarowymi. Opierały się one na osobistej, bezpośredniej zależności, a stąd i praca świadczona w formie posług i danin w naturze na rzecz wyzyskiwaczy była pracą świadczoną bezpośrednio, pracą bezpośrednio społeczną.

¹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 17.

Zatem dla zaistnienia produkcji towarowej wystąpić musi obok powiązania społecznego ludzi w procesie produkcji ich wyobcowanie, „alienacja“, polegająca na tym, że poszczególni wytwórcy lub grupy wytwórców występują wobec siebie jako odrębni właściciele społecznie użytecznych produktów. Produkty społecznie użyteczne, przechodząc z rąk do rąk, zmieniać muszą właściciela. W rozwoju historycznym były to stosunki społeczne, w których w wyniku rozwoju sił wytwórczych wykształciła się prywatna własność środków produkcji, prywatne, niepodzielne dysponowane produktami pracy społecznej. Ekonomiczne formy wymiany między wytwórcami wyników ich produkcyjnej działalności — formy towarowe bądź też bezpośrednie — są uwarunkowane formami własności produktów

Kolejnym więc problemem, którego analiza jest niezbędna dla wyjaśnienia produkcji towarowej, jest problem form własności środków produkcji i wytworów produkcji w ustroju socjalistycznym.

Podstawę i główny element socjalistycznych stosunków produkcji stanowi społeczna, socjalistyczna własność środków produkcji. Wraz ze zwycięskim zakończeniem budownictwa socjalistycznego własność prywatna — poza bardzo nielicznymi, indywidualnymi gospodarstwami chłopskimi, nie odgrywającymi poważniejszej roli w gospodarce narodowej — zostaje zlikwidowana. Czy oznacza to, że cała produkcja społeczna znajduje się w warunkach socjalizmu w niepodzielnej dyspozycji organu ogólnonarodowego, jakim jest w tym etapie rozwoju państwo? Nie, nie oznacza, bowiem w ustroju socjalistycznym występują dwie podstawowe formy produkcji społecznej: forma państwowa, ogólnonarodowa oraz forma kołchozowa, w której produkty nie stanowią własności ogólnonarodowej, lecz stanowią własność poszczególnych kołchozów, poszczególnych grup socjalistycznych wytwórców.

Własność państwowa, ogólnonarodowa obejmuje kluczowe, decydujące w gospodarce narodowej pozycje. Do państwa socjalistycznego należą środki produkcji i wytwory produkcji w przemyśle, należą ponadto podstawowe środki produkcji w rolnictwie, to znaczy cała ziemia i maszyny będące własnością MTS, a więc środki produkcji decydujące o losie i kierunku rozwoju produkcji rolnej. W r. 1938 własność państwowa, czyli ogólnonarodowa, obejmowała 90% wszystkich środków trwałych w gospodarce narodowej ZSRR, przy czym w przemyśle do państwa należało 97,4% ogólnej ilości środków trwałych, w rolnictwie zaś — 76%. Wreszcie do państwa socjalistycznego należy część wytworów produkcji w rolnictwie, wytwarzanych przez państwowe przedsiębiorstwa rolne, to jest przez sowchozy. A więc mimo, że wszystkie podstawowe środki produkcji, decydujące o losach produkcji zarówno przemysłowej, jak i rolniczej, znajdują się w rękach państwa i stanowią własność ogólnonarodową, państwo socjalistyczne nie dysponuje całą konsumpcyjną produkcją kraju.

Własność kołchozowa nie obejmuje podstawowych środków produkcji, które mogłyby decydować o losie produkcji ani w rolnictwie, ani tym bardziej w przemyśle. Do kołchozów należą, poza zabudowaniami i drobnym inwentarzem, wytwory produkcji kołchozowej, produkcja kołchozowa w postaci zboża, mięsa, masła, warzyw, roślin przemysłowych itp. W r. 1938 własność kołchozowa obejmowała 8,7% wszystkich środków trwałych w gospodarce narodowej ZSRR, w rolnictwie zaś 20,3% środków trwałych. A więc kołchozy, mimo że podstawowe środki produkcji w rolnictwie należą do państwa, dysponują częścią, i to poważną częścią, konsumpcyjnej produkcji kraju. Ma to miejsce dlatego, że w kołchozach, jak się wydaje, praca wydatkowana jest bezpośrednio na

rzecz kołchozu, a nie na rzecz całego społeczeństwa, że nasiona i inwentarz żywy stanowią własność kołchozów, że wreszcie ziemią, będącą własnością państwa, ale przekazaną kołchozom w użytkowanie, dysponują faktycznie kołchozy jak swoją własnością, chociaż nie mogą jej ani sprzedać, ani wdzierżawić, ani zastawić.

O rozmiarach części konsumpcyjnej produkcji kraju, którą dysponują kołchozy, świadczą następujące cyfry: w r. 1938/39 udział kołchozów w globalnej produkcji zboża w ZSRR wyniósł 90,3⁰/₀, co stanowi 5.237,7 mln pudów, natomiast w produkcji towarowej zboża — 88,8⁰/₀, co stanowiło 1.980,3 mln pudów. W 1937 r. w ramach dostaw i sprzedaży na rzecz państwa produkcji hodowlanej bydła żywej wagi dostarczyły kołchozy 566,7 tysięcy ton, sowchozy zaś 338,8 tysięcy ton; mleka i przetworów mlecznych w przeliczeniu na mleko dostarczyły kołchozy 2.523,7 tysięcy ton, sowchozy zaś 1.670 tysięcy ton².

Stąd też w warunkach ekonomicznych, gdzie w produkcji społecznej występują dwie formy: państwowa, ogólnonarodowa, i kołchozowa, nie będąca ogólnonarodową, gdzie w związku z tym praca wykonywana w kołchozach nie jest, jak się wydaje, pracą wykonywaną bezpośrednio na rzecz całego społeczeństwa, zaś kołchozy, jako wyodrębnieni wytwórcy grupowi, dysponują częścią konsumpcyjnej produkcji kraju, konieczna realizacja wymiany wyników produkcyjnej działalności między miastem i wsią kołchozową odbywać się może jedynie w formie towarowej. Kołchozy nie uznają innej formy niż towarowa przy realizowaniu ekonomicznych więzi z miastem. Produkcja towarowa i cyrkulacja towarowa stanowi zatem obiektywną konieczność w ustroju socjalistycznym, konieczność występującą dopóty, dopóki występują dwie formy produkcji socjalistycznej.

„W chwili obecnej — pisze J. Stalin — istnieją u nas dwie podstawowe formy produkcji socjalistycznej: państwowa, ogólnonarodowa, oraz kołchozowa, której nie można nazwać ogólnonarodową. W przedsiębiorstwach państwowych środki produkcji i wytwory produkcji stanowią własność ogólnonarodową. W przedsiębiorstwach kołchozowych natomiast, chociaż środki produkcji (ziemia i maszyny) należą do państwa, jednakże wytwory produkcji stanowią własność poszczególnych kołchozów, ponieważ praca w kołchozach, podobnie jak i nasiona, są ich własne, a ziemią, którą przekazano kołchozom w wieczyste użytkowanie, kołchozy dysponują faktycznie jak swoją własnością, jakkolwiek nie mogą jej sprzedać, kupić, oddać w dzierżawę lub zastawić. Okoliczność ta prowadzi do tego, że państwo może dysponować jedynie produkcją przedsiębiorstw państwowych, podczas gdy produkcją kołchozową jako swoją własnością dysponują tylko kołchozy. Ale kołchozy nie chcą zbywać swych produktów inaczej, jak w postaci towarów, za które chcą otrzymywać w zamian potrzebne im towary. Innych więzi ekonomicznych z miastem poza towarowymi, poza wymianą w drodze kupna-sprzedaży, kołchozy w chwili obecnej nie uznają. Dlatego też produkcja towarowa i obrót towarowy są u nas obecnie taką samą koniecznością, jaką były, powiedzmy, przed 30 laty, gdy Lenin ogłosił konieczność rozwijania ze wszęch miar obrotu towarowego“³.

Przejryste, naukowo bezsporne wskazania towarzysza Stalina o warunkach, powodujących w socjalizmie obiektywną konieczność występowania produkcji towarowej i cyrkulacji towarów ujawniły całkowitą błędność dotychczasowego pojmowania przez nas tego zagadnienia. W naszej praktyce nauczania ekono-

² *Gospodarka Narodowa ZSRR*, cz. I, Warszawa 1950, str. 163, 227.

³ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 19.

mi politycznej jak również w naszej literaturze ekonomicznej tłumaczyliśmy występowanie produkcji towarowej i działanie prawa wartości w socjalizmie takimi przesłankami, jak konieczność dokonywania podziału według ilości i jakości pracy, jak niejednorodny charakter pracy, a stąd niemożność bezpośredniego ewidencjonowania jej nakładów. W ten sposób wypaczaliśmy podstawowe twierdzenia klasyków marksizmu-leninizmu, ujmujące produkcję towarową i cyrkulację towarów jako formę wymiany między ludźmi wyników ich produkcyjnej działalności, formę historycznie określoną formami własności środków produkcji i wytworów produkcji.

Genialna teza J. Stalina o obiektywnej konieczności produkcji towarowej i cyrkulacji towarów w ustroju socjalistycznym posiada moc obowiązującą dla wszystkich krajów wkraczających w okres socjalizmu. Konieczność produkcji towarowej wynika przecież w ustroju socjalistycznym z historycznej drogi społeczeństwa od kapitalizmu do socjalizmu, a w szczególności z historycznej drogi do socjalizmu drobnotowarowego chłopstwa.

Drobnotowarowe chłopstwo — główny sojusznik klasy robotniczej w walce o socjalizm, może wejść do socjalizmu w warunkach władzy dyktatury proletariatu tylko w drodze kolektywizacji, taka zaś droga zakłada nieuchronność występowania dwóch form własności socjalistycznej; stąd nieuchronność produkcji towarowej i cyrkulacji towarów. Innej drogi nie ma i być nie może. Wyjątek mogłaby stanowić jedynie Anglia, gdzie rozwój kapitalizmu i koncentracja produkcji są posunięte wyjątkowo daleko nie tylko w przemyśle, ale również w rolnictwie. We wszystkich pozostałych krajach kapitalistycznych występuje mniej lub więcej liczna klasa drobnotowarowego chłopstwa, a zatem dla wszystkich krajów jedyną drogą do socjalizmu po obaleniu obszarnictwa i burżuazji stanowi realizacja leninowsko-stalinowskiego planu spółdzielczego.

Rozwijając twórczo marksowską naukę o towarze i wartości, J. Stalin w *Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR* podaje wyczerpujące określenie towaru: „Towar — pisze J. Stalin — jest to taki wytwór produkcji, który sprzedaje się każdemu nabywcy, przy czym sprzedając towar właściciel towaru traci w stosunku do niego prawo własności, a nabywca staje się właścicielem towaru, który może on z kolei sprzedać, zastawić, zmarnować”⁴.

Z przytoczonego stalinowskiego określenia towaru wynika, że towarem jest tylko taki produkt pracy ludzkiej, który: 1) jest sprzedawany na rynku każdemu nabywcy, który posiada ekwiwalent niezbędny dla nabycia towaru, 2) przechodząc z rąk do rąk zmienia właściciela, 3) już nabyty staje się dowolnie rozporządzalną własnością nabywcy, czyli nabywca może z nim zrobić wszystko, co zechce.

Jedynie łączne występowanie tych wszystkich właściwości czyni produkty towarami. Wyczerpujące i precyzyjne określenie pojęcia towaru przez J. Stalina pozwala znacznie głębiej zrozumieć istotę produkcji towarowej, pozwala radykalnie przewyciężyć liczne wypaczenia, jakie cechowały dotąd nasze poglądy na produkcję towarową i sferę jej działania, szczególnie w warunkach socjalizmu.

Sfera działania produkcji towarowej i cyrkulacji towarów w socjalizmie jest znacznie węższa w porównaniu ze sferą działania produkcji towarowej w kapitalizmie. Wynika to z głębokiej odmienności i przeciwstawności socjalistycznych stosunków produkcji w porównaniu ze stosunkami kapitalistycznymi. Zwężenie sfery działania produkcji towarowej i cyrkulacji towarów polega

⁴ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 57.

przede wszystkim na tym, że w ustroju socjalistycznym siła robocza przestaje być sprzedawana i kupowana, przestaje być towarem. Klasa robotnicza w ustroju socjalistycznym nie jest klasą proletariatu, pozbawioną własności środków produkcji i zmuszoną sprzedawać kapitalistom swoją siłę roboczą jako towar. W ustroju socjalistycznym klasa robotnicza włada środkami produkcji i byłoby oczywiście absurdem mówić o sprzedaży siły roboczej przez klasę robotniczą samej sobie.

Stalin mówi: „... proletariat ZSRR przeistoczył się w zupełnie nową klasę, w klasę robotniczą ZSRR, która zniósła kapitalistyczny system gospodarczy, utrwaliła socjalistyczną własność narzędzi i środków produkcji i prowadzi społeczeństwo radzieckie po drodze komunizmu“⁵.

Ograniczenie sfery działania produkcji towarowej i cyrkulacji towarów w ustroju socjalistycznym polega po wtóre na tym, że środki produkcji, a przede wszystkim narzędzia produkcji wytwarzane przez socjalistyczne przedsiębiorstwa przestają być w istocie rzeczy towarami i wychodzą poza granice cyrkulacji towarów. Wynika to stąd, że: 1) środki produkcji, a przede wszystkim narzędzia produkcji, pozostają własnością państwa, własnością ogólnonarodową i w związku z tym nie są ani sprzedawane, ani kupowane na rynku; środki produkcji rozdziela państwo zgodnie z planem między państwowe przedsiębiorstwa różnych gałęzi; 2) państwo rozdzielając i przekazując środki produkcji poszczególnym przedsiębiorstwom państwowym w żadnym wypadku nie traci prawa własności, przeciwnie, w całej pełni prawo własności zachowuje — a więc nie ma tu żadnej zmiany właściciela; 3) dyrektorzy i kierownicy przedsiębiorstw otrzymują środki produkcji od państwa, oczywiście nie jako właściciele; są oni pełnomocnikami państwa socjalistycznego i wykorzystują przekazane środki produkcji nie dowolnie, lecz ściśle według ustalonych przez państwo planów.

Jeżeli uprzytomnimy sobie istotę produkcji towarowej i przesłanki niezbędne do jej zaistnienia, jeżeli uprzytomnimy genialną stalinowską definicję towaru, odzwierciedlającą jego najistotniejsze właściwości, stanie się jasne, że środki produkcji, a przede wszystkim narzędzia produkcji wytwarzane przez państwowe przedsiębiorstwa socjalistyczne, nie są w istocie rzeczy towarami. Wobec tego wyjaśnić należy, dlaczego w gospodarce socjalistycznej występują w stosunku do środków produkcji takie kategorie, jak wartość, cena, koszty własne itp. Stalin uczy, że występowanie tych kategorii wynika z dwóch przyczyn:

1. Występowanie produkcji towarowej, obejmującej sferą swego działania w głównej mierze środki spożycia, sprzedawane i kupowane jako towary, wymaga dokładnej pieniężnej ewidencji i kontroli dokonywanych w produkcji towarów nakładów zarówno pracy żywej, jak i pracy uprzedmiotowionej, wymaga więc ściślej kalkulacji i rozrachunków pieniężnych między przedsiębiorstwami państwowymi. Stąd środki produkcji, wytwarzane w socjalistycznych przedsiębiorstwach państwowych, tracąc właściwości towarów zachowują jednocześnie formę, powłokę towarów. Występowanie środków produkcji w formie towarowej dotyczy stosunków wewnątrz socjalistycznej gospodarki, a więc obrotu ekonomicznego wewnątrz kraju.

2. W dziedzinie handlu zagranicznego środki produkcji, o ile są sprzedawane na zewnątrz państwu zagranicznemu, występują rzeczywiście jako towary, są rzeczywiście sprzedawane i kupowane. Jest zrozumiałe, że fakt ten

⁵ J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1947, str. 472.

wymaga występowania w gospodarce socjalistycznej takich kategorii, jak wartość środków produkcji, ich cena, koszty własne itp., wymaga dokładnej pieniężnej ewidencji nakładów niezbędnych dla wytworzenia tych środków. Zatem w dziedzinie handlu zagranicznego, w dziedzinie obrotu zewnętrznego środki produkcji wytwarzane przez socjalistyczne przedsiębiorstwa państwowe występują jako towary zarówno w istocie rzeczy, jak też i formalnie.

„Wynika zatem — jak pisze J. Stalin — że w dziedzinie obrotu zewnętrznego środki produkcji, wytwarzane przez nasze przedsiębiorstwa, zachowują właściwości towarów zarówno w istocie rzeczy, jak i formalnie, podczas gdy w dziedzinie obrotu ekonomicznego wewnątrz kraju środki produkcji tracą właściwości towarów przestają być towarami i wychodzą poza granice sfery działania prawa wartości, zachowując jedynie zewnętrzną powłokę towarów (kalkulacja i in.)“⁶.

Wreszcie ograniczenie sfery działania produkcji towarowej w ustroju socjalistycznym polega na wyłączeniu z obrotu towarowego ziemi, stanowiącej własność ogólnonarodową i przekazywanej kółchozom w bezpłatne użytkowanie.

Ograniczenie sfery działania produkcji towarowej i cyrkulacji towarów, wyjście środków produkcji, a przede wszystkim narzędzi produkcji, decydujących o losach i rozwoju produkcji całego społeczeństwa poza granice sfery działania prawa wartości, ma ogromne znaczenie dla planowego rozwoju gospodarki narodowej, dla przejścia do komunizmu. Oznacza to szerokie otwarcie pola swobodnego działania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, oznacza tym samym coraz to pełniejsze podporządkowanie całej gospodarki narodowej potrzebom ogólnospołecznym, zapewnia wreszcie socjalistyczną drogę rozwoju kółchozów, możliwość podniesienia własności kółchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej.

Produkcja towarowa i cyrkulacja towarów w ustroju socjalistycznym jak również wszystkie kategorie ekonomiczne występujące w związku z działaniem produkcji towarowej różnią się w porównaniu z produkcją towarową w kapitalizmie nie tylko ze względu na sferę działania; różnią się one zasadniczo również i pod względem swojej istoty, swej treści. Produkcja towarowa w socjalizmie jest produkcją towarową szczególnego rodzaju. Jej działanie wynika z socjalistycznych stosunków produkcji i wyraża socjalistyczne stosunki produkcji, oparte nie na prywatnej, lecz na społecznej własności środków produkcji, polegające nie na wyzysku człowieka przez człowieka, lecz na przyjaznej współpracy i wzajemnej pomocy wolnych od wszelkiego wyzysku ludzi. A zatem jest to produkcja towarowa bez kapitalistów, obejmująca w zasadzie towary wytwarzane przez zjednoczonych producentów socjalistycznych. Zmieniają się też gruntownie funkcje produkcji towarowej. Zamiast, jak w kapitalizmie, służyć wąskiej garstce burżuazji w jej nienasyconym dążeniu do maksymalnej eksploatacji i maksymalnych zysków, produkcja towarowa w ustroju socjalistycznym z powodzeniem przez pewien okres obsługuje społeczeństwo socjalistyczne, przyczyniając się do rozwoju i umacniania produkcji socjalistycznej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że działanie produkcji towarowej w ustroju socjalistycznym, produkcji towarowej szczególnego rodzaju, o głęboko odmiennej istocie i głęboko odmiennych funkcjach, w żadnym wypadku nie oznacza przywrócenia wszystkich kategorii ekonomicznych, jakie cechowały ustrój kapitalistyczny. Posługiwanie się w odniesieniu do ustroju socjalistycznego takimi kategoriami, jak siła robocza jako towar, wartość dodatkowa, kapitał, zysk

⁶ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 58.

z kapitału, najem siły roboczej itp., jest całkowicie błędne i stanowi mechaniczne przenoszenie starych pojęć na gruntownie zmienione stosunki. Również szeroko rozpowszechnione w dotychczasowych naszych ujęciach ekonomii politycznej socjalizmu pojęcia pracy niezbędnej i dodatkowej, produktu niezbędnej i dodatkowego uznać należy w odniesieniu do socjalizmu za pojęcia błędne, niezgodne z socjalistyczną rzeczywistością. Nie ma w socjalizmie pracy dodatkowej i produktu dodatkowego, cała praca i cały produkt jest tu niezbędny, bowiem bez reszty służy sprawie zaspokojenia indywidualnych lub zbiorowych potrzeb tych, którzy produkt wytworzyli, czyli sprawie zaspokajania potrzeb mas pracujących.

Z genialnej stalinowskiej analizy właściwości produkcji towarowej w socjalizmie i jej zasadniczej odmienności w porównaniu z produkcją towarową w kapitalizmie wypływają, moim zdaniem, następujące wnioski o odmiennej istocie dwójstej natury towaru w socjalizmie w porównaniu z kapitalizmem. Należy przede wszystkim podkreślić, że podstawowa antagonistyczna sprzeczność produkcji towarowej, opartej o prywatną własność, sprzeczność między pracą społeczną a jednocześnie jej prywatnym charakterem została bezpówtornie przewyżczona wraz z likwidacją prywatnej własności środków produkcji, wraz z poddaniem produkcji społecznej społecznemu regulowaniu i społecznej kontroli. Stąd też nie ma i nie może być w socjalizmie antagonistycznej sprzeczności między wartością użytkową a wartością towaru, między pracą konkretną a pracą abstrakcyjną. Czy oznacza to, że w ustroju socjalistycznym zniszczone zostało rozszczepienie towaru na dwa bieguny lub że przewyżczona została wszelka sprzeczność między wartością użytkową a wartością? Nie, nie oznacza. Dopóki występuje produkcja towarowa i cyrkulacja towarów jako nieuchronny wynik dwóch form produkcji społecznej, dopóty występuje dwójsta natura towaru, dopóty praca tworząca towary nie jest pracą wykonywaną bezpośrednio na rzecz całego społeczeństwa. W tych warunkach praca tworząca towary ujawnia się w ostatecznym rezultacie jako praca społeczna, to znaczy jako praca uznana przez społeczeństwo za potrzebną, drogą okólną, dopiero w wyniku realizacji wartości towaru, czyli w wyniku jego sprzedaży. Stąd i praca wydatkowana na wytworzenie towarów jest tu mierzona drogą okólną za pośrednictwem formy wartości, czyli za pośrednictwem pieniądza. A z tego wynika, że w warunkach socjalizmu drzemią w towarze sprzeczności między wartością użytkową a wartością, między pracą konkretną a pracą abstrakcyjną, z tym jednak, że sprzeczności te w odróżnieniu od kapitalizmu noszą charakter nieantagonistyczny. Ten zmieniony, nieantagonistyczny charakter sprzeczności, nad którymi góruje zdecydowanie zgodność, jest wyrazem tego faktu, że w ustroju socjalistycznym straciło moc prawo konkurencji i anarchii produkcji, że na gruncie uspołecznienia środków produkcji zaczęło działać prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju, co stworzyło podstawę dla głębokiego ograniczenia sfery działania produkcji towarowej i prawa wartości. W miarę pogłębiania swobodnego działania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju, w miarę jak układane przez państwo i realizowane przez społeczeństwo plany roczne i 5-letnie coraz pełniej, doskonałej odzwierciedlają wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i prawa planowego rozwoju, nieantagonistyczne sprzeczności produkcji towarowej ulegają stopniowemu łagodzeniu i zacieraniu. Dopiero jednak podniesienie własności kolchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, przekształcenie pracy wykonywanej na rzecz kolchozów w pracę wykonywaną bezpośrednio

na rzecz całego społeczeństwa, poddaną w pełni bezpośredniemu regulowaniu społecznemu, czyli centralnemu bezpośredniemu planowaniu, pozwoli przezwyciężyć nieantagonistyczną sprzeczność między ogólnospołecznym charakterem pracy a pracą społeczną na rzecz poszczególnych kolchozów, ale tym samym spowoduje zniknięcie produkcji towarowej i cyrkulacji towarów jako zbędnych elementów gospodarki narodowej.

Zatem u źródeł nieuniknionych w socjalistycznej produkcji towarowej nieantagonistycznych sprzeczności między wartością użytkową a wartością, pracą konkretną a abstrakcyjną, sprzeczności dających o sobie znać w formie mniej lub bardziej dotkliwych zakłóceń i trudności w procesie realizacji towarów, leżą takie przyczyny jak:

1. Występująca w wyniku istnienia dwóch form produkcji społecznej nieantagonistyczna sprzeczność między ogólnospołecznym charakterem pracy a pracą społeczną, wykonywaną bezpośrednio na rzecz poszczególnych kolchozów. Fakt ten ogranicza głębię działania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, a co za tym idzie, stwarza przeszkody w pełnym ogarnięciu całej gospodarki narodowej, zwłaszcza zaś rolnictwa przez planowanie państwowe.

2. Nieuniknione, mniej lub bardziej głębokie rozbieżności między wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej a planowaniem gospodarki narodowej, odzwierciedlającym, jak wiadomo, tylko w przybliżeniu wymogi tych praw. W związku z tym pierwszorzędnego znaczenia dla organów planujących nabierają studia nad działaniem obiektywnych praw ekonomicznych i ich wymogami, a w szczególności nad kształtowaniem się zapotrzebowania społeczeństwa na poszczególne rodzaje i typy produktów.

3. Występujące w gospodarce narodowej mniej lub bardziej głębokie nieściśłości i braki w wykonywaniu przez poszczególne przedsiębiorstwa socjalistyczne ustalonych planów produkcji pod względem asortymentu lub jakości. Wynika z tego konieczność nieprzerwanej walki o zapewnienie najwyższej jakości produkcji, walki o pełne wykonywanie asortymentowych planów produkcji.

Pragnę z całym naciskiem podkreślić, że wysunięte powyżej tezy, dotyczące charakteru dwoistej natury towaru oraz charakteru pracy tworzącej towary w socjalizmie, jak również tezy, dotyczące nieantagonistycznych sprzeczności w produkcji towarowej w warunkach socjalizmu, wyrażają mój osobisty pogląd na te zagadnienia i noszą charakter w pełni dyskusyjny. Pragnę również nadmienić, iż wybitny ekonomista radziecki G. Kozłow w artykule pod tytułem *J. W. Stalin o produkcji towarowej i prawie wartości w socjalizmie* („Kommunist“, nr 21 z r. 1952) wyraża pogląd, iż w warunkach socjalizmu praca każdego wytwórcy jest pracą wykonywaną bezpośrednio na rzecz całego społeczeństwa, a towar — produktem pracy bezpośrednio społecznej. Występowanie nieantagonistycznych sprzeczności między wartością użytkową a wartością towaru tłumaczy Kozłow tym, że część towarów stanowi własność nie całego społeczeństwa, lecz odrębnych kolchozów, że istnieje różnica między pracą bezpośrednio społeczną w ramach przedsiębiorstw państwowych a pracą bezpośrednio społeczną, wykonywaną w poszczególnych kolchozach.

Działanie produkcji towarowej i cyrkulacji towarów w socjalizmie, głęboko i wszechstronnie zanalizowane i uogólnione przez J. Stalina w jego ostatniej opublikowanej pracy *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* pozwa-

la nam i na tym odcinku uprzytomnić sobie swoistość praw rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, w którym przechodzenie od starych do nowych stanów jakościowych odbywa się nie w drodze nagłych wybuchów, jakie cechowały rozwój w społeczeństwach antagonistycznych, lecz w drodze stopniowych przejść, w drodze stopniowego narastania elementów nowej jakości, stopniowego obumierania elementów starej jakości.

Szereg dawnych kategorii kapitalistycznej produkcji towarowej zostaje zachowany w ustroju socjalistycznym i skutecznie wykorzystany dla dobra socjalizmu z tym oczywiście, że z dawnych kategorii pozostała w zasadzie jedynie forma, treść ich natomiast, istota, uległy gruntownej zmianie.

„Chodzi o to — pisze J. Stalin — że w naszych socjalistycznych warunkach rozwój ekonomiczny odbywa się nie w drodze przewrotów, lecz w drodze stopniowych zmian, kiedy to, co stare nie jest po prostu likwidowane bez reszty, lecz zmienia swą naturę stosownie do tego co nowe, zachowując jedynie formę, nowe zaś nie niszczy po prostu tego co stare, lecz przenika do tego co stare, zmienia jego naturę, jego funkcję, nie łamiąc jego formy, lecz wykorzystując ją do rozwoju tego, co nowe. Tak ma się sprawa nie tylko z towarami, lecz również z pieniądzem w naszym obrocie ekonomicznym jak również z bankami, które tracąc swe dawne funkcje i uzyskując nowe, zachowują dawną formę, wykorzystywaną przez ustrój socjalistyczny“⁷.

Reasumując można stwierdzić, że produkcja towarowa w socjalizmie różni się od produkcji towarowej w kapitalizmie przede wszystkim: 1. odmiennym, przeciwstawnym charakterem, co jest wyrazem odmiennych, przeciwstawnych stosunków produkcji, 2. odmienną, zwężoną sferą działania, 3. co wynika z powyższego — odmienną sferą, formami i skutkami działania obiektywnego prawa produkcji towarowej — prawa wartości.

* * *

Z obiektywnej konieczności występowania produkcji towarowej i cyrkulacji towarów w socjalizmie wynika obiektywna konieczność działania prawa wartości. Prawo wartości jest prawem produkcji towarowej; nie może być produkcji towarowej bez prawa wartości jak też i nie może być prawa wartości lub kategorii wartości bez występowania produkcji towarowej. Jedyną wewnętrzną treścią społeczną, wspólną wszystkim przyrównywanym w wymianie towarom, różnorodnym pod względem swych zewnętrznych właściwości, jest to, że są one skrzepami pracy ogólnoludzkiej. Wymiana towarów jest przecież niczym innym, jak tylko konieczną w danych stosunkach społecznych wymianą uprzedmiotowionej w towarach, zróżnicowanej pod względem użyteczności pracy ludzkiej. Stąd też jedyną podstawą stosunków wymiennych między poszczególnymi towarami, a ściśle mówiąc — między właścicielami poszczególnych towarów, mogą być ilościowo określone wkłady pracy społecznie niezbędnej, czyli wartości towarów.

„Tam — pisze J. Stalin — gdzie są towary i produkcja towarowa, nie może nie być również prawa wartości“⁸.

Działanie prawa wartości w socjalizmie różni się w porównaniu z działaniem prawa wartości w kapitalizmie sferą działania. Sfera działania prawa wartości jest w warunkach socjalizmu ograniczona, ujęta w ściśle ramy.

⁷ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 58.

⁸ Tamże, str. 22.

Sfera działania prawa wartości w ustroju socjalistycznym obejmuje, rzecz zrozumiąca, przede wszystkim proces cyrkulacji towarów, czyli proces wymiany przedmiotów osobistego spożycia, bowiem one głównie występują w gospodarce socjalistycznej jako towary, są sprzedawane i kupowane.

Jak wiadomo, wyrazem działania prawa wartości w procesie cyrkulacji towarów jest kształtowanie się cen towarów, czyli wartości wyrażonych w określonej ilości odmiennego towaru — pieniądza. Rozciągnięcie sfery działania prawa wartości na cyrkulację towarów w ustroju socjalistycznym oznacza, że państwo, ustalając ceny na poszczególne towary, czyli prowadząc politykę cen, musi się liczyć z obiektywnym działaniem prawa wartości, musi poznając prawo wartości stosować je przy ustalaniu cen. Świadome stosowanie prawa wartości, czyli ustalanie cen towarów zgodnie z jego wymogami, zapobiega żywiołowemu działaniu tego prawa, a tym samym zapobiega powstaniu niekorzystnych dla gospodarki skutków żywiołowego działania prawa wartości.

Jeżeli kierownicze organy gospodarcze, działacze gospodarczy i planiści, słabo znają działanie prawa wartości, jeżeli nie potrafią stosować tego prawa w kierowaniu życiem gospodarczym, obiektywne działanie prawa wartości daje o sobie znać w sposób dla gospodarki niekorzystny, przejawia swą działalność w formie mniej lub bardziej dotkliwych, a niejednokrotnie nawet niszczycielskich zaburzeń. Rozpatrzmy ten problem nieco szczegółowiej.

Wiadomo, że z działania prawa wartości w sferze cyrkulacji wynika konieczność układania cen towarów i proporcji między cenami poszczególnych towarów z uwzględnieniem wartości i proporcji między wartościami towarów. Stanowi to generalną zasadę państwowej polityki cen. Jeżeli jednak państwo z tych lub innych przyczyn przestanie stosować prawo wartości, jeżeli, inaczej mówiąc, zacznie ustalać ceny dowolnie, wbrew wymogom prawa wartości, wówczas w gospodarce narodowej wystąpi szereg niekorzystnych, niezamierzonych zjawisk. Należy zawsze pamiętać, że w formie towarowej, w formie sprzedaży i kupna towarów po określonych cenach realizowana jest spójnia, więź ekonomiczna kołchozowej wsi z miastem reprezentującym państwową, ogólnonarodową formę produkcji społecznej. Pogwałcenie wynikających z działania prawa wartości proporcji między cenami towarów sprzedawanych przez państwo i towarów sprzedawanych przez kołchozy powodować będzie niezamierzoną redystrybucję dochodu narodowego, mogącą wywołać najbardziej niekorzystne skutki dla socjalistycznej gospodarki. Wielce znamienny jest tu przykład podany przez J. Stalina, a dotyczący skutków pogwałcenia działania prawa wartości przy ustalaniu cen bawełny, zboża i chleba.

Wiadomo również, że wymogi działania prawa wartości w procesie cyrkulacji towarów oznaczają konieczność kształtowania się cen towarów pod wpływem stosunku między masą towarową a siłą nabywczą, występującą na rynku. Państwo socjalistyczne stosując prawo wartości musi się liczyć i z tym jego wymogiem. Nieuwzględnianie przy ustalaniu cen proporcji między masą towarową, ściślej mówiąc, między sumą cen towarów a siłą nabywczą, występującą na rynku, czyli ignorowanie wymogów prawa wartości, prowadzić musi nieuchronnie do nie zamierzonych, niekorzystnych zjawisk w gospodarce narodowej w postaci bądź to trudności w realizacji towarów, bądź też w postaci niemożności zaspokojenia siły nabywczej, co pociągnęłoby za sobą wykupywanie towarów, zjawiska spekulacji, podwójnych cen itp. Wymogi te odnoszą się również do poszczególnych towarów, których ceny powinny być ustalane z uwzględnieniem zachowania obiektywnych proporcji rynkowych. Stąd wynika niejednokrotnie potrzeba odchylenia cen towarów od poziomu wartości

w celu zapewnienia równowagi rynkowej. Nie oznacza to oczywiście, że państwowa polityka cen planowych uwzględnia wszelkie, przejściowe chociażby wahania w zakresie warunków rynkowych, nie oznacza tym bardziej, że jedyną lub główną przyczyną odchylenia cen od poziomu wartości jest bierne uwzględnianie proporcji rynkowych.

Zatem prawo wartości, działając w procesie wymiany, pełni również w warunkach socjalizmu w pewnych granicach rolę regulatora cyrkulacji towarów. „Tu w tej dziedzinie — pisze J. Stalin — prawo wartości zachowuje, oczywiście w pewnych granicach, rolę regulatora”⁹.

Czy z tezy tej wynika, że można utożsamiać rolę prawa wartości jako regulatora cyrkulacji towarów w socjalizmie z działaniem i rolą prawa wartości w warunkach kapitalizmu? Nie, nie można. Działanie prawa wartości jako regulatora w procesie cyrkulacji towarów w ustroju socjalistycznym różni się zasadniczo od działania tegoż prawa w ustroju kapitalistycznym.

Po pierwsze, w warunkach socjalizmu prawo wartości pełni rolę regulatora wymiany „w pewnych granicach”. Oznacza to, że rola prawa wartości została tu ograniczona. Państwo socjalistyczne, opierając się o działanie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, prowadzi gospodarkę narodową w sposób planowy, realizuje planową politykę cen towarów wytwarzanych zarówno przez przedsiębiorstwa państwowe, jak i przez przedsiębiorstwa spółdzielcze. Treść i cel tej polityki określa podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, prawo maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa. A to oznacza, że państwo przy ustalaniu cen towarów, stosując wymogi prawa wartości, uwzględnia maksymalne zaspokojenie rosnących potrzeb społeczeństwa. Znajduje to swój wyraz w stałych cenach planowych, w planowym odchyleniu cen od poziomu wartości w celu najpełniejszego i najbardziej właściwego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, np. ceny alkoholu, książek, przedmiotów pierwszej potrzeby itp.

Wspaniałym potwierdzeniem tego faktu, że polityka cen, realizowana przez państwo radzieckie, w pełni stosuje i wykorzystuje w interesach społeczeństwa podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, jest przeprowadzona po drugiej wojnie światowej pięciokrotna obniżka cen w oparciu o burzliwe tempo wzrostu wydajności pracy i produkcji, o nieustanną obniżkę kosztów własnych. Przeprowadzana od r. 1947 coroczna obniżka cen stanowi główne źródło stałego wzrostu spożycia społeczeństwa, źródło ciągłego wzrostu jego dobrobytu. W tym samym czasie w krajach kapitalistycznych zbrodnicze rządy monopolistów, rozpętując szalony wyścig zbrojeń i spychając gospodarkę na dno upadku, prowadzą do coraz to gwałtowniejszego wzrostu cen, do obniżania się z miesiąca na miesiąc realnych płac roboczych. Zasadniczą przeciwstawność kierunku kształtowania się cen produktów pierwszej potrzeby w ZSRR i krajach kapitalistycznych ilustruje dobitnie zestawienie, przytoczone przez Mikojana na XIX Zjeździe KPZR, a dotyczące poziomu cen w roku 1952 w stosunku do cen z roku 1947:

Nazwa towaru	ZSRR	USA	Anglia	Francja
Chleb	39	128	190	208
Mięso	42	126	135	188
Masło śmiet.	37	104	225	192
Mleko	72	118	130	174
Cukier	49	106	233	376

⁹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 22.

Po wtóre, w odróżnieniu od żywiolowego, ślepego działania prawa wartości w warunkach kapitalizmu, gdzie nieustanna huśtawka cen stanowiła nieodłączną jego właściwość, w ustroju socjalistycznym państwo w oparciu o społeczną własność środków produkcji, wykorzystując prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju, prowadzi planową politykę cen, ograniczającą w zasadzie wszelkie przejawy żywiolowości. Pozostawanie w rękach państwa podstawowej masy towarów sprzedawanych po ustalonych cenach, możliwość kształtowania struktury masy towarowej, wreszcie planowe regulowanie siły nabywczej i emisji pieniądza, stwarzają realne możliwości planowego i precyzyjnego stosowania prawa wartości. W ten sposób prawo wartości, poznane i uświadomione, jest planowo stosowane, co wyłącza w zasadzie jego niekorzystne, niszczące działanie.

Należy podkreślić, że na rynku nie zorganizowanym, kołchozowym, prawo wartości w szerszych granicach pełni rolę regulatora cyrkulacji, przy czym jego działanie posiada tu pewne cechy żywiolowości. Nie oznacza to, rzecz jasna, że państwo pozostaje całkowicie beżsilne wobec działania prawa wartości na rynku kołchozowym. Przeciwnie, państwo przy pomocy szeregu środków, takich jak posiadanie rezerw produktów rolnych, sprzedaż tych produktów po sztywnych cenach na rynku zorganizowanym, skutecznie ogranicza żywiolowe cechy działania prawa wartości w najbardziej żywotnym interesie społeczeństwa.

Należy wreszcie dodać, że w stosunku do cen surowców rolniczych, takich jak bawełna, buraki cukrowe, len i szereg innych, wytwarzanych w kołchozowym rolnictwie i przekazywanych państwu według cen skupu, prawo wartości nie spełnia regulującej roli przy kształtowaniu się tych cen. Wynika to z szeregu właściwości: 1. ceny surowców nie kształtują się dowolnie, lecz są ustalone przez plan, 2. rozmiary produkcji surowców ustalone są przez plan, 3. narzędzia produkcji konieczne do wytwarzania surowców skupione są w rękach państwa.

A więc prawo wartości nie może pełnić roli regulatora w stosunku do cen surowców rolniczych, co wcale nie oznacza, że prawo wartości nie jest jednym z czynników oddziaływających na te ceny.

Jednakże działanie prawa wartości w ustroju socjalistycznym nie ogranicza się wyłącznie do sfery cyrkulacji towarów, czyli do wymiany przedmiotów osobistego spożycia. Tam gdzie występuje produkcja towarowa i cyrkulacja towarów, regulowana w pewnych chociażby granicach działaniem prawa wartości, tam nieuniknione jest oddziaływanie prawa wartości również i na sferę produkcji. Skoro w gospodarce socjalistycznej przedmioty osobistego spożycia, wytwarzane zarówno w przedsiębiorstwach państwowych, jak i spółdzielczych, są sprzedawane i kupowane jako towary na rynku po określonych działaniem prawa wartości cenach, skoro płaca robocza w związku z tym przyjmuje postać pieniężną, to w procesie produkcji tych towarów musi wystąpić dokładna pieniężna ewidencja nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, niezbędnych do jej wytworzenia, dokładna pieniężna kalkulacja tych nakładów. Inaczej, rzecz jasna, nie można produkować towarów sprzedawanych i kupowanych na rynku, podlegających działaniu prawa wartości. Konieczność ta występuje nie tylko w przedsiębiorstwach wytwarzających przedmioty osobistego spożycia, będące towarami. Zużywane przy produkcji towarów środki produkcji: narzędzia i surowce wchodzi, oczywiście obok pieniężnej płacy roboczej, do ewidencji i kalkulacji nakładów jako ich pod-

stawowy element. A więc muszą być ewidencjonowane pieniądze, muszą, jak już o tym była mowa, zachować formę towarów, posiadać formalnie cenę, koszty własne, wartość. Zatem pieniężna ewidencja i kalkulacja nakładów, zwłaszcza że wśród tych nakładów znajduje się płaca robocza, która musi przyjąć postać pieniężną, jest koniecznością zarówno w przedsiębiorstwach wytwarzających przedmioty spożycia, jak i w przedsiębiorstwach wytwarzających środki produkcji.

Ponadto uwzględnić należy fakt, że pewna część środków produkcji jest sprzedawana krajom zagranicznym i w związku z tym występuje jako towary w istocie rzeczy, a nie tylko formalnie. To ze swej strony również wymaga dokładnej pieniężnej ewidencji i kalkulacji nakładów przy produkcji środków produkcji.

W związku z pieniężną formą ewidencji i kalkulacji nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, niezbędnych dla wytworzenia produktów, w produkcji występują i mają poważne znaczenie takie kategorie towarowej produkcji i prawa wartości, jak koszty własne, cena, dochodowość bądź też deficytowość przedsiębiorstw, środki trwałe i obrotowe, rozrachunek gospodarczy itp. I na tym właśnie, na występowaniu tych kategorii i dźwigni towarowo-pięniężnych, polega oddziaływanie prawa wartości na produkcję w warunkach socjalizmu. Jak już podkreśliliśmy, obiektywna konieczność tak pojętego oddziaływania prawa wartości na sferę produkcji wynika stąd, że przedmioty spożycia osobistego w socjalizmie wytwarzane są jako towary, wymianę których reguluje prawo wartości. „Chodzi o to — pisze J. Stalin — że produkty konsumpcyjne, niezbędne dla kompensaty siły roboczej zużytej w procesie produkcji, są u nas wytwarzane i realizowane jako towary podlegające działaniu prawa wartości. Tu właśnie występuje oddziaływanie praw wartości na produkcję. W związku z tym w przedsiębiorstwach naszych mają aktualne znaczenie takie zagadnienia, jak sprawa rozrachunku gospodarczego i rentowności, sprawa kosztów własnych, cen itp. Dlatego też przedsiębiorstwa nasze nie mogą obejść i nie powinny się obchodzić bez uwzględniania prawa wartości“¹⁰.

Państwo socjalistyczne szeroko uwzględnia obiektywną konieczność oddziaływania prawa wartości na sferę produkcji, wykorzystuje to oddziaływanie w interesach społeczeństwa. W oparciu o występowanie takich kategorii ekonomicznych, związanych z oddziaływaniem prawa wartości na produkcję, jak: koszty własne, cena, rentowność, pieniężno-towarowa forma stosunków między przedsiębiorstwami państwowymi, środki trwałe i obrotowe w przedsiębiorstwach — państwo socjalistyczne, w ramach systemu rozrachunku gospodarczego i systemu finansowo-kredytowego, uruchamia szereg bodźców ekonomicznych, przyczyniających się do osiągnięcia przez przedsiębiorstwa socjalistyczne coraz lepszych wyników. W ten sposób państwo, kierując działalnością przedsiębiorstw, umiejętnie kojarzy formy centralnego kierownictwa administracyjnego z szerokim wykorzystywaniem dźwigni towarowo-pięniężnych i wynikających stąd bodźców. Występujące na gruncie działania prawa wartości, kategorie i dźwignie towarowo-pięniężne, uruchamiany system bodźców ekonomicznych, uczy działaczy gospodarczych racjonalnego prowadzenia przedsiębiorstw w oparciu o realne wielkości gospodarcze i konkretne wskaźniki ekonomiczne, a nie w oparciu o „dane orientacyjne“, uczy szukać, znajdować i walczyć o pełne uruchomienie utajonych rezerw gospodarczych, uczy

¹⁰ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 22—23.

wreszcie i zmusza do nieustannej, napiętej walki o obniżkę kosztów własnych i oszczędność, akumulację i rentowność przedsiębiorstwa. „Jest to — uczy J. Stalin — dobra szkoła praktyki, która przyspiesza podniesienie poziomu naszych kadr gospodarczych i przekształcenie ich w prawdziwych kierowników produkcji socjalistycznej na obecnym etapie rozwoju“¹¹.

Działanie prawa wartości, przynoszące pożytek gospodarce narodowej, jego wykorzystywanie dla osiągnięcia coraz wyższych wyników w produkcji społecznej ma jednakże miejsce wówczas, kiedy działanie i sfera działania tego prawa są gruntownie poznane, kiedy jego wymogi są umiejętnie stosowane. W przeciwnych wypadkach, takich jak np. ustalenie cen bez należytego uwzględnienia prawa wartości lub nieprawidłowe kojarzenie przy kierowaniu przedsiębiorstwami zasad centralnego planowania z operatywną samodzielnością przedsiębiorstwa i stosowaniem bodźców ekonomicznych, działanie prawa wartości prowadzić może do całkowicie niezamierzonych, ujemnych skutków w produkcji społecznej. Stąd płynie ważny, praktyczny wniosek o konieczności głębokich studiów nad działaniem obiektywnych praw ekonomicznych, a w ich liczbie nad działaniem prawa wartości.

Przeprowadzona analiza oddziaływania prawa wartości na produkcję w ustroju socjalistycznym pozwala stwierdzić zasadniczo odmienną rolę prawa wartości w produkcji socjalistycznej w porównaniu z jego rolą w produkcji kapitalistycznej. W kapitalizmie sfera działania prawa wartości była nieskrępowana, szeroka, prawo wartości pełniło tam rolę żywiołowego regulatora produkcji. W ustroju socjalistycznym roli tej prawo wartości w żadnym wypadku nie spełnia. Jak już było powiedziane, sfera działania prawa wartości zarówno w cyrkulacji towarowej, jak zwłaszcza w produkcji, została poważnie ograniczona i ujęta w ścisłe ramy.

Ograniczenie sfery działania prawa wartości, a szczególnie ograniczenie stopnia jego oddziaływania na produkcję, nastąpiło na gruncie:

1. Likwidacji prywatnej własności środków produkcji i objęcia środków produkcji w mieście i na wsi własnością społeczną, przede wszystkim ogólnonarodową.

2. Powstania w nowych socjalistycznych warunkach ekonomicznych prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, prawa, które zastąpiło działające w kapitalizmie prawo konkurencji i anarchii produkcji.

3. Rocznych i 5-letnich planów gospodarczych oraz polityki gospodarczej socjalistycznego państwa, opierających się i odzwierciedlających wymogi prawa planowego i proporcjonalnego rozwoju, zgodnych z wymogami podstawowego, ekonomicznego prawa socjalizmu.

„Wszystko to razem — mówi towarzysz Stalin — prowadzi do tego, że sfera działania prawa wartości jest u nas ściśle ograniczona i że prawo wartości nie może w naszym ustroju odgrywać roli regulatora produkcji“¹².

Przejdźmy z kolei do bardziej szczegółowego omówienia sprawy ograniczenia stopnia oddziaływania prawa wartości na produkcję socjalistyczną.

W warunkach kapitalizmu prawo wartości w sposób żywiołowy i niszczycielski reguluje podział środków produkcji i siły roboczej między poszczególne gałęzie gospodarki narodowej na tle nieustannych wahań cen i wahań stopy zysku. W warunkach socjalizmu prawo wartości roli tej nie spełnia. W ustroju socjalistycznym o proporcjach w zakresie podziału pracy między poszczegól-

¹¹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 23.

¹² Tamże, str. 24.

nymi gałęziami produkcji decyduje nie prawo wartości, nie rentowność tych lub innych gałęzi, ale potrzeby społeczeństwa socjalistycznego. Proporcje te ustalane są z góry w planach gospodarki narodowej, które, jak wiadomo, mniej lub bardziej dokładnie odzwierciedlają wymogi prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej, które zgodne są z wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

„Rozwój produkcji — mówi towarzysz Stalin analizując socjalistyczny system gospodarki — podporządkowany jest nie zasadzie konkurencji i zapewnienia zysku kapitalistycznego, lecz zasadzie planowego kierownictwa i systematycznego podnoszenia poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących“¹³.

Gdyby proporcjami w zakresie podziału pracy między różnymi gałęziami produkcji rządziło w socjalizmie prawo wartości, nie do wytłumaczenia byłyby fakty szybszego rozwoju przemysłu ciężkiego w porównaniu z przemysłem lekkim, często znacznie rentowniejszym od przemysłu ciężkiego. Przyjęcie zaś w kierowaniu socjalistyczną gospodarką narodową kapitalistycznej zasady kształtowania proporcji w oparciu o działanie prawa wartości i rentowność poszczególnych gałęzi musiałoby doprowadzić do odrzucenia prymatu produkcji środków produkcji i tym samym do wyrzeczenia się nieustannego, szybkiego rozwoju gospodarki narodowej. Obiektywnym przeciw warunkiem reprodukcji rozszerzonej jest szybsze tempo wzrostu produkcji środków produkcji w porównaniu z tempem wzrostu produkcji przedmiotów spożycia.

W związku z omawianym zagadnieniem proporcji wyjaśnienia wymaga sprawa rentowności w ustroju socjalistycznym, stopy rentowności i sposobu jej traktowania. Towarzysz Stalin uczy, że jeżeli ujmować będziemy rentowność nie z punktu widzenia jednego przedsiębiorstwa lub gałęzi, nie na przestrzeni jednego roku, lecz z punktu widzenia całej gospodarki narodowej i w przekroju dłuższego okresu czasu, powiedzmy 10—15 lat, to przejściowej rentowności poszczególnych przedsiębiorstw lub gałęzi nie można zrównać z tą rentownością, jaką zapewnia całej gospodarce narodowej w socjalizmie działanie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju oraz plany gospodarcze, odzwierciedlające wymogi tego prawa. Ta nowa, możliwa jedynie w warunkach socjalizmu, trwała rentowność polega na bezpowrotnym usunięciu klęski okresowych kryzysów ekonomicznych i bezrobocia, rujnujących całą gospodarkę narodową i cofających ją o wiele lat wstecz, polega na zapewnieniu gospodarce narodowej nieprzerwanego i szybkiego tempa rozwoju.

Takie, jedynie słuszne, potraktowanie sprawy w żadnym wypadku nie neguje znaczenia rentowności poszczególnych socjalistycznych przedsiębiorstw i gałęzi. Przeciwnie, jak już było podkreślane, rentowność ta ma ogromne znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej, stanowi cenny element wykorzystania oddziaływania prawa wartości na produkcję w interesach socjalistycznego społeczeństwa.

„Rentowność — pisze J. Stalin — poszczególnych przedsiębiorstw i gałęzi produkcji ma ogromne znaczenie z punktu widzenia rozwoju naszej produkcji. Musi być ona uwzględniona przy planowaniu budownictwa jak i przy planowaniu produkcji. Jest to abecadło naszej działalności gospodarczej w obecnym etapie rozwoju“¹⁴.

W warunkach produkcji towarowej, opartej o prywatną własność środków produkcji, kiedy siła robocza staje się towarem, w warunkach wynikającego

¹³ J. Stalin. *Dziela*, Warszawa 1951, T. 12, str. 321.

¹⁴ Tamże, str. 39.

stąd działania prawa konkurencji i anarchii produkcji, niuniknione sprzeczności między wartością użytkową a wartością towaru, między społecznie niezbędnym a indywidualnym czasem pracy, nieuniknione wreszcie wahania cen z koniecznością ślepo działającej siły przyrody prowadzą do rozwarstwiania producentów towarowych, do rodzenia przez produkcję towarową na jednym biegunie burżuazji, na drugim zaś proletariatu. W ten sposób w wyniku działania prawa wartości w procesie produkcji towarowej, opartej o prywatną własność środków produkcji, produkcja ta doprowadza do żywiłowego powstawania elementów kapitalistycznych.

Lenin, analizując siłę obalonej po zdobyciu władzy, lecz nie dobitej burżuazji mówi: „Albowiem drobnej produkcji, niestety, pozostało na świecie jeszcze bardzo, bardzo dużo, a drobna produkcja stale, co dzień, co godzina żywiłowo i w skali masowej rodzi kapitalizm i burżuazję“.¹⁵

Byłoby jednak największym błędem sądzić, że prawo wartości w każdych warunkach ekonomicznych rodzi kapitalizm. Produkcja towarowa obsługiwała ustrój niewolniczy, obsługiwała ustrój feudalny, a jednak nie doprowadziła do kapitalizmu. Dziś produkcja towarowa obsługuje społeczeństwo socjalistyczne i, jak wiadomo, do kapitalizmu nie doprowadza. Produkcja towarowa stanowi niezbędny logiczny i historyczny punkt wyjścia dla produkcji kapitalistycznej, stanowi jej niezbędną przesłankę, ale nie stanowi przesłanki jedynej. Aby produkcja towarowa prowadziła do kapitalizmu, musi być spełnionych wiele warunków.

„Produkcja towarowa doprowadza do kapitalizmu — pisze J. Stalin — tylko w tym wypadku, jeśli istnieje prywatna własność środków produkcji, jeśli siła robocza występuje na rynku jako towar, który kapitalista może kupić i wyzyskiwać w procesie produkcji, jeśli zatem istnieje w kraju system wyzysku robotników najemnych przez kapitalistów. Produkcja kapitalistyczna zaczyna się tam, gdzie środki produkcji są skupione w prywatnych rękach, robotnicy zaś, pozbawieni środków produkcji, zmuszeni są sprzedawać swoją siłę roboczą jako towar. Bez tego nie ma produkcji kapitalistycznej“¹⁶.

W warunkach drobnej produkcji towarowej działanie prawa wartości w produkcji doprowadza do kapitalizmu, natomiast w warunkach kapitalistycznej produkcji towarowej działanie prawa wartości w produkcji prowadzi z tych samych co i poprzednio przyczyn do nieuniknionej ruiny drobnych producentów towarowych, do rozwarstwienia producentów kapitalistycznych i ruiny producentów słabszych, do centralizacji kapitału.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ograniczone, ujęte w ścisłe ramy oddziaływanie prawa wartości na produkcję, w ustroju socjalistycznym w żadnym wypadku, przy nieistnieniu konkurencji między poszczególnymi przedsiębiorstwami, nie może prowadzić do ruiny jednych przedsiębiorstw, do bogacenia się i rozwoju ich kosztem przedsiębiorstw innych, silniejszych. Nie oznacza to jednak, że w gospodarce socjalistycznej finansowo-ekonomiczne położenie przedsiębiorstw i materialna sytuacja ich załogi nie jest w określonych granicach uwarunkowana wynikami działalności przedsiębiorstw, ich rentownością. Przeciwnie, państwo socjalistyczne szeroko wykorzystuje na tym odcinku oddziaływanie prawa wartości na produkcję, wykorzystuje cenne bodźce materialnego zainteresowania, zapewniające w przedsiębiorstwach nieustanną walkę o uru-

¹⁵ W. Lenin, *Dzieła wybrane*, Warszawa 1950, T. II, str. 671.

¹⁶ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 11.

chamianie ukrytych rezerw gospodarczych, o obniżkę kosztów własnych, o akumulację i rentowność.

W warunkach kapitalistycznych żywiłowe działanie prawa wartości, mimo stosunkowo słabego tempa wzrostu produkcji, prowadzi nieuchronnie do wybuchu okresowych ekonomicznych kryzysów nadprodukcji, stanowiących straszliwą, nieuleczalną chorobę kapitalistycznej ekonomiki. W ustroju socjalistycznym, chociaż wzrost produkcji odbywa się w burzliwym tempie, wielokrotnie przewyższającym tempo wzrostu produkcji kapitalistycznej, ograniczone, ujęte w ścisłe ramy oddziaływanie prawa wartości na produkcję w żadnym wypadku nie prowadzi do ekonomicznych kryzysów nadprodukcji. Działanie podstawowego prawa maksymalnego zaspokojenia rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa, otwierające możliwość pełnego, nieskrępowanego działania opartego o podstawowe prawo — prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, umożliwia harmonijny i szybki rozwój socjalistycznej ekonomiki.

„Systematyczna poprawa sytuacji materialnej mas pracujących — mówi J. Stalin — i nieustanny wzrost ich potrzeb (zdolności nabywczej), będąc coraz obfitszym źródłem rozszerzania produkcji, zabezpiecza ludzi pracy przed kryzysami nadprodukcji, wzrostem bezrobocia i nędzy“.¹⁷

Tak w najkrótszym zarysie przedstawia się sprawa oddziaływania prawa wartości na produkcję w ustroju socjalistycznym. Zauważyć przy tym należy, że w stosunku do produkcji kolchozowej, która, jak wiadomo, nie jest produkcją ogólnonarodową i która w związku z tym nie może być w pełni objęta bezpośrednim planowaniem państwowym, oddziaływanie prawa wartości jest szersze niż w stosunku do produkcji ogólnonarodowej.

Reasumując stwierdzamy, że działanie prawa wartości w ustroju socjalistycznym, podobnie jak i produkcja towarowa, różni się zasadniczo w porównaniu z działaniem tegoż prawa w ustroju kapitalistycznym. Różnice te można sprowadzić do następujących:

1. W ustroju socjalistycznym obiektywne prawo wartości, sfera działania którego rozciąga się na proces cyrkulacji towarów i na proces produkcji, jest poznane i świadomie stosowane nie wbrew interesom podstawowej części społeczeństwa, jak to miało miejsce z działaniem tego prawa w kapitalizmie, lecz przeciwnie, stosowane jest i wykorzystywane przez socjalistyczne państwo w interesach społeczeństwa. Nie oznacza to, że w ustroju socjalistycznym prawo wartości jest „przeobrażone“. Obiektywnych praw ekonomicznych, uczy towarzyszył Stalin, nie można ani przeobrazić, ani zniszczyć, ani stworzyć. Można je jedynie stosować i wykorzystywać, można ograniczyć sferę ich działania lub zapobiec ich niszczącemu działaniu, jeżeli działanie takie ma miejsce.

Zatem dotychczasowe ujmowanie przez nas prawa wartości w ustroju socjalistycznym, jako prawa celowo przeobrażonego, uznać należy za nieściśle i błędne, sprzeczne z tezą o obiektywnym charakterze praw ekonomicznych.

2. W ustroju socjalistycznym sfera działania prawa wartości została w związku z nowymi warunkami ekonomicznymi poważnie ograniczona w porównaniu ze sferą działania tegoż prawa w ustroju kapitalistycznym.

3. Działanie prawa wartości w ustroju socjalistycznym straciło nieuniknione w kapitalizmie cechy żywiłowości. Nie powoduje ono niszczących skut-

¹⁷ J. Stalin, *Dziela*, Warszawa 1951, T. 12, str. 321.

ków dla gospodarki narodowej, przeciwnie, jest pożytecznym elementem socjalistycznej ekonomiki.

Występowanie produkcji towarowej, cyrkulacji towarów i prawa wartości jako koniecznych elementów w ramach socjalistycznych stosunków produkcji korzystnie oddziałują na socjalistyczną gospodarkę, przyczynia się do jej rozwoju, do osiągania przez nią coraz lepszych wyników. Państwo socjalistyczne stosuje i wykorzystuje działanie prawa wartości w interesie społeczeństwa. Niemniej, już w dzisiejszym etapie rozwoju ekonomiki Związku Radzieckiego, widzimy, że produkcja towarowa i cyrkulacja towarów, odgrywając nadal w gospodarce narodowej rolę pożyteczną, zaczyna równocześnie występować w roli hamulca dalszego, nieskrępowanego rozwoju sił wytwórczych. Jest rzeczą zrozumiałą, że w miarę dalszego rozwoju hamująca rola produkcji towarowej i cyrkulacji towarów ulegać będzie potęgowaniu.

Stąd też walka o zbudowanie komunizmu, o wykonanie nakreślonych przez J. Stalina trzech wyjściowych warunków wymaga zniknięcia produkcji towarowej i cyrkulacji towarów, podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej.

Stalin z genialną przenikliwością wskazuje na już istniejący w gospodarce ZSRR zarodek nowej formy ekonomicznej spójni wsi z miastem, formy, polegającej na bezpośredniej wymianie produktów, czyli na tzw. „opłacie towarami“, stosowanej częściowo przy dostarczaniu przez kołchozy państwu bawełny, lnu, buraków cukrowych itp. Wszechstronny rozwój tej właśnie formy, zwiężającej krok za krokiem sferę cyrkulacji towarów, stanowi jedyną, naukowo głęboko uzasadnioną drogę wiodącą zarówno do podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, jak też wiodącą do zniknięcia produkcji towarowej i działającego na jej gruncie prawa wartości.

Zagadnienia podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, zastąpienia cyrkulacji towarów bezpośrednią wymianą produktów, zagadnienia posiadającego ogromne znaczenie teoretyczne i praktyczne, szerzej nie rozwijam, jest ono bowiem omówione w odrębnym artykule, poświęconym przechodzeniu od socjalizmu do komunizmu, zamieszczonym w tymże numerze czasopisma.

*

*

*

Omówienie działania produkcji towarowej i prawa wartości w ustroju socjalistycznym, wykazanie głębokiej odmienności tej kategorii w porównaniu z produkcją towarową i prawem wartości w ustroju kapitalistycznym pozwala przedstawić główne właściwości tego zagadnienia w warunkach okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu.

Jak wiadomo wyjściowym, niezbędnym warunkiem zastąpienia przegniłych, reakcyjnych, kapitalistycznych stosunków produkcyjnych nowymi, postępowymi stosunkami socjalistycznymi jest obalenie politycznej władzy burżuazji i zbudowanie na gruzach rozbitej burżuazyjnej maszyny państwowej nowego państwa robotników i chłopów — państwa dyktatury proletariatu. Klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem, opierając się o dyktaturę proletariatu, dokonuje natychmiast po objęciu władzy rewolucyjnego wtargnięcia w dotychczasowe stosunki własnościowe, likwiduje pasożytniczą własność obszarniczą, obala ekonomiczne panowanie burżuazji, przejmuje we władanie całego społeczeństwa podstawowe środki produkcji, decydujące o lo-

sach i kierunku rozwoju całej gospodarki narodowej. Spełniając te historyczne, przełomowe zadania klasa robotnicza opiera się na ekonomicznym prawie koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych; łamiąc opór burżuazji i uspołeczniając środki produkcji klasa robotnicza i jej władza stwarza możliwość szerokiego, nieskrępowanego działania tego prawa — głównej dźwigni potężnego rozwoju sił wytwórczych w socjalizmie.

„W tym tkwi tajemnica tego — pisze J. Stalin — że Władzy Radzieckiej udało się rozgromić stare siły społeczeństwa i że ekonomiczne prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych mogło uzyskać u nas możliwość pełnego nieskrępowanego działania“¹⁸.

Nie oznacza to jednak, że natychmiast po zdobyciu władzy politycznej i dokonaniu rewolucyjnego aktu wywłaszczenia wywłaszczycieli socjalizm zostaje zbudowany, wszystkie środki produkcji stają się własnością społeczną. Obok wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych o wysokim stopniu koncentracji i uspołecznienia produkcji, przedsiębiorstw dojrzałych w pełni do przejęcia na rzecz społeczeństwa i w pierwszym uderzeniu przez dyktaturę proletariatu na własność socjalistycznego państwa przejmowanych, występują w każdym kraju kapitalistycznym (wyjątek stanowić może Anglia) wielomilionowe rzesze drobnotowarowych wytwórców, przede wszystkim w rolnictwie, występują ponadto liczne, drobne przedsiębiorstwa kapitalistyczne. Towarzysz Stalin wyszydza „marksistów od siedmiu boleści“, którzy w takich warunkach proponują zrezygnować z objęcia władzy i czekać z rewolucją tak długo, dopóki kapitalizm nie zrujnuje doszczętnie drobnotowarowych chłopów.

„Jest rzeczą zrozumiałą, że na takie „wyjście“ nie mogą się zgodzić marksści, jeżeli nie chcą się skompromitować z kretesem“¹⁹.

Szerzony przez innego rodzaju „marksistów“ pogląd, że w takich warunkach brać należy władzę i w oparciu o nią dokonać wywłaszczenia pracującego chłopstwa, uznać oczywiście należy za pogląd najbardziej bezmyślny i zbrodniczy, którego realizacja musiałaby spowodować zerwanie sojuszu robotniczo-chłopskiego, odrzucenie na długo chłopstwa do obozu burżuazji, przekreślenie sprawy zwycięstwa socjalizmu.

Marksizm — leninizm wskazuje w tych warunkach na inne wyjście, wyjście jedynie słuszne i zdolne zapewnić ostateczne zwycięstwo socjalizmu. Wyjście to polega na pozostawieniu w pierwszym okresie po zdobyciu władzy drobnej własności prywatnej w rękach chłopstwa i na stopniowym jednoczesnym chłopów pracujących w spółdzielniach produkcyjnych, w oparciu o intensywne socjalistyczne uprzemysłowienie kraju. Nie ulega wątpliwości, że droga ta jest niełatwa, innej jednak drogi nie ma i być nie może.

W ten sposób ekonomikę okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu cechuje występowanie, obok odgrywającego kierowniczą rolę układu socjalistycznego, dalszych dwóch układów społeczno-ekonomicznych: drobnotowarowego i kapitalistycznego. Konieczność występowania układu kapitalistycznego, obejmującego częściowo drobną produkcję przemysłową i handel oraz przede wszystkim kułackie gospodarstwa na wsi, wynika w pierwszym rzędzie z występowania gospodarki drobnotowarowej. Dopiero socjalistyczna przebudowa gospodarki drobnotowarowej pozwala ostatecznie zlikwidować pozostałe elementy kapitalistyczne.

¹⁸ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 10.

¹⁹ Tamże, str. 16.

W warunkach wieloukładowej ekonomiki okresu przejściowego działanie produkcji towarowej, występowanie stosunków towarowo-pieniężnych stanowią obiektywną konieczność.

W warunkach wieloukładowej ekonomiki okresu przejściowego istnieje realna możliwość całkowitego zwycięstwa socjalizmu, możliwość wynikająca z istnienia władzy dyktatury proletariatu, z występowania układu socjalistycznego jako kierowniczego układu w gospodarce narodowej, wynikająca wreszcie z istnienia trwałego i wciąż umacnianego sojuszu robotniczo-chłopskiego. Ale możliwość ta samorzutnie przekształcić się w rzeczywistość socjalistyczną nie może; jak wiadomo socjalizmu automatycznie się nie buduje. Aby możliwości zbudowania socjalizmu zostały przekształcone w rzeczywistość socjalistyczną, niezbędna jest świadoma działalność społeczna, niezbędna jest polityka partii i państwa, oparta o głęboką znajomość obiektywnych praw ekonomicznych. Taką właśnie świadomą działalnością, polityką przekształcającą możliwość zbudowania socjalizmu w rzeczywistość zbudowany socjalizm — jest polityka nepu.

„Nep — mówi J. Stalin — jest to szczególna polityka państwa proletariackiego, obliczona na dopuszczenie kapitalizmu przy zachowaniu kluczowych pozycji w rękach państwa proletariackiego, obliczona na walkę elementów kapitalistycznych i socjalistycznych, obliczona na wzrastanie elementów socjalistycznych kosztem elementów kapitalistycznych, obliczona na zwycięstwo elementów socjalistycznych nad elementami kapitalistycznymi, obliczona na zlikwidowanie klas, na zbudowanie fundamentu ekonomiki socjalistycznej“²⁰.

W ekonomice okresu przejściowego poszczególne układy społeczno-ekonomiczne nie występują jako od siebie niezależne, autonomiczne, wzajemnie nie powiązane elementy jednej całości, jaką jest gospodarka narodowa. Przeciwnie, w wyniku głębokiego społecznego podziału pracy o jakiejś ekonomicznej niezależności układów nie można mówić, stanowią one niepodzielną całość, powiązaną wielostronnymi zależnościami, wymagającymi wielostronnych więzi ekonomicznych. Uwzględnić przy tym należy fakt ogromnej wagi dla właściwego zrozumienia więzi, że za tymi wielostronnymi zależnościami i niezbędną wielostronną więzią stoją odrębne klasy społeczne o różnych, sprzecznych ze sobą interesach i dążeniach. Czyni to sprawę realizacji więzi sprawą wyjątkowo skomplikowaną zarówno pod względem ekonomicznym, jak i politycznym.

Prowadzona przez partię i państwo naukowa polityka budownictwa socjalistycznego powinna w pierwszym rzędzie rozwiązać kluczowy i jeden z najtrudniejszych problemów okresu przejściowego — problem spójni ekonomicznej między dwoma głównymi działami gospodarki narodowej a jednocześnie między dwoma podstawowymi układami społeczno-ekonomicznymi, spójni ekonomicznej między miastem i wsią. Spójnia ekonomiczna między miastem i wsią stanowi nie tylko o koniecznym i prawidłowym powiązaniu przemysłu i rolnictwa jako dwóch głównych działach gospodarki narodowej, spójnia między miastem i wsią — to jednocześnie kluczowa dźwignia ekonomiczna sojuszu robotniczo-chłopskiego, tego nienaruszalnego fundamentu władzy dyktatury proletariatu i budownictwa socjalistycznego. Spójnia ekonomiczna między miastem i wsią i jej stały rozwój w okresie przejściowym powinien zapewniać możliwość stałego i szybkiego rozwoju zarówno przemysłu, jak i rolnictwa, przy zapewnieniu przodującej roli przemysłu, powinien zapew-

²⁰ J. Stalin, *Dzieta*, Warszawa 1950, T. 7, str. 360—361.

niać prawidłowe kojarzenie interesów i dążeń klasy robotniczej i socjalistycznego państwa z interesami chłopów pracujących, przystosowywać interesy i dążenia drobnotowarowego chłopstwa do zadań ogólnospołecznych, powinien wreszcie zapewniać stopniową realizację przesłanek niezbędnych dla dokonania socjalistycznej przebudowy wsi. Walka o realizację tych podstawowych zasad spójni między miastem i wsią stanowi jedno z głównych zadań polityki partii i państwa. Rozwój spójni ekonomicznej między miastem i wsią według tych zasad nie jest, jak już wskazywaliśmy, sprawą łatwą, przeciwnie — jest sprawą wyjątkowo skomplikowaną, wymaga nieustannego i umiejętnego przewycięzania piętrzących się trudności.

Trudności wynikają z całej złożoności ekonomiki i struktury społecznej okresu przejściowego, przede wszystkim jednak wynikają:

1. Z występowania nieantagonistycznych sprzeczności między klasą robotniczą i państwem a pracującym chłopstwem.

2. Z występowania sprzeczności antagonistycznych między klasą robotniczą a kulactwem, sprzeczności oddziaływających na kształtowanie się spójni między miastem a wsią. Trudności w prawidłowym rozwijaniu spójni zostają spotęgowane w warunkach nieuniknionej w okresie industrializacji mniej lub bardziej ostrej dysproporcji w zakresie rozwoju socjalistycznego przemysłu i drobnotowarowego rolnictwa.

Można śmiało stwierdzić, że w zagadnieniu rozwoju spójni koncentrują się wszystkie kluczowe, ekonomiczne i polityczne problemy okresu przejściowego i dlatego bez rozwoju spójni według koniecznych zasad nie może być mowy o zwycięskim budownictwie socjalizmu.

„Społeczeństwo socjalistyczne — mówi J. Stalin — jest produkcyjno-konsumpcyjnym zrzeszeniem pracowników przemysłu i rolnictwa. Jeżeli w tym zrzeszeniu przemysł nie jest powiązany z rolnictwem, które daje surowiec i żywność i pochłania wyroby przemysłu, jeżeli przemysł i rolnictwo nie stanowią w ten sposób jednolitej całości narodowo-gospodarczej — to żaden socjalizm z tego nie wyniknie“²¹.

Jedyną formą ekonomiczną, w jakiej państwo może rozwijać i umacniać spójnię między miastem i wsią, jest forma towarowo-pieniężna. Tylko za pomocą wykorzystania formy towarowo-pieniężnej możliwe jest kojarzenie interesów i dążeń klasy robotniczej i socjalistycznego państwa z interesami i dążeniami chłopstwa pracującego; każda inna forma spójni byłaby nie do przyjęcia dla chłopca jako drobnotowarowego wytwórcy, a więc podważałaby sojusz robotniczo-chłopski. Zatem obiektywna konieczność działania produkcji towarowej w okresie przejściowym wynika z samej istoty wielokładowej ekonomiki, a w szczególności wynika z istoty drobnotowarowego chłopstwa. Chłop drobnotowarowy, będąc prywatnym właścicielem środków produkcji, dysponuje wytworzonymi przez siebie produktami, których część, w postaci nadwyżki ponad potrzeby własne i własnego gospodarstwa, musi wymienić na produkty przemysłowe. Wymiana ta może się dokonywać tylko w formie towarowej, stwarzającej wielostronne bodźce dla produkcji chłopskiej, umacniając w ten sposób sojusz robotniczo-chłopski i zaufanie chłopstwa pracującego do władzy ludowej, przyczyniając się skutecznie do wzrostu produkcji rolnej, a szczególnie do wzrostu towarowej produkcji gospodarstw chłopskich.

„Skoro w rolnictwie — mówi B. Bierut — istnieje jako zjawisko masowe

²¹ J. Stalin, *Dzieła*, Warszawa 1950, T. 7, str. 201—202.

drobna, indywidualna gospodarka chłopska, sposobem więzi między miastem i wsią musi być wymiana towarowa. Każde gospodarstwo chłopskie w mniejszym lub szerszym zakresie prowadzi gospodarkę towarową²².

Pieniężno-towarowe formy więzi, a stąd występowanie produkcji towarowej, stanowi obiektywną konieczność dla każdego kraju, który po zrzuceniu jarzma kapitalistycznego wkracza na drogę socjalistycznego budownictwa. Chodzi tu o to, że we wszystkich krajach kapitalistycznych, nawet najbardziej rozwiniętych, występuje mniej lub bardziej liczna klasa drobnych i średnich wytwórców.

„Nowa polityka ekonomiczna — mówi J. Stalin — ze swymi powiązaniem rynkowymi i wykorzystaniem tych powiązań jest w tym czy innym stopniu absolutnie konieczna dla każdego kraju kapitalistycznego w okresie dyktatury proletariatu“²³.

Charakter produkcji towarowej i sfera jej działania w okresie przejściowym jest odmienna w porównaniu z kapitalizmem. Jest ona uwarunkowana charakterem wieloukładowej ekonomiki okresu przejściowego, jej antagoniistycznymi i nieantagoniistycznymi sprzecznościami, dokonującym się w zaciętej walce stałym wzrostem socjalistycznego układu gospodarki, jego dominującą, kierowniczą rolą w ekonomice. W odróżnieniu od kapitalizmu siła robocza w okresie przejściowym przestaje być towarem. Jeżeli w przedsiębiorstwach kapitalistycznych w mieście oraz gospodarstwach kułackich występuje wyzysk, to jest on wynikiem tego faktu, iż nie wszystkie jeszcze środki produkcji stały się własnością społeczną. Przeważająca część środków produkcji wytwarzanych przez przedsiębiorstwa państwowe pozostaje własnością państwa, nie jest sprzedawana i kupowana na rynku i w związku z tym przestaje być towarem, zachowując jedynie ze znanych powodów formę towarową. Nie wszystkie jednak środki produkcji wytwarzane w okresie przejściowym pozostają we władaniu państwa, część ich, odnosząca się przede wszystkim do produkcji rolnej, jest sprzedawana pracującym chłopom i kapitalistom i ta część występuje nadal jako towar.

Radykalna poprawa położenia pracującego chłopstwa w warunkach okresu przejściowego w porównaniu z warunkami kapitalistycznymi, szybki i wszechstronny rozwój socjalistycznego przemysłu, wytwarzającego narzędzia i środki produkcji dla rolnictwa, powoduje rosnące zaopatrywanie drobnotowarowej wsi w narzędzia i nawozy sztuczne. Pługów konnych sprzedano gospodarstwom chłopskim w Polsce w roku 1936 — 24,6 tys. sztuk, w roku 1950 — 62,8 tys. sztuk, a w roku 1951 — 65 tys. sztuk. Bron sprzedano gospodarstwom chłopskim w Polsce w roku 1936 — 5,6 tys. sztuk, w roku 1950 — 58,8 tys. sztuk, a w roku 1951 — 105,4 tys. sztuk. Zużycie nawozów sztucznych w Polsce na 1 ha w powierzchni uprawnej wzrosło z 5,2 kg w roku 1936 do 23,9 kg w roku 1950.

W miarę rozwoju ekonomiki okresu przejściowego i przechodzenia coraz większej ilości pracujących chłopów na tory gospodarki kolektywnej, w miarę coraz szerszego w związku z tym opierania produkcji rolniczej na przodującej technice mechanicznej — podstawowe środki produkcji, decydujące o rozwoju rolnictwa, pozostają własnością ogólnonarodową i tym samym wychodzą poza granice sfery produkcji towarowej i cyrkulacji towarów.

²² B. Bierut, Referat wygłoszony na VII Plenum KC PZPR, str. 42.

²³ J. Stalin, *Dzieta*, Warszawa 1951, T. 11, str. 155.

Zatem sfera działania produkcji towarowej w okresie przejściowym jest znacznie węższa w porównaniu z kapitalizmem i ogranicza się w zasadzie do przedmiotów osobistego spożycia poza pewną częścią środków produkcji, sprzedawanych drobnotowarowemu chłopstwu i w zwężających się granicach kapitalistom. W porównaniu ze zbudowanym ustrojem socjalistycznym sfera działania produkcji towarowej w okresie przejściowym jest szersza.

Produkcja towarowa w okresie przejściowym, obejmująca swym zasięgiem towary w coraz większym stopniu wytwarzane przez socjalistycznych wytwórców, w której kierowniczą, nieustannie rosnącą rolę odgrywa socjalistyczny układ gospodarki, która wreszcie coraz szerzej służy sprawie umacniania i rozwoju elementów socjalistycznych, różni się zasadniczo w porównaniu z produkcją towarową w kapitalizmie.

Byłoby jednak dużym uproszczeniem sądzić, że produkcja towarowa i cyrkulacja towarów w warunkach wieloukładowej ekonomiki okresu przejściowego służy wyłącznie sprawie socjalizmu, jest wyłącznie dla jego rozwoju wykorzystywana. Produkcja towarowa ma tu jeszcze charakter dwoisty. Z jednej strony wykorzystywana jest skutecznie dla umacniania spójni ekonomicznej między miastem i wsią, dla rozwoju układu socjalistycznego, przeciwko elementom kapitalistycznym. Z drugiej jednak strony produkcję towarową i występujące na jej gruncie handel i pieniądz mogą w pewnych granicach wykorzystywać elementy kapitalistyczne jako bazę dla akumulacji kapitalistycznej, odrodzenia kapitalizmu, podrywania polityki budownictwa socjalizmu. Sprawa działania produkcji towarowej i cyrkulacji towarów stanowi w okresie przejściowym płaszczyznę, w której toczy się zacięta walka klasowa.

W miarę wzrostu układu socjalistycznego, w miarę przechodzenia pracującego chłopstwa na tory socjalistycznej gospodarki spółdzielczej, w miarę wreszcie wypierania i likwidowania pozostałych elementów kapitalistycznych rozszerza się i wzmacnia pierwsza strona produkcji towarowej, kurczy się i słabnie jej strona druga.

Zatem o zmieniającym się charakterze produkcji towarowej decydują zmiany zachodzące w strukturze form własności środków produkcji, decyduje zmniejszająca się nieustannie na korzyść socjalizmu, a na niekorzyść kapitalizmu, rola poszczególnych układów w gospodarce narodowej. Proces ten w ekonomice Polski Ludowej obrazują następujące cyfry: udział układu socjalistycznego w ogólnej produkcji przemysłu i rzemiosła wynosił w roku 1946 — 78,7%, w roku 1952 osiągnął ponad 97%. Odmienne, oczywiście, przedstawia się sprawa w rolnictwie, gdzie nadal przeważa drobne gospodarstwo chłopskie, gdzie jednak w coraz szybszym tempie wzrasta udział układu socjalistycznego. W roku 1946 udział układu socjalistycznego w ogólnej wartości produkcji rolnej wynosił zaledwie 2%, w roku 1947 — 5,3%, w r. 1951 wyniósł już 12,2%, a w r. 1952 16%.

O ogólnej roli układu socjalistycznego w ekonomice kraju i o stałym potęgowaniu tej roli świadczy udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego. W roku 1946 udział ten wynosił 45,5%, w r. 1947 — 50,4%, w r. 1951 już 72,4% a w r. 1952 wyniósł około 75%. Oznacza to, że gospodarka socjalistyczna jest w Polsce Ludowej głównym źródłem dochodu narodowego, że ona określa ogólny charakter naszej ekonomiki.

Wraz z głębokimi zmianami, jakie zaszły i zachodzą w produkcji towarowej okresu przejściowego na tle skutecznie rozwijającej się walki o ostateczne zwy-

cięstwo socjalizmu, zmieniała się i zmienia nadal treść dwoistej natury towaru. Podstawowa sprzeczność produkcji towarowej, opartej o prywatną własność środków produkcji — sprzeczność między społecznym a jednocześnie prywatnym charakterem pracy tworzącej towar — sprzeczność przechodząca w kapitalizmie w sprzeczność między społecznym wytwarzaniem a prywatnym, kapitalistycznym przywłaszczaniem — została w układzie socjalistycznym przewyższona wraz z uspołecznieniem podstawowych środków produkcji, decydujących o rozwoju gospodarki narodowej, i oddaniem ich pod kontrolę społeczeństwa.

„Nowe warunki całego naszego życia społecznego — mówi B. Bierut — wynikają z przewyższenia w drodze rewolucyjnych przeobrażeń podstawowego przeciwieństwa kapitalistycznego ustroju gospodarczego — przeciwieństwa między społecznym wytwarzaniem dóbr a prywatno-własnościowym systemem ich przywłaszczania i podziału“²⁴.

Nie oznacza to, rzecz jasna, że sprzeczności w produkcji towarowej nie ma. Jak długo istnieje produkcja towarowa, tak długo muszą występować i sprzeczności, szczególnie w warunkach okresu przejściowego, wobec występowania nadal drobnotowarowej i kapitalistycznej prywatnej własności środków produkcji. Dzięki jednak kierowniczej, nieustannie rosnącej roli planowo i proporcjonalnie rozwijającej się gospodarki socjalistycznej, dzięki wciąż zężającemu się udziałowi towarów wytwarzanych przez gospodarkę drobnotowarową i kapitalistyczną, dzięki wreszcie rozwojowi i umacnianiu planowego oddziaływania państwa przy pomocy szeregu dźwigni na kształtowanie się i kierunek produkcji drobnotowarowej i kapitalistycznej, sprzeczności produkcji towarowej i ich ujemne dla gospodarki skutki zostają w rosnącym stopniu ograniczane i zmieniają swój charakter.

Pragnę wreszcie podkreślić, że analizując dwoisty charakter towaru i sprzeczności towarowej produkcji w okresie przejściowym, należy moim zdaniem, wyraźnie rozgraniczyć produkcję towarową w ramach układu socjalistycznego od produkcji towarowej w ramach układów drobnotowarowego i kapitalistycznego. Dwoista natura towarów, wytwarzanych przez zjednoczonych socjalistycznych producentów (państwo, spółdzielnie produkcyjne, spółdzielczość przemysłowa) odpowiada w zasadzie charakterowi towarów, występujących w warunkach zbudowanego socjalizmu. Stąd produkcję towarową w ramach układu socjalistycznego cechuje występowanie nieantagonistycznych sprzeczności między wartością użytkową a wartością, między pracą konkretną a abstrakcyjną. Natomiast w produkcji towarowej w ramach układów drobnotowarowego i kapitalistycznego, gdzie niezbędna dla wytwarzania towarów praca wydatkowana jest bezpośrednio nadal jako praca prywatna, sprzeczności między wartością użytkową a wartością, między pracą konkretną a abstrakcyjną noszą charakter antagonistyczny. Wzrost planowego oddziaływania państwa na kształtowanie się i kierunek produkcji drobnotowarowej i kapitalistycznej, nieprzerwane umacnianie regulującej roli państwa na rynku nie jest w stanie znieść lub przeobrazić antagonistycznych sprzeczności towarowej produkcji opartej o prywatną własność środków produkcji; może jedynie sprzeczności te ograniczyć, zapobiec w możliwie najszerszym stopniu ich niszczącym dla gospodarki skutkom.

²⁴ B. Bierut, Referat wygłoszony na VII Plenum KC PZPR, str. 43.

Występowanie produkcji towarowej w okresie przejściowym stanowi grunt, na którym działa i musi działać prawo wartości. Działanie prawa wartości jest więc obiektywną koniecznością w warunkach okresu przejściowego.

„A cóż to jest — mówi B. Bierut — w ekonomicznym znaczeniu gospodarka towarowa? Jest to gospodarka podlegająca niezależnym od woli ludzi, obiektywnym prawom ekonomicznym, które rządzą ruchem towarów. Tym obiektywnym prawem ekonomicznym jest prawo wartości“²⁵.

Sferę i charakter działania prawa wartości w okresie przejściowym wyznacza specyfika wieloukładowej ekonomiki, wyznacza sfera i charakter występującej tu produkcji towarowej.

W pierwszym rzędzie sfera działania prawa wartości w okresie przejściowym rozciąga się na proces cyrkulacji towarów, gdzie spełnia ono rolę regulatora, ale regulatora w pewnych granicach. Należy z całym naciskiem podkreślić, że w warunkach okresu przejściowego nie ma nieskrepowanego działania prawa wartości w sferze cyrkulacji towarów.

Obiektywne wymogi polityki budownictwa socjalistycznego, polityki przekształcającej możliwości zbudowania socjalizmu w rzeczywistość socjalistyczną, czyli polityki nepu, wymagają istnienia wolnego rynku stwarzającego niezbędne ramy funkcjonowania i ekonomiczne bodźce rozwoju gospodarki drobnotwarowej, ale jednocześnie wymagają poddania procesów rynkowych regulującemu oddziaływaniu państwa, wymagają ograniczenia nieskrepowanego działania prawa wartości jako regulatora wymiany. Pozostawienie wolnego rynku bez regulującej roli państwa oznaczałoby żywiołowe, niczym nieskrepowane działanie prawa wartości i żywiołowy ruch cen, powodujące nieuniknione odradzanie kapitalizmu, podważanie prawidłowego rozwoju spójni ekonomicznej między miastem a wsią, przekształcanie spójni między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem w spójnię ponad ich głowami między spekulantami w mieście a kułakami na wsi wbrew najżywotniejszym interesom przytłaczającej części społeczeństwa. Stąd płynie genialna Stalinowska teza o dwoistości polityki nepu, polegającej z jednej strony na utrzymywaniu stosunków towarowo-pieniężnych wolnego handlu i działaniu prawa wartości, z drugiej zaś strony polegającej na zapewnieniu regulującej roli państwa dyktatury proletariatu w stosunkach rynkowych, na ograniczeniu nieskrepowanego działania prawa wartości, jego sfery i skutków.

„Z tego wynika — mówi J. Stalin — że póki istnieje nep, powinny być zachowane obie jego strony zarówno pierwsza strona, skierowana przeciw reżimowi komunizmu wojennego i mająca na celu zapewnienie pewnej wolności prywatnego handlu, jak i druga strona, skierowana przeciw zupełnej wolności prywatnego handlu i mająca na celu zapewnienie regulującej roli państwa na rynku. Zlikwidujcie jedną z tych stron — a nie będziecie mieli nowej polityki ekonomicznej“²⁶.

Państwo dyktatury proletariatu realizuje swoją regulującą rolę i ogranicza nieskrepowane działanie prawa wartości w procesie cyrkulacji na gruncie nowych warunków ekonomicznych i politycznych, jakie powstały po zdobyciu władzy i wywłaszczeniu wywłasczycieli, a więc w oparciu o polityczną władzę, w oparciu o uspołecznienie podstawowych środków produkcji i powstanie oraz burzliwy rozwój socjalistycznego układu gospodarczego, obejmującego decydujące pozycje w ekonomice kraju, w oparciu wreszcie o coraz to pełniejsze wy-

²⁵ B. Bierut, Referat wygłoszony na VII Plenum KC PZPR, str. 43.

²⁶ J. Stalin, *Dzieta*, Warszawa 1951, T. 12, str. 54.

korzystanie nowopowstałego prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, stwarzającego możliwość prawidłowego planowania i prawidłowej, skutecznej polityki gospodarczej państwa. Realizacja drugiej strony nepu i ujęcie działania prawa wartości w określone ramy nie odbywa się gładko, bez sprzeciwu ze strony kapitalistów miejskich i wiejskich, w interesie których leży całkowita wolność prywatnego handlu i nieskrępowane żywiolowe działanie prawa wartości. Partia i państwo, opierając swoją politykę na niewzruszalnych, obiektywnych przesłankach naukowych, skutecznie łamie opór wroga klasowego i zapewnia prawidłowy rozwój spójni ekonomicznej wykorzystując ograniczone, ujęte w określone ramy działanie prawa wartości.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w miarę rozwoju okresu przejściowego rozwija się i umacnia regulująca rola państwa na rynku, w coraz to ściślejsze ramy ujęte zostaje działanie prawa wartości. Podkreślić przy tym należy, że zespół metod, przy pomocy których regulująca rola państwa jest realizowana, zależy w znacznej mierze od konkretnych warunków, od przebiegu rozwoju spójni ekonomicznej. W naszych obecnych warunkach, w wyniku zaistnienia nadmiernej dysproporcji między rozwojem socjalistycznego przemysłu i drobnotowarowej wsi wystąpiły, jak wiadomo, poważne trudności żywnościowe, stwarzające grunt dla szybkiego wzrostu cen produktów wytwarzanych przez rolnictwo, dla uprawiania działalności spekulacyjnej głównie przez elementy kapitalistyczne w mieście i kułackie. Zaistniała groźba podważenia podstawowych zasad spójni ekonomicznej w postaci nieusprawiedliwionego przechwytywania znacznej części dochodów klasy robotniczej przez chłopstwo. Niesłuszne skrzywienie w podziale dochodu narodowego na korzyść wysokotowarowych, to znaczy w pierwszym rzędzie kułackich elementów na wsi oraz na korzyść obrastających w tłuściznę spekulantów w mieście prowadziłyby do nieuchronnego obniżenia stopy życiowej ludności pracującej w miastach, prowadziłyby do przerzucenia na barki klasy robotniczej całego, gigantycznego trudu dźwigania naszej Ojczyzny ze stanu głębokiego zacofania ekonomicznego i kulturalnego do stanu krajów przodujących.

W tej sytuacji partia i państwo musiały zastosować zespół metod i środków zapewniających wzmocnienie regulującej roli państwa i właściwy przebieg rozwoju spójni w oparciu o działanie prawa wartości, ale działanie ujęte w coraz ściślejsze ramy i tym samym w rosnącym stopniu pozbawione żywiolowych niszczących skutków.

Przełomowe znaczenie w prowadzonej przez partię i państwo walce o ujęcie działania prawa wartości w ścisłe ramy i wykorzystanie go w najżywotniejszych interesach mas pracujących ma Uchwała Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych. Uchwałą poprzedzała konsekwentna polityka przygotowawcza, w wyniku której nagromadzone zostały przesłanki niezbędne dla wydania decydującego boju elementom spekulacyjnym, żerującym na przeżywanych przez społeczeństwo trudnościach.

Podjęte środki w żadnym jednak wypadku nie oznaczały i nie oznaczają odstępstwa od założeń polityki nepu, nie oznaczały i nie oznaczają dążeń do likwidacji wszelkiego wolnego rynku.

„Otóż zadaniem państwa — mówi B. Bierut — nie jest zniesienie wolnego obrotu towarami produkcji rolnej. Dostawy obowiązkowe obejmują i będą obejmować również na przyszłość tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich, a w żadnym wypadku nie całą produkcję towarową. Pozostałą część

swej produkcji rolnik może wymieniać swobodnie na rynku w wolnej sprzedaży i nikt nie będzie go w tym krępował²⁷.

Przejdziemy do bardziej szczegółowego omówienia podstawowych dźwigni walki o umocnienie regulującej roli państwa na rynku wykazując na ich tle przełomowe znaczenie Uchwały z dnia 3 stycznia 1953 r.

Podstawową rolę w umacnianiu regulującej roli państwa i ograniczaniu nieskrępowanego działania prawa wartości w procesie cyrkulacji odgrywa burzliwy rozwój socjalistycznego przemysłu. Wzrost socjalistycznej produkcji przemysłowej pozwala coraz skuteczniej oddziaływać na rynek, stwarzając potężną bazę wytwórczą dla socjalistycznego handlu, pozwala coraz pełniej opierać spójnię ekonomiczną ze wsią o produkty wytwarzane przez socjalistyczną gospodarkę, co czyni zbyteczne tolerowanie na tym odcinku elementów kapitalistycznych, wreszcie wzrost produkcji przemysłu socjalistycznego, a szczególnie przemysłu ciężkiego pozwala przechodzić do wyższych, produkcyjnych form spójni, posiadających, jak wiadomo, kluczowe znaczenie dla stosunków między socjalistycznym miastem a drobnotowarową wsią.

W dalszej części artykułu wykazując, jakie znaczenie ma realizacja postanowień Uchwały, zapewniająca umocnienie regulującej roli państwa na rynku dla rozwoju socjalistycznego przemysłu.

Podstawowe również znaczenie ma system obowiązkowych dostaw produktów rolniczych na rzecz państwa po sztywnych cenach, kształtujących się poniżej wartości z pozostawieniem chłopom nieskrępowanego prawa sprzedaży pozostałych nadwyżek na wolnym, prywatnym rynku po cenach swobodnie uzgadnianych między sprzedawcą i nabywcą. System dostaw obowiązkowych kojarzy w prawidłowy, korzystny dla społeczeństwa sposób ograniczenie sfery działania produkcji towarowej i prawa wartości z pozostawieniem wolnego obrotu towarowego i wykorzystaniem działającego w tym obrocie prawa wartości.

Dostawy obowiązkowe podstawowych produktów rolniczych zapewniają państwu posiadanie rezerw towarowych, niezbędnych dla zapewnienia zaopatrzenia ludności miast w produkty żywnościowe po ustalonych cenach planowych, pozwalając w ten sposób skutecznie podcinać wymierzone przeciwko interesom mas pracujących spekulacyjne machinacje szkodników gospodarczych. Dostawy obowiązkowe występują, po wtóre, jako jedna z głównych form słusznego współdziałania mas chłopskich w tworzeniu środków, będących podstawą realizacji napiętych planów socjalistycznej industrializacji kraju — tego głównego warunku zbudowania socjalizmu, podniesienia dobrobytu społeczeństwa, umocnienia potęgi i obronności naszej Ojczyzny. Potężna industrializacja kraju, socjalistyczna droga rozwoju i umocnienie potęgi ludowego państwa leżą w najżywotniejszych interesach nie tylko klasy robotniczej, leżą również w najżywotniejszych interesach klasowych i narodowych samego pracującego chłopstwa. I dlatego chłopci pracujący w całości i terminowo wywiązujący się z obowiązków względem państwa działają w najszlachetniej pojętym własnym interesie. Wreszcie dostawy obowiązkowe, ustalone od powierzchni gruntu, stanowią dodatkowy bodziec rozwoju gospodarki chłopskiej, pozwalają planowo oddziaływać na strukturę i kierunek rozwoju produkcji drobnotowarowej zgodnie z wymogami prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki.

Nieskrępowany handel nadwyżkami produktów rolniczych stwarza niezbędne w warunkach ekonomiki okresu przejściowego materialne bodźce, po-

²⁷ B. Bierut, Referat wygłoszony na VII Plenum KC PZPR, str. 41.

budzające masy chłopskie do rozwijania produkcji rolnej, a szczególnie do zwiększania jej części towarowej. Stanowi to ogromnej wagi czynnik, wpływający na poprawę zaopatrzenia ludności miast w produkty żywnościowe, na niższą tendencję cen tych produktów, a zatem czynnik umacniający spójnię ekonomiczną między miastem i wsią, przyczyniający się do wzrostu dobrobytu mas pracujących zarówno w mieście, jak i na wsi. Dlatego też Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. przewidziała zniesienie ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych i tym samym skuteczne wykorzystanie prawa wartości w interesie społeczeństwa budującego socjalizm.

Ważną rolę spełnia system kontraktacji produktów rolniczych, według cen ustalanych z pełnym uwzględnieniem wymogów prawa wartości, zapewniający planowość w stosunkach między miastem i wsią, zapewniający eliminację pośrednictwa kapitalistycznego. Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku stwarza dalsze perspektywy rozwoju systemu kontraktacji, zapewniając chłopom najbardziej korzystne i opłacalne warunki w postaci zwwyżki cen produktów kontraktowanych, ulg w wymiarze dostaw obowiązkowych, przydziałów paszy treściwej, bezprocentowych kredytów itp. Rozszerzenie systemu kontraktacji na nowych zasadach, przyczyniając się do poważnego zwiększenia dobrobytu mas chłopskich, a szczególnie biedoty wiejskiej, stanowić będzie dalszy cenny krok naprzód w walce o ograniczenie żywiołowego działania prawa wartości i związanej z tym spekulacji, w walce o wykorzystanie tego prawa dla sprawy socjalizmu.

Walka o regulującą rolę państwa na rynku znajduje wyraz w planowej polityce cen produktów przemysłowych i rolniczych, rozprowadzanych przez handlową sieć uspołecznioną, opartej o wymogi prawa wartości, zapewniającej prawidłowe kojarzenie interesów klasy robotniczej i państwa dyktatury proletariatu z interesami pracującego chłopstwa. Jak już wskazywaliśmy przy omawianiu działania prawa wartości w warunkach socjalizmu, nieliczenie się przy ustalaniu cen z wymogami obiektywnie działającego prawa wartości prowadzi musi do niezamierzonych, niekorzystnych skutków w gospodarce, jako przejawów żywiołowo wówczas torującego sobie drogę prawa wartości, wykorzystywanych przez elementy kapitalistyczne wbrew interesom mas pracujących. I tak, proporcje między wysokością cen poszczególnych produktów, a szczególnie proporcje między wysokością cen produktów przemysłowych i rolniczych, nie oparte o proporcje wartościowe tych produktów doprowadzają do niczym nie usprawiedliwionej, nie zamierzonej redystrybucji dochodu narodowego, do niezamierzonych wypaczeń w strukturze produkcji drobnotwarowej i kapitalistycznej, w której prawo wartości spełnia rolę regulatora produkcji, do zjawisk spekulacyjnego wykorzystywania dysproporcji w poziomie cen poszczególnych produktów. Stąd też występujące w naszej gospodarce do dnia 3 stycznia br. coraz to głębsze dysproporcje między stale rosnącym poziomem wolnorynkowych cen produktów rolniczych a poziomem cen produktów przemysłowych w handlu uspołecznionym powodowały coraz to dotkliwsze skrzywienie w podziale dochodu narodowego na korzyść chłopstwa, a w pierwszym rzędzie wysokotwarowych elementów kułackich na niekorzyść mas pracujących miast i ludowego państwa. Stąd też niewspółmiernie niska cena chleba w sieci uspołecznionej, utrzymująca się od kilku lat na nie zmienionym poziomie 1,45 zł za kg przy stale rosnących na wolnym rynku prywatnych cenach zboża, mięsa i ziemniaków powodowała nie tylko masowe wykupywanie chleba

dla potrzeb konsumpcyjnych ludności wiejskiej, ale powodowała ponadto oburzające marnotrawstwo w postaci używania chleba na paszę dla bydła i trzody chlewnej.

Z kolei poziom cen, nie zapewniający równowagi między siłą nabywczą na rynku, a posiadaną rynkową masą towarową, doprowadza bądź do powstania deficytów towarowych, rozpasanej spekulacji i podwójnych „poprawionych“ przez żywiolowe działanie prawa wartości cen czarnorynkowych, stwarzając w ten sposób szerokie możliwości bogacenia się elementów spekulacyjnych kosztem mas pracujących, bądź też, o ile masa towarowa przy danych ocenach przewyższy siłę nabywczą — do niemożności realizacji towarów i rosnących złogów towarowych. Prawidłowość ta dotyczy zarówno ogólnego poziomu cen, jak też i cen poszczególnych towarów. Stąd też w naszej gospodarce na tle nadmiernej dysproporcji między wzrostem produkcji przemysłowej i rolniczej wystąpiło przed Uchwałą zjawisko szybkiego wzrostu wolnorynkowych cen produktów rolniczych, przewyższających znacznie ceny tych produktów w handlu uspołecznionym, wystąpiła spekulacja tymi produktami, podwójne ich ceny, spadek realnych dochodów klasy robotniczej i tuczenie się elementów spekulacyjnych w mieście i kułackich na wsi jej kosztem.

Państwo przy istniejącym poziomie cen w handlu uspołecznionym nie mogło, rzecz jasna, zapewnić równowagi rynkowej i stabilizacji cen, nie mogło skutecznie przeciąć narastającej fali spekulacyjnej. System bonowy jak również ceny komercyjne sprawy radykalnie nie rozwiązywały.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. przewidując szeroką regulację cen zgodnie z wymogami prawa wartości radykalnie usunęła te wszystkie wysoce szkodliwe zjawiska, jakie wystąpiły na gruncie żywiolowego działania tego prawa, zapewniła równowagę rynkową zarówno w zakresie produktów przemysłowych, jak i rolniczych, zapewniła wykorzystanie ujętego w ramy działania prawa wartości w interesie społeczeństwa.

Podniesienie cen produktów rolniczych w handlu uspołecznionym przeciętnie dla masy rynkowej 1953 r. o 46%, przy niezmienionym poziomie cen przy dostawach obowiązkowych, radykalnie zlikwidowało system dwóch cen, zapewniło równowagę rynkową i stabilizację cen. Wolna sprzedaż produktów rolniczych w handlu uspołecznionym podcina skutecznie działalność spekulacyjną, zapewnia kształtowanie się cen na rynku prywatnym również na poziomie ustabilizowanym, zapewnia konieczność zniżkowej tendencji tych cen w miarę wzrostu produkcji rolnej.

Podniesienie cen produktów przemysłowych w handlu uspołecznionym przeciętnie o 28% zapewniło i na tym odcinku równowagę rynkową radykalnie podcinając zjawiska spekulacji i prostując nieusprawiedliwione skrzywienie w podziale dochodu narodowego na tle dotychczas niewspółmiernie niskich cen produktów przemysłowych w stosunku do poziomu cen produktów rolniczych na rynku prywatnym.

Należy podkreślić, że wzrost wydatków klasy robotniczej i innych zatrudnionych w gospodarce państwowej na tle podwyżki cen został w zasadzie skompensowany w drodze podwyżki płac.

Elementy spekulacyjne zostały ugodzone najczulej przez dotarcie do samych źródeł spekulacji, przez usunięcie tych źródeł. Poważna część dochodu narodowego, przechwytywana uprzednio przez spekulantów i kułaków, obrócona zostaje na rozwój naszej gospodarki, na wzrost dobrobytu mas pracujących.

Przez zapewnienie równowagi rynkowej i stabilizacji cen stworzony został trwały grunt dla wzrostu realnych płac roboczych, dla wzrostu dochodów chłopstwa pracującego na bazie wzrostu wydajności pracy i produkcji.

Niezbędnymi elementami walki o regulującą rolę państwa na rynku są ponadto: nieprzerwany rozwój uspołecznionej sieci handlowej i walka przeciwko działalności spekulacyjnej. Nieprzerwany rozwój uspołecznionej państwowej i spółdzielczej sieci handlowej pozwala coraz szerzej ogarniać rozwijający się obrót towarowy między miastem i wsią, stwarza podstawy dla ograniczania i wypierania handlu kapitalistycznego. Zdecydowaną walkę przeciwko działalności spekulacyjnej, uprawianej przez elementy kapitalistyczne w mieście i kulaćkie na wsi, prowadzi państwo dyktatury proletariatu zarówno przy pomocy środków ekonomicznych, jak też i środków przemocy.

Mówiąc o najbardziej typowych i szeroko stosowanych w okresie przejściowym metodach walki o ograniczenie żywiołowego działania prawa wartości i umacnianie regulującej roli państwa na rynku, należy zaznaczyć, że występujący w naszej gospodarce do dnia 3 stycznia br. system bonowego zaopatrzenia ludności w podstawowe produkty, przede wszystkim żywnościowe, musi być traktowany jedynie jako system przejściowy, nie prowadzący do skutecznego przeciwdziałania niszczyielskim skutkom żywiołowo działającego prawa wartości. Przeciwnie, nawet system bonowy, zakładający występowanie dwóch cen, a przy sprzedaży komercyjnej — trzech cen, stwarza rozległe pole dla żywiołowego działania prawa wartości i działalności spekulacyjnej. Wprowadzenie systemu bonowego w końcu 1951 roku było słuszne, bowiem w jedynie możliwy w tym okresie sposób chroniło dochody klasy robotniczej przed rozwydrzoną spekulacją. Dalszy rozwój ujawniał coraz szerzej ujemne strony systemu bonowego zarówno w sferze cyrkulacji, jak też i w sferze produkcji, gdzie nieunikniona przy tym systemie niwelacja płac i stały wzrost cen wolnorynkowych stępiły bodźce materialnego zainteresowania pracowników w podnoszeniu wydajności pracy, doskonaleniu kwalifikacji, w walce o najwyższe wyniki pracy. Ponadto system bonowy stwarzał szerokie możliwości dla wszelkiego rodzaju nadużyć, wyraźnie osłabiał walkę aparatu handlowego o doskonalenie swej działalności, pociągał za sobą wysokie koszty administracyjne.

Dlatego też Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. zlikwidowała system bonowy i dokonała uzdrowienia sytuacji rynkowej w oparciu o inne metody, metody oparte o umiejętne stosowanie i wykorzystanie w interesie społeczeństwa obiektywnych praw ekonomicznych.

Z działania prawa wartości w sferze cyrkulacji towarów wynika, jak to podkreślaliśmy, oddziaływanie tego prawa na produkcję. Ogólnie należy podkreślić, że prawo wartości oddziaływające w okresie przejściowym na produkcję nie spełnia roli zasadniczego regulatora procesu produkcji, niemniej sfera jego działania jest szersza w porównaniu z okresem zbudowanego socjalizmu. Poza tym oddziaływanie prawa wartości na produkcję jest odmienne w stosunku do produkcji socjalistycznej i produkcji drobnotwarowej oraz kapitalistycznej. Odmienność ta wynika z głębokiej odmienności i przeciwstawności stosunków produkcji w układzie socjalistycznym i w układach drobnotwarowych i kapitalistycznym.

W stosunku do produkcji socjalistycznej oddziaływanie prawa wartości ma te same w zasadzie właściwości, jakie je cechują w warunkach zbudowanego socjalizmu. Należy jednakże podkreślić, że skuteczne wykorzystywanie oddziaływania prawa wartości na produkcję socjalistyczną w okresie przejściowym

wym zależy w głównej mierze od tego, w jakim stopniu zapewniona zostaje regulująca rola państwa na rynku, w jakim stopniu ograniczone zostaje żywiołowe działanie prawa wartości. Jak już wskazywaliśmy, występujące w naszej gospodarce przed 3 stycznia br. zjawiska stałego wzrostu cen produktów rolniczych oraz nieunikniona przy systemie bonowym tendencja wyrównywania płac podważały skuteczność bodźców materialnego zainteresowania. Uchwała Rady Ministrów zapewniając ujęcie w ścisłe ramy działania prawa wartości pozwoliła na pełne wykorzystanie jego oddziaływania na produkcję socjalistyczną przez uruchomienie cennych ekonomicznych dźwigni walki o wzrost wydajności pracy i kwalifikacji, o wykrycie i uruchomienie tkwiących w gospodarce rezerw. Wzrost wydajności pracy staje się w warunkach ustabilizowanych cen podstawową drogą wzrostu płac pieniężnych i realnych, podnoszenia dobrobytu klasy robotniczej.

Natomiast w stosunku do produkcji drobnotowarowej i kapitalistycznej oddziaływanie prawa wartości jest znacznie szersze i tu prawo wartości w dużej mierze pełni rolę regulatora procesu produkcji. Rola ta nie jest jednakże nieskrępowana. Państwo socjalistyczne na gruncie nowych warunków ekonomicznych i na tym odcinku poważnie ogranicza działanie prawa wartości oraz niejednokrotnie wykorzystuje jego działanie w interesie społeczeństwa. Rozpatrzymy zagadnienie bardziej szczegółowo.

Jeśli chodzi o proporcje w zakresie podziału środków produkcji i siły roboczej między poszczególne gałęzie i rodzaje produkcji, to tu w stosunku do produkcji drobnotowarowej i kapitalistycznej prawo wartości wydaje się, że pełni rolę regulatora w pewnych określonych granicach.

W zależności od kształtowania się cen i rentowności produkcji poszczególnych rodzajów towarów układają się będą proporcje w zakresie podziału środków produkcji i siły roboczej, niezbędne dla wytwarzania tych towarów w ramach gospodarki drobnotowarowej i kapitalistycznej. Jednakże ten fakt, że podstawowe gałęzie produkcji są uspołecznione, że działalność elementów kapitalistycznych poddana jest kontroli ze strony państwa, w poważnej mierze ogranicza wolny przepływ kapitałów nie tylko z jednej gałęzi produkcji do innych, ale również w ramach tej samej gałęzi przy wytwarzaniu różnych rodzajów towarów.

Dodać wreszcie należy, że państwo socjalistyczne poważnie ograniczając na tym odcinku rolę prawa wartości jako regulatora proporcji, wykorzystuje jego działanie dla planowego oddziaływania przy pomocy polityki cen, kontraktacji, premii itp. na kierunek rozwoju produkcji w gospodarce drobnotowarowej i w pewnym stopniu w gospodarce kułackiej. Możliwość skutecznego planowego oddziaływania przez państwo na kierunek rozwoju gospodarki drobnotowarowej i kapitalistycznej przez wykorzystanie prawa wartości uzależniona jest od wyników walki o regulującą rolę państwa na rynku, walki o ograniczenie żywiołowego działania prawa wartości. Jest rzeczą jasną, że i na tym odcinku Uchwała Rady Ministrów ma znaczenie ogromne.

Oddziaływanie prawa wartości na produkcję drobnotowarową i kapitalistyczną polega dalej na nieuchronnym rozwarstwianiu producentów towarowych, rujnowaniu słabszych, bogaceniu się ich kosztem silniejszych. I stąd w warunkach okresu przejściowego, oczywiście pierwszego jego stadium, proces rozwarstwiania chłopstwa drobnotowarowego, tendencje w kierunku wzmocnienia i wzrostu elementów kapitalistycznych są obiektywną koniecznością. Państwo socjalistyczne realizując politykę ograniczania i wypierania

elementów kapitalistycznych, udzielając wszechstronnej pomocy pracującemu chłopstwu, chroniąc je przed eksploatacją kułactwa i spekulantów miejskich, poważnie ogranicza działanie prawa wartości na tym odcinku, niemniej zlikwidować całkowicie proces rozwarstwiania i rodzenia kapitalizmu, rzecz jasna, nie może dopóty, dopóki istnieje prywatna własność środków produkcji. Walka o ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych, walka o możliwie najpełniejsze ograniczenie żywiołowego działania prawa wartości jako czynnika rozwarstwiania drobnotowarowych wytwórców i wzrostu elementów kapitalistycznych wiąże się, rzecz jasna, niepodzielnie z walką o umocnienie regulującej roli państwa na rynku, z walką o ujęcie w ścisłe ramy działania prawa wartości w sferze cyrkulacji towarów. Podważenie regulującej roli państwa i rozszerzenie pola żywiołowego działania prawa wartości w cyrkulacji oraz wynikające stąd wzmocnienie spekulacji potęguje proces ożywienia elementów kapitalistycznych kosztem ludowego państwa, kosztem klasy robotniczej i biednego chłopstwa.

I dlatego Uchwała Rady Ministrów i na tym odcinku przynosi wyraźną poprawę, stwarzając korzystniejsze warunki dla walki z elementami kułackimi na wsi i elementami spekulanckimi w mieście.

Należy przy tym zaznaczyć, że nieunikniony pewien ilościowy wzrost kapitalizmu w pierwszym okresie nępu nie jest dla sprawy socjalizmu groźny, bowiem w tym samym czasie układ socjalistyczny rozwija się znacznie szybciej, bowiem w rękach klasy robotniczej pozostaje władza polityczna i decydujące pozycje ekonomiczne.

„Nep w pierwszym stadium rozwoju — mówi J. Stalin — ułatwił w pewnym stopniu wzrost tej (tzn. kapitalistycznej — przypisek mój J. M.) klasy.

Ale jeszcze bardziej przyczynił się do wzrostu sektora socjalistycznego“²⁸.

Oddziaływanie prawa wartości na produkcję drobnotowarową spełnia rolę czynnika pobudzającego do rozwijania produkcji, szczególnie produkcji towarowej.

Państwo socjalistyczne wykorzystuje w tym zakresie działanie prawa wartości w interesie społeczeństwa, stosując system bodźców rynkowych, co wpływa zarówno na wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, jak też ma ogromne znaczenie dla podniesienia rozmiarów produkcji drobnotowarowej na wsi i łagodzenia powstałych dysproporcji między wzrostem produkcji rolnej i produkcji przemysłowej.

Aby jednak występujące na gruncie działania prawa wartości bodźce ekonomiczne rozwoju produkcji drobnotowarowej okazały się skuteczne i mogły być w interesach społeczeństwa wykorzystywane, powinna być zapewniona regulująca rola państwa na rynku, powinno być ograniczone żywiołowe działanie prawa wartości w cyrkulacji i rodząca się na tym tle spekulacja. Występujący w naszej gospodarce przed 3. 1. 1953 niewspółmiernie wysoki, nieprzerwanie rosący, poziom cen produktów rolniczych w stosunku do cen produktów przemysłowych w poważnej mierze osłabiał działanie tych bodźców, powodował coraz to wyraźniejsze dążenie chłopstwa do podnoszenia swoich dochodów nie w drodze zwiększania produkcji rolniczej, lecz w drodze spekulacyjnego śrubowania cen.

Uchwała Rady Ministrów, zapewniająca równowagę rynkową, położyła zdecydowany kres temu ze wszech miar szkodliwemu zjawisku. Na gruncie ujętego w ramy prawa wartości bodźce materialnego zainteresowania popychają in-

²⁸ J. Stalin, *Dzieta*, Warszawa 1951, T. 12, str. 191.

dywidualnie gospodarujących chłopów do intensyfikacji produkcji rolnej, do zwiększenia w szczególności produkcji towarowej. Jest oczywiste, że taka droga wzrostu dochodu i dobrobytu mas chłopskich jest jedynie słuszną drogą, umacniającą sojusz robotniczo-chłopski, przyczyniającą się poważnie do poprawy zaopatrzenia i wzrostu dobrobytu mas pracujących w mieście.

Wreszcie zaznaczyć należy, że działanie prawa wartości w warunkach okresu przejściowego, mimo pozostawania kapitalistycznego układu gospodarki, nie doprowadza i nie może doprowadzić do ekonomicznych kryzysów nadprodukcji. Chodzi tu o to, że podstawowe środki produkcji, decydujące o losach i rozwoju produkcji stanowią własność socjalistyczną, że na gruncie socjalistycznego układu gospodarki, odgrywającego kierowniczą rolę w ekonomice okresu przejściowego, powstały nowe ekonomiczne prawa socjalizmu, że ich stosowanie i wykorzystywanie w interesie społeczeństwa zapewnia nieprzerwane burzliwe tempo wzrostu produkcji.

Przeprowadzona analiza oddziaływania prawa wartości na produkcję zarówno socjalistyczną, jak też drobnotowarową i kapitalistyczną pozwala stwierdzić, że możliwości skutecznego wykorzystania przez państwo dyktatury proletariatu tego oddziaływania dla sprawy podniesienia dobrobytu mas pracujących, dla sprawy budownictwa socjalizmu przeciwko kapitalizmowi, wiążą się nierozzerwalnie z walką o umocnienie regulującej roli państwa na rynku, z walką o ograniczenie żywiołowego działania prawa wartości w sferze cyrkulacji towarów.

Reasumując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że funkcje i rola prawa wartości w okresie przejściowym są głęboko odmienne w porównaniu z kapitalizmem. Państwo socjalistyczne, realizując politykę zwycięskiego budownictwa socjalizmu w oparciu o nowe warunki ekonomiczne i polityczne, walczy o ograniczenie sfery działania prawa wartości, o ujęcie go w ścisłe ramy i wykorzystanie w interesie przytłaczającej części społeczeństwa dla sprawy socjalizmu przeciwko elementom kapitalistycznym. W tym dążeniu państwo socjalistyczne łamać musi zaciekły opór burżuazji miejskiej i wiejskiej, która za wszelką cenę dąży do zachowania nieskrępowanego, żywiołowego działania prawa wartości, do wykorzystania go w walce o przywrócenie kapitalizmu.

„Nie chodzi wcale o to — mówi J. Stalin — że handel i system pieniężny są metodami «ekonomiki kapitalistycznej». Chodzi o to, że elementy socjalistyczne naszej gospodarki walczą z elementami kapitalistycznymi, opanowują te metody i broń burżuazji, aby przezwyciężyć elementy kapitalistyczne, że z powodzeniem wykorzystują je przeciwko kapitalizmowi, z powodzeniem wykorzystują je do zbudowania socjalistycznego fundamentu naszej ekonomiki“²⁹.

Walka państwa dyktatury proletariatu o ograniczenie żywiołowego działania prawa wartości, o wykorzystanie go w interesie budownictwa socjalistycznego przeciwko kapitalizmowi jest walką opartą o niewzruszalne podstawy naukowe. Jest ona zgodna z kierunkiem działania obiektywnych praw ekonomicznych, wynika z dojrzałych potrzeb rozwijającego się społeczeństwa. I tu właśnie tkwi źródło jej siły i skuteczności.

Żywiołowe działanie prawa wartości, jak to wynika z przeprowadzonych rozważań, jest sprzeczne z działaniem obiektywnych praw ekonomicznych, z działaniem prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, bowiem hamuje walkę o ostateczne zwycięstwo socjalizmu, z działaniem podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, bowiem hamuje albo

²⁹ J. Stalin, *Dziela*, Warszawa 1950, T. 7, str. 365—366.

nawet wręcz uniemożliwia wzrost dobrobytu mas pracujących, z działaniem prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki, bowiem ogranicza możliwości planowego prowadzenia gospodarki i hamuje walkę o urzeczywistnienie nowych, niezbędnych dla zbudowania socjalizmu proporcji. Państwo socjalistyczne wywalczając regulującą rolę na rynku i zapobiegając niszczytel-skim skutkom żywiołowego działania prawa wartości rozszerza pole działania obiektywnych praw ekonomicznych socjalizmu, wykorzystuje ich działanie w najżywotniejszym interesie społeczeństwa.

Analiza produkcji towarowej i działania prawa wartości w okresie przejściowym przeprowadzona w oparciu o genialne wskazanie J. Stalina, zawarte w opublikowanej ostatnio pracy *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, w oparciu o wytyczne VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, pozwala głęboko zrozumieć istotne znaczenie i sens Uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. jako wielkiego kroku naprzód na drodze do dobrobytu mas pracujących miast i wsi, na drodze do ostatecznego zwycięstwa socjalizmu w Polsce Ludowej.

Doświadczenia ostatnich miesięcy w całej pełni potwierdziły słuszność polityki partii i państwa, wykazały niezbicie skuteczność dokonanego uzdrowienia obrotu towarowego.

Należy jednakże z całym naciskiem podkreślić, że rozwiązanie kluczowych problemów socjalistycznego budownictwa w naszym kraju: potężnego rozwoju sił wytwórczych na gruncie socjalistycznej industrializacji jako podstawy dobrobytu społeczeństwa i potęgi ludowego państwa, socjalistycznej przebudowy wsi i w oparciu o nią przewyżczenia dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa, ostatecznej likwidacji pozostałych elementów kapitalistycznych, dokonane być może jedynie w rezultacie wywalczenia trwałych osiągnięć w sferze produkcji, a nie w sferze obrotu towarowego, cyrkulacji. Kształtowanie się obrotu towarowego, stosunki zachodzące w sferze wymiany są przecież określane w ostatniej instancji kształtowania się produkcji, stosunkami zachodzącymi w sferze produkcji.

Nie oznacza to, oczywiście, w żadnym wypadku, że stosunki w sferze wymiany nie wywierają dodatniego lub ujemnego wpływu na produkcję, że nie przyspieszają, lub nie hamują jej rozwoju. Przeciwnie, jak wynika z przeprowadzonych rozważań, uregulowanie stosunków w sferze wymiany i oparcie ich na zdrowych podstawach ekonomicznych ma niesłychanie poważne znaczenie dla rozwoju produkcji, stwarza dogodne warunki dla walki o realizację podstawowych zadań budowy fundamentów socjalistycznej ekonomiki. I na tym polega ogromne znaczenie Uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br.

Natomiast długofalowa skuteczność założeń Uchwały, trwałość osiągnięć w zakresie uzdrowienia obrotu towarowego i wykorzystywania, w interesie budującego socjalizm społeczeństwa, ujętego w karby działania prawa wartości zależny od wyników w sferze produkcji; zależy od wykonywania planów produkcyjnych w naszym przemyśle i wyników codziennej, napiętej walki o wzrost wydajności pracy i obniżkę kosztów własnych; zależy od wyników nieprzerwanej walki o wzrost i doskonalenie produkcji w Państwowych Gospodarstwach Rolnych; zależy wreszcie w ogromnej mierze od wyników napiętej walki o umocnienie i stały, coraz szybszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Tu tkwi klucz do ostatecznego rozstrzygnięcia na korzyść mas pracujących i socjalizmu toczącej się w naszych warunkach zaciętej walki klasowej na froncie produkcji towarowej, cyrkulacji towarów i działania prawa wartości.

JÓZEF ZAWADZKI

Drogi stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu

Praca towarzysza Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* stanowi nowy i ważny etap w rozwoju marksizmu-leninizmu, w szczególności nauki ekonomicznej, jest nowym wkładem w teorię budownictwa społeczeństwa komunistycznego. „Marksizm — uczył Stalin — jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauką o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, nauką o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, nauką o budownictwie komunizmu“¹. Wszystkie te strony marksizmu, podane w definicji Stalina, znalazły rozwinięcie w ostatniej pracy *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, zostały ogromnie wzbogacone przez doświadczenie międzynarodowego ruchu robotniczego, doświadczenie budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim.

Każdy nowy etap rozwoju historycznego oraz walki klasy robotniczej wymaga głębokiego zbadania zarówno osiągniętych wyników, jak i dróg i środków do osiągnięcia zwycięstwa. Zgodnie z tym, klasycy marksizmu-leninizmu nigdy nie odrywali się od konkretnej rzeczywistości, wysuwali oni nowe zadania dopiero wtedy, kiedy dojrzywały ku temu obiektywne warunki. Kierowali się oni przy tym genialną wskazówką Marksa, że „samo zadanie wyłania się dopiero wówczas, gdy warunki materialne do jego rozwiązania już istnieją lub co najmniej znajdują się w procesie stawania się“².

W wyniku historycznych zwycięstw narodu radzieckiego, kierowanego przez bohaterską „szturmową brygadę“ międzynarodowego ruchu robotniczego — KPZR, został w Związku Radzieckim zbudowany socjalizm. W ciągu 35 lat władzy radzieckiej produkcja przemysłowa wzrosła 39-krotnie. Tym samym Związek Radziecki udowodnił w praktyce ogromną wyższość socjalizmu nad kapitalizmem. Bowiem Anglii potrzeba było dla osiągnięcia takiego przyrostu aż 162 lat (od 1790—1951). Przemysł Francji wzrósł w przeciągu ostatnich 90 lat zaledwie 5½-krotnie, a Stany Zjednoczone zwiększyły swoją produkcję przemysłową w przeciągu ostatnich 35 lat o 2,6 razy³. Ogromnie wzrosła produkcja rolnictwa, „ostatecznie i na zawsze“ (Malenkov) został rozwiązany problem zbożowy.

Nieprzerwany wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej stał się podstawą dobrobytu narodów radzieckich. Znikło na zawsze bezrobocie, analfabetyzm,

¹ J. Stalin, *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, Warszawa 1950, str. 51.

² K. Marks i F. Engels, *Dziela wybrane*, Warszawa 1949, str. 338.

³ Dane wzięte z przemówienia Berii na XIX Zjeździe KPZR.

ność i wyzysk. Od 1940 do 1951 dochód narodowy ZSRR wzrósł o 83%, a $\frac{3}{4}$ tego dochodu było przeznaczony na zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb narodu. Przewaga ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym wystąpiła niemniej jaskrawiej w dziedzinie rozwoju nauki, sztuki.

Przewaga ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem wystąpiła szczególnie jasno w czasie II wojny światowej, kiedy potężna armia imperialistyczna (najsilniejsza w dotychczasowej historii świata) napadła niespodzianie na Związek Radziecki i została rozgromiona oraz zmuszona do pełnej kapitulacji. Narody wszystkich krajów świata patrzyły z nadzieją na Związek Radziecki. „Sądzę — mówił towarzysz Stalin na XIX Zjeździe KPZR — że nasza partia nie zawiodła tych nadziei, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej, kiedy Związek Radziecki, rozgromiwszy niemiecką i japońską tyranię faszystowską, wybawił narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej”.

Na gruncie olbrzymich osiągnięć przed narodem radzieckim stanęło zadanie stopniowego przechodzenia do komunizmu, tym razem już nie jako daleka perspektywa, lecz jako konkretne zadanie dnia obecnego. „Obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby budować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnosić nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszelkich miar umacniać aktywną obronę Ojczyzny Radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów” (Statut KPZR par. 1).

Towarzysz Stalin był wodzem tego ogromnego, nieznanego w historii ruchu milionów ludzi radzieckich do komunizmu. Równocześnie towarzysz Stalin uważnie śledził zmiany dokonujące się w społeczeństwie, uogólniał je teoretycznie, nakreślał program działania na przyszłość. Jest wielkim szczęściem dla ludzi naszej epoki, że genialna twórczość teoretyczna wielkiego Stalina nieprzerwanie wzbogacała i uzbrajała postępowy ruch świata. *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* pozwolą nam lepiej i głębiej zrozumieć sens epoki, prawa określające naszą drogę do socjalizmu, drogę ZSRR do komunizmu.

* * *

Na podstawie głębokiej analizy kapitalizmu Marks doszedł do wniosku, że nowe społeczeństwo, które powstanie na gruzach kapitalizmu, nie może bezpośrednio przejść do komunizmu. Między społeczeństwem kapitalistycznym a komunistycznym — uczył Marks — leży okres rewolucyjnego przeobrażenia jednego w drugie.

Społeczeństwo nie może dowolnie przeskakiwać przez etapy swojej historii, nie może nie liczyć się z obiektywnie istniejącymi prawami swojego rozwoju, musi uwzględniać warunki, w których dane pokolenie żyje i działa. „Nawet, gdy jakieś społeczeństwo wpadnie na trop *prawa natury rządzącego jego ruchem*, ...nawet wówczas nie może ono ani przeskoczyć przez naturalne fazy swojego rozwoju, ani usunąć ich dekretami. Może natomiast skrócić i złagodzić mękę porodową“⁴.

Z tych słów Marksa wynika: a) społeczeństwo może poznać („wpaść na trop”) praw swojego rozwoju; b) prawa te mają obiektywny charakter, podo-

⁴ K. Marks, *Kapitał*, Warszawa 1950, T. I, str. 6.

bnie jak prawa *natury*; c) poznanie tych praw posiada poważne znaczenie, gdyż pozwala „skrócić i złagodzić męki porodowe”; d) jednak i poznanie praw nie pozwala na nieliczenie się z ich istnieniem, przeskakiwanie przez naturalne fazy rozwoju lub awanturnicze próby usuwania praw przy pomocy dekretów.

Jako rezultat obiektywnych warunków, społeczeństwo wylaniające się po upadku kapitalizmu „pod każdym względem — ekonomicznym, moralnym, umysłowym — nosi na sobie jeszcze znamiona starego społeczeństwa, z którego łona pochodzi”⁵. Równość, jaka tu panuje, oznacza zniesienie wyzysku, równą płacę za równą pracę. Mimo to jest ono ograniczone ramami burżuazyjnymi, równe prawo uznaje milcząco nierówne uzdolnienia. „Jest więc z treści swojej, prawem nierówności jak wszelkie prawo”. Jest to jednak nieuchronne, „prawo nie może bowiem stać nigdy wyżej społeczeństwa, w którym działa” (Marks). Ani stan sił wytwórczych, ani charakter istniejących stosunków ekonomicznych, nie pozwala na pełne zaspokojenie wszystkich potrzeb. Wynika stąd konieczność mierzenia udziału ludzi w produkcji społecznym, a jedynym słusznym miernikiem może być ilość wykonanej pracy. Ten miernik bowiem wyklucza wyzysk człowieka przez człowieka („kto nie pracuje — nie je”), stwarza bodziec materialny dla rozwijania sił wytwórczych, uwzględnia więc stan świadomości ludzi, tworzy warunki sprzyjające zaspokajaniu maksymalnych potrzeb członków społeczeństwa socjalistycznego.

W wyższej fazie społeczeństwa komunistycznego, kiedy zniknie ujarzmiające człowieka podporządkowanie podziałowi pracy, a przez to samo zniknie też przeciwieństwo między pracą fizyczną a umysłową; kiedy praca stanie się nie tylko źródłem utrzymania, ale najważniejszą potrzebą życiową; kiedy wraz z wszechstronnym rozwojem jednostek wzrosną również siły wytwórcze, a wszystkie źródła zrzeszonego bogactwa popłyną obficie — wówczas dopiero będzie można całkowicie wykroczyć poza ciasny horyzont prawa burżuazyjnego i społeczeństwo będzie mogło wypisać na swoim sztandarze „Każdy według swoich zdolności, każdemu według jego potrzeb”.

* * *

Lenin w licznych swoich pracach rozwijał te teoretyczne myśli Marksa i Engelsa. Lenin podkreślał, że wywłaszczenie kapitalistów i obszarników stworzy nowe, nieznane dotąd możliwości rozwoju wszystkich dziedzin życia; „*dopiero* od socjalizmu znacznie się szybki, prawdziwie masowy, przy udziale większości ludności, a później całej ludności, ruch naprzód we wszystkich dziedzinach życia społecznego i indywidualnego”⁶. Mimo jednak tego szybkiego ruchu, okres przejścia do komunizmu jest długotrwały: niższa faza komunizmu-socjalizmu stanowi epokę historyczną. W warunkach tej epoki musi istnieć — jako niezbędny warunek rozwoju społeczeństwa — surowa kontrola nad miarą pracy i miarą spożycia. Stąd — „ewidencja i kontrola — oto co jest najważniejsze dla zorganizowania i prawidłowego działania *pierwszej fazy* społeczeństwa komunistycznego”⁷.

Wywłaszczanie kapitalistów i obszarników nie stwarza jeszcze zbudowania komunizmu, stwarza natomiast warunki budowania fundamentów socjalizmu

⁵ K. Marks, *Krytyka programu gotajskiego*, *Dziela wybrane*, Warszawa 1950, T. II, str. 14, 15.

⁶ W. Lenin, *Państwo a rewolucja*, *Dziela wybrane*, T. II, Warszawa 1948, str. 232.

⁷ Tamże, str. 233.

i stąd wynika, „że socjalizm jest tym społeczeństwem, które wyrasta bezpośrednio z kapitalizmu, jest pierwszą formą nowego społeczeństwa. Komunizm natomiast jest najbardziej rozwiniętą formą społeczeństwa, może on rozwijać się dopiero wtedy, kiedy całkowicie umocni się socjalizm“⁸.

W polemice z anarchistami oraz pravicowymi socjalistami Lenin stwierdza konieczność istnienia silnego państwa rewolucyjnego proletariatu.

W okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu państwo, opierając się o masy pracujące, łamie sprzeciw pobitych klas, żyjących z wyzysku, ogranicza i wypiera je, a następnie likwiduje te klasy, gdy dojrzewają obiektywne warunki. Siła rewolucji, jej zwycięstwa, wzmacnia sprzeciw burżuazji w skali światowej; nie może więc być mowy o „likwidacji“ państwa ani o jego obumieraniu w fazie socjalizmu. Przeciwnie, proletariats znajdujący się u steru państwa powinien przez cały okres socjalizmu przejawiać najdalej posuniętą czujność.

*
*
*

Marks, Engels, Lenin nie mogli, rzecz jasna, wytyczyć konkretnych dróg przejścia od socjalizmu do komunizmu. Byli oni dalecy od wszelkich śladów utopizmu, nigdy nie tworzyli idealnych projektów przyszłego społeczeństwa. Fantastyczne gmachy przyszłości pozostawiali fantatom i utopistom. Sami zaś klasycy, wielcy poprzednicy towarzysza Stalina, mogli na podstawie istniejących „zarodków przyszłości“ dać najbardziej ogólny i zasadniczy zarys dróg kształtowania komunizmu.

Towarzysz Stalin w rozmowie z delegacją amerykańskich robotników w 1927 r. zwięźle scharakteryzował to, co w tej sprawie dali klasycy:

„Jeżeli naszkicować pokrótce anatomie społeczeństwa komunistycznego, to będzie to społeczeństwo — a) w którym nie będzie własności prywatnej narzędzi i środków produkcji, lecz będzie własność społeczna, kolektywna; b) w którym nie będzie klas i władzy państwowej, lecz będą pracownicy przemysłu i rolnictwa sprawujący samorząd ekonomiczny jako wolne zrzeszenie pracujących, c) w którym gospodarka narodowa, zorganizowana planowo będzie się opierała na najwyższej technice zarówno w dziedzinie przemysłu, jak i w dziedzinie rolnictwa; d) w którym nie będzie przeciwieństwa między miastem a wsią, między przemysłem a rolnictwem; e) w którym produkty będzie się dzielić według zasady starych komunistów francuskich „od każdego według zdolności, każdemu według potrzeb“; f) w którym nauka i sztuka znajdują się w warunkach dostatecznie pomyślnych, aby mogły osiągnąć pełny rozkwit; g) w którym jednostka wolna od troski o kawałek chleba i konieczności przypochlebiania się „możnym tego świata“ stanie się rzeczywiście wolna, itd. itp.“⁹.

Ta krótka „anatomia społeczeństwa komunistycznego“ stanowi niejako podsumowanie tego, co dali klasycy marksizmu-leninizmu. Ujmuje ona najbardziej istotne i ogólne cechy komunizmu, nie nakreślając jeszcze konkretnych dróg przejścia do niego, co było w owym czasie (1927 r.) niemożliwe.

Na pierwsze miejsce towarzysz Stalin wysuwa problem własności — likwidację prywatnej własności i ustanowienie społecznej. Wynika to z ogromnego znaczenia stosunków własnościowych, stosunków produkcji.

⁸ W. Lenin, *Państwo a rewolucja, Dzieła wybrane*, T. II, Warszawa 1948, str. 15.

⁹ J. Stalin, *Dzieła*, Warszawa 1951, T. 10, str. 138—39.

Stosunki produkcji powstają na podstawie określonego stanu sił wytwórczych, lecz nie są one bynajmniej bierne; ze swej strony wywierają wielki wpływ, hamują lub przyspieszają rozwój sił wytwórczych. Ustanowienie własności społecznej środków produkcji likwiduje podstawy wyzysku, stwarza warunki dla powstania planowo zorganizowanej gospodarki narodowej i jej rozwoju na bazie najwyższej techniki w przemyśle i rolnictwie; rozwoju — do społeczeństwa bezklasowego. Likwidacja zacofania wsi w warunkach społecznej własności środków produkcji przekształca pracę w rolnictwie w odmianę pracy przemysłowej, usuwa podstawy przeciwieństwa między miastem a wsią.

Rozwój produkcji na bazie najwyższej techniki staje się w warunkach społecznej własności środków produkcji źródłem obfitości dóbr i pozwala przejść do komunistycznej zasady podziału. Oczywiście, przejście do komunizmu wymaga rozkwitu nauki i sztuki oraz stwarza warunki dla takiego rozkwitu; bez niego niemożliwe byłoby ani zastosowanie najwyższej techniki, ani ukształtowanie naprawdę wolnego człowieka.

W swoich pracach towarzysz Stalin poświęcił wiele uwagi zagadnieniu państwa socjalistycznego. Znana jest ogromna rola państwa radzieckiego w złamaniu sprzeciwu starych klas reakcyjnych i utworowaniu drogi dla nowych praw ekonomicznych. Państwo socjalistyczne, władza radziecka, nie tworzy, nie likwiduje ani nie przeobraża praw ekonomicznych; prawa te powstają w sposób konieczny i obiektywny, na gruncie nowych warunków. Państwo radzieckie poznaje jednak te prawa, stwarza warunki dla ich działania, opiera się o nie w swojej polityce ekonomicznej, wykorzystuje je w interesie społeczeństwa, usuwa przeszkody dla działania jednych praw, ogranicza sferę działania innych. Socjalizmowi obce jest samoczynne żywiołowe działanie praw ekonomicznych. Oznacza to, że socjalizm nie może powstać i rozwijać się w sposób żywiołowy, automatyczny. Socjalizm nie tylko stwarza nieznane przedtem możliwości poznania praw, ale także konieczność poznawania i świadomego ich wykorzystywania.

Ogromne sukcesy Związku Radzieckiego w dziedzinie ekonomicznej i politycznej wywoływały u niektórych ludzi uczucie samouspokojenia i niefrasobliwości; ludzie ci — często zamaskowani oportuniści i agenci wroga — wysuwali zgniłą „teorię“ o wygasaniu walki klasowej i o możliwości osłabienia roli państwa.

Towarzysz Stalin poddał bezlitosnej krytyce te nawskroś kontrrewolucyjne i oportunistyczne teorie i wskazał, że społeczeństwo bezklasowe nie może przyjść samorzutnie w drodze wrastania starego w nowe. „Trzeba je wywalczyć i zbudować wysiłkiem wszystkich ludzi pracy przez umocnienie organów dyktatury proletariatu, przez wzmaganie walki klasowej, przez zniesienie klas, przez likwidację resztek klas kapitalistycznych, w bitwach z wrogami zarówno wewnętrznymi, jak zewnętrznymi“¹⁰.

Otoczenie kapitalistyczne — uczy towarzysz Stalin — to nie jest tylko pojęcie geograficzne; to wrogie klasy, które podtrzymują wrogów wewnętrznych, moralnie i materialnie. Jeżeli państwa burżuazyjne nasyłają sobie nawzajem szpiegów, szkodników, dywersantów a nawet morderców („Takie jest prawo stosunków wzajemnych między państwami burżuazyjnymi“¹¹), to z jeszcze większą zaciekłością i nienawiścią robią oni to wobec ZSRR, wobec państw de-

¹⁰ J. Stalin, *Dzieła*, Warszawa 1951, T. 13, str. 353.

¹¹ J. Stalin, *O niedostatkach partyjnej roboty*, Moskwa 1937, str. 10.

mokracji ludowej. Ujawnione archiwum WIN, proces szpiegów w sutannie w Krakowie itd., dowodzą ciągle ponownie głębokiej słuszności stanowiska towarzysza Stalina.

Wielkie jest znaczenie państwa w okresie przejściowym do socjalizmu, kiedy istnieją jeszcze klasy żyjące z wyzysku. Ale i po likwidacji tych klas walka bynajmniej nie wygasa. Istnieją jeszcze żywi ludzie, którzy wyrosli ze środowiska burżuazyjnego i są zamaskowanymi wrogami socjalizmu.

Na XVIII Zjeździe WKP(b) towarzysz Stalin uzasadnił teoretycznie możliwość zbudowania komunizmu w jednym kraju, szczególnie takim jak Związek Radziecki. Teoria możliwości zbudowania komunizmu w jednym kraju stanowi logiczne rozwinięcie leninowsko-stalinowskiej nauki o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju, nauki obronionej i rozwiniętej przez towarzysza Stalina w walce z kontrrewolucyjną opozycją trockistowską. Socjalizm stwarza warunki niezbędne dla zbudowania komunizmu. Prawa ekonomiczne socjalizmu, przede wszystkim podstawowe prawo ekonomiczne — stanowią prawa rozwoju tego społeczeństwa, a socjalizm rozwija się ku komunizmowi. Przejście od socjalizmu do komunizmu jest więc obiektywną koniecznością, wynikającą z samego charakteru praw rozwojowych socjalizmu.

Równocześnie towarzysz Stalin poddał głębokiej i surowej krytyce teorie obumierania państwa radzieckiego w warunkach istnienia społeczeństwa komunistycznego i przy zachowaniu otoczenia kapitalistycznego. Stalin udowodnił, że dopóki większość państw zachowuje jeszcze ustrój kapitalistyczny, państwa socjalistyczne nie mogą obumierać, przeciwnie, muszą one być systematycznie umacniane.

* * *

Socjalizm i komunizm — zgodnie z nauką klasyków marksizmu-leninizmu — stanowią dwie fazy tej samej formacji społeczno-ekonomicznej. Znajduje to wyraz w szeregu istotnych cech wspólnych dla obu tych faz.

Zarówno w fazie socjalistycznej, jak i komunistycznej, społecznemu charakterowi sił wytwórczych odpowiada społeczny charakter własności środków produkcji.

Prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych znajduje tu szeroką przestrzeń dla swojego działania. Prawda, że i tu siły wytwórcze rozwijają się szybciej od stosunków produkcji, są to „najbardziej ruchliwe i rewolucyjne“ czynniki produkcji; stosunki produkcji dopiero „po pewnym czasie przekształcają się stosownie do charakteru sił wytwórczych“, lecz w rezultacie likwidacji klas reakcyjnych, zainteresowanych w utrzymaniu przestarzałych środków produkcji, w niższej fazie komunizmu nie dochodzi zazwyczaj do konfliktu między stosunkami produkcji a siłami wytwórczymi. Panuje tu — w obu fazach społeczeństwa komunistycznego — pełna zgodność między stosunkami produkcji a charakterem sił wytwórczych, co pozwala na szybki, bezkryzysowy, nieprzerwany wzrost produkcji socjalistycznej i stanowi źródło niezmierzonej przewagi socjalizmu i komunizmu nad kapitalizmem.

Likwidując prywatną własność środków produkcji społeczeństwo socjalistyczne stwarza warunki, w których tracą moc i schodzą ze sceny prawa ekonomiczne kapitalizmu, w tej liczbie podstawowe prawo kapitalizmu współczes-

Ta teza dialektyki materialistycznej zachowuje słuszność i wobec zagadnienia przejścia od socjalizmu do komunizmu. Proces przechodzenia dokonuje się tu stopniowo, bez wybuchów i wstrząsów rewolucyjnych, co jest rezultatem tego, że socjalizm i komunizm stanowią dwie fazy tej samej formacji społeczno-ekonomicznej, jest wynikiem wspólności wielu istotnych cech i likwidacji klas reakcyjnych. Jak stwierdził towarzysz Stalin, tylko w stosunku do społeczeństw podzielonych na wrogie klasy obowiązuje konieczność wybuchów. „Nie ma ono natomiast zupełnie mocy obowiązującej dla społeczeństwa nie mającego wrogich klas“. Niemniej proces przechodzenia od socjalizmu do komunizmu oznacza przejście od jednej jakości do jakości nowej, wyższej.

Im więcej naród radziecki zbliża się do budownictwa komunizmu, tym bardziej wyraźnie występuje złożoność zadań, ogrom pracy przeobrażającej, jakiej musi społeczeństwo dokonać. Komunizm wymaga ogromnego wzrostu sił wytwórczych, wymaga znacznie wyższego niż w fazie socjalistycznej poziomu produkcji, techniki, kwalifikacji, wymaga podniesienia ogółu robotników do poziomu pracowników techniczno-inżynierskich. Komunizm wymaga gruntownych przeobrażeń w ekonomice społeczeństwa. Towarzysz Stalin wskazuje, że przejście od socjalizmu do komunizmu oznacza zasadnicze przejście „od jednej ekonomiki — od ekonomiki socjalizmu do drugiej wyższej ekonomiki — do ekonomiki komunizmu“. Komunizm będzie rezultatem likwidacji istotnych różnic między miastem a wsią, między pracą umysłową a fizyczną; likwidacji wszelkich różnic klasowych, pozostałości kapitalizmu w świadomości ludzi; nowego stosunku do pracy jako do potrzeby życiowej oraz do własności ogólnonarodowej; będzie wynikiem wzrostu poziomu oświaty i kultury itd. A więc przejście od socjalizmu do komunizmu wymaga gruntownych przeobrażeń we wszystkich decydujących sferach życia społecznego; w sferze produkcji materialnej, w sferze stosunków produkcji (całokształt których tworzy bazę ekonomiczną społeczeństwa), w sferze świadomości społecznej i kultury. Odpowiednio do tych złożonych zadań towarzysz Stalin sformułował trzy podstawowe warunki wstępne przejścia do komunizmu. Pierwszy podstawowy warunek wstępny, sformułowany przez towarzysza Stalina, dotyczy sfery produkcji materialnej.

„Trzeba, po pierwsze, zapewnić na trwałe... nieprzerwany wzrost całej produkcji z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji. Przeważający wzrost produkcji środków produkcji niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi ona zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niej niemożliwa jest w ogóle realizacja reprodukcji rozszerzonej“¹³.

Nieprzerwany wzrost całej produkcji jest niezbędnym środkiem realizacji celu produkcji socjalistycznej — maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa. Bez nieprzerwanego rosnącej produkcji nie mogłaby powstać obfitość dóbr niezbędna dla przejścia do podziału wedle potrzeb. Warunkiem jednak nieprzerwanego wzrostu produkcji, tj. realizacji reprodukcji rozszerzonej, jest, jak wskazuje doświadczenie i uzasadnia teoretycznie marksizm-leninizm, przewaga wzrostu produkcji środków produkcji. Po to, by produkować środki konsumpcji, budować fabryki, zaopatrzyć je w maszyny i surowce, trzeba więc budować fabryki produkujące maszyny, narzędzia, urządzenia elektryczne, instalacje itd.

¹³ J. Stalin, *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, Warszawa 1950, str. 26.

Towarzysz Stalin powołuje się na marksistowską teorię reprodukcji, której szereg tez ma obowiązujące znaczenie dla wszystkich formacji społecznych i oczywiście także dla socjalizmu. „Są to takie podstawowe tezy, jak teza o podziale produkcji społecznej na produkcję środków produkcji i produkcję środków spożycia; teza o przeważającym wzroście produkcji środków produkcji przy reprodukcji rozszerzonej; teza o stosunku wzajemnym między działem I i II; teza o produkcie dodatkowym jako jedynym źródle akumulacji, teza o tworzeniu i przeznaczeniu funduszków społecznych; teza o akumulacji jako jedynym źródle reprodukcji rozszerzonej. Wszystkie te podstawowe tezy marksistowskiej teorii reprodukcji są tymi właśnie tezami, które mają moc nie tylko dla formacji kapitalistycznej i bez których zastosowania żadne społeczeństwo socjalistyczne nie może się obejść przy planowaniu gospodarki narodowej“.

Zastosowanie tych podstawowych tez marksistowskiej teorii reprodukcji, rozwiniętej i wzbogaconej w pracach Lenina i Stalina, pozwala społeczeństwu radzieckiemu urzeczywistniać pierwszy warunek wstępnego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

W wyniku realizacji wielkich pięcioletnich planów stalinowskich stworzono w ZSRR bazę materialno-techniczną socjalizmu. W 1939 r. towarzysz Stalin podkreślił, jako najważniejsze osiągnięcie w dziedzinie gospodarczej zakończenie przebudowy przemysłu i rolnictwa na podstawie nowej techniki. „Można bez przesady powiedzieć, że z punktu widzenia techniki produkcji, z punktu widzenia nasycenia przemysłu i rolnictwa nową techniką, kraj nasz stał się najbardziej przodującym w porównaniu ze wszystkimi innymi krajami, w których stare urządzenia techniczne i maszyny są dla produkcji kulą u nogi i hamują zastosowanie nowej techniki“¹⁴.

W odróżnieniu od kapitalizmu, gdzie zastosowanie nowej techniki zawsze wywołuje wzrost bezrobocia i wyzysku mas, w ZSRR — jak wskazuje tow. Stalin — maszyny oszczędzają pracę społeczeństwu, czynią pracę robotników lżejszą, nie wywołują bezrobocia. Zastosowanie więc nowej techniki jest przyjmowane przez robotników z wielką ochotą. Setki tysięcy wynalazków robotniczych i pomysłów racjonalizatorskich przyczynia się do nieustannego ulepszania techniki wytwarzania, do lepszego wykorzystania istniejących urządzeń.

W ten sposób, rozwijając i rozszerzając swoją bazę materialno-techniczną, społeczeństwo socjalistyczne stopniowo stwarza bazę materialno-techniczną komunizmu.

Trudno oczywiście obecnie, w okresie szybkich przemian technicznych, przewidzieć w szczegółach charakter techniki w fazie komunizmu, jednak na podstawie istniejących tendencji w gospodarce radzieckiej można ustalić główne kierunki jej rozwoju. Będzie to technika zapewniająca kompleksową mechanizację wszystkich procesów pracy, automatyzację wytwórczości przemysłowej, chemizację, elektryfikację całego gospodarstwa narodowego. W rezultacie tych przemian zniknie ciężka praca fizyczna, wzrosną kwalifikacje pracowników przemysłu i rolnictwa. Zastosowanie nowej techniki stanie się potężnym czynnikiem sprzyjającym likwidacji istotnej różnicy między pracą umysłową a fizyczną.

Już dla fazy socjalistycznej charakterystyczna jest szeroka mechanizacja pracy. W szeregu dziedzin produkcji ZSRR już obecnie 90 — 95% wszystkich procesów zostało zmechanizowanych. W zasadzie jednak mechanizacji podlegają na razie podstawowe procesy produkcyjne, natomiast w wielu dziedzinach

¹⁴ J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1947, str. 528.

produkcji nie ma jeszcze kompleksowej mechanizacji. Tak np. w kopalniach węgla zakończono mechanizację procesów wyřębu, dostawy węgla, podziemnego transportu i załadowania na wagony kolejowe. W hutnictwie ZSRR zmechanizowano prawie całkowicie wszystkie podstawowe procesy, natomiast procesy pomocnicze są jeszcze słabo zmechanizowane. W ogromnym stopniu zmechanizowano procesy produkcyjne w rolnictwie; w szeregu okręgów i krajów ZSRR już prawie dokonano całkowitej mechanizacji wszystkich ważniejszych procesów. Stopień mechanizacji produkcji w Związku Radzieckim w przemyśle i rolnictwie jest najwyższy na świecie.

Niemniej „w wielu przedsiębiorstwach, przy wysokim poziomie mechanizacji podstawowych procesów produkcyjnych, słabo zmechanizowane są roboty pomocnicze, a między innymi takie roboty pracochłonne, jak podnoszenie, przenoszenie i ładowanie surowców, materiałów i wyrobów. Wszystko to zmniejsza ogólny efekt ekonomiczny mechanizacji i zakłóca bieg produkcji“¹⁵.

Dyrektywy nowego planu pięcioletniego przewidują w tej dziedzinie zakończenie „w zasadzie w ciągu piątej pięcioletki, mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych w przemyśle i budownictwie“. W warunkach komunizmu mechanizacja obejmuje wszystkie procesy pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Podniesie to ogromnie wydajność pracy; zniknie praca „prosta“ niewykwalifikowana, zwiększą się kwalifikacje robotników na wszystkich odcinkach procesu wytwórczego.

W tym kierunku działa nowa technika stosowana już obecnie w ZSRR. Kroczące koparki obsługiwane przez 17 inżynierów, techników i wysokokwalifikowanych robotników zastępują pracę 7000 robotników-kopaczy. Na budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej oraz na innych wielkich budowlach komunizmu pracują potężne mechanizmy pływające, ssą one grunt i zastępują pracę ok. 20 tys. robotników.

Obok procesu mechanizacji i na jej podstawie rozwija się już obecnie automatyzacja produkcji. W chwili obecnej działa 39 automatycznych linii maszyn. Automatyczny system maszyn sam wypełnia wszystkie operacje produkcyjne, wymaga tylko kontroli ze strony robotnika lub kilku robotników wysoce wykwalifikowanych. Areklian w artykule *O podstawowych drogach postępu technicznego w ZSRR*¹⁶ (skąd czerpiemy podane w tym miejscu dane) wskazuje, że automatyzacja jednej tylko operacji przy wysokich piecach hutniczych pozwala zmniejszyć liczbę personelu obsługującego o 40 — 50%.

Automatyczne regulowanie pracy pieców martenowskich zmniejsza ilość zużytego paliwa o 10 — 20%, zwiększa wydajność pieca o 2 — 12% itp.

W jednej z fabryk 4 warsztaty obsługiwane przez 4 robotników dawały w ciągu zmiany od 2800 do 3200 części; po przeprowadzeniu automatycznej linii — 4 maszyny kontrolowane przez 1 robotnika dawały od 9.600 do 11.200 części w przeciągu jednej zmiany.

Ogromne znaczenie w walce o bazę materialno-techniczną komunizmu posiada chemizacja wytwórczości. Chemizacja przyspiesza procesy produkcyjne, zwiększa wydajność pracy, zmniejsza wydatkowanie energii i materiałów.

Takie dziedziny wytwarzania, jak przemysł azotowy, kokso-chemiczny, sody, kauczuku syntetycznego, mas plastycznych, barwników, sztucznego jedwabiu, amoniaku itd. odgrywają kolosalną, wciąż rosnącą rolę w rozwoju gospo-

¹⁵ Z referatu towarzysza Malenkowa, „Nowe Drogi“, numer specjalny, str. 37.

¹⁶ Por. „Woprosy Ekonomiki“, nr 11, 1952.

darki narodowej ZSRR. Chemizacja wytwórczości pozwala na pełne wykorzystanie odpadków, stwarza wiele cennych surowców zastępczych.

Sz szczególnie wielkie znaczenie dla powstania bazy materialno-technicznej komunizmu posiada elektryfikacja kraju. Lenin uczył: komunizm to Władza Radziecka plus elektryfikacja całego kraju. Bez elektryfikacji kraju niemożliwa byłaby ani kompleksowa mechanizacja produkcji, ani automatyzacja i chemizacja wytwórczości.

Nie mamy potrzeby uzasadniać tu szczegółowo decydującego znaczenia elektryfikacji kraju dla przemysłu, transportu, rolnictwa itd. Nie mamy potrzeby również przypominać tu wielkiego znaczenia elektryfikacji kraju dla codziennego życia jego mieszkańców. Jednym z poważnych skutków elektryfikacji kraju jest możliwość racjonalnego rozmieszczenia przemysłu we wszystkich rejonach, likwidacja zacofanych prowincji, w wyniku elektryfikacji kraju znika podział na prowincje przemysłowe i rolnicze, przodujące i zacofane. Taki podział kraju na prowincje przodujące i zacofane znika już w niższej fazie komunizmu. Elektryfikacja rolnictwa stwarza podstawy ogromnego wzrostu wydajności pracy, likwiduje wiele ciężkich prac fizycznych. Piecyki i kuchenki elektryczne, lodówki, maszyny do prania, odkurzacze itd. zwalniają kobiety od wielu robót w domu.

Kujbyszewska Elektrownia Wodna, jedna z wielkich budowli komunizmu, ma zwiększyć moc elektryczną kraju o 2,1 miliona kW. Przewiduje się zbudowanie stacji przesyłowej o napięciu 400 tys. volt, od Kujbyszewa do Moskwy. Tego rodzaju budowli nie zna praktyka budownictwa elektrycznego na świecie.

W okresie planu pięcioletniego mają być zbudowane wielkie elektrownie wodne, jak Kamska, Gorkowska, Mingeczurska, Ust-Kamienogorska i inne.

Wkrótce po tym będzie zakończona budowa elektrowni Stalingradzkiej i Kachowskiej. Rozpocznie się budowa wielkich elektrowni wodnych Czebokarskiej na Woldze, Wotkińskiej na Kamie, Buchtarmińskiej na Irtyszu i szeregu innych. Gigantyczne budowle komunizmu są związane z procesem głębokiego przeobrażania przyrody. Powstają potężne kanały: oprócz uruchomionego już kanału Wołga-Don buduje się kanał Turkmeński, kanał Południowo-Ukraiński i Północno-Krymski, przeprowadza się prace przygotowawcze dla budowy systemów irygacyjnych dla zraszania i nawodniania milionów hektarów ziemi w dorzeczu rzek Syr-Darii, Zerawszanu, Kaszka-Darii, na terenach Fergany Centralnej, systemu Kubańsko-Jegorłyckiego, Orto-Tokojskiego Zbiornika Wodnego, Wielkiego kanału Cujskiego. Szeroka sieć systemów irygacyjnych w połączeniu z pasami leśnymi, obejmującymi miliony hektarów, stwarza podstawę dla przekształcenia pustyń w kwitnące pola, dla zapewnienia stałych i wysokich urodzajów. Wszystko to oznacza potężny skok naprzód w dziedzinie tworzenia bazy materialno-technicznej komunizmu.

Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątego planu pięcioletniego przewidują dalszy szybki i nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przeważającym wzrostem produkcji środków produkcji. Dyrektywy przewidują dalszy wzrost produkcji przemysłowej o 70% w stosunku do stanu z 1950 r., przy czym przeciętny przyrost produkcji działu I wyniesie 13%, działu II 11%. Wzrost inwestycji wyniesie 90%.

W 1952 roku przy przeciętnym wzroście produkcji o 11% produkcja wielkich turbin wodnych wzrosła o 24%, hydrogeneratorów o 38%, urządzeń dla przemysłu chemicznego o 28%, aparatury naftowej o 44% itd. Oznacza to, że

naród radziecki konsekwentnie realizuje pierwszy warunek wstępny przejścia do komunizmu, tworzy bazę materialno-techniczną komunizmu.

Drugi podstawowy warunek wstępny przejścia do komunizmu dotyczy koniecznych zmian w sferze stosunków ekonomicznych kraju, stosunków produkcji. Dla przejścia do komunizmu nie wystarcza sam rozwój sił wytwórczych, konieczne są głębokie zmiany w stosunkach ekonomicznych kraju, w bazie ekonomicznej. Towarzysz Stalin poddał ostrej krytyce poglądy wulgaryzatorów marksizmu, w rodzaju Jaroszenki, którzy uważali, że aby móc przejść do komunizmu, wystarczy tylko „racjonalna organizacja sił wytwórczych“.

Teza o „racjonalnej organizacji sił wytwórczych“ zdaniem Jaroszenki miałyby wyczerpywać istotę ustroju komunistycznego. Jest ona wzięta z antymarksistowskiej teorii Bogdanowa, który chciał zastąpić ekonomię polityczną (której przedmiotem są stosunki produkcji, stosunki ekonomiczne między ludźmi) przez „powszechną naukę organizacji“. Zamazuje ona istotne znaczenie form własności środków produkcji, wypływającą stąd sytuację różnych grup społecznych w produkcji oraz ich stosunki wzajemne; zamazuje przez to bardzo istotne dla społeczeństwa i jego grup społecznych zagadnienie form podziału produktów. Wszystkie te antymarksistowskie poglądy Bogdanowa (przejęte w zamaskowanej formie przez Jaroszenkę) zbliżają jego „teorię“ do punktu widzenia burżuazji i jej ideologów, stanowią grunt ideologiczny dla oportunistów.

Mało tego, gdyby przyjąć punkt widzenia Jaroszenki, negujący możliwość hamującej roli stosunków produkcji w socjalizmie przez absolutyzowanie pojęcia „zupełna zgodność“ stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, to odpadłaby dla ustroju socjalistycznego potrzeba ekonomii politycznej jako nauki. Znikłyby wobec tego naukowe podstawy polityki ekonomicznej państwa socjalistycznego. Zeszlibyśmy wtedy na pozycję woluntaryzmu, tj. dowolnego ustalania przez państwo, bez względu na obiektywne warunki praw rozwoju, etapów rozwoju itd. Towarzysz Stalin udowodnił, że pozbawilibyśmy się wtedy możliwości przewidywania biegu wydarzeń w życiu ekonomicznym kraju i byłibyśmy wydani na pastwę „ekonomicznych“ awanturników, gotowych „znieść“ prawa ekonomiczne, „stworzyć“ nowe prawa bez zrozumienia i uwzględnienia obiektywnych prawidłowości.

Inne, lecz pokrewne błędy spotykamy w niektórych pracach filozofów radzieckich. „Filozofowie — jak stwierdza artykuł wstępny w nr 2 czasop. „Komunist“ z br. — rozpatrywali w swoich pracach przede wszystkim zjawiska z dziedziny nadbudowy, zjawiska życia duchowego społeczeństwa, formy świadomości społecznej, państwo, politykę, przy czym i te zagadnienia były badane nie w ich organicznym związku z prawami ekonomicznymi rozwoju społeczeństwa. Trwa to do chwili obecnej. Jako przykład tego może służyć książka Stepaniana *Rozwinięcie przez Lenina i Stalina nauki o socjalizmie i komunizmie*, która rozpatruje zagadnienia stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu na podstawie bardzo ubogiego i wyrywkowego materiału ekonomicznego; autor zatrzymuje się raczej przy zagadnieniu rozwoju techniki, sił wytwórczych, lecz nie na rozwoju w związku z tym stosunków produkcji. Obiektywne, ekonomiczne prawidłowości przejścia od socjalizmu do komunizmu nie są ujawniane, nie służą jako podstawa rozpatrywania wszystkich procesów rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, w tej liczbie i rozwoju życia duchowego, kultury“.

Podobnego typu błędy były popełniane i w naszej stosunkowo nielicznej literaturze poświęconej temu zagadnieniu, a także w naszych wykładach, tej liczbie i moich poświęconych temu zagadnieniu. Przy omawianiu warunków przejścia do komunizmu główny nacisk kładliśmy zazwyczaj na omawianie zmian niezbędnych w stopniu rozwoju sił wytwórczych i świadomości ludzi, stopnia ich kultury itp. Natomiast zagadnieniom koniecznych przemian w ekonomice społeczeństwa, w charakterze stosunków produkcji, nie poświęcaliśmy należytej uwagi. A to cośmy w tej sprawie mówili było nadzwyczaj ubogie w treść.

Uwzględniając to ogromne znaczenie stosunków ekonomicznych, stosunków produkcji dla rozwoju kraju, w szczególności dla procesu stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, towarzysz Stalin formułuje drugi podstawowy warunek wstępny przejścia do komunizmu w sposób następujący: „Trzeba, po drugie, w drodze stopniowych przejść, realizowanych z korzyścią dla kolchozów, a więc i całego społeczeństwa podnieść własność kolchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, a cyrkulację towarów zastąpić również w drodze stopniowych przejść, systemem wymiany produktów, ażeby władza centralna, czy jakiś inny ośrodek społeczno-ekonomiczny mógł ogarnąć całość wytworów produkcji społecznej w interesie społeczeństwa“. Nowe socjalistyczne stosunki produkcji, ustanowione w rezultacie zwycięstwa rewolucji socjalistycznej, odgrywają ogromną rolę jako bodziec rozwoju sił wytwórczych. Nikt nie może negować, wskazuje towarzysz Stalin, kolosalnego rozwoju sił wytwórczych radzieckiego przemysłu w ciągu pięciolatek. Jednak do tego kolosalnego rozwoju przemysłu nie doszłoby, gdyby państwo radzieckie pod kierownictwem partii Lenina Stalina nie zastąpiło starych stosunków produkcji przez socjalistyczne stosunki produkcji. Innym przykładem decydującego znaczenia stosunków produkcji jest kolosalny wzrost produkcji rolniczej w ZSRR, który by nie miał miejsca, gdyby w latach trzydziestych nie zastąpiono kapitalistycznych stosunków produkcji na wsi przez nowe kolektywistyczne stosunki produkcji.

Przykłady przytoczone przez towarzysza Stalina dotyczą i naszych stosunków ekonomicznych. Nie ulega wątpliwości, że podstawą naszego wspaniałego rozwoju przemysłu, budowy takich gigantów, jak Nowa Huta i wiele innych, odbudowy Warszawy itd., są nowe stosunki produkcji, społeczna własność środków produkcji. Bez tego gospodarka nasza wegetowałaby tak samo, jak wegetuje gospodarka w krajach kapitalistycznych, jak wegetowała w Polsce burżuazyjno-obszarniczej. Mielibyśmy masowe bezrobocie, miliony „zbędnych“ ludzi na wsi, upadek oświaty i kultury, zacofanie na każdym kroku. Podobnie, nie ulega wątpliwości, że główną przyczyną nadmiernej dysproporcji w rozwoju przemysłu i rolnictwa, stosunkowego zacofania naszego rolnictwa są przestarzałe stosunki produkcji na wsi.

Na tę stronę zagadnienia szczególną uwagę zwrócił towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR. „Dwie zasadniczo przeciwstawne sobie formy własności środków produkcji: prywatno-kapitalistyczna i społeczno-państwowa, oto główne przeciwstawne sobie ekonomiczne warunki, będące źródłem odmiennie działających obiektywnych praw ekonomicznych, które decydują o różnicy między starym, kapitalistycznym i nowym ustrojem gospodarczym“¹⁷.

Towarzysz Bierut wskazał, że: „przemysł, stanowiący własność ogólnonarodową i kierowany przez jednolity plan produkcji, musi rozwijać się szybciej niż

¹⁷ B. Bierut, *O umocnienie spójni między miastem a wsią*, Warszawa 1952, str. 69.

rolnictwo oparte w poważnej mierze na drobnych rozproszonych gospodarstwach chłopskich, posługujące się prymitywnymi narzędziami pracy i podlegające jeszcze w poważnym stopniu wpływowi żywiolowych praw gospodarki towarowej¹⁸.

Wszystkie te przykłady potwierdzają ogromny decydujący, wpływ stosunków produkcji dla rozwoju, względnie hamowania rozwoju sił wytwórczych.

Podstawą socjalistycznych i komunistycznych stosunków produkcji jest społeczna własność środków produkcji. Jak wiemy, znajduje się ona w całkowitej zgodności ze społecznym charakterem sił wytwórczych, stanowi potężny bodziec ich rozwoju. Społeczna własność środków produkcji występuje w ustroju socjalistycznym, tj. w niższej fazie komunizmu, w dwóch podstawowych formach: własności ogólnonarodowej, państwowej oraz własności grupowej-kołchozowej, nie będącej własnością ogólnonarodową. Odpowiednio do tego istnieją też dwie formy produkcji socjalistycznej. Związek ekonomiczny między tymi dwiema formami produkcji socjalistycznej jest realizowany w drodze wymiany towarów, za pośrednictwem aktów kupna-sprzedaży. „Innych więzi ekonomicznych z miastem, poza wymianą w drodze kupna-sprzedaży, kołchozy nie uznają“. Wynika stąd konieczność produkcji towarowej, wymiany towarów, istnienia handlu w ustroju socjalistycznym. Tak samo, jak w okresie przejściowym konieczność wymiany towarów w drodze kupna-sprzedaży wynikała z faktu istnienia obok przemysłu socjalistycznego indywidualnej gospodarki chłopskiej. „Skoro w rolnictwie istnieje — wskazywał towarzysz Bierut — jako zjawisko masowe drobna indywidualna gospodarka chłopska, sposobem więzi między miastem i wsią być powinna wymiana *towarowa*“¹⁹.

W warunkach socjalizmu, skoro istnieją dwie formy własności produkcji socjalistycznej, sposobem więzi między miastem a wsią musi być wymiana towarowa. „Dlatego też, uczy towarzysz Stalin, produkcja towarowa i obrót towarowy są u nas obecnie taką samą koniecznością, jaką były powiedzmy przed 30 laty, gdy Lenin ogłosił konieczność rozwijania ze wszech miar obrotu towarowego“. A przed 30 laty, jak wiadomo, w Związku Radzieckim przeważała jeszcze na wsi indywidualna gospodarka chłopska.

Obie formy własności socjalistycznej pozostają obecnie w pełnej zgodności ze wzrostem sił wytwórczych, „posuwają siły wytwórcze naprzód siedmiomilowymi krokami“. Zarówno własność grupowa kołchozów, jak i cyrkulacja towarów są obecnie wykorzystywane dla rozwoju gospodarki socjalistycznej i dają niewątpliwą korzyść społeczeństwu radzieckiemu. Nie ulega wątpliwości, że będą one dawały korzyść w najbliższej przyszłości. Lecz siły wytwórcze szybko się rozwijają, prześcigają one w swoim rozwoju istniejące stosunki produkcji, tzn. istniejące *formy* własności społecznej. Formy własności społecznej nie są czymś raz na zawsze zastygłym, nie ulegającym żadnym zmianom; *ramy* społecznej własności *mogą być węższe lub szersze*, sam charakter społecznej własności może ulegać zmianom.

Tak np. w latach trzydziestych, kiedy powstawały masowo w Związku Radzieckim kołchozy, było wiele stosunkowo niewielkich arteli. Obejmowały one po kilkadziesiąt rodzin, uprawiały często od 100 do 200 ha ziemi. Te niewielkie rozmiary kołchozów odpowiadały wówczas stanowi sił wytwórczych, stwarzały dla nich dostateczną przestrzeń rozwoju. Kiedy jednak Związek Radziecki roz-

¹⁸ B. Bierut. *O umocnienie spójni między miastem a wsią*, Warszawa 1952, str. 63.

¹⁹ Tamże, str. 67.

winał ogromnie siły wytwórcze, poczęto nawet wycofywać z użytku setki tysięcy traktorów kołowych, zastępować je przez traktory gąsienicowe; zastępowano przestarzałe kombajny (a kombajnów nawet starych typów na początku trzydziestych lat było stosunkowo niewiele) przez nowoczesne typy, wytworzono nowe maszyny dla upraw technicznych; wtedy stare, wąskie ramy własności grupowej drobnych kolchozów nie stwarzały już potrzebnej przestrzeni dla rozwoju sił wytwórczych; poczęły one odgrywać rolę hamulca. Organy kierownicze Związku Radzieckiego spostrzegły w porę narastającą sprzeczność i zainicjowały szeroki ruch łączenia drobnych kolchozów w wielkie.

A więc ludzie, którzy zaprzeczają możliwości istnienia sprzeczności między stosunkami produkcji a charakterem sił wytwórczych w warunkach socjalizmu, popełniają poważny błąd. Takie sprzeczności są i będą istniały, „ponieważ rozwój stosunków produkcji pozostaje w tyle i będzie pozostawał w tyle za rozwojem sił wytwórczych“. Sprzeczności te nie mogą jednak, przy prawidłowej polityce organów kierowniczych doprowadzić do przeciwieństwa, tj. do wybuchu konfliktów. Zaprzeczanie istnieniu sprzeczności oznacza faktycznie zaprzeczenie istnieniu rozwoju. Towarzysz Stalin uczy, że proces rozwoju od niższego do wyższego odbywa się „w drodze ujawniania się sprzeczności właściwych przedmiotom i zjawiskom, w drodze walki przeciwstawnych tendencji, działających na gruncie tych sprzeczności“²⁰. Skoro więc istnieje rozwój socjalizmu do komunizmu, tj. od niższego do wyższego, to musi się on dokonywać w drodze ujawniania i przewycięzania sprzeczności właściwych socjalizmowi.

Mimo że własność grupowo-kolchozowa i cyrkulacja towarów sprzyjają i będą jeszcze w najbliższej przyszłości sprzyjały rozwojowi gospodarki narodowej ZSRR, byłoby, jak wskazuje towarzysz Stalin, niewybaczalną ślepotą nie dostrzegać, że *równocześnie* poczynają one hamować już obecnie, a w przyszłości będą jeszcze bardziej hamowały rozwój sił wytwórczych.

Własność grupowo-kolchozowa sprzyja rozwojowi gospodarki, gdyż „a) prawidłowo kojarzy interesy osobiste, interesy bytowe kolchoźników z ich interesami społecznymi, b) artel trafnie dostosowuje interesy osobiste, bytowe do interesów społecznych, ułatwiając przez to wychowanie wczorajszych gospodarzy indywidualnych w duchu kolektywizmu“²¹.

Kojarząc interesy osobiste kolchoźników z interesami społecznymi, kolchoz zainteresowuje miliony chłopów w rozwijaniu produkcji socjalistycznej, w rozwijaniu sił wytwórczych kraju. Kolchoz usuwa przeszkody na drodze zastosowania nowej techniki. „Wielkie znaczenie kolchozów, uczy towarzysz Stalin, na tym właśnie polega, że stanowią one zasadniczą bazę dla zastosowania maszyn i traktorów w rolnictwie, że stanowią zasadniczą bazę przerobienia chłopą, przerobienia jego psychiki w duchu socjalizmu... Kto może zaprzeczyć, że kolchozy są tą właśnie jedyną formą gospodarstwa socjalistycznego, przez którą wielomilionowe drobne indywidualne chłopstwo może wkroczyć na tory wielkiej gospodarki z jej maszynami i traktorami, będącymi dźwignią gospodarczego rozwoju, dźwignią socjalistycznego rozwoju rolnictwa“. Kolchoz pracuje przy pomocy podstawowych środków produkcji, stanowiących własność ogólnonarodową.

²⁰ *Historia WKP(b)*, Krótki kurs, str. 123.

²¹ J. Stalin, *Dzieta*, Warszawa 1951, T. 13, str. 354—355.

Wszystko to tłumaczy nam, dlaczego kołchozy, własność kołchozowa sprzyja i będzie jeszcze w najbliższej przyszłości sprzyjała rozwojowi gospodarki socjalistycznej.

Również cyrkulacja towarów, działanie prawa wartości, sprzyja i sprzyjać będzie rozwojowi gospodarki narodowej, gdyż w określonych warunkach społecznych stanowi jedyną możliwą do przyjęcia dla chłopów formę więzi ekonomicznej. Działanie prawa wartości na określonym stadium rozwoju gospodarki socjalistycznej wychowuje działaczy gospodarczych w duchu racjonalnego prowadzenia produkcji, uczy dyscypliny, uczy rachować wielkości produkcyjne, szukać, znajdować, uruchamiać utajone rezerwy, doskonalić metody produkcji, obniżyć koszty własne itd. „Zło polega nie na tym, że prawo wartości oddziaływa u nas na produkcję. Zło polega na tym, że nasi działacze gospodarczy i planiści, z nielicznymi wyjątkami, kiepsko znają działanie prawa wartości, nie studiują tego działania, nie umieją go uwzględnić w swych obliczeniach“.

Dialektyka tego zagadnienia polega na tym, że własność grupowo-kołchozowa i cyrkulacja towarów, sprzyjając jeszcze ciągle i mając perspektywę sprzyjania w przyszłości, rozwojowi sił wytwórczych, równocześnie poczynają hamować rozwój, a im dalej, tym silniej mogłyby go hamować.

Z czego wynika ta hamująca rola własności grupowej i cyrkulacji towarów, rola w miarę rozwoju występująca coraz ostrzej? Towarzysz Stalin wskazuje, że już obecnie własność kołchozowa i cyrkulacja towarów hamują rozwój gospodarki narodowej w tej mierze, w jakiej stwarzają przeszkody na drodze do pełnego ogarnięcia gospodarki narodowej, zwłaszcza rolnictwa, przez planowanie państwowe. Kołchoz sprzedaje swoje nadwyżki na rynku, za otrzymane pieniądze kupuje również na rynku wyroby miejskie. Przyczynia się do tego, że nadwyżki kołchozowe nie są w rozporządzeniu jedyne go organu ogólnospołecznego, planującego gospodarkę narodową. W rezultacie — „państwo może dysponować jedynie produkcją przedsiębiorstw państwowych“. Natomiast potrzeby rozwoju gospodarki narodowej wymagają zorganizowania „jednego ogólnonarodowego organu gospodarczego (z przedstawicielstwem z ramienia przemysłu państwowego i kołchozów), z prawem ewidencjonowania początkowo całej konsumpcyjnej części produkcji kraju, a z biegiem czasu — również podziału produkcji, w trybie, powiedzmy, wymiany produktów“.

Jeżeli własność kołchozowa i cyrkulacja towarów już obecnie poczynają hamować rozwój gospodarki narodowej, to w perspektywie historycznej ta hamująca rola musi wystąpić silniej. Dla urzeczywistnienia komunizmu jest konieczne powstanie tylko jednej formy produkcji socjalistycznej, zamiast istniejących obecnie dwóch form. Wobec tego, istnienie dwóch form produkcji socjalistycznej, a co za tym idzie, cyrkulacji towarów, „jest nie do pogodzenia z perspektywą przejścia do komunizmu“.

Przejście od socjalizmu do komunizmu i komunistyczna zasada podziału produktów według potrzeb wykluczają wszelką wymianę towarów a zatem również przekształcenie produktów w towary, a wraz z tym przekształcenie ich w wartość“.

Dlaczego produkcja i cyrkulacja towarów nie jest do pogodzenia z perspektywą przejścia do komunizmu?

Wynika to z następujących okoliczności: produkcja i cyrkulacja towarów w ustroju socjalistycznym, jak to udowodnił towarzysz Stalin, jest wynikiem istnienia dwóch form własności socjalistycznej (państwowej i kołchozowej)

i, co za tym idzie, dwóch form produkcji socjalistycznej, dwóch sektorów produkcji. To z kolei jest podstawą istnienia dwóch klas społeczeństwa socjalistycznego zaprzyjaźnionych, lecz odrębnych — a także istotnej różnicy w położeniu klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego, istotnej różnicy między miastem i wsią.

Utrzymanie więc produkcji i cyrkulacji towarów oznaczałoby uwiecznienie klasowego społeczeństwa oraz istotnej różnicy między chłopstwem a robotnikami, między miastem i wsią.

Komunizm to społeczeństwo, w którym panuje zasada „każdy według zdolności, każdemu według potrzeb“. Tej zaś zasady nie można zrealizować, dopóki istnieje cyrkulacja towarów. Chłop kołchozowy i kołchozy mogą kupić towary nie według potrzeb, lecz według ilości i wartości sprzedanych przez nich towarów, ta zaś nie zależy od ich potrzeb, lecz od ilości pracy uprzedmiotowionej w towarach. Przy cyrkulacji towarów na spożycie ludności niewątpliwie wpływ wywiera wartość towarów, która w pewnym sensie wpływa na wysokość jej realnych dochodów.

Jest więc rzeczą oczywistą, że cyrkulacja towarów i istnienie własności kołchozowej nie dadzą się w żaden sposób pogodzić z perspektywą przejścia do komunizmu. Wynika stąd, że warunkiem przejścia do komunizmu nie jest rozszerzanie cyrkulacji towarów, lecz stopniowe jej ograniczanie.

Prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych obecnie poczyna wymagać coraz natęższej zmiany tych stosunków produkcji, które przeszkadzają dalszemu rozwojowi sił wytwórczych, dalszemu rozwojowi społeczeństwa do komunizmu. W jaki sposób można dokonać podniesienia własności grupowo kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej?

Towarzysz Stalin wskazuje, że droga zwykłego pochłonięcia sektora kołchozowego przez sektor państwowy jest nie do przyjęcia, gdyż „własność kołchozowa jest własnością socjalistyczną i w żaden sposób nie możemy postępować z nią, jak z własnością kapitalistyczną“. Poza tym, jak uczy towarzysz Stalin; przekazanie własności na rzecz państwa „nie jest jedyną, ani nawet najlepszą, formą nacjonalizacji, lecz pierwotną formą nacjonalizacji“.

Jak wiadomo, zgodnie z teorią marksizmu-leninizmu państwo nie jest wieczne. Kiedy w większości krajów świata upadnie ustrój kapitalistyczny (a w XX wieku, jak mówił towarzysz Mołotow, „wszystkie drogi prowadzą do komunizmu“), wtedy odpadnie potrzeba państwa w tych społeczeństwach, które zbudują komunizm; będzie ono wtedy obumierało, „społeczeństwo zaś pozostanie. A zatem w charakterze przejmującego własność ogólnonarodową występować będzie nie państwo, lecz samo społeczeństwo w osobie jego centralnego organu ekonomicznego“.

Towarzysz Stalin poddał krytyce tych ekonomistów, którzy jako środek podniesienia własności kołchozowej widzieli sprzedaż kołchozom podstawowych środków produkcji. Kołchozy nie mogłyby sprostać ciężarom wynikającym z konieczności zmiany przestarzałej techniki przez nową. Koszty z tym związane mogą „opłacić się“ dopiero po latach, a kołchozy nie mają dostatecznych funduszy dla takiego celu. A więc sprzedaż podstawowych środków produkcji kołchozom mogłaby wstrzymać postęp techniczny w rolnictwie, równocześnie mogłoby ono zrujnować kołchozy, gdyż nie byłyby one w stanie sprostać wydatkom rentującym się po wielu latach. Tak np. już obecnie mechanizacja robót polnych w wielu kołchozach znacznie wyprzedza mechanizację prac

związanych z hodowlą. Nie jest wykluczone, że jedną z przyczyn takiego stanu jest ten fakt, iż mechanizacja robót polnych jest zależna od M. T. S. znajdujących się w rękach państwa, podczas gdy mechanizacja robót hodowlanych dokonuje się głównie kosztem nakładów kołchozowych. W tej dziedzinie planowanie mechanizacji ze strony państwa jest ograniczone przez fakt istnienia niższej formy własności socjalistycznej. Sprzedaż podstawowych środków produkcji kołchozom oddaliłaby tylko kołchozy od własności ogólnonarodowej, gdyż znalazłyby się one wtedy w wyjątkowej sytuacji, w jakiej nie znajduje się w Związku Radzieckim ani jedno przedsiębiorstwo. Wiadomo, że przedsiębiorstwa państwowe nie są właścicielami środków produkcji, którymi zarządzają — stanowią one własność państwa; przedsiębiorstwa użytkują je tylko zgodnie z planem państwowym. Natomiast kołchozy, gdyby ów projekt został zrealizowany, stałyby się właścicielami narzędzi produkcji. Środki produkcji, które w chwili obecnej nie są towarami (nie może je kupić każdy, kto ma pieniądze, państwo nie traci w stosunku do nich prawa własności), przekształciłyby się w towary. Wynikłoby z tego „rozszerzenie sfery działania cyrkulacji towarów, gdyż kolosalna ilość narzędzi produkcji rolnej znalazłaby się w orbicie cyrkulacji towarów“.

Kołchozy, które w chwili obecnej są szczególnym typem przedsiębiorstw socjalistycznych, w wyniku nabycia na własność podstawowych środków produkcji, byłyby narażone na niebezpieczeństwo przekształcenia się w przedsiębiorstwa typu niesocjalistycznego. Żadne bowiem przedsiębiorstwo socjalistyczne nie posiada „własnych“ podstawowych środków produkcji. Wzmocniłyby się tendencje odśrodkowe w kołchozach, tendencje nieoglądania się na całokształt gospodarki narodowej; zacieśniłyby się horyzont grupowej własności.

Obydwie więc drogi wyżej omawiane są nie do przyjęcia dla społeczeństwa socjalistycznego. Obydwie też towarzysz Stalin poddał gruntownej krytyce i odrzucił.

W pracach swoich towarzysz Stalin nakreślił jedynie słuszną perspektywę rozwoju obecnie istniejących artelów. W przemówieniu na XVII Zjeździe WKP(b) towarzysz Stalin wskazał, że perspektywą rozwoju arteli jest rozwój w kierunku powstania komun rolnych. Krytykując błędy komun, które powstały w pierwszych latach i w których interesy osobiste, interesy bytowe członków nie tyle były brane w rachubę i kojarzone z interesami społecznymi, lecz raczej były tłumione przez te ostatnie w interesach drobnomieszczańskiej zasady zrównywania, towarzysz Stalin mówił jednocześnie: „Nie znaczy to, naturalnie, że komuna jest w ogóle niepotrzebna, że nie jest ona najwyższą formą ruchu kołchozowego. Nie, komuna jest potrzebna i jest ona naturalnie najwyższą formą ruchu kołchozowego“²². „Przyszła komuna wyrośnie z rozwiniętego i zamożnego artelu. Przyszła komuna rolna powstanie wtedy, kiedy na polach i farmach artelu będzie obfitość zboża, zwierząt gospodarskich, drobiu, jarzyn i wszelkich innych produktów, kiedy przy artelach powstaną zmechanizowane pralnie, nowoczesne kuchnie jadłodajnie, piekarnie mechaniczne itd., kiedy kołchoźnik zobaczy, że korzystniej jest dlań otrzymywać mięso i mleko z farmy, niż mieć własną krowę i drobny żywy inwentarz, kiedy kołchoźnica zobaczy, że korzystniej jest dla niej jeść obiad w stołówce, brać chleb z piekarni mechanicznej i otrzymywać wypraną bieliznę z pralni społecznej niż samej zajmować się tymi sprawami. Przyszła komuna powstanie na bazie bardziej rozwiniętej techniki, bardziej rozwiniętego artelu, na bazie

²² J. Stalin, *Dzieta*, Warszawa 1951, T. 13, str. 355.

obfitości produktów“²³. Te słowa towarzysza Stalina wskazują na zasadniczy kierunek rozwoju ruchu kołchozowego. Droga ta realizuje się stopniowo, w miarę wzrostu gospodarczego kołchozów, powstawania obfitości zboża i mięsa. Jednym z ważnych etapów tej drogi było łączenie się kołchozów drobnych w kołchozy wielkie.

Czym są obecnie scalone kołchozy, można się przekonać na przykładzie kołchozu imienia Stalina, z rejonu kamyszewatskiego (Krasnodarski kraj). W kołchozie tym na 20 tys. hektarów uprawia się pszenicę, bawełnę i inne rośliny przemysłowe; posiada on sady i winnice. Na polach kołchozu pracuje 87 traktorów, 39 kombajnów, 12 maszyn do sprzętu bawełny i setki innych maszyn. Kołchoz posiada 23 samochody. W ciągu dwóch lat wzniesiono w nim 22 duże budynki gospodarcze, zbudowano 3 studnie artezyjskie, 8 zmechanizowanych klepisk, zainstalowano 5 silników wietrznych, założono wodociąg, w fermach zainstalowano automatyczne poidła, elektryczne dojarki, elektryczne aparaty do strzyżenia owiec. Kołchoz ma ponad 2700 sztuk bydła, 2500 sztuk nierogacizny, około 10 tys. owiec, przeszło 50 tys. sztuk drobiu. Już obecnie nie należą do wyjątków kołchozy, w których na podstawie obfitości zwierząt kołchoźnicy przekonywują się, że korzystniej jest otrzymywać mleko i mięso z farmy niż trzymać własną krowę. Oczywiście nie jest to jeszcze zjawisko typowe, lecz już istnieje. Stanowi ono zarodek przyszłego rozwoju; są to jeszcze słabe początki, lecz niewątpliwie do nich należy przyszłość. Towarzysz Stalin uczy, aby patrzeć naprzód, a nie wstecz; aby dostrzegać, orientować się w tym co nowe, co rodzi się dopiero, chociaż w danym momencie jest jeszcze słabe, ale ma przed sobą przyszłość.

W chwili obecnej wysuwa się jednak jako zagadnienie aktualne na pierwszy plan inny problemat. Już obecnie, przypominamy, istnienie własności kołchozowej i cyrkulacji towarowej poczyna przeszkadzać w pełnym ogarnięciu produkcji rolniczej przez planowanie państwowe. „Dlatego z tego właśnie końca należy rozwinąć pracę w celu podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej“. W tym celu „trzeba wyłączyć nadwyżki produkcji kołchozowej z systemu cyrkulacji towarów i włączyć je do systemu wymiany produktów między przemysłem państwowym a kołchozami. W tym tkwi istota rzeczy“.

System wymiany produktów daje szereg istotnych korzyści społeczeństwu socjalistycznemu w okresie przechodzenia do komunizmu. System ten jest korzystny dla chłopstwa kołchozowego, gdyż otrzymuje ono od państwa więcej produktów po cenach tańszych niż przy cyrkulacji towarów.

Towarzysz Ponomarenko wskazał na XIX Zjeździe, że praktyka „opłaty towarem“ rozwinęła się już w pewnym stopniu w radzieckim systemie skupu. „Kołchozy przy wykonaniu dostaw otrzymują wiele towarów po cenach niższych, w wyniku czego czysty zysk kołchozów i kołchoźników w samym tylko roku 1952 wyniesie w sumie kilka miliardów rubli“²⁴.

System wymiany produktów zwiększa więc dochody chłopstwa kołchozowego, pozwala pełniej zaspokajać rosnące porzeby materialne i kulturalne chłopstwa kołchozowego, realizuje przez to wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu w stosunku do dziesiątków milionów ludności wiejskiej.

Jak wskazywał towarzysz Stalin, system ten „będzie wymagał ogromnego zwiększenia produkcji zbywanej przez miasto dla wsi, dlatego wypadnie wpro-

²³ J. Stalin, *Dzieła*, Warszawa 1951, T. 13, str. 356.

²⁴ „Nowe Drogi“, numer specjalny, str. 239.

wadzać go bez szczególnego pośpiechu, w miarę nagromadzenia wyrobów miejskich. Ale wprowadzać go trzeba konsekwentnie, bez wahań, zwiężając krok za krokiem sferę cyrkulacji towarów i rozszerzając sferę działania wymiany produktów“.

Korzyść dla kołchozów i chłopstwa kołchozowego będzie równocześnie korzyścią dla całego społeczeństwa. Wynika to z zasadniczej zgodności interesów klasy robotniczej z interesami chłopstwa kołchozowego.

W warunkach istnienia zbudowanego społeczeństwa socjalistycznego, a więc przekształcenia się sojuszu robotniczo-chłopskiego w trwałą przyjaźń tych klas, w wyniku ukształtowania się na tej podstawie moralno-politycznej jedności narodu radzieckiego, korzyść jednej części społeczeństwa jest zarazem korzyścią innej jej części. W szczególności system wymiany produktów umożliwi „włączenie podstawowej własności kołchozów, wytwórców produkcji kołchozowej do ogólnego systemu ogólnonarodowego planowania“. Zwiększy to siłę działania planowania ogólnonarodowego, jeszcze bardziej usprawni zaopatrzenie miast i przemysłu.

Korzyść dla całego społeczeństwa, wynikająca z faktu stopniowego przechodzenia do wymiany produktów, polega między innymi na tym, że sprzyja ona szybkiemu rozwojowi sił wytwórczych w rolnictwie. Kołchozy uprawiające bawełnę, len itp., mając zapewnione w drodze wymiany produktów wygodne dla nich możliwości nabywania zboża, mogą skoncentrować swoje wysiłki w kierunku specjalizacyjnym, zwiększać w ten sposób wydajność swojej pracy. W ten sposób korzyść kołchozów, wynikająca z niższych cen przy wymianie produktów, nie hamuje ogólnego procesu akumulacji socjalistycznej, lecz przyspiesza ją. Wydatki państwa, wynikające z faktu wymiany produktów według cen niższych niż przy cyrkulacji towarów, sprzyjają więc postępowi technicznemu i specjalizacji rolnictwa, nie różnią się więc co do swojego charakteru od olbrzymich wydatków na zaprowadzenie bardziej udoskonalonej techniki, sprzyjają bowiem szybkiemu wzrostowi ogólnej produkcji rolniczej.

Oczywiście, nie należy utożsamiać wymiany produktów z komunistyczną zasadą podziału według potrzeb. Wymiana produktów dokonywa się między *przemysłem państwowym a kołchozem*; oznacza to, że przy tej wymianie istnieją jeszcze dwa sektory produkcji socjalistycznej. Zadaniem tego systemu wymiany jest właśnie służyć jako narzędzie podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej. Jak wskazuje towarzysz Stalin, wymiana produktów dostarczy chłopom produktów po tańszych cenach niż cyrkulacja towarów. Oznacza to, że przy stopniowym wprowadzeniu systemu wymiany produktów, będą istniały jeszcze oceny produktów, przyrównywanie produktów do cen towarów. „Towarzysz Stalin postawił zadanie, mówił Ponomarenko na XIX Zjeździe, aby te zaczątki wymiany produktów organizować we wszystkich gałęziach rolnictwa, rozwinąć je w szeroki system wymiany produktów, tak aby kołchozy otrzymywały za swoją produkcję *nie tylko pieniądze* (podkreślenie JZ), lecz również, i to głównie, niezbędne wyroby“. Obok więc przeważającej, wciąż rosnącej wymiany produktów, będą istniały jeszcze akty opłaty przy pomocy pieniędzy.

Produkty rolnictwa i przemysłu, wstępując w sferę wymiany produktów, przestają być towarami w pełnym tego słowa znaczeniu. Lenin pisał: „produkt fabryki socjalistycznej, wymieniany na żywność chłopską, nie jest już towa-

rem w ekonomiczno-politycznym tego słowa znaczeniu; w każdym razie nie jest on tylko towarem, już nie jest towarem, przestaje być towarem“²⁵.

Jeżeli produkty fabryki socjalistycznej przestają być towarami w pełnym tego słowa znaczeniu, wchodząc w wymianę z indywidualnymi chłopami (a o takiej właśnie mówił wtedy Lenin), tym bardziej przestają one być towarami, wchodząc w wymianę z kołchozami, bowiem w tym wypadku nie kupuje produktów każdy, lecz tylko państwo od kołchozów, a kołchozy od państwa. Mimo to, zachowują one jeszcze w określonym stopniu formę towarową.

System wymiany produktów stanowi więc warunek *wstępny* przejścia do komunizmu, „ułatwi przejście do komunizmu“ (Stalin), tj. do takiego systemu, w którym nie będzie wymiany produktów, lecz będzie wymiana żywej działalności ludzkiej w jej nieuprzedmiotowionej postaci. Ilość pracy, potrzebnej dla wytworzenia danego gatunku produktów, będzie oczywiście nadal posiadała wielkie znaczenie, gdyż społeczeństwo nie będzie marnowało pracy na wytwarzanie produktów niepotrzebnych. Stąd ogromne znaczenie dokładnego poznania potrzeb członków społeczeństwa. „Będzie to społeczeństwo, w którym produkcja będzie regulowana przez potrzeby społeczeństwa, a ewidencja potrzeb społeczeństwa nabierze pierwszorzędного znaczenia dla organów planowania“. Wynika stąd konieczność liczenia czasu pracy potrzebnego dla zaspokojenia poszczególnych potrzeb społecznych, lecz mierzenie tego czasu będzie się dokonywało nie drogą okólną, „nie za pośrednictwem wartości i jej form, jak to się dzieje w warunkach produkcji towarowej, lecz wprost bezpośrednio ilością czasu, ilością godzin zużytych na wytwarzanie produktów“. Podniesienie własności ogólnonarodowej stwarza podstawę dla likwidacji istotnej różnicy między miastem a wsią, przemysłem a rolnictwem.

Jak wiadomo, przeciwieństwo między miastem i wsią powstało już dawno, jako rezultat rozwoju podziału pracy w warunkach istnienia prywatnej własności środków produkcji. Od tysięcy lat miasto wyzyskiwało ekonomicznie wieś. Jednak szczególnie ostro wystąpiło to przeciwieństwo w ustroju kapitalistycznym. Już w okresie akumulacji pierwotnej miasto burżuazyjne rujnowało miliony chłopów, skazując ich na bezgraniczną nędzę. Okres kapitalizmu wolnokonkurencyjnego charakteryzował się bezwzględny wyzyskiem wsi. Monopole kapitalistyczne, narzucające wsi wysokie ceny na swoje towary i wyzysk wsi przez nie, handel kapitalistyczny, grabiący chłopów jako sprzedawców i jako nabywców; kapitalistyczny system kredytowy, który w stosunku do chłopstwa pracującego jest systemem bezlitosnej lichwy, kapitalistyczny system podatkowy, wyciskający z chłopów wszystkie soki, burżuazyjna polityka oświatowa i kulturalna, skazująca chłopów na „idiotyzm życia wiejskiego“, bez kina, teatru, książek, często bez elementarnych szkół itd., — takie były podstawy tego przeciwieństwa.

Towarzysz Stalin wyjaśnia, że „przeciwieństwo między miastem a wsią w warunkach kapitalizmu należy rozpatrywać jako przeciwieństwo interesów“.

Ustrój socjalistyczny, w miarę swojego umocnienia się, likwiduje to przeciwieństwo interesów.

Towarzysz Stalin wskazał, przy pomocy jakich środków dokonywa się likwidacja (w warunkach ustroju socjalistycznego) tego przeciwieństwa, są to: pomoc w likwidacji obszarników i kułaków jako klasy, systematyczne zaopatrywanie wsi w nowoczesne narzędzia produkcji itp. Wszystko to umacnia so-

²⁵ W. Lenin, *Dziela*, Moskwa 1950, T. 32, str. 362.

jusz robotniczo-chłopski, przekształca sojusz w przyjaźń między klasą robotniczą a chłopstwem. Na tej podstawie znika grunt dla przeciwieństwa między miastem a wsią, przemysłem a rolnictwem.

Równocześnie towarzysz Stalin podkreśla istnienie nowego problemu, który nie stał przed klasykami marksizmu, a który wysunęła praktyka budownictwa socjalizmu: jest to problem istnienia istotnych różnic między miastem a wsią, przemysłem a rolnictwem. Nie ulega wątpliwości, że w rezultacie istnienia dwóch form własności socjalistycznej, położenie chłopów kołchozowych jest istotnie różne od położenia klasy robotniczej. Nie chodzi więc o likwidację wszelkich różnic między rolnictwem a przemysłem. „Jakaś różnica, choćby nawet nieistotna, bezwzględnie pozostanie z uwagi na odmienność warunków pracy w przemyśle i rolnictwie“. Chodzi o likwidację takich różnic, które wywołują istnienie dwóch klas społeczeństwa socjalistycznego, chodzi o zniknięcie różnic klasowych. Jest rzeczą oczywistą, że zniknięcie tej istotnej różnicy musi mieć pierwszorzędne znaczenie dla społeczeństwa.

A więc podniesienie własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej usunie przeszkody dla dalszego szybkiego rozwoju sił wytwórczych, przystosuje stosunki produkcji do charakteru sił wytwórczych (dojrzewających stopniowo do komunizmu), przyczyni się do zniknięcia istniejących jeszcze istotnych różnic między miastem a wsią, przyczyni się do przewyciężenia istniejących jeszcze różnic klasowych. Na tym polega olbrzymie znaczenie wypełnienia drugiego podstawowego warunku wstępnego przejścia do komunizmu, sformułowanego przez towarzysza Stalina.

* * *

Dla realizacji przejścia od socjalizmu do komunizmu nie wystarczą zmiany w poziomie sił wytwórczych oraz w ekonomicznych stosunkach społeczeństwa, konieczne są również głębokie przemiany w świadomości ludzi, przewyciężenie pozostałości burżuazyjnych, nawyków i sposobów myślenia, wielki wzrost poziomu kulturalnego społeczeństwa. Towarzysz Stalin formułuje zgodnie z tym trzeci podstawowy warunek wstępny przejścia do komunizmu.

„Trzeba po trzecie osiągnąć taki poziom kulturalny społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych, ażeby członkowie społeczeństwa mieli możliwość uzyskania takiego wykształcenia, które pozwoliłoby im stać się aktywnymi działaczami rozwoju społecznego, ażeby mieli oni możliwość swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie wskutek istniejącego podziału pracy do jednego jakiegoś zawodu“.

Ta konieczność wszechstronnego rozwoju zdolności fizycznych i umysłowych członków społeczeństwa socjalistycznego była nieraz omawiana w pracach klasyków marksizmu-leninizmu, Engels w jednym z pierwszych utworów naukowego socjalizmu, w „Zasadach komunizmu“, stwierdził, że przejście do komunizmu wymaga odpowiedniego rozwoju ludzi, wszechstronnie rozwiniętych, zdolnych do orientowania się w całokształcie wytwórczości. Marks w „Kapitale“ wyśmiewa pogląd na świat filistra mieszczańskiego, dla którego szczytem mądrości jest przysłowie „Pilnuj szewcze kopyta“. Marks stwierdza, że „mądrość“ ta stała się szczytem głupoty w wieku, gdy zegarmistrz wynalazł maszynę parową, cyrulik przedzarkę o ciągłym ruchu, robotnik jubilerski — statek parowy.

Marks, przewidując wyzwolenie się talentów ludu, wysunął tezę o konieczności zapoznania klasy robotniczej, po niechybnym zdobyciu przez nią władzy, z zasadami teoretycznej i praktycznej technologii²⁶.

Lenin stwierdzał konieczność przejścia z czasem do wychowania, nauczania i przygotowania wszechstronnie rozwiniętych, wszechstronnie przygotowanych ludzi. „Ku temu idzie komunizm, musi iść i *dojdzie*, lecz dopiero po długim szeregu lat“²⁷.

Towarzysz Stalin, uwzględniając ogromne osiągnięcia Związku Radzieckiego w tej dziedzinie, skonkretyzował tę sprawę, postawił przed narodem radzieckim konkretne warunki, niezbędne dla osiągnięcia tego celu. Trzeba w tym celu skrócić dzień roboczy „przynajmniej do 6, a po tym nawet do 5 godzin. Jest to niezbędne po to, aby członkowie społeczeństwa mieli czas dla zdobywania wiedzy. W Związku Radzieckim zrealizowano już od 1917 roku 8-godzinny dzień pracy, którego, wbrew pozorom, kłamliwym ustawom, nie ma w krajach kapitalistycznych.

Weźmy dla przykładu przedwojenną Polskę kapitalistyczno-obszarniczą. Jak wiadomo, oficjalnie był ustanowiony 8-godzinny dzień pracy, za naruszenie ustawy groziła kara sądowa. A oto co pisała o wykonaniu tej ustawy osoba urzędowa, należąca do obozu rządowego, inspektorka pracy pani Halina Krahelska: „Nie ma ośmiogodzinnego dnia pracy w fabrykach. Łódź skasowała ten ośmiogodzinnny dzień pracy. Dlatego dwadzieścia cztery godziny nie rozpadają się na trzy normalne zmiany (zgodnie z ustawą), a dzielą się na dwie części, po dwanaście godzin w każdej od piątej, szóstej, siódmej wieczór do piątej, szóstej, siódmej rano, najczęściej bez żadnej przerwy tych dwunastu godzin“... „Związki Zawodowe — pisze autorka — posiadają dokładne materiały o 50 przeszło fabrykach, w 27 zmiany są 12-godzinne, w 7 odbywa się 16-godzinna praca, a w pozostałych przeważnie 10-godzinna“... konsekwentna kampania prawników przeciw ustawodawstwu robotniczemu, oto są istotne przyczyny tego faktu, że 8-godzinny dzień pracy w przemyśle łódzkim nie istnieje“²⁸.

A sądy są zobowiązane do przestrzegania istniejących ustaw i karania tych, którzy je przekraczają.

Według oficjalnego dokumentu, było w roku sprawozdawczym przekroczeń ustawy o 8-godzinnym dniu pracy (w województwie lubelskim) 688... „Wyroki sądowe za takiego rodzaju przekroczenia były pobłażliwe, przeciętna kara wynosi zł 5—10 na przemysłowca i to w sprawach, gdzie stwierdzono zatrudnienie po 12—16 godzin na dobę“²⁹.

Zapewnienie klasie robotniczej 8-godzinnego dnia pracy, płatnych urlopów, czasów pracowniczych, urlopów połogowych dla kobiet, stanowią jedno z największych zdobyczy społecznych klasy robotniczej, przy dalszym postępie techniki, dalszym wzroście wydajności pracy, stwarzają warunki przejścia do krótszego dnia pracy, nawet 5-godzinnego.

„Trzeba dalej w tym celu wprowadzić powszechny obowiązek nauczania politechnicznego, co niezbędne jest po to, by członkowie społeczeństwa mieli możliwość swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie do jednego zawodu“. Wprowadzenie politechnicznego nauczania oznacza zapoznanie młodzieży szkolnej z podstawami głównych dziedzin wytwórczości oraz pod-

²⁶ Por. Marks, *Kapitał*, T. I, Warszawa 1950, str. 527.

²⁷ W. Lenin, *Dzieła wybrane*, T. II, Warszawa 1948, str. 695.

²⁸ Krahelska, *Łódzki przemysł włókienniczy wobec ustawodawstwa pracy*, str. 14, 16, 22.

²⁹ „Inspekcja Pracy“, 1926, str. 141.

stawami nauk, zbliżenie nauczania takich przedmiotów, jak fizyka, chemia, matematyka, biologia itd. do potrzeb życia praktycznego. Realizacja politechnicznego nauczania wymaga oczywiście przedłużenia czasu obowiązkowego nauczania młodzieży. Zgodnie z tym, dyrektywy nowego planu pięcioletniego przewidują: „Do końca pięciolatki zakończyć przechodzenie od systemu nauczania 7-letniego do powszechnego nauczania średniego (dziesięcioletka) w stolicach republik, w miastach obwodowych, krajowych i wielkich ośrodkach przemysłowych. Przygotować warunki pełnej realizacji w następnej pięciolatce powszechnego nauczania średniego (dziesięcioletka) w pozostałych miastach, miejscowościach wiejskich“.

Związek Radziecki jest pierwszym państwem na świecie, który nie tylko całkowicie zlikwidował analfabetyzm, lecz przystąpił do powszechnego, obowiązkowego nauczania średniego. W ten sposób realizuje on wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu — zaspokojenia stale rosnących potrzeb kulturalnych społeczeństwa.

Według danych Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR, już w 1952 liczba młodzieży uczęszczającej do klas najstarszych (od 8 do 10) wzrosła o milion osób, zaś w miastach, w których wprowadzono już obowiązkowe nauczanie średnie wzrosła o 44%.

Oprócz miliona uczniów i studentów studiujących „normalnie“ uczą się dziesiątki milionów robotników, chłopów, inteligentów. Tak np. w okresie czwartej pięciolatki podwyższyło swoje kwalifikacje lub otrzymało nowe kwalifikacje 31 milionów robotników. Zastosowanie nowej techniki wymaga nowych, wysoko wykwalifikowanych robotników, zmniejsza się stosunkowo liczba robotników „prostych“, rośnie absolutnie i stosunkowo liczba robotników wysoko kwalifikowanych.

„Trzeba dalej, uczy towarzysz Stalin, w tym celu radykalnie polepszyć warunki mieszkaniowe, podnieść realne zarobki robotników i pracowników co najmniej dwukrotnie, jeżeli nie więcej, zarówno w drodze bezpośredniego podnoszenia płac pieniężnych, jak w szczególności w drodze systematycznego obniżania cen artykułów masowego spożycia. Dyrektywy piątego planu pięcioletniego uwzględniają tę wskazówkę towarzysza Stalina. Budownictwo mieszkaniowe wzrośnie dwukrotnie w porównaniu do poprzedniej pięciolatki. W całości przewiduje się zbudowanie przez przedsiębiorstwa państwowe (a więc oprócz budownictwa indywidualnego, popieranego i poważnie kredytowanego przez państwo) 105 milionów metrów kwadratowych przestrzeni mieszkalnej, tj. ponad dwa miliony mieszkań wieloizbowych. Nie piszemy tu szczegółowo o wzroście wydatków na lecznictwo, żłobki, przedszkola, sanatoria i domy wypoczynku, lekarstwa, na rozpowszechnienie radia, kina, teatrów, klubów telewizji itd. Chcemy zwrócić jeszcze uwagę na przewidziane przez dyrektywy dalsze obniżki cen towarów pierwszej potrzeby, podwyżkę realnych zarobków robotników co najmniej o 35%, kołchoźników co najmniej o 40%.

Realizacja piątego planu pięcioletniego będzie więc poważnym krokiem naprzód w kierunku realizacji i tej wskazówki towarzysza Stalina; realizacji wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Skrócenie czasu dnia pracy, stworzenie warunków dla wolnego wyboru i, w razie potrzeby społecznej lub indywidualnej, zmienienia zawodu, poprawa warunków materialnych, wszystko to przekształci pracę z ciężaru w pierwszą potrzebę życiową, w przyjemność. Na tej podstawie ukształtuje się nowy

komunistyczny stosunek do pracy, do własności społecznej, która „traktowana będzie przez wszystkich członków społeczeństwa jako niewzruszona i nie-tykalna podstawa jego istnienia“. To z kolei przyczyni się do ogromnego wzrostu wydajności pracy ludzkiej, do powstania obfitości dóbr we wszystkich dziedzinach. Znany uczonej i statystyk radziecki Strumilin przeprowadził kiedyś skrupulatnie badania związku między stanem oświaty (ilości ukończonych klas w szkole) a wydajnością pracy poszczególnych kategorii pracowników, pracujących w tym samym zawodzie. Wyniki, osiągnięte przez Strumilina, są wprost zdumiewające. Dane przez niego zbadane wykazały ogromny skok wydajności pracy w zależności od każdego roku nauki. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że średnia szkoła (10-letnia), przygotowując robotników o wysokiej inteligencji, wyższym stopniu zręczności, stanie się podstawą nieznanego i dotychczas niemożliwego w takich rozmiarach, racjonalizatorstwa i wynalazczości.

Towarzysz Stalin wskazuje, że masowy ruch współzawodnictwa pracy wywarł głęboki wpływ na rozwój przemysłu. Podstawą zaś tego masowego ruchu współzawodnictwa pracy było to, że znalazły się całe grupy robotników, które po opanowaniu minimum technicznego poszły znacznie dalej; robotnicy ci stanęli na jednym poziomie z personelem technicznym. „Co by się stało, gdyby nie poszczególne grupy robotników, lecz większość robotników podniosła swój poziom kulturalno-techniczny do poziomu personelu inżynieryjno-technicznego? Nasz przemysł wzniosłby się do wyżyn nieosiągalnych dla przemysłu innych krajów“.

W ten sposób podniesienie poziomu kulturalno-technicznego ogółu robotników, będąc skutkiem realizacji wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, samo ze swej strony stwarza środki dla jeszcze pełniejszej realizacji tego prawa.

* * *

Realizacja trzeciego podstawowego warunku wstępnego przejścia do komunizmu stanowi podstawę likwidacji istotnej różnicy między pracą umysłową a fizyczną.

W warunkach istnienia prywatnej własności środków produkcji podział pracy prowadzi nieuchronnie do powstania przeciwieństwa między pracą umysłową i fizyczną. Pracownicy fizyczni, producenci wszystkich dóbr materialnych nie tylko są wyzyskiwani, skazani na nędzne warunki egzystencji, lecz nadto znajdują się w pogardzie. Praca umysłowa, szczególnie na wyższych jej szczeblach, staje się przywilejem dzieci klas wyższych.

Ta sprzeczność dochodzi do skrajnego zaostżenia w warunkach kapitalizmu, skazującego robotników fizycznych na otepiającą pracę, kaleczącą człowieka, zniekształcającą jego rozwój, przekształcającą go w dodatek do maszyny.

Radziecki pisarz Wadym Kożewnikow opowiada o rozmowie w czasie drugiej wojny światowej z amerykańskim inżynierem House. Pokazując radzieckiemu pisarzowi maszynowy oddział nowoczesnego okrętu amerykańskiego, ów inżynier „wyjaśniał“ znaczenie techniki w następujących słowach: „To, co pan tu widzi, stanowi realizację i szczyt amerykańskiej idei technicznej; kierowanie tym mechanizmem zostało skrajnie uproszczone, jest ono obliczone na durnia. Nie ma on potrzeby myśleć, musi tylko śledzić za sygnałem. Na latakach sygnałowych ma zapisane wszystko, co ma robić. Jeżeli dureń zmęczy

się i nie będzie na czas reagował na napisy sygnałowe, nastąpi sygnał dzwinkowy. Gdyby dureń nie reagował na te sygnały, podejdzie do niego przełożony i da mu w twarz. Dotychczas nie mogę zapamiętać ani jednego człowieka, który obsługuje te mechanizmy, nie mam najmniejszej potrzeby ku temu. Gdyby tu postawiono tresowane małpy, to i tak rezultat byłby ten sam“.

Wyrazić głębiej pogardę do pracy fizycznej niesposób. Ustrojowi kapitalistycznemu nie są potrzebni ludzie, robotnicy, lecz tresowane małpy, które beźmyślnie wykonują ich polecenia. „Znakomity“ Taylor chwalił się swego czasu, że im robotnik jest głupszy, tym lepiej można go nauczyć roboty. Skazując robotników na otepiającą pracę, kapitalizm przekształca równocześnie pracowników umysłowych w oficerów i podoficerów przemysłowej armii, w przedstawicieli kapitału i wyzysku. „Podstawą ekonomiczną przeciwieństwa między pracą umysłową a fizyczną jest wyzysk pracowników fizycznych ze strony przedstawicieli pracy umysłowej“.

To przeciwieństwo wskazane przez Marksa i Engelsa zostaje zlikwidowane już w warunkach socjalizmu. Pracownicy fizyczni i umysłowi „nie są wrogami, lecz towarzyszami, przyjaciółmi, członkami jednolitego zespołu wytwórczego, głęboko zainteresowanymi w sukcesach produkcji i jej ulepszaniu. Z dawnej wrogości między nimi nie pozostało ani śladu“.

Towarzysz Stalin wysunął nowy problem; problem likwidacji istotnych różnic między pracą umysłową a fizyczną. Nie chodzi tu o likwidację wszelkich różnic, „Jakaś jednak różnica, choćby nawet nieistotna, bezwzględnie pozostanie, chociażby dlatego, że warunki pracy kierowniczego personelu przedsiębiorstw nie są takie same, jak warunki pracy robotników“. Chodzi o zlikwidowanie istotnej różnicy. Podniesienie poziomu kultury i oświaty, udoskonalenia techniczne, mechanizacja i automatyzacja produkcji zwalniająca ludzi od ciężkiej pracy fizycznej, potężny ruch współzawodnictwa pracy, ruch stachanowski, wszystko to przyczynia się do zaniknięcia tej istotnej różnicy. Towarzysz Stalin wskazuje, że dopiero „po spełnieniu tych *wszystkich* warunków wstępnych łącznie, można będzie przejść od formuły socjalistycznej „od każdego według zdolności, każdemu według pracy“, do formuły komunistycznej „od każdego według zdolności, każdemu według potrzeb“.

Towarzysz Stalin, nakreślając teoretycznie warunki wstępne przejścia do komunizmu, dał jasną perspektywę narodowi radzieckiemu, pokazał konkretną drogę do najwyższego ustroju społecznego.

„W ten sposób plany partii na przyszłość, określające perspektywy i drogi naszego ruchu naprzód, opierają się na znajomości praw ekonomicznych, opierają się na nauce o budownictwie społeczeństwa komunistycznego, opracowanej przez towarzysza Stalina“ (Malenkow).

Nie mamy potrzeby udowadniać tu ogromnego międzynarodowego znaczenia procesu budownictwa komunizmu. Już w fazie socjalistycznej nowy ustrój wykazuje naocznie swoją olbrzymią przewagę nad kapitalizmem, swój głęboki humanizm. „Zamiast zapewnienia maksymalnych zysków — zapewnienie maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa; zamiast przerywanego rozwoju produkcji od koniunktury do kryzysu i od kryzysu do koniunktury, nieprzerwany wzrost produkcji; zamiast periodycznych przerw w rozwoju techniki, którym towarzyszy niszczenie sił wytwórczych społeczeństwa — nieprzerwane doskonalenie produkcji na bazie najwyższej techniki“. Ogromna przewaga socjalizmu nad kapitalizmem zadaje drugą ciosą wszystkim chwalcą kapitalizmu, wszystkim tym „teoretykom“,

którzy by chcieli udowodnić, że kapitalizm jest jedynym, a przynajmniej najlepszym ustrojem społecznym. Rzecz zrozumiała, że im społeczeństwo socjalistyczne bliżej podchodzi do komunizmu, tym bardziej jaskrawo występuje przewaga komunizmu nad kapitalizmem.

Przełamując spisek milczenia, cenzurę, biały terror, do wszystkich zakątków świata dochodzą wiadomości o wielkich sukcesach budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim, o wielkich budowlach komunizmu, o systematycznej poprawie położenia materialnego i kulturalnego narodu radzieckiego.

Czy można przypuszczać, że klasa robotnicza, pracujące chłopstwo, narody uciskane kolonii — „zgodzi się być zwykłym widzem zwycięskiego rozwoju socjalizmu w ZSRR? Czy nie będzie słusznie przyjąć, że każdy rzeczywisty krok ku socjalizmowi, a tym bardziej ku komunizmowi... spotka się niechybnie z niepowstrzymanym zrywem klasy robotniczej krajów kapitalistycznych do zdobycia władzy, wywalczenia socjalizmu w tych krajach“³⁰.

Budownictwo komunizmu w ZSRR wywiera ogromny wpływ na te kraje, które obaliły już kapitalizm i budują socjalizm, w tej liczbie i na Polską Rzeczypospolitą Ludową. Znajdujemy się w okresie przejściowym do socjalizmu. Oczywiście, przy wielkich naszych osiągnięciach we wszystkich dziedzinach, mamy jeszcze niemało trudności, wynikających z obiektywnych warunków okresu przejściowego do socjalizmu, z działalności wrogów klasowych — kulałów, spekulantów, dywersantów, szkodników. „Mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różami, oczywiście usłane jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam życie jeszcze wielu trosk, wielkie, trudne stoją przed nami zadania“ (Bierut).

Wśród tych codziennych trudności walk niejeden słabszy duchem, niewyrobiony, nie znający praw rozwoju społecznego, ulegający podszeptom wrogiej propagandy i plotki, może zagubić się, stracić perspektywę. A bez perspektywy walka jest trudna. Żaden wielki masowy ruch milionów ludzi, a takim masowym ruchem milionów ludzi jest nasz proces budownictwa socjalizmu w Polsce, nie może walczyć i zwyciężać nie mając przed oczyma wielkiego celu walki, perspektywy wysiłków. Związek Radziecki pokazuje nam wielki cel naszej walki, pokazuje świetlane kontury komunizmu, wspaniały ustrój ludzi wolnych od trosk codziennych, wysoko kulturalnych i rozwiniętych wszechstronnie.

Towarzysz Bierut mówił na XIX Zjeździe KPZR:

„Związek Radziecki, jego partia, jej wódz towarzysz Stalin, to potężna niepokonana siła ideowa oddziałująca na cały świat, pobudzająca świadomość setek milionów ludzi, porywająca narody uciskane do walki o wolność i pokój, rodząca wspaniałą entuzjazm twórczy w budownictwie lepszego ustroju społecznego wśród narodów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu. Dzieje ludzkie nie znały dotąd równie wielkiej, równie dynamicznej i twórczej potęgi ideowego oddziaływania na społeczeństwo ludzkie w skali światowej. Jest to siła przeobrażająca setki milionów ludzi, zmieniająca nawet dawniej zacofane narody w przodujące narody socjalistyczne. Jest to siła kształtująca nowe odrodzone społeczeństwo ludzkie, potępiająca wszelki wyzysk człowieka przez człowieka, siła, której ostatecznym celem jest zniesienie wszelkiej tyranii, utrwalenie na zawsze pokoju i braterstwa między narodami. Jest to nowa i niezrównana, zwycięska i nieśmiertelna siła ideowa w wielkiej epoce Stalinowskiej“.

³⁰ J. Stalin, *Dzieła*, T. 12, Warszawa 1951, str. 170, 171.

OSKAR LANGE

Członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk

Rozpad jednolitego rynku światowego i ukształtowanie się dwóch równoległych rynków w gospodarce światowej*

I

Praca Józefa Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* jest analizą praw i dróg rozwojowych współczesnych społeczeństw. Obok ugruntowania zasadniczych podstaw teoretycznych ekonomii politycznej socjalizmu, które jest głównym tematem pracy, zawiera ona również głęboką analizę najważniejszych zagadnień współczesnego kapitalizmu. W pracy tej Stalin odkrył podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu oraz pokazał, w jaki sposób prowadzi ono do zaostrzenia się wszystkich sprzeczności wewnętrznych trwających ustroj kapitalistyczny w okresie jego upadku. W szczególności Stalin poddał wnikliwej analizie pogłębienie się ogólnego kryzysu kapitalizmu, które nastąpiło w wyniku drugiej wojny światowej.

Ogólny kryzys światowego systemu kapitalistycznego rozpoczął się w okresie pierwszej wojny światowej jako rezultat rozkładu kapitalistycznej gospodarki światowej, zwłaszcza zaś w wyniku Rewolucji Październikowej, która wyrwała spod panowania systemu kapitalistycznego jedną szóstą część kuli ziemskiej. Rozpoczął się okres postępującego rozkładu imperializmu i upadku kapitalizmu światowego, okres światowej rewolucji socjalistycznej.

W okresie drugiej wojny światowej i po niej nastąpiło zaostrzenie ogólnego kryzysu kapitalizmu. Zaostrzenie to jest następstwem oderwania się od systemu kapitalistycznego Chin i wielu krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy, wzmożenia się walk narodowo-wyzwoleńczych ludów kolonialnych i półkolonialnych, pogłębienia się wewnętrznych sprzeczności gospodarczych i społecznych w krajach kapitalistycznych oraz sprzeczności między poszczególnymi krajami kapitalistycznymi. Ogólny kryzys kapitalizmu wkroczył w drugi etap; mocno się chwieją i rozpadają podstawy ekonomiczne światowego systemu kapitalistycznego, z drugiej zaś strony wzrasta ekonomiczna potęga krajów, które odpadły od kapitalizmu, mianowicie ZSRR, Chin i europejskich krajów demokracji ludowej. Równocześnie następuje polityczny roz-

* Referat wygłoszony na Sesji Rady Naukowej IKKN, poświęconej pracy J. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, dn. 28 lutego 1953 r.

kład świata kapitalistycznego oraz umacnianie się politycznej siły i jedności krajów, które kroczą socjalistyczną drogą rozwoju. Ogólny kryzys kapitalizmu jest bowiem kryzysem zarówno ekonomicznym, jak i politycznym. Jak powiada Stalin: „Jest on ogólnym, to znaczy wszechstronnym kryzysem światowego systemu kapitalistycznego, obejmującym zarówno ekonomikę, jak i politykę“¹. Stalin stwierdza, że najważniejszym następstwem ekonomicznym drugiej wojny światowej jest rozpad jednolitego, wszechogarniającego rynku światowego. „Okoliczność ta — mówi Stalin — zdecydowała o dalszym pogłębieniu się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego“². Kraje, które odpadły od kapitalizmu, utworzyły obóz socjalistyczny przeciwstawny obozowi kapitalizmu. „Ekonomicznym następstwem istnienia dwóch przeciwstawnych obozów — powiada Stalin — stało się to, że rozpadł się jednolity wszechogarniający rynek światowy, wskutek czego mamy teraz dwa równoległe, tak samo przeciwstawne sobie rynki światowe“³.

II

Kapitalistyczny sposób produkcji przełamał wszystkie więzy, które ograniczały i krępowały działalność gospodarczą burżuazji. Przełamał ograniczenia i przeszkody hamujące rozwój wymiany produktów w poszczególnych krajach, stworzył rynki narodowe, a wraz z nimi także współczesne państwa narodowe. Przełamał także granice poszczególnych rynków narodowych oraz stworzył i rozwinął ogólny, powszechny rynek światowy. „Przez eksploatację rynku światowego — powiada *Manifest Komunistyczny* — burżuazja nadała produkcji i spożyciu wszystkich krajów charakter kosmopolityczny... Miejsce dawnych potrzeb, zaspokajanych przez wyroby krajowe, zajmują nowe, wymagające dla swego zaspokojenia produktów najodleglejszych krajów i klimatów. Dawna miejscowa i narodowa samowystarczalność i zasklepienie ustępują miejsca wszechstronnym stosunkom wzajemnym i wszechstronnej współzależności narodów“⁴.

Jeden za drugim przodujące kraje kapitalistyczne — Anglia, Francja, Niemcy, Stany Zjednoczone, Japonia itd. — wstępowały na drogę rozszerzania swego handlu zagranicznego, przyczyniając się w ten sposób do rozbudowy rynku światowego. Łączna wartość handlu światowego wzrosła w cenach niezmiennych 1913 r. z 5,6 miliarda dolarów w r. 1850 na 64,6 miliarda dolarów w roku 1913⁵.

Szczególne znaczenia rynek światowy nabrał w okresie imperializmu. Eksport kapitału, opanowanie zagranicznych rynków zbytu oraz zagranicznych źródeł importu, zwłaszcza surowców, jest bowiem istotną cechą imperializmu. Wyzysk krajów kolonialnych i półkolonialnych przez mocarstwa imperialistyczne dokonuje się za pośrednictwem obrotów międzynarodowych. Każde rozszerzenie zasięgu panowania krajów imperialistycznych nad krajami gospodarczo słabiej rozwiniętymi oznacza wciąganie ich w tryby międzynarodowego obrotu towarami i kapitałem, każde zwiększenie stopnia opanowania oraz wyzysku uzależnionych krajów oznacza zwiększenie obrotu między nimi

¹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 62.

² Tamże, str. 33.

³ Tamże, str. 34.

⁴ K. Marks i F. Engels, *Manifest Komunistyczny*, Warszawa 1948, str. 49—50.

⁵ S. N. Bakulin, *Statistika wnieśniej torgowli kapitalistycznych stran*, Moskwa 1952, str. 163.

a krajami imperialistycznymi. Na terenie obrotów międzynarodowych odbywa się również rywalizacja i konkurencja między grupami kapitału monopolistycznego poszczególnych krajów. W ten sposób imperializm powoduje dalsze rozszerzenie i rozbudowę rynku światowego.

W okresie 1860—1900 światowa produkcja przemysłowa wzrosła 4,29 raza⁶, a w tymże samym okresie wartość handlu światowego w cenach niezmiennych z 1913 r. wzrosła tylko 3,79 raza⁷. Znaczy to, że wzrosła część produkcji przemysłowej, skierowana na zaspokojenie rynków wewnętrznych, zmniejszyła się natomiast stosunkowo część, która trafiała na rynek światowy. Był to przedimperialistyczny okres rozwoju kapitalistycznej gospodarki światowej. Inaczej w okresie imperializmu. W latach 1900—1913 światowa produkcja przemysłowa wzrosła 1,66 raza⁸, natomiast wartość handlu światowego wzrosła 1,62 raza⁹, czyli mniej więcej w tym samym tempie co produkcja przemysłowa. Jeszcze wyraźniej występuje to, gdy rozpatrujemy tylko handel światowy produktami przemysłowymi. W okresie od 1876—80 do 1896—1900 światowa produkcja przemysłowa wzrosła 2,39 razy, natomiast wartość światowego handlu produktami przemysłowymi, w cenach niezmiennych z r. 1913, wzrosła tylko 1,39 raza. W okresie 1896—1900 do 1913 światowa produkcja przemysłowa wzrosła 1,86 raza natomiast wartość światowego handlu produktami przemysłowymi w cenach niezmiennych z r. 1913 wzrosła 2,08 raza, czyli w tempie szybszym od produkcji przemysłowej¹⁰; wzrosła więc stosunkowo część produkcji przemysłowej, skierowanej na rynek światowy. Pokazuje to znaczenie rynku światowego w epoce imperializmu.

Pierwsza wojna światowa sparaliżowała rynek światowy. Od tej chwili rynek światowy nie odzyskał więcej swej poprzedniej dynamiki rozwojowej. Wolumen handlu światowego podniósł się wprawdzie w latach 1926—1930 do 100% ponad poziom przedwojenny (1913), jednak w latach 1931—1935, czyli w okresie wielkiego kryzysu, spadł do poziomu o 5% niższego od przedwojennego, a w dziedzinie wytworów przemysłowych nawet o 26,5% niżej poziomu przedwojennego¹¹. W okresie 1936—1938 wolumen handlu światowego wzrósł znowu do poziomu o 7% wyższego niż przed wojną, jednak w dziedzinie wytworów przemysłowych nie osiągnął poziomu przedwojennego, pozostał w tyle o 8%. Wydatne przekroczenie poziomu przedwojennego, mianowicie o prawie 17%, wykazuje tylko wolumen obrotów surowcami, co jednak w dużej mierze było związane z przygotowaniem do drugiej wojny światowej, zwłaszcza ze strony hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy.

W ten sposób ogólny kryzys kapitalizmu przejawiał się w stagnacji handlu światowego. Ekspansja handlowa krajów dotychczas przodujących w rozwoju handlu światowego, zwłaszcza Anglii, Niemiec i Francji uległa zahamowaniu. Przede wszystkim skurczył się wybitnie eksport kapitału z Wielkiej Brytanii.

⁶ Obliczone na podstawie *Entwicklungstendenzen der deutschen und internationalen Industrie-Produktion 1860—1932*, „Vierteljahrshäfte zur Konjunkturforschung“, Sonderheft 31, Berlin 1933, str. 18.

⁷ Obliczone na podstawie S. N. Bakulin, *Statistika wnieszeniej torgowii kapitalisticeskich stran*, str. 163.

⁸ Tamże.

⁹ *Entwicklungstendenzen...* op. cit.

¹⁰ Obliczone według League of Nations, *Industrialisation and Foreign Trade*, 1945, str. 138, 140, 157.

¹¹ Te i następne dane według „Interim Report on the European Recovery Programme vol. I, Paris 1948.

W ciągu ośmiolecia 1907—1913 eksport ten wynosił 160 milionów funtów rocznie, w ciągu ośmiolecia 1920—1927 wynosił już tylko 45 milionów funtów rocznie¹². Skutkiem tego był fakt, że brytyjski wywóz towarów nie osiągnął już więcej poziomu przedwojennego. Wywóz wyrobów przemysłowych z Niemiec był w okresie powojennym, w czasach niezmiennych, wciąż niższy aniżeli przed wojną; w r. 1929 znajdował się jeszcze o 5% poniżej poziomu z r. 1913¹³. Natomiast wzrósł w tym okresie wybitnie wywóz ze Stanów Zjednoczonych, które teraz zajęły przodujące miejsce na rynku światowym; w ciągu pięciolecia 1911—1915 przeciętna roczna wartość wywozu wynosiła 2.332 miliony dolarów, w ciągu zaś pięciolecia 1926—1930 4.688 milionów dolarów¹⁴.

Obserwujemy na rynku światowym wyraźne działanie prawa nierównomiernego rozwoju. Udział Stanów Zjednoczonych w światowym eksporcie wzrósł w latach 1913—1929 z 13,3% na 15,6%. W tymże okresie procentowy udział Anglii w eksporcie światowym zmniejszył się z 13,3 na 10,7, udział Francji — z 7,2 na 5,9, udział Niemiec — z 13,1 na 9,7¹⁵. W rezultacie nastąpiło tylko przesunięcie w udziale poszczególnych krajów w rynku światowym, dynamika rynku światowego jako całości nie odzyskała swego przedwojennego rozmachu.

W Europie poważnym czynnikiem hamującym rozwój handlu międzynarodowego była zupełna stagnacja gospodarcza krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej. Elementy feudalne, silnie zakorzenione w strukturze społecznej tych krajów oraz zupełne opanowanie życia gospodarczego przez monopolistyczny kapitał zagraniczny, który traktował te kraje jako tereny kolonialnej eksploatacji, wywoził zyski nie troszcząc się o rozwój krajowych sił wytwórczych, skorumpowane rządy będące na usługach rodzimych obszarników i zagranicznych monopoli — wszystko to razem stwarzało sytuację beznadziejnego застоju, przeludnienia i degradacji wsi, nędzy w mieście. W tych warunkach kraje te przestały odgrywać poważniejszą rolę w rozwoju rynku światowego

Światowy kryzys gospodarczy, który rozpoczął się w r. 1929, doprowadził do ponownego rozpręgnięcia rynku światowego. Jak już widzieliśmy, międzynarodowy obrót wytworów przemysłowych spadł o 26,5% poniżej poziomu przedwojennego. W poszczególnych krajach kapitalistycznych spadek handlu zagranicznego był jednak nierównomierny. Najsilniej zaznaczył się w tych krajach, w których kryzys wystąpił najostrzej, tj. w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych. Wartość eksportu Stanów Zjednoczonych spadła z 5.241 milionów dolarów w r. 1929 do 1.611 milionów dolarów w r. 1932, przeciętny zaś roczny wolumen eksportu był w ciągu pięciolecia 1931—1935 o 38% niższy aniżeli w ciągu pięciolecia 1926—1930¹⁶.

Ograniczenie importu drogą podwyżki ceł, kontyngentów importowych, dewaluacji waluty i innych barier stanowiło główny środek państw kapitalistycznych, zmierzający do wyłamania się z objęć światowego kryzysu i przerzucenia skutków kryzysu na inne kraje. Ponieważ stosowały to wszystkie kraje kapitalistyczne równocześnie, środek ten był nie tylko bezskuteczny, ale pogłębiał światowy kryzys gospodarczy. Polityka ta zadała rynkowi światowe-

¹² K. Zweig, *Die internationale Kapitalwanderung vor und nach dem Kriege*, „Weltwirtschaftliches Archiv“ 1928, str. 249—250.

¹³ *Entwicklungstendenzen der deutschen und internationalen Industrieproduktion*, str. 30—32.

¹⁴ „Statistical Abstract of the United States“, 1942, str. 552—553.

¹⁵ S. N. Bakulin, op. cit., str. 136—137.

¹⁶ „Statistical Abstract of the United States“, 1942, str. 550.

mu ostateczny cios, po którym już więcej nie zdołał się podźwignąć. Jak już widzieliśmy, wolumen światowego handlu produktami przemysłowymi nie odzyskał już nigdy poziomu przedwojennego; jeszcze silniej został uderzony handel zagraniczny przodujących krajów kapitalistycznych. Nawet w Stanach Zjednoczonych, jedynym przodującym kraju kapitalistycznym wykazującym w okresie powojennym ekspansję handlu zagranicznego, wolumen eksportu nie powrócił do poziomu przedkryzysowego; w r. 1939 był o 10% niższy od przeciętnego poziomu lat przedkryzysowych, tj. 1926—1930.¹⁷ Wartość zaś eksportu Stanów Zjednoczonych w r. 1938 wynosiła 3.094 miliony dolarów w porównaniu z wartością 5.241 milionów dolarów w r. 1929¹⁸.

Zwycięska Rewolucja Październikowa i odpadnięcie dawnej Rosji od systemu kapitalistycznego było głównym czynnikiem wyzwalającym ogólny kryzys kapitalizmu. Dla systemu kapitalistycznego to światowo-historyczne wydarzenie pociągnęło daleko idące skutki zarówno w dziedzinie politycznej, jak i w dziedzinie bezpośrednio gospodarczej. W dziedzinie politycznej powstanie pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów stanowiło potężny bodziec dla klasy robotniczej na całym świecie, wzmogło siłę i dynamikę jej rewolucyjnej walki klasowej przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu, w wielu krajach doprowadziło do głębokiego wrzenia rewolucyjnego, uśmierzonego jedynie na skutek obcej interwencji lub jej groźby. Powstanie państwa radzieckiego wzmogło także opór ludów kolonialnych i półkolonialnych przeciw imperializmowi, natchnęło je nową siłą do walki narodowo-wyzwoleńczej. Wszystko to wstrząsnęło do głębi podstawami światowego kapitalizmu.

Rewolucja Październikowa uderzyła jednak także bezpośrednio w podstawę ekonomiczną systemu imperialistycznego. Odpadnięcie jednej szóstej kuli ziemskiej pozbawiło kapitalizm monopolistyczny ogromnego, w dużej mierze jeszcze dziewiczego terenu ekspansji. Nastąpiło to właśnie w chwili, kiedy ekspansja kapitału monopolistycznego krajów Europy zachodniej natrafiała na wzrastające przeszkody, częściowo z powodu „nasylenia“ dotychczasowych terenów kolonialnych i półkolonialnych, będącego wynikiem spowodowanej przez reżym kolonialny stagnacji gospodarczej tych terenów, częściowo zaś z powodu uniezależnienia się pewnych terenów, a także z powodu wkroczenia na nie, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej i w Chinach, kapitału amerykańskiego. W tych warunkach zachodnio-europejski kapitał monopolistyczny znalazł zamkniętą drogę do eksploatacji olbrzymich terenów dawnego imperium carskiego. Zahamowało to dalszy rozwój kapitalistycznego rynku światowego.

Odpadnięcie Rosji od systemu kapitalistycznego nie oznaczało jednak wycofania się Związku Radzieckiego z rynku światowego. Po nieudanej interwencji w wojnie domowej i blokadzie gospodarczej świat kapitalistyczny był zmuszony do podjęcia stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim. Zmusiła go do tego potrzeba radzieckich surowców i radzieckich produktów rolnych jak również potrzeba rynków zbytu wobec trudności wewnętrznych w krajach kapitalistycznych. Rząd radziecki od samego początku deklarował swoją gotowość udziału w handlu międzynarodowym. Jeszcze w roku 1922 Lenin oświadczył: „Można z dostateczną pewnością powiedzieć, że rozwój prawidłowo-

¹⁷ „Statistical Abstract of the United States“, 1942, 550.

¹⁸ Tamże.

wych stosunków handlowych między republiką radziecką a całym pozostałym światem kapitalistycznym nieuchronnie posunie się naprzód“¹⁹.

W r. 1927 Stalin powiedział o porozumieniach gospodarczych między Związkiem Radzieckim i krajami kapitalistycznymi: „Sądzę, że porozumienia takie są możliwe i celowe w warunkach pokojowego rozwoju. Wywóz i przywóz są najbardziej odpowiednim gruntem dla takich porozumień“²⁰. To samo powtórzył w r. 1934: „Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i rozszerzenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami“²¹.

Toteż Związek Radziecki odgrywał w okresie międzywojennym poważną rolę na rynku światowym. Przeciętny roczny eksport Rosji w latach 1909—1913 wynosił 24.591 tysięcy ton, w r. 1930 eksport Związku Radzieckiego wynosił znowu prawie tyleż, mianowicie 21.468 tysięcy ton; przeciętna wartość roczna eksportu, wyrażona w rublach 1936 r., wynosiła w latach 1909—1913 6.514 tysięcy rubli, w r. 1930 zaś wynosiła 4.593 tysięcy rubli. Odpowiednie liczby dla importu wynoszą: przeciętna roczna w latach 1909—1913 11.241 tysięcy ton oraz 4.994 tysiące rubli, w r. 1930 zaś 2.856 tysięcy ton oraz 4.637 tysięcy rubli²². Jak widać, rozmiary przedwojennego handlu zagranicznego zostały wówczas w dużej mierze przywrócone. W następnych latach spadł on jednak wydatnie. Tak np. w r. 1938 wartość eksportu wynosiła już tylko 1.332 tysiące rubli, a wartość importu — 1.443 tysiące rubli²³. Było to częściowo wynikiem kryzysu gospodarczego w krajach kapitalistycznych, który zmniejszył chłonność ich rynków oraz stworzył na skutek wielkiego spadku cen surowców i produktów rolnych relację cen mniej korzystną dla Związku Radzieckiego. Industrializacja Związku Radzieckiego uniezależniała go w coraz większym stopniu od potrzeby korzystania z zasobów zagranicznych. Jak jednak widać, Związek Radziecki brał nadal wydatny udział w obrotach rynku światowego.

Monopol handlu zagranicznego chronił radziecką gospodarkę narodową od wpływu żywiołowych praw ekonomicznych świata kapitalistycznego i umożliwił jej planowy rozwój w oparciu o wykorzystanie nowych praw ekonomicznych, właściwych socjalistycznym stosunkom produkcji. W ten sposób dzięki monopolowi handlu zagranicznego udział w obrotach rynku światowego stał się jedną z podstawowych dźwigni budownictwa socjalizmu.

Jednolity rynek światowy przetrwał do drugiej wojny światowej.

III

Odpadnięcie w wyniku drugiej wojny światowej większej liczby krajów od systemu kapitalistycznego oraz wkroczenie tych krajów na drogę do socjalizmu przy równoczesnym istnieniu Związku Radzieckiego, w którym socjalizm jest już urzeczywistniony, stworzyło podstawę dla powstania nowego rynku światowego, rynku socjalistycznego, równoległego do rynku światowe-

¹⁹ W. Lenin, *Referat na XI Zjeździe Partii, Dzieła Wybrane*, T. II, Moskwa 1948, str. 913.

²⁰ J. Stalin, *Rozmowa z amerykańską delegacją robotniczą, Dzieła*, T. 10, Warszawa 1951, str. 127.

²¹ *Referat sprawozdawczy na XVII Zjeździe Partii, Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1948, str. 407.

²² Według S. N. Bakulina i D. D. Mitina, *Statistika wnieśniej torgowli*, Moskwa 1940.

Spadek tonażu, któremu nie odpowiada spadek wartości, jest wynikiem przejścia do importu towarów wysokowartościowych, mianowicie środków produkcji, zwłaszcza maszyn.

²³ Tamże.

go krajów kapitalistycznych. Czołowe kraje kapitalistyczne, mianowicie Stany Zjednoczone oraz Anglia i Francja, działające pod wpływem i naciskiem Stanów Zjednoczonych — jak stwierdza Stalin — same przyczyniły się oczywiście mimo woli, do ukształtowania się i umocnienia nowego, równoległego rynku światowego²⁴.

Kraje te próbowały podciąć rozwój gospodarczy Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej przez zakaz wywozu wielu towarów, zwłaszcza narzędzi i urządzeń wytwórczych, przez wstrzymanie dostawy obiektów już zamówionych, przez utrudnianie transportu, przez dyskryminację firm utrzymujących stosunki handlowe z krajami, które odpadły od systemu kapitalistycznego itp. „Poddały one — powiada Stalin — blokadzie ekonomicznej ZSRR, Chiny i europejskie kraje demokracji ludowej, które nie weszły do systemu „planu Marshalla“, i sądziły, że w ten sposób je zdławią. W istocie rzeczy nie nastąpiło zdławienie, lecz umocnienie nowego rynku światowego“²⁵.

Stalin zaznacza jednak: „Główną rzeczą w całej tej sprawie jest oczywiście nie blokada ekonomiczna, lecz to, że w okresie powojennym kraje te zbliżyły się ekonomicznie i weszły na tory współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy“²⁶. Utworzenie socjalistycznego rynku światowego nie jest rezultatem blokady ze strony mocarstw kapitalistycznych, chociaż blokada przyspieszyła ten proces. Jest ono rezultatem kształtowania się w krajach obozu socjalistycznego nowego układu stosunków produkcji umożliwiającego planowy, proporcjonalny rozwój gospodarki narodowej i dającego w rezultacie ogromny, nie spotykany dotychczas rozwój sił wytwórczych. Jest ono także rezultatem nowego, socjalistycznego typu stosunków międzynarodowych między krajami, które wyzwoliły się spod panowania kapitalizmu.

Nowy typ stosunków międzynarodowych, który powstał między krajami obozu socjalistycznego, jest wynikiem obalenia panowania klas wyzyskujących, objęcia władzy przez lud pracujący oraz wypieranie z życia społecznego wyzysku człowieka przez człowieka, w Związku Radzieckim już dawno zlikwidowanego. W tych warunkach zostały usunięte społeczne źródła wyzysku i ucisku jednych narodów przez drugie. Stosunki między narodami wyzwolonymi spod jarzma kapitalizmu układają się na podstawie wzajemnej współpracy i braterskiej pomocy, na podstawie wspólnego dążenia do zachowania pokoju i suwerenności narodowej oraz do coraz to lepszego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb całej ludności. Stosunki między tymi narodami stoją pod znakiem podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. W dziedzinie ekonomicznej wyrazem takich stosunków jest współpraca na zasadzie równości i wzajemnej korzyści. „U podstaw tej współpracy — powiada Stalin — leży szczerze pragnienie wzajemnego przyjsia sobie z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki“²⁷.

Szybki rozwój gospodarki narodowej krajów obozu socjalistycznego, a zwłaszcza ich przemysłu, stanowi podstawę kształtowania się socjalistycznego rynku światowego. Produkcja przemysłowa ZSRR powiększyła się w ciągu okresu 1929—1951 prawie 13-krotnie²⁸. W ciągu okresu 1938—1951 produkcja przemysłowa wzrosła w Polsce 2,9 raza, w Czechosłowacji 1,7 raza, na Węgrzech

²⁴ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 34.

²⁵ Tamże, str. 34.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, str. 35.

²⁸ G. M. Malenkov, *Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe KPZR*, Warszawa 1952, str. 8.

2,5 raza, w Rumunii 1,9 raza, w Bułgarii 4,6 raza, w Albanii przeszło pięciokrotnie²⁹. W Niemieckiej Republice Demokratycznej produkcja przemysłowa wzrosła 2,6 raza w ciągu okresu 1946—1951, w Chinach wzrosła przeszła dwa razy w ciągu okresu 1949—1951³⁰. We wszystkich tych krajach odbywa się także nieustanny wzrost produkcji rolniczej, rozwija się transport, urządzenia socjalne i kulturalne, podnosi się stale poziom zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb ludności.

Na tej podstawie nastąpił wielki i szybki rozwój obrotów handlowych między krajami obozu socjalistycznego. Handel zagraniczny Związku Radzieckiego wyniósł w r. 1951 3 razy tyle co przed wojną. Udział Chin, europejskich krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w handlu zagranicznym ZSRR wynosił 80%³¹. Udział Związku Radzieckiego w handlu zagranicznym Chin w r. 1936 wynosiła 0,35%, w r. 1949 — 7,8%, w r. 1950 udział ten wynosił już 23,4%, zaś w r. 1951 Związek Radziecki zakupił 50% całkowitego eksportu chińskiego oraz dostarczył Chinom 44,7% ich importu.³² Działo się to w warunkach ogólnego wzrostu handlu zagranicznego Chin. Wzrasta stale wzajemny udział krajów obozu socjalistycznego w ich handlu zagranicznym. W r. 1951 udział krajów obozu socjalistycznego w handlu zagranicznym Albanii wynosił 100%, Bułgarii 92%, Rumunii 79%, Węgier 67%, Czechosłowacji 60%³³. Udział tych krajów w handlu zagranicznym Polski wynosił w r. 1951 58%³⁴.

Szczególne znaczenie ma udział Związku Radzieckiego w handlu zagranicznym tych krajów. Przed drugą wojną światową udział ten nie przekraczał dla żadnego z nich 1,1%, natomiast w r. 1951 udział Związku Radzieckiego w obrocie zagranicznym Polski wynosił 25%, Czechosłowacji 28%, Węgier 29%, Rumunii 51%, Bułgarii 58%, Albanii 57%³⁵.

Wzrasta jednak nie tylko wzajemny udział krajów obozu socjalistycznego w ich handlu zagranicznym, wzrasta także absolutna wysokość obrotów handlowych. W okresie pięciolecia 1948—1952 obroty handlowe między krajami obozu socjalistycznego zwiększyły się przeszło trzykrotnie³⁶.

W europejskich krajach demokracji ludowej istnieje, tak samo jak w Związku Radzieckim, monopol handlu zagranicznego, w Chinach zaś większa część handlu zagranicznego jest znacjonalizowana, a cały handel zagraniczny podlega ścisłej kontroli państwa. Zapewnia to niezależność gospodarki narodowej tych krajów od praw ekonomicznych działających na kapitalistycznym rynku światowym oraz umożliwia jej planowy rozwój zgodnie z wymogami przeprowadzonej w tych krajach przebudowy społeczno-gospodarczej. Umożliwia to również planową współpracę gospodarczą krajów obozu socjalizmu.

Stosunki handlowe między krajami obozu socjalistycznego rozwijają się zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu. Służą one zapewnieniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kul-

²⁹ G. M. Malenkov, *Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe KPZR*, Warszawa 1952, str. 8—9.

³⁰ Tamże, str. 9.

³¹ E. Szerszniew, *O dwóch rynkach światowych*, „Nowe Czasy”, nr 49, 1952, str. 10.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ P. Suslin, *Umocnienie światowego rynku demokratycznego*, „Nowe Czasy”, 1953, nr 5, str. 10.

³⁵ Tamże.

³⁶ A. Mikojan, *Przemówienie na XIX Zjeździe Partii*, „Nowe Drogi”, numer specjalny, 1952, str. 252.

turalnych ludności wszystkich krajów biorących udział w wymianie handlowej, opierają się zaś na stałym wzroście i ulepszaniu produkcji socjalistycznej tych krajów. Międzynarodowy handel socjalistyczny służy do zaspokojenia potrzeb, dlatego w handlu tym decydują potrzeby odbiorcy. W handlu tym nie ma zagadnienia szukania rynku zbytu oraz narzucania słabszym partnerom towarów, których sprzedawca chce się pozbyć, a których kupujący nie potrzebuje, objaw tak charakterystyczny dla kapitalistycznego handlu międzynarodowego, którym rządzi prawo maksymalnego zysku.

Produkty wymieniane w socjalistycznym handlu międzynarodowym mają charakter towarów³⁷. Dlatego w handlu tym działa prawo wartości; nie działa ono jednak żywiłowo, ale jest świadomie i celowo wykorzystywane — zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu — dla jak najlepszego zaspokojenia potrzeb wszystkich partnerów. Dlatego też nie działa w socjalistycznym handlu międzynarodowym prawo konkurencji i anarchii. Socjalistyczny handel międzynarodowy rozwija się według planu uzgodnionego przez wszystkich partnerów. Na socjalistycznym rynku światowym nie ma trudności zbytu; bezkryzysowy rozwój produkcji socjalistycznej w krajach uczestniczących w tym rynku zapewnia jego nieprzerwany rozwój.

Z tego, że socjalistyczny handel międzynarodowy służy do zaspokojenia potrzeb wszystkich krajów biorących w nim udział, wynika struktura tego handlu, zupełnie odmienna od struktury handlu między krajami kapitalistycznymi. Wysoko uprzemysłowione kraje kapitalistyczne traktują kraje słabiej rozwinięte jako „hinterland“, stanowiący źródło surowców i produktów rolnych oraz jako rynek zbytu dla wytworów swego przemysłu. W epoce imperializmu kapitał krajów wysoce uprzemysłowionych zapewnia sobie monopol w krajach słabiej rozwiniętych przez ujarzmienie i uzależnienie tych krajów, przemienia je w teren eksportu swego kapitału i wyzysku. Jednocześnie hamuje on rozwój sił wytwórczych krajów słabszych, nie pozwala, aby stały się konkurentami przemysłu w metropolii. Dlatego rozwija w krajach słabszych tylko takie gałęzie produkcji, które nie zagrażają swoją konkurencją przemysłowi w metropolii, a więc przede wszystkim produkcję surowców i pewne gałęzie przemysłu lekkiego. W ten sposób kraje słabsze są skazane na stałą vegetację w roli „hinterlandu“ gospodarczego krajów wysoce uprzemysłowionych.

Typowym przykładem takiego położenia były kraje środkowej i południowo-wschodniej Europy. Do drugiej wojny światowej stanowiły one „hinterland“ surowcowy i rolniczy oraz teren grabieżczego wyzysku przez kapitał monopolistyczny Europy zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Odzwierciedleniem tego była struktura ich handlu zagranicznego: wywóz do Europy zachodniej produktów rolnych, surowców i niektórych wyrobów przemysłu lekkiego, a przywóz z Europy zachodniej wysokowartościowych, gotowych produktów przemysłowych. Był to słynny podział na tzw. Europę A oraz Europę B. Ta struktura handlu zagranicznego została jeszcze silniej zaakcentowana w okresie rozkwitu hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy, która za pomocą systemu umów handlowych, narzuconych krajom środkowej i południowo-wschodniej Europy oraz przy pomocy antynarodowej polityki faszystowskich rządów tych krajów podporządkowała je sobie zupełnie jako „hinterland“ dla rozwoju swego przemysłu.

³⁷ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 58.

Zupełnie inna jest struktura handlu tych krajów, obecnie demokracji ludowych, ze Związkiem Radzieckim. Kraje te sprowadzają ze Związku Radzieckiego zarówno wyroby przemysłowe, zwłaszcza maszyny i urządzenia techniczne, jak surowce, np. bawełnę, oraz produkty rolne, np. pszenicę. Wywożą zaś do Związku Radzieckiego nie tylko surowce, np. węgiel oraz niektóre produkty rolne, ale także gotowe wyroby przemysłowe, jak tekstylia, wagony, parowozy, wyroby przemysłu chemicznego, maszyny, urządzenia elektryczne. Podobna jest struktura handlu między innymi krajami obozu socjalistycznego, np. między Polską a Czechosłowacją lub między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Zarówno po stronie wywozu, jak i przywozu występują surowce i wyroby gotowe, produkty rolne i wytwory przemysłu w proporcjach i ilościach odpowiadających potrzebom importowym oraz możliwościom eksportowym poszczególnych krajów. W stosunkach handlowych między krajami obozu socjalistycznego nie ma śladu dawnych stosunków między rozwiniętą metropolią a zacofanym „hinterlandem“.

Co więcej, ponieważ socjalistyczny handel międzynarodowy służy do zaspokojenia potrzeb uczestniczących w nim krajów, handel ten umożliwia krajom słabiej rozwiniętym przewyższenie zacofania będącego dziedzictwem dawnej ich zależności od systemu imperialistycznego oraz pełny, wszechstronny rozwój ich gospodarki narodowej. W warunkach stosunków międzynarodowych, opartych na socjalistycznych stosunkach produkcji w poszczególnych krajach, kraj bardziej rozwinięty nie ma interesu w utrzymaniu zacofania gospodarczego innych krajów. Przeciwnie, jest on zainteresowany w jak najpełniejszym rozwoju gospodarki narodowej swoich partnerów; pełny rozwój gospodarczy wszystkich krajów jest bowiem warunkiem rozkwitu każdego z nich. Ten nowy typ stosunków gospodarczych między krajami znalazł wyraz w wielkiej pomocy, jaką Związek Radziecki okazuje krajom demokracji ludowej w Europie i w Azji w dziedzinie rozwoju ich gospodarki narodowej, a zwłaszcza ich industrializacji.

Znana jest nam dobrze pomoc Związku Radzieckiego w industrializacji Polski. Punktem wyjścia tej pomocy jest polsko-radziecka umowa o kredytach inwestycyjnych z 1948 r. W umowie tej Związek Radziecki udzielił Polsce kredytu w wysokości 1.800 milionów rubli na zakup maszyn i urządzeń produkcyjnych w ZSRR. Obok dostaw inwestycyjnych Związek Radziecki dostarcza surowców potrzebnych dla szybko rozwijającego się przemysłu polskiego. Rezultaty tego typu wymiany handlowej widzimy w Nowej Hucie, w hucie „Częstochowa“, w elektrowniach w Dychowie i Jaworznie, w fabrykach samochodów w Lublinie i na Żeraniu, w radzieckich koparkach i kombajnach węglowych, w radzieckim sprzęcie, który znajdujemy we wszystkich niemal gałęziach naszego przemysłu. Podobnej pomocy Związek Radziecki udziela przemysłom wszystkich innych krajów demokracji ludowej. Jako przykład można wymienić rozwój przemysłu maszynowego w Rumunii lub industrializację Bułgarii. Wielu krajom, jak np. Bułgarii, Związek Radziecki dostarcza także traktorów i maszyn dla rozwoju socjalistycznego rolnictwa. O rozmiarach pomocy Związku Radzieckiego w rozwoju gospodarki narodowej krajów demokracji ludowej świadczy fakt, że w ciągu pięciolecia 1948—1952 dostawy maszyn i urządzeń przemysłowych ze Związku Radzieckiego do

tych krajów wzrosły dziesięciokrotnie³⁸. Przy tym — jak powiada Stalin — „doświadczenie tej współpracy dowodzi, że żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie technicznym stojącej pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki“³⁹. Dzięki wysokiemu rozwojowi techniki w Związku Radzieckim kraje demokracji ludowej korzystają z nowej, przodującej techniki, rozwiniętej w warunkach socjalistycznych stosunków produkcji.

Pomoc Związku Radzieckiego jest „pomocą maksymalnie tania i technicznie pierwszorzędną“⁴⁰, nie jest bowiem obciążona maksymalnym zyskiem kapitału monopolistycznego. Odnacza się ona także tym, że obok dostarczenia towarów obejmuje pomoc techniczną, tj. przekazanie dokumentacji i doświadczeń technicznych potrzebnych do uruchomienia obiektów inwestycyjnych. W kapitalistycznym handlu międzynarodowym dokumentacja i doświadczenia techniczne są przekazywane tylko za specjalną opłatą, np. w postaci opłat za licencje. Najczęściej stanowią one jednak tajemnicę ściśle strzeżoną przez wielkie monopole kapitalistyczne. Przyczynia się to do uzależnienia krajów słabszych. Tak np. po wycofaniu się Anglo-Iranian Oil Company z Iranu towarzystwo to zatrzymało w swoich rękach dokumentację techniczną, wskutek czego pełne uruchomienie rafinerii przez rząd irański napotyka na trudności. Związek Radziecki dzieli się w pełni swoim doświadczeniem technicznym z krajami demokracji ludowej, tak samo postępują kraje demokracji ludowej wobec Związku Radzieckiego oraz między sobą.

Socjalistyczny charakter stosunków produkcji w krajach biorących udział w socjalistycznym rynku światowym umożliwia także takie formy współpracy, jak współpraca między Polską i Czechosłowacją, czy Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną w dziedzinie przekazywania energii elektrycznej oraz współpraca między Węgrami i Rumunią w dziedzinie przemysłu metalowego i chemicznego.

Socjalistyczny handel międzynarodowy rozwija się, jak już zaznaczono, według planu uzgodnionego przez partnerów. Dlatego jest on oparty na wieloletnich umowach, których treść musi być zgrana z długofalowymi planami gospodarczymi poszczególnych krajów. Wieloletnie umowy handlowe pozwalają na wprowadzenie zaciągniętych w umowach zobowiązań eksportowych i importowych do długofalowych planów produkcyjnych każdego kraju. Umożliwia to koordynację rozwoju niektórych gałęzi produkcji w poszczególnych krajach, unikanie niepotrzebnego dublowania niektórych inwestycji, pełniejsze wykorzystanie możliwości produkcji surowców itp. Jednym słowem wieloletnie umowy handlowe umożliwiają korzystanie krajom obozu socjalistycznego z międzynarodowego podziału pracy między sobą. W dalszej konsekwencji prowadzi to do koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej poszczególnych krajów.

Pełny rozwój socjalistycznego rynku światowego wymaga, rzecz jasna, nie tylko dwustronnych umów, ale koordynacji wymiany oraz koordynacji planów produkcyjnych między wszystkimi krajami obozu socjalistycznego. Organem takiej koordynacji jest Rada Wzajemnej Pomocy i Współpracy Gospodarczej, w której biorą udział ZSRR, europejskie kraje demokracji ludowej oraz

³⁸ A. Mikojan, *Przemówienie na XIX Zjeździe Partii*, „Nowe Drogi“, numer specjalny, 1952, str. 253.

³⁹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 34—35.

⁴⁰ Tamże, str. 35.

Niemiecka Republika Demokratyczna. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej ma za zadanie wymianę doświadczeń gospodarczych, wzajemną pomoc techniczną, surowcową, żywnościową, pomoc w dziedzinie dostarczania maszyn, instalacji technicznych itp. Jako przykład dokonanej koordynacji można przytoczyć układ między krajami demokracji ludowej w sprawie stali walcowanej. Kraje demokracji ludowej umówiły się, że każdy z nich będzie produkował tylko walcówkę określonych profilów, przy czym nastąpi wzajemna wymiana walcówki⁴¹. Umożliwia to lepsze wykorzystanie walcowni oraz pokazać obniżkę kosztów produkcji.

W ten sposób między krajami obozu socjalizmu powstaje nowy, socjalistyczny międzynarodowy podział pracy, który ma wielkie znaczenie dla budowy socjalizmu w krajach demokracji ludowej. W rezultacie tworzenia się nowego, międzynarodowego podziału pracy na socjalistycznym rynku światowym, a zwłaszcza dzięki wydatnej pomocy Związku Radzieckiego w industrializacji tych krajów, zmieniła się radykalnie struktura całego handlu zagranicznego krajów demokracji ludowej, zwiększyła się ich niezależność techniczno-ekonomiczna od świata kapitalistycznego.

IV

W przeciwieństwie do socjalistycznego rynku światowego, którego nieustanny wzrost jest wynikiem bezkryzysowego i szybkiego rozwoju produkcji socjalistycznej, kapitalistyczny rynek światowy odznacza się wyraźną stagnacją. Stagnacja ta jest odzwierciedleniem rosnących trudności, na jakie napotyka rozwój produkcji w ramach systemu kapitalistycznego. Trudności te przejawiają się w takich faktach, że w Anglii produkcja przemysłowa wzrosła w 1951 r. tylko o 55% w stosunku do r. 1938, we Francji o 34% (a w stosunku do r. 1929 tylko o 4%⁴²), we Włoszech o 34%, w Niemczech Zachodnich o 13%⁴³, podczas gdy np. w Polsce wzrost produkcji przemysłowej w tymże okresie wynosił 190%, na Węgrzech 150%, a w ZSRR wzrost produkcji przemysłowej w okresie 1939—1951 wynosił 129%⁴⁴. Ponadto stagnacja kapitalistycznego rynku światowego jest także rezultatem kryzysu strukturalnego, jaki nastąpił w stosunkach gospodarczych między krajami kapitalistycznymi, który powoduje, że rozwój kapitalistycznego rynku światowego pozostaje w tyle nawet za zwolnionym tempem rozwoju kapitalistycznej produkcji przemysłowej. Nastąpiło zwięźenie kapitalistycznego rynku światowego. Jeżeli stosunek między eksportem a produkcją przemysłową świata kapitalistycznego w r. 1937 przyjąć za 100, to w r. 1950 stosunek ten wynosił tylko 80, czyli eksport zmniejszył się o 20% w stosunku do produkcji przemysłowej⁴⁵. W r. 1951 nastąpiło pewne ożywienie na kapitalistycznym rynku światowym spowodowane wojną w Korei, jednakże w pierwszym półroczu 1952 r. obrót towarowy między krajami kapitalistycznymi zmniejszył się o 3%⁴⁶. Uwzględniając, że w tymże półroczu eksport broni i przedmiotów

⁴¹ P. Suslin, op. cit., str. 11.

⁴² G. M. Malenkov, op. cit., str. 8.

⁴³ „Economic Bulletin for Europe“, Second Quarter 1952, str. 81.

⁴⁴ G. M. Malenkov, op. cit., str. 8—9.

⁴⁵ *Za usiesteronnoje razwitiye ekonomiceskogo sotrudnicestwa*, „Woprosy Ekonomiki“, nr 3/52, str. 7.

⁴⁶ A. Mendycew, *Zaostrzenie walki na światowym rynku kapitalistycznym*, „Nowe Czasy“, nr 48, 1952, str. 7.

uzbrojenia ze Stanów Zjednoczonych wzrósł o 33%, a w Anglii o 42%⁴⁷, znajdujemy poważne skurczenie obrotów towarami służącymi do użytku cywilnego.

Zmieniona struktura rynku światowego polega na tym, że o ile wartość eksportu Stanów Zjednoczonych w r. 1951 była o 65% wyższa aniżeli w roku 1929, ostatnim roku przed światowym kryzysem gospodarczym, to wartość eksportu Anglii była tylko o 3% wyższa, wartość eksportu Francji o 27%, a Włoch o 25%⁴⁸. Udział Stanów Zjednoczonych w kapitalistycznym eksporcie światowym wzrósł z 14,2% w r. 1938 do 19,4% w r. 1951, udział Anglii zaś spadł w tymże okresie z 13,1% do 9,4%⁴⁹. Natomiast wartość eksportu krajów pobitych w drugiej wojnie światowej była w r. 1951 wciąż jeszcze znacznie niższa niż w r. 1929, mianowicie dla Niemiec Zachodnich o 36%, a dla Japonii o 34%⁵⁰.

Przed pierwszą wojną światową kraje Europy zachodniej miały stały ujemny bilans handlowy z resztą świata, a deficyt bilansu handlowego pokrywały dochodami z kapitału ulokowanego w innych częściach świata oraz opłatami za usługi transportowe, handlowe i bankierskie udzielane reszcie świata. Ta struktura bilansów handlowych była wyrazem imperialistycznego wyzysku świata przez wielką burżuazję krajów Europy zachodniej. Dochód z kapitału ulokowanego w innych częściach świata oraz dochód płynący z udzielonych usług handlowych i bankierskich stanowił część wartości dodatkowej wytworzonej przez ludność pracującą krajów poza Europą zachodnią. Stała nadwyżka importu nad wartością eksportu stanowiła transfer wymienionej części wartości dodatkowej do krajów Europy zachodniej. Dochody krajów Europy zachodniej z kapitałów lokowanych za granicą oraz z udzielanych zagranicy usług kupieckich i bankierskich zmalały już w okresie międzywojennym, spadły zaś katastrofalnie po drugiej wojnie światowej.

W czasie wojny kraje te straciły poważną część lokowanych za granicą kapitałów, w dużej mierze na rzecz Stanów Zjednoczonych. Tak np. w r. 1948 zyski kapitalistów angielskich z inwestycji zagranicznych wynosiły tylko 28,5% stanu z r. 1938, podczas gdy zyski kapitalistów amerykańskich wzrosły w tymże czasie 2,5 raza⁵¹. Europa zachodnia przestała też być centrum handlowym i finansowym świata kapitalistycznego, rolę tę objęły Stany Zjednoczone. Spowodowało to znaczny spadek dochodów płynących z udzielanych innym krajom usług handlowych i finansowych. Równocześnie zniszczenie i zużycie aparatu produkcyjnego w czasie wojny zmniejszyło zdolność eksportową krajów Europy zachodniej. W rezultacie powstał olbrzymi deficyt w ich bilansach płatniczych.

Tzw. pomoc z tytułu „planu Marshalla“, która rzekomo miała uzdrowić bilanse płatnicze krajów Europy zachodniej, pogorszyła tylko sytuację. Uniemożliwiła przystosowanie się gospodarki krajów Europy zachodniej do nowych warunków równowagi ich bilansów płatniczych, zmusiła te kraje do przyjmowania eksportu amerykańskiego, zamykając równocześnie rynek amerykański przed eksportem zachodnio-europejskim. W latach powojennych prze-

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ S. Brodzki, *O rozpadzie jednolitego rynku światowego*, „Trybuna Ludu“ z 30 listopada 1952 r.

⁴⁹ „Prawda“ z dn. 15 stycznia 1952 r.

⁵⁰ S. Brodzki, *op. cit.*

⁵¹ „United National Statistical Bulletin“ 1949, str. 49.

ciężna roczna wartość eksportu Stanów Zjednoczonych do Europy zachodniej wzrosła czterokrotnie w porównaniu z r. 1937, podczas gdy przeciętna roczna wartość importu z Europy zachodniej pozostała na mniej więcej tym samym poziomie co w r. 1937⁵². W tych warunkach kraje Europy zachodniej wykazują stale ujemny bilans handlowy, którego deficytu nie potrafią pokryć innymi wpływami. Ujemne saldo bilansów handlowych Europy zachodniej wyniosło w 1950 r. 4.696 milionów dolarów, w r. 1951 — 6.652 miliony dolarów, a w r. 1952 — 7.216 milionów dolarów. Ujemne zaś saldo ze Stanami Zjednoczonymi i Kanadą wynosiło w tychże latach 2.172, 3.206 oraz 4.442 miliony dolarów⁵³. Ujemny bilans Europy zachodniej z samymi Stanami Zjednoczonymi wynosił w 1951 r. 2.628 milionów dolarów, w pierwszym zaś półroczu 1952 r. 1.639 milionów dolarów.⁵⁴ Rezultatem jest tzw. głód dolarowy, który całkowicie uzależnia kraje Europy zachodniej od Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone uniemożliwiają krajom Europy zachodniej wyjście z tej sytuacji drogą zwiększenia swego eksportu do Stanów Zjednoczonych. Stoż temu na przeszkodzie wysoce protekcyjna polityka handlowa Stanów Zjednoczonych. Stawki celne za produkty przemysłowe i rolne wynoszą na ogół 40—75%, co znacznie przewyższa stawki celne krajów europejskich (np. we Francji 35% jest na ogół najwyższą stawką celną). Stawki te zazwyczaj ulegają podwyższeniu przy każdym powiększeniu trudności zbytu na rynku amerykańskim. Ta polityka handlowa wywołuje ostatnio liczne protesty ze strony krajów Europy zachodniej. Np. w r. 1952 rządy Wielkiej Brytanii, Włoch i Szwajcarii przesłały Stanom Zjednoczonym memoranda stwierdzające, że tego rodzaju polityka handlowa uniemożliwia stabilizację rynku światowego. Protesty te pozostały jednak bezskuteczne, godziły one bowiem w interes amerykańskiego kapitału monopolistycznego, chcącego zapewnić sobie wyłączne panowanie na amerykańskim rynku wewnętrznym.

Sytuację krajów Europy zachodniej utrudnia konkurencja Stanów Zjednoczonych na rynkach zamorskich. Konkurencja ta często przybiera charakter dumpingu, zwłaszcza w dziedzinie wytworów rolniczych. Obecnie Stany Zjednoczone sprzedają za granicą pszenicę, jęczmień, kukurydzę, owoce itp. po cenach o 25—30% niższych niż na rynku wewnętrznym. W pierwszej połowie 1952 r. wartość towarów wywiezionych po cenach dumpingowych wynosiła 31 milionów dolarów⁵⁵. Towary amerykańskie wkraczają zwyczajnie do krajów, które dawniej stanowiły domenę handlu zagranicznego Europy zachodniej, zwłaszcza na teren zamorskich krajów bloku szterlingowego. Tak np. w pierwszym półroczu 1952 r. Indie miały ze Stanami Zjednoczonymi ujemne saldo bilansu handlowego w wysokości 171 milionów dolarów, a Pakistan — w wysokości 14 milionów dolarów⁵⁶.

Pozycję starych mocarstw imperialistycznych Europy zachodniej pogarsza dalej fakt wypierania ich na rynku światowym przez rosnącą ekspansję eksportu Niemiec Zachodnich i Japonii. Chociaż obecny eksport tych krajów jest jeszcze poniżej swego poziomu przedwojennego, wykazuje jednak wielką dynamikę rozwoju. W ciągu okresu 1949—1951 eksport Niemiec Zachodnich

⁵² E. Szerszniew, *O dwóch rynkach światowych*, str. 12.

⁵³ Obliczone na podstawie „*Economic Bulletin for Europe*”, Second Quarter, 1952, str. 13.

⁵⁴ Tamże, str. 97.

⁵⁵ „*Prawda*” z dn. 15 stycznia 1953 r.

⁵⁶ Obliczone na podstawie „*Economic Bulletin for Europe*”, Second Quarter 1952, str. 18—19.

wzrósł o 109%, a eksport Japonii o 66%.⁵⁷ Ten wzrost eksportu krajów pokonanych w wojnie światowej jest silnie popierany przez amerykański kapitał monopolistyczny, który w dużym stopniu opanował koncerny kapitalistyczne Niemiec Zachodnich i Japonii, przekształcając je w filie amerykańskiego kapitału finansowego. Rezultatem tego rozwoju jest wypieranie Anglii z licznych pozycji na kapitalistycznym rynku światowym. Tak np. udział Anglii w imporcie Turcji spadł z 24% w 1949 r. do 17% w r. 1951; w tymże okresie udział Niemiec Zachodnich wzrósł z 0,7% do 24%.⁵⁸ W podobny sposób eksport angielski jest wypierany na rynkach azjatyckich przez Japonię.

Mając drogą zamkniętą do wzmożenia eksportu do Stanów Zjednoczonych, wypierane przez Stany Zjednoczone z rynków światowych kraje Europy zachodniej nie mogą też korzystać z możliwości zrównoważenia swych bilansów płatniczych drogą rozwinięcia stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, z Chinami i z europejskimi krajami demokracji ludowej. Wykorzystując zależność krajów Europy zachodniej Stany Zjednoczone zmusiły je do udziału w swej polityce blokady krajów obozu socjalistycznego. Ponieważ jednak blokada ta okazała się bezskuteczna, a nawet przeciwnie, przyczyniła się do wzmocnienia światowego rynku socjalistycznego, zmuszanie krajów Europy zachodniej do ograniczenia stosunków handlowych z krajami Europy wschodniej i z Chinami może mieć tylko na celu utrzymanie i pogłębienie zależności gospodarczej od Stanów Zjednoczonych. Polityka ta jest przeprowadzana za pomocą różnych środków nacisku gospodarczego i politycznego, głównie zaś za pomocą odmowy tzw. pomocy dolarowej, kredytów oraz zamówień dolarowych krajom i firmom, które utrzymują stosunki handlowe z krajami obozu socjalistycznego. W r. 1951 Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił specjalną ustawę (Battle Act), grożącą wycofaniem tzw. pomocy amerykańskiej krajom europejskim, utrzymującym stosunki handlowe z krajami obozu socjalizmu. Pomocą w tej polityce amerykańskiej jest antynarodowa polityka rządzących kół burżuazji zachodnio-europejskiej, która, jak powiada Stalin, „sprzedaje za dolary prawa i niepodległość narodu”⁵⁹.

Obrót Stanów Zjednoczonych z krajami obozu socjalistycznego był w roku 1951 dziesięciokrotnie mniejszy niż obrót z tymiż krajami w r. 1937. Obrót Anglii był sześciokrotnie, a Francji przeszło czterokrotnie mniejszy⁶⁰. Udział ZSRR i europejskich krajów demokracji ludowej w imporcie krajów Europy zachodniej wynosił w r. 1950 37%, a w r. 1951 oraz w pierwszej połowie r. 1952 — 33% udziału z r. 1938. Natomiast udział ich w eksporcie krajów Europy zachodniej wynosił w 1950 r. 41%, w 1951 r. 34,0% a w pierwszym półroczu 1952 r. 32% udziału przedwojennego⁶¹.

Należy zaznaczyć, że polityka ograniczania stosunków handlowych z krajami obozu socjalistycznego powoduje również trudności w rozwoju handlu zagranicznego licznych krajów pozaeuropejskich. Dotyczy to zwłaszcza Japonii, dla której narzucony przez Stany Zjednoczone zakaz handlu z Chinami oznacza pozbawienie największego rynku zbytu i źródła surowców. Pośrednio odbija się to na Anglii przez wznowienie konkurencji eksportu japońskiego, który nie znajduje naturalnego ujścia dla siebie w Chinach. Również inne kra-

⁵⁷ A. Meńdycew, op. cit., str. 9.

⁵⁸ A. Meńdycew, op. cit., str. 9.

⁵⁹ J. Stalin, *Przemówienie na XIX Zjeździe Partii*, „Nowe Drogi”, numer specjalny, str. 5.

⁶⁰ G. Malenkow, op. cit., str. 14.

⁶¹ Obliczone według „Economic Bulletin for Europe”, Second Quarter 1952, str. 37.

je azjatyckie oraz kraje Ameryki Łacińskiej są dotknięte przez nacisk Stanów Zjednoczonych, utrudniający im handel z krajami obozu socjalistycznego. Podobnie jak w stosunku do krajów Europy zachodniej nacisk ten ma na celu utrwalenie i pogłębienie zależności tych krajów od Stanów Zjednoczonych.

Militaryzacja życia gospodarczego narzucona przez Stany Zjednoczone pogłębia deficyt dolarowy bilansów płatniczych, zmusza bowiem kraje posiadające taki deficyt do zakupowania za granicą wielu materiałów i sprzętu potrzebnego do celów zbrojeniowych, a na skutek zmniejszenia produkcji przemysłowej na cele cywilne zmniejsza zdolność eksportową tych krajów na rynku światowym.

W tej sytuacji kraje Europy zachodniej i szereg innych krajów szukają sposobu zmniejszenia deficytu swego bilansu płatniczego na drodze ograniczenia importu artykułów cywilnego spożycia, czyli kosztem konsumpcji swojej ludności. Tak więc import krajów Europy zachodniej, wyrażony w tonach, spadł w r. 1951 w stosunku do r. 1938 w sposób następujący: zboża o 33%, mięsa o 35%, tłuszczów zwierzęcych o 31%, kawy o 34%, herbaty o 7%, wełny surowej o 38%, bawełny surowej o 18%, skór o 32% itp.⁶². Rzecz jasna, że na dłuższą metę takie skurczenie obrotów artykułami spożycia musi również odbić się ujemnie na eksporcie Stanów Zjednoczonych. Rzeczywiście eksport artykułów użytku cywilnego przez Stany Zjednoczone w r. 1952 spadał stale. W pierwszym kwartale tego roku wartość jego wynosiła 4.000, w drugim kwartale 3.500, a w trzecim kwartale już tylko 2.750 milionów dolarów⁶³. W ten sposób ograniczenie importu przedmiotów spożycia odbić się musi na całym kapitalistycznym rynku światowym, nie wyłączając eksportu Stanów Zjednoczonych.

Skończyła się tedy względna stabilność rynków, jaka istniała jeszcze w pierwszej fazie ogólnego kryzysu kapitalizmu⁶⁴. Z tego wynika, jak powiada Stalin, „że sfera zastosowania sił głównych krajów kapitalistycznych (USA, Anglia, Francja) do zasobów światowych nie będzie się rozszerzała, lecz kurczyła, że warunki światowego rynku zbytu dla tych krajów będą się kurczyły, a niepełność wykorzystania mocy potencjalnej przedsiębiorstw w tych krajach będzie rosła“.⁶⁵

Rozprzężenie kapitalistycznego rynku światowego, które obserwujemy, jest rezultatem polityki amerykańskiego imperializmu, który rozbił dotychczasową strukturę kapitalistycznej gospodarki światowej, nie potrafiąc jednak stworzyć warunków jej równowagi na nowych podstawach. Ta czysto destrukcyjna rola imperializmu amerykańskiego w kapitalistycznej gospodarce światowej została doskonale scharakteryzowana przez Malenkowa:

„Imperializm amerykański występuje dziś nie tylko jako międzynarodowy wyzyskiwacz i ciemieżca narodów, ale również jako siła dezorganizująca ekonomikę pozostałych krajów kapitalistycznych. Wykorzystując osłabienie swoich konkurentów kapitał monopolistyczny USA zagarnął po wojnie znaczną część światowego rynku kapitalistycznego. Zrywa on wielostronne, historycznie ukształtowane więzi ekonomiczne między krajami kapitalistycznymi, zastępując je jednostronnym związkiem tych krajów ze Stanami Zjednoczonymi. Forsując swój eksport metodą najcyniczniejszego dumpingu i odgradzając jednocześnie swój rynek wewnętrzny od importu towarów zagranicznych — co powoduje, iż

⁶² A. Mendycew, op. cit., str. 7.

⁶³ E. Szerszniew, op. cit., str. 13.

⁶⁴ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 35—36.

⁶⁵ Tamże, str. 35.

naród amerykański dusi się wskutek wysokich cen — monopole amerykańskie wprowadzają coraz większe rozprężenie na światowym rynku kapitalistycznym. Imperializm amerykański pozbawia kraje Europy zachodniej możliwości otrzymywania artykułów żywnościowych na dawnych rynkach w Europie wschodniej, podczas gdy kraje zachodniej Europy zawsze eksportowały tam dużą ilość towarów przemysłowych w zamian za żywność i surowce“⁶⁶.

Dlatego też, jak powiada Malenkow: „W ekonomice kapitalistycznej powstały jeszcze głębsze sprzeczności, cały zaś światowy system gospodarki kapitalistycznej staje się znacznie szczuplejszy, słabszy i jeszcze bardziej nietrwały niż przed wojną“⁶⁷.

V

Jak widzieliśmy, rozprężenie kapitalistycznego rynku światowego pogłębił fakt, że, jak powiada Malenkow, „imperialiści odcięli sobie dostęp do światowego rynku demokratycznego“⁶⁸. Znaczenia tego rynku nie można oceniać mechanicznie na podstawie procentowego udziału ZSRR i obecnych krajów demokracji ludowej w handlu krajów kapitalistycznych przed wojną. Przed drugą wojną światową (1938) udział ZSRR i obecnych krajów demokracji ludowej w imporcie krajów Europy zachodniej wynosił 8,1%, a udział w eksporcie tych krajów wynosił 7,3%⁶⁹. Do tego należy jednak dodać jeszcze poważną rolę Chin w handlu zagranicznym Europy zachodniej, zwłaszcza Anglii oraz w handlu zagranicznym Stanów Zjednoczonych i Japonii. W latach 1925—1929 Chiny absorbowaly 5% średniego rocznego eksportu Anglii⁷⁰. W r. 1928 Chiny zakupiły 3% eksportu Stanów Zjednoczonych⁷¹. W ten sposób handel zagraniczny krajów, które dzisiaj tworzą socjalistyczny rynek światowy, stanowił poważną część obrotów rynku światowego. Istotne znaczenie tych krajów dla gospodarki światowej nie wynika jednak z absolutnego poziomu ich handlu zagranicznego przed wojną, lecz ze struktury tego handlu i jego dynamiki rozwojowej.

Import Związku Radzieckiego przed wojną miał wielkie znaczenie dla czołowych krajów kapitalistycznych, ponieważ obejmował wytwory gałęzi produkcji odgrywających decydującą rolę w gospodarce narodowej tych krajów. W latach światowego kryzysu gospodarczego import Związku Radzieckiego uchronił te gałęzie produkcji przed całkowitym upadkiem. Tak np. w r. 1931 Stany Zjednoczone wywoziły do Związku Radzieckiego 74% eksportowanych urządzeń dla hutnictwa, 67% eksportowanych maszyn rolniczych i 65% obrabiarek. W owym czasie 1/3 robotników zatrudnionych w amerykańskim przemyśle maszynowym pracowała nad wykonaniem zamówień radzieckich. W roku 1932 Anglia skierowała ponad 1/4 swego eksportu maszyn do ZSRR⁷². W roku 1931 Związek Radziecki zakupił w Niemczech około 35% całej produkcji obrabiarek i przeszło 20% produkcji przemysłu elektrotechnicznego⁷³. W r. 1931 Związek Radziecki wchłonił około 35%, a w r. 1932 około 50% całego światowego

⁶⁶ G. M. Malenkow, op. cit., str. 12—13.

⁶⁷ Tamże, str. 14—15.

⁶⁸ Tamże, str. 14.

⁶⁹ „Economic Bulletin for Europe“, Second Quarter 1952, str. 37.

⁷⁰ R. Sołodkin, *Czto tieriajet Anglija ot razrywa torgowii s Kitajem*, „Woprosy Ekonomiki“, nr 3, 1952, str. 81.

⁷¹ Obliczone według League of Nations, „The Network of World Trade“, Annex 3.

⁷² J. Malinowski, *Perspektywy odbudowy swobodnego handlu międzynarodowego*, „Gospodarka Planowa“, nr 5, 1952, str. 30.

⁷³ J. Gaik i J. Mastalerz, *Możliwości rozwoju wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem*, „Gospodarka Planowa“, nr 4, 1952, str. 49.

wego eksportu maszyn⁷⁴. W ten sposób przemysł maszynowy został w czasie kryzysu uchroniony przed upadkiem. W latach późniejszych import Związku Radzieckiego miał nadal wielkie znaczenie dla przemysłu maszynowego czołowych krajów kapitalistycznych. W r. 1938 Związek Radziecki zakupił w Stanach Zjednoczonych 35% eksportu obrabiarek. W tymże roku 38% angielskiego eksportu obrabiarek szło do Związku Radzieckiego⁷⁵.

Decydujące znaczenia ma jednak fakt, że na skutek szybkiego rozwoju produkcji kraje tworzące socjalistyczny rynek światowy mają dziś znacznie większe możliwości eksportowe i importowe aniżeli przed wojną. „Można powiedzieć z całą pewnością — stwierdza Stalin — że przy takim tempie rozwoju przemysłu dojdzie wkrótce do tego, że kraje te nie tylko nie będą potrzebowały przywozu towarów z krajów kapitalistycznych, lecz same odczują konieczność zbywania na zewnątrz nadwyżek swojej produkcji”⁷⁶. Nie znaczy to oczywiście, żeby w krajach tych miały nastąpić trudności właściwe gospodarce kapitalistycznej. Socjalistyczna produkcja, której celem jest maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa, ma zawsze zapewniony zbyt swoich wytworów. Kraje, których gospodarka narodowa rozwija się na bazie socjalistycznej, chcą jednak brać udział w wymianie produktów z resztą świata na zasadzie równości i wzajemnej korzyści. Wymiana taka umożliwi bowiem lepsze wykorzystanie własnych sił produkcyjnych, a tym samym lepsze zaspokojenie potrzeb ludności. Na skutek szybkiego rozwoju swojej produkcji kraje obozu socjalistycznego będą mogły przedstawić reszcie świata coraz większe i coraz bardziej interesujące oferty wymiany towarów.

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza, która odbyła się w Moskwie w kwietniu 1952 r., wykazała wielkie możliwości zwiększenia obrotów handlowych między socjalistycznym a kapitalistycznym rynkiem światowym już w najbliższych latach. W ciągu dwóch do trzech lat Związek Radziecki może zwiększyć swój obrót z krajami kapitalistycznymi dwu- lub trzykrotnie w stosunku do najwyższego poziomu powojennego, osiągniętego w r. 1948. Oznaczałoby to roczny obrót handlowy w wysokości 10—15 miliardów rubli⁷⁷. Chiny mogą w ciągu najbliższych dwóch do trzech lat zwiększyć obroty z krajami kapitalistycznymi do wartości 15—19 miliardów rubli. Europejskie kraje demokracji ludowej (Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Bułgaria i Albania) mogą w ciągu najbliższych dwóch do trzech lat zwiększyć obroty z krajami kapitalistycznymi do wartości 25—30 miliardów rubli, zaś Niemiecka Republika Demokratyczna do wartości 10—12 miliardów rubli. Łączna wartość obrotów handlowych, jakich mogą dokonać kraje obozu socjalistycznego ze światem kapitalistycznym w ciągu najbliższych dwóch do trzech lat wynosi więc 70—91 miliardów rubli, czyli około 30—35 miliardów rubli rocznie. Oznaczałoby to 2 do 2½ — krotne zwiększenie obecnych obrotów handlowych między socjalistycznym a kapitalistycznym rynkiem światowym⁷⁸. Rzecz jasna, że wobec szybkiego tempa rozwoju produkcji przemysłowej w krajach obozu socjalistycznego możliwości te będą stale wzrastały.

⁷⁴ J. Malinowski, loc. cit.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 35.

⁷⁷ Przemówienie M. W. Niestierowa, *Międzynarodowe Ekonomiczeskoje Sowieszczanije w Moskwie*, Moskwa 1952, str. 54—55.

⁷⁸ Referat O. Lange, tamże, str. 249.

W szczególności Związek Radziecki może dzisiaj dostarczyć krajom słabiej rozwiniętym, jak kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu, kraje południowo-wschodniej Azji oraz kraje Ameryki Łacińskiej, maszyn i urządzeń przemysłowych, maszyn rolniczych oraz wyrobów przemysłu chemicznego, ułatwiając tym krajom rozwój przemysłu i rolnictwa⁷⁹. Związek Radziecki jest także gotów przyjąć zapłatę za dostarczone towary w walucie kraju kupującego i zużyć otrzymaną walutę na zakup produktów w tymże kraju⁸⁰. Niewątpliwie kraje demokracji ludowej wykażą gotowość zawierania transakcji na takich samych warunkach. Umożliwiłoby to wielu krajom kapitalistycznym wyzwole nie się od trapiącego je „głodu dolarowego”.

Przyjęcie propozycji przedstawicieli Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, przedstawionych na Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Moskwie, stanowiłoby poważny krok na drodze przywrócenia na kapitalistycznym rynku światowym równowagi zakłóconej na skutek ujemnych bilansów płatniczych większości krajów kapitalistycznych ze Stanami Zjednoczonymi. Umożliwiłoby to krajom Europy zachodniej uniezależnienie się od tzw. pomocy amerykańskiej, zaś krajom gospodarczo słabiej rozwiniętym uniezależnienie się od „opieki” imperialistycznej obcego kapitału monopolistycznego, samej zaś ludności Stanów Zjednoczonych przyjęcie tych propozycji umożliwiłoby wyzwole nie się spod stale wzrastającego ciężaru podatkowego, który służy do finansowania — obok zbrojeń — rozmaitych akcji interwencyjnych w innych krajach, mających na celu zwiększenie zysków niewielkiej garstki monopolistów z Wall-Street. Ponadto przyjęcie tych propozycji stworzyłoby w krajach kapitalistycznych poważny bodziec zwiększenia zatrudnienia. Zamówienia Związku Radzieckiego zatrudniłyby na 3 lata 1½ do 2 milionów ludzi, czyli wliczając rodziny, mogłyby zapewnić utrzymanie 6 milionom osób⁸¹. Zamówienia Związku Radzieckiego oraz wszystkich krajów demokracji ludowej zatrudniałyby w sumie 3 — 4 milionów ludzi, czyli zapewniłyby utrzymanie około 12 milionom osób. Ułatwiłoby to wydatnie krajom kapitalistycznym przejście od obecnej zmilitaryzowanej gospodarki do gospodarki pokojowej.

Stosunki handlowe z krajami obozu socjalistycznego przedstawiają dla przemysłowców i kupców krajów kapitalistycznych tę dogodność, że nie podlegają wahaniom zmieniającej się koniunktury gospodarczej, co usuwa ryzyko związane z wahaniami cen oraz niewykonaniem kontraktów. Bezkrzysowy rozwój gospodarki krajów obozu socjalistycznego umożliwia tym krajom zawieranie długoterminowych kontraktów, a zarazem stanowi gwarancję ich wykonalności. Dlatego dla eksporterów i importerów zachodnio-europejskich i innych stosunki ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej odznaczają się większą stabilnością aniżeli stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, których gospodarka narodowa podlega szczególnie ostrym, a jeśli idzie o poszczególne rynki — także nieobliczalnym wahaniam koniunkturalnym.

Istnieje tedy obiektywna możliwość zwiększenia obrotów handlowych między kapitalistycznym a socjalistycznym rynkiem światowym oraz — w perspektywie — przywrócenia jednolitego rynku światowego. Związek Radziecki jak również kraje demokracji ludowej, opierając się na zasadzie pokojowego współistnienia różnych systemów społeczno-gospodarczych, niejednokrotnie wyraziły

⁷⁹ Przemówienie M. W. Niestierowa, tamże, str. 60—61.

⁸⁰ Tamże, str. 61—62.

⁸¹ Przemówienie W. W. Kuzniecowa, *Międzynarodowe Ekonomiczne Sowieckie Zgromadzenie w Moskwie*, Moskwa 1952, str. 182.

gotowość udziału w realizacji tej możliwości. Malenkov stwierdził ostatnio, że utrzymanie pokoju między narodami wymaga między innymi „rozszerzenia stosunków handlowych między krajami, przywrócenia jednolitego rynku międzynarodowego oraz innych analogicznych środków zmierzających do utrwalenia pokoju“⁸².

Perspektywę tę określił w następujących słowach: „Związek Radziecki zawsze wypowiadał się i obecnie wypowiada się za rozwojem handlu i współpracy z innymi krajami bez względu na różnice systemów społecznych. Partia będzie prowadzić tę politykę również nadal, kierując się zasadą wzajemnych korzyści. Podczas gdy wojownicze koła amerykańsko-angielskie twierdzą, że tylko wyścig zbrojeń zapewnia pełne zatrudnienie przemysłu krajów kapitalistycznych, w rzeczywistości istnieje inna perspektywa — perspektywa rozwoju i rozszerzenia stosunków handlowych między wszystkimi krajami, bez względu na różnice ich systemów społecznych, co może na wiele lat dać zatrudnienie przemysłowi krajów wysoko uprzemysłowionych, zapewnić państwom mającym nadmiar produkcji jej zbyt do innych państw, dopomóc w rozwoju ekonomiki krajów pod względem gospodarczym zacofanych i ustanowić tym samym długotrwałą współpracę ekonomiczną“⁸³.

Destrukcyjnej polityce imperializmu amerykańskiego, która doprowadziła do zupełnego rozprzężenia kapitalistycznej gospodarki światowej i która jedyne wyjście widzi w wojnie, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej przeciwstawiają konstruktywną politykę pokojowego współistnienia różnych systemów społeczno-gospodarczych oraz rozwoju i rozszerzenia stosunków handlowych między wszystkimi krajami bez względu na ich ustrój społeczny.

Jest to polityka zupełnie realna. Rzecz jasna, że koła imperialistyczne Stanów Zjednoczonych przeciwstawiają się jej zawzięcie i nadal będą się jej przeciwstawiały, wywierając nacisk na inne kraje kapitalistyczne przeciw rozszerzeniu stosunków handlowych z krajami obozu socjalistycznego. Skuteczność tego nacisku będzie jednak malała w miarę wzrostu rozprzężenia na kapitalistycznym rynku światowym oraz pogłębiania się sprzeczności między poszczególnymi państwami kapitalistycznymi, a tym samym emancypowania się innych krajów kapitalistycznych spod dyktatu Stanów Zjednoczonych.

Mówiąc o Anglii i Francji Stalin powiada: „Czyż można przypuszczać, że będą one bez końca znosić obecną sytuację, kiedy Amerykanie pod przykrywką kampanii wokół «pomocy» związanej z «planem Marshalla», wciskają się do ekonomiki Anglii i Francji, starając się przekształcić ją w dodatek do ekonomiki Stanów Zjednoczonych Ameryki, kiedy kapitał amerykański zagarnia surowce i rynki zbytu w koloniach anglo-francuskich i szykuje w ten sposób załamanie wysokich zysków kapitalistów anglo-francuskich? Czy nie będzie słuszniej, jeżeli powiemy, że kapitalistyczna Anglia, a za nią również kapitalistyczna Francja będą ostatecznie musiały wyrwać się z objęć USA i zdecydować się na konflikt z nimi, ażeby zapewnić sobie samodzielną pozycję, i rzecz prosta, wysokie zyski?“⁸⁴

Podobnie ma się rzecz z Niemcami Zachodnimi i Japonią:

„Kraje te wloką teraz nędzny żywot pod butem imperializmu amerykańskiego. Ich przemysł i rolnictwo, ich handel, ich polityka zagraniczna i we-

⁸² G. M. Malenkov, op. cit., str. 36.

⁸³ Tamże, str. 34—35.

⁸⁴ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 37.

wewnętrzna, całe ich istnienie znajduje się w okowach amerykańskiego «reżymu» okupacyjnego. A przecież kraje te wczoraj jeszcze były wielkimi mocarstwami imperialistycznymi, które podważały fundamenty panowania Anglii, USA, Francji w Europie, w Azji. Przypuszczać, że kraje te nie będą usiłowały stanąć znów na nogi, złamać «reżym» USA i wyrwać się na drogę samodzielnego rozwoju — to znaczy wierzyć w cuda⁸⁵.

Te narastające sprzeczności między czołowymi krajami kapitalistycznymi, które, jak Stalin zaznacza, noszą w sobie zarzewie nowych wojen między krajami imperialistycznymi⁸⁶, rozsadaż zwartość kapitalistycznego rynku światowego, opartą na opanowaniu go przez jedno mocarstwo imperialistyczne, Stany Zjednoczone. Pogłębiający się ogólny kryzys kapitalizmu, coraz ostrzejsza walka o rynki zbytu zmusi wiele krajów kapitalistycznych do szukania rozwiązania trudności na drodze rozszerzenia stosunków handlowych z krajami obozu socjalistycznego.

Dlatego należy oczekiwać, że zorganizowana pod dyktatem amerykańskiego kapitału monopolistycznego obecna blokada krajów obozu socjalistycznego załamać się tak samo, jak załamała się blokada stosowana wobec państwa radzieckiego bezpośrednio po Rewolucji Październikowej. Owa pierwsza blokada załamała się nie dlatego, że imperialiści zmienili swój nienawistny stosunek do państwa budującego socjalizm, lecz dlatego, że okazała się gospodarczo niemożliwą do utrzymania. Załamała się na skutek walki o rynki zbytu i sprzeczności interesów między poszczególnymi krajami imperialistycznymi. Powiada na ten temat Lenin: „Na ile wrogości napotykamy? Co do tego nie ma złudzeń. Ale wiemy, że okazało się, iż położenie ekonomiczne tych, którzy organizowali przeciw nam blokadę, jest zachwiane. Istnieje siła większa aniżeli życzenie, wola i decyzja któregokolwiek z wrogich nam rządów czy klas; ta siła to ogólna ekonomiczna sytuacja światowa, która je zmusza do wejścia na drogę stosunków z nami⁸⁷.”

Poważną rolę odegrał tutaj także nacisk sympatyzującej z rewolucyjnym państwem radzieckim klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych, jej energiczna akcja w obronie pierwszego państwa robotników i chłopów.

Dzisiaj czynniki, które spowodowały załamanie się blokady antyradzieckiej po Rewolucji Październikowej, działają ze wzmożoną siłą. Związek Radziecki jest dzisiaj czołowym mocarstwem światowym, wielką potęgą gospodarczą. Nie jest już izolowany, lecz stanowi ośrodek zwartego obozu państw, które obejmują 1/4 część obszaru świata i 1/3 jego ludności. Pogłębił się ogólny kryzys kapitalizmu światowego, zaostrzyła się walka o rynki zbytu, narastają nowe sprzeczności między krajami kapitalistycznymi. Równocześnie zmienił się także w krajach kapitalistycznych stosunek sił imperialistycznych i demokratycznych. „W krajach kapitalistycznych — powiada Malenkow — podniósł się stopień zorganizowania klasy robotniczej, powstały potężne demokratyczne międzynarodowe organizacje robotników, chłopów, kobiet, młodzieży. Wyrósły i okrzepły partie komunistyczne, które prowadzą bohaterską walkę za sprawę pokoju⁸⁸”. Dlatego też przypuszczać należy, „że w krajach skazywanych na rolę powolnych pionków amerykańskich dyktatorów znajdują się prawdziwie pokojowe, demokratyczne siły, które będą prowadziły własną, samodzielną,

⁸⁵ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 37—38.

⁸⁶ Tamże, str. 36—41.

⁸⁷ W. Lenin, *Referat na XI Zjeździe Rad, Dzieła*, T. 33, Moskwa 1950, str. 129.

⁸⁸ M. G. Malenkow, op. cit., str. 28.

pokojową politykę i znajdą wyjście z tego ślepego zaułka, w który wpędzili je dyktatorzy amerykańscy“⁸⁹.

Wszystkie te czynniki razem wzięte powodują, że konstruktywna polityka światowa Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej znajduje coraz żywszy oddźwięk w krajach kapitalistycznych. Jest to wynikiem zgodności tej polityki z obiektywnymi prawami rozwoju społecznego, odkrytymi przez naukę marksizmu-leninizmu. Nie znający zaś kryzysów rozkwit gospodarki narodowej krajów obozu socjalistycznego oraz rozwój socjalistycznego rynku międzynarodowego, w którym nie ma trudności zbytu, protekcjonizmu i monopolizacji rynków, deficytów w bilansach płatniczych, braku dewiz i innych podobnych zjawisk utrudniających stosunki między krajami kapitalistycznymi, coraz silniej promieniować będzie na wszystkich ludzi szukających postępowego, demokratycznego wyjścia z gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozkładu, w jakim zostały pogrążone całe kraje i narody przez stale pogłębiający się kryzys i upadek światowego systemu kapitalistycznego.

⁸⁹ M. G. Malenkov, op. cit., str. 26.

JÜRGEN KUCZYNSKI

Rabunkowa gospodarka imperializmu amerykańskiego w Niemczech Zachodnich*

Stalin w swoim dziele *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* tak określa sytuację Niemiec Zachodnich: Niemcy Zachodnie „wloką teraz nędzny żywot pod butem imperializmu amerykańskiego“. Charakteryzując ów nędzny żywot Niemiec Zachodnich Stalin stwierdza dalej, że przemysł i rolnictwo tego kraju, jego handel, polityka wewnętrzna i zagraniczna, całe jego istnienie „znajduje się w okowach amerykańskiego «reżymu» okupacyjnego“. A. G. Malenkow zaznaczył w referacie sprawozdawczym Centralnego Komitetu KPZR na XIX Zjeździe partii, że Niemcy Zachodnie żyją pod „jarmem okupacyjnym dyktatorów USA“.

Wypowiedzi powyższe malują jedną stronę obecnej sytuacji. Niemcy Zachodnie żyją pod dyktaturą zagranicznego, amerykańskiego kapitału monopolistycznego; wiodą nędzny żywot pod butem Wall Street. Niemcy Zachodnie są uciskane pod względem narodowym, Niemcy Zachodnie znajdują się, jak mówi J. Stalin, „w kleszczach USA“, zachodnio-niemieccy monopolisci „wykonują posłusznie rozkazy USA“, a to wszystko rozgrywa się na plecach mas pracujących, mas podlegających straszliwemu podwójnemu wyzyskowi amerykańskiego i zachodnio-niemieckiego kapitału monopolistycznego.

„Nędzny żywot“, o którym mówi Stalin, nie oznacza jednakże, że produkcja i handel zagraniczny znajdują się w zastoju, na najniższym poziomie. Produkcja w Niemczech Zachodnich przewyższa poziom okresu przedwojennego, a handel zagraniczny w porównaniu ze stosunkami pozostałych krajów zachodnio-europejskich rozwinął się dość znacznie. Nikt temu nie zaprzeczy, że zyski niemieckich monopolistów w ostatnich latach gwałtownie wzrosły. Jeżeli nadto zwrócimy uwagę, że produkcja i handel zagraniczny w Niemczech Zachodnich to dziś faktycznie produkcja amerykańska i amerykański handel, które są często kierowane przeciw amerykańskiemu konkurentom Europy zachodniej, głównie Anglii, i rozbudowywane w Niemczech Zachodnich jako europejska „odskocznia“ do wojny przeciw obozowi pokoju, wówczas powyższe stwierdzenie okaże się całkowicie trafne. Dopóki Niemcy Zachodnie żyją pod butem Wall Street, jest ono całkowicie słuszne.

* Artykuł niemieckiego ekonomisty, ilustrujący działanie podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu w Niemczech Zachodnich oraz szczególnie dezorganizatorską i grabieżczą rolę imperializmu amerykańskiego. Artykuł napisany specjalnie dla „Ekonomisty“ — Redakcja.

Ale Stalin dał w swej ostatniej pracy nie tylko charakterystykę obecnej sytuacji w Niemczech Zachodnich. Ostrzeża nas również przed niedocenianiem nadzwyczaj ważnego procesu zachodzącego pod panowaniem kapitału monopolistycznego w łonie obozu imperializmu. W nawiązaniu do podanych wyżej stwierdzeń dotyczących Japonii i Niemiec Zachodnich, Stalin pisze: „A przecież kraje te wczoraj jeszcze były wielkimi mocarstwami imperialistycznymi, które podważały fundamenty panowania Anglii, USA, Francji w Europie i Azji. Przypuszczać, że kraje te nie będą usiłowały stanąć znów na nogi, złamać „reżym“ USA i wyrwać się na drogę samodzielnego rozwoju — to znaczy wierzyć w cuda“¹. Zaś G. M. Malenkov na XIX Zjeździe zwrócił uwagę, iż „byłoby naiwnością myśleć, że te pokonane kraje zgodzą się żyć bez końca pod butem amerykańskich okupantów. Byłoby głupotą myśleć, że nie spróbują one tak czy inaczej wyrwać się spod ucisku USA, aby rozpocząć wolne, samodzielne życie“².

Analizując sytuację w Niemczech Zachodnich należy więc wziąć pod uwagę trzy fakty:

- 1) że Niemcy Zachodnie znajdują się dziś pod dyktandem Wall Street;
- 2) że Wall Street odbudowuje monopolistyczną bazę Niemiec Zachodnich jako narzędzie walki konkurencyjnej, głównie przeciw Anglii (G. M. Malenkov stwierdza, że „głównymi sprzecznościami obozu imperializmu pozostają sprzeczności między USA i Anglią“) oraz jako europejską „odskocznię“ dla wojny przeciw obozowi pokoju;
- 3) że imperializm zachodnio-niemiecki bynajmniej nie porzucił dawnych nadziei „zdobycia świata“.

Ponadto należy poddać głębszej analizie punkt czwarty, najważniejszy. G. M. Malenkov stwierdził w sposób ogólny: „W związku z narastającą groźbą wojny rozszerza się ogólnonarodowy ruch w obronie pokoju, powstaje antywojenna koalicja rozmaitych klas i warstw społecznych, zainteresowanych w położeniu kresu napięciu międzynarodowemu i w zapobieżeniu nowej wojnie światowej“³. Odnosnie zaś do sytuacji w Niemczech zaznaczył w szczególności: „Należy się spodziewać, że naród niemiecki, przed którym stoi dylemat: albo pójść tą drogą, albo stać się landsknechtem imperialistów amerykańskich i angielskich, wybierze słuszną drogę — drogę pokoju“⁴.

Zanalizujmy szczegółowo sytuację w Niemczech Zachodnich.

I. Produkcja przemysłowa

Produkcja przemysłowa Niemiec Zachodnich jest dziś całkowicie nastawiona na interesy Wall Street; równocześnie można stwierdzić, że obecnie to nastawienie bynajmniej nie znajduje się w sprzeczności z interesami podlegających do wojny niemieckich monopolistów.

Rozwój produkcji w Niemczech Zachodnich przedstawia się w najważniejszych gałęziach następująco:

¹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 38.

² G. Malenkov, *Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPZR*, „Nowe Drogi“, numer specjalny, 1952, str. 16.

³ Tamże, str. 24.

⁴ Tamże, str. 28.

Produkcja przemysłowa Niemiec Zachodnich
1936 — 100

Rok	Razem	Surowce i środki produkcji	Dobra inwestycyjne	Środki konsumpcji	Przemysł maszynowy	Produkcja środków żywności
1948	63,0	56,6	51,3	53,6	55,6	79,6
1949	89,8	84,1	82,7	85,9	97,1	98,8
1950	113,7	107,6	114,5	113,1	124,8	113,2
1951	136,0	127,3	152,5	131,9	166,1	119,7
1951, 4 kw.	145,5	129,5	162,1	139,0	183,6	145,0
1952, 1 kw.	136,0	125,6	164,0	127,7	188,3	104,7
1952, 2 kw.	142,8	129,5	174,4	124,8	198,3	124,8
1952, 3 kw.	143,4	132,1	166,0	130,7	180,3	124,2

Podane liczby potwierdzają z okrutną wyrazistością to, co G. M. Malenkov nazwał „militaryzacją ekonomiki“; wskaźnik produkcji w przemyśle maszynowym niemal się podwoił w porównaniu z okresem przed drugą wojną światową; natomiast wskaźnik produkcji środków żywności wzrósł w stopniu słabszym niż ludność.

Jak ogromne rozmiary osiągnęła już militaryzacja, stanie się szczególnie widoczne, gdy porównamy rozwój dwóch gałęzi przemysłu w stosunku do okresu faszyzmu, mianowicie — przemysłu obuwniczego, pracującego przeważnie dla konsumpcji cywilnej, oraz przemysłu chemicznego, wytwarzającego liczne środki służące dla celów przygotowania wojny.

Produkcja obuwia i przemysłu chemicznego

	1936	1951	1952 ⁵
Przemysł obuwniczy	100	81,5	85,0
Przemysł chemiczny	100	151,3	166,8
Chlor w tonach miesięczn.	8214	21345	23258
Nawozy azotowe ⁶ (w przeliczeniu na N) w tonach miesięcznie	26025	40121	54180

Wskaźnik produkcji chemikalii przewyższa dwukrotnie wskaźnik produkcji obuwia; produkcja chloru w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła niemal trzykrotnie!

Jak bardzo w przemyśle chemicznym zaawansowany jest już proces przygotowania wojny, wskazują następujące dodatkowe liczby o truście I. G. Farben.

Stan załogi najważniejszych zakładów I. G. Farben

Firma	1938	1 stycznia 1952
Bayer A. G.	22,260	30,433
Badische Anilin-und Soda-fabrik A. G.	23,500	26,370
Höchster Farbwerke	9,500	21,172
Razem	55,260	77,975

⁵ Dla przemysłu obuwniczego przeciętna miesięczna styczeń — październik (przemysł sezonowy!); dla przemysłu chemicznego — październik.

⁶ Produkcja nawozów azotowych jest jednocześnie podstawą produkcji gazów trujących.

Na początku roku 1952 stan załogi tych trzech głównych jednostek trustu I. G. Farben był o około 40% wyższy niż w okresie największych zbrojeń za Hitlera, przed drugą wojną światową.

Możemy więc odnośnie do rozwoju produkcji przemysłowej w Niemczech Zachodnich ustalić, co następuje:

1. W ostatnich czterech latach forsowano w coraz większym stopniu produkcję wojenną w porównaniu z produkcją pokojową.

2. W porównaniu z okresem przed drugą wojną światową produkcja pokojowa prawie nie wzrosła (przy znacznym przyroście ludności) albo nawet spadła, tymczasem produkcja wojenna wzrosła bardzo silnie, częściowo podwoiła się!

3. Oznacza to, że rozwój w dziale I i II odbywa się w najostrzejszej sprzeczności z interesami całego niemieckiego narodu. Dział I wytwarza środki produkcji dla przemysłu zbrojeniowego zamiast dla rozszerzonej reprodukcji pokojowej, nastawionej na zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, dział II natomiast wytwarza środki konsumpcji dla mas pracujących Niemiec Zachodnich w stopniu całkowicie nie wystarczającym.

Musimy jednak rozpatrzyć jeszcze jeden punkt w rozwoju produkcji przemysłowej Niemiec Zachodnich. G. M. Malenkov analizując rozwój produkcji przemysłowej USA oświadczył: „Przeście na tory gospodarki wojennej dało Stanom Zjednoczonym i innym krajom kapitalistycznym możliwość podniesienia, co prawda tylko chwilowo, poziomu produkcji przemysłowej. Na tej podstawie ekonomiści burżuazyjni usiłują dowieść, że zamówienia wojenne mogą w nieskończoność przyczyniać się do utrzymania wysokiego poziomu „aktywności gospodarczej“. Rzeczywistość jednak obala te twierdzenia. Dziś, w trzecim roku szczególnie intensywnej militaryzacji gospodarki kapitalistycznej, zgubne jej skutki stają się coraz bardziej oczywiste.

To samo odnosi się do amerykańskiej polityki w odniesieniu do Niemiec Zachodnich. Od dłuższego czasu całość produkcji znajduje się w zastoju. Wskaźnik produkcji przemysłowej przewyższył tylko nieznacznie poziom osiągnięty w ostatnim kwartale roku 1950. Jeżeli rok 1936 przyjmujemy za 100, to wskaźnik produkcji przemysłowej osiągnął w czwartym kwartale 1950 poziom 133,6 i przekroczył ten poziom w czwartym kwartale 1951 o 9% (145,6), a w trzecim kwartale 1952 o 7% (143,4).

Oznacza to, że po stosunkowo nieznacznym wzroście w porównaniu z latami poprzednimi w okresie od czwartego kwartału 1950 roku do czwartego kwartału 1951 r., wynoszącym 9%, wskaźnik produkcji następnie już się nie zwiększył. Oznacza to, że mimo intensywnego forsowania produkcji zbrojeniowej nastąpił zastój w całej produkcji, która została zahamowana wskutek spadku produkcji środków konsumpcji i w ogóle produkcji przemysłu pokojowego.

Dlatego też odnośnie do rozwoju produkcji przemysłowej w Niemczech Zachodnich stwierdzamy wreszcie, co następuje:

4. Forsowanie przemysłu zbrojeniowego nie doprowadziło w ostatnich dwóch latach — wbrew nadziejom kapitału finansowego — do „ogólnego ożywienia produkcji przemysłowej“; w całości produkcja znajdowała się raczej w zastoju.

II. Handel zagraniczny

Stalin stwierdza: „Za najważniejszy wynik ekonomiczny drugiej wojny światowej i jej następstw gospodarczych należy uważać rozpad jednolitego

wszechogarniającego rynku światowego“⁷. A dalej: „Ale z tego wynika, że sfera zastosowania sił głównych krajów kapitalistycznych (USA, Anglia, Francja) do zasobów światowych będzie się nie rozszerzała, lecz kurczyła, że warunki światowego rynku zbytu dla tych krajów będą się pogarszały, a niepełność wykorzystania mocy potencjalnej przedsiębiorstw w tych krajach będzie rosła. Na tym właśnie polega pogłębienie się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego w związku z rozpadem rynku światowego“⁸.

Na skutek rozpadnięcia się jednolitego rynku światowego walka konkurencyjna mocarstw imperialistycznych stała się na kapitalistycznym rynku światowym jeszcze ostrzejsza i silniejsza, niż była przed drugą wojną światową.

Dążenie USA do panowania nad światem doprowadziło również do szczególnego rozwoju stosunków między światowym rynkiem kapitalistycznym a demokratycznym. G. M. Malenkow tak charakteryzuje te stosunki: „Stany Zjednoczone Ameryki zredukowały prawie do zera handel ze Związkiem Radzieckim, z europejskimi krajami demokracji ludowej, przerwały handel z Chinami. Stany Zjednoczone faktycznie zabroniły nie tylko krajom pokonanym (Japonii, Niemcom Zachodnim, Włochom), lecz również Anglii, Francji, Holandii, Danii, Norwegii, Belgii i innym państwom kapitalistycznym sprzedawania i kupowania towarów na rynku krajów obozu demokratycznego. Obrót towarowy Stanów Zjednoczonych z krajami wchodzącymi obecnie w skład obozu demokratycznego zmniejszył się w 1951 r. w porównaniu z rokiem 1937 dziesięciokrotnie; obrót towarowy Anglii z tymi krajami zmniejszył się sześciokrotnie, a Francji — przeszło czterokrotnie. Tym samym imperialiści zadali poważny cios swemu własnemu eksportowi i jeszcze bardziej spotęgowali sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi swego przemysłu a możliwościami zbytu jego produkcji“⁹.

Jest oczywiste, że proces stwierdzony przez G. M. Malenkowa musi się szczególnie odnosić do Niemiec Zachodnich. Albowiem handel zachodnio-niemiecki, o którym Stalin mówi, że jest skrepowany przez amerykański reżym okupacyjny, został w silniejszym stopniu nastawiony — zgodnie z życzeniami Wall Street — niż handel Anglii i Francji. Stanie się to szczególnie wyraźne, gdy rozpatrzemy handel Niemiec Zachodnich ze Związkiem Radzieckim według statystyki zachodnio-niemieckiej. W porównaniu z obrotami przewyższającymi jeszcze 200 milionów marek w roku najostrzejszych faszystowskich ograniczeń, mianowicie w roku 1936, obroty te w ostatnich latach rozwijały się następująco:

Handel Niemiec Zachodnich ze Związkiem Radzieckim

	w milionach marek			
	Bezpośrednio		Drogą okólną poprzez nabywców w innych krajach	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
1950	0	0	1	0
1951	0	0	1	0
Stycz./				
Paźdz.				
1952	0	0	6	1

⁷ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 33.

⁸ Tamże, str. 35.

⁹ G. Malenkow, *Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPZR*, „Nowe Drogi“, 1952, str. 16, 17.

Oznacza to, że handel bezpośredni między Niemcami Zachodnimi a Związkiem Radzieckim przestał właściwie istnieć. Ponieważ jednak Związek Radziecki oferuje towary o najwyższej jakości po cenach normalnych, przeto niemieccy przemysłowcy i kupcy zaopatrywali się przy sposobności w towary produkcji radzieckiej w innych krajach, płacąc odpowiednie narzuty pośrednikowi. Tak oto wygląda handel Niemiec Zachodnich ze Związkiem Radzieckim.

Ogólnie biorąc rozwój handlu zagranicznego Niemiec Zachodnich był stosunkowo bardziej korzystny niż rozwój handlu zagranicznego innych krajów europejskich. Jak już zauważyliśmy, wynikało to stąd, że zachodnio-niemiecki handel zagraniczny był wspierany przez amerykański kapitał monopolistyczny jako amerykańskie narzędzie w walce przeciw angielskiemu i francuskiemu kapitałowi monopolistycznemu.

Handel zagraniczny Niemiec zachodnich

ilościowo, 1950 = 100

Rok	Przywóz	Wywóz
1950	100	100
1951	102	143
1952 ¹⁰	112	151

W tym czasie gdy przywóz Niemiec Zachodnich zaledwie się zwiększył o 12%, wywóz od 1950 r. do 1951 r. wzrósł silnie; ale od 1951 r. do 1952 r. nie powiększył się niemal wcale. Oznacza to, że od 1952 r. praktycznie widzimy zastój handlu również i w Niemczech Zachodnich.

Wzrost zachodnio-niemieckiego handlu zagranicznego pod dozorem amerykańskim, specjalnie skierowany przeciw handlowi angielskiemu, przypada głównie na rok 1951. W r. 1952 nawet na skutek ogólnego zaostrzenia kryzysu na kapitalistycznym rynku światowym nawet agresywność amerykańskich monopolistów nie mogła nic już zrobić i nastąpił zastój handlu.

Jeżeli porównamy rozwój zachodnio-niemieckiego i angielskiego handlu zagranicznego w poszczególnych sektorach kapitalistycznego rynku światowego, otrzymamy, co następuje:

Wywóz Niemiec Zachodnich i Anglii w milionach dolarów

Do	Anglia		Niemcy Zachodnie	
	1950	1951	1950	1951
Europy zach.	1560	1781	1258	1936
Ameryki łąc.	428	457	153	369
Bliskiego Wschodu	321	317	39	72

Liczby te wskazują z całą wyrazistością, jak rozwinął się zachodnio-niemiecki handel zagraniczny w porównaniu z angielskim. Jeżeli wywóz angielski do tych krajów wynosił w 1950 r. 2309 milionów dolarów wobec 1450 milionów dolarów wywozu z Niemiec Zachodnich, a więc o około 60% więcej, to w roku 1951 przewyższał go zaledwie o 7% osiągając sumę 2555 milionów dolarów wobec 2377 milionów dolarów wywozu zachodnio-niemieckiego. Handel zachodnio-niemiecki z tymi krajami osiągnął niemal poziom handlu angielskiego.

Biorąc pod uwagę, że zachodnio-niemiecki handel zagraniczny z powyższymi krajami jeszcze w r. 1948 był praktycznie niemal równy zeru, łatwo spostrzeżemy, z jakim ogromnym natężeniem przejawia się w tych latach prawo nierównomiernego rozwoju kapitalizmu.

¹⁰ Obliczony na podstawie pierwszych 10 miesięcy.

III. Położenie mas pracujących

Podstawowe prawo kapitalizmu w definicji Stalina brzmi: „Zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności danego kraju, w drodze ujarznienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków“¹¹.

Że liczni monopolisci osiągają maksymalne zyski, widać już choćby z rozwoju kursów akcji niektórych trustów:

Kursy akcji niektórych trustów

Koncern	31.12.1949	31.12.1952
Klöckner	64	198
Mannesmann	60	152
Vereinigte Stahlwerke	60	198
Hoesch A. G.	59	165
Harpener Bergbau	82	255

Te maksymalne zyski są głównie zapewnione „w drodze wyzysku ruiny i pauperyzowania większości ludności“.

Według danych niemieckiego Zjednoczenia Związków Zawodowych w „Welt der Arbeit“ z 21 listopada 1952 r. 42% wszystkich robotników otrzymuje dochód poniżej 250 marek. A suma 250 marek stanowi o wiele mniej, niż wynosi minimum egzystencji. Można przyjąć, że pod podwójnym jarzmem wyzysku monopolistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich ponad cztery piąte wszystkich robotników otrzymuje mniej, niż wynosi urzędowo ustalone minimum egzystencji.

Przy tym nie wliczono tu milionów bezrobotnych, którzy są od lat bez pracy w Niemczech Zachodnich. Ostatnio obliczona liczba bezrobotnych na dzień 31 grudnia 1952 wynosi 1,7 miliona i jest o 34 000 wyższa niż w dniu 31 grudnia 1951 r. Powyższe urzędowe dane m. in. nie obejmują w ogóle młodocianych, którzy na skutek wielkiego bezrobocia nie byli jeszcze, zgodnie z przepisami przyjęci do pracy; jest ich około 700 000. Można przyjąć, że liczba bezrobotnych wynosiła w końcu 1952 r. ogółem 3,5 miliona. Obok bezrobotnych istnieje wielka liczba częściowo zatrudnionych, w ogóle nie ujętych urzędowo; w niektórych przemysłach stanowią oni czwartą część i więcej wszystkich zatrudnionych.

Podczas gdy cena siły roboczej znajduje się znacznie poniżej wartości, wydajność pracy wzrasta coraz bardziej. Kształtowała się ona w ciągu ostatnich lat w sposób następujący:

Wydajność na godzinę

	Produkcja surowców i środków produkcji	Produkcja środków inwestycyjnych	Produkcja środków konsumpcji	Razem
1949	100	100	100	100
1950	115	119	110	113
1951	124	139	121	125
Wrzesień				
1952	130	152	134	134

Znaczna część rosnącej wydajności pracy jest skutkiem wzrostu intensywności pracy. Wynika to zupełnie wyraźnie z silnego zwiększenia się nieszczęśliwych wypadków. Według urzędowej statystyki zachodnio-niemieckiej na 1 000 ubezpieczonych przypadało: w końcu lat: 1949 r. — 86, 1950 r. — 101, 1951 r. — 108 wypadków przy pracy albo wypadków chorób zawodowych tak ciężkich, że musiały być zameldowane w ubezpieczalni. Oznacza to, że przeciętny wzrost wydajności pracy, wynoszący w okresie od 1949 do 1951 r. 25%, został okupiony zwiększeniem się nieszczęśliwych wypadków również o około 25%!

Podobnie pogarsza się z roku na rok również położenie chłopów Niemiec Zachodnich.

Środki grabieży chłopów są oczywiście inne, ale nie mniej zbójce niż środki stosowane przez kapitał finansowy wobec klasy robotniczej.

Jednym z głównych środków grabieży są tak zwane nożyce cen, które przedstawiają się następująco:

Wskaźnik cen na niektóre towary sprzedawane i kupowane przez chłopą w październiku 1952 r.

1938 = 100

Towary sprzedawane przez chłopą		Towary kupowane przez chłopą	
żyto	215	cegła	238
pszenica	202	superfosfat	263
bydło	184	węgiel	291
tytoń surowy	162	wyroby tyton.	291

Jest widoczne, że chłopci muszą płacić za towary kupowane ceny znacznie szybciej rosnące, niż otrzymują za towary przez nich sprzedawane. Szczególnie jaskrawo widać to na cyfrach dotyczących tytoniu, uprawianego w niektórych okolicach przez chłopów, który jednak dla większości chłopów stanowi przedmiot kupna.

Nic dziwnego, że w tych warunkach szybko wzrasta zadłużenie.

Zadłużenie w rolnictwie zachodnio-niemieckim w milionach marek

Czerwiec	1948	2 480
Lipiec	1949	3 090
Lipiec	1950	3 712
Lipiec	1951	4 270

Przy tym specyficznie „chłopskie zadłużenie“, mianowicie zadłużenie osobiste, wzrosło szczególnie silnie — z 5% łącznego zadłużenia w r. 1948 do 23% w roku 1949, 35% w r. 1950 i 38% w r. 1951.

Wielka również jest nędza wśród rzemieślników i drobnych kupców. Nacisk na nich jest bezwzględny i brutalny, liczba bankructw wzrasta. Porównanie ilości bankructw w przemyśle i rzemiośle, w handlu hurtowym i drobnym jest znamienne:

Liczba upadłości przeciętnie miesięcznie

	1950	1951	1952 ¹²
Przemysł	85	69	64
Rzemiosło	58	69	68
Handel hurtowy	70	56	51
Handel drobny	83	88	83

¹² Pierwszych 9 miesięcy.

Podczas gdy liczba upadłości w przemyśle zmniejsza się, rośnie ona w rzemiośle, gdy spada w handlu hurtowym, powiększa się w drobnym. W ten sposób dokonuje się silny proces różnicowania między „wielkimi“ i „małymi“, mali, „samodzielni“ giną; wielcy stają się coraz potężniejsi.

IV. Opór narodu

Monopoliści zachodnio-niemieccy, w najbliższej współpracy z prawicowymi zradzieckimi przywódcami socjal-demokracji i związków zawodowych, przygotowują „układ ogólny“ z monopolistami USA, Anglii i Francji, przewidujący militarne ogłoszenie Niemiec Zachodnich do przygotowań wojennych przeciwko pokojowi.

W „Programie narodowego zjednoczenia Niemiec“ KPN z dn. 2 listopada 1952 r. czytamy: „Wykorzystują one (mocarstwa imperialistyczne USA, Anglia i Francja — J. K.) chwilową słabość Niemiec Zachodnich, narzucają im układ ogólny i umowę paryską, przez co ma być utrwalone drogą umów rozbitcie Niemiec, niewola i grabież Niemiec Zachodnich oraz utrzymanie obcej okupacji przez lat 50... Imperialiści amerykańscy nie zadowolają się tym, że ujarzmili, ograbili i poniżyli ludność Niemiec Zachodnich. Chcą oni wplątać Niemcy Zachodnie w przygotowywaną przez siebie nową wojnę agresywną. Amerykański kapitał zbrojeniowy lubi prowadzić wojnę cudzymi rękami. Dlatego jest zdecydowany na realizację swoich agresywnych planów przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i Niemieckiej Republice Demokratycznej, zaprząć Niemcy Zachodnie, z ich silnym przemysłem, rezerwami ludności i kadrami wojskowymi. Z tego powodu wszystkimi środkami organizuje się niemiecką armię najemną, przekształca Niemcy Zachodnie w poligon, przystępuje do wznoszenia budowli militarnych, lotnisk, składów broni i koszar; dlatego budynki, mosty, drogi, zapory wodne i wały ochronne są zapatrywane w urządzenia wybuchowe. W ten sposób czyni się przygotowania do wtrącenia Niemiec Zachodnich w awanturę nowej wojny zaborczej“.

Tego rodzaju politykę imperialiści zagraniczni mogą prowadzić dopóty, dopóki mają mocne oparcie w zachodnio-niemieckim imperialistycznym rządzie Adenauera i jego otoczenia, składającym się z właścicieli trustów i junkrów.

Z tego względu w programie narodowego zjednoczenia Niemiec KPN mówi się w ten sposób o rządzie Adenauera: „Gdyby nie istniał rząd Adenauera, imperialiści amerykańscy, angielscy i francuscy nie byłiby w stanie utrzymać nadal reżymu narodowej niewoli i poniżenia.

Gdyby imperialiści amerykańscy, angielscy i francuscy prowadzili politykę rozbicia Niemiec otwarcie, w swoim własnym imieniu i własnymi rozkazami, nie kryjąc się za rządem Adenauera, gdyby przeszkadzali pertraktacjom między przedstawicielami Niemiec Wschodnich i Zachodnich, wprowadzali nieznośne podatki na cele zbrojeń i ogłaszali prawa wyjątkowe itd., wówczas bez wątpienia wywołaliby wzburzenie i zwarty opór całej ludności Niemiec Zachodnich i byłiby zmuszeni do zniesienia swoich zarządzeń. Dlatego też czynią to wszystko przy pomocy rządu Adenauera, utworzonego z aprobatą „parlamentu“.

Rząd Adenauera chroni i strzeże interesów i przywilejów kapitału amerykańskiego, angielskiego i francuskiego, aprobując utrzymanie okupacji. Rząd Adenauera zwalcza z nienawiścią i przy pomocy najwstrętniejszych środków porozumienie Niemców ze Wschodu z Niemcami z Zachodu w sprawie przepro-

wadzenia ogólnoniemieckich wolnych wyborów i zawarcia traktatu pokojowego. Sieje wrogość i nienawiść w narodzie niemieckim i podburza Niemców przeciw sobie.

Rząd Adenauera żąda w miejsce porozumienia Niemców między sobą „przyłączenia Niemiec Wschodnich «w drodze» siły militarnej“, tzn. żąda wojny, i to wojny bratobójczej, żąda przekształcenia Niemiec w nową Koreę...

Rząd Adenauera jest wrogiem praw narodu i wszelkiej demokracji.

Jeżeli ludność Niemiec Zachodnich pragnie żyć, musi obalić rząd Adenauera.

Na miejsce rządu Adenauera musi powstać rząd zjednoczenia narodowego, którego zadanie zostało w ten sposób określone w programie KPN: „Obalenie rządu Adenauera utoruje drogę rządowi narodowego zjednoczenia, opartego o wszystkie patriotyczne siły Niemiec Zachodnich. Tego rodzaju rząd będzie miał wszelkie warunki, aby ukrócić wrogów zjednoczenia narodowego i wyprowadzić naród z groźnej sytuacji. Tego rodzaju rząd zjednoczenia narodowego powinien przedsięwziąć środki w celu przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów. Rząd ten zapewniłby z ramienia całych Niemiec przedsięwzięcie u czterech mocarstw kroków, mających na celu przyśpieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i ustąpienie wszystkich wojsk okupacyjnych. Rząd ten usunąłby wszystkie umowy narzucone ludności Niemiec Zachodnich i nie odpowiadające zasadzie równouprawnienia; przywróciłby w całej rozciągłości prawa demokratyczne i swobody narodowe, jak prawo wolnego wyrażania opinii, wolność zgromadzeń, prawo koalicji i strajku itd. Rząd ten musiałby rozwiązać faszystowskie organizacje terrorystyczne i uwolnić patriotów uwięzionych z powodu swej walki za interesy narodowe ludu niemieckiego“.

Niewątpliwie ruch walki przeciw rządowi Adenauera zyskuje na sile z roku na rok. W dniu 24 grudnia 1952 r. organ centralny SED „Neues Deutschland“ zakomunikował, że już 15 milionów Niemców Zachodnich na zgromadzeniach, demonstracjach i w drodze podpisów „wypowiedziało się przeciw układowi ogólnemu i za traktatem pokojowym z Niemcami“.

Statystyka strajków w Niemczech Zachodnich przedstawia się następująco:

Ruch strajkowy			
Rok	Uczestniczący robotnicy		Utracone dni robocze
1949	58 200		270 700
1950	79 300		380 100
1951	175 600		1 637 900
1952 ¹³ powyżej	350 000	powyżej	3 000 000

Jednak dla roku 1952 decydujące znaczenie mają nie tylko zmiany ilościowe. O wiele ważniejsze jest to, że coraz to większa część robotników, uczestniczących w strajkach o płace i innych, walczyła przeciw rządowi Adenauera o zjednoczenie Niemiec, o pokój.

Wzrósł również opór chłopów skierowany przeciw przygotowaniom wojennym. Chłopi w kapitalizmie nieustannie usiłują np. przez „defraudacje“ podatkowe złagodzić skutki dokonywanej na nich grabieży. Różnica między „ustawową sumą podatków“ a faktycznymi wpływami podatkowymi od chłopów wzrosła w ciągu ostatniego roku. Ale nie to jest rozstrzygające. O wiele, wiele

¹³ Dane tymczasowe.

ważniejsze są skuteczne akcje chłopów przeciw zajmowaniu gruntów chłopskich przez amerykańskich okupantów, zamierzających budować tam lotniska.

Również ruch wśród zachodnio-niemieckiej inteligencji ma znaczenie, które należy właściwie doceniać. Gotowość licznej zachodnio-niemieckiej twórczej inteligencji do wspólnej pracy z twórczą inteligencją Niemieckiej Republiki Demokratycznej na rzecz jedności Niemiec staje się coraz silniejsza. W dniu 25 października 1952 roku 300 czołowych przedstawicieli twórczej inteligencji całych Niemiec zebrało się na wspólnej naradzie, zaś fakt, że została ona dosłownie w ostatniej minucie zakazana przez rząd Adenauera, jeszcze bardziej zbliżył zgromadzoną w Bayreuth (Niemcy Zachodnie) twórczą inteligencję Niemiec Zachodnich z inteligencją NRD.

Walka patriotów Niemiec Zachodnich doznaje z dwóch stron silnego poparcia. Z jednej strony od Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na II konferencji partyjnej SED w dniu 9 lipca 1952 r. sekretarz generalny SED Walter Ulbricht oświadczył o polityce zagranicznej NRD, co następuje: „Podstawą naszej polityki zagranicznej jest walka o utrzymanie pokoju, o traktat pokojowy z Niemcami oraz odbudowę jedności Niemiec na podstawach demokratycznych. Muszą być w sposób bezwzględny demaskowane wszelkie próby podżegaczy wojennych i wszystkich tych, którzy usiłują usprawiedliwić przygotowania do nowej wojny i rozbić Niemiec“¹⁴. O znaczeniu, jakie przejście NRD do budowy socjalizmu ma dla stworzenia jedności Niemiec, oświadczył on: „Centralnym zagadnieniem jest i pozostaje sprawa narodowa, zawierająca głęboką treść społeczną. Budowa socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej może tylko korzystnie wpłynąć na walkę o Niemcy zjednoczone, demokratyczne, pokój miłujące i niezależne. Utrzymujemy w dalszym ciągu nasze propozycje co do zawarcia traktatu pokojowego i jedności Niemiec. Zagadnienie, jaki ustrój społeczny ma być ustanowiony w całych Niemczech po zjednoczeniu, będzie rozstrzygnięte przez cały naród niemiecki bez jakiegokolwiek interwencji zagranicznej. Budowa socjalizmu ułatwi niemieckim robotnikom i całemu pracującemu ludowi decyzję co do ukształtowania przyszłego ustroju społecznego w Niemczech, albowiem każdy człowiek na podstawie własnego doświadczenia może się sam przekonać, jaka droga jest korzystna dla interesów ludu pracującego, a jaka służy interesom przemysłowców zbrojeniowych, kapitalistów i obszarników. Nasza polityka rozwoju demokracji i budownictwa socjalizmu zniweczy plany kliki Adenauera i jego wielkokapitalistycznych popleczników. Stworzenie podstaw socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej pomoże zadać decydującą klęskę bońskim braciom amerykańskich monopolistów, panom zachodnio-niemieckich koncernów i banków. Pracująca ludność Niemiec Zachodnich i wszyscy ludzie miłujący pokój mogą się sami przekonać o realności budownictwa socjalistycznego u nas“¹⁵.

A wtedy walka patriotów Niemiec Zachodnich zostanie silnie wsparta przez cały obóz pokoju, na czele ze Związkiem Radzieckim. Od 1945 roku rząd Związku Radzieckiego na kongresach międzynarodowych występował zawsze w imię stworzenia zjednoczonych, miłujących pokój, demokratycznych Niemiec. Na zgromadzeniach międzynarodowych organizacji masowych i ludzi miłujących pokój wszelkich warstw i kół przedstawiciele Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej zawsze popierali dążenia wszystkich patriotów

¹⁴ Protokoll der II Parteikonferenz der Sozialistischen Einheitspartei Deutschland, Berlin 1952, str. 30.

¹⁵ Tamże, str. 61 i nast.

do stworzenia jedności Niemiec, popierali ich w walce z imperialistami zagranicznymi i zachodnio-niemieckimi.

Na XIX Zjeździe KPZR Stalin powiedział: „Dawniej burżuazja uchodziła za głowę narodu broniła ona praw i niepodległości narodu, stawiając je «ponad wszystko». Obecnie ani śladu nie pozostało po «zasadzie narodowej». Obecnie burżuazja sprzedaje za dolary prawa i niepodległość narodu. Sztandar niepodległości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucony został za burtę. Nie ulega wątpliwości, że sztandar ten wypadnie podnieść wam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych, i ponieść go naprzód, jeżeli chcecie być patriotami swego kraju, jeżeli chcecie się stać kierowniczą siłą narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść“¹⁶.

To stwierdzenie towarzysza Stalina stanie się wytyczną działania dla każdego komunisty zachodnio-niemieckiego.

A im dokładniej każdy komunista w Niemczech Zachodnich postępować będzie według wskazówek Stalina, tym większa stanie się liczba pracujących ze wszystkich warstw ludności Niemiec Zachodnich, skupiających się wokół KPN w walce o zjednoczenie i pokój przeciw imperialistom zagranicznym i zachodnio-niemieckim.

Wtedy spełnią się słowa, które wypowiedział G. M. Malenkov na XIX Zjeździe KPZR: „Możemy mieć nadzieję, że naród niemiecki... wybierze drogę właściwą, drogę pokoju“¹⁷.

¹⁶ J. Stalin, *Przemówienie na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego*, „Nowe Drogi“, numer specjalny, 1952, str. 5.

¹⁷ G. Malenkov, *Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPZR*, „Nowe Drogi“, numer specjalny, 1952, str. 28.

J. RUTKOWSKI

W sprawie „Zarysu historii polskiej myśli ekonomicznej“

Przy czytaniu *Zarysu historii polskiej myśli ekonomicznej* rzuca się w oczy jego mała przydatność praktyczna. O ile tezy *Zarysu* potraktować nawet jako tezy do ew. programu wykładu tego przedmiotu, to są i w tym wypadku zbyt ogólnikowe. Tym bardziej nie mogą one stanowić dostatecznej podstawy do oświetlenia historii polskiej myśli ekonomicznej.

Do cennych, głównie merytorycznych uwag prof. E. Lipińskiego, opublikowanych równocześnie z *Zarysem*, chciałbym dodać kilka dalszych spostrzeżeń.

W *Zarysie* krzywdząco został potraktowany Mikołaj Kopernik (str. 154), który był nie tylko słynnym astronomem, ale i słynnym, jak na owe czasy, ekonomistą. Stwierdzenie, że Kopernik formułuje „po raz pierwszy tzw. prawo Greshama o usuwaniu z obiegu pieniądza dobrego przez zły“ nie jest ściśle, bowiem ani Kopernik, ani Gresham nie byli pierwszymi, którzy zauważyli występowanie zjawiska wypierania z obiegu pieniądza lepszego przez gorszy.

Już Arystofanes w tragedii *Żaby* wykazuje znajomość tego zjawiska, gdy mówi: „Państwo bardzo często przedstawia się nam jako będące w tej samej sytuacji w stosunku do dobrych i szlachetnych obywateli, jak to bywa odnośnie do starych monet i nowego złota... nigdy bowiem nie czynimy żadnego użytku ani w domu, ani za granicą z tych monet, które nie są uszkodzone, lecz z tych podłych, wybitych zaledwie wczoraj z miedzi, lub najbardziej nikczemną marką.“ (cytowane za Janem Dmochowskim *Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne*, str. LXI — LXII oraz za R. Hilferdingiem *Das Finanzkapital*, str. 43—44).

Z przytoczonego tekstu wynika niedwuznacznie, że Arystofanes rozumiał to dość proste prawo obiegu pieniężnego (patrz tekst grecki w cyt. pracy Hilferdinga, str. 44).

Fakt wypierania pieniądza dobrego przez zły znany był również Mikołajowi Oresmiusowi (1320—1382), który w tej kwestii formuje zdanie podobne do założeń Kopernika o utrzymaniu stałości monety.

Jak z tego wynika, długotrwały spór formalny o to, kto pierwszy sformułował to prawo — Kopernik czy Gresham, traci swe znaczenie. Tym bardziej szkodliwe jest redukcjonowanie głównych zasług Kopernika w dziedzinie ekonomicznej do sformułowania tego prawa.

Zasługą Kopernika jest, że broniąc stałości pieniądza wystąpił on energicznie przeciw „psuciu“ monety przez panującego, tzn. wykorzystał powyższe prawo do stworzenia postępowej teorii, skierowanej przeciwko machinacjom mo-

netarnym panującego i możliwych. Sądzę, że nie ujmie się w niczym zasług Kopernika, gdy samo sformułowanie omawianego prawa pozostawi się starożytności, a Kopernikowi jego własny, olbrzymi wkład do rozwoju polskiej postępowej myśli ekonomicznej.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że napływ kruszców do Europy na większą skalę następuje w wieku XVI. Wywołana tym deprecjacja pieniądza i zjawisko rewolucji cen pojawiają się w latach dwudziestych XVI wieku, a teorie próbujące to zjawisko wyjaśnić — z natury rzeczy później. „Rewolucja cen“ rozszerzała się falowo z Hiszpanii i dopiero w połowie XVI w. sięgnęła do Anglii i krajów bardziej oddalonych, jak Polska. Przeto teoria Kopernika o pieniądzu nie powstała dopiero pod wpływem „rewolucji cen“, a na bazie analizy „podlenia“ przez panującego monety pełnowartościowej na skutek zastępowania jej przez niepełnowartościową ze znakiem monety pełnowartościowej.

Łączenie więc teorii Kopernika z napływem kruszców i rewolucją cen, jak to ma miejsce w *Zarysie*, uważam za niesłuszne.

W *Zarysie* mamy cały szereg niefortunnych sformułowań stylistycznych i pojęciowych, wyraźnie zniekształcających sens tez.

Na str. 156 (wiersz 15 — 16 od dołu) zdanie, które powinno brzmieć: „Znalazło to wyraz w przywileju wydanym Żydom w r. 1264 przez księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego“ mówi faktycznie o wydaniu Żydom księcia Bolesława Pobożnego.

Str. 156, wiersz 11 od dołu: „Kołłataj... krytykuje pojęcie własności i bogactwa“. Chyba nie „pojęcie“ własności, ale sama własność i bogactwo jest przedmiotem krytyki Kołłataja.

Na str. 159 (wiersz 18 od góry) mamy zdanie alegoryczne: „Poglądy obozu plebejskiego *spowite były w gęstą mgłę* (podkr. J. R.) religijnego mistycyzmu“. Wystarczy zapewne powiedzieć bardziej prosto, że były przepojone religijnym mistycyzmem.

Str. 159, wiersz 11 od dołu: co ma oznaczać myśl: „rewolucyjne próby powstania“, gdy mowa o rewolucji Wiosny Ludów.

Tamże, wiersz 7—8 od dołu: „W dniach czerwcowych proletariatsprezentował (? — chyba zademonstrował) swą rewolucyjną siłę“.

Str. 160, wiersz 5 — 7 w zdaniu: „Toteż program...“, razi umieszczenie słowa „krytyce“ na końcu zdania, a nie po orzeczeniu „...poddany jest...“ (krytyce).

Liczne braki wskazują na fakt, że opracowanie *Zarysu* jest jeszcze wielce niedoskonałe.

Pod adresem Redakcji „*Ekonomisty*“ wysunąć można dwa zarzuty: że nie skorzystała z prawa usunięcia z tekstu rzucających się w oczy nieścisłości i błędnych sformułowań oraz że nie podała autorów *Zarysu*.

JERZY TOPOLSKI

W sprawie poglądów ekonomicznych okresu panowania folwarku pańszczyźnianego

Opracowanie historii polskiej myśli ekonomicznej jest niewątpliwie jednym z ważnych zadań stojących obecnie przed ekonomistami. Dla tej sprawy duże znaczenie ma właściwe opracowanie tez na tle słusznie przeprowadzonej periodyzacji rozpatrywanych okresów. Opublikowane w „Ekonomiście“ tezy należy — moim zdaniem — uznać w wielu zagadnieniach za wstępną próbę do opracowania tez, które mogłyby stać się właściwą podstawą dla napisania dziejów polskiej myśli ekonomicznej. W pewnym stopniu świadczy o tym rozwijająca się dyskusja, do której „tezy“ dają rzeczywiście wiele materiału. Poważnym niewątpliwie powodem niedoskonałości „tez“ jest w wielu wypadkach po prostu brak badań, a niejednokrotnie niedostateczne wykorzystanie istniejącego materiału historycznego.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka spraw związanych przede wszystkim z zagadnieniami poruszonymi w punkcie VII „tez“. W tej części „tez“, obejmującej w zasadzie II połowę wieku XVI oraz wiek XVII i XVIII, o poglądach ekonomicznych znacznej części owego okresu prawie nic się nie mówi. Dopiero okres pewnego rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej od I połowy XVIII wieku wzbudza większe zainteresowanie. W „tezach“ jest kilka wierszy o ideologach reprezentujących dążenia do zamiany pańszczyzny na czynsze. Nawet to jest niezwykle mało. Można by oczywiście wymienić prócz Leszczyńskiego i innych ludzi dążących do pewnych zmian, jak Stefana Garczyńskiego, autora *Anatomii Rzeczypospolitej Polskiej*, czy Konarskiego. Na uwagę zasługiwałaby także na przykład analiza publikacji w „Monitorze“, które niekiedy opowiadają się za oczynszowaniem, wskazują na znaczenie przemysłu i manufaktur, chcą podnieść stan rolnictwa. Można by przytoczyć i inne przykłady. Pełniejsze oświetlenie w „tezach“ znajdują dopiero Kołłątaj i Staszic. (pkt. VIII).

Stanowisko, które zaznacza się w „tezach“, a według którego uwaga historyka myśli ekonomicznej epoki feudalnej ma być zwrócona prawie wyłącznie na problemy ekonomiczne związane z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej, nie jest — moim zdaniem — słuszne. Oczywiście, w okresach rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej myśl ekonomiczna na tle ożywienia gospodarczego jest bogatsza i wymaga szerszego potraktowania. Nie można jednak pomijać — jak to czynią „tezy“ — poważnej części wieku XVI, całego XVII, a także części XVIII, kiedy panujący folwark pańszczyźniany odrywał gospodarstwo chłopskie od rynku i pogłębiał panowanie gospodarki naturalnej, która — jak wskazuje Lenin — jest jedną z zasadniczych cech gospodarki fol-

warczo-pańszczyźnianej. Punkt VII „tez“ zawiera kilka zdań o regresywnych konsekwencjach systemu folwarczo-pańszczyźnianego, o upadku gospodarstw chłopskich i o coraz większym ucisku poddańczym. Następnie czytamy: „Opór chłopów i zmniejszająca się wydajność ich pracy prowadzą do spadku dochodowości rolnictwa i do kryzysu całego systemu feudalnego. Walkę z tym kryzysem przez swoją racjonalizację, mającą na celu zwiększenie eksploatacji chłopów, głoszą w tym czasie traktaty o ekonomice ziemiańskiej Anzelma Gostomskiego (1588), Jakuba Haura (1675)“ (str. 155). I to właściwie wszystko o poglądach ekonomicznych od Gostomskiego do Leszczyńskiego. Zacytowaną próbę oświetlenia poglądów Gostomskiego i Haura w świetle „tez“ można traktować jako uogólnienie odnoszące się do tego typu poglądów ekonomicznych, a więc poglądów okresu folwarku pańszczyźnianego, stających na gruncie tego folwarku, czyli na gruncie pańszczyźnianego wyzysku chłopów. Ogólny charakter zawartej w „tezach“ oceny myśli ekonomicznej okresu folwarku pańszczyźnianego, określonej przez panujące stosunki produkcyjne (stąd dominująca problematyka związana z gospodarstwem wiejskim), uzasadnia konieczność dokładniejszej analizy tej oceny.

W „tezach“ zawarte jest stwierdzenie, że traktaty ekonomiczne Gostomskiego i Haura walczą z „kryzysem całego systemu feudalnego“. Powstaje przede wszystkim pytanie, czy w II połowie lub ostatniej ćwierci XVI wieku i w XVII wieku można w ogóle mówić w Polsce o kryzysie feudalizmu, któremu rzekomo przeciwstawia się literatura rolnicza. W związku z tym pozostaje problem, czy w tym okresie można także mówić o „rozkładzie stosunków feudalnych“. Tezy bowiem zawierają na str. 154 sformułowanie: „Rozkład stosunków feudalnych, występujący w Polsce już w wieku XV i XVI...“, sugerujące w powiązaniu ze stwierdzonym na następnej stronie kryzysem feudalizmu, że mamy do czynienia w okresie XV—XVIII wieku z procesem rozkładu stosunków feudalnych zapoczątkowanym „już w wieku XV i XVI“, a znajdującym się już w ostatniej ćwierci XVI wieku w stanie kryzysu.

Jest sprawą jasną — szczególnie w świetle ostatniej pracy Stalina — że w rozpatrywanym okresie o rozkładzie feudalizmu, a tym bardziej o jego kryzysie (który będzie miał miejsce dopiero w XIX wieku), nie może być mowy. Pojęcie kryzysu feudalizmu może mieć — moim zdaniem — zastosowanie jedynie w odniesieniu do ostatniego etapu rozkładu feudalizmu. Poza tym trzeba mieć na uwadze fakt, że rozkład feudalizmu jest procesem równoczesnym z powstawaniem formacji kapitalistycznej. Wystarczy przytoczyć znane powiedzenie Marksa: „Struktura społeczeństwa kapitalistycznego wyrosła ze struktury ekonomicznej społeczeństwa feudalnego. Rozkład feudalizmu wyzwolił elementy kapitalizmu“.¹ Tymczasem oczywiście w ostatniej ćwierci wieku XVI i w wieku XVII z powstawaniem formacji kapitalistycznej nie mamy do czynienia. Znane z podstawowej definicji Stalina zasadnicze elementy ustroju feudalnego: feudalna własność ziemi i poddaństwo chłopów nie ulegają wtedy żadnemu rozkładowi, a przeciwnie — ulegają nasileniu. Podstawą feudalizmu, jak to jeszcze raz podkreślił Stalin w pracy *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* (por. „Nowe Drogi“ nr 10/1952, str. 29), jest „feudalna własność ziemi“. W okresie, o którym mowa, następuje wzrost folwarków kosztem ziemi wiejskiej i koncentracja ziemi w rękach magnatów, czyli wzmocnienie podstawowego elementu ustroju feudalnego. Zaostrza się

¹ K. Marks. *Kapitał*, Warszawa 1950, T. I, str. 722.

także poddaństwo chłopów, co wyraża się w faktach sprzedaży chłopów, a nawet zabijania ich bezkarnie. W świetle tego, co powiedziano, staje się sprawą jasną, że ani Gostomski, ani Haur nie mogli prowadzić walki z kryzysem feudalizmu, gdyż go w ogóle wtedy nie było. Inna sprawa, że narastały w tym czasie i ulegały zaostrzeniu wewnętrzne sprzeczności systemu folwarczno-pańszczyźnianego. Folwark pańszczyźniany doprowadzał do coraz większego upadku gospodarstwo chłopskie. Wraz ze wzrastającym uciskiem pańszczyźnianym spadała wydajność pracy chłopskiej, zwiększał się opór chłopów. Odbijało się to ujemnie na produkcji folwarcznej. Plony wyraźnie zaczynają spadać. Zwiększanie ucisku ze strony folwarku pogłębiało jeszcze ten spadek. Powstaje wobec tego pytanie, czy Gostomski i Haur walczyli z zaostrzeniem się tych sprzeczności systemu folwarczno-pańszczyźnianego. Przede wszystkim nie jest sprawą bez znaczenia fakt — na co zwrócił już uwagę prof. Lipiński — że Gostomskiego od Haura dzieli okres blisko 100 lat. Nieuwzględnienie tego w „tezach“ świadczy o pewnej ahistoryczności ujęcia. Jakkolwiek tak Gostomski, jak Haur stają w swych poglądach na gruncie folwarku pańszczyźnianego, inne warunki historyczne, w których działa jeden i drugi, każą uwzględnić to w analizie ich stanowisk. Kilka słów chciałbym powiedzieć o poglądach Gostomskiego.

W czasie gdy autor *Gospodarstwa* gospodaruje i spisuje swe uwagi, system folwarczno-pańszczyźniany znajduje się właściwie u szczytu swego rozwoju (nie chodzi o wszystkie ziemie Polski). Zaczynają się jednak zaznaczać już jego regresywne konsekwencje oraz wewnętrzne sprzeczności. Gostomski — wyraziciel brutalnego wyzysku i ucisku pańszczyźnianego chłopów — nie walczy jeszcze — moim zdaniem — z tymi sprzecznościami, a przeciwnie, przez swe uwagi prowadzi obiektywnie do ich zaostrzenia. System gospodarczy Gostomskiego charakteryzuje dążenie do samowystarczalności. Gostomski docenia jedynie eksport produktów własnego gospodarstwa do Gdańska, oczywiście bez pośrednictwa miast i kupców. Poleca trzymać się zasady: „aby wszystkiego uprzedać, a nie przykupować“. Chłopu stara się zamknąć drogi związków rynkowych. Poleca na przykład: „A z rudy żelazo, kiedy dobre, kupować, a potem rozkazać, aby żaden pod winą szesnaście grzywien nie śmiał tego indziej kupować, jedno ze dwóra...“ (str. 129, wyd. Inglota). Jakkolwiek dzieło Gostomskiego dotyczy prowadzenia gospodarstwa wiejskiego, strona techniczna ustępuje w nim na plan dalszy. Pierwsze miejsce zajmują wskazania, jak eksploatować siłę roboczą chłopów pańszczyźnianego i jak przeciwstawiać się oporowi chłopów. Gostomski pisze, że „roboty kmiotków to dochód albo intrata największa w Polsce“ (str. 19). Przez swą dążność do nasilenia eksploatacji chłopów prowadzi jednak do spadku wydajności pracy pańszczyźnianej, wzrostu sabotażu chłopskiego jako formy walki klasowej, nasilenia zbiegostwa itd. Najważniejsze dla produkcji folwarcznej prace chłopów pańszczyźnianych musieli wykonywać swymi narzędziami i zwierzętami pociągowymi i pod przymusem wcielać w życie wskazania techniczne, które propaguje Gostomski. Jakże mogła być na przykład utrzymana na odpowiednim poziomie wydajność ziemi dworskiej, jeśli chłop — co jest wyrazem jego stałej walki z pańszczyzną — pracuje mało wydajnie, przychodzi na pańszczyznę ze złymi narzędziami. Charakterystyczne jest następujące zdanie, wypowiedziane przez Gostomskiego: „Kmieć nie gorszym ma sprzężajem panu robić, jedno tak jak sobie i nie mniej ma nabierać robotę każdą panu robiąc jedno tak, jako nabiera swą robotę“ (str. 35). Nasilenie wyzysku pańszczyźnianego prowadziło wyraźnie do upadku gospodarstwa chłopskiego. Widać to już z dzieła Gostomskiego. Robocizny wyznaczone

przez Gostomskiego daleko przewyższały — jak stwierdza prof. Inglot — normy ustalone statutami toruńskim i bydgoskim w pierwszej połowie XVI wieku. Zwiększane w okresie nasilenia robót polowych do 4—6 dni w tygodniu, wynosiły 206 dni sprzężajnych z gospodarstwa w roku. (Wstęp prof. Ingłota do *Gospodarstwa*, str. XXXIII). W ogóle pańszczyźnie poświęca Gostomski wiele drobiazgowych nieraz uwag. Za każde uchybienie ze strony chłopca ustanawiał niezwykle surowe i brutalne kary. Nie darmo pisał, by w każdym dworze znajdowały się urządzenia, w które by „naprędce więźnia wsadzić można, tj. łańcuch albo kabat, albo gąsior i kuna“. Obok pańszczyzny Gostomski nie zapomina i o innych świadczeniach. „Jeśli nie wywiązali się ze swych świadczeń w tym terminie (tzn. na Św. Marcina — J. T.), to musieli oddać te świadczenia w podwójnej ilości. Gostomski radził wydobyć wszelkie świadczenia w pieniądzu i w naturze najpierw od najbiedniejszych chłopów, bowiem zamożniejsi kmiecie dłużej trzymali w domu zboże i zarobione pieniądze“ — czytamy we wstępie prof. Ingłota do *Gospodarstwa* (str. XXXV). O tym, jak wyzyskiwać chłopca, jest w *Gospodarstwie* jeszcze wiele innych wskazań. Przytoczone uwagi — jak się wydaje — w dostateczny sposób charakteryzują system poglądów społeczno-gospodarczych Gostomskiego. Rozszyfrowanie ich jest niezwykle proste: folwark pańszczyźniany, oparty na „umiejętnie“ stosowanym wyzysku i eksploatacji chłopca. Moim zdaniem — trudno w poglądach Gostomskiego jako dominującego momentu dopatrywać się walki z zaznaczającymi się już wtedy sprzecznościami systemu folwarczno-pańszczyźnianego. Gostomski wskazuje po prostu, jak powinien właściciel folwarku (właściwie właściciel większych dóbr) organizować wyzysk i eksploatację chłopów. Stanowisko Gostomskiego to stanowisko reprezentujące umacniający swe panowanie folwark pańszczyźniany poprzez wzrastającą eksploatację chłopów i w walce z oporem chłopskim. W dziele Gostomskiego widać już oznaki owego błędnego koła, do jakiego zmierziała gospodarka pańszczyźniana: spadek wydajności ziemi i produkcji folwarcznej, dążenie do jej zwiększenia kosztem wzmożonego ucisku i wyzysku chłopów, upadek gospodarstw chłopskich, a w związku z tym pogłębiający się upadek gospodarczy folwarku itd. Wskazania Gostomskiego wcale nie przyczyniają się do zmiany tych tendencji rozwojowych, a przeciwnie — prowadzą do ich dalszego pogłębiania. Jakiegokolwiek elementy walki ze sprzecznościami, których można by się dopatrzeć w dziele Gostomskiego, muszą ustąpić na plan dalszy. Zawarte w tezach stwierdzenie, że Gostomski walczy z kryzysem feudalizmu „przez swoistą racjonalizację, mającą na celu zwiększenie eksploatacji chłopca“ zawiera wewnętrzną sprzeczność. Przecież pogłębianie eksploatacji chłopów nie może być narzędziem walki ze sprzecznościami systemu feudalno-pańszczyźnianego, których główną przyczyną jest właśnie wzmożony wyzysk i ucisk chłopów przez folwark pańszczyźniany. O walce z kryzysem — jak starałem się udowodnić — mowy być nie może. Oceniając dzieło Gostomskiego nie można — rzecz jasna — zaprzeczać jego znaczeniu jako podręcznika rolniczego z konkretnymi wskazaniami technicznymi (jak np. ilość orek, terminy wysiewów itd.), jako dorobku w dziedzinie rozwoju wiedzy rolniczej. Jest to jednak tylko część problemu. Całokształt zaś to wskazania techniczne w związku z reprezentowanymi poglądami społecznymi. W większości słuszne i cenne wskazania techniczne nie mogły jednak znaleźć zastosowania w warunkach folwarku pańszczyźnianego.

Poza Gostomskim i Haurem „tezy“ nie wymieniają innych przedstawicieli poglądów ekonomicznych tego okresu. Warto by może wskazać na Teodora Zawadzkiego, autora *Memoriale Oeconomicum* (1616). Zawadzki także stoi na gruncie obrony folwarku pańszczyźnianego. Ciekawe byłoby porównanie Zawadzkiego z Gostomskim. Można wskazać jeszcze na inne dziełka tego typu, jak na przykład *Ziemiańin* albo *gospodarz inflandzki* (Słuck 1671) Jana Hermana z Nidborga, rozpowszechnione na ziemiach polskich. Specjalnej analizy wymagałyby poglądy ekonomiczne wyrażane nie w oddzielnych traktatach czy dziełach, lecz ubrane w formę czysto literacką, niekiedy poetycką.

Szczególnie dotkliwym brakiem „tez“ w części odnoszącej się do okresu „od Gostomskiego do Leszczyńskiego“ jest całkowite pominięcie (choćby zwrócenia uwagi) poglądów wyrażających dążność do złagodzenia wyzysku i ucisku chłopów, poglądów nie aprobujących bez reszty istniejącego ustroju folwarczno-pańszczyźnianego. Jeśliby się chciało mówić o walce ze sprzecznościami istniejącego ustroju, z jego załamywaniem się, to — rzecz jasna — można by uwzględnić tu tylko tego rodzaju poglądy. W „tezach“ nie wymieniono na przykład nazwisk Zbylitowskiego, Zbigniewa Morsztyna, Wacława Potockiego, Starowolskiego, Opalińskiego, którzy pragnęli polepszyć dolę chłopą, zapewnić mu znośniejsze warunki pracy i życia. Bezwzględnie szerszego i dokładniejszego potraktowania wymagałyby poglądy arian, którym poświęcono nieco uwagi w punkcie VI. Na tle coraz bardziej pogłębiającego się wstecnictwa pańszczyźnianego poglądy arian odbijają się niezwykle jasno. Mimo ich ograniczoność, coraz bardziej z biegiem czasu się zaznaczająca, zasługi arian dla postępu są niewątpliwe. Radykalne grupy arian piętnowały poddańczy wyzysk chłopą, głosiły nawet równość stanów. Literatura ariańska (która rozwinęła się właściwie po XVI wieku) zawiera wiele postępowych cech, których analiza przy badaniu historii myśli ekonomicznej omawianego w niniejszych uwagach okresu nie może być pominięta.

W „tezach“ nie wskazano na poglądy ekonomiczne dotyczące innych niż gospodarstwo wiejskie zagadnień, jak handel, przemysł, miasta, pieniądź. Pewien materiał w tym względzie daje praca Gargasa *Poglądy ekonomiczne w Polsce w XVII wieku* (Kraków 1903), której w spisie bibliografii załączonej do „tez“ nie znajdujemy.

Wiele luk widzę także w części „tez“ dotyczącej okresu I połowy XIX wieku, kiedy coraz wyraźniejszemu nasileniu ulega proces rozkładu feudalizmu i powstają elementy formacji kapitalistycznej. Szerzej omówiony jest może Skarbek. Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na jedno tylko nazwisko, a mianowicie Wawrzyńca Surowieckiego (okres „Księstwa Warszawskiego“), o którym „tezy“ wcale nie wspominają. Zajęcie się Wawrzyńcem Surowieckim dla przedstawienia całokształtu rozwoju myśli ekonomicznej w Polsce jest — moim zdaniem — pożądanę. Surowiecki wyraża tendencje rozwoju kapitalistycznego, podkreśla znaczenie przemysłu i handlu. Pisze, że „w krajach, gdzie rząd cierpi niewolą klasy rolniczej, wzrost jej przemysłu, mocniejszym jeszcze podlega przeszkodom...“². Proponuje by nadać chłopom wolność i własność ziemską. Pisze on: „Wszelkie poddaństwo i przywiązanie do gleby ma na zawsze ustać w kraju; lud wiejski będzie odtąd używał wszelkich dobrodziejstw prawa i opieki rządowej, wraz z innymi obywatelami“³. Ma to się

² W. Surowiecki, *Dziela*, Kraków 1861, str. 28.

³ Tamże, str. 203.

odbyć według niego „bez obrażania prawa właścicieli dóbr i bez nadwyrażania porządku wewnętrznego...”⁴. Świadczy to o znacznej ograniczoności Surowieckiego. W swych dziełach Surowiecki stara się rozwiązać wiele problemów teoretyczno-ekonomicznych, zna niektórych ekonomistów zachodnio-europejskich, jak np. Say'a. Z jego dzieł można wymienić: *O upadku miast w Polsce*, *Uwagi o cechach*, *Uwagi względem poddanych w Polsce i projekt ich uwolnienia*, *O rzekach i spltawach krajów Księstwa Warszawskiego*. Uwzględnienie w „tezach” poglądów Surowieckiego wydaje się chyba uzasadnione.

Mimo istniejących w „tezach” braków opublikowane „tezy” należy powitać z zainteresowaniem i należytą uwagą.

⁴ W. Surowiecki, *Dzieła*, Kraków 1861, str. V.

MARIAN ŻYCHOWSKI

Na marginesie źródeł do „Zarysu historii polskiej myśli ekonomicznej“

Wiek XVIII, a szczególnie XIX proporcjonalnie do poprzednich etapów rozwoju polskiego procesu historycznego w przedmiocie rozwoju myśli ekonomiczno-społecznej zajmuje decydujące miejsce w szkicowym konspekcie „Zarysu historii polskiej myśli ekonomicznej“ w 3 numerze „Ekonomisty“.

Mimo twórczej próby syntetycznego ustawienia tej historii wysuwa się na pierwszy plan sprawa zakresu literatury i źródeł, na podstawie których opracowano konspekt. Decydujące miejsce zajmuje, jak już wskazano, wiek XVIII i XIX, a tym samym i literatura przedmiotu, z tej jednakże dominującą opracowania współczesne.

Faktem jest, że w okresie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu nasza rodzima literatura szlachecka i burżuazyjno-szlachecka była bogata i wyrażała cały szereg sprzeczności burżuazyjno-feudalnych w koncepcjach ekonomicznych. Nie można zapomnieć również o literaturze — pracach naukowych i publicystycznych, pisanych z pozycji rewolucyjnego demokratyzmu i socjalistów-utopistów oraz z pozycji kształtującej się w naszych rodzimych warunkach polskiej klasy robotniczej. W tych właśnie pracach znaleźć będzie można wiele nowego, to wszystko, co jest odbiciem kształtujących się przejawów kapitalistycznego rozwoju. Autorzy konspektu oparli się na kilkunastu pozycjach z literatury, dokładnie na jedenastu. Z tego cztery pozycje syntetyczne posłużyły jako podstawa do opracowania całokształtu zarysu, a w szczególności do dziejów feudalizmu — do połowy XVIII wieku. Cztery pozycje dotyczą Staszica, Kołłątaja i pozostałych polskich fizjokratów. Następane cztery — poza pozycją „Rewolucjoniści polscy“ — są bezpośrednio związane z polskim socjalizmem utopijnym.

Powyższy stan rzeczy w dużej mierze zaciążył na „Zarysie“. Za mało w nim znajdujemy problematyki ekonomicznej, po prostu merytorycznych zagadnień. Nasuwa się więc podstawowa uwaga, dotycząca pominięcia przez autorów zarysu bazy historyczno-źródłowej. Dla dalszej pracy nad wypracowaniem też konspektu historii polskiej myśli ekonomicznej koniecznością staje się sięgnięcie do źródeł archiwalnych.

W zacisku archiwów Polski Ludowej w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu leżą nie odkryte i nie ocenione skarby, które można by zużytkować do pogłębienia powyższej problematyki. Szczególnie chodzi nam o źródła do XIX wieku, tj. okresu, w którym rozwój kapitalistycznego układu występuje na ziemiach polskich z różnym natężeniem w poszczególnych zaborach. Sprawa

pierwszorzędnej wagi ze względu na wykrycie ekonomicznych przesłanek więzi gospodarczej ziem polskich włącznie ze Śląskiem i Pomorzem mimo trójzaborowych barier. To przecież podstawowy element kształtowania się polskiego wewnętrznego rynku, polskiego burżuazyjnego narodu i narastania realnego podłoża dla dokonania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w Polsce i w krajach leżących na wschód od Łaby, między Morzem Bałtyckim a Czarnym. Procesy przejścia od feudalizmu do kapitalizmu znajdują głębokie odbicie w literaturze tego okresu.

Dla przykładu weźmy archiwa krakowskie i poznańskie. W archiwach Krakowa leży olbrzymi materiał źródłowy, dotyczący lat 1815—1846 dziejów Rzeczypospolitej Krakowskiej, a równocześnie różnorodne rękopisy o problematyce ekonomicznej, w których znajdujemy odbicie zachodzących przemian Wolnego Miasta Krakowa i okręgu w kierunku rozwoju kapitalistycznego i w których roi się od różnorodnych koncepcji ekonomiczno-społecznych.

Oto jeden z przykładów.

W pierwszej połowie XIX w. działa w Krakowie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Feliks Słotwiński. W *Archiwum Akt Dawnych w Krakowie* znajdujemy w rękopisach jego pracę o aktualnej problematyce ekonomicznej owego okresu, pt. *Uwagi co do stanu rolnictwa, przemysłu i handlu* (1833). W tej pracy ekonomista znalazłby zapewne cenny materiał dla oceny poglądów ekonomicznych w Polsce w pierwszej połowie XIX w. Słotwiński rozwija w ciekawy sposób swoje poglądy na sprawę podniesienia gospodarki krajowej. Znajdujemy w jego poglądach obok elementów koncepcji fizjokratyzmu (rolnictwo jest dla niego podstawową gałęzią produkcji) także swoisty merkantylizm (zaleca on najusilniej rozwój handlu zewnętrznego, widząc w nim przyszłość Krakowa). Jednocześnie walczy on przeciwko „monopolom, przywilejom i uciążliwym podatkom”, tamującym rozwój przemysłu polskiego. Wydaje się, że poglądy jego są odbiciem specyficznych stosunków kształtujących się ówczasie w Krakowie i Okręgu. Wieś krakowska w latach 1830 i 1840 w 90 procentach była czynszowana, a folwarki rozdzielone między chłopów, z tym że włościanin za zezwoleniem władz senatu mógł ziemię sprzedać. Przechodzenie renty feudalnej w kapitalistyczną w sposób charakterystyczny występuje na wsi krakowskiej. Widzimy bardzo silne rozwarstwienie typu kapitalistycznego; prócz istniejącej jeszcze walki całej wsi przeciw pańszczyźnie i o ziemię obszarniczą występuje „wojna“ między proletariatem rolnym, a wykrystalizowaną już prawie warstwą kułacką¹. Kraków i jego okręg w myśl postanowień kongresu wiedeńskiego zajmował poważne miejsce jako centrum wolnocłowe, wolnohandlowe dla tranzytu towarów przemysłowych i rolniczych wszystkich trzech zaborów i w skali ogólnoeuropejskiej. Rozwój kapitalistycznych stosunków w Krakowie i okręgu mógł przez to, że był wciągnięty w orbitę kapitalistycznego rozwoju państw na Zachodzie, szybciej rozwijać się niż np. w Galicji. Jako centrum tranzytowo-handlowe mógł Kraków odgrywać poważniejszą rolę w kształtowaniu się więzi ekonomicznych ziem polskich jako całości².

Uważam, że ze względu na dużą rolę Krakowa dla kształtowania się jednolitego rynku kapitalistycznego w Polsce uwzględnienie w *Zarysie* poglądów

¹ Opieram się na opracowanych źródłach archiwalnych dotyczących struktury agrarnej wsi WMK i okręgu z lat 1815—1848, A. A. D. m. Krakowa, PAU.

² Kraków tego czasu można porównać z wielkimi ośrodkami handlowymi, jak Gdańsk, Wrocław, Warszawa.

Słotwińskiego jest konieczne. W archiwach krakowskich znajdujemy niewątpliwie więcej ciekawego i nadającego się do wykorzystania materiału.

Drugim przykładem jest artykuł zamieszczony na łamach poznańskiego czasopisma „Rok“. Jest to artykuł anonimowy z kwietnia 1846 roku pt. *Teraźniejsze i przyszłe stanowisko ekonomii politycznej*. Autorstwo tej pozycji, wybiegającej myślą na kilkanaście lat naprzód w stosunku do ekonomiczno-społecznego rozwoju centralnych ziem polskich, można z całym powodzeniem przypisać przyjacielowi K. Marksa — Fryderykowi Wolffowi. Za przypisaniem autorstwa tego artykułu F. Wolffowi, któremu K. Marks poświęcił swój I tom *Kapitału*, przemawia przede wszystkim to, że ani w zaborze pruskim, ani gdzie indziej w Polsce i na emigracji nie było nikogo, kto by rozumiał misję dziejową proletariatu i z pozycji klasy robotniczej mógł przeprowadzić względnie udolną krytykę koncepcji ekonomicznych klasyków burżuazyjnej ekonomii politycznej — A. Smitha i D. Ricardo. Spośród Polaków jedynie E. Dembowski krytykował w swych artykułach socjalistów-utopistów francuskich, lecz tylko z pozycji rewolucyjnego demokracji, F. Wolff był współpracownikiem pisma „Rok“, był również bardzo silnie związany z działalnością Związku Plebejuszy w zaborze pruskim oraz proletariatem polskim i niemieckim na Śląsku.

Cały wyżej wspomniany artykuł przepojony jest duchem walki proletariatu z burżuazją, pracy z kapitałem. Autor zaczyna swój artykuł słowami wziętymi z prac Marksa, który pisywał w latach 1842 — 1843, na łamach „Rheinische Zeitung“, słowami przepojonymi świadomością roli klasy robotniczej w walce klasowej: „Odkrycie proletariatu jest pewnie ważniejsze aniżeli odkrycie obrotu ziemi; ma, prawda, również swoich przeciwników, którzy na cięższy zasługują zarzut aniżeli przeciwnicy Kopernika i Galileusza“³. A dalej pisze: „Odkrycie proletariatu stanowi zwrotnikowy punkt w ekonomii narodów. Co do tej ekonomii dawniej rozwinęto, ma pewną wartość jako materiał, ale jako umiejętność i system na nic się przydać nie może; co zaś weszło w praktykę, to rychlej czy później wyrzucone być musi. Proletariat jest najwyrazistszym i najsilniejszym dowodem błahości i fałszywości wszystkich dotychczasowych systemów ekonomii politycznej“⁴. Te sformułowania w sposób jasny i dobitny stawiają problem po marksistowsku. Oskarżając burżuazyjną ekonomię polityczną za brak zainteresowania proletariatem i jego losami, autor wskazuje w pełni słusznie, czym być powinna ekonomia polityczna: „słowo kapitał i bogactwo były na uwadze, ale nie człowiek ze swoim dobrym położeniem; o człowieka w ogóle tylko tyle się kłopotano, o ile mógł służyć do pomnożenia kapitału, czyli pieniędzy“⁵.

Autor z całą namietnością proletariackiego rewolucjonisty atakuje także koncepcje burżuazyjnego ekonomisty niemieckiego, zwolennika protekcjonizmu — Fryderyka Lista, pisząc, że w jego koncepcjach „zabezpieczających szczęśliwość indywiduów“ kryje się obłuda i że to oznacza tylko ucisk i wyzysk⁶.

Przede wszystkim jednak przedmiotem krytyki są zasady klasycznej burżuazyjnej ekonomii A. Smitha. Autor przytacza słowa Smitha: „Każdy dokłada wszelkiego starania na odkrycie najkorzystniejszego zastosowania kapitału,

³ *Teraźniejsze i przyszłe stanowisko ekonomii politycznej*, str. 163, Rok 1846 pod względem oświaty, przemysłu i wypadków czasowych, zeszyt 3, marzec, Poznań 1846.

⁴ Tamże, str. 163—164.

⁵ Tamże, str. 165.

⁶ Tamże, str. 170—171.

jakim rozporządza. Wprawdzie ma on na celu swój własny, a nie całego społeczeństwa interes, atoli baczenie na własną korzyść prowadzi go w sposób naturalny i konieczny do tego, że się rzuca na tę gałąź zarobkową, która jest najkorzystniejsza dla ogółu", i dalej, „Przecież dochód roczny każdej społeczności jest na wlos równy wartości zamiennej całej produkcji, którą ta społeczność w ciągu roku na drodze przemysłowej wydała, albo raczej jest samą wartością wymienną“⁷.

Autor za takie pojęcie krytykuje Smitha mówiąc, że „kapitał czy większy, czy mniejszy będzie wzrastał tylko krzywdą pracy”, a „cała mądrość dotychczasowej ekonomii politycznej dążyła jedynie do tego, ażeby większej liczbie wszystkich zabrać i odjąć, a oddać i wręczyć mniejszości, nie na korzyść indywidualu“ i kapitalista doprowadza do tego, „ażeby wyrobnika mógł z łatwością do swoich widoków i bez wszelkiej ceremonii naginać, musi go stawiać w takie położenie, do jakiego właśnie przychodzi przez to, iż mu zostaje odejmować część owocu pracy jego“⁸.

Autor z przekąsem mówi o nim: „Dziwić się więc potrzeba, że wyrzekając te słowa nie dostrzegł zarazem, iż korzyść pojedynczych osób w narodzie nie jest bynajmniej ogólną korzyścią narodową“⁹. Autor pokazuje dalej bardzo istotny element, którego nie widział i nie rozumiał A. Smith — wewnętrzne sprzeczności kapitalistycznego sposobu produkcji, sprzeczności między pracą a kapitałem.

Ograniczoność klasowa ekonomistów klasycznej szkoły burżuazyjnej była dla nich przeszkodą w zrozumieniu wyzysku kapitalistycznego, tajemnicy wartości dodatkowej. Tajemnicę tę odkrył Marks. Ciekawe krytyczne uwagi znajdujemy w zagadnieniu konkurencji kapitalistycznej, o której autor pisze, że jest to fałszywe przypuszczenie „o zbawienności spółubiegania, czyli konkurencji; wbrew wszelkim wywodom ekonomistów politycznych konkurencja nie może nic dobrego przynosić ludzkości, bo jest wpływem egoizmu“¹⁰.

Z przedstawionych tu myśli, zawartych w omawianym artykule, można wnioskować, że jest on godnym bliższej analizy ekonomistów i może stanowić w dorobku naszym cenną pozycję.

Przytoczone przeze mnie dwa przykłady pozwalają wysunąć i podkreślić jeszcze raz wielką potrzebę bliższego i wnikliwego zajęcia się materiałem archiwalnym dla pełniejszego przygotowania zarysu historii polskiej myśli ekonomicznej.

⁷ *Teraźniejsze i przyszłe stanowisko ekonomii politycznej*, str. 166.

⁸ Tamże, str. 165—166.

⁹ Tamże, str. 167.

¹⁰ Tamże, str. 171.

Z WYDAWNICTW RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

Najważniejsze zadania radzieckiej nauki ekonomicznej*

Partia Lenina-Stalina, skierowując rozwój radzieckiego społeczeństwa socjalistycznego na drogę do komunizmu, przywiązuje ogromną wagę do rozwoju nauki ekonomicznej. Nowa praca J. W. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* ma ogromne znaczenie dla rewolucyjnej teorii i praktyki oraz dla rozwoju myśli ekonomicznej. W pracy tej postawione zostały i rozwiązane bardzo jasno i w głębokim naukowym ujęciu ekonomiczne problemy współczesności.

Teoria ekonomiczna jest składową częścią marksizmu-leninizmu. Klasycy marksizmu-leninizmu, analizując problemy rozwoju społecznego i wytyczając zadania i kierunki rewolucyjnego ruchu robotniczego, zawsze uprzednio przeprowadzali analizę ekonomicznego systemu społeczeństwa i ujawniali prawa ekonomiczne, albowiem sposób produkcji dóbr materialnych jest główną i decydującą siłą rozwoju społeczeństwa.

„A zatem partia proletariatu — uczy towarzysz Stalin — jeżeli chce być prawdziwą partią, musi przede wszystkim posiadać znajomość praw rozwoju produkcji, znajomość praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa.

A zatem, żeby nie omylić się w polityce, partia proletariatu powinna zarówno przy układaniu swego programu, jak i w swej działalności praktycznej brać za punkt wyjścia przede wszystkim prawa rozwoju produkcji, prawa ekonomicznego rozwoju społeczeństwa.“

Główna praca Marksa *Kapitał* jest wzorowym przykładem analizy ekonomicznego systemu społeczeństwa kapitalistycznego i praw jego rozwoju. W pracy tej w całkowicie wyczerpujący sposób ujawniono rzeczywistą sytuację proletariatu w społeczeństwie kapitalistycznym oraz wskazano sposób wyjścia z najemnego niewolnictwa. Poprzez obiektywną analizę ustroju kapitalistycznego Marks udowodnił konieczność przekształcenia ustroju kapitalistycznego w ustrój socjalistyczny.

Każde poważne wydarzenie historyczne i każdy doniosły zwrot w socjalno-ekonomicznym życiu społeczeństwa stawiają nowe zadania, które prawdziwa nauka powinna twórczo rozwiązywać z uwzględnieniem wszystkich konkretnych warunków nowej rzeczywistości historycznej. Teoria marksistowska oświeciła drogę praktyce i rozwija się w najściślejszym związku z życiem. Już w okresie kiedy Lenin i Stalin tworzyli zręby naszej partii, Lenin pisał: „My nie zakładamy, że teoria Marksa jest czymś ostatecznie zakończonym i nienaruszalnym; wręcz przeciwnie, uważamy, że jest ona tylko podwaliną tej nauki, którą socjaliści powinni rozszerzać we wszystkich kierunkach, jeżeli nie chcą oddalić się od życia“. Przykład twórczego podejścia do teorii

* „Kommunist“, nr 22/52 — artykuł wstępny.

marksistowskiej dał Lenin już w swych pierwszych pracach. Klasyczna praca Lenina *Rozwój kapitalizmu w Rosji* i inne jego prace, napisane w dziewięćdziesiątych latach XIX i na początku XX wieku, były nie tylko wyrazem mistrzowskiego dostosowania ekonomicznej teorii Marksa do specyficznych warunków Rosji, ale również wzbogaciły i rozwinęły tę teorię.

Wielka zasługa naukowa naszych wodzów i nauczycieli, Lenina — Stalina, polega na tym, że rozwinęli oni naukę Marksa-Engelsa odpowiednio do warunków nowej epoki w historii świata — epoki imperializmu i proletariackiej rewolucji — oraz wzniesli marksizm na wyższy poziom.

Genialna praca W. I. Lenina *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu* stała się nowym etapem w rozwoju marksistowskiej teorii ekonomicznej. Ujawniając istotę i najważniejsze cechy kapitalizmu monopolistycznego oraz wykazując krańcowe zaostrenie sprzeczności i nierównomierności ekonomicznego i politycznego rozwoju w imperializmie, Lenin dał naukowe rozwiązanie zadań politycznych, jakie stanęły przed klasą robotniczą, stworzył nową pełną teorię rewolucji socjalistycznej, teorię możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym, oddzielnie wziętym kraju.

Dzieła W. I. Lenina, poświęcone analizie gospodarki naszego kraju po Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, są gruntownym i twórczym rozwiązaniem zasadniczych problemów okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu oraz zadań budowy społeczeństwa socjalistycznego. Wielkie idee tych dzieł leninowskich, rozwinięte przez tow. Stalina, stały się potężnym orężem Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego w walce o stworzenie gospodarki socjalistycznej i o budowę socjalizmu.

Towarzysz Stalin, uogólniając doświadczenie socjalistycznego budownictwa w ZSRR i aktualne dane o rozwoju systemu kapitalistycznego, nieustannie pogłębia i rozwija teorię marksistowsko-leninowską oraz wzbogaca ją nowymi tezami i wnioskami. Teoretyczna działalność towarzysza Stalina w ciągu całego ostatniego okresu skupia się na przestudiowaniu problemów o światowo-historycznym znaczeniu — problemów rozwoju gospodarki socjalistycznej i stopniowego przechodzenia do komunizmu.

Z inicjatywy towarzysza Stalina i pod jego bezpośrednim kierunkiem Komitet Centralny partii przeprowadził w listopadzie 1951 r. dyskusję ekonomiczną nad projektem podręcznika ekonomii politycznej. Dyskusja ta była ważnym wydarzeniem w rozwoju nauki ekonomicznej. Spowodowała ona rozwój krytyki i ścieranie się poglądów w pracy naukowej. W toku dyskusji ujawniły się błędne niemarksistowskie teorie i poglądy, utrzymujące się wśród pewnej części ekonomistów radzieckich, oraz niedostateczny poziom marksistowsko-leninowskiego wyszkolenia kadr ekonomicznych.

W *Uwagach na temat zagadnień ekonomicznych związanych z dyskusją listopadową 1951 roku* oraz w innych pracach wchodzących w skład genialnej książki *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* opracował towarzysz Stalin podstawowe zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu i współczesnego kapitalizmu. Praca J. W. Stalina zadała miazdzący cios niemarksistowskim wulgarnym teoriom i poglądom oraz określiła zadania i kierunki rozwoju radzieckiej nauki ekonomicznej.

Klasyczna praca J. W. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* jest największym wkładem do skarbnicy marksizmu-leninizmu oraz najwyższym osiągnięciem naukowej myśli ekonomicznej. W pracy tej został wszelkstronnie ujawniony i uzasadniony obiektywny charakter praw ekonomicznych socjalizmu oraz wykazane zostały właściwości praw ekonomicznych. Z nad-

zwyczajnym mistrzostwem przeprowadził towarzysz Stalin analizę ogólnych praw ekonomicznych, właściwych wszystkim formacjom społecznym oraz specyficznych praw ekonomicznych, właściwych tylko poszczególnym formacjom. W dziele tym towarzysz Stalin opracował zagadnienie podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, produkcji towarowej i prawa wartości w socjalizmie, pokazał prawa ekonomiczne socjalizmu w ich organicznym związku i wzajemnym oddziaływaniu. Towarzysz Stalin wykazał znaczenie marksowskiej teorii reprodukcji w zastosowaniu do społeczeństwa socjalistycznego. Praca towarzysza Stalina ma ogromne znaczenie, gdyż zostały w niej ujęte i wszechstronnie opracowane zasadnicze problemy stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Stalinowska analiza trzech zasadniczych wstępnych warunków przygotowania przejścia do komunizmu jest wzorem mądrej przeczności i naukowego przewidywania, opartego na głębokiej znajomości praw ekonomicznych i ich działania.

Praca towarzysza Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, wzbogacając marksistowsko-leninowską naukę, otwiera najszersze perspektywy dla rozwoju i podniesienia na wyższy poziom wszystkich nauk społecznych, a w pierwszym rzędzie nauki ekonomicznej.

„Zadania wynikające z naszego marszu naprzód — mówił towarzysz Malenkov na XIX zjeździe partii w referacie sprawozdawczym o pracy KC — zobowiązują działaczy partii, pracowników w dziedzinie nauk społecznych, przede wszystkim ekonomistów, do tego, aby kierując się programowymi wskazaniem towarzysza Stalina wszechstronnie opracowywali zagadnienia teorii marksistowsko-leninowskiej w nierozzerwalnym związku z praktyczną pracą twórczą“.

Radziecka nauka ekonomiczna jest przodującą nauką ekonomiczną. Daje ona prawdziwie naukowe, materialistyczne wyjaśnienie zjawisk życia społecznego, ujawnia obiektywne prawidłowości ekonomicznego rozwoju społeczeństwa, walczy z reakcyjnymi i idealistycznymi teoriami, demaskuje wrogie ludzkości idee apologetów współczesnego kapitalizmu.

W ostatnich latach ekonomiści radzieccy wydali szereg prac poświęconych problematyce historyczno-ekonomicznej i aktualno-gospodarczej. Niektóre z tych prac nagrodzone zostały premiami stalinowskimi. Z całym naciskiem jednak podkreślić należy, że praca instytutów ekonomicznych i zakładów naukowo-badawczych oraz ekonomistów radzieckich w dużym stopniu nie odpowiada jeszcze wielkim wymogom stawianym nauce ekonomicznej przez partię Lenina-Stalina. Nasze instytuty i zakłady ekonomiczne wydają niewiele poważnych prac teoretycznych, słabo opracowują problemy ekonomii politycznej socjalizmu i współczesnego kapitalizmu, a zdarza się również, że poziom przygotowanych i publikowanych prac ekonomicznych jest niewysoki. Liczne instytuty ekonomiczne i zakłady niedostatecznie wiążą swą pracę naukową z praktyką budownictwa socjalistycznego i nie uogólniają tej praktyki. Zdarzają się przypadki, że pracownicy naukowcy, jeżeli nawet zbierają materiały, to jednak nie analizują ich dostatecznie głęboko i nie uogólniają, nie wnikają w głąb zjawisk i nie odkrywają w nich zarodków przyszłości. Należy stwierdzić, że niektórzy ekonomiści zamiast poważnej pracy badawczej zajmują się kompilacją, powierzchownym opisywaniem faktów i zjawisk oraz wypełniają swoje prace cytatami. Niedomagania te występują zupełnie wyraźnie również i w działal-

ności Instytutu Ekonomicznego Akademii Nauk ZSRR, który powołany jest do pełnienia roli centralnego ośrodka opracowywania problemów ekonomicznych. W rzeczywistości w instytucie tym nie były dotychczas opracowywane takie zasadnicze problemy ekonomii politycznej socjalizmu, jak: charakter i działanie praw ekonomicznych socjalizmu, drogi przechodzenia do komunizmu, rozszerzona reprodukcja socjalistyczna, produkcja towarowa i działanie prawa wartości w socjalizmie. Nie dość głęboko zbadane zostały zagadnienia rozrachunku gospodarczego, wydajności pracy, socjalistycznego współzawodnictwa oraz problemy ekonomik branżowych. Słabo postawione jest również teoretyczne opracowywanie zagadnień współczesnego kapitalizmu. Wyraźnie niedostatecznie bada Instytut najnowsze zjawiska ogólnego kryzysu kapitalizmu, a w szczególności kryzysu systemu kolonialnego, sytuacji ekonomicznej oraz walki rewolucyjnej klasy robotniczej i mas pracujących w krajach kapitalistycznych. Nie zadowolająco prowadzona jest praca nad demaskowaniem wrogich marksizmowi teorii i poglądów ekonomicznych, ich istoty i służebnej roli. W szeregu prac Instytutu są poważne błędy teoretyczne. Wielce znamienne dla oceny pracy Instytutu Ekonomicznego Akademii Nauk ZSRR jest jego produkcja wydawnicza. W ciągu jedenastu miesięcy bieżącego roku opublikowano 13 prac, przygotowanych przez współpracowników Instytutu; tematyką wszystkich tych prac były tylko szczegółowe problemy ekonomiczne. Nie ma wśród nich ani jednej pracy o problemach ekonomii politycznej socjalizmu, są natomiast dwie prace o cechach rzemieślniczych okresu feudalnego.

Poważne niedomagania w pracy Instytutu Ekonomicznego Akademii Nauk ZSRR znajdują swój wyraz również w jego organie-miesięczniku „Woprosy Ekonomiki“. Miesięcznik ten powinien być ośrodkiem twórczej myśli naukowej radzieckich ekonomistów, bojowym organem teoretycznym, omawiającym problemy marksistowsko-leninowskiej ekonomii politycznej. Zadania te wypełnia on jednak nie zadowolająco. Nie oświetla się w nim teoretycznie najważniejszych ekonomicznych problemów socjalizmu i współczesnego kapitalizmu. Bardzo rzadko publikuje się w nim artykuły demaskujące reakcyjną ideologię imperializmu, w szczególności imperializmu amerykańskiego, oszczerczą propagandę reakcyjnych ekonomistów burżuazyjnych skierowaną przeciwko ZSRR, przeciwko marksizmowi, przeciwko ideologii radzieckiej.

Nie wypełnia również zadań i wymogów komunistycznego budownictwa praca instytutów naukowo-badawczych ekonomik branżowych. Instytuty te niedostatecznie głęboko i wszechstronnie uwzględniają osiągnięcia praktyki oraz przodujące doświadczenia przy opracowywaniu takich ważnych zagadnień, jak: usprawnienie organizacji planowania gospodarki poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, organizacja pracy i produkcji, ewidencja i analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstw i poszczególnych przemysłów, drogi zwiększenia wydajności pracy i obniżenia kosztów produkcji, organizacja finansów i rozrachunku gospodarczego.

Zdecydowanie słabo prowadzona jest praca naukowo-badawcza w wyższych uczelniach ekonomicznych i na katedrach ekonomii politycznej uniwersytetów i innych wyższych zakładów naukowych. Uczelnie te, jeżeli nawet sporządzają plany pracy naukowo-badawczej, to plany te pozostają często na papierze i z roku na rok nie są wykonywane.

Wszystkie te niedomagania tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie niskim stopniem krytyki i samokrytyki w pracy naukowej naszych instytutów naukowych i zakładów naukowo-badawczych. W Instytucie Ekonomicznym Akademii

Nauk ZSRR oraz w innych ekonomicznych zakładach naukowo-badawczych i wyższych uczelniach, a także w redakcjach czasopism, słabo jest rozwinięta krytyka i samokrytyka, rzadko kiedy przeprowadza się twórcze dyskusje. Wskazania towarzysza Stalina, że żadna nauka nie może się rozwijać i czynić postępów bez ścierania się poglądów i bez swobody krytyki, nie stało się jeszcze podstawową i przewodnią zasadą w pracy naukowej ekonomistów.

Nie wytepiona jeszcze do końca w pewnych zakładach i instytutach grupowość przeszkadza w poważnym stopniu rozwijaniu się twórczej krytyki w nauce ekonomicznej, grupowe interesy poszczególnych pracowników stawiane są bowiem ponad interesy nauki w ogóle i ponad interesy państwa. Grupowość często łączy się z występłą praktyką, polegającą na tym, że poszczególne dziedziny nauki ekonomicznej monopolizowane są przez niewielkie grupy ekonomistów, strzegących swego monopolistycznego stanowiska i nie dopuszczających do wysuwania się nowych kadr naukowych. Szkodliwość grupowości we wszystkich jej odmianach przejawia się i w tym, że przyczynia się ona do spowszednienia krytyki — najpotężniejszego oręża w walce o pryncypialność i partyjność w nauce.

Niewątpliwą szkodę w rozwijaniu się nauki ekonomicznej przynosi nieuczciwa krytyka. Taka „krytyka“ odstrasza pracowników naukowych od twórczej, samodzielnej pracy i wywołuje w nich niewiarę we własne siły. Należy zrozumieć, że krytyka prowadzona między marksistami na bazie wspólności poglądów ma na celu skorygowanie popełnionych błędów, ustalenie w toku dyskusji prawidłowego marksistowskiego rozwiązania zagadnienia i podniesienie poziomu wszystkich prac naukowo-badawczych.

Wydanie dzieła J. W. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* i historyczne decyzje XIX zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wyznaczają nauce ekonomicznej odpowiedzialne zadania oraz stawiają ogromne wymogi ekonomicznym zakładom naukowo-badawczym, innym zakładom oraz wydawnictwom. Te dokumenty programowe zobowiązują wspomniane instytucje do dokonania gruntownego przełomu w opracowaniu aktualnych problemów ekonomicznych i w propagowaniu wiadomości ekonomicznych oraz do podniesienia na wyższy poziom wyszkolenia ekonomicznego naszych kadr.

Towarzysz Stalin wskazuje na konieczność osiągnięcia takiego stanu rzeczy, aby praca teoretyczna nie tylko nadażała za pracą praktyczną, ale ją wyprzedzała i uzbrajała naszych praktyków w ich walce o zwycięstwo komunizmu. Jeżeli teoria jest rzeczywiście twórcza, to daje ona praktykom możliwość orientacji, jasność perspektywy, przekonanie do pracy i wiarę w zwycięstwo naszej sprawy. Radziecka nauka ekonomiczna ma wszystkie możliwości, aby wypełnić te wskazania towarzysza Stalina.

Pierwszoplanowe zadanie radzieckiej nauki ekonomicznej polega na tym, by kierując się genialnymi tezami nowej pracy Stalina skierowała wysiłki na głębokie przestudiowanie socjalistycznej ekonomiki i problemów stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu powinny stać się szczytowym punktem uwagi nauki ekonomicznej. Jest to konieczne dlatego, żeby wszechstronnie studiować działanie praw ekonomicznych socjalizmu w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu i uzbroić nasze kadry w głębokie zrozumienie zadań komunistycznego budownictwa. Czas już przewartościować jednostronność pracy naukowo-badawczej różnych instytutów, które całą swą działalność

skupiają na konkretnych zagadnieniach ekonomik szczegółowych oraz nie doceniają lub całkowicie pomijają problemy teoretyczne.

Opracowywanie zagadnień nauki ekonomii politycznej socjalizmu może być owocne tylko wówczas, jeżeli oparte jest na dogłębnym przestudiowaniu i uogólnieniu praktyki budownictwa komunistycznego. Klasyczne dzieło towarzysza Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* jest wzorowym przykładem nierozzerwalnego związku teorii z praktyką i uogólnienia historyczno-światowego doświadczenia walki mas. Dzieło to uczy pracowników wszystkich dziedzin nauki ekonomicznej organicznego wiązania działalności naukowej z praktyką i życiem.

Wyjątkowo ważne dla dalszego rozwoju radzieckiej nauki ekonomicznej i dla wszystkich badań ekonomicznych jest to, że towarzysz Stalin uzasadnił obiektywny charakter praw ekonomicznych socjalizmu. Uzasadnienie to uzbraja ekonomistów w jednolitą metodologię naukową, ostrzega przed ślizganiem się po powierzchni, przed popełnianiem błędów subiektywistycznych i przed nagim empiryzmem. Badania naukowe nie mogą się ograniczać do zbierania materiałów, ich systematyzacji i opisywania. Powinny one iść dalej — do teoretycznych uogólnień. Należy przenikać w głąb zjawisk, w samą istotę procesów ekonomicznych, wyjaśniać ich obiektywną podstawę, obiektywne prawidłowości, pilnie studiować różne formy przejawiania się tych prawidłowości i umieć z tego wszystkiego wyciągać prawidłowe wnioski dla praktyki, dla jej usprawnienia. Koniecznym warunkiem badań ekonomicznych jest wszechstronne studiowanie realnych procesów rzeczywistości oraz zdecydowana walka z wszelkiego rodzaju urojonymi i zmyślonymi pomysłami, oderwanymi od życia i nie uwzględniającymi obiektywnej sytuacji i realnych możliwości.

Wielkie zadania stają przed nauką ekonomiczną w związku z wyjaśnieniem przez towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. Podstawowe prawo ekonomiczne danego sposobu produkcji — uczy towarzysz Stalin — jest to takie prawo, które określa nie jakkolwiek poszczególną stronę lub jakiegokolwiek poszczególny procesy rozwoju produkcji, lecz wszystkie główne strony i wszystkie główne procesy tego rozwoju, czyli określa ono istotę danego sposobu produkcji. Dlatego opracowanie ekonomicznych problemów socjalizmu i stopniowego przechodzenia do komunizmu może być owocne tylko w tym przypadku, jeżeli uwzględni się decydujące znaczenie podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu dla wszystkich głównych stron i dla wszystkich głównych procesów rozwoju produkcji socjalistycznej. Żaden poważniejszy problem ekonomiczny nie może być w naszym kraju prawidłowo zrozumiany i rozwiązany bez zrozumienia decydującej roli podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Znajomość działania podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu daje możliwość skutecznego opracowywania najważniejszych problemów socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Towarzysz Stalin wskazał, że marksowskie schematy reprodukcji rozszerzonej nie wyczerpują się na wykazaniu specyfiki produkcji kapitalistycznej, że zawierają one ponadto cały szereg podstawowych założeń, mających zastosowanie do wszystkich formacji społecznych, a szczególnie do społecznej formacji socjalistycznej. Radziecka nauka ekonomiczna obowiązana jest opracowywać problemy socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej w oparciu o podstawowe założenia marksowskiej teorii reprodukcji.

Kierując się wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu ekonomiści nasi powinni w oparciu o olbrzymi konkretny materiał wszechstronnie wykazywać ogromną przewagę socjalizmu nad kapitalizmem oraz siły napędowe i bodźce nieprzerwanego rozwoju produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki, powinni studiować stale wzrastające materialne i kulturalne potrzeby całego społeczeństwa i realne możliwości maksymalnego ich zaspokojenia. Zadanie polega również i na tym, żeby — zgodnie z wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu — wszechstronnie badać obiektywne warunki planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej i na tej podstawie naukowo opracowywać bilanse narodowo-gospodarcze oraz uzasadniać planowane zadania i wskaźniki ekonomiczne rozwoju produkcji.

W naszej literaturze ekonomicznej przez długi okres czasu wypowiedane były subiektywistyczne i woluntarystyczne poglądy, zwłaszcza w pracach na temat planowania gospodarki narodowej. Niektórzy ekonomiści utożsamiali nasze roczne i pięcioletnie plany z obiektywnym prawem planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, co wykluczało możliwość rzeczywście naukowego opracowania zagadnień planowania. Towarzysz Stalin dowiódł, że niedopuszczalne jest identyfikowanie naszych rocznych i pięcioletnich planów z obiektywnym prawem ekonomicznym planowego, proporcjonalnego rozwoju. Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej — uczy towarzysz Stalin — daje naszym organom planującym możliwości prawidłowego planowania produkcji społecznej. Możliwości jednak, podkreśla towarzysz Stalin, nie należy mieszać z rzeczywistością. Są to dwie zupełnie odrębne sprawy. Żeby możliwość stała się rzeczywistością, należy opanować prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, trzeba nauczyć się stosowania go z pełną znajomością rzeczy.

Wskazania towarzysza Stalina skierowują uwagę ekonomistów radzieckich na gruntowne studiowanie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej oraz konkretnego przejawiania się tego prawa w procesie socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Badania naukowe powinny pomagać naszym organom planującym w pełniejszym uwzględnianiu działania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, w przystosowywaniu się do wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu oraz w wynajdywaniu prawidłowych metod i sposobów opracowywania takich planów, które w pełni wyrażałyby pilne potrzeby gospodarki socjalistycznej.

Trwałą teoretyczną bazą dla opracowywania najważniejszych problemów narodowo-gospodarczych, związanych z towarowo-pięniężnymi stosunkami w ZSRR, jest stalinowska analiza cech produkcji towarowej i działania prawa wartości w socjalizmie. Przed naszymi ekonomistami stoi zadanie przeprowadzenia nowych badań naukowych w dziedzinie obrotu towarowego i pieniężnego, handlu radzieckiego, kredytu i finansów, kształtowania się cen i kosztów, rozrachunku gospodarczego i ekonomik szczegółowych. Zadanie polega na tym, aby zbadać konkretne formy przejawiania się prawa wartości w sferze obrotu towarowego i jego oddziaływanie na produkcję w tym celu, żeby pomóc praktykom w umiejętnym wykorzystywaniu tego prawa w interesie wzmocnienia rozwoju produkcji socjalistycznej. W oparciu o stalinowską tezę o zasadniczej różnicy między produkcją towarową w socjalizmie a produkcją towarową w kapitalizmie ekonomiści radzieccy powinni w swych

badaniach przezwyciężyć niezgodność, która powstała między starymi kategoriami i pojęciami produkcji towarowej a tą nową treścią, którą one przyjęły w warunkach gospodarki socjalistycznej. „Ekonomiści nasi — mówi towarzysz Stalin — powinni zerwać z tą niezgodnością między starymi pojęciami i nowym stanem rzeczy w naszym socjalistycznym kraju, zastępując stare pojęcia nowymi, odpowiadającymi nowej sytuacji”.

Programowe tezy towarzysza Stalina o trzech zasadniczych wstępnych warunkach przygotowania przejścia do komunizmu otwierają przed ekonomistami radzieckimi szerokie pole do badań naukowych. Konieczne jest konkretne studiowanie zagadnień o nieprzerwanym wzroście produkcji socjalistycznej z przewagą produkcji środków produkcji, o drogach rozwoju dwóch form socjalistycznej własności i środkach podniesienia własności kolchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, o stopniowym zastępowaniu obrotu towarowego systemem bezpośredniej wymiany produktów, o podniesieniu poziomu kulturalnego mas pracujących, o zmianach w obecnym systemie pracy i o wzroście dobrobytu materialnego mas pracujących. Naukowe rozwiązanie przez towarzysza Stalina takich poważnych problemów społecznych i zagadnień programowych komunizmu, jak zniesienie sprzeczności między miastem i wsią, między pracą fizyczną i umysłową, jak likwidacja pozostających jeszcze w społeczeństwie socjalistycznym różnic między miastem i wsią, między pracą fizyczną i umysłową, nakładają na ekonomistów radzieckich obowiązek wykonania nowych prac i monografii o tych najważniejszych zadaniach.

Dalszym krokiem naprzód na drodze ku komunizmowi jest piąta pięciolatka stalinowska. W dyrektywach XIX zjazdu partii dokładnie określone są dla piątego planu pięcioletniego podstawowe zadania rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na najbliższe lata: Ekonomiści radzieccy powinni prowadzić swe badania naukowe w nierozdzielnym związku z tymi konkretnymi zadaniami oraz pomagać partii i narodowi w skutecznym ich rozwiązywaniu. W polu widzenia badań ekonomicznych powinny znajdować się zagadnienia dalszego rozwoju przemysłu socjalistycznego i transportu, zagadnienia łączące się z rozwiązaniem zadania na odcinku gospodarki rolnej, zagadnienia organizacji pracy, postępu technicznego w całej gospodarce narodowej i racjonalnego rozmieszczenia sił wytwórczych. Badania te powinny być prowadzone pod kątem widzenia ujawnienia rezerw wewnętrznych, które można zużyć do podniesienia wydajności pracy, obniżenia kosztów i zwiększenia akumulacji. Ponadto należy przygotować specjalne prace o dochodzie narodowym ZSRR, o jego dynamice i podziale, o wzroście realnym dochodów mas pracujących. Następnym zadaniem ekonomistów jest opracowanie problemów ekonomicznych związanych z wielkimi budowlami komunizmu i z kompleksowym rozwojem sił wytwórczych różnych gospodarczych okręgów kraju.

Praca towarzysza Stalina uzbraja ekonomistów radzieckich do opracowania podstawowych problemów budownictwa socjalizmu w krajach demokracji ludowej, prowadzonego w nowych warunkach historycznych. Społeczeństwo radzieckie ma prawo oczekiwać od naszych ekonomistów poważnych badań nad problemami okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu w krajach demokracji ludowej. Szczególną uwagę należy zwrócić na przestudiowanie nowego typu stosunków i związków ekonomicznych między krajami obozu socjalizmu i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.

Budownictwo komunizmu w naszym kraju odbywa się w atmosferze walki dwóch obozów — obozu imperialistycznej reakcji, kierowanego przez USA,

o obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, kierowanego przez ZSRR. Radziecka nauka ekonomiczna nie może odrywać się od tej najbardziej w tej chwili charakterystycznej sytuacji międzynarodowej. Jej obowiązkiem jest systematyczne i wyczerpujące studiowanie procesów zachodzących w gospodarce poszczególnych krajów kapitalistycznych i całego świata kapitalistycznego. Klucz do wyjaśnienia wszystkich głównych stron i wszystkich głównych procesów rozwoju współczesnego kapitalizmu daje odkryte i uzasadnione przez towarzysza Stalina podstawowe ekonomiczne prawo współczesnego kapitalizmu.

Ekonomiści radzieccy powinni dać marksistowskie studium, ujawniające na podstawie działania podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu procesy pogłębiania się ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego w związku z rozpadnięciem się jedyne go wszechogarniającego rynku światowego na dwa równoległe i przeciwstawne sobie rynki i w związku ze zwężeniem sfery dostępu głównych krajów kapitalistycznych (USA, Anglia, Francja) do zasobów światowych.

Konieczne jest badanie procesów prowadzących do zaostrzenia sprzeczności w obozie imperializmu, do narastania nowego kryzysu w krajach kapitalistycznych, a przede wszystkim w USA. Należy konkretnie wykazywać stan gospodarki krajów kapitalistycznych w warunkach wyścigu zbrojeń i przegotowywania przez amerykańskich imperialistów nowej wojny światowej. Zagadnienia związane z kryzysem i rozpadaniem się kolonialnego systemu imperializmu, z walką narodów kolonialnych i krajów zależnych przeciwko imperializmowi, a przede wszystkim przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, powinny być również należycie uwzględniane w pracach ekonomistów radzieckich.

Apologeti i obrońcy imperialistycznej reakcji wszelkimi wyrafinowanymi sposobami starają się uratować skazany na zagładę umierający kapitalizm. Rynki księgarskie w krajach kapitalistycznych zarzucone są literaturą, w której na wszelkie sposoby wychwala się i upiększa system burżuazyjny i osławiony „amerykański styl życia“, głosi się antyludzkie „teorie“ neomaltuzjanizmu, geopolityki itd. Przed ekonomistami radzieckimi, przedstawicielami przodującej nauki ekonomicznej, stoi odpowiedzialne zadanie systematycznego i nieubłaganego demaskowania tych wrogich masom pracującym idei i poglądów.

Radziecka nauka ekonomiczna powinna być bojową, prawdziwie walczącą nauką, atakującą burżuazyjną naukę ekonomiczną, a przede wszystkim burżuazyjnych ekonomistów USA. Obowiązana jest ona dokładnie ujawniać formy antagonizmu i wyzysku we współczesnym społeczeństwie burżuazyjnym i rozdzierające to społeczeństwo sprzeczności, nieuchronnie prowadzące do rewolucyjnego zniszczenia kapitalizmu, a ponadto poglądowo wykazywać ogromną wyższość gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną.

Najbardziej drapieżnym i krwiożerczym imperializmem współczesności jest imperializm USA, starający się uzależnić od siebie narody całego świata. Trzeba studiować właściwości monopolistycznego kapitału USA, demaskować jego drapieżny charakter i wynikające z niego największe niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju, wolności i niezawisłości wszystkich narodów, trzeba demaskować jawnych i ukrytych apologetów krwiożerczego imperializmu amerykańskiego — najbardziej żartatego wroga ludzkości. Nie można skutecznie prowadzić walki przeciwko imperialistycznej reakcji i agresji bez demasko-

wania ukrytych wrogów socjalizmu i lokajów imperializmu, którzy zasłaniają się „obiektywnością” oraz „bezpartyjnością” nauki i występują pod maską „demokratycznego” i wszelkiego innego „socjalizmu”!

Ukryty i zamaskowany wróg jest niebezpieczniejszy od wroga jawnego. Prawicowo-socjalistyczni przywódcy labourzystowscy, mimo że są najbardziej zażartymi wrogami mas pracujących, wyłóżą ze skóry, żeby się przedstawić w roli dobroczyńców ludzkości. Kłamstwo i oszukaństwo — oto broń tych panów. Demaskując ich wyrafinowane kłamstwo i zrywając maskę z rzekomych socjalistów, ekonomiści radzieccy wypełniają najważniejszy obowiązek wobec partii Lenina-Stalina, wobec międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego i wobec całej postępowej ludzkości. Wymierzając cios w reakcyjne, burżuazyjne i pseudosocjalistyczne „teorie” i trzymając je w stałym ogniu krytyki naukowej ekonomiści radzieccy powinni troskliwie przestrzegać czystości teorii marksistowsko-leninowskiej, zdecydowanie przeszkadzać dowolnym przejawianiom się zgubnej ideologii burżuazyjnej, nie dopuszczać do przenikania obcych idei i teorii do naszej literatury ekonomicznej, nie pozwalać na najmniejsze odchylenia od marksizmu-leninizmu i wysoko wznosić sztandar partyjności w nauce.

Zadanie to nie może być skutecznie wypełnione, jeśli w nauce ekonomicznej nie rozwinię się na szeroką skalę krytyka i samokrytyka. Wartościową formą krytyki i samokrytyki w pracy naukowej są twórcze dyskusje naukowe i szerokie omawiania przygotowywanych prac naukowych. Najwyższy czas skończyć z praktyką polegającą na tym, że rady naukowe instytutów ekonomicznych, powołane do odgrywania głównej roli w organizowaniu i przeprowadzaniu dyskusji naukowych oraz rozwijaniu prawdziwej krytyki i samokrytyki przy omawianiu przygotowanych do druku prac, sprowadzają swą działalność głównie do przeprowadzenia obrony kandydackich i doktorskich dysertacji, przy czym i te sprawy załatwiane są często tylko formalnie, bez szerszego omówienia.

Na odcinku rozwijania podstawowej krytyki naukowej i swobodnej dyskusji duże zadanie mają do wypełnienia czasopisma ekonomiczne. Powinny one organizować na swych łamach systematyczne dyskusje na aktualne problemy ekonomiczne. Redakcje czasopism powinny w radykalny sposób usprawnić pracę działów krytyczno-bibliograficznych, publikować recenzje całej podstawowej literatury ekonomicznej, wychodzącej w Związku Radzieckim, dawać jej obiektywną i pełną ocenę oraz demaskować zagraniczną reakcyjną literaturę burżuazyjną.

Żeby nauka ekonomiczna skutecznie wypełniała stojące przed nią zadania, należy poważnie usprawnić kierownictwo i organizację pracy instytutów ekonomicznych, a przede wszystkim instytutów ekonomicznych Akademii Nauk.

Ważnym warunkiem usprawnienia całej pracy naukowo-badawczej w instytutach i zakładach ekonomicznych jest właściwy dobór i ustawienie pracowników naukowych oraz wychowanie ich w duchu marksizmu-leninizmu. Naukę dźwigają wzwyż ludzie. Kadry o specjalnym, marksistowsko-leninowskim przygotowaniu decydują o pomyślnym rozwoju nauki. Partia komunistyczna i rząd radziecki nie szczędzą środków i wysiłków dla zwiększenia przygotowania kadr naukowych i utworzenie szerokiej sieci instytutów i zakładów naukowo-badawczych. Mamy również liczną armię pracowników naukowych na odcinku ekonomicznym. Jednakże sprawa ustawienia i wykorzystania tych

pracowników oraz podniesienia ich kwalifikacji naukowych i przygotowania kadr stale jest jeszcze prowadzona nie zadowalająco.

Prezydium Akademii Nauk ZSRR i akademii republik związkowych nie zdołały jeszcze zasilić instytutów ekonomicznych kwalifikowanymi kadrami, przede wszystkim zaś takimi, które miałyby poważne teoretyczne przygotowanie i doświadczenie w pracy praktycznej w dziedzinie przemysłu i gospodarki rolnej oraz wykazały się pracami naukowymi i pedagogicznymi. Szczególnie słabe kadry mają sektory ekonomii politycznej socjalizmu, problematyki imperializmu, obrotu towarowego i statystyki ekonomicznej.

Plany przyjmowania na aspiranturę i doktoranturę sporządza się bez uwzględnienia zapotrzebowania na ekonomistów odpowiednich specjalności. Instytut Ekonomiczny Akademii Nauk ZSRR nie osiągnął jeszcze przełomu w przygotowywaniu pracowników naukowych systemem aspirantury i doktorantury. Najważniejsze zadanie na odcinku przygotowania kadr naukowych polega na tym, żeby śmieiej i bardziej zdecydowanie wciągać do pracy zakładów naukowo-badawczych młodzież, wykazującą zdolności i skłonność do badań naukowych.

W instytutach ekonomicznych Akademii Nauk ZSRR i akademii nauk republik związkowych, jak również i w innych instytutach ekonomicznych i zakładach nie zadowalająco postawiona jest praca nad podniesieniem ideowo-teoretycznego poziomu naukowców. Słabą stroną naszych licznych ekonomistów jest między innymi i to, że przy ich poziomie teoretycznym nie są oni w pełni dojrzałymi marksistami, zdolnymi do teoretycznego rozwiązywania zawitych problemów ekonomicznych.

Niedocenywanie teorii przez licznych naszych ekonomistów i niedostateczna znajomość marksistowsko-leninowskiej ekonomii politycznej to jedna z zasadniczych przyczyn metodologicznych wypaczeń, teoretycznej płataniny i poważnych błędów, popełnianych jeszcze często w poszczególnych badaniach ekonomicznych i w praktyce wykładawczej. Najwyższy już czas skończyć z tą beztrząską w stosunku do teorii marksistowsko-leninowskiej.

Pracownicy naukowcy odcinka ekonomicznego powinni nie tylko sami całkowicie opanować marksizm-leninizm i teoretycznie opracowywać aktualne problemy ekonomiczne, ale stać się również aktywnymi propagatorami wiadomości ekonomicznych wśród mas i pomagać młodym kadrom partii w opanowaniu ekonomii politycznej.

Siła Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego polega na tym, że w całej swej działalności kieruje się ona teorią marksistowsko-leninowską, że jej kadry podstawowe wytrwale i twardo stoją na pozycjach marksizmu-leninizmu, mają opanowaną teorię ekonomiczną i znajomość ekonomicznych praw rozwoju społeczeństwa. Twórczo stosują one tezy i wnioski teorii rewolucyjnej przy rozwiązywaniu zagadnień praktycznych i traktują marksizm-leninizm nie jako dogmat, lecz jako wytyczne do działania.

Do kierowniczego rdzenia naszej partii, wskazuje towarzysz Stalin, dochodzą z każdym rokiem tysiące nowych, młodych kadr, pałających chęcią dopomożenia partii, lecz nie mających dostatecznego przygotowania marksistowskiego i gruntownego opanowania zasad marksistowsko-leninowskiej teorii. Zadanie polega na tym, aby wychowywać nasze młode kadry w duchu marksistowsko-leninowskim. Organa partyjne obowiązane są do systematycznej pracy w kierunku podnoszenia ekonomicznego kształcenia naszych kadr i ich wychowania marksistowsko-leninowskiego.

Dla zapewnienia systematycznego studiowania podstaw marksistowsko-leninowskiej teorii ekonomicznej naszym zatrudnionym praktycznie pracownikom i młodzieży rewolucyjnej — nie tylko w ZSRR, lecz poza granicami kraju — potrzebny jest dobry marksistowski podręcznik. Towarzysz Stalin wezwał ekonomistów radzieckich do opracowania takiego podręcznika.

„Wydanie dobrego marksistowskiego podręcznika ekonomii politycznej jest ważne nie tylko z punktu widzenia wewnątrz-politycznego, ale ma również duże znaczenie międzynarodowe” — mówi towarzysz Stalin.

Poważną rolę w uzbrojeniu kadr w teorię ekonomiczną ma do wypełnienia prasa radziecka. Należy szeroko rozwinąć w prasie propagowanie wiadomości ekonomicznych, przyjmując za podstawę tej propagandy pracę J. W. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*. Gazety i czasopisma powinny systematycznie publikować artykuły, wykłady i konsultacje na tematy ekonomiczne. Wydawnictwa nasze powinny dawać większe nakłady naukowo-popularnej literatury ekonomicznej.

Znajomość zasad marksistowsko-leninowskiej ekonomii politycznej i znajomość pracy towarzysza Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* — to obowiązkowy warunek zahartowania naszych kadr i podniesienia ich przygotowania teoretycznego do poziomu tych wielkich wymogów, które wynikają z ogromnego zadania budownictwa komunistycznego.

Naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina, skutecznie buduje społeczeństwo komunistyczne. Kraj nasz pierwszy w historii ludzkości buduje przez nikogo jeszcze nie utworzoną i nie zbadaną drogę do tego wielkiego celu. Niemało trudności i zawiłych problemów, które jako pierwsze powinny być rozwiązane, powstaje na tej drodze. Do pomyślnego ich rozwiązania powinni wnieść swój wkład również i uczeni radzieccy. Dźwigając wzwyż naukę ekonomiczną ekonomiści radzieccy pomagają partii i narodowi do zwycięskiego wykonania wielkich twórczych zadań.

Teoria marksistowsko-leninowska daje partii znajomość praw rozwoju społecznego, umiejętność budowania nowej drogi w historii, wyraźnego dostrzeżenia celu w marszu naprzód, szybkiego i pewnego zdobywania i utrwalania zwycięstwa. Prace Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina to niewyczerpane źródło siły i potęgi naszej partii.

Pod sztandarem marksizmu-leninizmu masy pracujące naszego kraju zdobyły wolność i swobody społeczeństwa socjalistycznego. Pod tym wielkim sztandarem, pod mądrym kierownictwem partii komunistycznej i dowództwem towarzysza Stalina naród radziecki osiągnie pełne zwycięstwo komunizmu.

W związku z artykułami P. Fiedosiejewa*

M. SUSŁOW

W gazecie „Izwestia“ opublikowane zostały dwa artykuły P. Fiedosiejewa *O obiektywnym charakterze praw rozwoju społeczeństwa* i *O związku praw rozwoju społeczeństwa*. W artykułach tych komentowane jest nowe klasyczne dzieło J. W. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, szczegółowo wyjaśniane są tezy o obiektywnym charakterze praw przyrody i społeczeństwa oraz przeprowadzana jest w dalszym ciągu miazdząca krytyka, której towarzyszył Stalin poddał subiektywistyczne i pseudonaukowe wywody o charakterze prawidłowości ekonomiki socjalistycznej.

Opierając się na wskazaniach towarzysza Stalina autor w artykule opublikowanym 12 grudnia ub. r. słusznie mówi, że „wśród części filozofów i ekonomistów rozpowszechniły się nieprawidłowe, niemarksistowskie poglądy na prawa rozwoju społecznego w socjalizmie, wyrażające się w negacji obiektywnego charakteru tych praw... „Niektórzy ekonomiści i filozofowie uważali, że w warunkach dyktatury klasy robotniczej siłą decydującą o rozwoju społeczeństwa jest nie ekonomika, nie baza, lecz polityka. Taki pogląd jest w rzeczywistości odrodzeniem się idealistycznej teorii Dühringa. W tym samym artykule autor wyprowadza wniosek, że „subiektywistyczne interpretowanie praw rozwoju socjalizmu przynosiło poważną szkodę teorii marksizmu i komunistycznemu budownictwu“.

Komentarze i rozumowania autora same przez się nie dają powodów do sprzeciwu. Jednakże przy czytaniu artykułów P. Fiedosiejewa mimo woli nasuwa się pytanie, dlaczego on, gorliwie rozpowszechniający uprzednio właśnie ten subiektywizm i idealistyczny pogląd na charakter praw ekonomicznych socjalizmu, uznał za stosowne przemilczenie swoich błędów? Takie ustosunkowanie się towarzysza Fiedosiejewa do własnych błędów istotnie nie może nie wywołać zdziwienia czytelników jego ostatnich artykułów.

Wiadomo, że do chwili ukazania się nowej pracy towarzysza Stalina ze strony znacznej części ekonomistów i filozofów radzieckich występowało największe poplątanie pojęć właśnie przy omawianiu zagadnień o charakterze i działaniu praw ekonomicznych socjalizmu, wyrażające się głównie w subiektywistycznym interpretowaniu prawidłowości ekonomiki socjalistycznej. Ekonomiści i filozofowie uważali, że Państwo Radzieckie może według własnego uznania, swymi planami gospodarczymi i swą ogólną polityką „przekształcać“, „formować“, „stwarzać“ i „znosić“ prawa ekonomiczne społeczeństwa socjalistycznego.

Towarzysz Stalin wykazał całkowitą błędność i szkodliwość tych poglądów, oznaczających kompletne zerwanie z marksizmem i przejście na pozycje subiektywnego idealizmu.

* „Prawda“ z 24 grudnia 1952 r.

Za wyjątkowo wielki wkład do skarbicy marksizmu-leninizmu należy uważać to, że towarzysz Stalin wszechstronnie uzasadnił obiektywny charakter praw ekonomicznych społeczeństwa socjalistycznego i oparł w związku z tym naukę ekonomii politycznej na bazie ściśle naukowej. Konsekwentnie utrzymując i rozwijając najważniejszą tezę materializmu dialektycznego o obiektywnym charakterze praw przyrody i społeczeństwa, towarzysz Stalin z całkowitą jasnością dowiódł, że prawa ekonomii politycznej socjalizmu są również prawami obiektywnymi, które odzwierciedlają prawidłowość procesów życia gospodarczego, dokonujących się niezależnie od naszej woli, i dlatego nie mogą być „stwarzane“ lub „znoszone“ według woli państwa.

Wskazując następstwa, jakie spowodowałyby negacja istnienia obiektywnych prawidłowości życia ekonomicznego w ustroju socjalistycznym, towarzysz Stalin pisze:

„Doprowadziłyby to do tego, że znaleźlibyśmy się w królestwie chaosu i przypadkowości, popadlibyśmy w niewolniczą zależność od tych przypadkowości, pozbawilibyśmy się możliwości już nie tylko zrozumienia, ale po prostu zorientowania się w tym chaosie przypadkowości.

Doprowadziłyby to do tego, że zlikwidowalibyśmy ekonomię polityczną jako naukę, gdyż nauka nie może żyć i rozwijać się bez uznania obiektywnych prawidłowości, bez badania tych prawidłowości. Likwidując zaś naukę, pozbawilibyśmy się możliwości przewidywania biegu wydarzeń w życiu ekonomicznym kraju, tj. pozbawilibyśmy się możliwości zorganizowania choćby najelementarniejszego kierownictwa ekonomicznego“ (*Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, str. 92).

Woluntarystyczne, idealistyczne tendencje odnośnie do charakteru ekonomicznych prawidłowości społeczeństwa socjalistycznego, propagowane przez część ekonomistów i filozofów radzieckich, w poważnym stopniu hamowały naukowe opracowanie problemów ekonomii politycznej socjalizmu oraz teoretyczne uogólnianie praktyki naszego budownictwa socjalistycznego i przyniosły szkodę sprawie wychowania kadr partyjnych, radzieckich i naukowych.

Należy zaznaczyć, że niezbyt chlubną rolę w propagowaniu obcych marksizmowi subiektywistycznych koncepcji odnośnie ekonomii politycznej socjalizmu odegrały w swoim czasie takie czasopisma, jak: „Woprosy Ekonomiki“, „Płanowoje Chożiajstwo“ i „Bolszewik“.

Na przykład, czasopismo „Bolszewik“ na przestrzeni kilku lat, kiedy naczelnym jego redaktorem był towarzysz Fiedosiejew, nie tylko nie demaskowało subiektywistycznych koncepcji w dziedzinie ekonomii politycznej socjalizmu, ale nawet używało swych łamów dla propagowania tych błędnych poglądów.

Czasopismo to wychwalało pod niebiosa i uważało za ostatnie słowo nauki antymarksistowską książkę N. Wozniesińskiego *Wojenna gospodarka ZSRR w okresie Wojny Narodowej*, którą traktowało jako „cenny wkład do radzieckiej nauki ekonomicznej“, jako podręcznik naukowy, który jakoby ma „pomóc naszym radzieckim, partyjnym i naukowym kadrom w gruntowniejszym i głębszym poznaniu prawidłowości rozwoju społeczeństwa socjalistycznego“¹. W rzeczywistości jednak książka Wozniesińskiego gmatwała opracowywanie problemów ekonomii politycznej socjalizmu, była mieszaniną woluntarystycznych poglądów na rolę planu i państwa w społeczeństwie radzieckim oraz fety-

¹ Patrz „Bolszewik“, nr 1 z 1948 r., str. 71, 88 i inne.

szycacją prawa wartości, które jakoby jest regulatorem podziału pracy między gałęziami gospodarki narodowej ZSRR.

Niektórzy pracownicy redakcji czasopisma „Bolszewik“, w okresie kiedy naczelnym redaktorem był towarzysz Fiedosiejew, tak dalece uwierzyli w „marksizm“ antymarksistowskiej książki N. Wozniesińskiego, że cytowali ją wzdłuż i wszerz na łamach czasopisma, nie powstrzymując się nawet przed stosowaniem tak antypartyjnych metod, jak wpisywanie cytat z książki Wozniesińskiego do artykułów autorów, którzy nie uważali tej książki za skarbiec mądrości.

Czasopismo „Bolszewik“ w artykułach A. Kurskiego, G. Sorokina, Ł. Gатовskiego, D. Konakowa i innych systematycznie propagowało jako nie podlegającą dyskusji i samą przez się zrozumiałą tezę, jakoby planowanie socjalistyczne było prawem ekonomicznym społeczeństwa radzieckiego. A co to oznacza? W rzeczywistości jest to propagowanie fałszywych, subiektywistycznych poglądów w dziedzinie ekonomii politycznej socjalizmu. Jeżeli bowiem plany gospodarcze są prawem ekonomicznym społeczeństwa radzieckiego i sporządza je państwo socjalistyczne, to prosty stąd wniosek, że państwo nasze jest twórcą praw ekonomicznych społeczeństwa radzieckiego.

Zgodnie z tymi niemarksistowskimi poglądami na charakter prawidłowości ekonomiki socjalistycznej niektórzy autorzy artykułów, publikowanych w „Bolszewiku“ w tym okresie, kiedy naczelnym jego redaktorem był towarzysz Fiedosiejew, utrzymywali, że polityka Partii Komunistycznej i państwa socjalistycznego są głównym przedmiotem ekonomii politycznej socjalizmu. Tak na przykład D. Konakow w artykule opublikowanym w „Bolszewiku“ nr 11 z 1948 r. twierdził, że „studiowanie decydującej i kierowniczej roli polityki partii bolszewickiej i państwa socjalistycznego w rozwoju ekonomicznym ZSRR na drodze do komunizmu powinno być podstawą badania naukowego praw socjalistycznej gospodarki narodowej“ (str. 68).

W ten sposób towarzysz Fiedosiejew niemało nagrzeszył wobec partii, współdziałając w rozpowszechnianiu przez czasopismo „Bolszewik“ obcych marksizmowi poglądów na zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu i wyrażając tym samym szkodę sprawie wychowania kadr partyjnych, radzieckich i naukowych. Dlatego też muszą wywołać zdziwienie artykuły towarzysza Fiedosiejewa, w których ani słowem nie wspomina on o swych błędach.

Czyżby towarzysz Fiedosiejew o tych błędach zapomniał?

Wobec tej zadziwiająco krótkiej pamięci towarzysza Fiedosiejewa właściwe jest przypomnienie uchwały Centralnego Komitetu WKP(b) z 13 lipca 1949 r. „O czasopiśmie Bolszewik“. Przytoczmy dosłowny tekst tej uchwały:

„Uznać, że czasopismo «Bolszewik» prowadzone jest nie zadowalająco i obecnie kolegium redakcyjne czasopisma źle wypełnia swe obowiązki.

Czasopismo «Bolszewik» prowadzone jest w oderwaniu od praktyki socjalistycznego budownictwa. Redakcja czasopisma «Bolszewik» nie stawia i nie przygotowuje aktualnych zagadnień teorii marksistowsko-leninowskiej, szczególnie zaś problemów związanych z przechodzeniem od socjalizmu do komunizmu, ogranicza się do wyjaśniania w czasopiśmie najbardziej ogólnych i dawno już znanych tez, unikając głębokiej analizy i uogólniania nowych faktów. Redakcja nie uogólnia doświadczenia walki partii o odbudowę i dalszy rozwój gospodarki narodowej.

Redakcja źle naświetla zagadnienia życia międzynarodowego ruchu robotniczego. Na łamach czasopisma słabo przedstawiane są wzrastające na całym

świecie siły socjalizmu i demokracji, nie znajdują wyrazu poważne osiągnięcia krajów demokracji ludowej w budowie podstaw dla przejścia do socjalizmu.

Redakcja czasopisma «Bolszewik», oderwana od życia partyjnego, nie studiuje i nie uogólnia praktyki pracy lokalnych organizacji partyjnych, nie stawia zagadnień życia wewnątrzpartyjnego i budownictwa partyjnego.

Kolegium redakcyjne czasopisma «Bolszewik», nie związane z organizacjami partyjnymi, opiera się w swej działalności na szczupłej grupie autorów zajmujących w czasopiśmie stanowisko monopolistyczne. Redakcja stosuje niedopuszczalne metody pracy. Do artykułów publikowanych w czasopiśmie wpisywane są bez wiedzy autorów nowe teksty, gruntownie zmieniające istotną treść tych artykułów. Taka praktyka jest ordynarnym wypaczeniem tradycji prasy bolszewickiej.

Redakcja pisma «Bolszewik» popełniła poważny błąd używając łamów czasopisma do usługowego wychwalania książki N. Wozniesińskiego *Wojenna gospodarka ZSRR w okresie Wojny Narodowej* i reklamując ją bez żadnych ku temu podstaw jako podręcznik naukowy i jako «głębokie studium naukowe». W usługowości swej pracownicy redakcji czasopisma posunęli się tak daleko, że wbrew woli autorów wpisywali do ich artykułów cytaty z książki N. Wozniesińskiego.

KC WKP(b) uchwała:

1. Za niezapewnienie czasopismu «Bolszewik» należytego kierownictwa i za nieprawidłowe metody pracy usunąć towarzysza Fiedosiejewa P. N. ze stanowiska naczelnego redaktora czasopisma «Bolszewik» i udzielić mu nagany.

Usunąć ze składu członków kolegium redakcyjnego czasopisma «Bolszewik» tow. tow. Aleksandrowa G. F. i Jowczuka M. T. Zwolnić z pracy w czasopiśmie «Bolszewik» tow. tow. Gatowskiego i Boszelewa.

2. Zatwierdzić kolegium redakcyjne czasopisma «Bolszewik» w składzie tow. tow. Abalina S. M. (naczelný redaktor), Iljiczewa Ł. T., Pospielowa P. N., Krużkowa W. S., Grigoriana W. G., Miasnikowa A. S. i Burkowa B. S. (sekretarz redakcji).

3. Zobowiązać kolegium redakcyjne czasopisma «Bolszewik» do usunięcia wymienionych w niniejszej uchwale niedomagań i wypaczeń w pracy redakcji i faktycznie przekształcić czasopismo w bojowy, teoretyczny organ partii.

4. Polecieć redakcji czasopisma przedsięwzięcie środków w kierunku usprawnienia pracy z aktywnym autorskim, rozszerzenie kręgu autorów, przyciąganie do współpracy z czasopiśmem pracowników partyjnych, radzieckich i gospodarczych oraz działaczy naukowych i kulturalnych.

5. Zaznaczyć, że tow. Szepiłow jako kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC WKP(b) nie stanął na wysokości zadania w zakresie kontroli czasopisma «Bolszewik». Zwrócić uwagę tow. Szepiłowowi, iż popełnił on fatalny błąd dopuszczając do tego, że Wydział Propagandy i Agitacji KC WKP(b) zalecił książkę N. Wozniesińskiego w charakterze podręcznika do pracy z sekretarzami komitetów dzielnicowych partii i z kadrami propagandowymi. Uchylić te zalecenia jako błędne“.

Należy przypuszczać, że tow. Fiedosiejew pamięta o tej uchwale KC. Dlaczego więc pouczając wszystkich w swych artykułach w „Izwestiach“, pominął całkowicie milczeniem swoje błędy? Dlaczego nie wykorzystał tak doskonałej okazji do przeprowadzenia samokrytyki?

Postępkowi tow. Fiedosiejewa nie można kwalifikować inaczej, niż jako tuszowanie własnych błędów, czego komuniście absolutnie robić nie wolno.

Elementarnym obowiązkiem każdego członka partii jest nie tuszowanie własnych błędów i nie wypieranie się ich, lecz uczciwe i otwarte przyznanie się do popełnionych błędów i ich naprawa. Tylko takie ustosunkowanie się do błędów, poucza nasza partia, zapewni pomyślne ich przewyciężenie i prawidłowe wychowanie kadr.

Jeżeli człowiek, który wiele namącił i odnośnie do najważniejszych zagadnień ekonomii politycznej socjalizmu stał w rzeczywistości na antymarksistowskich pozycjach, obecnie zaś występuje w prasie z artykułami, w których zagadnienia te naświetla właściwie, to fakt taki należy specjalnie podkreślić. Na tym jednak nie koniec. P. Fiedosiejew powinien był swe błędy uczciwie skrytykować, a wówczas ocena jego artykułów byłaby zupełnie inna. Ponieważ tego nie uczynił, czytelnik nie jest pewien, czy autor szczerze i z wewnętrznym przekonaniem wyraża obecnie prawidłowe poglądy na tezy marksistowskie, czy też czyni to tylko formalnie — czy autor nie kręci?

Przewyciężyć całkowicie błędy subiektywistyczne w nauce ekonomicznej*

Wydanie genialnej pracy towarzysza Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* i decyzje XIX zjazdu partii wzmogły w ogromnym stopniu dążenie szerokich mas pracujących do opanowania podstawowej teorii marksistowsko-leninowskiej.

Przed naszymi kadrami ideologicznymi stoi odpowiedzialne zadanie rozwinięcia szerokiej propagandy teorii marksistowsko-leninowskiej i całkowitego obalenia wszelkiego rodzaju mylnych poglądów, przeszkadzających właściwemu pojmowaniu marksizmu-leninizmu.

Marksizm-leninizm jest potężnym orężem w poznaniu obiektywnego świata i jego rewolucyjnego przekształcenia. Nauka Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina jest wszechpotężna dlatego, że jest ona prawdziwa, prawidłowo odzwierciedla obiektywne prawa rozwoju społecznego, umożliwia opanowywanie tych praw i wykorzystywanie ich w praktycznej działalności.

W pracy swej *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* towarzysz Stalin wszechstronnie zbadał prawa rozwoju socjalistycznego sposobu produkcji, podkreślił ich obiektywny charakter i zadał miazdzący cios subiektywistycznym oraz idealistycznym tezom w nauce ekonomicznej.

Marksizm uczy, że prawa ekonomii politycznej — niezależnie od tego, czy chodzi o okres kapitalizmu czy socjalizmu — są odzwierciedleniem obiektywnych procesów, odbywających się niezależnie od woli ludzkiej. „Ludzie — mówi towarzysz Stalin — mogą odkryć te prawa, poznać je i opierając się na nich wykorzystywać je w interesie społeczeństwa, nadać inny kierunek niszczącemu działaniu niektórych praw, ograniczyć sferę ich działania, otworzyć pole działania innym prawom torującym sobie drogę, nie mogą jednak ich znieść ani też stworzyć nowych praw ekonomicznych“¹.

Wodzowie partii Lenin i Stalin zawsze prowadzili konsekwentną walkę przeciwko subiektywistom w teorii i przeciwko wszelkiego rodzaju awanturnikom politycznym. Wskazywali oni, że partia proletariatu w swej działalności praktycznej powinna brać za punkt wyjścia dojrzałe potrzeby rozwoju materialnego społeczeństwa i kierować się poznanymi prawami ekonomicznymi.

„Żadnych przemian — pisał Lenin — które nie dojrzały całkowicie zarówno w rzeczywistości ekonomicznej, jak i w świadomości przeważającej większości ludu, Komuna, to znaczy Rady Delegatów Robotniczych i Chłopskich, nie „wprowadza”, nie zamierza „wprowadzać” i nie powinna wprowadzać“².

* „Prawda“ z 12 stycznia 1953.

¹ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 7—8.

² W. Lenin, *Dziela*, T. 24, str. 53.

Rozwijając marksistowską tezę o decydującej roli produkcji w życiu społecznym i uogólniając praktykę budowy socjalizmu w ZSRR J. W. Stalin w pracy *O materializmie dialektycznym i historycznym* mówi: „...Żeby nie omylić się w polityce, partia proletariacka powinna zarówno przy układaniu swego programu, jak i w działalności praktycznej brać za punkt wyjścia przede wszystkim prawa rządzące rozwojem produkcji, prawa ekonomicznego rozwoju społeczeństwa“³.

Te tezy Lenina i Stalina, wskazujące naukowe podstawy polityki Partii Komunistycznej w Państwie Radzieckim, skierowane są przeciwko subiektywistycznej interpretacji praw ekonomicznych.

Mimo to w literaturze naszej wyrażane były nienaukowe poglądy, utrzymujące, że jakoby Państwo Radzieckie może według własnego uznania „stwarzać”, „przekształcać” i „znosić” prawa ekonomiczne socjalizmu. Za podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu uważali subiektywiści dyktaturę proletariatu lub plan narodowo-gospodarczy. Tego rodzaju subiektywistyczne wypaczenia teorii marksistowskiej znalazły najpełniejszy wyraz w książce N. Wozniesińskiego *Wojenna gospodarka ZSRR w okresie Wojny Narodowej*.

Wiadomo, że w naszej literaturze ekonomicznej jednym z propagatorów antymarksistowskiej książki Wozniesińskiego i tez subiektywistycznych w ekonomii politycznej socjalizmu był towarzysz A. Leontiew. W swoich broszurach i artykułach A. Leontiew utożsamiał ekonomiczną rolę państwa z obiektywnymi prawidłowościami rozwoju społecznego, a działalność organów planowania gospodarki narodowej przedstawiał jako prawo ekonomiczne socjalizmu. I tak nieprawidłowo między innymi wykładał on poglądy naszych wielkich nauczycieli na charakter praw ekonomicznych socjalizmu. W pracy swej *Ekonomia polityczna socjalizmu w pracach Lenina i Stalina* pisze: „Planowanie gospodarki narodowej jest prawem ekonomicznym socjalistycznego sposobu produkcji“⁴. W innej swej pracy — *Socjalistyczny system gospodarki narodowej i charakter jego praw ekonomicznych* — A. Leontiew twierdzi, że socjalistyczne planowanie jest „najważniejszym prawem rozwoju ekonomiki radzieckiej”. W ten sposób podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu zostało tu zamienione na „prawo” narodowo-gospodarczego planowania, a teoretyczna ekonomia polityczna — na politykę gospodarczą.

Analogiczne subiektywistyczne poglądy odnośnie praw ekonomicznych w socjalizmie propagowane były w pracach innego ekonomisty, towarzysza I. Gładkowa. Jego książka *Zarys budownictwa radzieckiej gospodarki planowej w latach 1917—1918* jest w rzeczywistości teoretycznym uzasadnieniem niemarksistowskiej tezy, jakoby dyktatura proletariatu i ustalane przez nią plany są prawem wszystkich praw. Gładkow usiłuje przypisać tendencje subiektywistyczne klasykom marksizmu-leninizmu. „W pracach klasyków marksizmu-leninizmu — pisze on — planowe kierowanie gospodarką uznano za ekonomiczne prawo ustroju socjalistycznego“⁵. I. Gładkow uważa, że główną siłą rozwoju społeczeństwa radzieckiego jest nie produkcja uwarunkowana działaniem obiektywnych praw ekonomicznych, lecz Państwo Radzieckie. „Państwo Radzieckie — twierdzi on — od samego początku swej działalności występuje

³ J. W. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1947 r., str. 508.

⁴ A. Leontiew, *Ekonomia polityczna socjalizmu w dziełach Lenina i Stalina*, Warszawa 1949, str. 41.

⁵ I. Gładkow, *Zarys budownictwa radzieckiej gospodarki planowej r. 1917—1918*, Warszawa 1952, str. 15.

w charakterze źródła postępu i rozwoju ekonomiki“⁶. Podobne poglądy subiektywistyczne aktywnie propagował w swych artykułach również i towarzysz G. Kozłow. W artykule opublikowanym w nrze 1 czasopisma „Woprosy Ekonomiki” z 1948 roku pisał on: „Źródłem postępu i rozwoju gospodarki socjalistycznej jest planujące państwo socjalistyczne” (str. 13). W innych pracach autor dowodzi, że plany państwowe są prawem rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR (na przykład „Woprosy Ekonomiki“ nr 6 z 1948 roku, str. 15).

Na czym polega mylność i szkodliwość tego rodzaju twierdzeń?

Mylność i szkodliwość takich twierdzeń polega na tym, że ignoruje się w nich marksistowską tezę o decydującej roli ekonomiki w rozwoju społecznym i prawidłowym charakterze rozwoju, a działalność państwa, jego wolę i życzenie ludzi wprowadza się jako główne, o wszystkim decydujące prawo ekonomiczne.

W swej klasycznej pracy *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* towarzysz Stalin wskazał, że negowanie obiektywnego charakteru praw ekonomicznych i głoszenie, że Państwo Radzieckie jest „niezależne” od konieczności ekonomicznych i od praw obiektywnych, „doprowadziłoby do tego, że znaleźlibyśmy się w królestwie chaosu i przypadkowości, popadlibyśmy w niewolniczą zależność od tych przypadkowości, pozbawilibyśmy się możliwości już nie tylko zrozumienia, ale po prostu zorientowania się w tym chaosie przypadkowości“⁷.

Poza tym, jeżeli planowanie jest prawem ekonomicznym socjalizmu, a plany sporządzane są przez ludzi i państwo, to prosty stąd wniosek, że w socjalizmie ludzie i państwo tworzą prawa ekonomiczne według własnego uznania i dowolnie decydują o rozwoju społecznym.

W rzeczywistości zaś planowanie gospodarki narodowej jest dlatego możliwe i dlatego nabiera ogromnej mocy, że jest ono uwarunkowane obiektywnym prawem ekonomicznym socjalizmu, jest koniecznością i wynika z określonej bazy ekonomicznej. Planowanie gospodarki narodowej — poucza towarzysz Stalin — może osiągnąć dodatnie rezultaty tylko w tym przypadku, jeżeli prawidłowo odzwierciedla wymogi prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej i jeżeli zgodne jest we wszystkim z wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Negowanie obiektywnych prawidłowości rozwoju ekonomicznego w socjalizmie, twierdzenie, że w warunkach socjalizmu prawa ekonomiczne mogą być stwarzane i znoszone przez państwo, że wola ludzi decyduje o rozwoju społecznym — wszystko to otwiera drogę do awanturniczości i samowoli w polityce.

Poza tym, negując obiektywny charakter rozwoju społecznego i obiektywny charakter praw ekonomicznych, subiektywiści siłą rzeczy sprowadzają konieczność do przypadkowości i likwidują ekonomię polityczną jako naukę, gdyż jeżeli państwo decyduje o wszystkim i jeżeli ludzie według własnego uznania tworzą prawa ekonomiczne — to dla nauki nie ma już miejsca.

Jeżelibyśmy poszli po linii subiektywistów, to „zlikwidowalibyśmy ekonomię polityczną jako naukę, gdyż nauka nie może żyć i rozwijać się bez uznania obiektywnych prawidłowości, bez badania tych prawidłowości. Likwidując zaś naukę, pozbawilibyśmy się możliwości przewidywania biegu wydarzeń w życiu ekonomicznym kraju, tj. pozbawilibyśmy się możliwości zorganizowania choćby najelementarniejszego kierownictwa ekonomicznego“⁸.

⁶ „Woprosy ekonomiki“, nr 5/48, str. 18—19.

⁷ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 93.

⁸ Tamże, str. 92.

Rozwijając tezy Marksa-Engelsa-Lenina o obiektywnym charakterze praw ekonomicznych towarzysz Stalin równocześnie poucza, że nie należy fetyszyzować tych praw, że społeczeństwo nie jest bezsilne wobec praw, że poznawszy prawa ekonomiczne społeczeństwo może je opanować, wykorzystać i nauczyć się stosować je w interesach społeczeństwa.

Żywotność i potężna przeobrażająca siła polityki Partii Komunistycznej i państwa socjalistycznego polega nie na tym, że ta polityka — jak to twierdzą subiektywiści — jest pierwszym źródłem rozwoju ekonomiki radzieckiej. Stosunki produkcji w socjalizmie, odpowiadając całkowicie charakterowi sił wytwórczych, są tą główną i decydującą siłą, która zapewnia potężny rozwój sił wytwórczych. Państwo, stosując się do materialnych potrzeb rozwoju społeczeństwa radzieckiego i kierując się poznanymi prawami ekonomicznymi, może w ogromnym stopniu oddziaływać na ekonomikę w interesach społeczeństwa i całego narodu. Polityka partii i państwa posiada naukowo uzasadniony charakter i wyraża sobą konieczność ekonomiczną. W oparciu o poznane obiektywne prawa państwo radzieckie oddziałuje na bazę i polityka jego ma ogromne organizujące i przekształcające znaczenie.

Władza radziecka — mówi towarzysz Stalin — rozwiązała trudne zadanie budowy socjalizmu nie dlatego, że zniosła istniejące prawa ekonomiczne i „uformowała“ nowe, lecz jedynie dlatego, że opierała się na prawie ekonomicznym koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych.

Poznawszy potrzeby ekonomicznego rozwoju, partia rozgromiła trockistowskich awanturników i prawicowych kapitulantów, zmiotła ich ze swej drogi jako agenturę wewnętrzną i międzynarodową burżuazji, zbudowała socjalizm i obecnie z powodzeniem przewodzi w budownictwie społeczeństwa komunistycznego.

W swej twórczej działalności w zakresie budownictwa społeczeństwa komunistycznego partia Lenina-Stalina kieruje się wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, którego cechą charakterystyczną jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa drogą nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Błędne poglądy pewnych ekonomistów i filozofów, negujących obiektywny charakter praw ekonomicznych socjalizmu i propagujących subiektywizm, przynoszą szkodę sprawie markistowsko-leninowskiego wychowania naszych kadr. Te obce marksizmowi poglądy powinny być w pełni i do końca obalone.

A. Sobolew

Prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych*

Jądem marksistowsko-leninowskiej ekonomii politycznej jest nauka o produkcji, o stosunkach produkcji i siłach wytwórczych. W swej pracy *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* towarzysz Stalin rozwinął wszechstronnie tę podstawową dziedzinę marksistowskiej nauki i wzbogacił ją o nowe istotne wnioski poznawcze.

Na każdym stopniu swego rozwoju produkcja jednoczy w sobie dwie strony: siły wytwórcze i stosunki produkcji. Dla utrzymania życia ludzie zawsze muszą zawłaszczać dobra natury. Czynią to poprzez siły wytwórcze społeczeństwa, które oznaczają „stosunek społeczeństwa do sił przyrody, w walce z którymi zdobywa ono niezbędne dobra materialne“ (str. 69)¹.

Ludzie nie prowadzą walki z naturą jako pojedyncze istoty, każda dla siebie, ale w społecznym współdziałaniu przy zupełnie określonych stosunkach produkcji, przy „stosunkach wzajemnych ludzi w czasie produkcji” (str. 69).

Marks i Engels odkryli ten charakter produkcji ludzkiej jako jedność sił wytwórczych i stosunków produkcji. Ich myśl rozwinął dalej Stalin; ukazuje on podstawowe formy stosunków produkcji jako „stosunki współpracy i wzajemnej pomocy ludzi wolnych od wyzysku” albo jako „stosunki panowania i podwładności” i wskazuje na możliwość „stosunków przejściowych” od jednego typu stosunków produkcji do innego typu. Wyjaśnia istotę pięciu historycznych typów stosunków produkcji oraz najistotniejsze etapy rozwoju sił wytwórczych².

Stopień rozwoju sił wytwórczych wskazuje, ile i z jakim nakładem siły roboczej społeczeństwa ludzkiego można produkować, w jakim stopniu człowiek stał się panem przyrody, czy np. ludzie mogą budować tylko lepianki, czy też potrafią budować wielkie, piękne domy ze światłem elektrycznym i windą. Stosunki produkcji wskazują, kto rozporządza produkcją w swoim interesie, dla własnych celów, w jakim stopniu poszczególne członkowie społeczeństwa biorą udział w bogactwie społecznym, czy np. robotnik zamieszkuje w nędznej lepiance, a ktoś inny w pałacu zbudowanym przez tego robotnika, czy też robotnik zamieszkuje w domu przy Alei Stalina, a jego dziecko uczy się w Pałacu Kultury.

Siły wytwórcze ludzi oraz ich stosunki produkcji, są to dwie różne strony tej całości, produkcji społecznej, odzwierciedlające dwa szeregi różnych stosunków pomiędzy ludźmi. Te dwie strony są jednak z sobą nierozzerwalnie

* „Einheit“, numer specjalny, listopad 1952.

¹ Wszystkie cytaty odnoszą się, jeśli nie jest to inaczej zaznaczone, do pracy J. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952.

² *Historia WKP(b). Krótki kurs*, Warszawa 1949, str. 136—137.

powiązane i oddziałują na siebie bezpośrednio i nieustannie. *Podstawowy stosunek* pomiędzy siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji stanowi odkryte przez Stalina i uzasadnione naukowo w jego pracy *prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych* (str. 9).

Jakie znaczenie posiada to prawo dla społeczeństwa ludzkiego? Mówi ono, że gdy wśród ludzi istnieje zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, wtedy rozwój postępuje naprzód, wtedy mogą się rozwijać siły wytwórcze szeroko i niepowstrzymanie, mogą być całkowicie wykorzystane dla produkcji.

Tak jest obecnie w Związku Radzieckim, o czym mówi Stalin: „Oczywiście, nasze obecne stosunki produkcji przeżywają okres, kiedy pozostając w całkowitej zgodności ze wzrostem sił wytwórczych, posuwają siły wytwórcze naprzód siedmiomilowymi krokami” (str. 73).

Rozwój Związku Radzieckiego w czasie pierwszego powojennego planu pięcioletniego i wspaniałe perspektywy nowego planu pięcioletniego są tego przekonywującym dowodem.

Ale jeżeli, jak to jest dzisiaj w krajach kapitalistycznych, stosunki produkcji nie są zgodne z charakterem sił wytwórczych, wówczas stosunki produkcji stają się hamulcem dla rozwoju sił wytwórczych. Ba, więcej jeszcze. Niewyzyskanie potencjału produkcyjnego, kryzysy, armie bezrobotnych i wojny imperialistyczne dowodzą, że kapitalistyczne stosunki produkcji w krajach imperialistycznych stają się nie tylko kajdanami dla dalszego rozwoju sił wytwórczych, ale prowadzą do masowego ich niszczenia, a przede wszystkim do zniszczenia najważniejszej siły wytwórczej, pracującego człowieka. Jak bardzo pod wpływem tego prawa słabnie w kapitalizmie tempo wzrostu produkcji, wskazuje fakt, że w latach od 1850 do 1913 światowa produkcja przemysłowa powiększyła się przeszło dziesięciokrotnie, tymczasem produkcja świata kapitalistycznego w latach 1913—1948 wzrosła niewiele więcej niż dwukrotnie w mniej więcej tym samym czasie. Natomiast produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego wzrosła 24 razy.

Kiedy burżuazja (w czasie rewolucji burżuazyjnej) młodego ustroju kapitalistycznego zgodnego z nowymi siłami wytwórczymi przyczyniła się do przewyciężenia starego hamującego ustroju feudalnego, opierała się ona, jak dowodzi tow. Stalin w pracy *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, na przykładzie francuskiej rewolucji burżuazyjnej, na prawie koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. Leżało to w jej klasowym interesie.

Obecnie burżuazja jest już od dawna klasą przeżyta, która znikłaby w całym świecie, gdyby wszędzie, stosownie do charakteru i koncentracji sił wytwórczych, stworzona została społeczna własność socjalistyczna. Nie nieudolność ani brak rozsądku, ale interes klasowy zmusza kapitalistów do stawiania zacieklego oporu przeciwko temu, aby w ich krajach utworowało sobie drogę ekonomiczne prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. Wszędzie, gdzie narody pragną wykorzystać to prawo, zamieniając wielkie, społeczne siły wytwórcze we własność społeczną, międzynarodowy kapitał usiłuje temu przeszkodzić drogą gwałtu zbrojnego, inwazji, blokady i szantażu.

Także i tutaj Stalin słusznie mówi: „W odróżnieniu od praw przyrodznawstwa... w dziedzinie ekonomicznej odkrycie i zastosowanie nowego prawa, godzącego w interesy kończących swój żywot sił społeczeństwa, napotyka gwałtowny opór ze strony tych sił” (str. 10).

Dlatego też mówi Stalin, aby odkryć, przeforsować i zastosować takie prawa naruszające określone interesy klasowe „potrzebna jest siła, zdolna do pokonania tego oporu” (str. 10).

Tego rodzaju wielka siła społeczna w starej carskiej Rosji znalazła się w postaci sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, reprezentującego przytłaczającą większość społeczeństwa. Złamała ona opór starych sił i stworzyła swobodę działania dla ekonomicznego prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. Na tym prawie opierała się Władza Radziecka, usuwając kapitalistyczne stosunki produkcji i tworząc nowe socjalistyczne stosunki.

Na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej nad faszystem i rozbitcia faszystowskiego aparatu państwowego, zostały w roku 1945 zniszczone ośrodki siły kapitału monopolistycznego. Radzieckie władze okupacyjne udzieliły siłom postępowym nieskrępowanej możliwości działania. One też pomogły do utorowania drogi rozwoju dla ekonomicznego prawa o koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. W przemyśle istniał w Niemczech wysoce rozwinięty kapitalizm z silną koncentracją w produkcji i silną monopolizacją w szczególnie decydujących gałęziach przemysłu. W wyniku referendum ludowego w dawnej radzieckiej strefie okupacyjnej wywłaszczono i przekazano na własność ludową koncerny, wielkie banki i przedsiębiorstwa zbrodniarzy wojennych lub aktywnych faszystów. W ten sposób stworzono nowy, wyższy typ stosunków produkcji.

Rolnictwo niemieckie na skutek pruskiej drogi kapitalizmu w rolnictwie było obciążone wielkimi przeżytkami feudalnymi. Junkrzy i kułacy w większym stopniu opierali się na nieprawdopodobnie niskich płacach w rolnictwie i przymusowej sytuacji masy biedoty chłopskiej, zmuszonej do najmowania się jako robotnicy, niż na kapitalistycznej technice nowoczesnych sił wytwórczych. Główna część chłopstwa, którą stanowili chłopci mało i średniorolni, również w dużym stopniu była zależna od junkrów i kułaków. W ten sposób usunięcie własności junkierskiej i feudalnych stosunków zależności, stworzenie wystarczających, samodzielnych gospodarstw chłopskich drogą podziału wielkich majątków było najpilniejszym ekonomicznym interesem milionów chłopów i robotników rolnych oraz przeważającej części przesiedleńców. Demokratyczna reforma rolna leżała także w interesie całego społeczeństwa. Przy ówczesnych stosunkach zapewniała ona najwyższy rozwój wydajności pracy na roli, złamanie politycznego wpływu sił reakcyjnych i demokratyczny rozwój wsi. Tylko na tej drodze można było urzeczywistnić sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem. Wszystkie projekty natychmiastowego utworzenia ze wszystkich majątków junkierskich wielkich gospodarstw zostały słusznie odrzucone, a utworzenie gospodarstw uspołecznionych ograniczono do kilku gospodarstw wysoko rozwiniętych.

Te rewolucyjne przemiany w stosunkach produkcji najważniejszych odcinków gospodarki narodowej przyniosły wielki rozwój produkcji w przemyśle i w rolnictwie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Potężne, przedtem uważane za niemożliwe osiągnięcia uzyskano przy nowych wielkich budowlach. W pierwszym socjalistycznym zakładzie w Niemieckiej Republice Demokratycznej — kombinacie hutniczym Wschód — tempo odbudowy przewyższyło o 240% kapitalistyczne „wskaźniki doświadczalne”. We wrześniu 1951 r. roz-

poczęto budowę wielkiej koksowni Lauchhammer. Do II Konferencji Partyjnej Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności dwa piece dostarczyły po raz pierwszy w historii koks hutniczy z węgla brunatnego. Dla budowy towarowej linii obwodowej miasta Berlina według długoletnich doświadczeń za niezbędny uważano okres dwóch lat. Nasi robotnicy budowlani wybudowali ją w przeciągu 8 miesięcy. W ciągu jednego roku na gruzach powstaje najpiękniejsza ulica Niemiec, nasza Aleja Stalina.

Podczas gdy w czasie największego rozwoju kapitalistycznego w Niemczech przeciętny przyrost produkcji w żadnym cyklu nie wynosił więcej niż 5 do 6%, a często o wiele mniej — nasz plan pięcioletni przewiduje roczny przyrost produkcji w wysokości 14%. Rolnictwo nasze osiąga z roku na rok wyższe plony z ha, przewyższające w roku 1951 o około 30% przeciętne plony z lat 1934—1938.

To wszystko znajduje swój wyraz w rosnącym dobrobycie naszych ludzi. Płace rosną, ceny się obniżają, podaż towarów zwiększa się stale i jest coraz lepsza. Przed nami realnie stoi cel naszego planu pięcioletniego — nie znany dotychczas w Niemczech dobrobyt całego narodu.

Ten potężny rozwój produkcji odbywa się we wszystkich krajach, gdzie istnieje zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. W Niemczech Zachodnich, w przeciwieństwie do tych wielkich osiągnięć Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rośnie stale nędza wśród pracujących. Istnieje tam jeszcze głęboka sprzeczność między społecznym charakterem sił wytwórczych a kapitalistycznymi stosunkami wyzysku. Rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest dla postępowych sił w Niemczech Zachodnich zachętą i przykładem, jak można o własnych siłach, bez monopolistów i junkrów, zbudować lepsze życie.



W swojej nowej pracy *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* towarzysząc Stalin podnosi szczególnie rolę stosunków produkcji dla rozwoju sił wytwórczych. Siły wytwórcze są siłami wytwórczymi zupełnie określonego społeczeństwa. Społeczeństwo to spożytkowuje je dla swych celów i rozwija je przy tym dalej. Siły wytwórcze są bowiem ruchliwe, zmienne, są najbardziej... rewolucyjnymi siłami produkcji" (str. 70), rosną w szybkim tempie. Cele, dla których społeczeństwo rozwija swe siły wytwórcze, są dane przez szczególne stosunki produkcji. Tam więc, gdzie stosunki produkcji znajdują się w zgodności z charakterem sił wytwórczych, stają się te stosunki produkcji główną siłą napędową dla dalszego rozwoju sił wytwórczych, tam stanowią one „tę główną i rozstrzygającą siłę, która właśnie decyduje o dalszym i przy tym potężnym rozwoju sił wytwórczych i bez której siły wytwórcze skazane są na wegetację, jak to się dzieje obecnie w krajach kapitalistycznych" (str. 67).

To jest ogólne prawo ekonomiczne, działające we wszystkich okresach historii ludzkości.

Po stworzeniu przez klasę robotniczą nowych socjalistycznych stosunków produkcji decydującym staje się dla niej zagadnienie głównej siły napędowej dla dalszego rozwoju sił wytwórczych. Dlatego też Stalin w swoim nowym naukowym dziele zwraca szczególną uwagę na to zagadnienie i rozwija wszechstronnie naukę o aktywnej roli w społeczeństwie nowych stosunków produkcji. To nowe, genialne, naukowe odkrycie głównej siły napędowej dla rozwoju sił

wytwórczych jest szczególnie ważną pomocą, jaką daje praca Stalina narodom budującym socjalizm. Jednocześnie Stalin rozbija jako niemarksistowskie wszystkie przejawy niedoceny roli stosunków produkcji w społeczeństwie:

„Główny błąd t. Jaroszenki polega na tym, że odbiega on od marksizmu w kwestii roli sił wytwórczych i stosunków produkcji w rozwoju społeczeństwa, niepomniernie wyolbrzymia rolę sił wytwórczych, tak samo niepomniernie pomniejsza rolę stosunków produkcji” (str. 65).

Dla Jaroszenki w socjalizmie znikają problemy ekonomiczne, a z nimi i ekonomia polityczna, a takie zagadnienia, jak różnorodne formy własności w społeczeństwie socjalistycznym, cyrkulacja towarów, prawo wartości są dla niego bez znaczenia.

Stalin zwraca jednak uwagę na potężny rozwój sił wytwórczych radzieckiego przemysłu w okresie planów pięcioletnich i mówi: „Nie doszłoby jednak do tego rozwoju, gdybyśmy w październiku 1917 roku nie zastąpili starych, kapitalistycznych stosunków produkcji nowymi, socjalistycznymi stosunkami produkcji” (str. 67).

Stalin zwraca uwagę na kolosalny rozwój sił wytwórczych radzieckiego rolnictwa w ciągu ostatnich 20—25 lat i stwierdza: „Nie doszłoby jednak do tego rozwoju, gdybyśmy nie zastąpili w trzydziestych latach starych, kapitalistycznych stosunków produkcji na wsi nowymi, kolektywistycznymi stosunkami produkcji” (str. 68).

A co jest dziś głównym motorem wielkich budowli komunizmu? Socjalistyczne stosunki produkcji na ich obecnie wysokim stopniu rozwoju.

W ten sposób każdorazowe stosunki produkcji nadają rozwojowi sił wytwórczych kierunek, tempo i siłę.

Z nowych socjalistycznych stosunków produkcji wypływa nowy stosunek do własności socjalistycznej. Jest on podstawą nowej socjalistycznej pracy, nowej świadomej dyscypliny pracy, ruchu przodowników pracy i socjalistycznego współzawodnictwa. Socjalistyczna zasada podziału według pracy rozwija inicjatywę, stwarza podniecie do podniesienia własnych zdolności, osiągnięcia wysokich kwalifikacji najważniejszej siły wytwórczej — pracy ludzkiej.

Szybko rosnące potrzeby stają się siłą napędową dla szybkiej odbudowy, dla różnorodnej o wysokiej wartości produkcji. Likwidacja przeciwieństw pomiędzy pracą umysłową i fizyczną wzmacnia sojusz pomiędzy robotnikami a techniczną inteligencją i prowadzi do rozwoju potężnych bodźców do pracy naukowej. Z socjalistycznych stosunków produkcji rozwinął się patriotyzm radziecki i moralno-polityczna jedność narodu radzieckiego.

Całość ekonomicznych prawidłowości i zjawisk, jakie powstają z nowych socjalistycznych stosunków produkcji, stanowią także różnorodne formy oddziaływania na dalszy, nieprzerwany, potężny rozwój sił wytwórczych.

Zwrócenie szczególnej uwagi na stosunki ekonomiczne jest konieczne, gdyż stosunki produkcji, warunki ekonomiczne w społeczeństwie są rozstrzygające dla rozwoju sił wytwórczych. A jeżeli tak jest, to należy umacniać nowe stosunki produkcji i własności, rozpoznać nowe im odpowiadające prawa ekonomiczne i zastosować je w interesie postępu społecznego, aby się one w pełni rozwijały i działały jako siła napędowa. Dlatego od kierowników gospodarczych towarzysz Saburow zażądał na XIX Zjeździe, aby poświęcili „znacznie więcej uwagi zagadnieniom ekonomiki i finansów przedsiębiorstw”³.

³ „Nowe Drogi”, numer specjalny, październik 1952, str. 111.

Stalinowska nauka o stosunkach produkcji jako o głównej sile napędowej, najważniejszej i decydującej sile w rozwoju sił wytwórczych, ma dla nas znaczenie jak największe.

Także i w Niemieckiej Republice Demokratycznej z nowych stosunków produkcji powstało współzawodnictwo, ruch przodowników pracy i inne nowe stosunki ekonomiczne, które doprowadziły siły wytwórcze do szybkiego rozwoju. Także i u naszych działaczy gospodarczych i w naszej partii istnieje niedocenywanie zagadnień ekonomicznych, jednostronne przecenianie sił wytwórczych, których rozwój widzi się często nie po marksistowsku, w oderwaniu i w izolacji od zagadnień ekonomicznych. Ale dozna zawodu ten, kto myśli, że będzie mógł zaprowadzić nową technikę i osiągnąć wyższą wydajność pracy, jeżeli jednocześnie deprecjuje ekonomiczne prawidłowości naszego ustroju.

Na II Konferencji Partyjnej towarzysz Ulbricht wskazał na wielkie zadania na polu podniesienia wydajności pracy, przebudowy zakładów, wyposażenia ich w nową technikę i kształcenia kadr, które opanują tę nową technikę. Ale jednocześnie Walter Ulbricht rozwinął program środków ekonomicznych, które dopiero umożliwią wykonanie tych wielkich zadań produkcyjnych, zlikwidowanie „urawniłowki“, rozwinięcie socjalistycznego współzawodnictwa, obniżkę kosztów własnych w celu wykorzystania socjalistycznych źródeł akumulacji, rozwój technicznie uzasadnionych norm pracy i zużycia materiału, zastosowanie systemu umów wiązanych, szerokie zastosowanie umów zbiorowych itd.

Na posiedzeniu Rady Ministrów wspólnie z pewną liczbą kierowników zakładów w dniu 7 sierpnia 1952 r. dobitnie wystąpiło niedocenywanie przez wielu kierowników gospodarczych stosunków ekonomicznych. Poważnego naruszenia planu w zakładach „kierownicy przedsiębiorstw mogliby we wszelkich wypadkach uniknąć — mówi sprawozdanie z tego posiedzenia — gdyby wykonanie planu finansowego było w tym samym stopniu poważnie traktowane, co wykonanie planów produkcyjnych“ („Neues Deutschland“ z 9 sierpnia 1952 r.).

Na II Konferencji Partyjnej towarzysz Rau wskazał na znaczne niewyżyskanie dotychczas zdolności wytwórczej w naszych uspołecznionych zakładach. Wykorzystanie tej zdolności wytwórczej jest nie tylko zagadnieniem techniki, ale przede wszystkim ekonomiki i dotyczy to w szerokim zakresie sprawy wyzyskania wszystkich rezerw gospodarki narodowej. Dlatego też kierownicze organa muszą gruntownie studiować prawa ekonomiczne i opierać się o naukę ekonomii politycznej, która wskazuje im kierunek i cel. Partia nasza musi prowadzić konsekwentną walkę przeciwko tym wszystkim w ministerstwach, w okręgach i powiatach, w zakładach i w samym aparacie partyjnym, którzy nie doceniają stosunków produkcji. Pomoże to naszym stosunkom produkcji stać się jeszcze potężniejszą niż dotychczas siłą napędową wysokiej i najwyższej produktywności pracy.

* * *

Jeżeli siły wytwórcze w nowych stosunkach produkcyjnych rozwiną się tak dalece, że zmieniają zasadniczo swój charakter, wtedy wpadają w konflikt z dotychczasowymi stosunkami produkcji. Podlega zakłóceniu konieczna zgodność pomiędzy stosunkami produkcji a charakterem sił wytwórczych. Z głównej siły napędowej „stare“ stosunki produkcji stają się hamulcem sił wytwórczych. Nowe stosunki produkcji muszą być stworzone przez postępową klasę społeczną i muszą odpowiadać wyższemu charakterowi sił wytwórczych. „A zatem — mówi towarzysz Stalin — siły wytwórcze są nie tylko najbardziej

dynamicznym i rewolucyjnym czynnikiem produkcji. Są one zarazem decydującym czynnikiem w rozwoju produkcji“⁴.

Przywrócenie zgodności pomiędzy siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji dokonuje się w rozwoju historycznym w dwóch zasadniczo różnych formach: w społeczeństwie podzielonym na wrogie klasy w drodze walki klasowej, która kończy się rewolucją społeczną, „eksplozją” (jeśli u władzy są stare siły), zaś w społeczeństwie bez klas antagonistycznych, a więc w socjalizmie — drogą stopniowego obumierania elementów dawnej jakości“⁵.

Na podstawie doświadczeń Związku Radzieckiego w budowie socjalizmu i przejściu do komunizmu Stalin bada w swej omawianej tu pracy, w jaki sposób drogą stopniowej zmiany rozwijają się stosunki produkcji w zgodności z rozwojem sił wytwórczych.

Stosunki produkcji w Związku Radzieckim znajdują się w „zupełnej zgodności” ze wzrostem sił wytwórczych i posuwają je siedmiomilowymi krokami naprzód. Ale „zupełna” zgodność — mówi towarzysz Stalin — nie jest „absolutną” zgodnością. Także i w socjalizmie siły wytwórcze, jako najbardziej rewolucyjne i ruchliwe siły wytwarzania, wyprzedzają wzrost stosunków produkcji, tymczasem rozwój stosunków produkcji pozostaje w tyle. Dlatego istnieją sprzeczności, które istnieć będą i w przyszłości.

Jako przykład przytacza Stalin stworzenie socjalistycznego ustroju w rolnictwie. W okresie socjalistycznej industrializacji powstała na tym odcinku sprzeczność pomiędzy małą własnością chłopską a rozwiniętymi przez wielki socjalistyczny przemysł siłami wytwórczymi. Stosunki produkcji w rolnictwie dzięki stopniowemu w okresie 8—10 lat przejściu od ustroju burżuazyjnego, opierającego się na wsi na gospodrstwach indywidualnych, do socjalistycznego ustroju kołchozowego zostały zmienione zasadniczo, rewolucyjnie, ale nie drogą „eksplozji”; nastąpiło to w wyniku inicjatywy i świadomych zarządzeń istniejącej władzy, przy poparciu podstawowych mas chłopstwa, w których interesie leżała ta przemiana⁶.

Obecnie przy przejściu do komunizmu istnieje sprzeczność pomiędzy własnością kołchozową a potężnym rozwojem sił wytwórczych Związku Radzieckiego do poziomu sił wytwórczych społeczeństwa komunistycznego, mimo że dzisiaj jeszcze własność kołchozowa służy społeczeństwu radzieckiemu. Ale społeczeństwo socjalistyczne ma możność przezwyciężenia tego rodzaju sprzeczności świadomie i planowo, doprowadzając stopniowo, krok za krokiem, przez długi szereg zarządzeń pozostające w tyle stosunki produkcji do zgodności z nowymi siłami wytwórczymi.

Dlaczego w socjalizmie istnieje możliwość bezkonfliktowego rozwoju również i w kierunku zasadniczo nowych stosunków produkcji? Dlatego, że nie ma żadnych wrogich sobie klas, które temu rozwojowi mogłyby stawić zorganizowany opór. W socjalizmie wszystko zależy od trafnej polityki organów kierowniczych. Jeżeli prowadzą one politykę fałszywą, wtedy — „konflikt będzie nieunikniony“. Wtedy także i w socjalizmie stosunki produkcji mogą „przekształcić się w niezmiernie poważny hamulec dalszego rozwoju sił wytwór-

⁴ *Historia WKP(b). Krótki kurs*, wyd. cyt., str. 139.

⁵ J. Stalin, *W sprawie marksizmu w językoznawstwie*, Warszawa 1950, str. 28.

⁶ Tamże, str. 29.

czych” (str. 74). Organa kierownicze muszą więc w porę spostrzegać narastającą sprzeczności i podejmować środki ich przezwyciężenia, a więc planowo przystosowywać stosunki produkcji do wzrostu sił wytwórczych. Środki te muszą dawać bezpośrednią korzyść również i zainteresowanym grupom, np. chłopom-kołchoźnikom. Szczególną cechą tego bezkonfliktowego rozwoju jest to, że daje on wyraz pełnej zgodności interesów wszystkich członków społeczeństwa.

My w Niemieckiej Republice Demokratycznej budujemy podstawy socjalizmu. Z jednej strony oznacza to zaostrzenie walki klasowej i zaostrzenie oporu starych sił przeciwko wprowadzeniu Nowego Porządku i jego praw ekonomicznych. Pomiędzy klasą robotniczą, pracującym chłopstwem a inteligencją pracującą nie ma żadnych antagonistycznych sprzeczności, istnieje wspólnota zasadniczych interesów przy budowie socjalizmu. Dlatego tutaj, jeżeli polityka jest właściwa, możliwy jest bezkonfliktowy, planowy dalszy rozwój stosunków produkcji w pełnej zgodności z dążeniami grup uczestniczących.

Szczególne znaczenie posiada zagadnienie rozwoju socjalizmu w naszym rolnictwie. Poprzez wyposażenie stacji wypożyczania maszyn (Maschinenausleihstationen — MSA) w wysokowartościowe, nowoczesne maszyny, w wyniku rozwoju naszego społecznego przemysłu dzięki wspaniałomyślniej pomocy Związku Radzieckiego jak i wskutek zastosowania doświadczeń nauki rolniczej pod kierownictwem gospodarstw uspołecznionych, do dyspozycji naszego rolnictwa stoją o wiele większe siły wytwórcze niż w roku 1945. Te siły wytwórcze posiadają nowy charakter, są to siły wytwórcze uspołecznionej wielkiej produkcji. Zmienił się sam pracujący chłop, a stacja wypożyczania maszyn zapoznała go i nauczyła cenić zalety wyższej techniki i nauki. Ale jego małe, ograniczone gospodarstwo utrudnia mu wykorzystanie rosnących sił wytwórczych, osiągnięcia samemu wyższego dobrobytu, zakupowania więcej towarów przemysłowych, brania udziału w rozwoju kulturalnym i ułatwianie sobie ciężkiej pracy.

Jednocześnie rozwój naszego uspołecznionego przemysłu i rosnący dochód narodowy prowadzą do szybkiego wzrostu zapotrzebowania na produkty rolnicze. Jednak rolnictwo drobnotowarowe jest coraz mniej w stanie zaspokajać rosnące zapotrzebowanie.

Podczas gdy w roku 1945 stworzenie i umocnienie własności chłopów pracujących było jedyną możliwą i decydującą drogą w kierunku podniesienia produkcji i dobrobytu w rolnictwie, obecnie te stosunki produkcji stają się hamulcem dalszego rozwoju. Z tego też wynika decyzja coraz większej liczby pracujących chłopów i robotników rolnych przechodzenia na wspólną, uspołecznioną pracę na roli. Dla budowy podstaw socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej ma to największe znaczenie. Tworzenie spółdzielni produkcyjnych jest drogą, która przystosuje stosunki produkcji w rolnictwie do charakteru sił wytwórczych i stworzy w wyniku samodzielnej decyzji pracujących chłopów socjalistyczne stosunki produkcji. Tworzą się i będą się dalej tworzyły różnorakie formy pracy kolektywnej od wzajemnej pomocy przy zbiorach i młocce, poprzez wspólną uprawę ziemi przez stacje wypożyczania maszyn aż do spółdzielni produkcyjnych ze wspólną hodowlą bydła.

Tworzenie spółdzielni produkcyjnych postępować będzie stale i stopniowo, stosownie do życzeń i potrzeb chłopów, którzy będą chcieli doświadczyć i przekonać się na przykładzie przodujących spółdzielni, że ta droga przyniesie im te korzyści, jakich się spodziewają. Zadaniem Partii jest prowadzić cierpliwie

pomiędzy chłopami pracą uświadamiającą o znaczeniu i korzyściach spółdzielni produkcyjnych. Tym spółdzielniom produkcyjnym, które powstały na skutek dobrowolnego postanowienia chłopów, partia musi pomóc pokonywać wszystkie trudności. Towarzysze w organach państwowych i stacjach wypożyczania maszyn muszą czuwać nad tym, aby spółdzielniom produkcyjnym pomagano we wszelki możliwy sposób, aby chłopcy byli w stanie rozwinąć swe spółdzielnie produkcyjne do poziomu wysokoprodukcyjnych, zamożnych gospodarstw.

Także i u nas przewycięzanie sprzeczności pomiędzy nowymi siłami wytwórczymi a starymi stosunkami produkcji na wsi w kierunku nowej, wyższej ekonomiki, ekonomiki socjalistycznego rolnictwa, przebiega stopniowo.

Że tą drogą możemy kroczyć świadomi celu, zawdzięczamy to nowym teoretycznym wnioskom, jakie nam dał w swej nowej pracy towarzysz Stalin.

Eva Altmann

Konferencja pracowników katedr ekonomicznych

W dniu 4, 5 i 6 grudnia 1952 r. odbyła się konferencja pracowników naukowych katedr ekonomii politycznej i pokrewnych, zorganizowana przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego. W konferencji wzięło udział około 200 pracowników naukowych katedr ekonomii politycznej, planowania gospodarki narodowej oraz ekonomik poszczególnych gałęzi gospodarki ze wszystkich ośrodków szkolnictwa wyższego w Polsce.

Obrady otworzył Minister Szkolnictwa Wyższego Adam R a p a c k i, który w zagajeniu omówił cel konferencji¹. Konferencja została zorganizowana dla przedyskutowania węzłowych zagadnień pracy Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* i XIX Zjazdu oraz wykorzystania ich przez pracowników naukowych w pracy naukowo-badawczej, dydaktycznej i wychowawczej. Wykorzystanie olbrzymiego teoretycznego i ideologicznego dorobku XIX Zjazdu i pracy Stalina nie może ograniczać się jedynie do wprowadzenia zmian w programie nauczania ekonomii politycznej i innych dyscyplin. Podstawowym zadaniem, jakie stoi przed pracownikami naukowymi, jest zmiana metody nauczania, walka z dogmatyzmem, abstrakcją, wulgaryzatorstwem. Nauczanie musi iść w kierunku wyrabiania w młodzieży samodzielności, budzenia zainteresowań naukowych, aktywnego, nowatorskiego stosunku do wiedzy. Nauczania nie można oderwać od wychowywania. Nauczanie musi być przepojone socjalistyczną myślą wychowawczą. Przed każdym pracownikiem naukowym stoi zadanie kształcenia kadr inteligencji socjalistycznej, kształtowania socjalistycznej świadomości młodzieży. Specjalne zadania stoją przed pracownikami naukowymi katedr ekonomii politycznej i podstaw marksizmu-leninizmu, gdyż ich praca pedagogiczna, cała treść nauczania musi być prześlągnięta troską o socjalistyczne wychowanie młodzieży.

Praca Stalina oraz wskazówki XIX Zjazdu wytyczają kierunki badań naukowych, gdyż obejmują one zasadnicze problemy nurtujące świat, pokazują perspektywy rozwoju społecznego. Rozwijając stale badania naukowe, wiążąc teorię z praktyką, poznając i wykorzystując świadomie obiektywne prawa ekonomiczne, szybciej rozwiążemy zadania budownictwa socjalizmu, zrealizujemy węzłowe zagadnienia, jakie postawiło przed nami VII Plenum KC PZPR.

W pierwszym dniu konferencji prof. W. Brus wygłosił referat na temat: *Wnioski wynikające dla wykładania ekonomii politycznej z pracy*

¹ Przemówienie ministra Rapackiego zostało zamieszczone w poprzednim numerze „Ekonomisty”.

J. Stalina pt. „*Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*“. Referent omówił kolejno poszczególne tematy kursu ekonomii politycznej i sprecyzował zagadnienia, które w związku z pracą Stalina należałoby włączyć czy też szerzej lub inaczej omówić w poszczególnych wykładach. Referent ocenił przy tym samokrytycznie dotychczasowe ujęcie szeregu zagadnień, m. in. w skrypcie *Zarys ekonomii politycznej socjalizmu*. Dużo uwagi referent poświęcił omówieniu wykładu o przedmiocie i metodzie ekonomii politycznej, podkreślając m. in., że znaczna część wykładu powinna obejmować zagadnienie obiektywnego charakteru praw ekonomii politycznej. Należy również omówić różnice między prawami ekonomii politycznej a prawami nauk przyrodniczych, wskazać na klasowe podłoże wykorzystywania praw w interesach społeczeństwa.

Następnie referent podkreślił konieczność omówienia w wykładzie poświęconym przedkapitalistycznym formacjom działania prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. Referent zwrócił uwagę na konieczność uniknięcia błędów w przedstawianiu roli przymusu pozaekonomicznego (zwłaszcza w warunkach feudalizmu) oraz właściwego zobrazowania roli produkcji towarowej, obsługującej niewolnictwo i feudalizm.

W następnej części prof. Brus omówił zagadnienia, które należałoby szczególnie uwzględnić w wykładach o kapitalizmie.

Wykład o powstawaniu kapitalistycznego sposobu produkcji winien wskazywać, że produkcja towarowa prowadzi do kapitalizmu tylko wtedy, kiedy istnieje prywatna własność środków produkcji i siła robocza staje się towarem. Należy omówić również wykorzystanie przez burżuazję prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych dla obalenia feudalizmu.

Wykład na temat produkcji towarowej winien omówić stalinowską definicję towaru, charakter produkcji towarowej w kapitalizmie, pokazać prawo wartości i jego regulującą rolę w gospodarce opartej na prywatnej własności środków produkcji.

Przy analizie kapitału i wartości dodatkowej niezbędne jest scharakteryzowanie podstawowego prawa ekonomicznego kapitalizmu i wyjaśnienie, dlaczego prawo wartości nie jest podstawowym prawem kapitalizmu.

Wykład o płacy roboczej i akumulacji kapitału należałoby powiązać z podstawowym prawem kapitalizmu.

Przy omawianiu zysku przeciętnego i ceny produkcji konieczne jest wyjaśnienie prawa kapitalistycznej konkurencji i anarchii produkcji oraz podkreślenie, że przeciętna stopa zysku nie wystarcza dla kapitalizmu monopolistycznego.

Wykład o reprodukcji kapitalistycznej i kryzysach ekonomicznych powinien uzasadnić znaczenie schematów marksowskich, ukazać kryzysy ekonomiczne jako nieunikniony rezultat działania podstawowego prawa ekonomicznego kapitalizmu oraz prawa anarchii i konkurencji. W wykładzie należałoby również rozwinąć tezę, że prawo wartości w warunkach kapitalizmu prowadzi do kryzysów.

Druga część referatu prof. Brusa została poświęcona wykładom na temat ekonomii politycznej socjalizmu.

Referent zatrzymał się w szczególności na problemach okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu podkreślając m. in. znaczenie następujących zagadnień w pracy Stalina:

a) prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych — przy omawianiu konieczności rewolucji socjalistycznej,

b) analiza dojrzałości do uspołecznienia środków produkcji przemysłu z jednej strony, rolnictwa zaś z drugiej — przy uzasadnianiu ekonomicznej konieczności okresu przejściowego,

c) analiza roli ekonomicznej państwa w okresie przejściowym na tle nauki o obiektywnym charakterze praw ekonomicznych,

d) uzasadnienie konieczności produkcji towarowej jako niezbędnej formy spójni — przy omawianiu nepu,

e) powiązanie konieczności industrializacji z prawem koniecznej zgodności, z podstawowym prawem socjalizmu oraz prawem planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej,

f) powiązanie konieczności kolektywizacji z prawem koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych i podstawowym prawem socjalizmu,

g) nawiązanie w podsumowaniu do obiektywnego charakteru praw rozwojowych i podkreślenie fałszywości gomułkowskiej tezy o tzw. „polskiej” drodze do socjalizmu.

Wykład o materialnej bazie wytwórczej winien pokazać rozwój sił wytwórczych społeczeństwa socjalistycznego jako wynik rewolucyjnego obalenia kapitalizmu i zwycięstwa nowych socjalistycznych stosunków produkcji.

Wykład o własności socjalistycznej należałoby traktować jako analizę podstawy socjalistycznych stosunków produkcji. W świetle pracy Stalina należy poddać krytycznej rewizji dotychczasową interpretację zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, zanalizować charakter sprzeczności między stosunkami produkcji a siłami wytwórczymi w socjalizmie i pokazać rolę słusznej polityki w niedopuszczeniu do konfliktu między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji.

Temat „Charakter praw ekonomicznych w warunkach socjalizmu” powinien obejmować następujące podstawowe zagadnienia: a) znaczenie stalinowskiej nauki o przedmiocie ekonomii politycznej socjalizmu dla prawidłowego pojmowania charakteru praw, b) obiektywny charakter praw w socjalizmie, c) antynaukowy charakter utożsamiania obiektywności praw z żywiołowością ich działania, d) klasowe podłoże wykorzystywania praw, e) ekonomika i polityka w warunkach socjalizmu i w okresie przejściowym.

Wykład o podstawowym prawie socjalizmu winien wyjaśniać konieczność podstawowego prawa formacji (cel produkcji i środki realizacji), zasadniczą odmienność podstawowego prawa socjalizmu i kapitalizmu, stosunek między prawem podstawowym a innymi prawami. W temacie tym należałoby również omówić działanie podstawowego prawa socjalizmu w okresie przejściowym.

W temacie „Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju” wskazane jest poruszenie następujących zagadnień: a) niemożliwość planowania w kapitalizmie, b) uzasadnienie, że prawo to nie może być podstawowym prawem socjalizmu, c) konieczność i możliwość planowego rozwoju w socjalizmie, d) wyjaśnienie, że prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju nie wolno utożsamiać z planami, e) charakter proporcji na poszczególnych etapach, f) znaczenie metody bilansowej, g) znaczenie rezerw, b) prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju w okresie przejściowym.

W wykładzie „Socjalistyczna organizacja pracy. Podział wg pracy” niezbędne jest podkreślenie nowego charakteru organizacji pracy, wynikającego

z socjalistycznych stosunków produkcji. Należy również szczegółowo uzasadnić obiektywną konieczność podziału wg pracy oraz uzasadnić niezbędny charakter tej części dochodu narodowego, która idzie na zaspokojenie potrzeb społecznych.

Jako teoretyczną podstawę wykładu o rozrachunku gospodarczym powinno się przyjąć oddziaływanie prawa wartości na produkcję i znaczenie wykorzystania prawa wartości dla rozwoju produkcji socjalistycznej.

W temacie „Społeczna gospodarka w rolnictwie i renta różniczkowa“ niezbędne jest poruszenie takich zagadnień, jak scalanie kołchozów, elementy opłaty towarami, konieczność podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, konieczność przekształcenia artelu w komunę. Zagadnienie renty różniczkowej należy powiązać z koniecznością stosunków towarowych, wynikającą z dwóch form własności.

Podstawą wykładu o handlu socjalistycznym powinna być nauka o produkcji towarowej i prawie wartości oraz roli prawa wartości jako regulatora (w pewnych granicach) obrotu towarowego. Należy pokazać rolę handlu jako instrumentu realizacji wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Do tematu „Dochód narodowy“ powinny zostać włączone zagadnienia dotyczące produkcji i podziału dochodu narodowego z tematu „Reprodukcja“.

Wykład „Finanse i kredyt“ należałoby poświęcić omówieniu znaczenia systemu finansowego i kredytowego z punktu widzenia podstawowego prawa i prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju.

W wykładzie o „Reprodukcji socjalistycznej“ specjalnego podkreślenia wymaga znaczenie marksowskich schematów dla gospodarki socjalistycznej.

W wykładzie „Od socjalizmu do komunizmu“ niezbędne jest pokazanie wkładu Stalina do tego zagadnienia, analiza trzech warunków wstępnych, uchwał XIX Zjazdu pod kątem przejścia do komunizmu oraz podkreślenie znaczenia realizacji perspektyw komunizmu dla nas.

W referacie swym prof. Brus nie omawiał tematów „Monopolistyczne stadium kapitalizmu — imperializm“ oraz „Produkcja towarowa i prawo wartości“, ponieważ zagadnieniom tym zostały poświęcone odrębne referaty w drugim i trzecim dniu konferencji.

W pierwszym dniu konferencji dyskusja toczyła się wokół kilku problemów, postawionych w referacie prof. Brusa. Najwięcej uwagi poświęcono przedmiotowi ekonomii politycznej.

Na ten temat wypowiadali się: prof. Konopka (Łódź), prof. Michniewicz (Sopot), prof. Wilczyński (Poznań).

W dyskusji stwierdzono, że dzięki pracom Stalina *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa* oraz *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* można stwierdzić, że ekonomia polityczna jest nauką o stosunkach produkcji, tj. o stosunkach, w jakie wchodzi ludzie między sobą w procesie produkcji. Głównym elementem stosunków produkcji są stosunki własnościowe, tj. społeczna forma przywłaszczania dóbr przyrody przez człowieka.

Należy tu podkreślić, że wypowiedzi na temat przedmiotu ekonomii politycznej nie wniosły na ogół ciekawych momentów i nie pogłębiły należycie tego zagadnienia, kierując dyskusję w pewnej mierze na tory abstrakcyjnych rozważań. Wystąpiło to szczególnie jaskrawo w przemówieniu asp. Budzińskiego (Kraków), który podejmując temat prof. Konopki zajął się scho-

lastycznymi rozważaniami, gmatwając przy tym szereg nie budzących wątpliwości zagadnień.

Ważnym zagadnieniem poruszonym przez prof. D. Sokołowa była sprawa programu ekonomii politycznej dla studiów zaocznych. W związku ze słabym kontaktem ze studentami i niemożliwością uzupełniania wykładów przez ćwiczenia szczególnie ostro stało się zadanie maksymalnej jasności ogólnej koncepcji nie tylko poszczególnego wykładu, ale i całego kursu ekonomii politycznej. Konieczne jest znalezienie podstawowego ogniwa, które pozwoliłoby studentowi zrozumieć całość kursu. Takim ogniwem powinno być podstawowe prawo kapitalizmu i socjalizmu. Opierając się na pracy Stalina należy wszystkie wykłady budować w nawiązaniu do praw podstawowych. Pierwszy wykład należałoby poświęcić omówieniu praw ekonomicznych, a więc praw ogólnych, praw szczegółowych i prawa podstawowego każdej formacji.

Wszystkie wykłady o kapitalizmie należałoby przepoić zagadnieniem podstawowego prawa kapitalizmu i podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu. W ten sposób pokaże się, jak podstawowe prawo kapitalizmu i podstawowe prawo współczesnego kapitalizmu działa w ustroju kapitalistycznym, jak określa wszystkie jego sprzeczności. W ten sposób otrzyma się pełny obraz podstawowego prawa jako prawa rozwoju i upadku kapitalizmu. Również wykłady ekonomii politycznej socjalizmu należałoby ująć pod kątem podstawowego prawa socjalizmu, podkreślając jego obiektywny charakter, jego rolę nadrzędną w stosunku do innych praw.

Prof. Rutkowski (Szczecin) podjął próbę analizy źródeł dotychczasowych wypaczeń w ujmowaniu różnych problemów z dziedziny ekonomii politycznej, wypaczeń, które praca Stalina całkowicie usunęła. Ekonomisci nie dostrzegali różnicy między formą a treścią zjawisk ekonomicznych. Nie rozumiano należycie odmiennej treści produkcji towarowej w warunkach socjalizmu i kapitalizmu, odmienności działania prawa wartości itd. Nie rozumiano, że środki produkcji mają tylko zewnętrzną powłokę towaru, a w swej treści nie są towarami i że sfera produkcji towarowej ogranicza się jedynie do środków spożycia. Socjalistyczne stosunki produkcji oznaczają likwidację wszelkiego wyzysku i dlatego kategorie ekonomiczne, które stanowią odbicie tych stosunków, mają odmienną treść od kategorii ekonomicznych kapitalizmu, które odbijają stosunki wyzysku. Prof. Rutkowski wysunął propozycje zastąpienia dawnych pojęć, nie odpowiadających treści stosunków socjalistycznych, nowymi pojęciami, które w sposób adekwatny odzwierciedlałyby istotę stosunków socjalistycznych, a więc zastąpienie produktu niezbędnego — produktem spożycia indywidualnego, produktu dodatkowego — produktem spożycia społecznego itd.

Prof. Narski (Poznań) omówił znaczenie pracy Stalina dla wykładu o socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Mówca proponował, aby w wykładzie o reprodukcji socjalistycznej omówić w pierwszym rzędzie istotę reprodukcji socjalistycznej, przyjmując za podstawę teoretyczną działanie podstawowego prawa socjalizmu. Prawo to bowiem określa cel reprodukcji socjalistycznej i wytycza drogi jej realizacji. W oparciu o podstawowe prawo reprodukcja socjalistyczna pokazuje, że na pierwszym miejscu stoi zaspokojenie potrzeb społeczeństwa. Następnie wskazane byłoby omówienie reprodukcji socjalistycznych stosunków wytwórczych (stosunków określających swobodę działania prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych), reprodukcji produktu globalnego i dochodu narodowego z pod-

kreśleniem, że prawidłowy przebieg reprodukcji opiera się na szybszym wzroście produkcji środków produkcji niż produkcji środków spożycia. Prof. Narski proponował zastąpienie terminu siła robocza przez termin pracy socjalistycznej.

W toku dyskusji zastanawiano się również nad rozróżnieniem przedmiotu ekonomii politycznej i ekonomii branżowych. Wypowiadano poglądy, że ekonomia branżowa jest konkretyzacją ekonomii w danej dziedzinie, oraz poglądy, że ekonomia branżowa obok konkretyzacji ekonomii zajmuje się zagadnieniem planowania i racjonalnej organizacji sił wytwórczych.

Podkreślano również znaczenie pracy Stalina dla praktyki budownictwa socjalistycznego w Polsce. Odpowiednio ustawione, opracowane wykłady ekonomii politycznej pozwolą uczącej się młodzieży lepiej zrozumieć procesy zachodzące w naszym życiu, co ma olbrzymie znaczenie dla pracy zawodowej tej młodzieży już po opuszczeniu uczelni.

Adiunkt Okuniewski (SGGW) zwrócił uwagę na konieczność głębszego, teoretycznego uzasadniania polityki gospodarczej państwa ludowego w naszym kraju. Np. podstawowe prawo socjalizmu wyraża się w konieczności industrializacji i kolektywizacji, które są warunkiem realizowania maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb społeczeństwa w drodze wzrostu produkcji na bazie stale doskonalącej się techniki.

W dyskusji poruszano poza tym problem prymatu polityki w stosunku do ekonomiki, analizowano stalinowskie sformułowanie prymatu produkcji środków produkcji w stosunku do produkcji środków spożycia, zastanawiano się nad synchronizowaniem wykładów ekonomii politycznej z innymi wykładami itp.

W dyskusji zabierali oprócz wymienionych głos: Maciej Zawadzki (Częstochowa), Boniecki (Kraków), Kłapkowski (Kraków), Wilczyński, (Poznań), Małek (Szczecin), Serwacki (Wrocław), Schwamm (Szczecin), Papierkowski (Kraków) i inni.

Podsumowując dyskusję prof. Brus podkreślił następujące momenty:

1) Ujemną stroną dyskusji był fakt, że nie mówiono o dotychczasowych doświadczeniach z wykorzystania pracy Stalina w pracy pedagogicznej i naukowej. Zbyt mało było w dyskusji elementów krytyki i samokrytyki. Nie wysunięto również uwag krytycznych w stosunku do propozycji układu wykładów z ekonomii politycznej, zawartych w referacie. Słabo wydobyty został w dyskusji główny kierunek walki na odcinku nauk społecznych przeciw subiektywizmowi w pojmowaniu praw ekonomicznych oraz przeciw utożsamianiu obiektywności praw z żywiołowością ich działania.

2) Praca Stalina wykazała, jak ogromne znaczenie ma prawidłowe pojmowanie przedmiotu ekonomii politycznej, szczególnie w odniesieniu do ekonomii politycznej socjalizmu. Stalin nie tylko pokazał, jak należy ujmować zagadnienia ekonomiczne, ale jakie konsekwencje wypływają z prawidłowego lub nieprawidłowego ujmowania przedmiotu ekonomii politycznej. Nieprawidłowość naszego podejścia do ekonomii politycznej polegała np. na tym, że istnienie stosunków towarowych w socjalizmie wyprowadzaliśmy z poziomu sił wytwórczych i stopnia świadomości, gdy należało je wyprowadzać ze stosunków produkcji. Podobny błąd popełnialiśmy w stosunku do zagadnień przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

3) Przedmiotem ekonomii politycznej są stosunki produkcji. Ekonomia polityczna interesuje się jednak, zdaniem referenta, również siłami wytwórczymi. Nie bada ich jednak jako takich, bada je jedynie pod kątem widzenia,

czy dane stosunki produkcji nie stanowią hamulca rozwoju sił wytwórczych. Bada, w jakim kierunku powinny rozwijać się stosunki produkcji, by stanowiły dźwignię rozwoju sił wytwórczych. W socjalizmie nie ma automatycznego przystosowywania stosunków produkcji do sił wytwórczych. Siły wytwórcze rozwijają się szybciej niż stosunki produkcji i może wystąpić sprzeczność między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji. Tu występuje znaczenie polityki partii i państwa, które przystosowuje stosunki produkcji do rozwijających się sił wytwórczych, odpowiednio do wymogów prawa koniecznej zgodności.

4) Analizując stosunki produkcji w kapitalizmie i w socjalizmie należy pokazać, że z nowych stosunków produkcji wyrastają nowe prawa ekonomiczne. Gdy mowa jest o prawie koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, należy podkreślić, że prawo to na pewnym etapie rozwoju oznacza konieczność upadku kapitalizmu i zwycięstwa socjalizmu. Prawo to nie realizuje się bez siły społecznej, która łamie opór kończących swój żywot klas. Prof. Brus podkreślił, że ostatnia praca Stalina uzbiera nas w precyzyjne pojmowanie konieczności upadku kapitalizmu i zwycięstwa socjalizmu, uderza z całą siłą w woluntarystyczne koncepcje socjaldemokracji, a równocześnie w mechanistyczne teorie automatycznego krachu kapitalizmu.

5) W odpowiedzi na propozycję kilku uczestników konferencji odnośnie do zmiany w terminologii prof. Brus wyraził pogląd, że zagadnienie terminologii, choć jest ważne, nie powinno jednak przesłaniać sprawy treści, walki ideologicznej, którą powinno być przepojone nauczanie ekonomii politycznej. Nawiązując do konkretnych propozycji wysuniętych w czasie dyskusji prof. Brus stwierdził, że jego zdaniem zmiana terminologii w niektórych wypadkach byłaby całkowicie nieuzasadniona. Odnosi się to np. do propozycji zmiany nazwy siły roboczej na pracę socjalistyczną. Stalin mówi, że w warunkach socjalizmu znika kategoria siły roboczej jako towaru i siła robocza jako towar nie istnieje. Należy jednak rozróżnić pojęcie siły roboczej i pracy, gdyż są to pojęcia odmienne. Podobnie nie można by, zdaniem referenta, przyjąć propozycji prof. Rutkowskiego odnośnie do zastąpienia określenia produktu niezbędnego określeniem produkt spożycia indywidualnego, gdyż nie obejmuje on spożycia np. pracowników administracyjnych, które pokrywane jest z innej części produktu.

6) Prof. Brus podkreślił, że najważniejszym zadaniem ekonomistów jest powiązanie problematyki teoretycznej z praktyką, w obecnym etapie rozwoju, ustawienie problemów wynikających z pracy Stalina w taki sposób, by właściwie oświetlały wszystkie zagadnienia stojące przed nami w praktyce budownictwa socjalizmu.

* * *

W drugim dniu konferencji prof. Z. Tomaszewski wygłosił referat na temat *Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu i podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu*².

Referent przypomina podstawowe założenie nauki marksizmu-leninizmu o obiektywnym charakterze praw nauki, o możliwości świadomego wykorzystania praw nauki i o różnicy między prawami przyrodnictwa a prawami ekonomicznymi, przy czym podkreśla klasowe podłoże wykorzystania praw ekonomicznych w interesach społeczeństwa.

² Referat ten jest publikowany w „Życiu Szkoły Wyższej”, wobec tego podajemy go tylko w najbardziej zasadniczych tezach.

Następnie referent wyjaśnia pojęcie podstawowego prawa. Referent przypomina naukę Marksa o istocie ustroju kapitalistycznego, z której wynika, że celem produkcji kapitalistycznej jest wartość dodatkowa.

Referent omawia warunki, z których wynika podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu. Wskazuje więc, że w okresie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego w drodze odpływów i przyływów kapitałów kształtowała się przeciętna stopa zysku, główną drogą do zysku wyższego niż przeciętny była obniżka indywidualnej wartości towarów, zatem techniczny rozwój produkcji. Kiedy jednak kapitalizm wkroczył w stadium imperializmu, powstała możliwość realizowania przez monopole zysku o znacznie wyższej stopie niż przeciętna niezależnie od postępu technicznego, nawet przy zacofaniu technicznym, lecz w rezultacie monopolistycznej sytuacji w danej gałęzi produkcji. W wyniku tego prawo przeciętnej stopy zysku przestało zapewniać dostatecznie warunki rozwoju w gospodarce kapitalistycznej jako całości. W stadium imperializmu zmieniły się również warunki reprodukcji kapitału. Uległ zaostrzeniu problem „moralnego zużycia maszyn“, uległa nasileniu tendencja zmniejszania się stopy zysku. Wreszcie wskutek skurczenia się sfery zastosowania głównych sił imperialistycznych powstały poważne trudności w zakresie realizacji produkcji kapitalistycznej.

Referent omawia następnie główne drogi realizacji podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu.

W części poświęconej zagadnieniu podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu referent wyjaśnia warunki powstania tego prawa. Stwierdza przy tym, że rewolucyjna partia klasy robotniczej, uzbrojona w naukę marksizmu-leninizmu, jeszcze przed przystąpieniem do budownictwa ustroju socjalistycznego posiadała świadomość podstawowego celu gospodarki socjalistycznej oraz drogi realizacji tego celu. Z chwilą zaś ukształtowania się socjalistycznego układu powstały warunki działania podstawowego prawa socjalizmu. Prawo to zostało odkryte, sformułowane i uzasadnione przez towarzysza Stalina.

Referent omawia szczegółowo trudności realizacji wymogów tego prawa w okresie przejściowym.

Referent wskazuje na świadome wykorzystanie praw socjalizmu: żywiłość stosunków gospodarczych jest sprzeczna z istotą socjalistycznego ustroju. Wykorzystanie praw ekonomicznych socjalizmu nie oznacza bynajmniej, jakoby prawa te straciły swój obiektywny charakter.

W końcowej części referatu referent podkreśla znaczenie stalinowskiej nauki o podstawowym prawie ekonomicznym współczesnego kapitalizmu i socjalizmu dla budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej.

W czasie dyskusji nad referatem poruszono szereg problemów istotnych dla pracy pedagogicznej i naukowej.

Prof. O y r z a n o w s k i (Kraków) omówił zagadnienie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju. Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju jest obiektywną koniecznością, ponieważ gospodarka oparta na społecznej własności środków produkcji nie może być bezplanowa. Poza tym dla zrealizowania się wymogów podstawowego prawa konieczne jest, by gospodarka rozwijała się proporcjonalnie.

Planowe kierowanie gospodarką stanowi problem polityki ekonomicznej. Ta polityka musi odpowiadać następującym warunkom: 1) planowanie winno odzwierciedlać wymogi prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju, 2) planowanie winno być zgodne z podstawowym prawem socjalizmu.

Prof. Mujzel (Łódź) omówił działanie podstawowego prawa socjalizmu w Polsce Ludowej. Zagadnienie to ma olbrzymie znaczenie dla polskich układawców, w warunkach gdy podstawowe prawo toruje sobie u nas drogę i nie ma jeszcze nieskrepowanego pola działania z uwagi na występowanie różnych układów ekonomicznych. Przy omawianiu działania podstawowego prawa socjalizmu w Polsce istnieje możliwość popełnienia następujących błędów w rozumowaniu: 1) łatwo jest ześlizgnąć się na niesłuszną tezę, która polegałaby na negowaniu prymatu środków produkcji nad produkcją środków spożycia, 2) twierdzenie, że podstawowe prawo socjalizmu działa w Polsce Ludowej w całej pełni, co doprowadziłoby do zamazywania naszych obecnych trudności, 3) wreszcie twierdzenie, że w związku z trudnościami okresu budowy socjalizmu, istnieniem elementów kapitalistycznych, trudnościami zewnętrznymi itp. prawo to u nas w ogóle nie działa.

Analizując podstawowe prawo socjalizmu w warunkach polskich należałoby wykazać działanie tego prawa, wskazując jednocześnie na wszystkie warunki ekonomiczne, które ograniczają jego działanie.

Mówca zwrócił uwagę, że przy omawianiu wzrostu dobrobytu materialnego klasy robotniczej nie można się ograniczać jedynie do zagadnienia płac realnych. W Polsce Ludowej sytuacja mas pracujących (mimo zahamowania przyrostu płac realnych w drugiej połowie 1951 r. i na przestrzeni 1952 r.) ulega stałej poprawie, czego dowodem jest likwidacja bezrobocia w mieście, likwidacja problemu tzw. zbędnej ludności na wsi. Podobnie stały wzrost wydatków państwa na zaspokajanie potrzeb zbiorowych, jak ochrona zdrowia, ubezpieczenia społeczne, oświata, kultura itd. wskazują na stałe polepszanie się sytuacji materialnej ludności pracującej.

Prof. Rutkowski podkreślał konieczność ilustrowania działania podstawowego prawa socjalizmu materiałami XIX Zjazdu KPZR. Omawiając działanie podstawowego prawa socjalizmu w Polsce Ludowej mówca zatrzymał się m. in. nad sposobami przezwyciężania trudności w obecnym etapie i stworzenia warunków, które utorowałyby drogę pełnemu działaniu podstawowego prawa. Przyczyna ograniczenia działania podstawowego prawa socjalizmu tkwi w wieloukładowości naszej gospodarki. Podstawowe prawo socjalizmu może działać w pełni dopiero w warunkach zbudowanego socjalizmu. Zadanie więc, jakie stoi przed nami w obecnym etapie, polega na przyspieszeniu budownictwa socjalizmu, w szczególności walki o stworzenie warunków kolektywizacji gospodarki rolnej. Także i inni mówcy podkreślali konieczność precyzyjnego ujmowania tematu podstawowego prawa socjalizmu w warunkach polskich oraz ilustrowania teoretycznych sformułowań bogatym materiałem faktycznym.

Prof. Haber (Wrocław) zajął się analizą źródeł maksymalnych zysków na podstawie stalinowskiej definicji podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu. Przykładem dla ilustracji tego zagadnienia może być Polska międzywojenna. W Polsce międzywojennej była wysoka stopa wartości dodatkowej i nikłe możliwości wzrostu zatrudnienia, co znajdowało wyraz w chronicznym bezrobociu i znacznej liczbie tzw. ludności zbędnej na wsi. Podobnie drugie źródło maksymalnych zysków można zilustrować na przykładzie Polski międzywojennej, która była kolonią międzynarodowego kapitału. Omawiając trzecie źródło maksymalnych zysków, jakim jest wojna i militaryzacja ekonomiki mówca twierdził, że ekonomika kapitalistyczna nie może rozwijać się w obecnym etapie jako ekonomika pokojowa oraz że ekonomika kapitalistycz-

na stała się ekonomiką wojenną, by ratować się od upadku, nie jest ona w stanie stworzyć nawet pozorów ożywienia gospodarczego.

Porównując podstawowe prawo współczesnego kapitalizmu z podstawowym prawem socjalizmu mówca stwierdził, że nie można porównywać produkcji na głowę ludności w krajach kapitalistycznych i w krajach obozu socjalizmu.

Ze zdziwieniem przyjęte zostało przez uczestników konferencji stwierdzenie mówcy, że podstawowe prawo socjalizmu może być zrozumiałe jedynie dla tych, którzy opracowują plany gospodarcze. Nie ulega wątpliwości, że praca Stalina zrozumiała jest dla milionów ludzi tak w obozie socjalizmu, jak w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Nawiązując do pracy Mao-Tse-Tunga *W sprawie sprzeczności* asp. Z. Kozłowski (Warszawa-IER) zastanawiał się nad sprzecznościami w kapitalizmie i w socjalizmie. Sprzeczności społeczeństwa kapitalistycznego znajdują swój wyraz w podstawowym prawie kapitalizmu, w walce podstawowych klas antagonistycznych. Ponieważ w socjalizmie nie ma klas antagonistycznych, główna sprzeczność polegałaby — zdaniem mówcy — na sprzeczności między społeczeństwem a przyrodą, na walce między człowiekiem a przyrodą.

Aspirant Kiełski omawiając podstawowe prawo socjalizmu wysunął tezę, że działanie podstawowego prawa socjalizmu oznacza maksymalne zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa jako całości, a nie jego poszczególnych członków. Wyrazem działania więc podstawowego prawa socjalizmu w Polsce Ludowej jest budowa fabryk, hut itd., a nie tylko sytuacja materialna poszczególnych ludzi pracy. W ten sposób mówca przeciwstawiał niesłusznie jednostkę społeczeństwu, wypaczał zasadę kojarzenia interesów osobistych z interesami społeczeństwa jako całości.

Następnie aspirant Kielski omówił problem zwiększenia się możliwości tworzenia frontu narodowego w krajach kapitalistycznych w walce przeciw imperializmowi amerykańskiemu w obecnym etapie. Maksymalne zyski są dziś warunkiem kapitalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Średnia i drobna burżuazja musi zadowalać się zyskiem przeciętnym, a czasem niższym od przeciętnego, nie jest więc w stanie realizować reprodukcji rozszerzonej. Stoi więc przed nią perspektywa upadku. Na tej podstawie tworzą się materialne przesłanki skupiania się części drobnej i średniej burżuazji krajów kapitalistycznych wokół proletariatu dla walki przeciw imperializmowi amerykańskiemu, dla walki o pokój. Mówca dał szereg przykładów wyzysku Polski burżuazyjnej przez zagranicznych monopolistów.

As. Janowska (Kraków), poruszając zagadnienie ruchu obrońców pokoju i sprzeczności w obozie imperializmu, umniejszyła niebezpieczeństwo groźby wojny w stosunku do obozu socjalistycznego.

As. Runowicz (Warszawa) w przemówieniu swoim na temat podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu wskazał na **znaczenie walki** klasy robotniczej krajów kapitalistycznych. Podobnie narody kolonialne bronią się przed eksploatacją i przeciwdziałają grabieży ich krajów. Broni się również przed wyzyskiem chłopstwo pracujące i burżuazja krajów zmarshalizowanych. Ludzie nie są również bezsilni wobec groźby wojny. Świadczy o tym szeroki ruch obrońców pokoju i jego sukcesy.

Prof. Skurski (Poznań) oświadczył, że słabym ogniwem w łańcuchu państw imperialistycznych jest kraj najbardziej zacofany. Zdaniem mówcy przeciwieństwa w krajach kolonialnych mogą szybciej doprowadzić do rewo-

lucji socjalistycznej niż w krajach rozwiniętego kapitalizmu. W krajach bowiem rozwiniętego kapitalizmu burżuazja stosuje wobec własnego chłopstwa mniejszy wyzysk niż wobec chłopstwa krajów kolonialnych. Chłopstwo w krajach kapitalistycznych nie doszło do takiego stopnia uświadomienia, aby mogło stać się sojusznikiem proletariatu w rewolucji socjalistycznej. Natomiast w krajach kolonialnych chłopstwo jest najbardziej uciskane i skutkiem tego jest naturalnym sojusznikiem proletariatu w walce o obalenie władzy kapitału.

Adiunkt Ł u k a w e r (Kraków), analizując trzy podstawowe drogi, które zapewniają kapitalistom osiągnięcie maksymalnych zysków, zatrzymał się nad zagadnieniem nieuchronności wojen.

Prof. W i l c z y ń s k i (Poznań), analizując podstawowe prawo współczesnego kapitalizmu i podstawowe prawo socjalizmu, zastanawiał się nad sensem określenia „maksymalne zyski“ i „maksymalne zaspokajanie potrzeb“. Zdaniem mówcy nie można mówić o ustaleniu jakiegoś bezwzględnego maksimum. Maksymalne zaspokajanie potrzeb należy rozumieć nie w sensie bezwzględnym, ale w stosunku do obiektywnych warunków, jakie obecnie istnieją w ustroju socjalistycznym. Wyjaśniając sens tego sformułowania należałoby zawsze podkreślać konieczność dynamicznego ujmowania procesu maksymalnego zaspokajania potrzeb.

Prof. M y s t k o w s k i (Warszawa) omawiał zagadnienie podstawowego prawa ekonomicznego kapitalizmu. Pogoń za pracą dodatkową i wzbogacanie się kosztem ludzi pracy jest prawem działającym w każdym ustroju opartym na wyzysku. Kapitalizm jest jedną z form ustroju klasowego opartego o wyzysk człowieka pracy. Prawo wartości dodatkowej w poszczególnych etapach kapitalizmu działa różnie, w zależności od obiektywnych warunków, które określają formy jego realizacji. W okresie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego prawo wartości dodatkowej, zdaniem mówcy, realizowało się w postaci przeciętnej stopy zysku. W okresie imperializmu powstały warunki, pozwalające na zwiększenie i utrwalenie zysku w drodze podporządkowania państwa monopolom, wzmocnienia grabieży ludności itp.

Mgr P e n c u ł a (Lublin), nawiązując do wypowiedzi prof. Mystkowskiego, stwierdził, że o ile celem wszystkich formacji antagonistycznych było dążenie do uzyskania produktu dodatkowego, to środki realizacji tego zamierzenia były różne w różnych formacjach.

Aspirant D z i e w u l s k i (Warszawa) mówił o konieczności wiązania w wykładach i ćwiczeniach teoretycznych problemów z okresu kapitalizmu, a w szczególności imperializmu z problematyką Polski kapitalistycznej. Jak wiadomo, w okresie wczesnego kapitalizmu stosunki produkcji są zgodne z charakterem sił wytwórczych. Dlatego też burżuazja w początkach istnienia kapitalizmu realizowała postęp. Postęp ten, realizowany w ustroju antagonistycznym, był stale ograniczany. Natomiast dla stosunków polskich jest charakterystyczne to, że burżuazja polska nie była w stanie zrealizować postępu nawet w określonych granicach.

W okresie międzywojennym polska burżuazja dążyła do osiągnięcia maksymalnych zysków. Imperializm w Polsce był nadbudową nad zacofanym podłożem, w związku z czym z całą wyrazistością ujawniał się w Polsce negatywny wpływ monopolu na rozwój przemysłu, rolnictwa, rynku wewnętrznego. Działanie podstawowego prawa kapitalizmu w Polsce pogłębiało wszystkie sprzeczności i było przyczyną, że Polska stała się słabym ogniwem w łańcuchu państw imperialistycznych.

W dyskusji poruszano jeszcze szereg innych problemów, jak „prymat produkcji środków produkcji nad produkcją środków spożycia“, stosowanie maszyn w kapitalizmie i w socjalizmie, znaczenie podstawowego prawa socjalizmu dla planowania itd. Szereg mówców ilustrowało działanie podstawowego prawa kapitalizmu na przykładach głównych krajów imperialistycznych i Polski okresu międzywojennego.

W dyskusji, obok wyżej podanych mówców, brali udział: adiunkt S i e r p i ń s k i (Warszawa), prof. W o l s z c z a n (Szczecin), prof. C i e s z k o w s k i, prof. K o n o p k a, aspirant Ł u k a s i e w i c z, as. S o r g e n s t e i n, aspirant P a j e s t k a, adiunkt M i a s t k o w s k i (Łódź) i inni.

Prof. Józef Zawadzki podsumowując dyskusję omówił zagadnienia, które albo w ogóle, albo w sposób niedostateczny zostały uwzględnione w dyskusji. Równocześnie zajął stanowisko wobec problemów, które wzbudziły wątpliwości.

Mówca zanalizował wypowiedzi Marksa, Engelsa, Lenina, którzy w swoich pracach podkreślali, że prawa ekonomiczne są odbiciem realnych stosunków społecznych. Mają one charakter przejściowy i historyczny o tyle, o ile są przejściowe i historyczne dane stosunki. Ponieważ we wszystkich społeczeństwach istnieją pewne wspólne im właściwości, istnieją ogólne prawa, dotyczące wszystkich formacji społecznych.

Zdawanie sobie sprawy z obiektywnego charakteru praw ma szczególnie znaczenie, gdyż wielu ludzi, widząc sukcesy państwa socjalistycznego, dochodzi do przekonania, że państwo może dowolnie likwidować trudności, przeskakiwać etapy rozwojowe. Należy podkreślać ogromną rolę ekonomiczną państwa w budowie socjalizmu, ale trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że państwo nie może przy pomocy dekretu usuwać obiektywnych praw. Nadbudowa polityczna pomaga rozwijać się bazie, ale polityka państwowa nie może odrywać się od bazy, tj. od istniejących stosunków, nie może ona też nie liczyć się z istniejącym stanem sił wytwórczych. Przecenianie znaczenia państwa prowadzi do awanturnictwa, do zaprzeczenia istnienia obiektywnego charakteru praw, które państwo odkrywa, ale których nie może przekształcać ani przeobrażać. Pogląd, że państwo może tworzyć prawa ekonomiczne, prowadzi do negowania konieczności badania obiektywnej rzeczywistości. Jeśli prawa nie są odbiciem rzeczywistości, to poznawanie tej rzeczywistości nie ma znaczenia. Jest to zaprzeczenie marksizmu-leninizmu, który jest nauką o prawach obiektywnie istniejących.

Część „naszych“ ekonomistów burżuazyjnych w ogóle zaprzeczała istnieniu praw, inni uznawali fakt istnienia praw, uważali jednak, że działają one tylko w sposób żywiołowy i że człowiek jest wobec nich bezsilny. Twierdzili oni, że ten żywiołowy charakter praw jest niezależny od społeczeństwa, od warunków ekonomicznych, które te prawa rodzą (utożsamiano powstawanie praw z działaniem praw). Takie stanowisko oznaczało utożsamianie działania praw ekonomicznych w kapitalizmie i w socjalizmie. Prawa ekonomiczne kapitalizmu działają żywiołowo, gdyż istnieje tu prywatna własność środków produkcji oraz antagonistyczna sprzeczność między stosunkami produkcji a charakterem sił wytwórczych. W ustroju socjalistycznym, gdzie panuje zupełna zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, gdzie nie ma wyzysku, nie ma również miejsca na żywiołowe działanie praw. W społeczeństwie socjalistycznym prawa muszą być poznane. Społeczeństwo socjalistyczne, zdane na żywioł, nie mogłoby istnieć.

Spółeczeństwo może poznać prawa i wykorzystać je w interesie społeczeństwa nie tylko w ustroju socjalistycznym, ale i w poprzednich formacjach. Stalin podkreślał, że w formacjach tych może zachodzić wykorzystanie praw ekonomicznych w tej czy innej mierze. Klasa kapitalistów mogła poznać prawa, kiedy była postępową (tj. kiedy obalała feudalizm) i kiedy jej interesy pokrywały się z interesami większości społeczeństwa. Był to jednak krótki okres historyczny. Po ustanowieniu ustroju kapitalistycznego okazało się, że interesy burżuazji są sprzeczne z interesami większości społeczeństwa. Dlatego w socjalizmie są nieporównanie szersze możliwości poznania i wykorzystania praw w interesie społeczeństwa.

Prof. Zawadzki omówił następnie charakter podstawowego prawa kapitalizmu i podstawowego prawa socjalizmu. Uzasadniając działanie podstawowego prawa socjalizmu w Polsce Ludowej mówca sformułował pogląd, że działa ono od początku okresu przejściowego. To prawo określa cel produkcji naszego kraju i środki realizacji tego celu. Produkcja naszej gospodarki społecznej podporządkowana jest temu celowi. Mówiąc o trudnościach, o płacach realnych nie należy upiększać problemu, należy tylko wyjaśnić charakter naszych trudności, wynikających między innymi ze stanu gospodarki, który odziedziczyliśmy po rządach obszarników i kapitalistów. Część tego, co wytwarzamy, przechwytyują jeszcze elementy kapitalistyczne, spekulanckie.

Mówca zajął stanowisko wobec wątpliwości, które zostały wysunięte w dyskusji. Zdaniem prof. Zawadzkiego różnice między zyskiem maksymalnym a nadzwyczajnym polegają na następujących momentach: a) zysk nadzwyczajny jest nadwyżką stosunkowo niewielką i nietrwałą ponad zysk przeciętny. Zysk maksymalny jest to nadwyżka duża i trwałą ponad zysk przeciętny. W dobie obecnej wysokie i trwałe zyski są możliwe do osiągnięcia, bo istnieją monopole, które podporządkowały sobie aparat państwowy; monopole powstały nie po to, aby zadowalać się zyskiem przeciętnym; b) zysk nadzwyczajny był często wyrazem postępu technicznego, zysk maksymalny jest wyrazem istnienia monopoli hamujących rozwój techniki; c) zyski nadzwyczajne nie były niezbędnym warunkiem reprodukcji rozszerzonej, podczas gdy zyski maksymalne są niezbędnym warunkiem reprodukcji rozszerzonej w dobie współczesnego kapitalizmu.

Prof. Zawadzki dał również swoją interpretację tezy, że reprodukcja rozszerzona nie może odbywać się bez maksymalnych zysków: a) spadła przeciętna stopa zysku, b) zaostrzył się problem rynku i powstało masowe zjawisko niepełnego wykorzystania aparatu produkcyjnego, c) nastąpiło zaostrzenie konkurencji, a więc wzrosły pasożytnicze koszty kapitalizmu, wzrósł kapitał w dziedzinie cyrkulacji, d) militaryzacja ekonomiki kapitalistycznej odbywa się kosztem społeczeństwa. Następuje inflacja i inne zjawiska.

Maksymalne zyski powstają w drodze wyzysku i ruiny mas pracujących. Stąd wzrost oporu mas pracujących, zaostrzenie walki klasowej przeciw wyzyskiwaczom.

Prof. Zawadzki podkreślił, że podstawowym prawem kapitalizmu jest prawo wartości dodatkowej, a nie prawo przeciętnej stopy zysku. Prawo przeciętnej stopy zysku pokazuje, jak zysk wyciśnięty z klasy robotniczej dzieli się między kapitalistów. Jest to zagadnienie bardzo ważne, ale nie główne dla kapitalizmu. Głównym zagadnieniem jest prawo wartości dodatkowej, gdyż pokazuje ono cel i środek do celu produkcji kapitalistycznej, wyjaśnia stosunek dwóch podstawowych klas społeczeństwa burżuazyjnego.

Mówca zajął krytyczne stanowisko wobec tez wysuniętych przez niektórych uczestników konferencji. Zdaniem prof. Zawadzkiego błędne były następujące tezy wysunięte w dyskusji: teza prof. Habera, która zaprzeczała faktyczności możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów. W przemówieniu prof. Habera były też niebezpieczne polityczne akcenty automatycznego krachu gospodarki kapitalistycznej. W dyskusji na temat sprzeczności w ustroju socjalistycznym wysunięta została przez ob. Kozłowskiego teza o sprzeczności między społeczeństwem a przyrodą. Teza ta jest o tyle niesłuszna, że omija problem koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych oraz możliwych nieantagonistycznych sprzeczności między stosunkami produkcji a siłami wytwórczymi.

W socjalizmie istnieje sprzeczność między stosunkami produkcji a charakterem sił wytwórczych, gdyż siły wytwórcze są elementem bardziej dynamicznym, szybciej rozwijającym się. Stosunki produkcji zawsze będą przechodziły od roli hamulca do roli bodźca rozwoju i od roli bodźca do roli hamulca rozwoju sił wytwórczych.

Teza aspiranta Kielskiego jakoby budowa fabryk, hut itd., a nie tylko sytuacja materialna poszczególnych ludzi pracy oznaczała maksymalne zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa, stanowi pomieszanie celów produkcji socjalistycznej ze środkami realizacji tego celu. Budowa hut, fabryk itd. stanowi niezbędny środek maksymalnego zaspokajania potrzeb społeczeństwa socjalistycznego.

Teza ob. Skurskiego na temat możliwości rewolucji socjalistycznej w krajach kolonialnych jest niesłuszna z następujących powodów: a) słabym ogniwem w łańcuchu państw kapitalistycznych nie jest kraj najbardziej zacofany, ale kraj o średnim rozwoju kapitalizmu, gdzie istnieje szczególnie spłot sprzeczności, b) rewolucje w krajach kolonialnych mają charakter antyimperialistyczny, mogą one przerosnąć w rewolucję socjalistyczną, c) imperializm nie chroni własnych chłopów kosztem swych kolonii, świadczy o tym ruina mas chłopskich w Stanach Zjednoczonych, Francji, Włoszech itd.

Niesłuszne było stwierdzenie asystentki Jankowskiej, że aktualna jest możliwość wojny tylko między krajami kapitalistycznymi, natomiast niebezpieczeństwo napadu na obóz socjalizmu słabnie, oznacza to obiektywnie usypianie czujności naszego społeczeństwa.

Towarzysz Stalin wskazuje, że niebezpieczeństwo napaści na obóz socjalizmu jest wielkie. Istnieje jednak nieuchronność wojen między krajami kapitalistycznymi. W określonych warunkach ta druga sprzeczność może wzięć górę nad pierwszą. Obok perspektywy wojny istnieje perspektywa pokojowej współpracy dwóch systemów, przywrócenia jedności rynku międzynarodowego. Nie jest wykluczona perspektywa współpracy handlowej między krajami kapitalistycznymi a krajami obozu socjalizmu. Realizacja tej perspektywy zależy od siły obozu pokoju. Oznaczałaby ona przywrócenie normalnych obrotów handlowych między naszym światem a światem kapitalistycznym

W związku z dążeniem do uniknięcia wojny olbrzymiego znaczenia nabiera ruch obrońców pokoju. Ruch walki o pokój w okresie pierwszej wojny światowej był ruchem walki o socjalizm. Współczesny ruch obrońców pokoju ma cele ogólnodemokratyczne, nie stawia on sobie bezpośredniego zadania walki o socjalizm. Obejmuje on szerokie warstwy, w tej liczbie i te, które nie są socjalistyczne, ale są antyimperialistyczne. Głównym zadaniem chwili obecnej jest izolacja imperializmu amerykańskiego, pokrzyżowanie jego planów wo-

jennych. Współczesny ruch obrońców pokoju popiera realna siła, jaką jest obóz socjalizmu.

*

*

*

W trzecim dniu konferencji prof. J. Mujżel wygłosił referat na temat *Produkcja towarowa i prawo wartości w socjalizmie*³.

W toku obrad poruszono szereg zagadnień, m. in. również i takie, które wykraczały poza zakres referatu prof. Mujżela.

Prof. Wilczyński (Poznań) omawiając wstępne warunki przejścia od socjalizmu do komunizmu wysunął tezę, że spośród tych warunków należałoby wyodrębnić zagadnienie produkcji towarowej. Likwidacja produkcji towarowej w związku z podniesieniem własności spółdzielczo-kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej może nastąpić w niektórych krajach, np. w Anglii wcześniej niż realizacja innych warunków wskazanych przez Stalina. W takim wypadku trwałby pewien okres, w którym nie byłoby już produkcji towarowej i w którym nie działałoby prawo wartości, ale który nie byłby jeszcze okresem komunizmu.

Mgr Mahl (Wrocław) omówił działanie prawa wartości w warunkach socjalizmu. W kapitalizmie prawo wartości jest regulatorem procesu produkcji i cyrkulacji. W socjalizmie zęża się sfera działania prawa wartości. Prawo wartości jest regulatorem cyrkulacji towarów, które obejmują środki konsumpcji, natomiast oddziałują na produkcję. Ob. Mahl stwierdził, że prawo wartości inaczej oddziałują na produkcję środków produkcji niż na produkcję środków spożycia. Na produkcję środków konsumpcji oddziałują poprzez produkty, które są na rynku towarami. Na produkcję środków produkcji działa dlatego, że środki produkcji wchodzi w kalkulację produkcji środków spożycia, i dlatego, że robotnicy zatrudnieni w gałęziach produkujących środki produkcji otrzymują płacę roboczą.

Były też niestety w dyskusji wystąpienia niezupełnie przemyślane pod względem problematyki, nie uporządkowane, chaotyczne, przez to zaś mało zrozumiałe. Do takich wystąpień należał głos prof. Macieja Zawaadzkiego, który zestawiał ze sobą dwa problemy zupełnie różne: problem indywidualnego i społecznego czasu pracy w kapitalizmie z indywidualną i społeczną pracą w socjalizmie. Trudno było zrozumieć, o co mówcy w tym zagadnieniu chodziło, co — i jak — chciał wykazać.

Prof. Józef Zawaadzki zanalizował zagadnienie gospodarki towarowej i prawa wartości w warunkach przedsocjalistycznych.

Dla zrozumienia gospodarki towarowej i prawa wartości w okresie przejściowym i w ustroju socjalistycznym należy przeanalizować też gospodarkę towarową i działanie prawa wartości w warunkach przedsocjalistycznych. Istnienie gospodarki towarowej w socjalizmie wynika z dziedzictwa, jakie społeczeństwo socjalistyczne otrzymuje po kapitalizmie. Gospodarka towarowa, stwierdza Stalin, nie zawsze doprowadza do kapitalizmu. Może ona rodzić kapitalizm tylko przy innych sprzyjających warunkach. Tym warunkiem nie jest, zdaniem mówcy, a wbrew twierdzeniom niektórych ekonomistów, wyłącznie ani głównie pierwotna akumulacja i przymus pozaekonomiczny. Przymus pozaekonomiczny istniał od tysięcy lat w różnych formacjach antagoni-

³ Referat ten jest publikowany w niniejszym numerze „*Ekonomisty*“, wobec tego nie podajemy jego streszczenia.

stycznych i nie doprowadzał do kapitalizmu. Choć przymus pozaekonomiczny odegrał pewną rolę w okresie upadku feudalizmu i powstawania kapitalizmu, nie wystarcza on dla wyjaśnienia warunków, jakie są niezbędne dla przekształcenia gospodarki towarowej w feudalizmie w gospodarkę kapitalistyczną. Warunkiem tym jest rozpowszechnienie gospodarki towarowej przy istnieniu prywatnej własności środków produkcji. Gospodarka towarowa rozpowszechnia się przy odpowiednim rozwoju sił wytwórczych i rozwoju podziału pracy w społeczeństwie. Kiedy na podstawie rozwoju sił wytwórczych rozwinął się podział pracy w społeczeństwie, wtedy w warunkach istnienia prywatnej własności środków produkcji siła robocza zaczęła przekształcać się w towar. To stworzyło podstawę dla powstawania kapitalizmu.

Prof. Cieszewski w związku ze stwierdzeniem referenta, że praca wydatkowana w sektorze ogólnonarodowym jest pracą bezpośrednio społeczną, a praca wydatkowana w kołchozach jest pracą pośrednio społeczną, zajął się w swym przemówieniu zagadnieniem pracy bezpośrednio i pośrednio społecznej. Mówca stwierdził, że praca staje się pracą bezpośrednio społeczną wtedy, jeżeli jest wydatkowana w oparciu o społeczną własność środków produkcji. W warunkach socjalizmu wszystkie podstawowe środki produkcji stanowią własność społeczną. Praca w kołchozach jest więc pracą bezpośrednio społeczną, ponieważ jest wydatkowana przy użyciu środków produkcji stanowiących własność ogólnonarodową, a ponadto na ziemi, która jest także własnością ogólnonarodową.

Prof. O y r z a n o w s k i omówił trudności okresu przejściowego w związku z działaniem prawa wartości. Trudności przejawiają się przede wszystkim na odcinku rolnictwa. W związku z istnieniem gospodarki drobnotowarowej i kapitalistycznej w rolnictwie istnieją elementy żywiowości, które ujawniają się w wysokich cenach produktów rolnych. Przyczyną wysokich cen produktów rolnych jest z jednej strony zacofanie rolnictwa, a więc wysoka wartość produktów rolnych (wysokie nakłady pracy żywej i uprzedmiotowionej), a z drugiej odchylenie się cen od wartości w górę. Wysokie ceny rolnicze podnoszą koszty utrzymania. Państwo przeciwdziała tendencji wysokich cen wykorzystując prawo wartości.

W warunkach socjalizmu tendencja do osiągania wysokich cen produktów rolnych znajduje rozwiązanie na drodze obniżania wartości produktów rolnych (wzrost wydajności pracy w rolnictwie) i zwiększania produkcji rolnej (wyrównywanie się wartości z ceną, nie odchylenie się cen od wartości w górę).

Asystent S o r g e n s t e i n polemizował w swym przemówieniu z wypowiedzią mgra Mahla na temat oddziaływania prawa wartości na produkcję w warunkach socjalizmu. Zdaniem mówcy oddziaływanie prawa wartości jest jednakowe zarówno w odniesieniu do produkcji środków produkcji, jak i środków konsumpcji. Oddziaływanie bowiem prawa wartości na produkcję obu działów odbywa się poprzez produkty konsumpcyjne, które są wytwarzane i realizowane jako towary.

Prof. I g n a c y R z e n d o w s k i (Warszawa) swoje przemówienie poświęcił działaniu prawa wartości na dwóch rynkach światowych.

W związku z cenami monopolistycznymi na rynku światowym wysuwano ostatnio wątpliwości, czy prawo wartości działa obecnie na kapitalistycznym rynku światowym.

Jak długo istnieje produkcja towarowa, tak długo działa prawo wartości. Ceny monopolistyczne, maksymalne zyski nie zaprzeczają działaniu prawa wartości, gdyż maksymalne zyski osiągają monopoliści w drodze ruiny więk-

szości narodu, ograbiania krajów kolonialnych i zależnych itp. Należy jednak podkreślić, że na kapitalistycznym rynku światowym nie występuje wymiana ekwiwalentna. Jeszcze w okresie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego kraje przodujące wyzyskiwały kraje zacofane, sprzedając swe produkty powyżej wartości, płacąc za produkty importowane z krajów zacofanych poniżej wartości. Obecnie Stany Zjednoczone wykorzystują swoją monopolistyczną sytuację w szeregu grup towarów na rynku światowym, eksploatując i dezorganizując gospodarkę innych krajów za pomocą handlu zagranicznego. Istnienie nieekwiwalentnej wymiany na kapitalistycznym rynku światowym nie przeczy działaniu prawa wartości. Na światowym rynku kapitalistycznym prawo wartości działa żywiołowo. Żywiołowość ta przejawia się w huśtawce cen, która rujnuje zarówno kraje zacofane, jak i kraje rozwiniętego kapitalizmu podporządkowane dyktatowi Stanów Zjednoczonych.

Na światowym rynku socjalistycznym również działa prawo wartości, gdyż wymieniane produkty są towarami. Działanie prawa wartości nie ma tu charakteru żywiołowego. Ceny wyznaczają państwa zawierające umowy. Wymiana na rynku socjalistycznym jest wymianą w zasadzie ekwiwalentną. Stałość cen ma olbrzymie znaczenie, gdyż huśtawka cen zagrażałaby działaniu prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju poszczególnych krajów obozu socjalizmu.

Dzięki istnieniu światowego rynku socjalistycznego gospodarka krajów budujących socjalizm może szybciej się rozwijać. Dzięki istnieniu monopolu handlu zagranicznego cała masa towarowa idąca kanałami handlu zagranicznego znajduje się w dyspozycji państwa, co jest jednym z elementów umożliwiających zwycięstwo układu socjalistycznego nad kapitalistycznym wewnątrz gospodarki tych krajów.

Dzięki wymianie międzynarodowej poszczególne państwa mogą rozwijać te gałęzie gospodarki, które najlepiej im odpowiadają z uwagi na zasoby surowcowe i historyczne ukształtowanie gospodarki, a z zagranicy mogą otrzymywać te produkty, których produkcja w kraju wymagałaby znacznie większych nakładów pracy społecznej. Zasada ta nie przeczy oczywiście kompleksowemu rozwojowi gospodarki poszczególnych krajów.

Prof. Łaski (Warszawa) zanalizował dwoisty charakter pracy tworzącej towar w socjalizmie.

W ustroju kapitalistycznym społeczny charakter pracy jest utajony. W produkcji praca ma jakby charakter prywatny. Jej społeczny charakter ujawnia się dopiero na rynku. W socjalizmie natomiast praca ma charakter społeczny już w procesie produkcji.

W warunkach socjalizmu towar zachowuje swą dwoistą naturę, ma on swą wartość i wartość użytkową. Podczas gdy w warunkach kapitalizmu między wartością i wartością użytkową istnieje antagonistyczna sprzeczność, to w socjalizmie sprzeczność ta ma charakter nieantagonistyczny. Źródłem nieantagonistycznej sprzeczności występującej między wartością a wartością użytkową w towarach, będących produktami przedsiębiorstw socjalistycznych, należy szukać w warunkach, które rodzą konieczność produkcji towarowej w socjalizmie. Tow. Stalin wskazuje, że przyczyną produkcji towarowej w socjalizmie jest istnienie dwóch form własności, jest fakt, że obok własności ogólnonarodowej istnieje własność grupowa, własność danego kołchozu, danego kolektywu.

Praca w kołchozie ma z jednej strony charakter bezpośrednio społeczny, a z drugiej strony ma charakter pracy grupowej. Ma ona charakter bezpo-

średnio społeczny, ponieważ produkcja kolchozu określana jest w zasadzie przez plan państwowy i praca wydatkowana w kolchozie nie jest pracą wydatkowaną na własny rachunek bez znajomości potrzeb społeczeństwa, jest ona podporządkowana ogólnonarodowemu planowi gospodarczemu. Ma ona jednak i charakter pracy grupowej, jako praca wydatkowana w ramach jednego kolektywu. Społeczny charakter pracy w kolchozie z jednej strony wyraża się w tym, że stanowi ona część społecznego podziału pracy w ramach całego społeczeństwa, a z drugiej strony w tym, że jest to praca wyodrębnionej części gospodarki, danego kolektywu kolchozowego.

Źródłem sprzeczności tkwiących w towarze w ustroju socjalistycznym jest nieantagonistyczna sprzeczność między ograniczonym społecznie charakterem pracy wynikającym z charakteru własności kolchozowej i społecznym charakterem pracy w skali całej gospodarki narodowej.

Plan gospodarczy, który jest ustalany dla poszczególnych kolchozów, bierze pod uwagę nie tylko potrzeby ogólnospołeczne, ale musi liczyć się z interesami danego kolektywu. Nie ma oczywiście sprzeczności między interesami kolektywu a interesami całego społeczeństwa, szczególnie na obecnym etapie rozwoju. Tym niemniej — jak podkreśla Stalin — istnieje możliwość, która wzrasta w miarę rozwoju całej gospodarki, pojawienia się pewnej rozbieżności. Stąd wynika konieczność podniesienia z czasem własności kolchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej. Dlatego też źródeł sprzeczności tkwiących w towarze należałoby szukać w charakterze pracy tworzącej towar, w szczególności w charakterze pracy grupowej.

W warunkach socjalizmu zachowuje się różnica między indywidualnym a społecznie niezbędnym czasem pracy. Różnica ta występuje w gospodarce państwowej, ale nie wywołuje takich skutków, jak w ramach własności spółdzielczo-kolchozowej. W kolchozach różnica między indywidualnym a społecznie niezbędnym czasem pracy ma znaczenie ekonomiczne. Ceny produktów kolchozów są w zasadzie jednakowe, a indywidualne koszty produkcji są różne dla różnych kolchozów. Stąd wynika różny poziom zamożności kolchozów (obok innych elementów, np. renta różniczkowa).

Aspirant P a j e s t k a (Warszawa) zajął się w swym przemówieniu zagadnieniem likwidacji cyrkulacji towarów jako jednego z warunków wstępnych przejścia do komunizmu. Zdaniem mówcy jest możliwe, że własność spółdzielczo-kolchozowa zostanie podniesiona do poziomu własności ogólnonarodowej wcześniej, niż zostanie zrealizowana zasada podziału według potrzeb. W takim wypadku, zdaniem mówcy, musiałyby istnieć nadal stosunki towarowo-pieniężne, wyrażające się w tym, że poszczególni obywatele mieliby możliwość nabywania od państwa środków spożycia.

Analizując w dalszej części swego przemówienia działanie prawa wartości aspirant Pajestka udawał, że nawet w warunkach socjalizmu są pewne elementy regulowania produkcji kolchozowej przez prawo wartości. Powołując się na słowa Stalina, że ustalenie zbyt niskich cen bawełny mogłoby spowodować zmniejszenie się produkcji bawełny, mówca stwierdził, że państwo wykorzystuje system cen dla pewnego regulowania produkcji kolchozowej, podczas gdy w stosunku do przedsiębiorstw przemysłowych zagadnienie takiego regulowania nie istnieje.

Adiunkt O k u n i e w s k i podkreślił konieczność wykorzystania prawa wartości w okresie przejściowym w polityce planowego oddziaływania na sektor drobnotowarowy. Wszystkie posunięcia państwa w stosunku do wsi (obo-

wiązkowe dostawy, kontrakcje, opłaty za usługi POM i GOM) są nie tylko instrumentem planowego oddziaływania na produkcję, ale mają na celu doprowadzenie chłopstwa do samodzielności produkcyjnej.

W dyskusji poruszano poza tym szereg problemów, które nasuwały wątpliwości w pracy pedagogicznej, jak zakres i charakter gospodarki towarowej, pojęcie środków produkcji, forma towaru przy zmianie treści towaru, pieniądź w kapitalizmie i w socjalizmie itd.

W dyskusji poza wyżej wymienionymi brali udział: prof. Jan Lipiński (Łódź), docent Kłapkowski (Kraków), prof. Boniecki (Kraków), prof. Papierkowski, prof. Pomorski (Warszawa) i inni.

Dyskusję podsumował prof. M. Pohorille (Warszawa) zastrzegając się, że szereg jego tez będzie miał charakter dyskusyjny. Polemizując z wypowiedzią prof. Józefa Zawadzkiego mówca przedstawił swój pogląd na zagadnienie przekształcania się gospodarki towarowej w gospodarkę kapitalistyczną. Twierdzenie, że produkcja towarowa rodzi kapitalizm na określonym szczeblu rozwoju sił wytwórczych, jest słuszne, ale nie wystarczające. Osiągnięcie bowiem pewnego stopnia rozwoju sił wytwórczych nie wyjaśnia, w jaki sposób powstała wolna, najemna siła robocza i w jaki sposób środki produkcji jako własność prywatna zostały skupione w rękach nowej klasy — burżuazji. Niesłuszne byłoby negowanie pomniejszanie roli pierwotnej akumulacji przy rozpatrywaniu zagadnienia powstania kapitalistycznego sposobu produkcji i sprowadzanie akumulacji pierwotnej jedynie do przymusu pozaekonomicznego. Marks pisze, że tzw. akumulacja pierwotna jest historycznym procesem oddzielania wytwórcy od środków wytwarzania. Pisząc rozdział o pierwotnej akumulacji kapitału Marks pokazał, jak powstawały wszystkie przesłanki kapitalistycznego sposobu produkcji. To, że proces pierwotnej akumulacji kapitału odbywał się we wszystkich krajach w różnych historycznie warunkach, świadczy również o tym, że proces ten stanowił pewną prawidłowość rozwoju. Proces akumulacji pierwotnej odbywał się drogą odrywania przemocą bezpośredniego producenta od środków produkcji. To, że przy ekspropriacji bezpośredniego wytwórcy przemoc grała dużą rolę, nie oznacza, że powstanie kapitalizmu tłumaczy się istnieniem przymusu pozaekonomicznego.

Marks pisze w *Kapitale*: „Struktura ekonomiczna społeczeństwa kapitalistycznego wyrosła ze struktury ekonomicznej społeczeństwa feudalnego. Rozkład feudalizmu wyzwolił elementy kapitalizmu“ (t. I, str. 772). Przed kapitalizmem nie było okresu prostej gospodarki towarowej. Kapitalizm zrodził się w łonie feudalizmu. To oznacza, że aby zapoznać się z warunkami, w których produkcja towarowa mogła przekształcać się w kapitalizm, należy cofnąć się do okresu, w którym powstaje wolny robotnik najemny i w którym środki produkcji koncentrują się w rękach burżuazji, w którym następuje rozkład feudalnych stosunków produkcji. Przekształcanie się gospodarki towarowej w kapitalistyczną było całym procesem ekonomicznym. Przyczyn przekształcania się gospodarki towarowej w kapitalistyczną należy szukać w całokształcie zjawisk towarzyszących rozkładowi gospodarki feudalnej, badając stosunki produkcji, związki, jakie zachodziły między rozwojem stosunków towarowych, produkcji towarowej a procesem pierwotnej akumulacji. Rozwój produkcji towarowej miał duże znaczenie dla oderwania chłopstwa od środków produkcji nie tylko dlatego, że prowadził bezpośrednio do różnicowania się bezpośrednich producentów pod względem majątkowym, ale i dlatego, że stwarzał bodźce

gwałtownej ekspropriacji bezpośrednich producentów, przyczyniał się do powstania wolnego robotnika.

Zagadnienia pierwotnej akumulacji nie można sprowadzać jedynie do przymusu pozaekonomicznego. Akumulacja pierwotna była całym procesem ekonomicznym, który mimo przeszkód torował sobie drogę (znane są wypadki, że państwo występowało początkowo przeciw odrywaniu bezpośrednich producentów od środków produkcji).

W związku z wątpliwościami, jakie mieli niektórzy uczestnicy konferencji, czy w związku z istnieniem cen monopolistycznych działa jeszcze w okresie imperializmu prawo przeciętnej stopy zysku, prof. Pohorille sformułował następujący pogląd: dopóki istnieje kapitalizm, dopóty nie można zlikwidować konkurencji i anarchii, a więc i działania przeciętnej stopy zysku. W okresie imperializmu konkurencja nie zostaje zlikwidowana, lecz zaostrza się, wzmagają się walka konkurencyjna między monopolami wewnątrz monopoli i między kapitalistami monopolistycznymi a kapitalistami nie wchodzącymi w skład związków monopolistycznych.

Stalin mówi, że przeciętna stopa zysku jest niższą granicą rentowności. A zatem przeciętna stopa zysku nie znika całkowicie. Bez przeciętnej stopy zysku nie byłoby zysków maksymalnych, które odchylają się od przeciętnej stopy zysku w górę. Biorąc logicznie i historycznie, przeciętna stopa zysku jest punktem wyjścia dla maksymalnej stopy zysku. Nie od razu cała gałąź produkcji zostaje zmonopolizowana. Nie ma czystego imperializmu. Obok monopoli występują gałęzie i przedsiębiorstwa niezmonopolizowane, które muszą zadowalać się przeciętną stopą zysku.

Również niesłuszna jest, zdaniem mówcy, teza, że występują dwie przeciętne stopy zysku: jedna — niższa dla gałęzi niezmonopolizowanych i druga — wyższa, na poziomie której wyrównują się zyski maksymalne. Monopole dążą do osiągnięcia maksymalnych zysków. Zyski maksymalne nie mogą się wyrównywać na poziomie jakiegokolwiek przeciętnej stopy zysku. Takie stwierdzenie stanowiłoby *contradictio in adiecto*. Istnienie monopoli oznacza, że zysk monopolistyczny odchylił się od zysku przeciętnego. Zysk monopolistyczny jest zyskiem, który przekracza przeciętną stopę zysku, a stopień tego przekroczenia zależy od siły monopoli.

W związku z wypowiedziami prof. Wilczyńskiego i aspiranta Pajestki prof. Pohorille zanalizował stalinowskie warunki wstępne przejścia do komunizmu:

Stalin, wymieniając trzy warunki przejścia od socjalizmu do komunizmu, ściśle je ze sobą wiąże. Bez rozwoju sił wytwórczych nie można ograniczyć sfery cyrkulacji i podnieść własności grupowej do poziomu własności ogólnonarodowej. Bez przekształcenia stosunków produkcji nie można stworzyć bodźców dalszego szybkiego rozwoju sił wytwórczych. Dlatego też nie należy stawiać zagadnienia w ten sposób, że najpierw zostaną zlikwidowane dwie formy własności i cyrkulacja towarów i będzie trwał okres bezpośredniej wymiany produktów, a dopiero kiedyś później nastąpi przejście do komunizmu. Stalin mówi wyraźnie, że przejście od socjalizmu do komunizmu jest to przejście od jednej ekonomiki do drugiej. Nie można więc całego zagadnienia sprowadzać do przejścia od jednej formy podziału do drugiej formy podziału. Z chwilą likwidacji dwóch form własności zniknie niewątpliwie towar jako kategoria ekonomiczna, wyrażająca stosunki między producentami. Z chwilą gdy cała produkcja gromadzić się będzie w rękach państwa, to niezależnie od sposobu podziału jej przez państwo zniknie towar jako kategoria ekonomii politycznej.

W związku z głosami, które padły w dyskusji na temat działania prawa wartości w okresie przejściowym, oraz wątpliwościami, czy prawo wartości w warunkach socjalizmu jest regulatorem produkcji kołchozowej, prof. Pohorille w podsumowaniu zajął się tymi zagadnieniami.

Mówca stwierdza, że prawo wartości w socjalizmie nie jest regulatorem produkcji kołchozowej. Ceny mogą stwarzać silniejsze bodźce rozwoju danych kultur, ale nie regulują kierunku produkcji kołchozowej, struktury zasiewów itd.

W okresie przejściowym prawo wartości jest w pewnej mierze regulatorem produkcji drobnotowarowej oraz produkcji kapitalistycznej. Nie jest ono regulatorem produkcji socjalistycznej, oddziaływa jedynie na nią, z tym że oddziaływanie to nie jest takie samo, jak w warunkach zbudowanego socjalizmu. Żywiolowe działanie cen odbija się na produkcji socjalistycznej poprzez płace realne i akumulację socjalistyczną. Żywiolowe zjawiska na rynku biją nie tylko w płace realne, ale i w plany produkcyjne. Istnieje powiązanie przemysłu i rolnictwa. Prawo wartości spełnia jeszcze w dużej mierze rolę regulatora produkcji rolnej, a więc i od tej strony oddziaływa na produkcję przemysłową. Walka o wzrost produkcji rolnej nie da się oddzielić od walki o wzmocnienie regulującej roli państwa na rynku. Przy osłabieniu regulującej roli państwa i żywiolowym kształtowaniu się cen na wysokim poziomie maleją bodźce zwiększania produkcji rolnej, gdyż przy niezmienionej produkcji chłop ma możliwość otrzymywania coraz większych dochodów. Konieczne jest ograniczanie żywiolowego działania prawa wartości poprzez umacnianie własności socjalistycznej, wiązanie gospodarki drobnotowarowej z sektorem socjalistycznym, pogłębianie planowania tak, by odpowiadało ono coraz bardziej wymogom prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju.

W okresie industrializacji jedno z najtrudniejszych zadań polega na utrzymaniu pewnej równowagi między wzrastającymi potrzebami miasta a produkcją rolną. W poprzednim okresie (do 1949 r.) wzrost produkcji przemysłowej (zwiększanie masy towarowej dla wsi), pomoc państwa, rozwój handlu uspołecznionego i prawidłowa polityka cen wystarczały, żeby planowo regulować wymianę towarów między miastem a wsią. Środki stosowane wtedy opierały się na powiązaniu naturalnych tendencji rozszerzania się towarowości produkcji rolnej (odbudowa rolnictwa) z pomocą państwa, umacniającego stale swe pozycje w sferze produkcji i wymiany. Przy pomocy tych środków nastąpiło umocnienie spójni. Zaznaczająca się później dysproporcja między rozwojem produkcji przemysłowej i rolnej spowodowała konieczność przejścia do nowych form regulowania rynku, bez których groziło skrzywienie w podziale dochodu narodowego na niekorzyść klasy robotniczej. Rząd wprowadził bony i obowiązkowe dostawy po sztywnych cenach. Posunięcia te miały na celu przeciwstawienie się żywiolowemu działaniu prawa wartości. Mają one na celu ochronę stopy życiowej mas pracujących i związane są z wystąpieniem dysproporcji między przemysłem a rolnictwem, ale każde z nich ma odmienny charakter. Obowiązkowe dostawy są formą silniejszego powiązania przemysłu i rolnictwa. Przemysł musi mieć zapewnioną po sztywnych cenach masę towarową czy to w formie dostaw, skupu, czy kontraktacji. Dostawy i kontraktacja obowiązują również w socjalizmie. Ceny bonowe i komercyjne są zjawiskiem przejściowym i są związane z czasowym naruszeniem równowagi rynkowej, bo prawo wartości nie uznaje występowania kilku cen. Ceny komercyjne zostały wprowadzone obok bonowych po to, aby umożliwić bardziej sprawiedliwy podział dochodu

narodowego, zrównoważenie podaży i popytu, zgębienie czarnego rynku i niwelowanie ujemnych skutków reglamentacji, która ma tendencję zrównywania płac.

Rynek jest w okresie przejściowym terenem zacieklej walki klasowej. Prawo wartości w okresie przejściowym działa na bazie produkcji towarowej, która ma charakter dwoisty. Występują producenci nie tylko socjalistyczni, ale drobnotowarowi i kapitalistyczni. Stąd istnieje możliwość wykorzystywania tego prawa przez elementy kapitalistyczne. Okres nepu to okres walki dwóch przeciwstawnych tendencji żywołowości (kapitalizmu) i planowości (socjalizmu). Okresu nepu nie można traktować statystycznie. Rozwój nepu oznacza wzmaganie się regulującej roli państwa na rynku, wzmocnienie sektora socjalistycznego, ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych, coraz silniejsze wiązanie gospodarki drobnotowarowej z przemysłem socjalistycznym, rozwój planowości i kurczenia się sfery żywołowego działania prawa wartości.

W związku z przemówieniem prof. J. L i p i ń s k i e g o na temat ceny środków produkcji prof. Pohorille zajął stanowisko wobec dyskusji prowadzonej w literaturze ekonomicznej na temat cen środków produkcji. Dyskusja ta toczyła się wokół problemu, czy ceny środków produkcji powinny odpowiadać ich wartości, czy też kosztom własnym. Na ten temat ukazał się swego czasu artykuł radzieckiego ekonomisty K r o n r o d a. W świetle pracy Kronroda należy zastanowić się nad dwiema tezami. Jedna z nich jest słuszna. Kronrod tłumaczy, że cena środków produkcji powinna być ustalana tak, aby nie zniekształcała struktury kosztów własnych i nie odbijała się nieprawidłowo na rozrachunku gospodarczym. Druga teza natomiast jest niesłuszna. Kronrod bowiem wyjaśnia, że podniesienie cen środków produkcji oznaczałoby obniżenie cen środków spożycia, gdyż suma cen musi się równać sumie wartości. Stwierdzenie, że suma cen równa się sumie wartości, oznacza jedynie to, że określona suma wartości jest wyrażona w określonej sumie cen. Zmiany w cenach nie oznaczają zmiany w wartości, powodują jedynie zmiany w podziale wartości. Zmiany cen maszyn, sprzedawanych przez jedno przedsiębiorstwo państwowe innemu przedsiębiorstwu, nie mogą mieć wpływu ani na wysokość realnych płac, ani na wtórny podział dochodu narodowego między klasami. Z ostatniej pracy Stalina wynika, że środki produkcji znajdują się poza sferą działania prawa wartości. Zagadnienie ceny środków produkcji może więc mieć jedynie znaczenie dla rozrachunku gospodarczego.

Prof. Pohorille poddał również samokrytycznej analizie błędy, jakie on oraz inni polscy ekonomiści popełniali w ujmowaniu prawa wartości.

Pierwszy błąd polegał na przyjmowaniu za punkt wyjścia nie towaru, ale wartości. Marks swą analizę rozpoczął od towaru, co pozwoliło mu wykryć wewnętrzne przeciwieństwa w towarze, ustalić rozwój tych przeciwieństw i rozwój wszystkich przeciwieństw gospodarki towarowej. Mógł on pokazać należyte miejsce prawa wartości, nie traktując go jedynie jako prawa kształtowania się cen.

(„Auch vergisst Herr Wagner, dass weder „der Wert“ noch der „Tauschwert“ bei mir Subjekte sind, sondern die Ware“. Marks — Uwagi o książce Wagnera).

Tymczasem w publikacjach na temat prawa wartości udowodniano konieczność ewidencji i kontroli miary pracy i miary spożycia w formie wartościowej, wyciągając wniosek o konieczności produkcji towarowej. Ten punkt wyjścia uniemożliwiał prawidłową charakterystykę produkcji towarowej, działania

prawa wartości, nakreślenia prawidłowej perspektywy dalszego rozwoju stosunków towarowo-pieniężnych. Stalin pokazał, że prawo wartości przestanie działać w wyniku podniesienia własności kolchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej i wprowadzenia wymiany produktów zamiast cyrkulacji towarów.

Drugi błąd wynikający z niewłaściwego pojmowania prawa wartości polegał na wiązaniu w jednym temacie prawa wartości z planowaniem, na traktowaniu prawa wartości wyłącznie jako instrumentu planowania. Traktowanie prawa wartości jedynie jako instrumentu planowania oznaczało ograniczenie tego zagadnienia. Prawo wartości jest podporządkowane prawu planowej proporcjonalnego rozwoju, ale takie tylko stwierdzenie nie wyczerpuje całości problemu. Stalin wykazując, że działanie prawa wartości wynika z występowania dwóch form własności, wskazał, że działanie tego prawa ma szczególne znaczenie dla więzi ekonomicznej między własnością państwową a własnością spółdzielczo-kolchozową, między przemysłem a rolnictwem. Prawidłowe wykorzystanie prawa wartości ma ogromne znaczenie dla sementowania przyjaźni między dwiema klasami. W okresie przejściowym wykorzystanie prawa wartości jest podstawą umacniania spójni między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem.

Zamykając konferencję wiceminister G o l a ń s k i sformułował wnioski, jakie wynikały z przebiegu dyskusji:

- 1) Materiały z konferencji należy udostępnić uczestnikom oraz szerokiemu ogółowi czytelników za pośrednictwem „Ekonomisty“ i „Życia nauki“.
- 2) Doświadczenia z konferencji, która była formą zorganizowanej pracy zbiorowej nad przyswojeniem i pogłębieniem dorobku nauki w zakresie ekonomii politycznej, jaki wniosła praca Stalina i XIX Zjazd KPZR, powinny znaleźć żywe odbicie w terenie. Praca Stalina i materiały XIX Zjazdu stanowić będą niewątpliwie źródło inspiracji dla pracy naukowej i dydaktycznej nie tylko katedr ekonomii politycznej, ale i dyscyplin historyczno-prawnych.
- 3) Wnioski z konferencji znajdują niewątpliwie wyraz w programach nauczania i planach prac naukowych katedr.

* * *

*

Przebieg dyskusji wykazał, że konferencja na temat pracy Stalina i uchwała XIX Zjazdu KPZR była bardzo potrzebna. W czasie dyskusji wyjaśniono i prawidłowo ustawiono szereg zagadnień, które dotąd były niejasne lub błędnie analizowane.

Wydaje się, co zresztą podnosiło w dyskusji kilku pracowników naukowych z ośrodków prowincjonalnych, że jedną z przyczyn wielu niedociągnięć w pracy dydaktycznej i naukowej w ośrodkach prowincjonalnych jest ich izolacja i słaby kontakt z ośrodkiem warszawskim, który jest centrum myśli ekonomicznej w Polsce. Ośrodki prowincjonalne winny mieć większe możliwości kontaktowania się między sobą i z ośrodkiem warszawskim w celu wymiany myśli, pogłębienia wiadomości, wyjaśnienia wątpliwości itp. Dlatego też byłoby wskazane, aby podobne konferencje były organizowane systematycznie i planowo.

Jednym ze środków wiązania ośrodków prowincjonalnych z Warszawą jest stworzenie warunków dla publikowania pewnych prac pracowników naukowych z ośrodków prowincjonalnych w „Ekonomiście“. Sprawę tę poruszył

prof. J. Zawadzki, który w imieniu redakcji „Ekonomisty“ zwrócił się do uczestników konferencji z apelem o nawiązanie ścisłej współpracy z pismem.

Prof. Zawadzki podkreślił, że ścisła współpraca katedr ekonomii politycznej i innych przedmiotów ekonomicznych z czasopismem jest niezbędnym warunkiem rozwinięcia na łamach „Ekonomisty“ twórczej krytyki i samokrytyki. Jest to szczególnie ważne obecnie, kiedy w świetle pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, stoi przed nami zadanie dogłębnego zanalizowania i przewyciężenia dotychczasowych naszych błędów, które niejednokrotnie przecież znajdowały odbicie na łamach „Ekonomisty“.

Przebieg konferencji pozwala przypuszczać, że opublikowanie genialnej pracy J. Stalina, która tak wzbogaciła dorobek nauki marksizmu-leninizmu, a w szczególności ekonomii politycznej, otworzy nowy etap rozwoju polskiej nauki ekonomii.

Krystyna Piotrowska-Hochfeldowa

Prasa radziecka w sprawie pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“

Jednym z centralnych zagadnień poruszanych w pracy J. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* jest analiza praw ekonomicznych socjalizmu i praw ekonomicznych współczesnego kapitalizmu.

W poniższym przeglądzie chcemy zapoznać Czytelników z niektórymi artykułami naukowców radzieckich poświęconymi powyższemu zagadnieniu. Artykuły te były umieszczone w ostatnim czasie w teoretycznym i politycznym organie CK KPZR „Kommunist“.

W artykule *J. W. Stalin o charakterze praw ekonomicznych socjalizmu* („Kommunist“, nr 20, 1952) D. Szepiłow analizuje istotę, wewnętrzny związek i formy działania praw ekonomicznych socjalizmu. D. Szepiłow wskazuje na dwa rodzaje błędnych poglądów, z którymi najczęściej można spotkać się przy rozpatrywaniu charakteru praw ekonomicznych socjalizmu.

Pierwszy z nich to pogląd subiektywistyczno-idealistyczny. Wyraziciele tego poglądu zaprzeczają obiektywnemu charakterowi praw ekonomicznych w warunkach socjalizmu. Uważają oni, że wszystko określone jest wolą państwa, zależy od jego polityki, że działanie państwa w socjalizmie może być dowolne i że samo państwo stwarza prawa ekonomiczne.

W związku z tym D. Szepiłow pisze: „Filozofia marksistowska uznaje określającą rolę bazy w stosunku do nadbudowy, subiektywiści zaś uważają, że nadbudowa określa bazę ekonomiczną, że treścią bazy są kategorie nadbudowy, że polityka stanowi treść praw ekonomicznych“. Jeżeli zaś państwo tworzy i znosi prawa ekonomiczne, to jak wskazuje D. Szepiłow, „jego rola winna być według subiektywistów głównym przedmiotem ekonomii politycznej socjalizmu“.

Opierając się na wypowiedziach klasyków, a szczególnie na ostatniej pracy J. Stalina, D. Szepiłow wykazuje niesłuszność i szkodliwość podobnych poglądów.

Polityka Partii Komunistycznej i państwa socjalistycznego nie jest i nie może być dowolna. Partia i państwo socjalistyczne w swej praktycznej działalności muszą liczyć się z obiektywnymi, niezależnymi od woli ludzi prawidłowościami ekonomicznymi. O ile polityka ta ma być słuszną, musi zawsze wyrażać konieczność ekonomiczną — dojrzałe potrzeby materialnego bytu społeczeństwa.

Wskazanie na obiektywny charakter praw ekonomicznych społeczeństwa socjalistycznego bynajmniej nie oznacza pomniejszenia roli państwa socjalistycznego. Odwrotnie, wielka siła żywotna polityki partii i państwa socjalistycznego polega właśnie na tym, że uwzględnia ona wszystkie obiektywne dane rozwoju społecznego, wszystkie jego konieczności — a więc na tym, że jest ona naukowo umotywowana.

Negowanie obiektywności praw ekonomicznych socjalizmu oznacza likwidację nauki o społeczeństwie socjalistycznym — a więc likwidację możliwości naukowego przewidywania podstawowych tendencji ekonomicznego rozwoju, likwidację możliwości kierowania życiem ekonomicznym. Z analizy subiektywistycznych poglądów na charakter praw ekonomicznych wyciąga D. Szepiłow wnioski: „Subiektywistyczne stwierdzenia o charakterze praw ekonomicznych socjalizmu służyć mogą tylko jako ideologiczna podstawa samowoli i awanturnictwa w polityce“.

Drugi rodzaj błędnego, niemarksistowskiego poglądu przy rozpatrywaniu charakteru praw ekonomicznych socjalizmu — to utożsamianie obiektywności z żywiołowością.

Jak uczy J. Stalin, tego rodzaju stanowisko oznacza fetyszyzację praw, oddanie się w niewolę prawom ekonomicznym. Ludzie nie są bezsilni w stosunku do praw społecznego rozwoju, podobnie jak nie są bezsilni w stosunku do praw przyrody.

Postępowe klasy społeczne stają się nosicielem poznania i wykorzystania praw w interesach społeczeństwa.

Możliwości wykorzystania praw ekonomicznych przez burżuazję, jak wskazuje D. Szepiłow, ograniczone są jednak ramami jej wąskich, klasowych interesów, znajdujących się w sprzeczności z interesami większości społeczeństwa. Wraz ze zburzeniem ustroju kapitalistycznego, zwycięstwem rewolucji socjalistycznej i z budowaniem socjalizmu wzrastają w gigantycznym stopniu obiektywne możliwości poznania i wykorzystania ekonomicznych praw w interesach społeczeństwa.

W warunkach współczesnego społeczeństwa burżuazyjnego, w warunkach prywatnej własności środków produkcji, anarchii i konkurencji, w warunkach ostrych konfliktów klasowych — prawa ekonomiczne działają żywiołowo, ślepo i w sposób niszczycielski. Inaczej być nie może w systemie produkcji rozdzielanym przez konflikt między stosunkami produkcji a charakterem sił wytwórczych. Utożsamienie więc obiektywnego charakteru praw ekonomii z żywiołowym ich działaniem oznaczałoby utożsamienie gospodarki socjalistycznej z gospodarką kapitalistyczną.

Rozwój ekonomiki w sposób żywiołowy to rozwój po drodze kapitalistycznej. Szczególnie jaskrawo występuje to przy badaniu ekonomiki okresu przejściowego. Nosicielami żywiołowości w okresie przejściowym są elementy kapitalistyczne, szerokim polem dla przejawienia się żywiołowości służy gospodarka drobnotowarowa.

„Walka między żywiołem a planowością (w okresie przejściowym w Związku Radzieckim) — wskazuje Szepiłow — wyrażała walkę klasową według leninowskiej formuły «kto — kogo?», gdyż planowy rozwój gospodarki narodowej i żywiol były wyrażeniem dwóch przeciwstawnych tendencji w okresie przejściowym — socjalistycznej i kapitalistycznej“.

Tak więc koncepcje utożsamiające obiektywność praw ekonomicznych socjalizmu z żywiołowością ich działania były i są ideologiczną podstawą wrogich marksizmowi teorii samorzutnego rozwoju w budownictwie socjalistycznym, były i są „teoretycznym“ orężem prawicowych oportunistów i kapitulantów w ich walce przeciw generalnej linii partii.

W dalszym ciągu swego artykułu D. Szepiłow analizuje historyczny charakter praw ekonomicznych. Prawa ekonomiczne — jak uczy J. Stalin — powstają i działają na bazie określonych stosunków ekonomicznych i w ra-

mach danych stosunków są one konieczne. Ale same stosunki ekonomiczne zmieniają się, stary sposób produkcji ustępuje miejsca nowemu i wraz z tym na bazie nowych stosunków ekonomicznych przestają działać stare prawa ekonomiczne, rozpoczynają działać nowe prawa, adekwatne nowym warunkom ekonomicznym.

Rzecz jasna, marksizm nie zaprzecza istnieniu ogólnych praw ekonomicznych, działających w ramach kilku formacji społeczno-ekonomicznych, a nawet we wszystkich formacjach — ale jakościową treść każdego sposobu produkcji wyrażają jego specyficzne prawa.

Na przykładzie działającego w kapitalizmie prawa konkurencji i anarchii produkcji oraz socjalistycznego prawa planowego i proporcjonalnego rozwoju D. Szepiłow pokazuje, jak określone stosunki produkcji, system produkcji powoduje do życia określone prawa i jak wraz z ich zmianą przestają działać jedne prawa, a rozpoczynają swą działalność inne obiektywne prawa ekonomiczne, wyrażające nowe konieczne związki i prawidłowości.

Prawo konkurencji i anarchii produkcji, działające w sposób żywiołowy w warunkach kapitalizmu, niesie ze sobą społeczeństwu niszczące skutki. Jego działanie jest żywiołowe i niszczące. Dla zapobieżenia niszczącym skutkom jego działania nie wystarczy prawo to odkryć i poznać — dla tego celu konieczny jest głęboki przewrót w samym sposobie produkcji. W warunkach formacji opartej na kapitalistycznej własności prywatnej — konkurencja i anarchia produkcji są konieczne, są one nieuniknionymi cechami danej formacji. Prawa ekonomiczne działają tu ślepo i niszcząco, bowiem prywatna własność środków produkcji rozdziela ludzi, stanowi podstawę anarchii. „W społeczeństwie eksploatorskim” — stwierdza D. Szepiłow — obiektywne jest żywiołowym“.

Wraz z obaleniem kapitalizmu na podstawie uspołecznienia podstawowych środków produkcji powstają i rozpoczynają działać nowe prawa ekonomiczne, jak np. prawo planowego proporcjonalnego rozwoju. Powstanie i działanie tego prawa nie jest bynajmniej tylko rezultatem naszych życzeń. Jest to obiektywna konieczność — wielka gospodarka socjalistyczna może istnieć i rozwijać się tylko na podstawie prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej. Samorzutność i żywiołowość w rozwoju są głęboko obce sprawie budowy komunistycznego społeczeństwa. „Społeczeństwo socjalistyczne — pisze D. Szepiłow — nie jest wolne w wyborze — stosować czy też nie stosować prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej“. Prawo to stwarza obiektywną możliwość planowania produkcji społecznej, będąc jaskrawym wyrazem zdolności społeczeństwa socjalistycznego do okiełznania żywiołowych sił, opanowania praw ekonomicznych i wykorzystania ich w interesach społeczeństwa. Aby możliwość i konieczność planowego rozwoju gospodarki przekształcić w rzeczywistość, konieczna jest organizacyjno-gospodarcza działalność państwa socjalistycznego, oparta na poznaniu i świadomym stosowaniu prawa planowego rozwoju. „Nowe prawa ekonomiczne socjalizmu — wskazuje D. Szepiłow — zostają poznawane i wykorzystywane na podstawie ogromnego, historycznego doświadczenia budownictwa socjalizmu, w toku zażartej walki klasowej, gdyż kończące swój żywot klasowo wrogie siły okazują rodzeniu się nowego układu zaciekły opór“. Analizując prawa ekonomiczne socjalizmu nie należy mieszać dwóch zagadnień: zagadnienia powstawania i istnienia praw ekonomicznych socjalizmu z zagadnieniem ich stosowania. Ekonomiczne prawa socjalizmu powstają na bazie określonych warunków ekonomicznych i ist-

nieją niezależnie od woli i świadomości ludzi. Lecz ich stosowanie może być wyłącznie świadome na podstawie poznania ich obiektywnej istoty, na podstawie ich opanowania. Ekonomiczna baza socjalizmu stanowi siłę określającą w stosunku do odpowiadającej jej nadbudowy, lecz nadbudowa po swym powstaniu staje się sama aktywną siłą. Polityka partii komunistycznej, państwa socjalistycznego, będąc uwarunkowana na każdym etapie realnymi potrzebami ekonomicznego rozwoju społeczeństwa, sama staje się tą siłą materialną, bez której realizacja dojrzałych zadań ekonomicznych jest niemożliwa.

Artykuł *Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu* („Kommunist”, nr 1, 1953) zaczyna I. Doroszew od ogólnej charakterystyki pojęcia podstawowego prawa formacji społeczno-ekonomicznej.

„Stalinowskie określenie samego pojęcia podstawowego prawa ekonomicznego — pisze J. Doroszew — ma wielkie znaczenie dla ekonomii politycznej, a także dla innych nauk społecznych. Wskazuje ono, iż istota tej czy innej formacji społeczno-ekonomicznej, charakter właściwych jej praw ekonomicznych i kategorii może zostać w sposób konsekwentnie naukowy wytlumaczona wyłącznie na bazie poznania podstawowego prawa ekonomicznego“.

Tak jak i inne prawa ekonomiczne, podstawowe prawo ekonomiczne ma charakter obiektywny, powstaje i istnieje niezależnie od woli i świadomości ludzi.

Naukowe odkrycie podstawowego prawa ekonomicznego danej formacji staje się możliwe dopiero na określonym szczeblu jej rozwoju, gdy poznanie ludzkie nagromadziło dostateczną ilość materiału badawczego dla uogólnienia i naukowego sformułowania tego prawa.

Sformułowanie przez J. Stalina podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu ma ogromne znaczenie dla rewolucyjnej teorii i praktyki. Sformułowania te, będąc odbiciem obiektywnej rzeczywistości, dają możliwość widzenia głównych i decydujących kierunków rozwoju współczesnej historii, istoty procesów rozwoju społecznego.

Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i uspołecznienie podstawowych środków produkcji oznacza — pisze I. Doroszew — że „podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu traci swą moc, schodzi ze sceny ustępując swe miejsce podstawowemu prawu ekonomicznemu socjalizmu“. Lecz w związku z wielokładowością ekonomiki okresu przejściowego podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu w okresie przejściowym nie ma pełnego pola działania.

Zwycięstwo socjalizmu otwiera dopiero pełne pole działania podstawowemu prawu ekonomicznemu socjalizmu.

Zasadnicze znaczenie dla zrozumienia obiektywnego charakteru podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i jego działania ma stalinowska analiza celu produkcji i środków dla osiągnięcia tego celu. Podstawowe prawo ekonomiczne danej formacji stanowi jedność celu produkcji i środków dla jego osiągnięcia.

W ramach socjalistycznego sposobu produkcji po raz pierwszy w historii społeczeństwo, biorąc w swe ręce środki produkcji, poznając i świadomie stosując prawa, organizuje i rozwija produkcję w sposób planowy w interesach zaspokojenia potrzeb całego społeczeństwa. Zabezpieczanie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb całego społeczeństwa jest warunkiem progresywnego rozwoju socjalistycznego społeczeństwa.

„Wzrost potrzeb socjalistycznego społeczeństwa — pisze I. Doroszew — jest potężną, stale działającą siłą napędową rozwoju produkcji. Konieczność ich zaspokojenia pcha naprzód produkcję, stawia przed nią wciąż nowe zadania i wy-

mogi. W tym wyraża się postępowy charakter działania podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu“.

Stałe podwyższanie materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących stanowi jeden z najważniejszych czynników wzrostu produkcyjnej i społecznej aktywności członków socjalistycznego społeczeństwa.

Cel produkcji socjalistycznej określa i środki dla jej osiągnięcia. Środki dla osiągnięcia celu w danej produkcji społecznej nie są wynikiem dowolnego wyboru — określają je obiektywne warunki rozwoju ekonomicznego.

Środki dla osiągnięcia celu socjalistycznej produkcji określone są samym charakterem tej produkcji. „Jedynie w warunkach panowania nowych, socjalistycznych stosunków produkcji — stwierdza I. Doroszew — odpowiadających w pełni charakterowi sił wytwórczych i otwierających im nieograniczone pole rozwoju, urzeczywistniać się może nieprzerwany wzrost i doskonalenie socjalistycznej produkcji na bazie najwyższej techniki“.

Dopiero socjalistyczny system produkcji czyni możliwym nieprzerwany wzrost produkcji na bazie najnowszej techniki, a równocześnie czyni go koniecznym.

Kończąc swój artykuł I. Doroszew wskazuje na ogromne znaczenie odkrycia przez J. Stalina podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu dla rozwiązywania praktycznych zadań budownictwa komunizmu w ZSRR, dla umiejętnego kierowania produkcją socjalistyczną.

Stwierdzenie J. Stalina, że prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej może uzyskać pełną swobodę działania jedynie w tym wypadku, gdy opiera się ono na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu, „daje możliwość — pisze I. Doroszew — głęboko pojąć określającą rolę podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu w stosunku do innych specyficznych praw ekonomicznych socjalizmu“.

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu wyrażając to główne, co określa istotę produkcji socjalistycznej, wyznacza i rozwój jego poszczególnych stron.

Jedynie opierając się na wymogach podstawowego prawa — maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa i konieczności nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki — społeczeństwo socjalistyczne może prawidłowo rozwiązywać zagadnienia podziału produktu globalnego.

Cały proces socjalistycznej reprodukcji (proces rozwoju socjalistycznego społeczeństwa na drodze do komunizmu) określony jest podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu. „Dlatego też — wskazuje I. Doroszew — podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu jest prawem wyrażającym ruch socjalistycznego społeczeństwa ku komunizmowi“.

W artykule *Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu* („Komunist“, nr 22, 1952) S. Wygodzki cytując stalinowskie sformułowanie, że prawo wartości dodatkowej najbardziej odpowiada pojęciu podstawowego prawa ekonomicznego kapitalizmu i że prawo to należy skonkretyzować i rozwinąć dalej w zastosowaniu do warunków kapitalizmu monopolistycznego — stwierdza: „Tym samym tow. Stalin daje wzór twórczego, historycznego podejścia do badania praw rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Podejście takie obowiązuje przy badaniu; po pierwsze praw ogólnych, właściwych wszystkim lub niektórym formacjom, po drugie praw specyficznych, którym podporządkowany jest każdy dany ustrój ekonomiczny; po trzecie zmian poszczególnych praw na różnych stadiach lub fazach rozwoju danego ustroju ekonomicznego“. Odkryte

przez J. Stalina podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu ujawnia działanie prawa wartości dodatkowej, w konkretnych warunkach kapitalizmu monopolistycznego, którego napędową siłę stanowi nie przeciętny zysk i nie zysk nadzwyczajny, lecz zysk maksymalny. Zysk przeciętny jest dla współczesnego, monopolistycznego kapitalizmu najniższą granicą rentowności — przy tym zysk przeciętny ma zniżkową tendencję w wyniku wzrostu składu organicznego kapitału.

Nie może być motorem kapitalistycznej produkcji i zysk nadzwyczajny, stanowiący zaledwie pewną nadwyżkę ponad zysk przeciętny i będący przy tym zjawiskiem przejściowym.

Zysk przeciętny i zysk nadzwyczajny nie wyrażają specyfiki kapitalistycznego wyzysku w warunkach panowania monopolu. Specyfika ta wyraża się: po pierwsze w panowaniu kapitału finansowego, we wzmożonym ucisku monopolu, zubożeniu i nędzy większości ludności krajów kapitalistycznych; po drugie w przekształceniu kapitalizmu w światowy system finansowego uzależnienia i wyzysku kolonialnego większości krajów, szczególnie krajów kolonialnych i zależnych, przez garstkę państw imperialistycznych; po trzecie — w nieuchronności wojen między państwami kapitalistycznymi i militaryzacji ekonomiki.

W tych warunkach powstają jak najszybsze możliwości osiągnięcia przez kapitalistów maksymalnych zysków.

Teza J. Stalina o niezbędności maksymalnego zysku dla mniej lub bardziej regularnego realizowania rozszerzonej reprodukcji stanowi — stwierdza S. Wygodzki — dalsze rozwinięcie marksistowskiej teorii reprodukcji.

Konieczność osiągnięcia maksymalnych zysków uwarunkowana jest charakterem współczesnego kapitalizmu opartego o panowanie monopolu.

W odróżnieniu od epoki kapitalizmu wolnokonkurencyjnego, akumulacja w warunkach kapitalizmu monopolistycznego stanowczo wymaga maksymalnych zysków. „Wynika to — pisze S. Wygodzki — z samej istoty monopolistycznego kapitalizmu, a przede wszystkim z ogromnego wzrostu koncentracji i centralizacji produkcji i kapitału na tym stadium kapitalistycznego rozwoju, z gwałtownie zaostrożonej w związku z tym walki konkurencyjnej“.

Bez zapewnienia sobie najwyższych zysków żaden kapitalistyczny monopol nie jest obecnie w stanie utrzymać swych pozycji, a tym bardziej wywalczyć przewagi nad konkurentem.

W dalszym ciągu swego artykułu S. Wygodzki szeroko analizuje drogi osiągnięcia maksymalnych zysków, przytaczając bogaty materiał ilustracyjny i wykazując ich grabieżczy, antyludzki charakter. Osiąganie maksymalnych zysków dokonuje się kosztem mas pracujących, kosztem setki milionów ludzi skazanych na nędzę, głód i śmierć, kosztem ludzkości wtrącanej w niszczące wojny.

Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu pokazuje, że zyski monopolistyczne powstają nie w wyniku powtórnego podziału wytwarzanych zysków, lecz w wyniku szalonego wzrostu zysków jako rezultatu wzmożonego wyzysku, ruiny mas, grabieży kolonii i militaryzacji.

Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu pozwala również zrozumieć i wyjaśnić wszystkie istotne zjawiska współczesnego kapitalizmu i pozwala zrozumieć kierunek jego rozwoju pełnego sprzeczności.

Pozwala ono zrozumieć niesłychane zahamowanie postępu technicznego w epoce współczesnego kapitalizmu i daje klucz do zrozumienia zmian, które obserwujemy w kapitalistycznej reprodukcji, umożliwia zrozumienie rzeczywi-

stych przyczyn wojen światowych i konieczności zaostrzenia sprzeczności między państwami imperialistycznymi na nowym etapie ogólnego kryzysu kapitalizmu.

„Działanie podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu — pisze S. Wygodzki — zaostrzając wszystkie sprzeczności, właściwe monopolistycznemu kapitalizmowi, prowadzi do nieuniknionej zagłady systemu kapitalistycznego“.

Nigdy jeszcze nie uwidoczniła się z taką siłą i jaskrawością wyższość systemu socjalistycznego nad systemem kapitalistycznym jak obecnie, w świetle odkrytych geniuszem Stalina podstawowych praw ekonomicznych współczesnego kapitalizmu i socjalizmu.

Ważnemu i bardzo zagmatwanemu, do ukazania się pracy J. Stalina, problemowi poświęca G. Kozłowski swój artykuł *J. W. Stalin o produkcji towarowej i prawie wartości w warunkach socjalizmu* („Kommunist“ nr 21, 1952). Początek tego artykułu poświęca G. Kozłowski ogólnej charakterystyce gospodarki towarowej.

Produkcja towarowa, produkcja dla wymiany rynkowej pojawia się i rozwija przy istnieniu dwóch warunków — społecznego podziału pracy oraz istnienia różnych właścicieli środków produkcji i produktów pracy.

Ponieważ warunki te istnieją w ramach różnych formacji, różnych systemów produkcji — produkcja towarowa nie jest specyficzna dla jednej wyłącznie formacji. Istnieje ona i obsługuje różne formacje społeczne. Dlatego też dla wyjaśnienia znaczenia gospodarki towarowej w ramach danej formacji należy rozpatrywać ją w związku ze wszystkimi warunkami ekonomicznymi, na bazie których wyrasta i w ramach których działa.

Najwyższą formę produkcji towarowej stanowi kapitalizm, w którym wszystko przyjmuje postać towaru. W dalszym ciągu G. Kozłowski zastanawia się nad produkcją towarową w okresie przejściowym — zagadnieniem szczególnie ciekawym dla czytelnika polskiego. Rewolucja proletariacka obok wielkiej kapitalistycznej własności środków produkcji zastaje w wielu krajach (głównie na wsł) własność prywatną masy drobnych i średnich indywidualnych producentów, która w wyniku swego rozdrobienia nie jest przygotowana do bezpośredniego uspołecznienia. Klasa robotnicza, jej partia zdecydowanie odrzuca pogląd, jakoby w związku z tym należało czekać na ostateczne wyparcie indywidualnych, drobnych producentów i koncentrację całej własności środków produkcji w rękach kapitalistów. Partia odrzuca także złąbą dla rewolucji drogę wywłaszczenia chłopów, lansowaną przez trockistów.

Lenin i Stalin uczą, że proletariat w tych krajach winien po zwycięstwie rewolucji wywłaszczyć wielką własność, czyniąc ją własnością ogólnonarodową, a drobnotowarowych producentów należy stopniowo wciągać na drogę socjalizmu, jednocząc ich na dobrowolnych zasadach w spółdzielniach produkcyjnych.

W tych warunkach zachodzi pytanie — jaki będzie los gospodarki towarowej w tych krajach, gdzie po zdobyciu władzy przez rewolucję socjalistyczną nie wszystkie środki produkcji podlegają uspołecznieniu, gdzie pozostaje dalej przez dłuższy czas drobna własność chłopska.

Aby zabezpieczyć spójnię między miastem a wsią — uczą Lenin i Stalin — należy zachować produkcję towarową, wymianę towarową, jako jedyną możliwą do przyjęcia dla chłopów formę ekonomicznego związku z miastem; należy rozwinąć na szeroką skalę handel państwowy i spółdzielczy wypierając z obrotu towarowego wszelkiego rodzaju kapitalistów.

Produkcja towarowa i wymiana towarowa mają w okresie przejściowym specyficzny charakter uwarunkowany wieloukładowością ekonomiki.

Specyficzny charakter produkcji i wymiany towarowej w okresie przejściowym polega na jej dwoistości. Z jednej strony służy ona sprawie zacieśnienia sojuszu robotniczo-rolniczego, sprawie budowy socjalizmu. Z drugiej strony utrzymuje się jeszcze pewna możliwość wykorzystania handlu i pieniądza przez elementy kapitalistyczne.

Z tą dwoistością produkcji towarowej w okresie przejściowym państwo dyktatury proletariatu musi się liczyć, co znajduje swój wyraz w polityce ekonomicznej tego państwa — w nepie. „Wykorzystanie przez dyktaturę proletariatu — stwierdza G. Kozłow — produkcji towarowej realizowało się w okresie przejściowym w warunkach walki klasowej, wiązało się z rozstrzygnięciem zagadnienia: „kto — kogo“.

Następnie G. Kozłow przechodzi do analizy produkcji towarowej w warunkach zwycięskiego socjalizmu. Ze zwycięstwem socjalizmu w ZSRR na nowej płaszczyźnie stanął problem gospodarki towarowej. Marksisci dając definicję gospodarki towarowej zawsze wskazywali na jej związek z istnieniem prywatnych producentów produkujących na rynek. Lecz losy gospodarki towarowej w warunkach, gdy zamiast prywatnych producentów występują zjednoczeni socjalistyczni producenci — państwo, kolchozy, spółdzielnie — nie były dotychczas oświetlone w literaturze marksistowskiej.

„To zagadnienie — pisze G. Kozłow — zostało postawione przez samo życie w wyniku zwycięstwa socjalizmu w ZSRR; jego wszechstronne naukowe opracowanie zostało po raz pierwszy dokonane w pracach tow. Stalina“.

W swej pracy *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* J. Stalin umotywował obiektywną konieczność produkcji i wymiany towarowej w warunkach zbudowanego socjalizmu. Konieczność ta wynika z istnienia obok własności socjalistycznej w formie państwowej, ogólnonarodowej — własności socjalistycznej w formie spółdzielczo-rolniczej, grupowej.

J. Stalin w swej ostatniej pracy — wskazuje G. Kozłow — „dał wyczerpującą marksistowską analizę istoty produkcji towarowej w socjalizmie i z maksymalną jasnością pokazał jej zasadniczą odmienną od produkcji towarowej w warunkach kapitalizmu“. W społeczeństwie socjalistycznym po raz pierwszy w historii w charakterze producentów towarów występują nie prywatni właściciele, nie kapitaliści, lecz zjednoczeni socjalistyczni producenci w postaci państwa, kolchozów i spółdzielni. W społeczeństwie socjalistycznym produkcja towarowa istnieje w warunkach, które obiektywnie ograniczają ramy jej działania. Przeszły już być towarami, przedmiotem kupna i sprzedaży — siła robocza, środki produkcji, ziemia. Sfera działania produkcji towarowej ograniczona jest do przedmiotów konsumpcji indywidualnej. W takich warunkach produkcja towarowa jest wolna od antagonistycznych przeciwieństw, nie może rozwinąć się w kapitalistyczną.

W warunkach socjalizmu stosunki produkcji nie są wypaczone i zaciemniane wymianą rynkową rzeczy — towarów. Anarchia produkcji i konkurencja, żywioł rynkowy został tu zlikwidowany, a wraz z ich zniknięciem rzeczy utraciły swą ślepe władzę, swe panowanie nad ludźmi, zniknął fetyszizm towarowy.

W warunkach socjalizmu towar nadal posiada wartość i wartość użytkową, lecz zniknęła już antagonistyczna sprzeczność między wartością użytkową a wartością towaru.

Zgodnie z celem produkcji socjalistycznej wyjątkowo ważnego znaczenia nabiera wartość użytkowa towarów, która przestała już być, tak jak w kapitalizmie, środkiem dla realizacji wartości towarów. „Lecz — zwraca uwagę G. Kozłow — określone przeciwieństwo, przeciwieństwo charakteru nieantagonistycznego ma miejsce, gdyż część towarów jest własnością oddzielnych kołchozów, a nie całego społeczeństwa. Towar w warunkach socjalizmu jest produktem bezpośrednio społecznej pracy. Jednakże istnieje tu różnica między pracą organizowaną w skali ogólnopaństwowej, a pracą w kołchozach, organizowaną w ramach oddzielnych arteli rolniczych“.

W warunkach socjalizmu produkcja towarowa, wymiana towarowa, obieg pieniądza na bazie nowych stosunków ekonomicznych, w ramach których one działają — zmieniły do gruntu swój charakter. Obsługują one socjalistyczną gospodarkę narodową, utrzymują więź towarową między dwoma sektorami socjalistycznej produkcji, między miastem a wsią. Służą one, jak stwierdza J. Stalin, „sprawie rozwoju i umocnienia produkcji socjalistycznej“.

Genialna praca J. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* wnosi także — wskazuje G. Kozłow — pełną jasność w kwestii działania prawa wartości w socjalizmie. „Tam, gdzie istnieją towary i produkcja towarowa, nie może również nie być prawa wartości“ — uczy J. Stalin obalając tym poglądy zarówno tych ekonomistów, którzy zaprzeczyli działaniu tego prawa w warunkach socjalizmu, jak i tych, którzy traktowali je jako zjawisko wieczne. W przeciwieństwie do kapitalizmu sfera działania prawa wartości w socjalizmie ograniczona jest określonymi ramami.

Działanie prawa wartości w socjalizmie rozciąga się przede wszystkim na cyrkulację towarów. W tej dziedzinie prawo wartości zachowuje w pewnych granicach rolę regulatora, która wyraża się — stwierdza G. Kozłow — po pierwsze tym, że przy określaniu cen na towary trzeba brać pod uwagę ich wartość, realne nakłady pracy społecznej niezbędnej, potrzebnej na ich wyprodukowanie, liczyć się z faktem, że wysokość cen wpływa na stosunek popytu i podaży towarów; po drugie — koniecznością liczenia się przez państwo z obiektywnymi prawami cyrkulacji pieniądza określającymi ilość pieniędzy koniecznych dla obiegu.

Regulująca rola prawa wartości w procesie cyrkulacji ma jednak miejsce w określonych granicach. W socjalizmie, w przeciwieństwie do kapitalizmu, nie ma miejsca swobodna, żywiołowa gra cen. „Przy ustalaniu państwowych cen na artykuły konsumpcyjne — pisze G. Kozłow — Państwo Radzieckie, licząc się z działaniem prawa wartości, bierze za punkt wyjścia określającą rolę podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu“.

Działanie prawa wartości — jak uczy J. Stalin — rozciąga się również na produkcję i chociaż nie odgrywa ono tutaj regulującej roli, z oddziaływaniem tym należy się liczyć. „Brać pod uwagę oddziaływanie prawa wartości na produkcję — stwierdza G. Kozłow — znaczy walczyć o rentowną działalność socjalistycznych przedsiębiorstw“.

Oporając się na wskazaniach J. Stalina, że należy liczyć się z działaniem prawa wartości i wykorzystywać je w interesach rozwoju gospodarki, dyrektywy XIX Zjazdu CK KPZR w sprawie piątego planu pięcioletniego wskazują pracownikom gospodarczym na ich ważne zadania w walce o wykrywanie i wykorzystywanie ukrytych rezerw, w walce o maksymalne wykorzystanie mocy produkcyjnej urządzeń, obniżkę kosztów własnych, przestrzeganie reżimu oszczędności itp.

Jak z powyższego wynika, działanie prawa wartości w gospodarce socjalistycznej w zasadniczy sposób różni się od jego działania w kapitalizmie, gdyż po pierwsze sfera działania prawa wartości w socjalizmie ograniczona jest, jak i sfera produkcji towarowej, artykułami konsumpcji indywidualnej; po drugie w warunkach socjalizmu prawo wartości jest świadomie wykorzystywane przez społeczeństwo; po trzecie działanie prawa wartości w socjalizmie nie prowadzi do ruiny socjalistycznych producentów, do przekształcenia wartości w kapitał, nie niesie ze sobą tych niszczących skutków, które są nieuniknione przy kapitalizmie. Na zakończenie swego artykułu G. Kozłow zajmuje się zagadnieniem perspektyw produkcji towarowej i prawa wartości w warunkach stopniowego przechodzenia Związku Radzieckiego ku komunizmowi.

W artykule *Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR* („Kommunist“ nr 20, 1952) E. Łokszin analizuje wymogi prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju i leninowsko-stalinowskie zasady planowania. Artykuł ten został opublikowany w nrze 4/52 „*Ekonomisty*“.

O wojujący materializm w naukach społecznych — to tytuł artykułu wstępnego w 2 numerze „Komunisty“ z br. — porusza on zadania nauki radzieckiej w świetle genialnej pracy Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*.

Komunizm — stwierdza artykuł — tworzy się pod kierownictwem partii świadomym, twórczym wysiłkiem milionowych mas. Budownictwo komunizmu dokonuje się w oparciu o naukę marksizmu-leninizmu, wyrażającą potrzeby rozwoju materialnego życia społeczeństwa, podstawowe interesy klasy robotniczej i mas pracujących.

Filozoficzną podstawą marksizmu-leninizmu jest materializm dialektyczny, jednolity, konsekwentnie naukowy światopogląd.

Wielką zasługą marksizmu było uzasadnienie materialistycznego pojmowania dziejów. Marks zastosował materializm dialektyczny do badania historii społeczeństwa i udowodnił, że społeczny byt określa świadomość ludzi, że podstawą rozwoju społeczeństwa jest rozwój produkcji materialnej, rozwój sposobów produkcji.

Materializm historyczny wykazał, że rozwój społeczeństwa, tak jak i rozwój przyrody, podporządkowany jest obiektywnym prawom i odkrył ogólne prawa rozwoju społeczeństwa. Tym samym badanie historii społeczeństwa zostało po raz pierwszy oparte o trwałe naukowe podstawy — socjalizm przekształcił się z utopii w naukę.

Marksizm-leninizm powstał, wyrósł i rozwija się w nieprzejednanej, zaciętej walce z burżuazyjną ideologią. Stąd też jego bojowy, ofensywny charakter.

Lenin i Stalin, walcząc przeciwko wszelkim próbom naruszenia rewolucyjnej istoty zasad marksizmu, podnieśli marksizm na nowy, wyższy szczebel.

Prace Lenina i Stalina to niedoścignione wzory twórczego marksizmu, wojującego materializmu w nauce.

„Na tych wzorach — stwierdza artykuł — partia komunistyczna wychowuje i hartuje ideowo kadry pracowników naukowych, rozwija krytykę i samokrytykę, przewyżczając wśród oddzielnych grup uczonych przejawy idealizmu, burżuazyjnej ideologii, nieugięcie broniąc czystości teorii marksistowsko-leninowskiej“.

Materializm dialektyczny jest teoretyczną podstawą rozwoju nauki radzieckiej. Radziecka nauka bezspornie zajmuje przodujące miejsce w światowej nauce będąc jej najwyższym osiągnięciem.

Lecz życie, praktyka budownictwa komunistycznego wysuwa przed nauką wciąż nowe coraz potężniejsze zadania — nie jest właściwością radzieckich uczonych poprzestawać na osiągniętym.

Aby zadania te wykonać — pisze się w artykule — radzieccy uczeni „winni być wojującymi materialistami, nieprzejednanymi w stosunku do jakichkolwiek przejawów idealizmu i metafizyki — tylko wówczas będą oni w stanie skutecznie walczyć przeciwko burżuazyjnym poglądom i burżuazyjnemu światopoglądowi“.

Szczególne znaczenie w walce o komunizm ma dalszy rozwój nauk społecznych.

Ostatnia praca J. Stalina, w której zostały rozpracowane nowe o światowohistorycznym znaczeniu problemy budownictwa komunistycznego społeczeństwa, wymierzyła cios wszelkim błędnym, idealistycznym, subiektywistycznym, niemarksistowskim poglądom, będącym przejawem burżuazyjnej ideologii, rozpowszechnionym często w literaturze naukowej.

Subiektywistyczne, idealistyczne wypaczenie teorii marksistowskiej — wskazuje artykuł — znalazło swe najbardziej jaskrawe wyrażenie w antymarksistowskiej książce N. Wozniesińskiego *Wojenna ekonomika ZSRR w latach Wojny Narodowej*.

Autor tej książki dochodzi w konsekwencji swych woluntarystycznych poglądów na charakter praw ekonomicznych do wniosku, że rozwój radzieckiej ekonomiki określony jest wolą kierowników państwa.

Z drugiej strony fetyszyzując prawo wartości w socjalizmie stwarza on podstawę dla odrodzenia się oportunistycznej teorii żywiowości i samorzutnego rozwoju, zdemaskowanej i rozbitej przez Lenina i Stalina. Książka N. Wozniesińskiego wyrządziła poważną szkodę — stwierdza artykuł — „wszelkie próby odrodzenia podobnych teorii winny otrzymać szybką i należyłą odprawę jako teorie szkodliwe, obce i wrogie światopoglądowi partii marksistowskiej“.

Jednym z propagatorów idealistycznych poglądów na charakter praw ekonomicznych socjalizmu był A. Leontjew. W swoim czasie zaprzeczał on w ogóle istnienia obiektywnych praw ekonomicznych w warunkach socjalizmu, a więc i istnienia politycznej ekonomii jako nauki o tych prawach.

W swych pracach z ostatnich lat A. Leontjew w słowach formalnie uznaje marksistowskie sformułowanie o obiektywności praw ekonomicznych socjalizmu, lecz w istocie po dawnemu w sprawie charakteru praw ekonomicznych socjalizmu stoi na stanowisku subiektywistycznym.

Znalazło to swój wyraz — stwierdza artykuł — w jego pracach *Przedmiot i metoda ekonomii politycznej, Ekonomia polityczna socjalizmu w pracach Lenina i Stalina* i niektórych innych.

Do zagadnienia o wzajemnym stosunku ekonomiki i polityki nie mało idealistycznej gmatwaniny wniósł L. Gatowski. Wychwalając antymarksistowską książkę Wozniesińskiego, sprzyjał on rozpowszechnieniu idealistyczno-subiektywistycznych koncepcji.

Wysuwając na pierwszy plan politykę jako podstawowy przedmiot badań ekonomicznych, odciągał on od badań obiektywnych ekonomicznych praw socjalizmu, przemyślał w istocie w swych artykułach idealistyczne poglądy woluntaryzmu.

Pod wpływem rozpowszechnionych w literaturze i wykładanych na wyższych uczelniach przez znaczną część ekonomistów, filozofów i prawników niesłusznych subiektywistycznych poglądów wśród wielu towarzyszy, szczególnie

wśród młodych — tworzył się niewłaściwy pogląd na radziecką rzeczywistość i prawidłowości jej rozwoju. Szczególnie jaskrawo subiektywistyczny pogląd na ekonomiczny charakter praw socjalizmu uwidoczniła się w naświetleniu zagadnień socjalistycznego planowania. Większość ekonomistów, filozofów i historyków uważało, iż planowanie gospodarki narodowej przez państwo jest prawem ekonomicznym socjalizmu.

„Wina za rozpowszechnianie subiektywistycznego, idealistycznego pojmowania ekonomicznych praw socjalizmu — czytamy w artykule — obciąża w poważnym stopniu naszych filozofów“. Odnosi się to przede wszystkim do grupy filozofów — P. Fiedosiejewa, b. redaktora naczelnego czasopisma „Bolszewik“, i byłych członków kolegium redakcyjnego M. Jowczuka i G. Aleksandrowa.

W walce o wojujący materializm przeciwko idealistycznym wypaczeniom w nauce, przeciwko pojedynawstwu w stosunku do przejawów burżuazyjnego obiektywizmu ważną rolę odegrała dyskusja nad książką G. F. Aleksandrowa *Historia zachodnio-europejskiej filozofii*. W książce tej, jak w wielu innych, historia filozofii nie była rozpatrywana jako historia walki materializmu z idealizmem; historia filozofii była rozpatrywana w oderwaniu od rozwoju bazy ekonomicznej, walki klasowej, rozwoju nauki.

„Jeden z braków w pracy filozofów — czytamy w tym artykule — który winien być przezwyciężony, polega na oderwaniu teorii od praktyki budownictwa socjalistycznego“. Filozofowie rozpatrują często w swych pracach przede wszystkim zjawiska rzędu nadbudowy. Mało rozpracowywane są zagadnienia obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, prawidłowości rozwoju sposobów produkcji. „Przykładem tego — stwierdza się w artykule — może być praca C. Stepaniana *Rozwinięcie przez W. I. Lenina i J. W. Stalina nauki o socjalizmie i komunizmie*, w której zagadnienia stopniowego przechodzenia do komunizmu rozpatrywane są na podstawie nader ubogiego i urywkowego materiału ekonomicznego; autor zatrzymuje się nad zagadnieniem rozwoju techniki, sił wytwórczych, a nie rozwoju w związku z tym stosunków produkcyjnych“.

Dopuszczane na froncie filozoficznym i ekonomicznym błędy mają miejsce i w innych naukach społecznych. W pracach o radzieckim państwie i prawie także były propagowane idealistyczne poglądy, w myśl których państwo radzieckie tworzy prawa ekonomiczne. Dokumenty polityczne i normy prawa często rozpatrywane były w tych pracach w sposób idealistyczny, w oderwaniu od ekonomicznych stosunków. Tego rodzaju wypaczenie marksistowskiej teorii miało miejsce w książce S. L. Ronina *Pierwsza Konstytucja Radziecka*, w kolektywnej pracy *Historia radzieckiego prawa karnego* (aut. — A. Hercenzon, K. Gringhauz, N. Diwmanow, M. Isajew, B. Utiewski).

Historia państwa, polityki, ideologii, kultury w pracach historyków także nierzadko rozpatrywana jest od rozwoju bazy ekonomicznej produkcji materialnej. Przykładem takiego subiektywistycznego podejścia — wskazuje artykuł — mogą być prace B. F. Porszniewa, opublikowane w „Izwestijach Akademii Nauk SSSR“. W pracy swojej B. Porszniew popełnia idealistyczne błędy odrywając walkę klasową od rozwoju sił wytwórczych i stosunków wytwórczych.

W podręczniku historii ZSRR M. Fichomierowa i S. Dymitrjewa występuje odchylenie w kierunku subiektywistyczno-idealistycznej teorii przemocy.

W szeregu uogólniających prac o historii poszczególnych narodów ZSRR (historia Uzbekistanu w dwóch tomach, historia Armenii t. 1, Historia Gruzji i inne) autorzy ignorują podstawową tezę historycznego materializmu, że

historia społeczeństwa to przede wszystkim historia rozwoju stosunków produkcji, historia producentów dóbr materialnych, historia mas pracujących.

„Należy zaznaczyć — czytamy w art., że w nauce historycznej nie zostały w pełni przewyciężone błędy «nowej nauki» N. J. Marra“. Niektórzy historycy, archeolodzy i etnografowie przyznając, że Marr popełnił błędy w dziedzinie językoznawstwa, uważają go nadal za nieomylnego w dziedzinie historii, archeologii i etnografii.

Czasopismo „Woprosy Istorii“ przejawiało w tym zagadnieniu zgnily liberalizm hamując obiektywnie krytykę i przewyciężenie w wyżej wymienionych dziedzinach nauki.

Jednym z najważniejszych zadań kadr naukowych — stwierdza artykuł — jest walka przeciwko burżuazyjnej pseudonauce rozwijanej w krajach imperialistycznych, której celem jest uzasadnienie agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych i jej satelitów i szkalowanie krajów obozu socjalizmu. „Niestety — czytamy dalej w art. — w naszej literaturze bardzo słabo są demaskowane te wymysły“.

Niedostatecznie ostro i zdecydowanie są demaskowani wrogowie marksizmu, wrogowie ludu.

Często polemika ogranicza się do oddzielnych krytycznych uwag do „akademickiej“ polemiki.

Przyczyną idealistycznych błędów i pozostawienia w tyle wielu odcinków teoretycznego frontu jest przede wszystkim niedostateczne marksistowsko-leninowskie przygotowanie kadr naukowych jak również niesłuszny dobór i zastawienie kadr naukowych na wielu odcinkach frontu naukowego. W wielu instytucjach naukowych nie zostały jeszcze przewyciężone elementy kumoterstwa, monopolu poszczególnych „grupek“, tłumienia krytyki. Wady te szczególnie jaskrawo występują w instytutach naukowo-badawczych zajmujących się zagadnieniami państwa i prawa.

W zakończeniu artykułu czytamy: „Obowiązkiem radzieckich uczonych jest wznosić coraz wyżej sztandar wojującego materializmu, marksizmu-leninizmu, prowadzić nieprzejednaną walkę przeciwko burżuazyjnej ideologii, przeciwko wszelkim próbom wypaczenia marksistowsko-leninowskiej teorii, rozwijać partijną krytykę i samokrytykę w pracy naukowej“.

Zagadnienie mające zasadnicze znaczenie dla walki z subiektywistycznym pojmowaniem rozwoju społeczeństwa socjalistycznego dla ostatecznego przewyciężenia subiektywizmu porusza M. Susłow w swym artykule *W związku z artykułami P. Fiedosiejewa* („Prawda“, 24.XII.1952 r.)*.

Artykuł M. Susłowa jeszcze raz z pełną siłą pokazuje znaczenie pryncypialnej krytyki i samokrytyki dla walki o rozwój nauki, o pełne przewyciężenie błędnych subiektywistycznych poglądów w ekonomii politycznej.

S. Bialer

* Artykuł M. Susłowa zamieszczamy w niniejszym numerze „Ekonomisty“.

Z działalności ośrodków ekonomicznych w dziedzinie studiowania i popularyzacji pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”

OŚRODEK WARSZAWSKI

Obrady XIX Zjazdu KPZR i opublikowanie genialnej pracy J. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* spowodowało wielkie ożywienie pracy ideologicznej i naukowej, spotęgowało zainteresowanie najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego nauką marksizmu-leninizmu, a szczególnie marksistowsko-leninowską ekonomią polityczną.

Przed instytucjami naukowymi, wyższymi uczelniami itp. stało wielkie zadanie wykorzystania w codziennej pracy dydaktycznej i naukowej olbrzymiego bogactwa teoretycznego i ideologicznego, zawartego w pracy J. Stalina i materiałach XIX Zjazdu KPZR, oraz ich jak najszerszej popularyzacji.

Celem realizacji tych zadań w instytucjach naukowych i wyższych uczelniach warszawskich zorganizowano szereg zebrań naukowych, cykli odczytów i seminariów naukowych, poświęconych problemom omawianym w pracy J. Stalina i obradom XIX Zjazdu KPZR. Problematykę tę wprowadzono do programów nauczania, uwzględniono w planach pracy katedr, tematach dySSERTacji kandydackich itd. Wykorzystano tu również szkolenie partyjne, zetempowskie i związków zawodowych oraz koła naukowe i przedmiotowe przy katedrach wyższych uczelni.

W Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR katedra ekonomii politycznej zorganizowała dwa rozszerzone posiedzenia naukowe, poświęcone omówieniu niektórych zagadnień ekonomii politycznej socjalizmu w świetle ostatniej pracy J. Stalina. Zebranie w dniu 8 grudnia ub. r. poświęcone było przedyskutowaniu następujących zagadnień: charakter praw ekonomicznych w warunkach socjalizmu (referował prof. W. Brus); podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu (prof. M. Pohorille); prawo planowego proporcjonalnego rozwoju (Cz. Prawdzic).

Tematem drugiego, rozszerzonego posiedzenia katedry w dn. 15.XII. ub. r. było zagadnienie produkcji towarowej i prawa wartości w warunkach socjalizmu i w warunkach okresu przejściowego. Podstawą dyskusji był referat pod tym samym tytułem, wygłoszony przez prof. W. Brusa.

W obu zebraniach brali udział zaproszeni goście — przedstawiciele Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, Akademii Wojskowo-Politycznej im. F. Dzierżyńskiego, Instytutu Ekonomiki Rol-

nej, Instytutu Ekonomiki Przemysłu, Redakcji „Nowych Dróg“, „Ekonomisty“ oraz Katedry Materializmu Dialektycznego i Historycznego IKKN.

Na obu posiedzeniach zarówno referenci, jak i dyskutanci poświęcili wiele uwagi zagadnieniom okresu przejściowego w Polsce — a przede wszystkim działaniu podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu oraz analizie produkcji towarowej i prawa wartości w naszych warunkach, szczególnie na obecnym etapie.

W dyskusji poruszono m. in. zagadnienia: obiektywności a żywołości praw ekonomicznych, klasowego podłoża wykorzystania praw, systematyzacji praw ekonomicznych, pojęcia maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa, bezpośrednio społecznej pracy w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczo-kołchozowych, dwoistego charakteru pracy w warunkach socjalizmu, różnic między działaniem prawa wartości w kapitalizmie i socjalizmie, dwoistego charakteru produkcji towarowej w okresie przejściowym, istoty regulującej roli państwa w obrocie towarowym i in.

Zwrócono uwagę na konieczność analizy *Ekonomicznych problemów socjalizmu w ZSRR* w ścisłej łączności z innymi pracami J. Stalina, a przede wszystkim z pracami *O materializmie dialektycznym i historycznym* oraz *Marksizm a zagadnienie językoznawstwa*, gdyż szereg tez znalazło tu swoje rozwinięcie i konkretyzację.

Uczestnicy zebrań wypowiedzieli się również odnośnie struktury wykładów na tematy będące przedmiotem dyskusji, w zasadzie zgadzając się z układem proponowanym przez referentów.

Katedra Historii Polski IKKN zorganizowała 18.XII. ub. r. posiedzenie naukowe poświęcone pracy J. Stalina. Referat pt. *Znaczenie pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ dla polskich badań historycznych* — wygłosił prof. Arnold.

Wspomniane posiedzenia katedr były fragmentami intensywnych prac przygotowawczych do sesji naukowej, poświęconej pracy J. Stalina, którą Instytut Kształcenia Kadr Naukowych zorganizował w końcu lutego br.

W Centralnej Szkole Partyjnej przy KC PZPR odbyły się w dn. 21.XI. i 17.XII. ub. r. zebrania pracowników naukowych wszystkich katedr poświęcone omówieniu niektórych zagadnień z ostatniej pracy J. Stalina. W zebraniach brali również udział pracownicy Szkoły Partyjnej im. J. Marchlewskiego w Łodzi oraz innych warszawskich szkół partyjnych.

Nad referatami prof. Szleyena pt. *Nauka J. Stalina o obiektywnym charakterze praw* i prof. M. Pohorillego pt. *Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu* rozwinęła się ożywiona dyskusja. Poruszono w niej szeroki wachlarz interesujących problemów, jak zagadnienie obiektywności a żywołości praw ekonomicznych, problem przeciętnej stopy zysku w warunkach imperializmu, charakter wykorzystania praw ekonomicznych w formacjach przedsocjalistycznych, zagadnienie postępowości klas na poszczególnych etapach rozwoju danej formacji (zatrzymano się tu specjalnie nad rolą burżuazji polskiej w okresie kapitalizmu przedmonopolistycznego), znaczenie podstawowego prawa ekonomicznego formacji dla periodyzacji historii itp. Szeroko dyskutowano problem podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu w warunkach okresu przejściowego.

Poza tym praca J. Stalina i materiały XIX Zjazdu KPZR były przedmiotem zebrań naukowych poszczególnych katedr Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR. Uwzględniono je jak najszerszej w programach nauczania.

Centralny Ośrodek Szkolenia Partyjnego PZPR zorganizował dla aktywu propagandowo-szkoleniowego stolicy cykl odczytów na temat ostatniej pracy J. Stalina. Do lutego odbyły się przy wielkiej frekwencji i aktywności słuchaczy następujące odczyty: asp. Gradowski — *Rozpad jednolitego rynku światowego i pogłębienie ogólnego kryzysu kapitalizmu*, prof. M. Pohorille — *Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu i socjalizmu*, prof. W. Brus — *Działanie prawa wartości w gospodarce Polski Ludowej*, prof. B. Minc — *Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju* i prof. J. Zawadzki — *Warunki przejścia od socjalizmu do komunizmu*, oraz *Historyczne znaczenie pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“*.

Uruchomione w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego 2 razy w tygodniu indywidualne konsultacje na temat ostatniej pracy J. Stalina wskazują na wielkie zainteresowanie mieszkańców stolicy, zarówno członków partii, jak i bezpartyjnych, zawartą w niej problematyką. Najczęstsze pytania dotyczą zagadnień: obiektywnego charakteru praw ekonomicznych, rozpadu jednolitego rynku światowego, nieuchronności wojen w warunkach imperializmu i ruchu obrońców pokoju, działania podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu w warunkach okresu przejściowego i zagadnień produkcji towarowej i prawa wartości w Polsce Ludowej.

W akcji popularyzowania problemów zawartych w ostatniej pracy J. Stalina wzięło aktywny udział Polskie Towarzystwo Ekonomiczne — Oddział w Warszawie, gdzie zostały wygłoszone odczyty: *Podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu i podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu* (prof. Zawadzki); *O obiektywnym charakterze praw ekonomicznych w warunkach socjalizmu* (prof. Brus); *Znaczenie ekonomiczne uchwały rządu z dn. 3.I. 1953 r.* (prof. Mujżel); *Rozpad jednolitego rynku światowego* (prof. Łychowski). Ponadto PTE planuje inne jeszcze odczyty.

W Szkole Głównej Planowania i Statystyki zorganizowano dla pracowników nauki i studentów uczelni cykl odczytów poświęconych *Ekonomicznym problemom socjalizmu w ZSRR*. Dotychczas odbyły się następujące odczyty: prof. E. Lipińskiego — *Obiektywny charakter praw nauki* (w tym ekonomii politycznej), prof. J. Zawadzkiego — *Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu*, prof. K. Owoca — *Stalin o znaczeniu walki o pokój i nieuchronności wojen między państwami kapitalistycznymi*, prof. M. Pohorillego — *Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu*, prof. D. Sokołowa — *Wstępne warunki przejścia od socjalizmu do komunizmu*, prof. B. Minca — *Znaczenie pracy J. Stalina dla planowania gospodarki narodowej* oraz prof. W. Brusa — *Produkcja towarowa i prawo wartości w gospodarce socjalistycznej*.

W odczytach wiele miejsca poświęcono problemom działania praw ekonomicznych w warunkach okresu przejściowego w naszym kraju, względnie wnioskom i naukom, jakie należy wyciągnąć z omawianych zagadnień dla budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Katedry ekonomii politycznej, planowania gospodarki narodowej, ekonomiki handlu i inne katedry SGPiS zorganizowały zebrania naukowe poświęcone pracy J. Stalina i materiałom XIX Zjazdu KPZR. Do programu zajęć kół naukowych przy poszczególnych katedrach wprowadzono problematykę z pracy J. Stalina, co zwiększyło znacznie zainteresowanie studentów pracą tych kół. Tak np. ilość zgłoszeń do koła naukowego przy katedrze ekonomii politycznej, którego cała tematyka poświęcona jest węzłowym zagadnieniom *Ekono-*

onomicznych problemów socjalizmu w ZSRR — wzrosła w br. akademickim przeszło trzykrotnie w porównaniu z rokiem akad. 1951/52.

Zagadnienia te wprowadzono również szeroko do treści wykładów i ćwiczeń wszystkich katedr. Znalazły one również odbicie we wszystkich formach szkolenia ideologicznego na uczelni, przyczyniając się do zwiększenia zainteresowania szkoleniem i wzrostu aktywności jego uczestników.

Poważną pracę nad przyswojeniem bogactwa teoretycznego pracy J. Stalina przeprowadził i planuje na najbliższą przyszłość Instytut Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego.

22 listopada ub. r. odbyło się w Instytucie wspólne zebranie naukowe katedr materializmu dialektycznego i historycznego oraz historii filozofii i myśli społecznej, poświęcone omówieniu niektórych zagadnień filozoficznych w pracy J. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*. Referat na ten temat wygłosił doc. Baczko. Na zebraniu byli obecni obok pracowników naukowych Instytutu aspiranci, zaproszeni goście oraz studenci.

W dalszym planie zebrań naukowych Instytutu szereg tematów poświęcono analizie pracy J. Stalina. Przewiduje się następujące tematy: prof. A. Schaff — *Zagadnienie obiektywnych praw rozwoju społecznego*, st. as. Bielińska — *Zagadnienie wojen imperialistycznych w świetle pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“*, *Zagadnienia dialektyki w pracy J. Stalina* w opracowaniu zespołu asystentów i inne.

Szeroko uwzględniono pracę J. Stalina w wytycznych planu pracy naukowej Instytutu na lata 53—55.

W Instytucie trwają również prace przygotowawcze do posiedzenia Rady Naukowej Instytutu poświęconego *Ekonomicznym problemom socjalizmu w ZSRR*. Przewidywane jest opracowanie następujących tematów: zagadnienie konieczności i wolności, obiektywnego charakteru praw rozwoju społecznego, dialektyki stosunków produkcji i sił wytwórczych, zagadnienie technokracji i in.

Poza tym pracownicy Instytutu Filozoficznego aktywnie pomagają w realizacji cennej inicjatywy zorganizowania sesji kół naukowych Uniwersytetu Warszawskiego poświęconej omówieniu pracy J. Stalina.

Poza tym odbędzie się na Uniwersytecie Warszawskim (kurs magisterski na Wydziale Prawa) całoroczny wykład prof. E. Lipińskiego, poświęcony popularyzacji *Ekonomicznych problemów socjalizmu w ZSRR*.

Równie żywa działalność ma miejsce w *Szkole Głównej Służby Zagranicznej*. Zaraz po opublikowaniu pracy J. Stalina przeprowadzono dla słuchaczy SGSZ wykłady o *Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR*. Znaczenie pracy J. Stalina dla analizy imperializmu omówił prof. S. Żurawicki, a znaczenie jej dla analizy ekonomiki okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu — prof. F. Stoliński. W dn. 15 i 22 listopada odbyły się zebrania katedry ekonomii politycznej przy udziale katedr finansów i kredytu, statystyki i obrotu międzynarodowego z udziałem studentów celem omówienia ekonomicznej problematyki XIX Zjazdu KPZR i pracy J. Stalina. Zebrania prowadzili dn. 15.11. — prof. Żurawicki, 22.11 — prof. Stoliński.

Dalsze zebrania poświęcono następującym tematom: *Prawidłowość a prawo naukowe* (prowadziła mgr J. Grzywicka), *Gospodarka towarowa w świetle pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“* (mgr W. Sierpiński) oraz *Towarzysz Stalin o współczesnym kapitalizmie* (mgr St. Szeffler).

Niesposób objąć choćby pobieżnie całokształt prac dokonywanych w Warszawie w związku z pracą J. Stalina. Instytuty naukowe, wyższe uczelnie, Instytut Polsko-Radziecki, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, TPPR — aktywnie współdziałają w realizacji znanej uchwały Sekretariatu KC PZPR*. Ważnym zadaniem wszystkich placówek naukowych i ideologicznych jest kontynuowanie i dalsze rozszerzanie tej pracy. Studiowanie materiałów XIX Zjazdu KPZR i pracy towarzysza Stalina, przyswojenie zawartego w nich bogactwa ideowego przez wszystkich członków partii i najszersze masy pracujące stanie się cennym wkładem do wychowania ideologicznego i politycznego, uzbroi polską klasę robotniczą i cały nasz naród w jeszcze ostrzejszy oręż dla dalszej wzmoczonej walki o pokój między narodami, o postęp, o Polskę socjalistyczną.

J. G.—Z.

OŚRODEK KRAKOWSKI

Pierwszym i najważniejszym zadaniem, jakie stało w nowym roku akademickim przed Krakowskim Ośrodkiem Ekonomicznym, było studiowanie materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy J. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, przyswajanie zawartego w tych historycznych dokumentach bogactwa ideowo-teoretycznego przez wszystkich członków Ośrodka i upowszechnianie tego olbrzymiego dorobku wśród słuchaczy wyższych uczelni oraz szerokich mas pracujących naszego województwa.

Najpilniejszym zadaniem w zakresie studiowania tych historycznych materiałów XIX Zjazdu było wyciągnięcie odpowiednich wniosków i wskazań metodycznych dla nauczania poszczególnych dyscyplin ekonomicznych.

W związku z powyższym katedry poszczególnych dyscyplin ekonomicznych włączyły ostatnią pracę J. Stalina oraz podstawowe materiały XIX Zjazdu przede wszystkim do swoich planów prac naukowo-dydaktycznych, a wybrane zagadnienia węzłowe zaczynają stopniowo włączać do swoich planów prac naukowo-badawczych. Ponadto podstawowe materiały Zjazdu są systematycznie omawiane (przez katedrę ekonomii politycznej i katedrę ekonomiki handlu WSE) na łamach organu KW PZPR „Gazeta Krakowska“.

W zakresie popularyzacji historycznych materiałów Zjazdu Krakowski Ośrodek Ekonomiczny podjął bardzo żywą działalność, organizując cały szereg referatów na wyższych uczelniach i w zakładach pracy o znaczeniu pracy J. Stalina i XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm.

W szczególności w miesiącu przyjaźni polsko-radzieckiej Krakowski Ośrodek Ekonomiczny zorganizował w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Towarzystwem Wiedzy Powszechnej kilkanaście prelekcji w różnych instytucjach, zakładach i organizacjach naukowych, gospodarczych i społecznych, jak np. w Nowej Hucie, w Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, Instytucie Ekonomiki i Organizacji Pracy itp. Prelekcje te poświęcone były omówieniu wniosków wynikających z genialnej pracy J. Stalina i dokumentów XIX Zjazdu KPZR, stanowiących drogowskaz dla polskiej klasy robotniczej i całego naszego narodu w walce o pokój i budownictwo Polski socjalistycznej.

* W sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy towarzysza Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*.

Krakowski Ośrodek Ekonomiczny wygłosił również w krakowskiej rozgłośni Polskiego Radia kilka prelekcji na temat znaczenia XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm.

W celu studiowania materiałów XIX Zjazdu KPZR i pracy J. Stalina, w celu przyswojenia zawartego w nich bogactwa ideowo-teoretycznego przez najszersze rzesze pracowników nauki, młodzież studiującą oraz przedstawicieli życia gospodarczego — Krakowski Ośrodek Ekonomiczny zorganizował na wyższych uczelniach oraz w organizacjach zawodowo-społecznych (np. ZOZ) ośrodki konsultacyjne i seminaria dla studiujących te materiały.

Wreszcie na Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie zorganizowano konferencję teoretyczną studentów, poświęconą aktualnym zagadnieniom budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej, a w szczególności problematyce spójni ekonomicznej między miastem a wsią. W tej konferencji teoretycznej wzięło udział około 250 studentów, którzy przygotowali około 200 prac.

Pod koniec ubiegłego roku Ośrodek uaktywnił Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, dążąc w ten sposób do rozszerzenia akcji studiowania i upowszechniania epokowego dzieła J. Stalina i historycznych uchwał XIX Zjazdu KPZR.

Mimo dużego wysiłku Krakowskiego Ośrodka Ekonomicznego i szlachetnego zapału, z jakim w szczególności młodzi pracownicy naukowcy przystąpili do tego zaszczytnego dzieła organizowania na szeroką skalę studiowania i popularyzowania historycznych uchwał XIX Zjazdu KPZR i epokowej pracy J. Stalina — Ośrodek nasz nie zdołał dotychczas zabezpieczyć systematycznej kontroli nad przyswajaniem tego wspaniałego dorobku teoretyczno-ideologicznego we wszystkich ogniach życia naukowego Krakowa. Poza Wyższą Szkołą Ekonomiczną, Uniwersytetem Jagiellońskim, Akademią Górniczo-Hutniczą i Politechniką, takie wyższe uczelnie i ośrodki naukowe, jak Akademia Medyczna, Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Akademia Sztuk Plastycznych, Towarzystwo Naukowe — nie pozostają dotychczas pod systematyczną kontrolą Krakowskiego Ośrodka Ekonomicznego w zakresie studiowania i upowszechniania *Ekonomicznych problemów socjalizmu w ZSRR*.

Trzeba także stwierdzić, iż Krakowski Ośrodek Ekonomiczny dotychczas nie otoczył należyłą opieką ekonomicznych średnich szkół zawodowych i ich personelu nauczającego w zakresie studiowania i przyswajania historycznych materiałów XIX Zjazdu KPZR.

Po zakończeniu zimowej sesji egzaminacyjnej Krakowski Ośrodek Ekonomiczny postanowił zorganizować plenarne posiedzenie dla przedyskutowania dotychczasowych osiągnięć i braków oraz wymiany doświadczeń w zakresie dotychczasowych metod i form studiowania i upowszechniania pracy J. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* oraz materiałów XIX Zjazdu KPZR.

B. O.

OŚRODEK ŁÓDZKI

Oparcie pracy naukowej na wytycznych i wskazówkach zawartych w *Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR*, oparcie wykładów i ćwiczeń na nowych uogólnieniach prosto i zrozumiale sformułowanych przez J. Stalina, szeroka popularyzacja tej pracy wśród młodzieży akademickiej, pracowników naukowych i działaczy gospodarczych — to główne zadania katedr ekonomii

politycznej na obecnym etapie. Ośrodek Łódzki posiada za sobą szereg osiągnięć w tej dziedzinie.

Katedra ekonomii politycznej przy Wyższej Szkole Ekonomicznej wzięła aktywny udział w Konferencji Ekonomicznej w Warszawie, poświęconej pracy J. Stalina. Na terenie WSE w Łodzi katedra ekonomii politycznej zorganizowała dwa otwarte zebrania z udziałem pracowników naukowych innych katedr, na których referaty mgra Aleksandra Łukaszewicza *Charakter praw ekonomicznych socjalizmu* oraz mgra Józefa Bierkowskiego *Produkcja towarowa i pieniądz w warunkach socjalizmu* dostarczyły materiału do szerokiej dyskusji. Członkowie Koła Naukowego przy katedrze ekonomii politycznej WSE przygotowali kolektywnie referat, wygłoszony na otwartym zebraniu Koła, na temat *Przejście od socjalizmu do komunizmu w świetle pracy tow. Stalina i materiałów XIX Zjazdu KPZR*. W najbliższym czasie odbędzie się na terenie WSE cykl odczytów, poświęconych *Ekonomicznym problemom socjalizmu w ZSRR*, a mianowicie: *Charakter praw ekonomicznych* prof. Stefana Jaśkowicza, *Produkcja towarowa i prawo wartości w socjalizmie* prof. Jana Mujżela, *Rozwój materialnej bazy wytwórczej ZSRR na drodze do komunizmu* — prof. Jerzego Rachwalskiego.

Katedra ekonomii politycznej na WSE położyła szczególny nacisk na oparciu swej pracy dydaktycznej na nowych zdobyczach nauki ekonomii politycznej w pracy J. Stalina. Znajduje to wyraz w posiedzeniach zespołów asystenckich, poświęconych tematyce zawartej w *Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR*, w pracy Koła Naukowego opartej na studiowaniu zagadnień poruszanych przez J. Stalina, wreszcie w dodatkowych wykładach i repetytoriach, organizowanych dla studentów III roku i absolwentów WSE celem zapoznania ich z nowymi zdobyczami nauki ekonomii politycznej.

Katedra ekonomii politycznej Uniwersytetu Łódzkiego zorganizowała bezpośrednio po ogłoszeniu pracy J. Stalina szereg specjalnych zebrań pracowników naukowych katedry, na których omówiono i przedyskutowano problemy zawarte w tej pracy. Dotychczasowy dorobek katedry w zakresie popularyzacji pracy J. Stalina zamyka się w zorganizowaniu posiedzenia pracowników naukowych i aktywu młodzieżowego UŁ, na którym prof. Antoni Kopopka wygłosił referat *Charakter praw ekonomicznych socjalizmu*. Ponadto członkowie katedry biorą żywy udział w popularyzacji pracy Stalina na terenie organizacji społecznych i politycznych miasta Łodzi. Skoro mowa o Uniwersytecie Łódzkim, to należy wspomnieć o odczycie prof. Henryka Katza, wygłoszonym dla pracowników naukowych i młodzieży na temat *Przejście od socjalizmu do komunizmu w świetle pracy tow. Stalina* „*Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*“.

W innych uczelniach Łodzi, jak Politechnika Łódzka, PWSP praca Józefa Stalina stała się również podstawą pracy dydaktycznej katedr ekonomii politycznej. Tak np. studenci Politechniki Łódzkiej przedyskutowali na ćwiczeniach zagadnienia dwóch rynków światowych, charakteru praw ekonomicznych, podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i socjalizmu oraz produkcji towarowej i prawa wartości w warunkach socjalizmu.

Oceniając dotychczasowy dorobek Ośrodka Łódzkiego w popularyzacji i wykorzystaniu pracy J. Stalina w działalności naukowo-dydaktycznej, należy podkreślić pewne osiągnięcia w tym zakresie. Katedry ekonomii politycznej stały się punktami propagandy i wyjaśniania najnowszych zdobyczy nauki ekonomii politycznej, zawartych w klasycznej pracy

J. Stalina, na terenie swych uczelni i miasta. Trzeba jednak wskazać na pewne niedociągnięcia i braki. Referaty i odczyty obejmują zbyt wąski wachlarz zagadnień, nie wyczerpują całkowicie problemów poruszanych przez J. Stalina. Wydaje się, że takie zagadnienia, jak rozpad jednolitego rynku światowego, pogłębienie ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego, działanie i wykorzystywanie prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, przeciwstawność podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i socjalizmu itd., powinny być opracowane i popularyzowane na terenie naszego Ośrodka. Ponadto uderza brak kontaktów z działaczami gospodarczymi, brak wyjaśniania — w postaci odczytów — wymogów praw ekonomicznych socjalizmu w odniesieniu do poszczególnych odcinków życia gospodarczego naszego terenu, jak produkcja, obrót towarowy itd. Należy mieć nadzieję, że niedociągnięcia te zostaną w najbliższym czasie usunięte i Ośrodek Łódzki stanie się bardziej niż kiedykolwiek ośrodkiem krzewienia marksistowskiej wiedzy ekonomicznej.

L. M.

OSRODEK POZNAŃSKI

Ostatnia praca Józefa Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* znajduje się w centrum uwagi pracowników nauki i młodzieży studiującej naszego ośrodka; wzbudziła ona także zainteresowanie szerokiego ogółu społeczeństwa poznańskiego.

W związku z tym przed Poznańskim Ośrodkiem Ekonomii Politycznej stały poważne zadania w zakresie studiowania i upowszechniania pracy J. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*. Mamy już poza sobą pewne osiągnięcia w tej doniosłej działalności. Jedną z form tej działalności jest nawiązanie współpracy między niektórymi katedrami dla przedyskutowania wniosków wynikających z pracy J. Stalina, jak to ma miejsce np. między katedrą finansów a katedrą ekonomii politycznej WSE. Założeniem tej współpracy jest wspólne przedyskutowanie zagadnień nauki finansów wykładanych w uczelni a wiążących się bezpośrednio z programem ekonomii politycznej. Do tych zagadnień zaliczono następujące: gospodarka towarowa, prawo wartości, pieniądź, rozrachunek gospodarczy i inne. Współpraca ta ma prowadzić do usunięcia niejasności i powtórzeń w wykładach na te tematy oraz ma ułatwić wykorzystanie w nauczaniu zagadnień zawartych w pracy J. Stalina.

Dotychczas odbyte tego rodzaju dyskusje dotyczyły zagadnień gospodarki towarowej, prawa wartości i pieniądza. Niestety nie dały one w pełni oczekiwanych wyników, sprowadzały się raczej do stawiania pytań i ich wyjaśnień.

Niesposób nie podkreślić udziału studentów w studiowaniu ostatniej pracy J. Stalina. Koło naukowe na drugim roku WSE przy katedrze ekonomii politycznej poświęci swą całoroczną działalność wyłącznie ostatniej pracy J. Stalina. Działalność ta polega na pisaniu referatów przez studentów pod kierownictwem wykładowcy, na dyskutowaniu ich pod kątem widzenia metodologicznego i zastosowania poruszonych przez J. Stalina zagadnień do problematyki okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu.

Popularyzacja *Ekonomicznych problemów* objęła także młodzież szkół nieekonomicznych. Tak np. w Wyższej Szkole Rolniczej referaty wygłaszane

na ten temat, organizowane zresztą nie tylko przez katedrę ekonomii politycznej, przyciągały dość znaczną ilość studentów, a także personelu uczącego. W zebraniach tych zawsze brało udział ponad 200 osób. Miały one tylko tę wadę, że w dyskusji zabierali głos prawie wyłącznie asystenci i wykładowcy, studenci natomiast ograniczali się jedynie do zadawania pytań prelegentowi.

Należy także wspomnieć o pracy Ośrodka Ekonomii Politycznej wśród poznańskiego społeczeństwa. Pracownicy katedr ekonomii politycznej wygłosili wiele referatów, przemawiali również przez radio.

Ostatnio zespół katedr ekonomicznych WSE podjął myśl zorganizowania w Poznaniu publicznej sesji naukowej, poświęconej pracy J. Stalina. Sesja ta odbędzie się w najbliższym czasie. Do tej pory zespół katedr uporał się z merytoryczną stroną przygotowań. Przedyskutowano w zespole poszczególne referaty profesorów: W. Wilczyńskiego — *O obiektywnym charakterze praw ekonomicznych*, S. Kruszczyńskiego — *O podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu i kapitalizmu*, Z. Narskiego — *O gospodarce towarowej i prawie wartości w socjalizmie* oraz P. Kędzierskiego — *O współczesnych zagadnieniach imperializmu*. W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność pełniejszego uwzględnienia wniosków, jakie wynikają z ostatniej pracy J. Stalina dla praktyki budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej.

Z. N.

Konferencja katedr ekonomiki przemysłu

W siedzibie PTE w Warszawie odbyła się w dniach 11 — 14.XII. 1952 r. konferencja naukowa pracowników katedr ekonomiki przemysłu Wyższych Szkół Ekonomicznych z całego kraju. W pracach konferencji brali również udział przedstawiciele przemysłu.

Obrazy zagań podsekretarz stanu G o l a ń s k i, który stwierdził, że na I Kongresie Nauki Polskiej nie udało się uruchomić podsekcji ekonomiki przemysłu. Świadczy to o pozostawaniu w tyle tej ważnej dziedziny nauk ekonomicznych. Do dziś nie ma żadnego przełomu na tym odcinku, choć nastąpiło niewątpliwie pewne ożywienie działalności pracowników naukowych tej dyscypliny. Opierając się na wskazówkach Stalina o starych i nowych kadrach, należy wprowadzić do ekonomiki przemysłu liczną młodzież, wolną od obciążeń burżuazyjnych i rutyny, pomagając jednocześnie starym kadrom w wyzbyciu się tych obciążeń. Cel ten winien przyświecać niniejszej naradzie.

Referat pt. *Aktualne problemy kształcenia ekonomistów na wydziałach planowania przemysłu* wygłosił prof. K o r d a s z e w s k i (SGPiS). Zadaniem konferencji jest omówienie zasadniczych celów, przedmiotu, organizacji i metod szkolenia. Podstawowym zadaniem dydaktycznym wydziałów przemysłowych WSE jest przygotowanie ekonomistów, przede wszystkim dla przemysłu, zwłaszcza dla komórek zarządu. Podstawową rolę w przygotowaniu specjalistów tego typu powinny jednak odegrać wydziały inżynieryjno-ekonomiczne, które należy szybko uruchomić. Następnie referent omówił wpływ stosunków wytwórczych na przemysł oraz charakter zarządzania, omówił również różnicę pomiędzy kapitalistycznym administratorem a socjalistycznym działaczem gospodarczym, poświęcając temu zagadnieniu mniej więcej połowę swego referatu. Referent stwierdził, że nie można opierać się na burżuazyjnej teorii i praktyce. W warunkach kapitalizmu powstała tzw. ekonomika jednostkowa, nie mogły natomiast powstać jako samodzielne dyscypliny naukowe ekonomika przemysłu i ekonomiki branżowe, posiadające własną, nieznaną w kapitalizmie problematykę.

Następnie mówca szeroko omawia przyczyny odmienności działania przedsiębiorstw kapitalistycznych i socjalistycznych. Omawiając szeroko i krytycznie zadania zarządu kapitalistycznego przedsiębiorstwa prof. Kordaszewski wskazuje na poglądy burżuazyjnych pisarzy: Kazimierza Gehringa, Fayola i in.

Zupełnie odmienny jest charakter socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych, które opierają się na harmonijnej współpracy i wzajemnej pomocy członków załogi. Istotnym warunkiem wykonania zadań jest właściwa polityka kadrowa i likwidacja biurokratyzmu — „tego bezdusznego tworu

kapitalizmu, który był wygodny dla burżuazji jako doskonała zasłona istotnej polityki klasowej kapitalistów”.

W ZSRR wyrosli i zajęli miejsce kierownicze coraz bardziej dojrzałych i bogaci w kwalifikacje zawodowe pracownicy socjalistycznego aparatu gospodarczego. W tworzeniu kadr tych pracowników poważną rolę odgrywają radzieckie szkoły ekonomiczne, których absolwenci są działaczami gospodarczymi nowego typu.

Dawniej burżuazja pozwalała sobie na uprawianie liberalizmu, obecnie z liberalizmu nie pozostało ani śladu. Wyrazem liberalizmu było tworzenie pozorów obiektywności w kryteriach oceny pracowników (szkoła fayolowska) poprzez stosowanie wszelkiego rodzaju systemów, wymogów i uzdolnień wymaganych od pracownika, np. różne systemy Webba, Pende itd., stosowane przy tym badania przy pomocy tabel, wykazów, wzorów obliczeniowych, badań psychotechnicznych itd., co stwarzało pozory naukowości. Obecnie ten listek figowy odrzucono i o doborze i ustawieniu pracowników — decyduje stopień aprobaty kapitalizmu i skuteczność wysługiwania się kapitalistom.

Od socjalistycznego działacza gospodarczego wymaga się rewolucyjnego rozmachu i rzeczowości, wielostronnej wiedzy ogólnej i znajomości zawodu, głębokiego samokrytycyzmu oraz umiejętności współpracy zbiorowej i opierania się na doświadczeniu mas.

W konkluzji prof. Kordaszewski stwierdza, iż kryteria i metody oceny działacza gospodarczego są odmienne w socjalizmie i w kapitalizmie, że cechą socjalistycznego działacza gospodarczego jest jedność wiedzy zawodowej i uświadomienia politycznego i że wymagania moralne i zawodowe stawiane socjalistycznemu działaczowi gospodarczemu są znacznie wyższe w porównaniu z kapitalizmem.

W Polsce Ludowej w krótkim czasie poważnie rozbudowano wyższe szkoły ekonomiczne. Pięć WSE posiada wydziały przemysłowe. Mimo młodości wydziały te mogą wykazać się pewnym dorobkiem. Jednakże są również poważne braki, źródłem niepokoju jest fakt, że wielu absolwentów pracuje w zawodach w ogóle niezgodnych z kierunkiem studiów, zaś znaczna część absolwentów zatrudnionych w przemyśle pracuje w branżach niezgodnych z kierunkiem studiów. Należy zastanowić się nad profilem każdej uczelni i jej specjalizacją branżową. Z rozmów z absolwentami i przeprowadzonej ankiety referent wnioskuje, że mają oni trudności w pracy zawodowej. Analizując przyczyny tych trudności prof. Kordaszewski stwierdza, że szkoły dają zbyt mało wiadomości technicznych, że absolwentom brak należytego przygotowania do powiązania nabytych wiadomości teoretycznych z praktyką i że stan ten utrudnia porozumienie się z technikami oraz powoduje niedocenienie ekonomistów przemysłowych przez kierownictwa przedsiębiorstw.

Omawiając zakres wiadomości zawodowych, w jakie uczelnia winna uzbrajać absolwentów, referent stwierdza, że nauczanie marksizmu-leninizmu nie może być zadaniem tylko katedr tzw. „ideologicznych”, każde zajęcie winno być przepełnione duchem marksizmu, co pozwoli na lepsze zrozumienie zagadnień socjalistycznego przemysłu i jego przedsiębiorstw.

Omawiając przedmioty nauczane na studium ekonomiki przemysłu referent wskazuje, iż podstawowym przedmiotem jest planowanie gospodarki narodowej, ważnym przedmiotem nauczania jest ekonomika socjalistycznego przemysłu, samodzielnym przedmiotem winna być również organizacja socjalistycznego przedsiębiorstwa.

W związku ze specyfiką procesów wytwórczych, co wyraża się w istnieniu branż przemysłów, słuszną jest wprowadzona przez Ministerstwo Szkół Wyższych branżowość studiów na wydziale przemysłowym. Branżowość studiów wyraża się w wykładaniu technologii branżowej oraz wykładaniu ekonomiki branżowej — która powinna objąć specyficzne dla danego przemysłu planowanie wykonawcze, organizację pracy itp. zagadnienia. Wykłady z organizacji przedsiębiorstw powinny ujmować zagadnienia wspólne dla przedsiębiorstw wszystkich branż. Oczywiście podział taki jest tylko podziałem dydaktycznym. Wykład z analizy działalności gospodarczej powinien być wspólny dla wszystkich branż, natomiast grupy ćwiczebne powinny być uformowane branżowo — w celu umożliwienia operowania przykładami branżowymi.

Najpoważniejszym środkiem przygotowania studentów uczelni ekonomicznych jest ściślejsze związanie młodzieży z zakładami produkcyjnymi już w czasie studiów.

Rozszerzenie zakresu i polepszenie jakości studiów należy osiągnąć nie poprzez powiększenie globalnej ilości godzin, lecz poprzez uporządkowanie tematyki wykładów oraz intensyfikację nauczania. Pomoc Partii, współpraca z organizacjami młodzieżowymi jest gwarancją pokonania trudności. W chwili obecnej — stwierdza prof. Kordaszewski — absolwenci szkół ekonomicznych są często pozbawieni należytej opieki naukowej po zakończeniu studiów.

W zakończeniu, nawiązując do uchwał VII Plenum KC PZPR, referent stwierdza konieczność ściślejszej współpracy pracowników nauki z praktyką.

W dyskusji nad referatem prof. Kordaszewskiego zabierał głos m. in. prof. B u k o w s k i (Politechnika Warszawska), który stwierdził, że dobry efekt dają praktyki studentów organizowane w większych grupach, dobrze byłoby zorganizować wspólne praktyki studentów z politechnik ze studentami ze szkół ekonomicznych. Uruchomiliśmy na Politechnice studium ekonomiczne na II stopniu studiów, w celu dostarczenia gospodarce narodowej inżynierów — ekonomistów. Na razie jest to próba, ale profil szkoły dobrych gospodarzy w przemyśle musi być znaleziony.

Dyr. H o r o c h (CZP Hutniczego): Szkolenie fachowca odbywa się w dwu etapach; pierwszy ma miejsce na uczelni, drugi zaś w praktyce, w przemyśle. W tym drugim etapie muszą brać udział również uczelnie. Bardzo celowe byłoby zorganizowanie zakładów wzorcowych jako pierwszej stacji drugiego etapu.

Jest rzeczą bardzo ważną, by uczelnie ekonomiczne wzbudzały wśród słuchaczy zamiłowanie do czytania prasy i książek fachowych, kto bowiem nie uzupełnia swych wiadomości, ten się gubi.

Ob. W i l c z e k, absolwent WSE Kraków i ob. B o r o w s k i, absolwent WSE Katowice — stwierdzili, że po przejściu do pracy w przemyśle najbardziej boleśnie odczuwają braki w zakresie praktycznego przygotowania do pracy zawodowej. Absolwenci podkreślali, że istnieje niekiedy zbyt wielka rozbieżność między tym, czego ich uczą na uczelniach, a tym, co jest im potrzebne w praktyce. W rezultacie wielu absolwentów nie jest dostatecznie przygotowanych do praktycznej pracy. Oczywiście, ma to ujemny wpływ na ich możliwości w pracy. Młodzież opuszczająca WSE jest pełna entuzjazmu i chciałaby swoje siły i wiedzę dołączyć do wielkiego procesu budownictwa socjalizmu w naszej odrodzonej Ojczyźnie. Niestety, szybko musi się przekonać, że brak jest jej dostatecznych wiadomości. Dyskutanci wskazali na konieczność zbliżenia nauki do potrzeb praktyki. Uważają oni również, że absolwent

szkoły ekonomicznej powinien otrzymać jakiś tytuł — podniosłoby to jego autorytet.

Prof. Chajtman (SGPiS Warszawa) uważa za słuszne utrzymanie na obecnym etapie specjalizacji branżowej studiów w zakresie ekonomiki przemysłu, motywując to w następujący sposób:

Podstawową liczbę ekonomistów idących do pracy w przemyśle kształca w ZSRR uczelnie typu inżynieryjno-ekonomicznego. Studia te mają charakter wybitnie specjalistyczny (branżowy). Absolwenci tych studiów otrzymują wykształcenie techniczne, nie mniejsze niż w naszych szkołach inżynierskich, przy jednoczesnym bardzo solidnym wykształceniu ekonomicznym. Uczelnie ogólnoeconomiczne nie kształcą specjalistów dla przedsiębiorstw przemysłowych, lecz dla centralnych instytucji gospodarczych, zwłaszcza banków. Uczelnie te nie posiadają specjalizacji branżowych. Obecnie w Polsce przemysł odczuwa brak inżynierów ekonomistów. Ponieważ nasze uczelnie politechniczne przystąpią dopiero do kształcenia takich kadr, powstaje wobec tego konieczność czasowego (na okres 6—7 lat) utrzymania specjalizacji branżowej na WSE, w zastępstwie nie istniejących jeszcze studiów inżynieryjno-ekonomicznych.

Odnosnie do wykładu z organizacji planowania w przedsiębiorstwie prof. Chajtman stwierdza, że wykłady z tego przedmiotu są w Związku Radzieckim prowadzone w przekroju ogólnoprzemysłowym tylko tam, gdzie nie ma specjalizacji branżowej. W naszych warunkach również wskazane byłoby prowadzenie tego wykładu branżowo.

Prof. Jędrych (WSE Katowice): Jeśli nasi słuchacze mają poszerzyć swe wiadomości technologiczne, to trzeba wprowadzić egzamin wstępny z takich podstawowych przedmiotów, jak fizyka, chemia i matematyka. Jak nam wspomiano, ponad 60% absolwentów wyższych szkół ekonomicznych idzie bezpośrednio do instytucji centralnych. Tak być nie powinno. Każdy absolwent winien przejść spory staż w przedsiębiorstwach przemysłowych. PTE winno zająć się opieką nad młodymi absolwentami naszych uczelni, podobnie jak to czyni NOT w stosunku do młodych techników. Prof. Jędrych uważa za konieczne nadawanie absolwentom wyższych szkół ekonomicznych tytułu zawodowego. Problem ten nurtuje młodzież. Prof. Jędrych proponuje następnie, by praktyki dyplomowe odbywały się od czerwca i trwały 6 miesięcy. Studenci mieliby wtedy możliwość uczestniczyć przy opracowywaniu planów rocznych.

Mgr Winiański: Najbardziej owocne są praktyki studentów w dobrze zorganizowanych i raczej dużych przedsiębiorstwach. Jest to szczególnie ważne przy praktykach wakacyjnych. Każda uczelnia powinna otrzymywać przydziały praktyk stale w tych samych przedsiębiorstwach, co pozwoli na nawiązanie ściślejszej współpracy między uczelnią i przedsiębiorstwem, a zwłaszcza z opiekunami praktyk, którzy powinni głębiej zainteresować się pracami podopiecznych studentów. Pozwoli to również na dostosowanie tematyki prac do konkretnych warunków i bieżących problemów przedsiębiorstwa.

W dalszym ciągu obrad konferencji referat pt. *Plan i wytyczne programów nauczania przedmiotów specjalizacyjnych na wydziałach przemysłowych WSE* wygłosił prof. J. Rachwałski (Łódź). Celem referatu jest ustalenie zakresu tematyki przedmiotów specjalizacyjnych. Wydziały przemysłowe wyższych uczelni ekonomicznych posiadają następujące przedmioty specjalizacyjne: 1) ekonomika przemysłu, 2) organizacja i planowanie w przedsiębiorstwie,

3) analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstwa przemysłowego, 4) ekonomika wybranej gałęzi przemysłu, 5) technologia wybranej gałęzi przemysłu, 6) urządzenia techniczne w przemyśle.

Przedmiotem ekonomicznym wykładanym w WSE zarzuca się to, że niemal wszystkie one powtarzają te same zagadnienia. Referent powołuje się na dialektyczną więź między zjawiskami i uważa, że ta właśnie dialektyczna więź sprawia, że powtarzanie się tych samych zagadnień jest nieuniknione. Jednak każda dyscyplina powinna rozpatrywać dane zjawiska w specyficzny dla niej sposób, a zatem zarzut powtarzania się — zdaniem mówcy — nie jest zbyt ciężki.

Następnie referent przechodzi do charakterystyki poszczególnych przedmiotów.

Zadaniem dyscypliny pn. ekonomika przemysłu jest zaznajomienie studenta z rolą przemysłu jako podstawowej gałęzi gospodarki i ze specyfiką przejawiania się w niej praw ekonomii politycznej socjalizmu. Wykład powinien posiadać na studiach branżowych 60 godz. wykładów i 60 godz. ćwiczeń (prowadzonych metodą seminaryjną), a na studiach ogólnoprzemysłowych 75 godz. wykładów i 60 godz. ćwiczeń. Tematyka wykładów: nauka o uprzemysłowieniu, rozwój przemysłu, baza surowcowa, struktura branżowa, organizacja zarządzania przemysłem, środki trwałe i obrotowe przemysłu, postęp techniczny itd.

Oдноśnie dyscypliny pn. organizacja i planowanie w przedsiębiorstwie przemysłowym referent stwierdza, że podstawowym problemem nurtującym autorów programów jest — czy można rozpatrywać szczegółową problematykę przedsiębiorstwa w oderwaniu od konkretnej branży. W ZSRR przedmiot ten na uczelniach ekonomicznych ujmowany jest ogólnie, zaś na uczelniach inżynierijno-ekonomicznych branżowo (radzieckie uczelnie ekonomiczne nie mają ścisłej specjalizacji branżowej).

W naszych warunkach, zdaniem referenta, należy przedmiot ten ująć ogólnie poświęcając na wykład 75 godz. i 60 godz. na ćwiczenia. Tematyka wykładu: organizacja przedsiębiorstwa przemysłowego, organizacja procesu produkcyjnego, organizacja obsługi produkcji, planowanie techniczno-ekonomiczne, rachunkowość i rozrachunek gospodarczy. Tematykę tę powinny konkretyzować ekonomiki branżowe.

Celem dyscypliny pn. analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstwa przemysłowego jest nauczenie studentów posługiwania się materiałem liczbowym planów i sprawozdań statystycznych, analizowania ich (pod względem ekonomicznym), wykrywania rezerw i likwidowania źródeł niedomagań. Przedmiot powinien być wykładany na ostatnim semestrze jako podsumowanie wiadomości studenta.

Omawiając dyscyplinę pn. ekonomika wybranych gałęzi przemysłu referent wskazuje, iż w Związku Radzieckim zadaniem ekonomik branżowych jest badanie ekonomicznych warunków rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu. Prof. Rachwański stwierdza, że nie można przeprowadzić ścisłej granicy między problemami branży a społeczeństwem. Na tym właśnie polega główna trudność w naszych pracach programowych, stwierdza referent, w tym przedmiocie należy zwiększyć nacisk na tematy ogólnokształcące. Jednak znaczną część wykładu i ćwiczeń należy poświęcić zagadnieniom dotyczącym wyłącznie problematyki przedsiębiorstwa danej branży.

Jeśli idzie o przedmioty techniczne, referent odwołuje się do tego referatu prof. Mayre. Odnośnie praktyk referent wskazuje na konieczność odbywania przez studentów choćby krótkiego stażu pracy fizycznej (po I roku). Praktyka po I roku winna odbywać się w najniższej komórce organizacyjnej przedsiębiorstwa (produkcyjnej), po II roku na szczeblu wydziału, zaś po III roku w głównych działach administracji przedsiębiorstwa — z tego przynajmniej 4 tygodnie w dziale bezpośrednio związanym z problematyką pracy dyplomowej. Prof. Rachwalski uważa również za bardzo pożądane prowadzenie na ostatnim roku studiów seminariów dyplomowych.

W dyskusji po referacie prof. Rachwalskiego zabiera głos m. in. prof. Oleński, który zgodził się z wnioskami wielu przedmówców, że rola ekonomisty i planisty w naszym przemyśle jest jeszcze podrzędna, że nie spełnia on tych zadań, do jakich jest powołany. Przyczyną jest tu przede wszystkim niedostateczne przygotowanie absolwentów WSE do pracy w przemyśle. Absolwenci wyższych szkół ekonomicznych nie są w pełni uzbrojeni do wykonania ciężących na nich zadań. Prof. Oleński widzi wyjście z tej sytuacji w przedłużeniu studiów ekonomicznych do lat 4 i w intensyfikacji nauczania, przy rozszerzeniu w pierwszym rzędzie przedmiotów specjalizacyjnych i technologii. Słuszna jest tendencja do stopniowego przekształcania wydziałów planowania przemysłu w wydziały typu inżyniersko-ekonomicznego. Mówca nie zgadza się z prof. Rachwalskim co do położenia silniejszego nacisku na przedmioty ogólnokształcące. Nie zaniebując tych przedmiotów, należy zwrócić uwagę szczególną na zagadnienia branżowe. Jeżeli chodzi o przedmioty i ich programy, to najwięcej uwag nasuwa ujęcie przedmiotu organizacji i planowania w przedsiębiorstwie. Zdaniem prof. Oleńskiego w przedmiocie tym należy położyć nacisk na organizację przedsiębiorstwa przemysłowego i organizację procesu wytwarzania. Tak ujęty wykład nie musi być branżowy, natomiast zagadnienia planu TPF winny być podawane w przekroju branżowym. Do programów nauczania należy wprowadzić obok ekonomik branżowych ekonomikę inwestycji.

Dyr. Horoch (CZP Hutniczego) dał wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu braku w tematyce dyscyplin ekonomiki przemysłu, organizacji i planowania w przedsiębiorstwie i in. tak zasadniczego elementu, jakim jest człowiek. Organizacja i planowanie również winna położyć nacisk na zagadnienie organizowania pracy ludzi.

Mamy dwa kapitalne zadania przedsiębiorstw przemysłowych: 1) proces produkcji i prawidłowe wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych, 2) zagadnienie inwestycji. Oba te zagadnienia muszą znaleźć odbicie w programach nauczania. Bardzo ważną dla naszego przemysłu jest także mocno szwankująca sprawa zaopatrzenia i zbytu. Te służby należą do najtrudniejszych w przemyśle i wprowadzenie do programu nauczania tych zagadnień jest niezmiernie ważne.

Mgr Trzciniński (WSE Kraków) uważa, że do aktualnych problemów nauczania należy wprowadzić cały szereg zagadnień, a przede wszystkim zagadnienia normowania pracy, czego w projektach programów nie widać, a przecież studentów należy z tym zagadnieniem zapoznać. Należy również zwrócić baczniejszą uwagę na organizację biurowości, wręcz należy omówić zagadnienie projektowania nowych zakładów przemysłowych i podkreślić rolę ekonomisty w tej pracy. Plan TPF, zdaniem mgr Trzcinińskiego, winien być wyłożony w przedmiocie — organizacja i planowanie w przedsiębiorstwie

(ujętym ogólnie). Konkretnie przerobienie planu TPF powinno zostać wykonane na ekonomikach branżowych.

Ob. Z i e n t o w s k i: Ponieważ wprowadza się obecnie nowy przedmiot — gospodarka urządzeniami technicznymi, dlatego, aby uniknąć dublowania, trzeba bądź zlikwidować III część kursu ekonomiki i planowania w przedsiębiorstwie, dotyczącą obsługi produkcji, albo zmieniać jej charakter. Ob. Zientowski proponuje wprowadzenie przedmiotu — gospodarka materiałowa przedsiębiorstwa ze względu na szczególnie duży udział materiałów w kosztach własnych produkcji i wynikającą stąd wielką rolę właściwego gospodarowania materiałami.

Prof. C h a j t m a n (Warszawa): Absolwenci naszych uczelni ekonomicznych są przeznaczeni przede wszystkim dla przedsiębiorstw, dlatego profil wydziałów przemysłowych zbliża się do profilu inżynieryjno-ekonomicznego. Trzeba więc również porównać nasz plan studiów z planem radzieckich uczelni inżynieryjno-ekonomicznych, w których np. na wydziale maszynowym mamy ekonomikę przemysłu socjalistycznego — w wymiarze 100 godz., ekonomikę przemysłu maszynowego 140 godz., finansowanie w przemyśle maszynowym 70 godz., normowanie techniczne 100 godz. Organizacja i planowanie w przedsiębiorstwie wykładane jest wyłącznie w przekroju branżowym jako skonkretyzowanie w ramach przedsiębiorstwa branżowego wszystkich wiadomości, które student otrzymał w czasie studiów poprzednich.

Prof. inż. M a y r e (WSE Kraków) wygłosił następnie referat pt. *Problemy nauczania przedmiotów technicznych na wydziałach planowania przemysłu wyższych szkół ekonomicznych*.

Omawiając trudności, na jakie napotyka absolwent WSE, prof. Mayre stwierdza, że wynikają one z braku należytego przygotowania ekonomistów do powiązania nabytych w szkole wiadomości z praktyką. Referent uważa, że brak ten występuje u wszystkich prawie studentów. Poważne trudności spotykają naszych absolwentów również z powodu występującego często braku zrozumienia dla pracy ekonomisty wśród niektórych techników, co w części jest wynikiem istnienia jeszcze przeżytków kapitalizmu w postaci technicyzmu i elitaryzmu technicznego. Wynika to także ze zbyt jednostronnego wychowywania absolwentów przez różne uczelnie techniczne, które nie naświetlają dostatecznie zagadnień ekonomicznych, co powoduje, że technicy często widzą w ekonomistcie tylko niewygodnego kontrolera. Za dwie podstawowe przyczyny nieufności między ekonomistami a technikami prof. Mayre uważa powierzchowną znajomość technologii i brak podstawowych wiadomości z nauk przyrodniczych u ekonomistów oraz zbyt ciasne ujmowanie zagadnień technicznych przez uczelnie techniczne, w rezultacie czego młody technik nie rozumie często ekonomicznej strony produkcji. Rozwiązanie widzi prof. Mayre w rozszerzaniu ekonomicznego horyzontu techników i technicznego u ekonomistów.

Jako wytyczną w zakresie wykształcenia technicznego ekonomisty należy, zdaniem referenta, przyjąć konieczność zdobycia przez studentów znajomości podstawowych nauk technicznych na poziomie średniej szkoły technicznej oraz takiej znajomości działania urządzeń i procesów technologicznych, która umożliwi techniczną i ekonomiczną ocenę pracy zakładu.

Analizując obecny stan nauczania przedmiotów technicznych, referent stwierdza, że podstawowe nauki techniczne w ogóle nie są wykładane, są na-

tomiast trzy przedmioty technologiczne: technologia ogólna, technologia ważniejszych gałęzi przemysłu oraz gospodarka urządzeniami technicznymi.

Przechodząc do omówienia poszczególnych przedmiotów technologicznych, prof. Mayre stwierdza, że korzyści uzyskiwane obecnie przez studenta z wykładu technologii ogólnej są i muszą być nikłe ze względu na ogromną ilość tematów i przeznaczenia tylko 4 godzin na wiadomości z fizyki, chemii itd., co nie pozwala na podanie nawet encyklopedycznych wiadomości. Wykład ten nie daje obecnie podbudowy pod późniejszy wykład z technologii wybranej gałęzi przemysłu. Omawiając ten ostatni przedmiot na przykładzie technologii przemysłu hutniczego, referent stwierdza, że program ten nie wypukła w dostatecznej mierze najważniejszych dla ekonomistów problemów technicznych, takich jak gospodarcza ocena materiałów wsadowych, czy wskaźniki techniczno-ekonomiczne.

Przedmiot gospodarka urządzeniami technicznymi nie posiada jeszcze zatwierdzonego programu, ale podana literatura jest na zbyt popularnym poziomie.

Wyposażenie w środki techniczne i pomoce naukowe do nauczania technologii jest *bardzo złe*. Stan ten musi ulec radykalnej zmianie.

Poziom praktyk wakacyjnych jest niezadowolający, odbywają się one bezplanowo, opieka nad praktykantami ze szkół ekonomicznych jest słaba. Przedsiębiorstwa, nawet posiadające pewne doświadczenie w pracy ze studentami szkół technicznych, nie zawsze wiedzą, co począć z naszymi studentami, również i uczelnie nie roztaczają należytej opieki nad nimi. Referent uważa za konieczne wprowadzenie wykładów z podstawowych przedmiotów technicznych i proponuje następujące zmiany w programach: 1. Technologia ogólna — powinna mieć przede wszystkim charakter przedmiotu dającego podbudowę teoretyczną (pominąć należy wykład encyklopedyczny o technologii różnych gałęzi przemysłu). W wykładzie tym trzeba także podać choćby najprymitywniejsze wiadomości z rysunku technicznego. Ćwiczenia z tego przedmiotu w żadnym wypadku nie mogą mieć charakteru seminaryjnego. 2. Technologia branżowa — oczyścić wykład z powtarzania omawianych gdzie indziej tematów, uwypuklić zagadnienia, które wpływają na lepsze zrozumienie istoty wskaźników techniczno-ekonomicznych, przewidzieć obowiązkowe wycieczki do zakładów jako ilustrację wykładów. 3. Gospodarka urządzeniami technicznymi — przy opracowywaniu programu należy uwypuklić poszczególne typy urządzeń w zależności od branżowego przekroju uczelni.

W celu skoordynowania programów przedmiotów technicznych z ekonomiami branżowymi trzeba będzie powołać komisje koordynujące — w liczbie odpowiadającej ilości ekonomik branżowych. Bardzo ważne jest zaopatrzenie studentów w pełnowartościowe pomoce naukowe. Dalej referent stwierdza, że należy przedłużyć czas praktyk, aby łącznie wynosiły one 9 miesięcy. Praktyki powinny mieć ramowe programy. Zdaniem referenta konieczne jest prowadzenie pracy naukowej na katedrach technologii, a to w celu uniknięcia obniżenia poziomu nauk technologicznych w WSE do poziomu szkół średnich oraz w celu umożliwienia obsadzania tych katedr wybitniejszymi jednostkami. Omawiając zagadnienie pisania prac dyplomowych przy katedrach technologicznych referent stwierdza, że należy dopuścić niewielką ilość takich prac o tematyce ściśle związanej z zagadnieniami ekonomicznymi.

Dyr. L. Pawłowski (Min. Szkol. Wyż.): W okresie ubiegłych 2 lat wyższe szkolnictwo ekonomiczne w Polsce uzyskało poważne osiągnięcia. Do

najpoważniejszych z nich zaliczyć należy zerwanie z bezplanowością, silne powiązanie się z potrzebami gospodarki narodowej, a przede wszystkim utworzenie katedr nowego typu jako warsztatów pracy pedagogicznej i naukowej.

W pracy wyższych szkół ekonomicznych nastąpił przełom ideologiczny również w zakresie treści nauczania. Odrzucono wrogie teorie burżuazyjne, zapoczątkowano prace nad przyswojeniem radzieckich osiągnięć w dziedzinie nauk ekonomicznych i kształcenia ekonomistów oraz upowszechnianiem doświadczeń polskiego szkolnictwa ekonomicznego.

Mimo to w pracy zreformowanych szkół ekonomicznych są jeszcze poważne braki. Niektóre z nich, dotyczące wydziałów przemysłu, uwypuklił w swoim referacie prof. Mayre. Jednym z najpoważniejszych braków jest ubóstwo wyposażenia w pomoce naukowe pracowni technologii naszych wydziałów przemysłu. Konieczne jest opracowanie w najbliższym czasie zestawu pomocy dla pracowni technologii w poszczególnych WSE i uwzględnienie tej sprawy w najbliższym planie inwestycyjnym.

Lekceważący stosunek do ekonomistów w niektórych zakładach produkcyjnych, na jaki wskazywali niektórzy mówcy, jest następstwem braku zrozumienia przez personel inżynierijsko-techniczny konieczności uwzględniania wskaźników ekonomicznych i analizy ekonomicznej w pracy zakładów produkcyjnych oraz pomocy, jaką okazuje ekonomista w tym zakresie. Poważną przyczyną nieodpowiedniego stosunku do młodych ekonomistów jest często niemożność znalezienia przez nich wspólnego języka z inżynierami, w wyniku niedostatecznego opanowania przez absolwentów WSE zagadnień technologii i organizacji produkcji.

Najpełniejszym sposobem usunięcia tego braku byłoby przekształcenie szkół ekonomicznych na szkoły inżynierijsko-ekonomiczne, a na razie: rozszerzenie programu technologii, organizowanie planowych wycieczek do zakładów produkcyjnych, pełne wykorzystanie praktyki zwłaszcza po pierwszym i drugim roku studiów, „branżowe” potraktowanie przedmiotu „organizacja i planowanie w przedsiębiorstwie przemysłowym” oraz zwiększenie ilości godzin na ten przedmiot w planie studiów. Zastosowanie tych środków znacznie bardziej wpłynie na zmianę pozycji społecznej ekonomisty w zakładzie produkcyjnym niż przyznanie „tytułu” ekonomisty w miejsce „kwalifikacji” ekonomisty, zdobywanych przez absolwentów naszych WSE.

Prace dyplomowe z zakresu ekonomiki przemysłu powinny nawiązywać do zagadnień technologicznych.

Należałoby się wypowiedzieć przeciwko studiom ogólnoekonomicznym, które zawierają niebezpieczeństwo dyletantyzmu. Ekonomistów dla centralnych urzędów gospodarczych dostarczyć mogą zakłady pracy spośród swoich ekonomistów, którzy pogłębili w pracy zawodowej swoje wyniesione ze szkoły branżowe przygotowanie ekonomiczne.

Niesłuszny jest zarzut wąskiej specjalizacji, którą dają nasze WSE.

Elementy ogólnego wykształcenia mimo „branżowości” studiów dają takie przedmioty, jak: podstawy marksizmu-leninizmu, ekonomia polityczna, planowanie gospodarki narodowej, historia gospodarcza, geografia gospodarcza, ekonomika przemysłu i inne. Przedmioty te, wykładane w dużym wymiarze godzin, stwarzają podstawy do późniejszej samodzielnej pracy nad podnoszeniem swoich kwalifikacji, do opanowania w razie potrzeby zagadnień innej gałęzi przemysłu, lub w razie powołania do pracy w urzędach centralnych — zajęcia się szerszą, nie tylko branżową problematyką.

Prof. inż. Zbichorski (I.E. i O.P. Warszawa) wyraził ubolewanie, że dyr. Pawłowski wcześniej nie postawił zadań stojących przed szkołami ekonomicznymi, wtedy prof. Mayre znając te zadania na pewno inaczej ustawiłby zagadnienia nauczania technologii w szkołach ekonomicznych w swoim referacie. Jeśli się postawi zadanie dojścia do szkoły inżynieryjno-ekonomicznej, to trzeba ustalić, w jakim terminie należy to zrealizować i określić częściowo zadania na każdy rok. Szkoły takie najłatwiej będzie utworzyć przez stopniowe łączenie tych wydziałów szkół inżynieryjnych, które będą się zbliżać do tego typu, z odpowiednimi wydziałami szkół ekonomicznych.

Do zarzutu postawionego dyr. Pawłowskiemu przez prof. Zbichorskiego przyłączył się również prof. Kordaszewski.

W dalszym ciągu obrad nad referatem prof. Mayre dyskutanci wypowiadali się za uwzględnieniem w przedmiocie „technologia ogólna” — podstawowych nauk przyrodniczych, jak fizyka, chemia czy nauki biologiczne, za przedłużeniem studiów do 4 lat i za omówieniem zagadnień normowania technicznego w ramach ekonomik branżowych.

W czwartym dniu obrad konferencji został wygłoszony referat prof. Jezowskiego (WSE Wrocław) pt. *Socjalistyczna współpraca nauki z przemysłem*. W ustroju socjalistycznym nauka nie stroni od praktyki, lecz rozwija się w ścisłym związku z praktyką, oświetlając drogi dalszego jej rozwoju. Ścisła współpraca nauki z praktyką leży u podstaw olbrzymich osiągnięć społeczeństwa radzieckiego. Powinniśmy wzorować się na nauce radzieckiej.

Zadania polskiej nauki na obecnym etapie wskazał w liście do I Kongresu Nauki Polskiej Bolesław Bierut, pisząc, że winna ona mocniej i głębiej włączyć się w twórczy wysiłek narodu i przyczyniać się do szybkiego rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa, naszej gospodarki i kultury. Jedyną drogą wiedzącą do tego celu jest łączność teorii z praktyką.

Zgodnie z tymi wskazaniem badania w dziedzinie ekonomiki przemysłu powinny przede wszystkim służyć realizacji zadań stawianych przez Partię i Rząd przemysłowi. W uczelniach ekonomicznych czyniono liczne próby nawiązania łączności z produkcją, pewne osiągnięcia w tej dziedzinie mają SGPiS, WSE we Wrocławiu i WSE w Łodzi. Rok 1952 był przełomowym, ponieważ po raz pierwszy opracowano w szkołach ekonomicznych plan prac naukowo-badawczych i nawiązano stały kontakt z produkcją w oparciu o umowy o socjalistycznej współpracy. Doświadczenia radzieckie wskazują, że najlepszą formą tej współpracy jest wspólne z działaczami-praktykami opracowywanie problemów. Referent stwierdza, że socjalistyczna współpraca uczelni z przemysłem umożliwi prowadzenie badawczych prac naukowych w szerszej niż dotąd skali, umożliwi wciągnięcie do pracy naukowej wszystkich pracowników katedr, także magistrantów i zdolniejszych studentów oraz systematyczne podnoszenie kwalifikacji pracowników naukowych uczelni, a tym samym przyczynia się do podnoszenia poziomu pracy dydaktycznej i pedagogicznej. Przedsiębiorstwom przemysłowym współpraca ta przyniesie w ostatecznym wyniku usprawnienia w dziedzinie ewidencji, planowania, organizacji produkcji oraz przyspieszenie procesu podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników zatrudnionych w przemyśle. Omawiając węzłowe zagadnienia planu prac naukowo-badawczych katedr ekonomiki przemysłu referent wskazuje, że plan na rok 1952 obejmuje 11 tematów z dziedziny ekonomiki przemysłu. Trzon tematyki dotyczy zagadnień planowania wykonawczego i rozrachunku gospodarczego.

Prowadzone obecnie badania w ramach umów socjalistycznej współpracy są dla katedr ekonomiki przemysłu pierwszą próbą zorganizowania zespołowej pracy naukowej, do której wciągnięto również słuchaczy studiów II stopnia, a gdzieniegdzie i dyplomantów. Zespoły liczą kilka — kilkanaście osób. Tematy pracy naukowej katedry dzielą się na zagadnienia odcinkowe. Każdy członek zespołu powinien mieć indywidualny, kontrolowany przez kierownika zespołu plan pracy. Do kompleksowego opracowywania tematów wciągać należy po kilka katedr, a to w celu uzyskania bardziej wszechstronnych opracowań.

Pierwsze prace naukowe podejmowane przez katedry ekonomiki przemysłu mają na celu przede wszystkim szkolenie młodych pracowników nauki. Jak wskazują doświadczenia radzieckie, tematyka prac powinna wykraczać poza granice bieżących potrzeb przedsiębiorstwa, katedry nie mogą dopuścić, aby tematyka była narzucana przez przedsiębiorstwo. Jednym z bardzo ważnych zadań uczelni na odcinku współpracy z zakładami jest doszkalanie pracowników danego przedsiębiorstwa w zakresie nauk ekonomicznych.

Ostatnim zagadnieniem poruszonym przez referenta są formy udziału studentów I i II stopnia studiów w pracy naukowej. Katedry w większości rozwiązały już zagadnienie włączenia tematyki prac magisterskich do planu prac naukowo-badawczych. Trudniejszym zagadnieniem jest sprawa studentów I stopnia studiów. Jak dotąd wdrażanie studentów niższych lat do pracy naukowej odbywa się tylko poprzez wciąganie ich do pracy w kołach naukowych.

W dyskusji nad referatem prof. Jeżowskiego przedstawiciele przemysłu młynarskiego dyr. O l e s z c z u k i inż. D z i e d u s z y c k i stwierdzili, że cały zakres zagadnień z dziedziny planowania, rozrachunku gospodarczego, organizacji i sprawozdawczości w przemyśle młynarskim wymaga rozwiązania. Współpraca z kolektywem naukowym WSE Wrocław daje już dziś pewne rezultaty. O ile współpraca z przemysłem otwiera uczelniom ekonomicznym okno na świat, to ogromną korzyść daje ta współpraca pracownikom przemysłu, uzyskują oni możliwość konfrontacji swojej wiedzy fachowej i doświadczenia z osiągnięciami nauk ekonomicznych, uczą się myśleć kategoriami ekonomicznymi, co ma ogromne znaczenie dla walki o obniżkę kosztów własnych.

Na tym zakończono dyskusję w ostatnim dniu obrad konferencji.

Na zakończenie obrad wystosowano list do Bolesława Bieruta, w którym pracownicy naukowcy katedr ekonomiki przemysłu zobowiązują się nieustannie dążyć do podnoszenia poziomu pracy naukowej, dydaktycznej i pedagogicznej.

Konferencja uchwaliła następnie rezolucję, która między innymi stwierdza, że mimo pewnych osiągnięć poziom pracy katedr ekonomiki przemysłu nie jest jeszcze właściwy. Najważniejszym obowiązkiem katedr technologii i ekonomiki przemysłu jest rozwijanie badawczej pracy naukowej, której najwłaściwszą formą jest socjalistyczna współpraca z przedsiębiorstwami przemysłowymi. Konferencja postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego między innymi o przedłużenie czasu studiów do 4 lat, utrzymując dwustopniowy system studiów w ramach pięciu lat, o stopniowe przekształcanie nauczania na wydziałach planowania przemysłu w kierunku studiów ekonomiczno-inżynierskich, o wprowadzenie wstępnych egzaminów z nauk przyrodniczych i matematycznych w zakresie szkoły średniej, o przedłużenie praktyk dyplomowych do 5 miesięcy. Konferencja podkreśliła konieczność jeszcze głębszego opanowania marksizmu-leninizmu jako niezawodnej metody badań naukowych.

Obrady podsumował prof. K o r d a s z e w s k i, który stwierdził, że katedry ekonomiki przemysłu współdziałając z innymi katedrami szybko odrabiają zaległości, które stwierdzono podczas I Kongresu Nauki Polskiej. Stwierdziłmy istnienie usterek w programach i co gorsza w realizowaniu nauczania, niedostateczne przepojenie niektórych wykładów ideologią marskizmu-leninizmu i konieczność radykalnego poprawienia wyposażenia zakładów technologii. Bardzo przekonujący wkład w rozwiązanie tego zagadnienia wniósł dyr. Pawłowski. Należy stwierdzić, że dotąd komisja programowa w zbyt małym stopniu opierała się przy układaniu programów na ostatniej pracy J. Stalina. Istniejące braki we współpracy z przemysłem są w dużej mierze winą kadr naukowych. Prawdą jest, że przełom w pracy katedr ekonomiki przemysłu nie został dokonany, jednakże są dość poważne osiągnięcia, a nasza konferencja wskazała drogę do dalszych osiągnięć.

* * *

Oceniając ogólnie konferencję, należy — zdaniem sprawozdawcy — stwierdzić, że mimo niektórych osiągnięć nie spełniła ona pokładanych w niej nadziei.

Wiemy o tym, że dzięki troskliwości Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej szybko rośnie w naszym kraju wyższe szkolnictwo ekonomiczne. W chwili obecnej istnieje 10 wyższych szkół ekonomicznych, które kształcą tysiące młodych ekonomistów. Burzliwy rozwój gospodarki narodowej stwarza wciąż rosnące zapotrzebowania na młode kadry planistów, specjalistów w dziedzinie rachunkowości, organizacji pracy, statystyki, finansów itp. Na młode siły oczekują również instytuty naukowo-badawcze. Setki średnich szkół administracyjno-ekonomicznych czeka na pedagogów, specjalistów ekonomiki przemysłu, planistów itd. Takiego zapotrzebowania kadr nie znała i nie mogła znać przedwojenna Polska burżuazyjna.

Trudności w dziedzinie kształcenia młodych kadr powiększa jeszcze i ta okoliczność, że nieliczne przedwojenne szkoły ekonomiczne (Wyższe Szkoły Handlowe) kształciły przeważnie synów kupieckich i przemysłowców w duchu nienawiści do klasy robotniczej, przygotowując swoich absolwentów na przyszłych wyzyskiwaczy lub ich pomocników. Nauka w tych uczelniach „ekonomicznych” znajdowała się na niskim poziomie. Studenci traktowali ją lekceważąco, nie znali często swoich wykładowców. Częstym bodźcem do zapisywania się na studia „ekonomiczne” było to, że nie trzeba było się niczego uczyć.

To dziedzictwo odbiło się niezmiernie ujemnie. Odczuwamy ogromny brak wykwalifikowanych kadr wykładowców wyższych uczelni ekonomicznych. Dawny zasób wiedzy stanowi nieraz „kulę u nogi” wykładowców. Rezultat jest taki, że takie przedmioty, jak ekonomika przemysłu, transportu, organizacja i planowanie w przedsiębiorstwie przemysłowym itp. są wykładane często na niskim poziomie i powtarzają one — w zbyt wielkich rozmiarach — ekonomię polityczną. Przedmioty te stanowią w chwili obecnej „wąskie gardło” naszych WSE.

Uczelnie ekonomiczne nie mają w zasadzie jeszcze własnych kadr wykładowców, zaś wykładowcy związani z produkcją zbyt mało czasu poświęcają należytemu opracowaniu wykładów, podnoszeniu swojego poziomu teorety-

cznego, nie pracują z asystentami. Naturalnym rezultatem takiego stanu rzeczy jest fakt, że absolwenci WSE, mimo ogromnego zapалу do nauki i patriotycznej chęci dopomożenia krajowi swoją pracą, często nie zdobywają odpowiedniej wiedzy fachowej i nieraz nie są w stanie sprostać zadaniom, jakie stawia przed nimi praktyka.

Taki stan musi, rzecz jasna, niepokoić zarówno kierownicze instancje gospodarki narodowej, jak i uczelnie. Wymaga on przemyślenia i przedyskutowania konkretnych środków walki o właściwe kwalifikacje absolwentów WSE, zasobów wiedzy potrzebnej dla praktycznej działalności młodzieży kończącej uczelnie. Problemy konkretnych zmian, które muszą być dokonane w kształceniu studentów WSE, powinny więc być znalezione w centrum uwagi konferencji i uwzględnione przede wszystkim w podstawowym referacie prof. Kordaszewskiego, którego tytuł wszak głosił: *Aktualne problemy kształcenia ekonomistów na wydziałach planowania przemysłu*. Należało się spodziewać, że referent jak i dyskutanci po podkreśleniu niewątpliwych, choć bardzo niedostatecznych osiągnięć w tej dziedzinie, poddadzą gruntownej krytyce braki dotychczasowej pracy kadr wraz ze wskazaniem konkretnych katedr, które mają szczególnie złe wyniki. Należało się również spodziewać zasadniczej samokrytyki ze strony referentów i dyskutantów; samokrytyki twórczej, pozwalającej nakreślić drogi przezwyciężenia bardzo istotnych braków.

Czy konferencja i podstawowy referat postawiły przed sobą takie zadania? Byłoby oczywiście niesłuszne twierdzić, że konferencja ograniczyła się do samych tylko ogólników. Referat prof. Mayre, wystąpienia w dyskusji prof. Horocha, Chajtmana, dwóch absolwentów WSE, ob. Wilczka i ob. Borowskiego oraz niektóre inne miały charakter rzeczowy i konkretny.

Prof. Kordaszewski stwierdził w czwartym dniu obrad, że chociaż prace przygotowawcze trwały 4 miesiące, to komisja organizacyjna nie miała jasnych wytycznych, łamała sobie głowy nad „robieniem różnych wypośrodkowań“. Doszedł on do wniosku, że 3 dni obrad można było uniknąć, gdyż w świetle przemówienia dyr. Pawłowskiego propozycje opracowane przez komisję trafiły wiele na znaczeniu. Dziwić się więc należy, że instancje Ministerstwa (Departament Studiów Ekonomicznych?) aprobowały tego rodzaju tezy referatów przygotowywanych na konferencję i przyczyniły się obiektywnie do pomniejszenia jej wyników.

Referaty były zbyt ogólnikowe. Szczególnie dotyczy to referatu prof. Kordaszewskiego. Nie ulega wątpliwości, że rozważania mówcy o różnicy między administratorem przedsiębiorstwa kapitalistycznego a socjalistycznym działaczem gospodarczym mogą być ciekawe i skądinąd nawet pożyteczne. Wydaje się jednak, że trybuna konferencji powinna była być poświęcona przede wszystkim bardziej aktualnym zagadnieniom zaś referent poświęcił omówieniu tych zagadnień połowę swojego czasu. Referent poddał słusznej krytyce poglądy burżuazyjnych pisarzy, takich jak Fayol, Taylor i inni. Wydaje się jednak, że uczestnicy konferencji więcej by skorzystali, gdyby mówca, poddał również krytyce żywych wykładawców i ich błędy oraz braki, gdyby podzielił się ze słuchaczami krytyką swoich własnych braków. W powodzi spraw ogólnych referentowi, jak i wielu dyskutantom zabrakło czasu — choć konferencja trwała 4 dni! — na gruntowną analizę obecnego stanu i środków zaradczych. Powtarzamy, ani jedno nazwisko obecnie wykładającego profesora nie zostało wymienione, ani jeden wykład nie został poddany krytyce. Słuchając dyskusji

uczestnik mógłby nabrać niesłusznego przekonania, że stan nauk specjalizacyjnych WSE nie pozostawia niczego do życzenia.

Mówca zupełnie słusznie krytykował biurokrację burżuazyjną „ten bezmyślny twór kapitalizmu, który był wygodny burżuazji jako zasłona istotnej polityki klasowej kapitalistów“ itd. Ale podstawowa zasada, która powinna była przyświecać konferencji — jeśli miała dać konkretne wyniki — zasada krytyki żywej i aktualnej, nie ogólnikowej, zasada samokrytyki twórczej obca była tej konferencji i podstawowemu referatowi. W tym też kierunku poszły i niektóre inne referaty oraz niektóre głosy w dyskusji. Tak np. prof. Rachwałski w swoim referacie „lekkó“ załatwił się z poważnym zarzutem, często wysuwany pod adresem katedr specjalizacyjnych, zarzutem powtarzania materiałów innych przedmiotów. Okazuje się, że winą tego jest... dialektyka, która uznaje wszechzwiązek zjawisk i wobec tego... zarzut powtarzania się różnych wykładowców i marnowania w ten sposób czasu nie jest zbyt ciężki. Zbyt wielki optymizm cechował też referat prof. Jeżowskiego, który mówił o „socjalistycznej współpracy nauki z przemysłem“. Referent słusznie podkreślając osiągnięcia, nie dostrzegał niemal żadnych braków w tej współpracy ze strony katedr, choć jest rzeczą jasną, że sytuacja bynajmniej nie wygląda tak różowo, a wskazanie braków mogłoby przyczynić się do ich usunięcia.

Prof. Kordaszewski zamknął konferencję w duchu zbyt wielkiego optymizmu. Stwierdził on, że mimo braków, które zostały wyliczone pobieżnie — konferencja spełniła swoje zadanie, katedry „szybko odrabiają zaległości, które stwierdzono podczas I Kongresu Nauki Polskiej... są już obecnie poważne osiągnięcia, wytyczono drogę do dalszych osiągnięć“!

Znaczna część dyskusji obracała się wokół wymyślonego „problemu“ rzekomej sprzeczności między technikami a ekonomistami. Rzucano ciężkie oskarżenia pod adresem „technokracji“, która nie otacza należytyym szacunkiem ekonomistów. Oczywiście same utyskiwania nie przyniosą żadnych rezultatów praktycznych. Należało raczej szukać konkretnych rozwiązań w kierunku odciążenia wykładów od materiału ogólnego i materiału wchodzącego do innych wykładów, właściwego powiązania praktyki z zajęciami dydaktycznymi, podniesienia poziomu wykładów i innych zajęć, poprawienia form i metod kształcenia samych wykładowców tych przedmiotów, zbliżenia ćwiczeń i seminariów do potrzeb praktyki itp. Tego właśnie — zdaniem naszym — powinna była dokonać konferencja, takie było jej zadanie. Zbytnie zadowolenie z osiągniętych wyników, niedostatecznie uzasadniony optymizm, nadmiar ogólników, brak konkretnej krytyki i samokrytyki — w poważnym stopniu utrudniły wypełnienie tych ważnych zadań.

S. J.

Konferencja katedr ekonomiki handlu

W dniach 7—10 grudnia 1952 roku odbyła się w siedzibie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie Ogólnopolska Konferencja Katedr Ekonomiki Handlu Wyższych Szkół Ekonomicznych.

Obok pracowników naukowych katedr dyscyplin handlowych oraz Instytutu Handlu i Żywnienia Zbiorowego w konferencji wzięli udział przedstawiciele praktyki gospodarczej: PKPG, MHW, MBMiO, CRS „Samopomoc Chłopska”, centralnych zarządów handlu; wkład ich bardzo wzbogacił dyskusję.

Obrady rozpoczęło po oficjalnym otwarciu konferencji przemówienie wiceministra handlu wewnętrznego St. Ochab. Wiceminister St. Ochab w przemówieniu swoim podniósł konieczność współpracy nauki z praktyką rozwijającego się polskiego handlu, podkreślił wagę, jaką przywiązują czynniki kierownicze do zagadnień szkolenia nowych szeregów pracowników naszego handlu socjalistycznego.

Pierwszy dzień obrad zajął referat przygotowany przez pracowników zespołu katedr ekonomiki handlu WSE w Krakowie przy udziale katedr ekonomiki handlu SGPiS w Warszawie i WSE w Łodzi.

Wygłoszony przez prof. A. P a p i e r k o w s k i e g o (WSE Kraków) referat pt. *Formy pracy dydaktyczno-wychowawczej na wydziałach (sekcjach) planowania handlu Wyższych Szkół Ekonomicznych* zawierał przegląd najważniejszych problemów związanych z kształceniem nowych kadr ekonomistów dla naszego handlu.

W pierwszej części referatu autorzy zanalizowali proces naukowo-wychowawczy w uczelniach socjalistycznych, w przeciwstawieniu do szkół burżuazyjnych.

Autorzy kreślą postulowaną sylwetkę absolwenta sekcji planowania handlu, wiążąc tę sprawę z odpowiednim ustawieniem planu nauczania. Absolwent powinien być fachowcem o marksistowsko-leninowskim poglądzie na świat, człowiekiem, który umiając organizować bieżące odcinkowe zadania w dziedzinie handlu, będzie widział ich związek z całą gospodarką narodową. Jako drogi do tego celu autorzy postulują:

1) pogłębienie procesu nauczania i poszerzenie dyscyplin handlowych głównie kosztem wyeliminowania z programów tych dyscyplin zagadnień wykładanych w ramach innych przedmiotów;

2) zwiększenie udziału przedmiotów zawodowych przez wzbogacenie i poszerzenie programów, szczególnie towaroznawstwa, techniki handlu, księgowości (włączenie analizy bilansu), ekonomiki handlu (włączenie analizy gospodarczej), prawa;

3) przejście na szerokie specjalizacje funkcyjne w zakresie ekonomiki i organizacji handlu, techniki handlu, skupu, żywnienia zbiorowego, księgowości

i finansowania, towaroznawstwa, pedagogiki (w zakresie ekonomiki, organizacji i techniki handlu oraz w zakresie towaroznawstwa);

4) przebudowę programu studiów w celu wprowadzenia już na pierwszym roku studiów dyscyplin o charakterze technicznym — towaroznawstwa i techniki handlu, co stworzyłoby możliwość lepszego wykorzystania praktyk wakacyjnych po I i II roku studiów i pozwoliłoby na konkretyzację zainteresowań studentów. Trzeci rok studiów powinien — według autorów — stać się domeną przedmiotów specjalizacyjnych z uwzględnieniem nachylenia branżowego.

Jako postulaty w zakresie wykładu referat stawia poprawianie programów w oparciu o doświadczenia i osiągnięcia nauki i praktyki socjalistycznego budownictwa. Baczniejszą uwagę należy zwrócić na korelację wykładów dyscyplin handlowych z innymi przedmiotami, na usuwanie powtórzeń, na odpowiednie ustawienie przedmiotów specjalistycznych, których wykładowcy często powtarzają całe partie wykładów z ekonomiki handlu oraz organizacji i techniki handlu.

Analiza ćwiczeń prowadzi do ustalenia dwóch typów ćwiczeń w dyscyplinach handlowych: 1) o charakterze teoretycznym, typu seminaryjnego — dla pogłębienia wybranych problemów drogą dyskusji w oparciu o referat lub tezy (forma bezreferatowa), 2) o charakterze praktycznym — dla nabycia wprawy w pewnych czynnościach technicznych, np. w wypełnianiu formularzy planu, na podstawie określonego tematu.

Praca w grupach i zespołach studenckich: grupa studencka stanowiąca socjalistyczny kolektyw roboczy powinna pracować według planu, przy czym katedra musi pomagać w realizacji tego planu. Postawa katedr w tej mierze była dotychczas raczej bierna.

Praktyki mają dać ścisły związek między teoretycznym kształceniem a przygotowaniem praktycznym studentów, mają planowo uzupełnić wiadomości nabyte w uczelni. Autorzy referatu rozważają program praktyk w dwóch ujęciach: na bazie dotychczasowego planu nauczania i na bazie projektowanych poprzednio zmian. W pierwszym ujęciu praktyka po I roku obejmowałaby zapoznanie studenta z prostymi czynnościami w sklepach i magazynach; po II roku — przy branżowym ustawieniu studiów — praktyka powinna przygotować studentów do ich przyszłej specjalizacji; praktyka dyplomowa po III roku ma być dalszym pogłębieniem specjalizacji i umożliwić zebranie materiału do pracy dyplomowej, a odbywać się powinna w przedsiębiorstwach lub zakładach.

W drugim ujęciu student na praktyce po I roku spełniałby czynności wymagające znajomości towaroznawstwa i techniki handlu; praktyka po II roku obejmowałaby organizację i technikę księgowości, obieg dokumentów i korespondencję w biurze średniego przedsiębiorstwa handlowego; praktyka po III roku odbywałaby się w związku z jedną spośród proponowanych specjalizacji funkcyjnych.

Praktyki muszą być rzetelnie przygotowane, a w czasie ich trwania — kontrolowane i nadzorowane w zorganizowany sposób.

Końcowa część referatu silnie akcentuje konieczność utrzymywania więzi z praktyką, w związku z czym praca dydaktyczno-wychowawcza łączyć się musi z pracą naukowo-badawczą. Właściwe formy organizacyjne tego związku z praktyką, to szefostwa lub umowy o socjalistyczną współpracę katedr i przedsiębiorstw. Te formy umożliwiają metodyczną pomoc przedsiębiorstwom ze

strony katedr, zaś pracownikom katedr pozwalają na zdobywanie licznych przykładów praktycznych, niezbędnych w procesie nauczania. Otwierają one również szerokie możliwości pracy naukowo-badawczej dla pracowników nauki.

Referat stał się podstawą szerokiej dyskusji, w której naświetlono, niestety nie bez pewnych dysproporcji, wiele zagadnień. W dyskusji dał się odczuć brak głębszej analizy prac poszczególnych katedr pod kątem socjalistycznej krytyki i samokrytyki. Ten brak podkreślony został w podsumowaniu dyskusji (prof. K. B o c z a r — SGPS), a także w rezolucji konferencji.

Dyskusja zaakceptowała wiele tez referatu. Szczególnie wielu dyskutantów wypowiadało się za wprowadzeniem szerszych specjalizacji funkcyjnych proponowanych w referacie, z uwzględnieniem branżowych nachyleń, zgodnych z zainteresowaniami studentów. Do proponowanych w referacie specjalizacji dodano jeszcze specjalizację z zakresu handlu wiejskiego.

Na tle zagadnień specjalizacji dyskutowana była sprawa okresu studiów. Sprawa przedłużenia okresu studiów do 4 lat stała się problemem dojrzałym do rozstrzygnięcia. Trzyletnie studia nie dają możliwości rozwinięcia specjalizacji zawodowej we właściwy sposób, nie mogą więc zaspokoić potrzeb praktyki w zakresie zapotrzebowania na fachowców z wyższym wykształceniem.

Bardzo silnie podkreślano w dyskusji potrzebę większego niż dotąd nasycenia studiów problematyką zawodową. Wskazano możliwości wzmocnienia dyscyplin szczegółowych drogą ściślejszej niż dotąd koordynacji programów i samych wykładów przez usunięcie z programów przedmiotów zawodowych partii materiału, które powtarzają zagadnienia należące organicznie do innych przedmiotów. (Przykładowo można podać, że w ekonomice handlu powtarzane są niektóre problemy ekonomii politycznej i planowania gospodarki narodowej, specjalizacje branżowe powtarzają liczne partie z ekonomiki handlu itd.). Tą drogą można będzie poszerzyć właściwą problematykę dyscyplin zawodowych. Jasne jest jednak, że pełne rozwiązanie problemu „uzawodowienia” i specjalizacji może dać tylko przedłużenie studiów do 4 lat.

Rozważano w dyskusji tezy referatu o przebudowie programu, która zmierzałaby do wprowadzenia dyscyplin technicznych, a szczególnie techniki handlu już na pierwszym roku studiów. Głosy w dyskusji na ten temat były całkowicie rozbieżne; obok popierających tę tezę (prof. W. K u b i c z — WSE Łódź, prof. K. B o c z a r — SGPS) z uwagi na potrzebę stworzenia pewnego zasobu wiadomości u studentów praktykujących po I roku, były poważne sprzeciwy (dyr. L. P a w ł o w s k i, prof. W. P o l — WSE Częstochowa, prof. L. K o ź m i ń s k i). Twierdzono, że wprowadzenie dyscyplin technicznych bez teoretycznej podbudowy, zawiesiłoby je w próżni i mogłoby obniżyć nawet powagę studiów. Nie ma natomiast wątpliwości, że III rok studiów powinien być domeną specjalizacji. Wskazywano również konieczność wcześniejszego rozpoczęcia specjalizacji (prof. E. G a r b a c i k — WSE Kraków). Odnośnie ujęcia specjalizacji w referacie zakwestionowano dominowanie specjalizacji branżowych przy katedrach organizacji i techniki handlu.

Wiążące się ściśle z poruszonymi sprawami zagadnienie sylwetki absolwenta nie znalazło większego oddźwięku w dyskusji. Dyr. L. Pawłowski polemizując z twierdzeniem referatu powiedział, że praktyka, która powinna ustalać ilość i jakość kadr, nie czyni tego dotychczas. Dlatego plany nasze, ilościowe i jakościowe, są rezultatem szacunkowych określeń. Bezsporne jest, że nasz

absolwent musi mieć rozwinięty możliwie najwyższy stopień samodzielnego myślenia. Taka sylwetka absolwenta będzie oczywiście rezultatem dużych wymagań stawianych studentowi przez uczelnię.

Prof. Z. Zakrzewski (WSE Poznań), stwierdził konieczność podwyższenia poziomu ideologicznego pracowników katedr dyscyplin handlowych, m. in. drogą kontaktu i korzystania z pomocy katedr marksizmu-leninizmu i ekonomii politycznej. W ramach pracy katedr należy wprowadzić zebrania dydaktyczne dla wyszkolenia kadr naukowych i lepszego przygotowania zajęć ze studentami. Z drugiej strony trzeba pogłębić współpracę z praktyką, m. in. przez zapraszanie praktyków na zebrania katedr dla wspólnego omawiania zagadnień, które mają być przedmiotem wykładów i ćwiczeń.

Dyskutanci wysunęli szereg innych środków mających na celu doskonalenie narzędzi pracy naukowej. Wskazano możliwości pogłębiania kontaktu z praktyką przez socjalistyczną współpracę z przedsiębiorstwami handlowymi, udział w akcji popularyzatorskiej (dyr. L. Pawłowski), nie wykorzystane dotąd możliwości współpracy z komórkami racjonalizatorskimi (M. Bielik — WSE Łódź), konieczność bliższego związku z praktyką terenową w gminie i powiecie, gdzie istnieje GS i PZGS (prof. A. Grabski — WSE Poznań). Prof. Grabski i prof. Iwaszkiewicz wskazali na konieczność wzajemnych świadczeń we współpracy z praktyką, ażeby nie tylko korzystać z doświadczeń praktyki, ale też służyć jej swoją pomocą, stać się potrzebnym praktyce.

Dyskusja wskazała dalej, że doskonałą drogą do opanowania poszczególnych dyscyplin, są prace naukowo-badawcze. Zakres badań powinien być podzielony między katedry. Prace te powinny być prowadzone w kierunkach określonych zainteresowaniami, tak by nie rozpraszać się na zbyt wiele zagadnień.

Prace naukowo-badawcze powinny zwracać się ku szerszym problemom naukowym, przy czym należy zachowywać stały związek z bieżącą praktyką. Przy tej sposobności również powstała propozycja dokonania wstępnego zgłoszenia problematyki prac naukowo-badawczych przez wszystkie katedry (prof. K. Boczar).

Z innych środków dalszego ożywiania i podnoszenia poziomu pracy katedr wymienić należy wysunięte w dyskusji propozycje: zacieśnienie współpracy między katedrami dla wymiany doświadczeń (prof. W. Smoleński — WSE Łódź), także przez wymianę wykładów między uczelniami (prof. E. Iwaszkiewicz). Podniesiono również potrzebę powołania ośrodków dydaktycznych (prof. W. Pol). Zdaniem szeregu dyskutantów (A. Hody, prof. E. Iwaszkiewicz, J. Kurnal) na podstawie współpracy różnych ośrodków należy wszcząć planową akcję zespołowego opracowywania skryptów.

Dyskutowano również nad niektórymi formami nauczania, szczególnie zaś nad ćwiczeniami i praktykami studenckimi. W związku z ćwiczeniami wskazywano na potrzebę świadomego, nie mechanicznego doboru studenckich grup ćwiczeniowych, zależnie od przedmiotu i stopnia szkolenia, co jest szczególnie ważne przy doborze grup specjalizacyjnych (prof. W. Pol, J. Kurnal). Zgodnie z sugestiami referatu wypowiedziano się za seminaryjną formą ćwiczeń, dającą możliwość kształcenia samodzielności studentów lepiej niż inne formy (prof. E. Iwaszkiewicz, prof. L. Koźmiński).

Dyr. L. Pawłowski apelował o przedyskutowanie sprawy praktyk jako nowej formy szkolenia, wymagającej wymiany poglądów. Na sprawie tej skupiło się wiele głosów w dyskusji; wykazano liczne braki w dotychczasowym

prowadzeniu praktyk. Jako szczególnie ważną sprawę wskazano odpowiedni, selekcyonowany dobór przedsiębiorstw dla praktyk, właściwe przygotowanie praktyk z przedsiębiorstwami i zakładami, a w związku z tym wytypowanie i przygotowanie kierowników praktyk w przedsiębiorstwach (prof. E. Iwaszkiewicz, prof. W. Smoleński, prof. W. Kubicz). Wszystko to powinno zapewnić szybkie sporządzenie rozdzielnika praktyk. Praktyki należy rejonizować w pewnym promieniu dokoła siedziby uczelni (prof. W. Pol), co ułatwi niezbędną wizytację praktyk. Dla tego samego celu należałoby na praktyki kierować studentów w grupach kilkuosobowych. Dyskutanci wypowiedzieli się za tym, że praktyka powinna odbywać się w ciągu 8 godzin dnia pracy.

Oceniając ogólnie pierwszy dzień obrad, należy stwierdzić — zdaniem sprawozdawcy, co następuje: Obok wielu zalet referatu (omówienie konkretnych postulatów poprawy obecnego programu nauczania, usunięcia z wykładów, ćwiczeń i innych form pracy dydaktycznej zbędnych powtórzeń, zbliżenie zajęć do potrzeb praktyki itp.) referat miał niektóre istotne braki. W szczególności, krytyka dotychczasowych braków była nazbyt ogólnikowa, niekonkretna. Nie wymieniono w referacie i nie poddano głębszej twórczej krytyce braków w pracy poszczególnych uczelni i katedr. Sam referat był mało samokrytyczny. Tam zaś, gdzie autorzy przeprowadzali samokrytykę była ona ogólnikowa. W referacie dominował ton, niedostatecznie uzasadnionego optymizmu „urzędowego”. Referat stwierdzał np., że „działalność naukowo-badawcza katedr jest już dzisiaj w pełni realizowana”, choć jak wiadomo nasze uczelnie nie mogą pochwalić się jeszcze ani nadmierną ilością publikowanych prac naukowych, czy też nawet obszerniejszych rozpraw, artykułów, ani odpowiednimi podręcznikami, opracowanymi przez polskich autorów. Stwierdzono, że obecnie wszystkie katedry i zakłady naukowe dyscyplin handlowych wstąpiły na drogę planowej pracy naukowej, chociaż nawet pobieżna analiza pracy niektórych katedr wykazuje, że plany te nie zawsze są odpowiednie, nie nawiązują do najbardziej aktualnych potrzeb naszej praktyki, nie nawiązują do zagadnień ważnych dla rozwoju teorii marksizmu-leninizmu. Charakterystyczna rzecz, chociaż konferencja odbywała się już w grudniu, zagadnienia związane z pracą J. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, mającą tak ważne znaczenie dla określenia zadań handlu socjalistycznego, nie znalazła prawie miejsca w referacie podstawowym, analizującym zadanie zmian w programie nauczania.

A przecież wiadomo, że niemało błędnych poglądów o roli i przyczynach istnienia handlu socjalistycznego wypowiadano z katedr uczelni ekonomicznych, pisano w skryptach itp. Jeszcze niemało pozostałości burżuazyjnych teorii ma miejsce w pracy pedagogicznej katedr, zajmujących się zagadnieniami handlu. Przy ogromnej ilości „praktycznych” rozważań i słusznych często praktycznych propozycji, zapominano zbyt często o zasadniczych i ważnych zagadnieniach. Wskutek tego dyskusja nosiła miejscami charakter wąskopraktycystyczny. Chociaż autorzy referatu i niektórzy dyskutanci wiele mówili o nasyceńiu nauki i procesie pedagogicznego duchem partyjnym i klasowym. to jednak wezwania te miały raczej deklaracyjny charakter. Sami uczestnicy konferencji w niedostatecznym stopniu uwzględnili ten słuszny postulat.

Słusznie więc rezolucja konferencji jak i podsumowanie dyskusji podkreśliło jako najważniejszy brak konferencji — brak krytyki i samokrytyki popełnionych błędów. Nie ulega wątpliwości, że te poważne braki w dużym stopniu

obniżyły wartość praktyczną tej konferencji, która na ogół wiele wniosła pozytywnej i pozytywnej pracy.

* * *

Pozostałe dni konferencji zostały poświęcone zagadnieniom metodyki prac naukowo-badawczych. Drugi dzień wypełniono opracowaniami naukowymi Instytutu Handlu i Żywności Zbiorowej w dziedzinie typizacji i lokalizacji punktów detalicznej sieci handlowej. Na program dnia złożyły się referaty: prof. L. K o ź m i ń s k i e g o *Metodyka badań nad typizacją sieci detalicznej* i T. S u m i ń s k i e g o *Metodyka programowania sieci detalicznej w miastach* oraz dyskusja nad tymi referatami.

W pierwszej części referatu prof. L. Koźmiński wskazał na całkowicie odmienny charakter bazy materialno-technicznej handlu socjalistycznego w odróżnieniu od handlu kapitalistycznego. Baza handlu socjalistycznego służy całkowicie innym celom, charakteryzuje się innymi proporcjami i rozwija się według całkowicie odmiennych zasad niż baza handlu kapitalistycznego. Kiedy w gospodarce kapitalistycznej celem ustalania optymalnych lokali sklepowych jest maksymalizacja zysków, w krajach socjalizmu i demokracji ludowej cel typizacji lokali sklepowych stanowi podniesienie warunków i poziomu obsługi, stworzenie lepszych warunków pracy personelu sklepowego, a także zmniejszenie nakładów sił i środków, oceniane z punktu widzenia całej gospodarki narodowej.

Powszechnie obowiązująca typizacja lokali sklepowych stała się możliwa dopiero w gospodarce socjalistycznej. Tu zaczyna się poszukiwanie metod.

Po ukazaniu korzyści, jakie daje typizacja lokali sklepowych oraz wymogów, jakim powinien odpowiadać typowy punkt sprzedaży detalicznej, autor referatu omówił prace nad typizacją w ZSRR, których wynik, w postaci ogólnozwiązkowego standardu „Sklepy detaliczne. Normy projektowania“ GOST 2061-49 został szeroko wykorzystany w opracowaniu typizacji polskiej. Pełna obowiązująca typizacja lokali sklepowych opracowana została w IHŻ.

Opracowanie typizacji lokali sklepów wiejskich zostało wykonane na podstawie zbadania 100 sklepów w różnych województwach oraz na podstawie licznych konsultacji ze specjalistami zarządu i placówek terenowych CRS „Samopomoc Chłopska”.

Podobnie opracowano typizację sklepów miejskich.

Żałować należy, że referent powierzchownie tylko omówił metody, a raczej technikę, jaką posługiwano się przy opracowaniach typizacji, główny nacisk zaś położył na opis starań i zabiegów organizacyjnych i administracyjnych, które z punktu widzenia tytułu referatu i celu konferencji znacznie mniej interesowały uczestników.

Druga część referatu prof. Koźmińskiego obejmuje wybrane zagadnienia z typizacji, luźno związane z tematem referatu.

Ciekawym uzupełnieniem referatu, oświetlającym metodę i technikę prac nad typizacją lokali sklepowych wiejskich, była wypowiedź st. asyst. T. P a ł a s z e w s k i e j (IHŻ). Zobrazowała ona sposób dokonania badań terenowych i podała przyczyny ograniczenia zasięgu badań, umotywowała wybór przelotowości jako elementu, którego funkcją stała się wielkość lokalu, przedstawiła sposoby określenia przelotowości sklepów i wielkości zapleczy.

W dyskusji szczególnie zastanawiano się nad zastosowanymi metodami typizacji lokali, budzącymi wątpliwości dyskutantów. Dyskutanci zgodnie pod-

kreślali małą użyteczność analizy faktycznie istniejących lokali dla celów typizacji nowych lokali sklepowych, szczególnie na wsi; metoda ta może być przydatna dla przebudowy istniejącej sieci.

Dyskusja poruszała również zagadnienie sklepów uniwersalnych i specjalizowanych oraz trudną sprawę ustalania wielkości zapleczy sklepowych.

T. S u m i ń s k i wygłosił następnie referat pt. *Metodyka programowania sieci detalicznej w miastach*.

Brakiem obu tych referatów — tj. zarówno referatu prof. Koźmińskiego, jak i referatu mgra Sumińskiego — oraz dyskusji nad nimi było zbyt technicyzyczne podejście z całkowitym ominięciem problemów ekonomicznych. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że referaty te były wygłoszone na konferencji ekonomistów, to braki te wystąpią tym jaskrawiej.

*
*
*

Trzeci dzień konferencji poświęcony był referatom prof. Z. Z a k r z e w s k i e g o *Metody badania rozmieszczania magazynów zbożowych* oraz M. G r ę p l o w s k i e g o *Metodyka badania terenowych bilansów warzyw jako podstawy do planowania skupu*.

Referat prof. Zakrzewskiego przedstawia przegląd problematyki lokalizacji magazynów zbiorczych w danym rejonie, które są jednym z typów magazynów zbożowych.

M. G r ę p l o w s k i (WSE Kraków) w referacie pt. *Metodyka badania terenowych bilansów warzyw jako podstawy do planowania skupu* opisał stosowaną obecnie metodę sporządzania bilansów warzyw, wskazując trudności w uzyskiwaniu danych dla poszczególnych elementów bilansu. Dla właściwego zaplanowania skupu warzyw musimy wyliczyć wielkość ich masy towarowej. W tym celu zestawia się bilans, którego podstawą jest obszar uprawy. Inne niezbędne elementy to wydajność z jednostki uprawy, wielkość spożycia na głowę ludności wiejskiej, wielkość samozaopatrzenia oraz straty i ubytki u producentów.

Z ustaleniem tych wszystkich liczb wiążą się liczne trudności, mające główne źródło w tym, że na obecnym etapie rozwoju gospodarki rolnej producentami warzyw — obok sektora socjalistycznego, jak PGR i spółdzielnie produkcyjne — są w dużej mierze drobnotowarowe gospodarstwa chłopskie. I tu właśnie jest zasadnicza trudność w ustaleniu areału upraw warzywnych w oparciu o statystykę i sprawozdawczość.

Z ogólnej produkcji warzyw w gospodarstwach indywidualnych jedynie ściśle i pewne dane uzyskuje się w odniesieniu do upraw kontraktowanych, które podlegają kontroli aparatu skupu.

Ustalenie średniej wydajności z ha także napotyka na poważne trudności, bowiem wysokość plonu jest uzależniona w dużym stopniu od czynników wy-mykających się spod kontroli, jak warunki atmosferyczne, szkodniki itd. Ponadto wydajność zmienia się zależnie od gleby, klimatu miejscowego i od techniki uprawy, w związku z czym nie można przyjąć jakiegś jednej średniej nawet dla województwa.

Po szczegółowym omówieniu istniejącego stanu referent przechodzi do projektowanych ulepszeń w metodzie zestawiania bilansów, w związku z czym wysuwa następujące postulaty:

- 1) ujednoczenie statystyki gospodarstw rolnych zarówno uspołecznionych, jak indywidualnych przez wprowadzenie do planów i spisów rolnych rozdziału asortymentowego grupy „warzywa”;
- 2) zwiększenie dokładności danych spisów rolnych przez wychowanie i uświadczenie polityczne mas chłopskich przy pomocy aktywu wiejskiego;
- 3) przeprowadzenie badań naukowych w celu ustalenia średniej wydajności dla rejonów typowych;
- 4) przeprowadzenie badań w celu określenia spożycia warzyw na wsi.

Na temat referatu i w dużej mierze na jego marginesie, wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział zarówno pracownicy nauki, jak i praktycy. Głównym zarzutem stawianym referatowi, był brak pokrycia objętością zawartej w tytule — referat jest raczej opisem stanu faktycznego, fotografią rzeczywistości (st. as. H. J a n o w s k a — SGPS, J. D r o z d o w i c z — SGPS, dyr. S e r w i ń s k i) i szkoda, że nie dowiedzieliśmy się czegoś więcej o metodyce badania terenowych bilansów warzyw.

W związku z trudnościami w osiągnięciu danych statystycznych pada propozycja stworzenia w dolnych ogniwach aparatu skupu warzyw — komórki, zajmującej się bieżącą, stałą analizą produkcji w terenie (J. D r o z d o w i c z) oraz wyrażany jest pogląd, że solidni pracownicy terenowi aparatu skupu powinni tak się zbliżyć do producentów indywidualnych, żeby znać w każdym przypadku areal i wydajność. Mogą więc dostarczać cennych danych do sporządzenia bilansu (M. B i e n i e k). Ten sam dyskutant podniósł zagadnienie politycznej roli aparatu skupu i agronomów powiatowych i gminnych w uświadczeniu chłopów.

Omówiona została sprawa zasięgu bilansów. Ze względu na występujące często duże różnice rejonowe w obrębie województwa, bilanse warzyw powinny być zestawiane dla powiatów (st. as. S t a ń c z y k — Częstochowa, prof. A. P a p i e r k o w s k i).

Poszczególne elementy bilansu były również omawiane. Wysłunięto zagadnienie zmieniania się arealu uprawy warzyw i przesunięć asortymentowych w zależności od kształtowania się cen (nacz. K. S p ó z — CZHS).

Zagadnienie rosnącej wydajności w miarę osiągania wyższego stopnia uspołecznienia, od upraw indywidualnych, przez kontraktowane do gospodarstw uspołecznionych, podniósł F. K o p e ć, który zwrócił także uwagę na zmiany i przesunięcia asortymentowe w spożyciu warzyw na wsi w związku z podnoszeniem się stopy życiowej, ze zmianami strukturalnymi w stosunkach ludnościowych wsi, a także z sezonowym napływem ludności miejskiej w pewnych rejonach.

Mówiono także o sprawach nieco luźniej związanych z tematem referatu, jak: zagadnienie obliczania konsumpcji warzyw i jakościowego podnoszenia się zapotrzebowania w zakresie asortymentu (J. Ł o ś — IHŻ), dysproporcje między zapotrzebowaniem miast a produkcją warzyw na tle ogólnego nienadążania rolnictwa za wzrostem przemysłu (F. K o p e ć), zagadnienie sezonowości i gromadzenie rezerw (nacz. L. G o r a j — CZHOiW), kwestia wpływu warunków glebowo-klimatycznych na rejonizację upraw warzyw (M. B i e n i e k).

Wreszcie dyskusja zajęła się sprawą określenia pojęcia samozaopatrzenia, stanowiącą element bilansu.

Ostatni z rzędu referat pt. *Z zagadnień planowania zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe* przedstawił zebrany prof. A. G r a b s k i.

Spójnia między miastem a wsią jest podstawowym zagadnieniem okresu przejściowego. Bolesław Bierut stwierdził, że dla zabezpieczenia i umocnienia spójni gospodarczej między klasą robotniczą i chłopstwem, a więc dla pogłębienia i utrwalenia sojuszu robotniczo-chłopskiego należy: 1) rozwijać walkę przeciw elementom kapitalistycznym wsi i miasta, które usiłują zrywać spójnię gospodarczą i podważać sojusz robotniczo-chłopski, 2) rozszerzać masową kontraktację płodów rolnych jako formę wypierania pośrednictwa prywatnego, 3) powiększać i usprawniać państwową i spółdzielczą sieć skupu oraz polepszać zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe.

Lepsze zaopatrzenie wsi to nie tylko kwestia ilości, jakości i asortymentu towarów, ale też lepsze niż dotąd planowanie masy towarowej i sprawniejsze rozprowadzenie towarów. Tej sprawie na wąskim odcinku służy niniejszy referat.

Wg autora możliwe jest ustalenie metod, które ułatwią właściwą rejonizację masy towarowej, z pominięciem zagadnienia siły nabywczej opartej na obliczeniu dochodów i wydatków ludności, które nie jest znane wiejskiemu aparatowi handlowemu. Podkreślając duże znaczenie bilansów dochodów i wydatków ludności, które pozwalają porównywać siłę nabywczą ludności w skali województw, autor mówi, że nie wystarcza to dla rejonizacji masy towarowej między powiaty. Nie jest również dokonywana analiza społeczno-ekonomiczna powiatów.

Autor zamierza naświetlić „ pewne projekty w zakresie metody”, które pozwolą na porównywanie powiatu z powiatem i gminy z gminą, dla celów właściwej rejonizacji masy towarowej.

Metoda proponowana przez autora dla opracowania zasad podziału masy towarowej powinna uwzględniać: 1) zadania handlu socjalistycznego ze szczególnym uwzględnieniem konieczności wzmocnienia spójni między miastem a wsią, 2) dotychczasową praktykę rejonizacji masy towarowej, 3) specyficzne cechy handlu wiejskiego.

Rejonizacja masy towarowej musi wiązać się z zadaniami handlu socjalistycznego, a szczególnie wzmocniać spójnię między miastem a wsią.

Dotychczasowy podział masy towarowej opiera się na obrotach roku zeszłego i na ilości ludności w rejonie. Obie te podstawy podziału są wadliwe, jeżeli równocześnie istnieje niedostateczne rozeznanie społeczno-gospodarczych właściwości rejonu. Taki podział nie tylko nie pomaga w ocenie, lecz bazując na zeszłorocznych obrotach może stabilizować niedoskonały stan rzeczy.

Podobnie niebezpieczne jest posługiwanie się przy podziale masy towarowej takimi wskaźnikami, jak np. ilość gospodarstw, koni, wozów, hektarów itd., które niewłaściwie zastosowane mogą prowadzić do osłabienia spójni i działać na korzyść kułaków i spekulantów.

Autor przedstawia projekt zasad rejonizacji masy towarowej. Podstawowym postulatem autora jest: dopóki musimy z konieczności, z powodu braku danych i braku umiejętności obliczeń, rezygnować z obliczania siły nabywczej, konieczne jest oparcie się na hektarze przeliczeniowym i na wynikach skupu. Hektar przeliczeniowy, oparty na właściwej klasyfikacji gleb, daje możliwość porównywania powiatów w obrębie województwa i gmin w obrębie powiatu.

Dla uwzględnienia zasady, że rejonizacja masy towarowej jest wyrazem polityki Partii i Rządu w stosunku do poszczególnych klas ludności wiejskiej, że musi ona również oddziaływać na rozwój produkcji rolnej, należy do postu-

lowanych zasad wprowadzić kilka poprawek w związku z: 1) ilością ludności nierolniczej mieszkającej na danym terenie, 2) strukturą klasową wsi, 3) sąsiedztwem dużego miasta lub fabryki, 4) udziałem chłopów w robotach inwestycyjnych i leśnych na danym terenie, 5) istnieniem na danym terenie łąk i pastwisk. Wszystkie te elementy oddziałują w określony sposób na zapotrzebowanie towarów i siłę nabywczą ludności.

Oczywiście obok podstawowych wskaźników, jak hektar przeliczeniowy i wyniki skupu oraz wspomnianych poprawek, należy dążyć do pełniejszej analizy społeczno-gospodarczej rejonu i w miarę rozwoju kadr handlu przechodzić na bardziej precyzyjne obliczenia.

W ostatniej części referatu autor zademonstrował zestawienia statystyczne elementów, na których oparł swoje wnioski, jako wynik badań trzech powiatów i przenacowania dużego materiału pomocniczego.

Dysproporcje w ustawieniu poszczególnych części referatu spowodowały, że w dyskusji skoncentrowano się na nielicznych szczegółowych problemach, nie poruszając innych, zdaniem sprawozdawcy ważniejszych.

Brak w referacie szerszego naświetlenia charakteru i roli handlu wiejskiego z jego skomplikowaną specyfiką skłonił wielu dyskutantów do wypowiedzi na ten temat, aby na ich tle rozwinąć krytykę samych tez autora. Autor wskazał na podstawowe cechy handlu wiejskiego, ale nie rozwinął szerzej jego odrębności jako handlu spółdzielczego, opierającego się na innej formie własności, innych źródłach środków gospodarowania i na kierownictwie innego typu aniżeli handel państwowy. Poważnym zadaniem handlu wiejskiego na obecnym etapie jest udział w realizacji przebudowy ustroju rolnego — reprezentuje on niższą formę spółdzielczości, od której trzeba zacząć, by doprowadzić chłopów do spółdzielczości produkcyjnej. Spółdzielczy handel wiejski wypiera wyzysk kapitalistyczny z dziedziny skupu i zaopatrzenia. Znaczenie jego leży także w tworzeniu nowych kadr inteligencji wiejskiej (prof. E. I w a s z k i e w i c z). Handel wiejski ma szersze zadania od miejskiego, gdyż obok zaopatrywania chłopów w artykuły konsumpcyjne ma zaspokajać ich potrzeby produkcyjne, ma pobudzać nowe potrzeby, ażeby przez to oddziaływać w kierunku zwiększenia produkcji (prezes J. M a r e c k i — CRS). Polityka zaopatrzenia wsi musi pomagać w walce o uspołdzielczenie wsi i o zmniejszenie dysproporcji między przemysłem a rolnictwem przez: wiązanie zaopatrzenia chłopów z wywiązywaniem się ich z szeroko pojętych obowiązków wobec państwa, zapewnianie pierwszeństwa w zaopatrzeniu chłopów pracujących, walkę ze spekulacją, specjalnie dobre zaopatrywanie członków spółdzielni produkcyjnych.

W świetle powyższego konieczne się staje oparcie się na szeroko pojętej analizie ekonomiczno-społecznej rejonu. Potrzebę tę podkreślała znaczna większość dyskutantów.

Z drugiej strony jednak, na co również wskazywano w dyskusji, metody analizy muszą być proste, by mogły się nimi posługiwać także dołowe ogniwa terenowe (J. D r o z d o w i c z).

Najostrzej atakowana była wysunięta przez autora koncepcja hektara przeliczeniowego, jako podstawy do oceny i planowania podziału masy towarowej na wsi, przy uwzględnieniu również wyników skupu i szeregu poprawek wskazanych w referacie. Wskazano, że autor starając się sprowadzić zagadnienie do hektara przeliczeniowego i uprościć je przez to, skomplikował je przez poprawki (prof. E. G a r b a c i k). Hektar przeliczeniowy może być tylko

jednym ze wskaźników, nie zaś jedyną podstawą do planowania masy towarowej. Poza tym może on być dobry dla oceny towarowości produkcji roślinnej, ale nie dla produkcji zwierzęcej (prof. E. I w a s z k i e w i c z, F. K o p e ć, prof. W. K u b i c z). Najostrzej skrytykował koncepcje hektara przeliczeniowego pracownik naukowy IHŻ R. P e r e t i a t k o w i c z. Hektar przeliczeniowy — mówił — nie jest ścisłą podstawą, gdyż już autor wprowadził pięć poprawek, nie podając zresztą, w jaki sposób należy je uwzględniać. Hektar przeliczeniowy jako surogat rozkładu siły nabywczej nie stanowi dobrej podstawy, gdyż nie odbija rzeczywistej towarowości gospodarki rolnej; przy stosowaniu politycznych założeń klasowego zróżnicowania świadczeń wobec państwa większy ciężar skupu obciąża gospodarstwa kułackie niż inne. Z tablic autora można zobaczyć, że na hektar przeliczeniowy w gminach o większej ilości gospodarstw kułackich wypada przeszło dwukrotnie większa ilość zboża skupowanego niż w innych gminach. Ilość hektarów przeliczeniowych jest stała, związana z określonymi przepisami, wobec czego nie mówi nic o rozwoju rejonu. Ponadto hektar przeliczeniowy skłania do traktowania masy towarowej jako jednolitej całości. Znacznie większe znaczenie ma struktura ludności, tak że podstawowym wskaźnikiem powinien być człowiek. Hektar przeliczeniowy nie przydatny jest zwłaszcza dla podziału artykułów produkcyjnych, których potrzebę wyliczać należy na hektar fizyczny i inne jednostki (to samo stwierdził prof. W. K u b i c z). Przez przyjęcie hektara przeliczeniowego jako podstawowego wskaźnika podziału masy towarowej rola jego zostaje przesadzona i odrywamy się od innych, rzeczywiste podstawowych czynników. O tym, że hektar przeliczeniowy może być tylko jednym ze wskaźników, mówili również prezes J. M a r e c k i, dyr. C z. G r a b o w s k i, insp. J. S z p e k. Wskazywano jednak również na istotne wartości tej koncepcji, która jest nowością mogącą posunąć naprzód nasze poznanie. Autor widzi, że hektar przeliczeniowy nie wystarcza, i proponuje poprawki, które stanowią właściwą podstawę określania masy towarowej. Hektar przeliczeniowy jako miernik porównawczy jest lepszy niż ilość gospodarstw czy liczba ludności, chociaż dotychczasowe wyniki badań autora jeszcze nie upoważniają do jego pełnej oceny. Do czasu opracowania ekonomiczno-społecznych profilów rejonów metoda autora może dać pewien surogat obliczenia siły nabywczej (dyr. C z. G r a b o w s k i).

Oceniając proponowany przez autora dodatkowy wskaźnik — wyniki skupu — zauważono, że jest to element identyczny z hektarem przeliczeniowym (prof. E. I w a s z k i e w i c z), oraz że trudno opierać się na tym, kiedy sam skup wymaga oparcia na analizie terenu (prof. E. G a r b a c i k, prezes J. M a r e c k i). Wynika stąd ważny postulat, także pod adresem nauki, by traktować i analizować skup i zaopatrzenie wspólnie, opierając je na poznaniu właściwości rejonu, by handel wiejski traktować jako całość (prezes J. M a r e c k i, ob. M a l i s z e w s k i). Pod adresem katedr wysunięto również zadanie prawidłowego ustawienia sprawozdawczości, która mogłaby służyć jako podstawa planowania (J. D r o z d o w i c z).

Autor, dziękując za krytykę, zapowiedział dalsze prowadzenie prac nad omawianym zagadnieniem z uwzględnieniem wszystkich słusznych uwag dyskutantów.

Podsumowaniem wyników konferencji stały się przedyskutowane i uchwalone rezolucje: szczegółowa i ogólna. Rezolucja szczegółowa ujemuje wszystkie

istotne wnioski w zakresie zagadnień dydaktyczno-wychowawczych, które wynikły z referatu i dyskusji pierwszego dnia konferencji.

Rezolucja ogólna stwierdza, że konferencja stała się ważnym etapem na drodze pracy dydaktycznej i naukowo-badawczej katedr. Referaty i dyskusje dowiodły, że „prace badawcze w dziedzinie handlu zostały zapoczątkowane i dają pierwsze, wstępne, nie wolne od błędów, ale w zasadzie pozytywne rezultaty”.

Rezolucja stwierdza następnie, że dyskusja wykazała obok zalet poważne błędy: niedostatecznie nawiązywała do pracy Stalina, do wyników XIX Zjazdu KPZR i uchwał VII Plenum KC PZPR. Konferencja zwraca uwagę na nieodporność stałego podnoszenia przez pracowników nauki ich poziomu ideologicznego przez studiowanie marksizmu-leninizmu i ekonomii politycznej, pogłębianie znajomości pracy Stalina i omawianie jej problemów na posiedzeniach katedr.

„Dyskusja wykazała, że pracownicy naukowcy nie opanowali jeszcze należytej oręża samokrytyki. Poważnym zadaniem jest podniesienie samokrytyki na posiedzeniach katedr. Należy wyrazić życzenie, aby krytyka na następnych konferencjach była bardziej bojowa”.

Konferencja wskazuje na potrzebę wzmożenia tętna prac badawczych. Wyniki ważniejszych prac powinny być dyskutowane na następnych konferencjach naukowych.

H. Ch.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

JÓZEF PAJESTKA

O wyższy poziom i właściwy kierunek „Gospodarki Planowej“

„Gospodarka Planowa“ jest czasopismem przeznaczonym dla naszego aktywu gospodarczego, dla pracowników planowania na różnych szczeblach aparatu gospodarczego. Ma ona duże znaczenie dla rozwijania teoretycznych zagadnień planowania, dla doszkalania i podnoszenia kwalifikacji kadr planistów, dla mobilizowania ich do walki o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

Szczególnie ważna i odpowiedzialna rola czasopisma, przeznaczonego dla ludzi najściślej związanych z planowaniem, wynika ze znaczenia, jakie planowanie ma dla naszej gospodarki narodowej. Prawidłowe planowanie gospodarki narodowej — odpowiadające wymogom obiektywnych praw ekonomicznych, oparte na właściwej metodologii będącej prawidłowym odbiciem działania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju — zapewnia maksymalny rozwój sił wytwórczych naszego kraju i stały wzrost poziomu życiowego społeczeństwa, jest zatem zasadniczym czynnikiem decydującym o zwycięstwie socjalizmu.

Duże znaczenie i rola „Gospodarki Planowej“ stawia temu czasopismu odpowiednie wymagania odnośnie do jego poziomu teoretycznego i ideologicznego.

* * *

W ostatnim roczniku „Gospodarki Planowej“ (rok 1952) wiele uwagi poświęcono zagadnieniom naszej polityki gospodarczej, wyjaśnieniu kluczowych zadań naszych planów i wskazaniu aktualnych zagadnień walki o ich wykonanie. W szeregu artykułów występuje wyraźnie nasz front walki o plan i jego decydujące ogniwa. Szczególnie dodatnią stroną artykułów poświęconych zagadnieniom walki o wykonanie planu 6-letniego jest szerokie uwzględnianie i konkretyzowanie zadań postawionych przez Bolesława Bieruta na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

W artykule St. Jędrzychowskiego pt. *Zadania budownictwa w związku z VII Plenum KC PZPR* (nr 8) szeroko omówione zostały główne zadania, stojące przed naszym budownictwem na odcinku zapewnienia mu niezbędnej siły roboczej, walki o stały wzrost wydajności pracy, o wprowadzenie nowych metod pracy i o szeroką mechanizację procesów produkcyjnych, o oszczędną gospodarkę materiałową.

W szczególności autor wskazuje źródła wykorzystania wewnętrznych rezerw siły roboczej, analizuje istniejącą sytuację na odcinku wprowadzania

i rozszerzania nowych, zespołowych metod pracy i daje konkretne zadania w tym zakresie, wskazuje na niedociągnięcia na odcinku wykorzystania ciężkiego sprzętu, analizuje szczegółowo przyczyny płynności kadr w budownictwie. Artykuł, podkreślając trudności występujące na odcinku wykonania planu w budownictwie oraz środki i metody walki z nimi, mobilizuje planistów do wzmożenia wysiłków w walce o wykonanie planu.

Ścisłe nawiązanie do praktyki, wskazanie najważniejszych odcinków walki o plan, konkretna krytyka niedociągnięć i obnażenie ich źródeł, podkreślenie osiągnięć i wskazanie dobrze pracujących jednostek — to cenne cechy tego artykułu.

W kilku artykułach omawiane są aktualne zagadnienia i zadania stojące przed naszym rolnictwem. W artykule M. Czai *Niektóre dysproporcje w produkcji hodowlanej i sposoby ich usunięcia* (nr 9) zanalizowane zostały dysproporcje i zaniedbania na odcinku rozwoju produkcji hodowlanej. W artykule tym autor wskazuje w szczególności na zaniedbania w zakresie rozwoju bazy paszowej, podkreślając znaczenie, jakie dla wzrostu produkcji pasz ma wprowadzenie prawidłowego płodozmiaru. Ponadto autor wskazuje na ważne zadania, stojące przed służbą zootechniczną, jak również niektóre zadania na odcinku hodowli zarodowej. Naukowo uzasadniona analiza wielu niedociągnięć i dysproporcji występujących u nas na odcinku hodowli, połączona ze wskazaniem pewnych dróg i sposobów poprawy, stanowią o wartości tego artykułu dla planistów - praktyków.

Z innych zasługujących na uwagę artykułów aktualną problematykę dla rolnictwa poruszają: artykuł J. Dmitreńskiego *Z aktualnych zagadnień mechanizacji rolnictwa* (nr 7), jak również artykuł J. Kowalskiego *Inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych* (nr 12).

W szeregu artykułów omawiane są aktualne zagadnienia socjalistycznego przemysłu.

W artykule A. Wanga *Z zagadnień surowcowych przemysłu ciężkiego* (nr 6) autor omawia konieczność rozszerzenia bazy surowcowej przemysłu chemicznego (nawozów sztucznych).

Zagadnieniom walki o obniżkę kosztów własnych w przemyśle poświęcone są dwa artykuły Zb. Augustowskiego: *Obniżka kosztów własnych w r. 1952 w przemyśle* (nr 4) i *O wykonanie planu obniżki kosztów własnych w przemyśle* (nr 8). Pierwszy z tych artykułów wymienia i analizuje zadania planu stojące przed poszczególnymi gałęziami przemysłu na odcinku obniżki kosztów własnych. Drugi artykuł poddaje krytycznej ocenie wyniki wykonania planu obniżki kosztów własnych w pierwszym kwartale 1952 r. W artykule tym autor wskazuje, że niedostateczne wyniki walki o obniżenie kosztów własnych w przemyśle związane są między innymi z niedostatecznym postępowaniem w zakresie planowania kosztów własnych i wprowadzenia rozrachunku wewnątrzakładowego, z brakiem technicznych norm zużycia surowców i materiałów oraz niedostateczną kontrolę zużycia, z niedociągnięciami na odcinku normowania pracy, kontroli wykonania norm i systemu płac, z poważnymi brakami na odcinku dokumentacji procesu produkcyjnego, z niedostateczną aktywnością służb planowania na odcinku realizacji zadań obniżki kosztów i kontroli ich wykonania, wreszcie z tym, że wyniki wykonania planu obniżki kosztów własnych nie są uwzględniane w obowiązującym systemie premiowania.

Z innych artykułów wymienić należy artykuł B. Jaszczuka *Energetyka w szczycie jesienno-zimowym* (nr 11), poświęcony specjalnemu zagadnieniu, mającemu istotne znaczenie dla gospodarki narodowej.

Wiele artykułów ostatniego rocznika „Gospodarki Planowej“ poświęcono zagadnieniom metodologii i organizacji planowania. Dziedzina ta dotyczy najbardziej istotnych potrzeb i zainteresowań pracowników planowania.

Szereg dobrych artykułów zapoznaje czytelników z obowiązującymi zasadami i metodami opracowywania i wykonywania planów. Niektóre artykuły dają nowsze oświetlenie pewnych zagadnień metodologicznych.

Ważnym zagadnieniem planowania gospodarki narodowej poświęcony został artykuł Br. Minca *Program produkcji narodowego planu gospodarczego* (nr 2) oraz artykuł J. Chodak i Br. Minca *Z zagadnień programu finansowego państwa* (nr 12). Ten ostatni artykuł daje ciekawe naświetlenie jednego z podstawowych bilansów syntetycznych narodowego planu gospodarczego. Wyjaśnia on w szczególności znaczenie programu finansowego w systemie planów finansowych, jego rolę, jako instrumentu podziału dochodu narodowego oraz jego związku z bilansem dochodów i wydatków pieniężnych ludności. W tym ostatnim zagadnieniu autorzy wykazują i omawiają ściśłą zależność między równowagą programu finansowego państwa oraz bilansu dochodów i wydatków pieniężnych ludności.

W artykule W. Daszkiewicza *Problemy planowania werbunku siły roboczej w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR* (nr 11) omówione zostały podstawowe zadania stojące obecnie przed planowaniem na tym odcinku, do których autor zalicza: scentralizowanie planowania werbunku siły roboczej i jego ściśle powiązanie z innymi planami, w szczególności z planami rozdziału siły roboczej, oparcie planów werbunku na prawidłowo sporządzonych, ścisłych planach zapotrzebowania, poprawienie metodologii, sporządzenie terenowych bilansów siły roboczej, skoncentrowanie werbunku dla zapewnienia pokrycia zapotrzebowania najważniejszych jednostek.

Dodatnią stroną artykułu, mogącego pod tym względem stanowić przykład dla innych, jest ściśle powiązanie formalnej strony planowania z jego stroną merytoryczną, zagadnień metodologicznych z politycznymi i ekonomicznymi.

W artykule K. Felińskiej *Z praktyki planowania wewnątrzzakładowego* (nr 5) omówione zostały pewne zagadnienia organizacji i metodologii planowania wewnątrzzakładowego. Omawiając te zagadnienia autorka opiera się na konkretnym przykładzie wprowadzenia planowania wewnątrzzakładowego, co stanowi pozytywną stronę tego artykułu.

Przyczynę do zagadnień metodologii planowania produkcji stanowi artykuł W. Remera *Planowanie produkcji w warsztatach remontowych maszyn i sprzętu* (nr 10), w którym omówiony jest sposób ustalania produkcji warsztatów remontowych.

W wyczerpujących artykułach: K. Secomskiego *Podstawowe założenia metodologii planowania inwestycji na r. 1953* (nr 6) oraz T. Małachowskiego *Zagadnienia form organizacyjnych i planowania w budownictwie w r. 1952* (nr 3) omówione zostały najważniejsze zagadnienia metodologii planowania inwestycji i budownictwa.

Do wartościowych artykułów, dotyczących metodologii planowania, należy ponadto zaliczyć artykuły: G. Gersona *Sprawa rytmiczności produkcji* (nr 9), Z. Wojterkowskiego *Operatywne planowanie przewozu ładunków na kolejach* (nr 1), H. Holzera *Bilans maszyn w planowaniu gospodarczym* (nr 4),

A. E. Szypińskiego *Usprawnić statystykę i sprawozdawczość* (nr 7), H. Witkowskiego *Z zagadnień planowania i wykonania planu zaopatrzenia gospodarki narodowej* (nr 11), Zb. Pirożyńskiego *Zadania i metody wykonywania budżetu państwa* (nr 5), Wł. Rogozińskiego *Powszechna inwentaryzacja środków trwałych* (nr 12).

„Gospodarka Planowa“ daje czytelnikom wartościowy materiał informacyjny, dotyczący przebiegu wykonywania narodowych planów gospodarczych, instrukcji i innych zarządzeń wydawanych przez PKPG itp.

Dobrze prowadzonym działem czasopisma wydaje się dział doświadczeń radzieckich, dający ciekawe tłumaczenia, a również pewne samodzielne opracowania (np. Fonar *O pełniejsze wykorzystanie doświadczeń radzieckich w zakresie funkcji rewizyjnych w naszej spółdzielczości pracy*, nr 7).

Z innych materiałów informacyjnych warto zwrócić uwagę na dział „Z wydawnictw gospodarczych“ podający informacyjne i krytyczne uwagi odnośnie do nowych ciekawych pozycji bibliograficznych. W dziale tym zwraca na siebie uwagę dobra, krytyczna ocena St. Markowskiego książki pt. *Organizacja i zakres planowania terenowego*, a również dobra recenzja S. Kurowskiego książki pt. *Zagadnienia planowania w budownictwie*.

* * *

Przegląd ostatniego rocznika „Gospodarki Planowej“ pozwala na stwierdzenie, że czasopismo to pomimo niewątpliwego postępu ma jednak poważne braki i niedociągnięcia.

Niezwykle poważnym brakiem „Gospodarki Planowej“ jest prawie zupełne pomijanie zagadnień nauki klasyków marksizmu. Z wyjątkiem tłumaczenia pracy J. Stalina *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* w całym roczniku nie znajdziemy ani jednego artykułu poświęconego leninowsko-stalinowskiej nauce o planowaniu socjalistycznym. Zagadnieniom tym nie tylko nie poświęcono odrębnych artykułów, nie są one również prawie uwzględniane w innych artykułach. Przejawem wyraźnego zaniedbania jest fakt, że w ostatnich numerach rocznika nie tylko nie zamieszczono żadnego artykułu omawiającego znaczenie ostatniej pracy J. Stalina dla planowania, w szczególności nie zamieszczono artykułu o prawie planowego, proporcjonalnego rozwoju, ale ponadto w żadnym z artykułów nie znalazł się jakkolwiek wniosek z pracy J. Stalina czy nawet wzmianka o niej.

Dużą część artykułów dotyczących praktyki naszego planowania oraz artykuły poświęcone metodologii planowania cechuje pomijanie i nienawiązywanie do zagadnień ekonomii politycznej socjalizmu. Znamienny jest fakt, że tylko w bardzo nielicznych artykułach znaleźć można powołanie się na naukę ekonomii politycznej oraz wzmianki o prawach ekonomicznych. Traktowanie i rozwiązywanie zagadnień planowania bez powiązania z ekonomią polityczną, bez dostrzegania w nich przejawów działania obiektywnych praw ekonomicznych — to przejaw subiektywistycznego, wołuntarystycznego traktowania roli planowania gospodarki narodowej.

Ten niezwykle poważny brak czasopisma — pomijanie znaczenia ekonomii politycznej dla planowania i niedostateczne uwzględnianie ogólnych zagadnień teoretycznych planowania — uderza w szczególności w związku z tym, że czasopismo poświęca niezwykle dużo miejsca ogólnym zagadnieniom politycznym i gospodarczym w kraju i za granicą, nie związanym bezpośrednio z teorią i praktyką planowania.

Wydaje się, że w tym niezwykle szerokim uwzględnieniu zagadnień ogólnych, nie związanych bezpośrednio z teorią i praktyką planowania, występuje pewne odstępstwo od zasadniczego profilu „Gospodarki Planowej“.

W dziale artykułowym całego rocznika „Gospodarki Planowej“ za rok 1952 — jeżeli pominiemy teksty komunikatów PKPG i inne materiały informacyjne o planach gospodarczych — artykuły o tematyce nie związanej bezpośrednio z planowaniem i dotyczące gospodarki kapitalistycznej stanowią prawie trzecią część wszystkich artykułów.

Przykładowo przytoczyć można takie artykuły nie związane bezpośrednio z planowaniem, jak np. *Osma rocznica wyzwolenia Polski, Święto pracy i pokoju, Na marginesie projektu Konstytucji, Wielka karta zwycięstwa w walce o wyzwolenie narodowe, O systemach wyborczych* oraz takie np. artykuły dotyczące państw kapitalistycznych: *Gospodarka japońska pod władzą amerykańskiego imperializmu, Z problematyki nierównomierności w rozwoju Stanów Zjednoczonych, Stal w gospodarce państw kapitalistycznych* itd.

Nie twierdzimy, że zagadnienia poruszane w tego rodzaju artykułach nie powinny znaleźć miejsca na łamach czasopisma, stwierdzamy jednak ich nadmierny udział w całości, wyraźną dysproporcję w doborze artykułów.

Redakcja czasopisma powinna wyciągnąć wnioski z krytyki, z jaką spotkało się *Planowoje Choziajstwo* w nrze 1 „Woprosów Ekonomiki“ z r. 1952, gdzie wykazano, że skłanianie się ku ważnym skądinąd problemom ogólnym, dublowanie przez to innych czasopism i odsuwanie się od zasadniczych problemów planowania powinno ulec zmianie.

Zamieszczone w czasopiśmie artykuły na tematy ogólnopolityczne i dotyczące gospodarki państw kapitalistycznych nie wnoszą najczęściej nic nowego w porównaniu z podobnymi artykułami zamieszczonymi w innych czasopismach czy w prasie codziennej. Byłoby niewątpliwie bardzo wskazane, aby „Gospodarka Planowa“, chociaż kosztem ilości tego rodzaju artykułów, zapewniła ich głębsze ujęcie w dostosowaniu do zainteresowań własnego czytelnika.

Jednym z dalszych poważnych niedomogów czasopisma są poważne dysproporcje w doborze artykułów poświęconych poszczególnym dziedzinom gospodarki narodowej i często wprost przypadkowy dobór artykułów. Niedostatecznie wiele uwagi poświęcono zagadnieniom planowania w przemyśle, w szczególności w przemyśle ciężkim. Prawie zupełnie pominięto tak ważny dział, jakim jest handel socjalistyczny. Brak jakiegokolwiek artykułu, który poruszałby metodologiczne problemy planowania w rolnictwie. Żadnego artykułu nie poświęcono zagadnieniom planowania usług socjalnych i kulturalnych, prawie zupełnie pominięto problemy rozwoju techniki. Na tle tych braków wprost przypadkowy wydaje się dobór artykułów w dziale transportu, uwzględniający szeroko np. zagadnienia żeglugi morskiej itd.

*
*
*

Omawiane przez nas wyżej artykuły „Gospodarki Planowej“ — stanowiące dotychczas zasadniczą część jej profilu tematycznego — charakteryzują się swoistym ujęciem, polegającym w głównej mierze na nauczaniu, instruowaniu i wychowywaniu czytelników, pracowników planowania. Przychodzą one do czytelników jak gdyby „z góry“, ich autorami są w zasadzie wyżsi urzędnicy PKPG i ministerstw. „Gospodarka Planowa“ nie może się jednak ograniczać wyłącznie do tego rodzaju artykułów.

się znaleźć jeszcze tylko jeden artykuł, dający przykład rozwiązania konkretnego zagadnienia planowego. Jest to artykuł M. Rakowskiego *Perspektywy ciepłownictwa w gospodarce narodowej* (nr 6). W artykule tym autor oblicza ekonomiczne efekty zastąpienia elektrowni kondensacyjnych elektrociepłowniami i rysuje perspektywy rozwoju ciepłownictwa w naszej gospodarce. Można by się nie zgadzać z autorem co do pewnych obliczeń, a nawet słuszności wniosków, należy jednak życzyć „Gospodarce Planowej“ częstszego omawiania tego typu problemów.

Wydaje się, że „Gospodarka Planowa“ ma również swój wkład w tym, że na dużej części naszych pracowników planowania ciąży „odchylenie metodologiczne“, sprowadzanie planowania do zagadnień formalnych do metod konstrukcji planu. Nie negując absolutnie olbrzymiego znaczenia prawidłowej metodologii planowania zwracamy jednak uwagę na konieczność szerokiego uwzględniania na łamach czasopism szeregu konkretnych ekonomicznych zagadnień i rozwiązań. Wydaje się nam, że szczególnie obecnie, w okresie pierwszych wstępnych opracowań do następnego planu 5-letniego, tego rodzaju artykuły powinny znaleźć szerokie uwzględnienie.

Tematyka tych artykułów powinna, zdaniem moim, w szczególności objąć zagadnienia: kierunków rozwoju techniki z ich ekonomicznym uzasadnieniem, perspektyw rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki, wyboru prawidłowych techniczno-ekonomicznych rozwiązań inwestycji, kompleksowego zagospodarowania i rozwoju poszczególnych terenów itp.

*
*
*

Wydaje się, że „Gospodarka Planowa“ nie docenia krytyki i samokrytyki — tego potężnego i wypróbowanego oręża walki z wszelkimi brakami, błędami i chorobliwymi zjawiskami.

„Gospodarka Planowa“ nie wykorzystała jeszcze swoich łamów dla krytyki woluntarystycznego stanowiska odnośnie roli planowania, nie odgradziła się od pozycji, na które niejednokrotnie sama schodziła. Już po ukazaniu się ostatniej pracy J. Stalina można stwierdzić w „Gospodarce Planowej“ wciąż niedostateczne jeszcze łączenie zagadnień planowania z zagadnieniami ekonomii politycznej.

Niedostateczna krytyka występuje również na innych odcinkach. Charakterystyczny jest fakt, że w żadnym prawie artykule nie występuje ostra, głęboka krytyka planowania minimalistycznego, planowania pozbawionego realnych podstaw, przejawów biurokracji w planowaniu.

Żaden z artykułów nie wskazuje i nie krytykuje stosowanego przez niektórych planistów zniekształcania i „naciągania“ wskaźników planowych przy pomocy różnych „kruczków“, doprowadzającego do zaniżania zadań planu, bądź do sztucznego podwyższania wykonania planu. Tego rodzaju szkodliwą działalność trzeba demaskować, ostro krytykować i wszystkich przed nią przestrzegać.

Od strony niedostatecznej krytyki zwraca na siebie uwagę artykuł J. Mareckiego *Zadania spółdzielczości zaopatrzenia i skupu* (nr 9). Zamiast prawdziwej, ostrej krytyki, dotyczącej działalności naszego aparatu handlowego na odcinku skupu, autor ogranicza się do haseł takich, jak np. „muszą zmobilizować się..., usprawnić skup, uaktywnić pracowników skupu“, przypominających te wysławiane kiedyś przez J. Stalina określenia, będące płaszczykiem pokrywającym zaniedbania i braki w pracy.

Krytyka, obok wskazania braków i niedociągnięć, powinna wskazywać i na dobrze pracujące jednostki. Nie może ona być pesymistyczna, bo wtedy nie mobilizuje, lecz rozbraja. Takim głęboko pesymistycznym, krytycznym ujęciem uderza artykuł Zb. Augustowskiego *O wykonanie planu obniżki kosztów własnych w przemyśle* (nr 8). Brak jakichkolwiek pozytywnych przykładów, poddawanie w wątpliwość osiągnięć na odcinku obniżenia kosztów własnych prawie we wszystkich gałęziach przemysłu, stawia pod znakiem zapytania skuteczność tak przeprowadzonej krytyki. Słuszna wielokrotnie krytyka autora, słuszne i cenne wskazania źródła niedostatecznych wyników walki o obniżenie kosztów własnych w przemyśle powinny być przeprowadzone w perspektywie osiągnięć naszej gospodarki na tym odcinku ze wskazaniem zarówno jednostek źle pracujących, jak i jednostek mających pozytywne osiągnięcia.

Rozwojowi oddolnej krytyki na łamach „Gospodarki Planowej“ nie sprzyja zapewne oficjalny ton tego czasopisma, przypominający w wielu artykułach do złudzenia instrukcje i inne akty wydawane przez PKPG oraz zgoła dziwny, właściwy temu piśmiu zwyczaj dopisywania obok nazwiska autora jego funkcji służbowej. (Nie pomaga to niewątpliwie krytycznemu ustosunkowaniu się czytelników do artykułów tak oficjalnie wydanych).

* * *

W wielu artykułach „Gospodarki Planowej“ napotkać możemy bardziej czy mniej poważne błędy i nieścisłości, co świadczy o niedostatecznym jeszcze poziomie teoretycznym tego czasopisma. Błędy występują nie rzadko w dobrych skądinąd artykułach. Tak np. poważny błąd zakradł się do omawianego przez nas wyżej artykułu M. Czai *Niektóre dysproporcje w produkcji hodowlanej i sposoby ich usunięcia*. Autor tego artykułu tłumaczy powstanie dysproporcji między rolnictwem a przemysłem dysproporcjami wewnątrz produkcji rolniczej, w szczególności na odcinku gospodarki hodowlanej, nie naświetlając aspektu zacofania społecznego i technicznego naszego rolnictwa. Cytujemy odpowiedni fragment artykułu: „Na to, że produkcja rolna pozostaje w tyle za produkcją przemysłową i że w porównaniu z planowanym tempem jej rozwoju przyniosła zaniżenie planu o 10 punktów w r. 1951, składają się bowiem dysproporcje istniejące między poszczególnymi gałęziami w samej produkcji rolnej. Te właśnie dysproporcje składają się na to, że tempo wzrostu produkcji rolnej w porównaniu z tempem wzrostu produkcji przemysłowej wyraża się wskaźnikiem 116:162...“

Ważne zagadnienia polityki płac stanowią przedmiot artykułu A. Ferskiego pt. *Przeciwko niesłusznemu zrównywaniu płac* (nr 9). Polemizując z fałszywym stanowiskiem, nie uznającym różnicowania płac pracowników o tych samych kwalifikacjach, pracujących w różnych gałęziach czy zakładach (ze względu na warunki pracy i ważność danej gałęzi czy zakładu dla gospodarki narodowej), autor tego artykułu posuwa się jednak za daleko, uzasadniając różnicowanie płac pracowników o tych samych kwalifikacjach wielkością produkcji zakładu. Ten błąd zwraca uwagę na błędność całego ujęcia tego zagadnienia. Zadaniem w walce ze zrównywaniem płac jest w szczególności zapobieganie nadmiernej płynności kadr. Akcentując niezwykle mocno (jest to główny moment artykułu) konieczność różnicowania płac dla pracowników o tych samych kwalifikacjach, pracujących w różnych gałęziach czy zakładach,

ale nie wskazując przy tym na niebezpieczeństwo możliwych przegięć (choćby w postaci uzasadniania różnic w płacach wielkością zakładu), nie tylko nie zapobiegamy zlikwidowaniu płynności, ale możemy osiągnąć wręcz przeciwny skutek.

W omawianym przez nas wyżej artykule W. Daszkiewicza *Problemy planowania werbunku siły roboczej w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR* zwraca na siebie uwagę ujęcie „zasad planowania“, na które warto zwrócić krytyczną uwagę, ponieważ stosowane jest również przez innych autorów.

Autor stara się sformułować „podstawowe zasady planowania werbunku siły roboczej“. Tendencję taką obserwować można również na innych odcinkach, dla których autorzy starają się formułować specyficzne „podstawowe zasady“ (np. w planowaniu inwestycji, w planowaniu handlu). Zestawienie tych różnych „podstawowych zasad“ wykazuje przypadkowość i dużą dowolność. Formułowanie „zasad“ doprowadza często do sformułowań truistycznych. Tak np. autor artykułu jako jedną z podstawowych wysuwa „zasadę prawidłowości terenowych bilansów siły roboczej“. Gdyby ktoś porównywał „podstawowe zasady“ planowania formułowane przez innych autorów dla różnych dziedzin, dziwiłby się może, że nie ma wśród nich zasady „prawidłowości“ planów, co oczywiście nie oznaczałoby w żadnym wypadku, że plany nie powinny być prawidłowe.

W artykule K. Kisielewskiego i M. Potępy *Z doświadczeń planowania terenowego* zwraca uwagę stosowanie nieprawidłowego terminu „planowanie oddolne“ oraz całkowicie niesłuszny pogląd, jakoby ograniczenie prac nad sporządzeniem projektu planu do wyższych organów administracyjnych było „cofnięciem się“ i negowaniem zasady udziału mas pracujących w planowaniu. Tego rodzaju tryb opracowywania planu istnieje obecnie w ZSRR, a jego wprowadzenie u nas będzie niewątpliwie dużym krokiem naprzód.

*
*
*

Wielu artykułom „Gospodarki Planowej“ zarzucić trzeba abstrakcyjność wiele artykułów grzeszy schematyzmem i płytkością.

W obszernym artykule M. Doroszewicza i M. Wałęka *Metoda graficznego podziału funkcji* (nr 10) poruszone jest bardzo aktualne i niezwykle potrzebne zagadnienie metod organizacji pracy przy sporządzaniu planu. Sposób ujęcia tego zagadnienia budzi jednak poważne obiekcje. Artykuł napisany jest niezwykle nieprzystępnie, w sposób nieprzyswajalny dla ludzi, którzy powinni z niego korzystać, przy tym niezwykle abstrakcyjnie.

Wiele zagadnień terminologicznych, klasyfikacyjnych itp. robi wrażenie formalistycznego teoretyzowania. W jego tzw. „języku organizacyjnym“ proste związki przybierają taką np. formę: „funkcją jest stosunek dwóch pojęć organizacyjnych (zadania i nośnika zadań) dających pojęcie nowe — funkcję organizacyjną“. Nie każdy planista przebrnie przez takie „wyżyny“, aby na ich podstawie usprawnić prace na swoim odcinku. Szkoda, że słuszne i wartościowe koncepcje autorów nie mogły przyoblec się w bardziej dostępną, lepiej dla czytelnika zrozumiałą formę. Artykuł J. Szymańskiej *Planowanie i organizacja szkolenia wewnątrzzakładowego* (nr 4) zwraca uwagę na rozpoznańską w „Gospodarce Planowej“ instrukcyjną formę ujęcia. Artykuły tego rodzaju, które robią wrażenie rozszerzonej, zaopatrzonej wstępem instruk-

cji, posiadają obok zalet, którymi są dobra systematyka i ścisłość, poważny błąd — są suche i dla większości czytelników nudne, a nie posiadając uogólnień teoretycznych ani konkretnych przykładów, nie dają wiele więcej niż same instrukcje, które mogą z powodzeniem zastąpić te artykuły.

Ważną i ciekawą problematykę porusza artykuł St. Kurowskiego *Z metodologii programowania miast*. Jego ujęcie budzi jednak poważne zastrzeżenia. Artykuł razi uproszczonym, szablonowym ujęciem wielu trudnych zagadnień. Autor powtarza kilkakrotnie metodę mnożenia pewnego czynnika przez normę, co występuje jako naczelną zasadą tej „metodologii“. Jeżeli trzeba się w wielu wypadkach posługiwać normami, do czego oczywiście nie można mieć zastrzeżeń, należałoby wyjaśnić, jak stosować normy w dostosowaniu do konkretnych warunków.

Klasyycznym przykładem metodologii wyjaśnianej przez autora jest sposób określania „wielkości i obszaru podstawowych elementów miasta, a mianowicie ośrodków produkcji „miastotwórczej“. W tym celu autor poleca posługiwać się „normami określającymi ilość zatrudnionych w zakładzie pracy danej gałęzi na 1 ha obszaru zajętego przez zakład“. Tego rodzaju metoda stosowana nawet w etapie programowania razi niezwykłym uproszczeniem i schematyzmem.

Mija się z celem zamieszczanie w poważnym czasopiśmie artykułów słabych, nie wnoszących nic nowego ponad mętne sformułowania, nie wyjaśnione dane i prymitywne, szablonowe ujęcie pewnych metod planowania. Przykładem takim może być artykuł B. Maja *Z doświadczeń nad programowaniem sieci usług i rzemiosła* (nr 12).

*
*
*

„Gospodarka Planowa“ podaje na swych łamach syntetyczne przeglądy przebiegu wykonywania planu 6-letniego.

Z tych zagadnień znalazły się w ostatnim roczniku artykuły redakcyjne *Po upływie drugiego roku planu 6-letniego* (nr 1), *Drugi rok planu 6-letniego* (nr 4) i artykuł *Wstępny bilans pierwszych trzech lat planu 6-letniego* (nr 11).

Podkreślić należy, że artykuły te nie dały zadowalającego podsumowania rozwoju naszej gospodarki narodowej, czego należałoby się od nich spodziewać. Artykuł *Po upływie drugiego roku planu 6-letniego* jest płytki i nie posiada dostatecznej analizy ekonomicznej, artykuł *Wstępny bilans pierwszych trzech lat planu 6-letniego* jest zbyt ogólny, ograniczający się do podania niektórych wskaźników i przytoczenia zadań, jakie przed naszą gospodarką narodową postawiło VII Plenum KC PZPR.

Nie można również za zadowalający uznać działu „Z kroniki gospodarki narodowej“.

Zasadniczą usterką tego działu jest brak ciągłości między poszczególnymi notatkami oraz nie wyczerpujące, często przypadkowe materiały informacyjne. W szczególności zwrócić należy uwagę na notatki *Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa*, robiące wrażenie zestawień wycinków prasowych.

Można mieć uzasadnioną obawę, że zarówno ten dział, jak i dział „Kronika Zagraniczna“ są w dużym stopniu martwe, nie czytane przez większość czytelników. Ażeby uczynić je potrzebnymi i bardziej interesującymi, należałoby zapewnić im przede wszystkim ciągłość, co sprawi, że nie będą one przypadkowe, ale zapewnią systematyczną, rzetelną informację oraz ekonomiczne,

syntetyczne ujęcie w szczególności przeglądów w „Kronice Zagranicznej“, pozabawiając ich dotychczasowego płytko-dziennikarskiego ujęcia.

* * *

Podsumowując omówione wyżej uwagi stwierdzić należy, że „Gospodarka Planowa“, mimo niewątpliwego podniesienia swego poziomu w porównaniu z poprzednimi latami, ma jeszcze szereg niezwykle poważnych niedomagań. Przed czasopismem tym stoi przede wszystkim zadanie podniesienia teoretycznego i ideologicznego poziomu artykułów oraz zadanie wykształcenia i przestrzegania prawidłowego profilu tematycznego.

„Gospodarka Planowa“ powinna na swych łamach dawać miejsce przede wszystkim zagadnieniom poświęconym teorii i praktyce planowania gospodarki narodowej.

Wyjaśnianie marksistowskiej teorii socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej, leninowsko-stalinowskiej nauki o planowaniu socjalistycznym, stawianie i rozwiązywanie teoretycznych zagadnień planowania, uogólnianie doświadczeń planowego rozwoju naszej gospodarki narodowej i wyjaśnianie zasad polityki gospodarczej państwa na określonym etapie, uogólnianie i rozpowszechnianie doświadczeń organizacji i metod opracowywania planów i ich wykonywania w różnych dziedzinach, rozpracowywanie konkretnych zagadnień planowania, przenoszenie doświadczeń planowania Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej na nasz teren — to, zdaniem moim, główne dziedziny tego czasopisma, jego zasadniczy profil.

Sądzę, że „Gospodarka Planowa“ powinna w pierwszym rzędzie zająć się wyjaśnianiem i rozwijaniem teoretycznych podstaw planowania. Olbrzymie znaczenie leninowsko-stalinowskiej teorii reprodukcji socjalistycznej, nauki o socjalistycznym planowaniu dla naszej praktyki budownictwa socjalistycznego powinno znaleźć odpowiednie odzwierciedlenie na łamach czasopisma.

Zdaniem moim, „Gospodarka Planowa“ powinna zwrócić szczególną uwagę na zagadnienia wykorzystywania w planowaniu gospodarki narodowej obiektywnych praw ekonomicznych, a przede wszystkim na wyjaśnianie wymogów prawa planowego proporcjonalnego rozwoju. Dotychczasowe zaniedbania w tej dziedzinie powinny być w najkrótszym czasie zlikwidowane.

Stała uwaga zespołu redakcyjnego powinna być zwrócona na wiązanie zagadnień praktyki planowania i metodologii planowania z ekonomią polityczną socjalizmu, na likwidowanie pokutującego dotychczas w wielu artykułach oderwania zagadnień planowania gospodarki narodowej od ekonomii politycznej. Nie dość energiczna i skuteczna walka z tego rodzaju sytuacją grozi niebezpieczeństwem zejścia na pozycje błędów Jaroszenki.

Jako jedyne ogólne czasopismo w dziedzinie planowania, „Gospodarka Planowa“, zdaniem recenzenta, powinna zwrócić uwagę na samodzielne stawianie i rozwiązywanie zagadnień teoretycznych w oparciu o metodę marksistowską, na podstawie uogólniania praktyki planowego rozwoju gospodarki narodowej w Polsce Ludowej oraz w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Obawa przed samodzielnym stawianiem zagadnień teoretycznych, uciekanie przed tymi zagadnieniami, to wyraz rezygnacji ze strony czasopisma z poprawy naszej praktycznej działalności, która powinna być celem uogólnień teoretycznych.

Niezwykle ważnym zadaniem „Gospodarki Planowej“ jest mobilizowanie pracowników planowania do walki o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju,

oddziaływanie w kierunku wykształcenia się ich aktywnej i bojowej postawy wobec zadań, jakie stoją przed naszym państwem ludowym. „Gospodarka Planowa“ powinna być poważnym instrumentem przenoszenia i wyjaśniania zadań, jakie przed naszą gospodarką narodową stawia Partia klasy robotniczej i władza ludowa. Powinna ona wyjaśniać i popularyzować zadania naszych wielkich planów budownictwa socjalizmu i wskazywać aktualne zagadnienia walki o ich wykonanie.

W artykułach poświęconych poszczególnym odcinkom wiele uwagi zwracać należy na wskazywanie i analizę osiągnięć i braków, na konkretną i głęboką krytykę źle pracujących jednostek.

Jednym z ważnych zadań „Gospodarki Planowej“ jest, moim zdaniem, odpowiednie doszkalanie kadr pracowników planowania wyrosłych z praktyki i ze szkół, podnoszenie ich poziomu ideologicznego i teoretycznego, nauczenie ich łączenia praktyki z teorią i teorii z praktyką.

„Gospodarka Planowa“, moim zdaniem, powinna zwracać więcej jeszcze niż dotychczas uwagi na nauczanie, wychowywanie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników planowania. Na jej łamach znaleźć się powinien szeroki wachlarz artykułów typu konsultacyjnego, obejmujących naukowo sformułowane uogólnienia doświadczeń planowania, wyjaśnienia zasad naszej polityki gospodarczej oraz zasad i metod planowania itp.

Nie można jednak nie dostrzec radykalnych zmian, jakie dokonują się na odcinku zawodowego przygotowania kadr pracowników planowania. (Szkoly średnie i uczelnie wyższe wypuszczają corocznie wzrastające zastępy absolwentów, mających odpowiednie przygotowanie zawodowe). Z tych zmian czasopismo musi wyciągać wnioski, musi w szczególności wyciągnąć wnioski, że coraz mniej czytelników oczekuje od niego „podstaw“ i „elementów“, a coraz więcej pogłębionych, stojących na odpowiednim poziomie teoretycznym opracowań.

„Gospodarka Planowa“ nie mogłaby prawidłowo spełniać swych zadań, jeżeliby dawała pole jedynie dla nauczania i instruowania swych czytelników. Musi ona stanowić w dużej części organ własny czytelników, biorących żywy udział w redagowaniu pisma, omawiających swoje konkretne problemy i prace, dających przykład dobrej roboty i krytykę błędów i niedociągnięć.

Ważnym odcinkiem pracy czasopisma powinna być, moim zdaniem, wymiana doświadczeń między różnymi organami i jednostkami planowania. Wymiana taka sygnalizuje o istotnych, konkretnych trudnościach, które mają często znaczenie ogólne, daje nierzadko wzór konkretnego, samodzielnego rozwiązywania problemów, wprowadzania lepszych metod itp.

„Gospodarka Planowa“ powinna poruszać konkretne problemy i przykłady opracowywania planów, przebiegu walki o ich wykonanie, ustalania prawidłowych proporcji, badania efektywności różnych przedsięwzięć, wykorzystywania wewnątrznych zasobów i rezerw itp.

Wydaje się, że dla profilu „Gospodarki Planowej“ nie są pierwszoplanowymi zagadnienia dotyczące gospodarki państw kapitalistycznych, co nie znaczy, że nie powinna ona demaskować polityki imperializmu amerykańskiego, wykazywać objawy upadku i rozkładu gospodarki kapitalistycznej i odślaniać nie-naukowość i demagogię burżuazyjnych „teorii“ ekonomicznych, w szczególności dotyczących możliwości planowania w kapitalizmie.

Niezwykle poważnym dla „Gospodarki Planowej“ zadaniem jest podniesienie poziomu teoretycznego artykułów, niedopuszczanie do błędnych a często

szkodliwych ujęć i sformułowań, unikanie płytkości i schematyzmu, zapewnienie systematycznej, rzetelnej informacji.

Na szczególną uwagę, moim zdaniem, zasługuje konieczność szerokiego i prawidłowego posługiwania się orężem krytyki i samokrytyki.

Wydaje się, że „Gospodarka Planowa“ ma dane, aby sprostać tym zadaniom, aby osiągnąć wyższy poziom wobec wyższych wymogów, jakie stawia cała nasza gospodarka Partia i władza ludowa, aby stać się pismem bojowym, skutecznym instrumentem w walce o wykonanie naszych wielkich planów budownictwa socjalistycznego.

Józef Pajestka

SPIS TREŚCI

Nr I/53

Od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR	3
Orędzie Komitetu Centralnego PZPR, Rady Ministrów i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej	6
Depesza Prezesa Polskiej Akademii Nauk do Akademii Nauk ZSRR	8
Depesza Redakcji „ <i>Ekonomisty</i> “ do Redakcji „ <i>Woprosów Ekonomiki</i> “	8
Codzienną ofiarą pracą uczymy świetlaną pamięć Józefa Stalina — Przemówienie Bolesława Bieruta, wygłoszone 11 marca 1952 r.	9
Od Redakcji	14

ARTYKUŁY

<i>Maksymilian Pohorille</i> — Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu	17
<i>Edward Lipiński</i> — Przedmiot ekonomii politycznej i obiektywny charakter praw ekonomicznych	43
<i>Bronisław Minc</i> — O znaczeniu pracy „ <i>Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR</i> “ dla planowania gospodarki narodowej	56
<i>Jan Mujżel</i> — Produkcja towarowa i prawo wartości w ustroju socjalistycznym	75
<i>Józef Zawadzki</i> — Drogi stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu	110
<i>Oskar Lange</i> — Rozpad jednolitego rynku światowego i ukształtowanie się dwóch równoległych rynków w gospodarce światowej	137
<i>Jürgen Kuczynski</i> — Rabunkowa gospodarka imperializmu amerykańskiego w Niemczech Zachodnich	159

DYSKUSJA

<i>Jan Rutkowski</i> — W sprawie „ <i>Zarysu historii polskiej myśli ekonomicznej</i> “	171
<i>Jerzy Topolski</i> — W sprawie poglądów ekonomicznych okresu panowania folwarku pańszczyźnianego	173
<i>Marian Zychowski</i> — Na marginesie źródeł do „ <i>Zarysu historii polskiej myśli ekonomicznej</i> “	179

Z WYDAWNICTW RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

<i>Artykuł redakcyjny</i> — Najważniejsze zadania radzieckiej nauki ekonomicznej	183
<i>M. Susłow</i> — W związku z artykułami P. Fiedoszejewa	195
<i>A. Sobolew</i> — Przewyciężyć całkowicie błędy subiektywistyczne w nauce ekonomicznej	200
<i>Eva Altmann</i> — Prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych	204

Z ŻYCIA NAUKOWEGO

Konferencja pracowników katedr ekonomicznych — <i>K. Piotrowska — Hochfeldowa</i>	213
Prasa radziecka w sprawie pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ — <i>S. Bialer</i>	237
Z działalności ośrodków ekonomicznych w dziedzinie studiowania i popularyzacji pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ (Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań)	250
Konferencja katedr ekonomiki przemysłu — <i>S. J.</i>	259
Konferencja katedr ekonomiki handlu — <i>H. Ch.</i>	273

RECENZJE I BIBLIOGRAFIE

<i>Józef Pajestka</i> — O wyższy poziom i właściwy kierunek „Gospodarki Planowej“	285
---	-----



Ukazał się w sprzedaży Nr 2/1953 dwumiesięcznika

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

TREŚĆ NUMERU

Materiały poświęcone pamięci towarzysza Stalina

*

Wypowiedzi towarzysza Stalina o Polsce Ludowej

D. Czesnokow — Przemówienie J. W. Stalina na XIX Zjeździe KPZR —
to program walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Bolesław Jaworzniński — Locarno — Monachium — Bonn.

Jan Raciborski — John F. Dulles — Sekretarz Stanu USA.

Marian Michalski — Walka imperialistów angloamerykańskich o naftę
irańską.

Zdzisław Sadowski — Neomaltuzjanizm — antyludzka teoria w służbie
imperializmu amerykańskiego.

Przegląd ważniejszych wydarzeń międzynarodowych.

R e c e n z j e :

KPP w obronie niepodległości Polski.

Dokumenty wrogiej działalności Rządu Stanów Zjednoczonych wobec
Polski Ludowej.

K. Piwarski — Monachium 1938.

W. Churchill — Memoires sur la deuxième guerre mondiale.

Bibliografia zagadnień międzynarodowych.

Chronologia wydarzeń międzynarodowych.

Cena numeru zł 6.—

Adres Redakcji — Polski Instytut Spraw Międzynarodowych,
Warszawa, Warecka 1a.



**PIERWSZY
KONGRES NAUKI
POLSKIEJ**

str. 296

zł 38.—

**PANSTWOWE
WYDAWNICTWO NAUKOWE**

Cena zł 15. —

